PRZEMYSŁAW WOJCIECHOWSKI

OCHRONA I KONSERWACJA ZASOBU W ARCHIWACH PAŃSTWOWYCH W POLSCE

Praca doktorska
napisana pod kierunkiem
prof. UAM dr hab. Ireny Mamczak-Gadkowskiej
w Instytucie Historii
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza
w Poznaniu

POZNAŃ 2014

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów 6

Wstęp 8

Rozdział I. Prawna regulacja ochrony, zabezpieczania i konserwacji zasobu w archiwach państwowych w Polsce 32

1. Okres międzywojenny 32

1.1. Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919 r. 32

1.2. Inne regulacje prawne 36

2. Okres powojenny 40

2.1. *Dekret o archiwach państwowych* z 29 marca 1951 r. 40

2.2. *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie państwowego zasobu archiwalnego* z 19 lutego 1957 r. 44

2.3. Przepisy organizacyjne 45

2.4. *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* z 14 lipca 1983 r. 48

2.5. Akty wykonawcze do ustawy 53

3. Problemy ochrony dóbr kultury i archiwaliów w Konstytucji RP z 1997 r. 57

4. Problemy ochrony archiwaliów w prawie międzynarodowym 59

4.1. Konwencje międzynarodowe 59

4.2. Międzynarodowe normy ISO 64

Rozdział II. Warunki przechowywania zasobu. Priorytety i tendencje w zabezpieczaniu materiałów archiwalnych 71

1. Okres międzywojenny 1918-1939 71

2. Okres okupacji 1939-1945 90

3. Okres po 1945 r. 124

Rozdział III. Przyczyny destrukcji materiałów archiwalnych 139

1. Czynniki mechaniczne 139

1.1. Układ akt na regałach 139

1.2. Udostępnianie akt 140

1.3. Wysyłka akt 142

1.4. Translokacje 142
2. Czynniki fizykochemiczne 143
2.1. Światło słoneczne i sztuczne 143
2.2. Temperatura 144
2.3. Wilgotność względna powietrza 147
2.4. Kurz i pyły przemysłowe 149
2.5. Gazy spalinowe 150
2.6. Pole magnetyczne 152
2.7. Atrament 153
2.7.1. Wżery atramentowe 155
2.7.2. Inne atramenty 158
2.8. Kwaśny papier 158
2.9. Zanieczyszczenia papieru powstałe w procesie produkcji 162
3. Czynniki biologiczne 163
3.1. Bakterie 164
3.1.1. Promieniowce 165
3.2. Grzyby 166
3.3. Owady 168
3.4. Gryzonie 170
4. Katastrofy w archiwach 170
4.1. Pożary 170
4.2. Powodzie 172
4.3. Zniszczenia wojenne 174
5. Niewłaściwie przeprowadzone prace renowatorskie i konserwatorskie 175

Rozdział IV. Charakterystyka materiałoznawcza zasobu archiwów państwowych. Nośniki materiałów archiwalnych i ich podatność na uszkodzenia 177
1. Pergamin 177
2. Pieczęcie 179
3. Skóra używana do opraw introligatorskich 184
4. Elementy metalowe 185
5. Tektura, papiery introligatorskie 185
6. Papier czerpany 187
7. Papier maszynowy od II połowy XIX w. 189

8. Kalki techniczne 191
9. Papiery powlekane 193
10. Farby drukowe 194
11. Materiały fotograficzne, taśmy filmowe 194
12. Nagrania dźwiękowe 197
13. Kleje introligatorskie 203

Rozdział V. Profilaktyka w archiwach państwowych 210
1. Ochrona przed kradzieżą 210
2. Kontrola warunków klimatycznych 214
3. Czystość 216
4. Opakowania ochronne 215
5. Zabezpieczanie archiwaliów na etapie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym 218
6. Ochrona materiałów archiwalnych w procesie opracowywania, udostępniania i wypożyczania oraz wywozu za granicę 224
7. Reprografia i digitalizacja jako środki ochrony materiałów archiwalnych 228
7.1. Mikrofilmowanie 229
7.2. Kserografia 240
7.3. Digitalizacja 241

Rozdział VI. Konserwacja archiwaliów w archiwach państwowych 249
1. Z historii konserwacji książek i archiwaliów 249
2. Pracownie konserwatorskie w archiwach 255
2.1.Prace zabezpieczające zasób aktowy oraz zabiegi konserwatorskie realizowane w archiwach państwowych – główne problemy, efekty pracy 260
3. Wybrane zabiegi konserwatorskie – przemiany, ewolucja, wprowadzanie nowych technik 285
3.1. Wzmacnianie struktury papieru 285
3.2. Chemiczne metody zwalczania owadów, grzybów i gryzoni w archiwach 289
3.2.1. Dezynsekcja materiałów archiwalnych 290
3.2.2. Dezynfekcja materiałów archiwalnych 292
3.2.3. Deratyzacja 307
3.3. Fizyczne metody zwalczania szkodników biologicznych 307

4. Konserwacja pergaminu 308
5. Konserwacja papieru 309
6. Konserwacja map 310
7. Konserwacja pieczęci woskowych 311
8. Konserwacja pieczęci lakowych 312
9. Konserwacja opraw 313
10. Ochrona klejów stosowanych w konserwacji archiwaliów 313
11. Masowe odkwaszanie papieru maszynowego w archiwach 315
11.1 Realizacja WPR „Kwaśny papier” w polskich archiwach państwowych 317

Rozdział VII. Problematyka ochrony i zabezpieczania archiwaliów na Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich i Powszechnych Zjazdach Archiwistów Polskich 331
1. Powszechne Zjazdy Historyków Polskich 331
2. Powszechne Zjazdy Archiwistów Polskich 338

Rozdział VIII. Perspektywy ochrony i konserwacji zasobu w archiwach państwowych w Polsce 374

Zakończenie 400
Bibliografia - wykaz źródeł i opracowań 408

Wykaz skrótów

AAD	- Archiwum Akt Dawnych
AAN	- Archiwum Akt Nowych
ABMK	- „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”
ADM	- Archiwum Dokumentacji Mechanicznej
AGAD	- Archiwum Główne Akt Dawnych
AP	- Archiwum Państwowe
BIKDS	- Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki
CAP	Centralne Archiwum Państwowe
CINTE	- Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej
CLKA	- Centralne Laboratorium Konserwacji Archiwaliów
Dz. U.	- Dziennik Ustaw
Dz. U. Min. Oświaty	- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty
Dz. U. R. P.	- Dziennik Ustaw Rzeczpospolitej Polskiej
ECPA	- European Commission Preservation and Access
ELA	- Ewidencja Ludności w Archiwach
EOG	- Europejski Obszar Gospodarczy
ICBS	- International Committee of the Blue Shield
ICA	International Council on Archives (Międzynarodowa Rada Archiwów)
ICCROM	International Centre for Study and Restoration of Cultural Property
ICOM	- International Council of Museums (Międzynarodowa Rada Muzeów)
IPO	- Instytut Przemysłu Organicznego
IZA	- Inwentarze Zespołów Archiwalnych
j.a.	jednostka archiwalna
KITA	- Komputerowa Informacja Techniczna
MKiDzN	- Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego
MON	Ministerstwo Obrony Narodowej
Mon. Pol.	- Monitor Polski
MRN	- Miejska Rada Narodowa
MSW	Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MSZ	Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MWRiOP	- Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego
NASK	- Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa

NDAP	- Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych
NIK	Najwyższa Izba Kontroli
ONZ	Organizacja Narodów Zjednoczonych
PAP	- Powiatowe Archiwum Państwowe
PAU	- Polska Akademia Umiejętności
PRADZIAD	Program Rejestracji Akt Metrykalnych Stanu Cywilnego
RPO	- Regionalne Programy Operacyjne
SEZAM	- System Ewidencji Zasobu Archiwalnego
SGML	- Standard Generalized Markup Language
TIFF	- Tagged Image File Format
UE	- Unia Europejska
UMK	- Uniwersytet Mikołaja Kopernika
UNESCO	- United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization
WAP	- Wojewódzkie Archiwum Państwowe
WAP	- Wydział Archiwów Państwowych
XML	- eXtensible Markup Language
ZKPiS	- Zakład Konserwacji Papieru i Skóry
ZPORR	- Zintegrowany Program Rozwoju Regionalnego

WSTĘP

1. Zagadnienia ochrony i konserwacji materiałów archiwalnych w archiwach państwowych w okresie od 1918 do 2014 r.

Celem niniejszej pracy jest ukazanie historycznego rozwoju oraz przemian w podejściu do zagadnienia ochrony i konserwacji archiwaliów w Polsce od chwili tworzenia sieci archiwów państwowych po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. aż do czasów współczesnych (do roku 2014). Zakres chronologiczny obejmuje zatem prawie 100 lat.

Autor starał się ukazać znaczące zmiany, ich charakter i zakres w polityce ochrony dóbr kultury, stosowanej na przestrzeni wielu dekad w polskiej archiwistyce. Czynił to poprzez analizę aktów prawnych regulujących kwestie ochrony i konserwacji materiałów archiwalnych, przedstawienie warunków przechowywania i udostępniania akt, ukazanie metod konserwacji właściwej różnego rodzaju materiałów, gromadzonych w archiwach oraz poprzez przedstawienie osiągnięć polskiej myśli konserwatorskiej na konferencjach naukowych.

Szczegółowe przedstawienie tej problematyki na przestrzeni niemal całego wieku nie było możliwe z uwagi na charakter opracowania (dysertacja doktorska). Tym bardziej że do okresu 1918-1945 nie zachowały się źródła archiwalne, zniszczone podczas II wojny światowej (dostępne są jedynie ograniczone dane opublikowane w czasopiśmie „Archeion").

Niniejsza praca wypełnia pewną lukę w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Spełnia też rolę swoistej syntezy, dającej szerszy pogląd na podejście do kwestii ochrony i konserwacji archiwaliów w Polsce tuż po odzyskaniu niepodległości, w okresie międzywojennym, latach wojny i okupacji oraz w okresie po II wojnie światowej, aż do czasów nam współczesnych. Zwrócono uwagę zwłaszcza na te przeobrażenia, które miały znaczący wpływ na ochronę zasobu archiwów oraz na te fakty, dzięki którym możliwa była bardziej konkretna dbałość o stan fizyczny materiałów archiwalnych, do czego przyczyniały się nie tylko zmiany w metodologii profilaktyki i restauracji, ale także zmiany mentalności osób odpowiadających za stworzenie optymalnych warunków dla wieczystego przechowywania zasobu w archiwach państwowych i idących w ślad za tym

regulacji prawnych, które w sposób obligatoryjny narzucały zmiany w sposobie postępowania. Chodziło tu również o zaakcentowanie tak ważnego czynnika przeobrażeń, jak zwiększanie budżetu archiwów państwowych i przeznaczanie coraz to większych środków na działania, umożliwiające zakup nowoczesnych urządzeń technicznych dla pracowni konserwatorskich, a także zakup materiałów do restauracji papieru i skóry wysokiej klasy. Jest to widomy znak zachodzących na przestrzeni wielu lat przeobrażeń w mentalności ośrodków decyzyjnych w rządzie polskim, podejściu kadry zarządzającej archiwami państwowymi, ale także w dostrzeganiu wielorakiej wartości zgromadzonych w tych instytucjach akt i dokumentów. Mają one bowiem wartość nie tylko historyczną i dokumentacyjną, ale także materialną, co nie zawsze na przestrzeni niemal wieku traktowane było przez resorty rządowe z należytą powagą i atencją.

2. Przegląd dotychczasowych badań nad historycznymi przemianami w problematyce ochrony i konserwacji materiałów archiwalnych

Na przestrzeni blisko stu lat (1918-2014) wielu uznanych archiwistów, historyków, mikrobiologów i chemików, a później także dyplomowanych konserwatorów papieru i skóry podejmowało w swych publikacjach tematykę związaną z przyczynami zniszczeń zasobu aktowego, metod doraźnych i bardziej fachowych zabiegów związanych z oczyszczaniem archiwaliów, kąpielami chemicznymi, wzmacnianiem struktury papieru, uzupełnianiem ubytków papieru i skóry, konserwacją dokumentów pergaminowych i pieczęci woskowych. Inicjatywa wychodziła generalnie z Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów (wcześniej Pracowni Chemiczno-Mikrobiologicznej). Zatrudnieni tam chemicy, mikrobiolodzy, konserwatorzy dyplomowani byli awangardą metodyki restauracji archiwaliów, a projekty polityki ochrony zasobu były wzorem dla poszczególnych archiwów państwowych, borykających się z brakiem powierzchni magazynowej na akta, nieodpowiednim wyposażeniem w regały, brakiem kadry fachowców, którzy mogliby wykonywać na szerszą skalę zabiegi restauratorskie. To właśnie kierownictwo CLKA publikowało fachowe artykuły, na które oczekiwali archiwiści, magazynierzy, kierownicy działów administracyjno-gospodarczych w archiwach państwowych. Później, od lat 90. XX w. dołączyli do tego grona dyplomowani konserwatorzy papieru i skóry, którzy zaczęli zamieszczać artykuły w „Archeionie", „Archiwiście Polskim" i „Notesie Konserwatorskim",

a także w „Biuletynie Informacyjnym Konserwatorów Dzieł Sztuki” i w materiałach pokonferencyjnych z licznie odbywających się sympozjów, narad specjalistów określonych dziedzin konserwacji zbiorów i kolekcji archiwalnych. Liczba tych publikacji jest tak duża, że możliwe jest w tym miejscu jedynie odesłanie czytelnika do „Bibliografii” znajdującej się na końcu niniejszej pracy.

Warto nadmienić, że systematycznie wzrastał poziom merytoryczny i naukowy wspomnianych publikacji – od sygnalizujących jedynie problem postępowania ze zniszczonymi archiwaliami w okresie międzywojennym, do popartych badaniami mikrobiologicznymi, chemicznymi i materiałoznawczymi publikacjami stricte naukowymi, powstającymi na wyższych uczelniach artystycznych w formie prac naukowych, prowadzonych latami, wspieranymi finansowo przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego lub programy Unii Europejskiej. Te właśnie publikacje często okazywały się milowymi krokami w metodyce konserwacji określonego typu zabytku archiwalnego, czy też umożliwiały całkowite przeobrażenie w kwestii podejścia archiwistów do profilaktyki.

3. Podstawa źródłowa

Podstawowymi materiałami źródłowymi, które pozwoliły najszerzej przyjrzeć się omawianej tematyce i były pomocne w rozwinięciu kwestii szczegółowych, a także statystycznych, były akta z Archiwum Zakładowego NDAP. Wśród nich wymienić należy plany i sprawozdania oraz opracowania analityczne. Z uwagi na zniszczenie akt Wydziału Archiwów Państwowych w okresie II wojny światowej, sprawozdania państwowej sieci archiwalnej z okresu II Rzeczypospolitej dostępne były jedynie w wersjach drukowanych - w „Archeionie”. Oprócz oryginalnych materiałów wykorzystano oczywiście również plany i sprawozdania opublikowane w okresie powojennym w tymże czasopiśmie.

Przedstawiając regulacje prawne dotyczące ochrony i konserwacji archiwaliów wykorzystano Dzienniki Praw RP, Dzienniki Urzędowe Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, oraz Dzienniki Ustaw, Monitory Polskie oraz zbiory przepisów prawnych, opublikowanych w formie wydawnictw NDAP oraz wydawnictw uczelnianych (m. in. UAM w Poznaniu).

Bazę źródłową stanowiły także materiały archiwalne pochodzące z następujących archiwów państwowych: AAN (zespoły: Tymczasowa Rada Stanu, Prezydium Rady Ministrów, Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej), AP Gdańsk (zespół: Archiwum Państwowe w Gdańsku, AP w Krakowie (zespół: Spuścizna Stanisława Tomkowicza), AP w Poznaniu

(zespół Namiestnik Rzeszy w Okręgu „Kraju Warty" - Poznań; Spuścizna Józefa Paczkowskiego), AP Katowice (zespoły: Archiwum Państwowe w Katowicach, Rejencja Katowicka (Regierung Kattowitz) 1939-1945; AP Toruń (zespół: Akta miasta Torunia), AP Szczecin (zespół: Archiwum Państwowe w Szczecinie).

Prócz źródeł archiwalnych wykorzystano także literaturę w formie wydawnictw książkowych oraz w formie artykułów zamieszczanych na łamach polskich czasopism naukowych[1].

Wykorzystano także bogatą literaturę obcą[2]. Autor skorzystał także z informacji zawartych w gazetach z okresu II wojny światowej[3].

---

[1] Wśród polskich czasopism naukowych należy wyróżnić: „Archeion", „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne", „Archiwista Polski", „Notes Konserwatorski", „Pamiętniki Zjazdów Historyków Polskich", „Blok-Notes Muzeum im. A. Mickiewicza", „Biuletyn Konserwatorski", „Papiernik", „Przegląd Papierniczy", „Postępy Mikrobiologii", „Przekłady z obcej literatury archiwalnej AGAD-CLKA", „Kwartalnik Historyczny", „Archiwum Komisji Historycznej PAU", „Zabytki", „Przegląd Narodowy", „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności", „Odrodzenie", „Rocznik Warszawski", „Sprawy międzynarodowe", „Miscellanea Historico-Archivistica", „Nowa Biblioteka" „Biblioteka Krakowska", „Bibliotheca Nostra", „Biblioteka Polskiego Przeglądu Kartograficznego", „Studia o Książce" „Biuletyn Archiwum PAN", „Przegląd Biblioteczny", „Poradnik bibliotekarza", „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk", „Zapiski Towarzystwa Naukowego Toruńskiego", „Roczniki Warszawskie", „Rocznik Łódzki", „Zaranie Śląskie", „Sobótka", „Szczeciński Informator Archiwalny", „Rocznik Gdański", „Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza", „Studia Źródłoznawcze", „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego", „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo", „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica", „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne", „Poligrafika", „Kronika Miasta Poznania", „Rocznik Olsztyński", „Rocznik Elbląski", „Rocznik Łódzki", „Postępy Mikrobiologii", „Prace i materiały historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej", „Sprawy Nauki. Biuletyn Komitetu Badań Naukowych", „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie", „Pamiętnik Literacki", „Przegląd Współczesny", „Przegląd Zachodni", „Alergia", „Medycyna Pracy", „Podstawy i Metody Ochrony Środowiska Pracy", „Gdańskie Studia Prawnicze", „Rozprawy Polskiej Akademii Umiejętności. Wydział Filozoficzny", „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności", „Silva Rerum", „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu", „Prace, studia i przyczynki INTiE", „Prace i materiały Biura Rewindykacji i Odszkodowań", „Drogi Polski", „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim połączonego", „Region Lubelski", „Zaranie Śląskie", „Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza".

[2] Najbardziej wartościowe teksty zamieszczone są na łamach następujących czasopism ukazujących się za granicą: „Restaurator. International Journal for the Preservation of Library and Archival Material", „Studies in Conservation", „The paper conservator", „The Archivist", „Archivum", „Printing Technology", „Paper Trade Journal", „Pesticide Biochemistry and Physiology", „Advances in Chemistry", „Applied Surface Science", „International Biodeterioration and Biodegradation", „Restauro", „Annali della Scuola Speciale per Archivisti e Bibliotecari dell` Universita di Roma, Nuova Tecnica Grafica", „Bolletino dell Instituto di Patologia del Libro", „Nouvi Annali d´ Igiene e Microbiologia", „Society of Chemical Industry Monographs", „Recent Advances in Conservation, Butterworths", „Designer Bookbinders Review", „Academic Press", „Biochimica et Bio-physica Acta", „Journal of Chemical Health and Safety", „Conservation of Paintings and the Graphic Arts", „Food Technology", „Durability of Paper and Writing", „Archivní Časopís", „Archivalische Zeitschrift", „Der Archivar", „Archiv Buchbinderei", „Zeitschrift für Ostfor-schung", „Tieorija i Praktika Sochranienija Knig w Bibliotiekie", „Acta Chimica Slovenia", „Printing Technology", „Building and Environment", „Studies in Conservation", „Developments in Industrial Microbiology", „International Biodeterioration & Biodegradation", „Designer Bookbinders Review", „Journal of general microbiology", „Biochimica et Biophysica Acta".

[3] Np.: „Mitteilungsblatt" (Berlin 1940); „Mitteilungsblatt der preussischen Archivverwaltung" (Berlin 1940); „Zeitschrift für Ostforschung" (Marburg).

Największą wartość dla rozpoznania i usystematyzowania tematyki prawnej miały prace: T. Mencla[4], T. Manteuffla[5], K. Kaczmarczyka[6], K. Konarskiego i W. Łopacińskiego[7], W. Suchodolskiego[8], M. Motasa[9], J. Jenkowskiej[10], W. Stępniaka[11], I. Mamczak-Gadkowskiej[12], B. Woszczyńskiego[13] R. Galuby[14], K. Zeidlera[15].

Dla przybliżenia czytelnikowi problematyki ochrony archiwaliów w prawie międzynarodowym niezwykle przydatne okazały się publikacje W. Stępniaka[16], M. Gąski[17], D. Drewniackiego[18], L. Łukaszuk[19], S. Sierpowskiego i D. Matelskiego[20].

Nie sposób było pominąć tematyki rewindykacji archiwaliów wywiezionych z terenów Polski. W okresach powojennych było to bowiem jedno z podstawowych działań polskich władz archiwalnych, mające na celu zabezpieczenie i ochronę akt i dokumentów zrabowanych przez obce wojska poza granice kraju. Działania te znalazły swój opis w publikacjach A. Stebelskiego[21], W. Stępniaka[22] i innych[23].

---

[4] T. Mencel, *Dekret o archiwach i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919 r. na tle ówczesnego ustawodawstwa archiwalnego w Europie* [w:] *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji - Łódź, 10.XI.1979 r.*, Warszawa 1981.

[5] T. Manteuffel, *Archiwa państwowe w minionym pięćdziesięcioleciu*, „Archeion" 1968, t. 50.

[6] K. Kaczmarczyk, *Nasze archiwa w latach 1901-1925*, Poznań 1926.

[7] K. Konarski, W. Łopaciński, *Organizacja archiwów państwowych*, [w:] *Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1, Lwów 1930.

[8] W. Suchodolski, *Wydział Archiwów Państwowych*, „Kwartalnik historyczny" 1947, R. 54.

[9] M. Motas, *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej (1918-1939)*, „Archeion" 1968, t. 48.

[10] J. Jenkowska, *Archiwa państwowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych w okresie dwudziestolecia Polski Ludowej*, „Przegląd Zachodni" 1965, R. 21.

[11] W. Stępniak, *Archiwalia w polskim systemie prawnym ochrony dóbr kultury*, „Archeion" 1987, t. 82.

[12] I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa i służba archiwalna na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej*, [w:] *Między wielką polityka a narodowym partykularyzmem*, red. J. Kiwerska i B. Koszel, Poznań 2002.

[13] B. Woszczyński, *Losy archiwaliów polskich na byłych ziemiach wschodnich RP*, [w:] D. Nałęcz (red.), *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń, 2-4 września 1997*, t. 1, Radom 1997.

[14] R. Galuba, *Archiwa państwowe w latach 1918-2011. Podstawy prawne działalności*, Poznań 2012.

[15] K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007.

[16] W. Stępniak, *Problemy międzynarodowego prawa archiwalnego w dorobku archiwistyki polskiej*, „Archeion" 1979, t. 69, s. 75; tegoż, *Sukcesja państw dotycząca archiwaliów*, red. W. Stępniak, Warszawa, Łódź, 1989; tegoż, *Tradycyjne metody rozstrzygania międzynarodowych sporów archiwalnych*, tamże, 2003, t. 106, s. 38-44; tegoż, *Kontrowersje wokół podstaw prawnych rozstrzygania międzynarodowych sporów archiwalnych*; [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, t. 1, Toruń 2002.

[17] M. Gąska, *Ochrona dóbr kultury jako stały element nauki prawa międzynarodowego, ćwiczeń oraz szkolenia kadry* [w:] *Siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej w działaniach na rzecz ochrony dóbr kultury wobec zagrożeń czasu wojny i pokoju, MON DWiPO. Konferencja naukowa*, Warszawa 2002.

[18] D. Drewniacki, *Międzynarodowa ochrona dób kultury w razie konfliktów zbrojnych. Materiały i komentarze*, Warszawa 1999.

[19] L. Łukaszuk, *Międzynarodowa ochrona dóbr kultury*, [w:] *Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocha, J. Sobczak, Toruń 2009.

[20] S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, t. 2. Poznań 1993.

[21] A. Stebelski, *Czego archiwa polskie żądają od Niemiec i Austrii?* „Przegląd historyczny" 1946, t. 36.

[22] W. Stępniak, *Klauzule archiwalne Konwencji Wiedeńskiej z 8 IV 1983 r.*, „Archeion" 1985, t. 79; tegoż, *Żądania rewindykacyjne archiwów polskich wobec Niemiec*, „Archiwista Polski" 1997, nr 2.

[23] O rewindykacji archiwaliów pisali: E. Barwiński, *Rokowania z Austrią w sprawach archiwalnych*, „Archeion" 1927, t. 1; J. Stojanowski, *Rokowania z Niemcami w sprawach archiwalnych*, tamże; tegoż, *Układ archiwalny*

Źródłem poznania norm ISO dotyczących interesującej nas tematyki były publikowane normy Polskiego Komitetu Normalizacyjnego[24].

W celu ukazania zagadnień szczegółowych, ilustrujących warunki przechowywania akt w gmachach archiwalnych oraz prowadzenia działań zabezpieczających (w różnych aspektach) przebadano następujące źródła: *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej (1918-1922)*[25], akta z AAN (zespół: Główny Urząd Likwidacyjny), AP w Poznaniu (zespół: Spuścizna J. Paczkowskiego).

Wśród materiałów publikowanych wymienić zaś należy artykuły: A. Rybarskiego[26], A. Stebelskiego[27], W. Łopacińskiego, A. Rybarskiego[28], K. Konarskiego[29], R. Mienickiego[30], M. Motasa[31], Z. Kolankowskiego[32], T. Manteuffla[33], W. Suchodolskiego[34], J. Stojano-

---

polsko-austriacki z dnia 26 października 1932 r., tamże, 1933, t. 11; E. Kuntze, *Sprawy rewindykacyjne*, [w:] „Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu", t. 1: Referaty, sekcja VI B; Lwów 1925; W. Suchodolski, *Wykonanie art. XI Traktatu Ryskiego w zakresie archiwów państwowych*, „Archeion" 1927, t. 1; J. Siemieński, *Rewindykacja Archiwów* Koronnych, tamże, s. 33-60; L. Białkowski, *Co powinniśmy rewindykować z Kijowa?*, tamże; J. Willaume, *Rewindykacja archiwaliów i depozytów z Prus (1807-1812)*, „Przegląd Zachodni" 1954, nr 9-10; *Sprawozdanie za rok 1936 z prac Komisji Odbiorczo-Zdawczej do wykonania układu archiwalnego polsko-niemieckiego*, „Archeion" 1937-1938, t. 15; *Sprawozdanie z prac Komisji Odbiorczo-Zdawczej do wykonania układu archiwalnego polsko-niemieckiego za rok 1937*, „Archeion" 1938-1939, t. 16; J. Stojanowski, *Dotychczasowe wykonywanie układu archiwalnego polsko-austriackiego*, tamże, 1935, t. 13; tegoż, *Układ archiwalny polsko-austriacki z dnia 26 października 1932 r.*, tamże, 1933, t. 11; A. Stebelski, *Czego archiwa żądają od Niemiec i Austrii*, Przegląd historyczny" 1946, t. 36; tegoż, *Rokowania z Niemcami w sprawach* archiwalnych, „Archeion" 1927, t. 1; *Zwrot depozytów archiwalnych miast i wsi* pomorskich, tamże, 1937-1938, t. 15; E. Długajczyk, *Układy o wzajemnej wymianie akt między Polską a Niemcami w związku z podziałem Górnego Śląska w roku 1922*, tamże, 1976, t. 64; I. Mamczak-Gadkowska, *Polsko-niemieckie rokowania archiwalne po I wojnie światowej*, [w:] *Polska i Europa w XIX-XX wieku*, red. D. Matelski i in., Poznań 1992; B. Ryszewski, *Rozproszenie archiwaliów polskich i starania o ich rewindykację w okresie międzywojennym*, [w:] *Od obcego panowania do niepodległego państwa*, Toruń 1991; W. Stępniak, *Misja Adama Stebelskiego. Rewindykacja archiwaliów polskich z Niemiec w latach 1945-1949*, Warszawa-Łódź 1989; tegoż, *Żądania rewindykacyjne archiwów polskich wobec Niemiec*, „Archiwista Polski" 1997, nr 2.

[24] Normy ISO: ISO 9706:1994, 11108:1996, ISO 11799:2003, ISO 11108:1996, ISO 14416:2003.

[25] R. Piechota, B. Jagiełło, *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej (1918-1922)*, „Teki Archiwalne" 1971, t. 13;

[26] A. Rybarski, *Centralny Zarząd Archiwalny w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Archeion" 1927, t. 1; tegoż, *Działalność archiwów państwowych w latach 1945-1947*, „Archeion" 1948, t. 18.

[27] A. Stebelski, *Losy archiwów polskich w latach wojny 1939-1945*, „Rocznik Warszawski", t. 4; tegoż, *Archiwa warszawskie po wojnie*, „Przegląd Historyczny", 1948, t. 37; tegoż, *Dzieje zniszczenia Archiwum Głównego Akt Dawnych*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa 1957.

[28] W. Łopaciński, A. Rybarski, *Gmachy archiwów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej*, „Archeion" 1929, t. 5.

[29] K. Konarski, *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie*, „Archeion" 1956, t. 25.

[30] R. Mienicki, *Archiwum Akt Dawnych w Wilnie*, Warszawa 1923; tegoż, *Archiwum Akt Dawnych w Witebsku*, Warszawa 1939.

[31] M. Motas, *Powstawanie polskiej państwowej służby archiwalnej przed odzyskaniem niepodległości (1917-1918)*, „Archeion" 1979; tegoż, *W sześćdziesiątą rocznicę objęcia archiwów i archiwaliów przez władze polskie na jesieni 1918 r. w byłej Kongresówce*, „Archeion" 1977, t. 67.

[32] Z. Kolankowski, *O organizację archiwów polskich 1917-1918*, [w:] *Naród i państwo*, Warszawa 1969.

[33] T. Manteuffel, *Archiwa państwowe w minionym pięćdziesięcioleciu*, „Archeion" 1968, t. 50; tegoż, *Moja praca w Archiwum Akt Nowych podczas okupacji*, [w:] *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939-1945*, red. S. Lorentz, t. 1, Warszawa 1970.

[34] W. Suchodolski, *Straty archiwów warszawskich w czasie wojny i okupacji*, „Kwartalnik Historyczny" 1939-1945, R. 53; tegoż, *Archiwa polskie w obliczu strat poniesionych podczas wojny*, „Przegląd Biblioteczny" 1947,

wskiego[35], K. Kaczmarczyka[36] W. Zyśki[37], E. Kołodzieja[38], W. Wysockiego[39], I. Mamczak-Gadkowskiej[40]. Są to także liczne artykuły przedstawiające sytuację w poszczególnych archiwach państwowych[41], a także sprawozdania z działalności WAP i państwowej służby archiwalnej. Najciekawsze ilustracje, obrazujące stan archiwów w okresie międzywojennym znajdziemy w broszurze pt. *Archiwa polskie zagrożone*[42].

Losy archiwów na ziemiach polskich podczas okupacji hitlerowskiej najszerzej przedstawił M. Stażewski w książce *Niemiecka polityka archiwalna na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy 1939-1945*[43], zaś szczegółowe informacje ukazujące zniszczenia archiwaliów, gmachów archiwów państwowych znajdują się w pracach monograficznych historyków i archiwistów, które opublikowano głównie na łamach „Archeionu" i czasopism

---

R. 25; tegoż, *Archiwa polskie za okupacji*, „Archeion" 1948, t. 17; tegoż, *Ze wspomnień archiwisty*, [w:] *Walka o dobra kultury...*, t. 1, Warszawa 1970.

[35] J. Stojanowski, *Karta z dziejów Archiwum Akt Nowych w Warszawie w okresie okupacji, w latach 1939-1944*, „Archeion" 1959; tegoż, *Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów...*, t. 2.

[36] K. Kaczmarczyk, *Straty archiwalne na terenie Poznania w latach 1939-1945*, „Archeion" 1957, t. 27.

[37] W. Zyśko, *Niemiecki Urząd Archiwalny w Lublinie w latach 1939-1944 i jego nadzór nad działalnością Archiwum Państwowego*, „Archeion" 1975, t. 63.

[38] E. Kołodziej, *Straty Archiwum Akt Nowych w latach 1939-1945*, [w:] *2 września 1944...*, Warszawa 1996.

[39] W. Wysocki, *Archiwum Akt Nowych w Warszawie 1930-1946. Dzieje i działalność*, „Teki Archiwalne" Seria nowa, 2004, t. 8.

[40] I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa i służba archiwalna na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej*, [w:] *Między wielką polityką a narodowym partykularyzmem*, Poznań 2002.

[41] Przykładowo: *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1918-1926*, „Archeion" 1928, t. 4, s. 145-161; K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania" 1938, R. 16; *Archiwum Państwowe w Wilnie w latach 1919-1926*, „Archeion" 1928, t. 4; W. Gizbert-Studnicki, *Archiwa państwowe w Wilnie w okresie wojennym 1914 do 1920 i stan ich dzisiejszy*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności", 1922, nr 5; *Archiwum Państwowe we Lwowie w latach 1918-1926*, „Archeion" 1928, t. 3; L. Białkowski, *Archiwum Państwowe w Lublinie*, „Region Lubelski", 1928, t. 1; *Krótki opis archiwów państwowych z punktu widzenia gmachów i lokali, w jakich się one mieszczą*, „Archeion" 1927, t. 2; *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie w latach 1918–1926. Kronika*, tamże; *Archiwum Główne w Warszawie. Lata 1915-1926. Kronika*, tamże; H. Krajewska, *Dzieje i zasób Archiwum Głównego Akt Dawnych w* Warszawie, „Archiwista" 1995, nr 89; J. Krochmal, *Nazwy Archiwum Głównego w XIX w.*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. nauk. A. Kulecka, Warszawa 2012; J. Karwasińska, *Archiwum Główne Akt Dawnych w latach 1920-1939*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego...*, s. 118-119; *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie w latach 1918-1926*. „Archeion" 1927, t. 2; T. Manteuffel, *Archiwum Wojskowe w Warszawie w latach 1991-1926*, tamże; *Archiwum Oświecenia Publicznego w latach 1915-1926*, tamże; *Archiwum Skarbowe w latach 1918-1926*, tamże.

[42] *Archiwa polskie zagrożone*, wyd. I, Warszawa 1938, wyd. II Warszawa 1939.

[43] M. Stażewski, *Niemiecka polityka archiwalna na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy 1939-1945*, Warszawa-Łódź 1991.

wydawanych przez poszczególne archiwa[44]. Wymienić tu warto m. in. opracowanie K. Kaczmarczyka pt. *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*[45].

Okres po II wojnie światowej jest stosunkowo najlepiej przedstawiony w literaturze przedmiotu. Pozwoliły na to zachowane archiwalia, doświadczenia zawodowe archiwistów i konserwatorów. Jednakże zadaniem autora było zwrócenie uwagi przede wszystkim na konkretne zagadnienia, wiążące się z warunkami przechowywania archiwaliów oraz stan archiwów, w których te materiały gromadzono. Ukazywały to artykuły: A. Stebelskiego[46], E. Brańskiej[47], M. Wąsowicza[48], S. Nawrockiego[49], A. Rybarskiego[50], H. Dobrowolskiego[51], K. Kozłowskiego[52], M. Bielińskiej[53] oraz publikacje przedstawiające poszczególne archiwa państwowe w określonym czasie[54].

Autor uznał, iż dla pełniejszego zrozumienia zagadnień związanych z konserwacją materiałów archiwalny konieczne jest przedstawienie przyczyn ich destrukcji. Pomocna w tym okazała się literatura fachowa, wśród której na pierwszy planie znajduje się „Notes Konserwatorski" (wyd. przez Bibliotekę Narodową w Warszawie), a także: „Blok-Notes Muzeum A. Mickiewicza", „Archeion" (wyd. przez NDAP), „ABMK" (wyd. przez Instytut Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych w Lublinie), „Archivní Časopis" (wyd. w Czechach) oraz „Restaurator. International Journal for the Preservation of Library and Archival Material" (wyd. w Danii), „Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki" (Wydawnictwo Konserwatorów Dzieł Sztuki, Łódź), „Bibliotekarz" (wyd. przez Stowarzyszenie

[44] Przykładowo: W. Suchodolski, *Archiwa polskie w obliczu strat poniesionych podczas wojny*, „Przegląd Biblioteczny" 1947, t. 15; K. Kaczmarczyk, *Straty archiwalne na terenie Poznania w latach 1939-1945*, „Archeion" 1957, t. 27; I. Janosz-Biskupowa, *Historia Archiwum w Toruniu w latach 1945–1965*, tamże 1967, t. 47; M. Stelmach, *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 1995, nr 9; E. Rosowska, *Losy polskich archiwaliów na ziemiach wschodniej II Rzeczypospolitej (1939-1945)*, „Archeion" 2003, t. 106.

[45] K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, „Archeion" 1948, t. 17, s. 84 i n.

[46] A. Stebelski, *Archiwa warszawskie po wojnie*, „Przegląd Historyczny", 1948, t. 37.

[47] E. Brańska, *Sieć organizacyjna archiwów państwowych w Polsce Ludowej*, „Archeion" 1964, t. 41

[48] M. Wąsowicz, *Dziesięć lat działalności państwowej służby archiwalnej na ziemiach odzyskanych*, tamże 1955, t. 24.

[49] S. Nawrocki, *Działalność państwowej służby archiwalnej na ziemiach Zachodnich i Północnych*, tamże 1987, t. 83.

[50] A. Rybarski, *Działalność archiwów państwowych w latach 1945-1947*, tamże 1948, t. 18.

[51] H. Dobrowolski, *Pomieszczenia archiwalne i wyposażenie archiwów państwowych*, tamże 1964, t. 41.

[52] K. Kozłowski, *Formowanie się i rozwój archiwów państwowych na ziemiach zachodnich i północnych powojennej Polski*, [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski i W. Stępniak, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2012.

[53] M. Bielińska, *Rozwój sieci archiwalnej w Polsce Ludowej w latach 1944-1953*, „Archeion" 1955, t. 24.

[54] Np. F. Sobalski, *Z dziejów Częstochowskiego Archiwum (1924–1984)*, tamże 1988, t. 84; M. Antonów, *Dwudziestopięciolecie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Katowicach*, tamże 1958, t. 28; F. Cieślak, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie w nowej siedzibie*, tamże 1967, t. 46; J. Grzelak, *Budynki Archiwum Państwowego w Szczecinie 1900-2000*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 2002, nr 14/15.

Bibliotekarzy Polskich), „Studia Bibliologiczne" (Wyd. Uniwersytetu Śląskiego), „Przegląd Papierniczy" (wyd. przez Stowarzyszenie Papierników Polskich), „Archivalische Zeitschrift" (wyd. w Niemczech), „International Biodeterioration Bulletin" (wyd. w Wielkiej Brytanii), „Ochrona zabytków", „Roczniki Biblioteki Narodowej" (wyd. przez Bibliotekę Narodową w Warszawie), „Archiwista Polski" (wyd. przez Stowarzyszenie Archiwistów Polskich), „Acta Microbiologica Polonica" (wyd. przez Polskie Towarzystwo Mikrobiologów), „Ochrona przed korozją" (wyd. przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego), „Zeszyty Konserwatorskie CLKA-AGAD" (wyd. przez AGAD w Warszawie), „Analityka".

Najważniejsze publikacje ilustrujące różnorakie zniszczenia archiwaliów wyszły spod pióra: I. Sadurskiej, R. Kowalika[55], M. Husarskiej[56], M. Bogacz-Walskiej[57], M. Brzozowskiej-Jabłońskiej[58], A. Strzelczyk[59], E. Potrzebnickiej[60], D. Rams i M. Woźniak[61], E. Chru-

[55] R. Kowalik, I. Sadurska, *Mikroorganizmy niszczące pieczęcie woskowe*, „Blok-Notes Muzeum A. Mickiewicza" 1959, nr 1; R. Kowalik, I. Sadurska, *Badania nad ochroną archiwaliów przed szkodliwym działaniem mikroorganizmów*, „Archeion" 1982, t. 73; R. Kowalik, *Wpływ czynników fizyko-chemicznych na papier*, tamże; I. Sadurska, *Ochrona klejów przed działaniem mikroflory*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków" Seria B, 1969, t. 24; tegoż, *Kilka zagadnień dotyczących mikrobiologicznego rozkładu papieru* [w:] *Konserwacja papieru i pergaminu*, Warszawa 1969; R. Kowalik, I. Sadurska, E. Czerwińska, *Zniszczenia papieru przez mikroflorę*, „Blok-Notes Muzeum A. Mickiewicza" 1963, nr 2.

[56] M. Husarska, *Konserwacja materiałów archiwalnych w Polsce Ludowej*, „Archeion", 1964; tejże, *Utworzenie i rozwój CLKA (1948-1974)*.

[57] M. Bogacz-Walska, *Główne przyczyny niszczenia materiałów archiwalnych*, „Archeion" 1998; tejże, *Przyczyny zniszczeń materiałów archiwalnych i metody zapobiegania*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012.

[58] M. Brzozowska-Jabłońska, *Skutki niszczącego działania czynników fizykochemicznych na przykładzie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*, [w:] *Konserwacja papieru i pergaminu*, Warszawa 1969; tejże, *Warunki wieczystego przechowywania archiwaliów*, „Archeion" 1996, t. 96.

[59] A. B. Strzelczyk, *Zbiory biblioteczne – przyczyny zniszczeń i możliwości zapobiegania tym procesom*, [w:] *Zabezpieczanie i ochrona zbiorów bibliotecznych. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Książnicę Miejską im. M. Kopernika w Toruniu w dniach 21-22 kwietnia 1994 roku*, Toruń 1995; tejże, *Mikrobiologiczne zniszczenia zbiorów bibliotecznych. Przyczyny i objawy destrukcji*, „Studia Bibliologiczne" 1997, t. 10; tejże, B. Strzelczyk, *Problemy masowego zakwaszenia dokumentów w magazynach*, [w:] *Archiwa wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Toruń, 2-4 września 1997 r.*, red. D. Nałęcz, Radom 1997, t. 1; tejże, *Doświadczenia i wnioski płynące z ratowania zbiorów bibliotecznych po powodzi w 1997 r.* [w:] *Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego*, Warszawa 2001; A. B. Strzelczyk, J. Karwowska, *Specyficzne zniszczenia papieru - foxingi i puszysta destrukcja*, „Ochrona zabytków" 1995, nr 48; E. Jabłońska, A. B. Strzelczyk, *Czynniki niszczące zbiory biblioteczne i archiwalne*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11; A. B. Strzelczyk, J. Karbowska-Berent, *Drobnoustroje i owady niszczące zabytki i ich zwalczanie*, Toruń 2004; A. B. Strzelczyk, J. Karbowska, *Mikrobiologiczny rozkład zabytkowych pergaminów*, „Postępy Mikrobiologii" 1993, z. 32.

[60] E. Potrzebnicka, *Typowe zniszczenia zbiorów bibliotecznych spowodowane przez niewłaściwe użytkowanie*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2.

[61] D. Rams, M. Woźniak, *Wpływ światła na zbiory biblioteczne*, „Notes Konserwatorski" 2002, nr 6; D. Rams, *Wpływ zmian wilgotności i temperatury powietrza oraz innych czynników zewnętrznych na stan zachowania zbiorów bibliotecznych i archiwalnych*, [w:] *Ogólnopolskie Seminarium i Warsztaty na temat Ochrony Zbiorów Zabytkowych w Regionie*, Cieszyn 1995; tejże, D. Rams, *Wpływ warunków przechowywania na trwałość materiałów bibliotecznych*, „Roczniki Biblioteki Narodowej" 1993, R. 29; tejże, *Wpływ niektórych zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na zbiory biblioteczne*, „Notes Konserwatorski" 2003, nr 7.

ściak[62], A. Czajki[63], B. Zyski[64], K. Garczewskiej-Semki[65], B. Zyski[66], W. Sobuckiego[67], T. Łojewskiego, B. Wagnera[68], K. Klimaszewska, K. Szulc[69], J. Dąbrowskiego[70], T. Kozielca[71], A. Krajewskiego[72], B. Drewniewskiej-Idziak[73], S. Błaszczyk[74], E. Terleckiego[75].

Autor ocenił, że konieczne jest przedstawienie charakterystyki materiałoznawczej zasobu archiwów państwowych. Nie każdy bowiem posiada pełną wiedzę na temat właściwości papieru czerpanego i maszynowego, pergaminu, pieczęci, atramentów. To zaś konieczne jest dla poznania różnych nośników materiałów archiwalnych w kontekście ich podatności na uszkodzenia i destrukcję. Najbardziej wartościowe prace omawiające pieczęcie woskowe i tłoki pieczętne, to publikacje takich specjalistów, jak: M. Gumowski[76], K. Garczewska-Semka[77], I. Zając[78], W. Fabijański[79,] B. Marcisz[80], J. Grabowski i K. Jelonek-Litewka,

[62] E. Chruściak, *Źródła mikrobiologicznych zakażeń zbiorów archiwalnych*, „Archiwista Polski" 1997, nr 3; tejże, *Przeżywalność wybranych grzybów na różnych podłożach archiwalnych*, tamże 1998, nr 3; tejże, *Ochrona archiwaliów przed uszkodzeniami biologicznymi*, „ABMK" 1989, t. 58.
[63] A. Czajka, *Charakterystyka i przyczyny zniszczeń materiałów fotograficznych*, „BIKDS" 1995, vol. 6, nr 3-4; tejże, *Przygotowanie na wypadek katastrofy. Aneks do: Zasady postępowania z materiałami archiwalnymi. Ochrona zasobu* archiwalnego, oprac. A. Czajka, Warszawa 2006; A. Czajka, *Podstawy przygotowania na wypadek katastrofy*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012.
[64]B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem. Czynniki niszczące materiały w zbiorach bibliotecznych*, t. 2, Katowice 1994.
[65] K. Garczewska-Semka, *Tak zwane naturalne wady materiałów archiwalnych*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8.
[66] B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*, t. 4 *Katastrofy w bibliotekach - przyczyny, zapobieganie i akcje ratunkowe*, Katowice 1998; tegoż, *Biologia książki*, cz. 1, Katowice 1996.
[67] W. Sobucki, A. Czajka, J. Kotala, H. Machaj, B. Wagner, *Wżery atramentowe w kolekcjach archiwalnych - badanie zasobu AGAD w Warszawie*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12; W. Sobucki, *Konserwacja wżerów atramentowych*, „BIKDS" 1994, vol. 5.
[68] B. Wagner, *Badanie procesów degradacji celulozy pod wpływem atramentów żelazowo-galusowych w zabytkach rękopiśmiennych*, „Analityka" 2003, nr 3.
[69] K. Klimaszewska, K. Szulc, *Jakość powietrza w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie*, tamże, 1997, t. 98.
[70] J. Dąbrowski, *Papier drukowy i jego trwałość*, „Notes Konserwatorski" 1998, nr 1.
[71] T. Kozielec, *Dodatki stosowane do klejów introligatorskich w XIX i XX w. przyczyną zakwaszenia książek i materiałów archiwalnych*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12.
[72] A. Krajewski, *Owady niszczące zabytki drewniane*, „Ochrona zabytków" 2003, z. 1-2; tegoż, *Owady niszczące zabytkowe książki. Chrząszcze drążące starodruki i dawne rękopisy*, „Ochrona Zabytków" 2000, nr 2; A. Krajewski, M. Matejak, *Ewolucja poglądów na niszczenie książek i rękopisów przez owady oraz na metody ochronne*, „BIKDS" 2003, vol. 14, nr 1-2.
[73] B. Drewniewska-Idziak, *Zdefiniowanie zagrożeń zbiorów z XIX i XX w. w polskich bibliotekach i archiwach na podstawie badania ankietowego*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 9.
[74] S. Błaszczyk, *Ochrona zbiorów na wypadek katastrof i klęsk żywiołowych - stan prawny w Europie i Polsce*, tamże 2007, nr 11.
[75] E. Terlecki, *Owady - szkodniki książek i ich wrogowie*, Warszawa 1958.
[76] M. Gumowski, *Pieczęcie w archiwach i ich reprodukcja*, „Archeion" 1951, t. 19-20; tegoż, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV w.*, Toruń 1960; tegoż, *Pieczęcie i herby miast pomorskich*, Toruń 1939.
[77] K. Garczewska-Semka, *Tak zwane naturalne wady materiałów archiwalnych*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8.
[78] I. Zając, *Oprawy skórzane - pułapki i niespodzianki*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15.
[79] W. Fabijański, *Pieczęcie w zasobie Archiwum Wrocławskiego*, „Archeion" 1987, t. 83.
[80] B. Marcisz, *Cechowe pieczęcie i tłoki* pieczętne [w:] *Zabytki cechów śląskich*, Wrocław 2002.

P. Gut[81], M. Chlebionek[82], a także książki: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*[83] i *Sfragistyka*[84].

Problematyką właściwości skóry używanej do opraw ksiąg zajęli się natomiast: I. Sadurska i R. Kowalik[85], I. Turnau[86], J. Iwanowski, T. Perz[87], T. Kozielec[88].

O materiałach introligatorskich pisali: K. Sarnecki[89], W. Semkowicz[90], T. Kozielec[91].

Niezwykle bogatą literaturę posiada historia papieru czerpanego. Na czoło wysuwają się autorzy: J. Ptaśnik[92], J. Siniarska-Czaplicka[93], W. Budka[94], J. Dąbrowski[95], T. Pencak[96], S. Żurowski[97].

---

[81] J. Grabowski, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Głównego Akt Dawnych*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, pod red. Z. Piecha i W. Strzyżewskiego, Warszawa 2009, s. 31-78; K. Jelonek-Litewka, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego w Krakowie (tłoki pieczętne, pieczęcie luźne, odlewy)*, tamże; A. Gut, P. Gut, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego w Szczecinie*, tamże; P. Gut, *Kolekcja tłoków pieczętnych w zbiorze sfragistycznym Archiwum Państwowego w Szczecinie (1580-1950)*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 2004, t. 18.

[82] M. Hlebionek, *Ołowiane pieczęcie książąt polskich*, „Studia Źródłoznawcze" 2010, t. 47.

[83] *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, pod red. P. Dymmela, Lublin 1998.

[84] *Sfragistyka*, oprac. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, Warszawa 1960.

[85] I. Sadurska, R. Kowalik, *Ochrona skórzanych opraw książkowych*, „Biuletyn Konserwatorski" 1954, nr 2.

[86] I. Turnau, *Garbarstwo na ziemiach polskich w XVI-XVII wieku*, Wrocław, 1975.

[87] J. Iwanowski, T. Perz, *Garbarstwo*, cz. 1, Warszawa 1962.

[88] T. Kozielec, *Garbniki w obiektach zabytkowych, historycznych i dziełach sztuki. Charakterystyka oraz proste metody ich wykrywania – wprowadzenie*, „Analityka" 2011, nr 1; tegoż, *Niektóre operacje technologiczne przyczyniające się do powstawania wad i nietrwałości skór wyprawionych* (część 1), „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo" 2010, t. 39.

[89] K. Sarnecki, *Z dziejów wytwarzania tektury*, „Przegląd Papierniczy" 1976, z. 12.

[90] A. Semkowicz, *Introligatorstwo*, Kraków 1948.

[91] T. Kozielec, *Co kryją w sobie wytwory papiernicze z XVIII i XIX stulecia?*, „Przegląd Papierniczy" 2010, nr 12; tegoż, *Możliwości zastosowania odczynnika Schweizera oraz światła spolaryzowanego do identyfikacji bawełny, lnu, konopi w papierach drukowych, tekturach, materiałach introligatorskich oraz podłożach fotograficznych*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15.

[92] J. Ptaśnik, *Papiernie w Polsce XVI w.*, „Rozprawy PAU. Wydz. Filozoficzny" 1920, t. 62.

[93] J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750-1850*, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu" 1965, t. 6; tejże, *Papiernia arcybiskupów gnieźnieńskich w Kęszycach pod Łowiczem*, „Archeion" 1965, t. 42.

[94] W. Budka, *Początki papiernictwa krakowskiego*, „Przegląd Papierniczy" 1948, z. 4, tegoż, *Papiernia w Porębie Wielkiej*, „Silva Rerum" 1928, z. 4, s. 28-29; tegoż, *Papiernia przysuska w 1777 roku*, „Przegląd Biblioteczny" 1928, z. 2, s. 53-54; tegoż, *Papiernia w Kościelcu Śląskim*, tamże, z. 1, 1929, s. 30-34; tegoż, *Papiernie w Nowym Stawie i Radomyślu*, tamże, z. 4, 1929, s. 520-524; tegoż, *Papiernia w Odrzykoniu i Mniszku*, tamże, z. 1, 1931, s. 61-66; tegoż, *Papiernia w Balicach*, „Archeion" 1935, t. 13, s. 30-49; tegoż, *Papiernia w Podchełmiu*, tamże 1948, t. 18, s. 185-192; tegoż, *Papiernia w Młodziejowicach*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 199-201; *Papiernia w Sukowie*, „Przegląd Papierniczy" 1952, z. 8, 1952, s. 160-165; tegoż, *Papiernie w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1810-1830)*, tamże, 1953, z. 9, 1953, s. 121-123; tegoż *Papiernie miasta Olkusza*, tamże, z. 9, 1953, s. 276-279; tegoż, *Papiernie poznańskie*, tamże, z. 10, 1954, s. 216-221 i 251-253; tegoż, *Papiernie w Lublinie i Kocku*, „Archeion" 1956, t. 25, s. 257-275; tegoż, *Z dziejów papiernictwa krakowskiego w XVIII wieku* [w:] *Prace z dziejów Polski Feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu*, Warszawa 1960, s. 483-488; tegoż, *Papiernia w Poczesnej*, [w:] *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*, Wrocław 1961, s. 408-413; tegoż, *O najstarszych papierniach na ziemiach ruskich dawnej* Rzeczypospolitej, „Studia Źródłoznawcze" 1966, t. 11, s. 131-138; tegoż, *Papiernie w Mostkach (Zimnowodzie), Drugni i Słopcu*, „Przegląd Papierniczy" 1970, z. 26, s. 278-280; tegoż, *Papiernia biskupów krakowskich w Mędrowie*, tamże, 1970, z. 26, s. 314-315; tegoż,

O papierze maszynowym traktują publikacje W. Budki[98], H. Rosy[99], J. Dąbrowskiego[100], E. Szwarcsztajna[101], K. Przybysza[102], A. Bakalarz[103].

Problemem jakości i wytrzymałości kalki technicznej zajęli się: K. Kaczmarczyk[104], S. A. Yates[105].

Kwestia składu farb drukowych i ich trwałości nurtowała M. Kohla[106], S. Jakucewicza[107].

Materiałami fotograficznymi, techniką wytwarzania taśm filmowych i fonografią zajęli się natomiast: S. Harwood[108], B. Libura[109], F. Kwiatek[110], T. Kozielec[111], H. Karczowa[112], K. Pątek[113], B. Kubiczek[114], M. Ryguła[115].

Papiernia biskupów krakowskich w Mędrowie, tamże, 1970, z. 26, s. 314-315; tegoż, *Papiernia pod Duklą*, „Archeion" 1977, t. 65, s. 119-124; tegoż, *Z dziejów papiernictwa krakowskiego w XVII wieku*, [w:] *Prace z dziejów Polski feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu*, Warszawa 1960, s. 483-488; tegoż, *Nieznana rozprawa o papiernictwie z połowy XIX stulecia*, „Przegląd Papierniczy" 1950, z. 6, s. 121-131; zob. tegoż, *Papiernie w Królestwie Polskim w r. 1858*, tamże 1948, z. 4, tegoż, *Urządzenie papierni krzeszowickiej w XIX wieku*, „Silva Rerum" 1928, t. 4.

[95] J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa, 1991.

[96] T. Pencak, *Papiernia Ordynacji Zamojskiej w* Hamerni, „Archeion" 1958, t. 28.

[97] S. Żurowski, *Rękodzielnicze papiernie wielkopolskie*, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu" 1964, z. 4.

[98] W Budka, *Nieznana rozprawa o papiernictwie z połowy XIX stulecia*, „Przegląd Papierniczy" 1950, z. 6.

[99] H. Rosa, *Charakterystyka papierów w książkach XIX i początku XX wieku z zarysem historycznym*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11; M. Winiarczyk, H. Rosa, *Ocena stanu zachowania zbioru gazet i czasopism z lat 1800-1920 zgromadzonych w WBP - Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11.

[100] J. Dąbrowski, *Degradacja włókien roślinnych w papierze o odczynie kwaśnym lub zasadowym*, tamże 2004, nr 8; tegoż, *Papier drukowy i jego trwałość*, tamże 1999, nr 1; tegoż, *Trwałe papiery drukowe, obecnie i dawno temu*, „BIKDS" 1997, nr 3-4.

[101] E. Szwarcsztajn, *Przygotowanie masy papierniczej*, Warszawa 1991.

[102] K. Przybysz, *Technologia celulozy i papieru*, cz. 2. *Technologia papieru*, Warszawa 1997.

[103] A. Bakalarz, *Papier drukowy wykorzystywany w czasopismach, gazetach. Ochrona konserwatorska i sposób przechowywania*, „Nowa Biblioteka" 2012, nr 1.

[104] K. Kaczmarczyk, *W sprawie ustalania jakości względnie formatu papieru, atramentu, taśmy i kalki*, „Archeion" 1931, t. 9.

[105] S.A. Yates, *Kalka techniczna. Konserwacja XIX-wiecznej kalki technicznej*, „The paper conservator" 1984.

[106] M. Kohl, *Farby drukowe*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1984.

[107] S. Jakucewicz, *Farby drukowe*, Warszawa 2001.

[108] S. Harwood, *Technologie fotograficzne z XIX i początku XX wieku – wprowadzenie do zagadnienia*, „Archeion" 2005, t. 108.

[109] B. Libura, *Taśmy magnetyczne*, Warszawa 1974.

[110] F. Kwiatek, *Zbiory fotograficzne Narodowego Archiwum Cyfrowego – wczoraj, dziś, jutro*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. nauk. A. Kulecka, Warszawa 2012.

[111] T. Kozielec, *Papiery stosowane do celów fotograficznych w XIX wieku*, „Przegląd Papierniczy" 2011, t. 67, nr 12; tegoż, T. Kozielec, *Dyski optyczne a podłoża papierowe*, „Poligrafika" 2008, nr 3.

[112] H. Karczowa, *Rozwój form kancelaryjnych i współczesne rodzaje dokumentów archiwalnych: dokumentacja wizualna i audialna (fotografie, filmy, nagrania)*, Toruń 1979.

[113] K. Pątek, *Problemy techniczne przechowywania i eksploatacji taśm magnetycznych używanych do zabezpieczania państwowego zasobu archiwalnego dokumentów dźwiękowych*, „Archeion" 1983, t. 76; tegoż, *Zadania i wyposażenie pracowni fonograficznej ADM oraz wojewódzkich archiwów państwowych*, tamże 1980, t. 70;

O istotnym z konserwatorskiego punktu widzenia problemie stosowania klejów introligatorskich w oprawach i wykonywaniu opakowań ochronnych pisali: R. Szczęsny[116], W. Sobucki[117], M. Froehlich[118].

Najważniejszą kwestią, na którą muszą dziś zwracać uwagę archiwiści, konserwatorzy i użytkownicy jest szeroko pojęta profilaktyka. To zagadnienie również zostało przedstawione stosunkowo szeroko w niniejszym opracowaniu. Wcześniej o profilaktyce pisali: K. Konarski[119], A. Wyczański[120], I. Zając[121], I. Kotala-Skiba[122].

Przełom wieków XX i XXI przyniósł znaczące osiągnięcia w reprografii i digitalizacji materiałów archiwalnych, traktowanych także jako sposób na ochronę oryginalnych akt przed masowym udostępnianiem. Problematyką mikrofilmowania i skanowania dokumentów zajęli się w przeszłości: M. Kowalska[123], J. Jirovec[124], H. Zubala[125], B. Kubiczek[126], H. Leisinger[127],

---

tegoż, *Dokumentacja audiowizualna i mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, [w:] *Technika archiwalna w XX wieku*, red. S. Sierpowski, J. Wiśniewski, Poznań 2001; tegoż, *Dokumentacja audiowizualna i mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, „Teki Archiwalne. Seria nowa" 2004, t. 8; tegoż, *Dokumentacja audiowizualna i mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, tamże 2000, t. 4; tegoż, *Warunki przechowywania i trwałość zapisu informacji na nośnikach magnetycznych*, [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego...*, t. 1; tegoż, *Problemy techniczne przechowywania i eksploatacji taśm magnetycznych używanych do zabezpieczania państwowego zasobu archiwalnego dokumentów dźwiękowych*, „Archeion" 1983, t. 76.

[114] B. Kubiczek, *Sposoby gromadzenia dokumentacji audiowizualnej w krajach zachodnich*, „Archeion" 1983, t. 76, s. 171-182; tejże, *Z problematyki gromadzenia dokumentacji audiowizualnej w Polsce*, tamże 1981, t. 72.

[115] M. Ryguła, *Nagrania dźwiękowe w archiwach. Problemy gromadzenia, udostępniania i zabezpieczania*, Poznań 2012.

[116] R. Szczęsny, *Materiałoznawstwo introligatorskie*, Warszawa 1983.

[117] W. Sobucki, *Przegląd klejów stosowanych w bibliotecznych pracowniach konserwatorskich*, „Notes Konserwatorski" 1998, nr 1.

[118] M. Froehlich, *Wzmacnianie papieru roztworami metylocelulozy i jej pochodnych*, „Ochrona Zabytków", 1977, t. 30.

[119] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929.

[120] A. Wyczański, *Mikrofilm w archiwach i bibliotekach polskich*, „Archeion" 1956, t. 26.

[121] I. Zając, *Profilaktyka konserwatorska i metody konserwacji archiwaliów*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012.

[122] I. Kotala-Skiba, *Zasady wypożyczania i eksponowania materiałów archiwalnych*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, tamże.

[123] M. Kowalska, *Cyfrowa ochrona dorobku dokumentalnego ludzkości w programach i wytycznych Europejskiej Komisji Ochrony i Dostępu, IFLA, i UNESCO*, „Przegląd biblioteczny" 2005, z. 2.

[124] J. Jirovec, *Zastosowanie techniki mikrofilmowej do celów gromadzenia, wyszukiwania i rozpowszechniania informacji*, „Prace, studia i przyczynki INTiE" 1973, nr 3; tegoż, *Technika mikrofilmowa. Mikrografia*, Warszawa 1974.

[125] H. Zubala, *Mikrofilmowanie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych w Polsce 1950-1970. Zarys rozwoju, stan, perspektywy.*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978; tejże, *Organizacja pracy w dziale mikrofilmów, fotokopii i fotografii w Archiwum PAN*, „Biuletyn Archiwum PAN" 1964, nr 7.

[126] B. Kubiczek, *Mikrofilmowanie zastępcze dokumentacji i materiałów archiwalnych a wartość dowodowa mikrofilmów (stosowana praktyka i aktualny stan prawny)*, „Archiwista" 1984, nr 3-4.

[127] H. Leisinger, *Mikrofotografia dla archiwów*, Waszyngton 1968 [w:] *Problemy udostępniania archiwaliów oraz zagadnienie mikrofilmowania akt*, „Przekłady z obcej literatury archiwalnej" 1970, nr 10, NDAP; tegoż, *Microphotography for archives*, Waszyngton 1968, tamże.

A. Janowski[128], J. Boniecki[129], H. Nowaczyk[130], B. Drewniewska-Idziak[131], D. Wańka[132], J. Krochmal[133], E. Stachowska-Musiał[134], R. Prinke[135], A. Trembowiecki[136], A. Smitch[137], M. Gajewski[138], J. Szczygieł[139]. W literaturze przedmiotu rozważano także kwestię szkodliwości digitalizacji archiwaliów, które mogły ulegać uszkodzeniu wskutek emisji światła i temperatury przez skanery oraz niewłaściwego manipulowania aktami w trakcie przygotowywania do digitalizacji i samego zabiegu[140].

Ważny i kluczowy dla niniejszych rozważań jest temat konserwacji właściwej materiałów, stanowiących zasób archiwów państwowych. Źródła znajdujące się w Archiwum Zakładowym NDAP pozwalają na zapoznanie się z metodyką wykonywania określonych zabiegów restauratorskich w różnych okresach historycznych. Natomiast wykorzystana przez autora literatura przedmiotu umożliwia zgłębienie tejże tematyki, a nawet wykorzystanie zawartych tu informacji do poszerzenia wiedzy na temat konserwacji pergaminu, papieru, pieczęci i dokumentacji audiowizualnej. Wśród autorów najbardziej znaczących publikacji wymienić należy takich, jak: B. Lenart[141], I. Baranowska, M. Husarska[142], R. Kowalik,

---

[128] A. Janowski, C. Jesionek, *Problem mikrofilmowania akt w archiwach. Artykuł dyskusyjny*, „Archeion" 1968, t. 50.
[129] J. Boniecki, *Mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, tamże 1984, t. 78; tegoż, J. Boniecki, *Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, tamże 1982, t. 73.
[130] H. Nowaczyk, *Miniaturyzacja dokumentów w archiwach państwowych*, tamże 1982, t. 74.
[131] B. Drewniewska-Idziak, *Mikrofilmowanie i skanowanie zbiorów jako formy ich ochrony*, [w:] B. Drewniewska-Idziak, E. Stachowska-Musiał (red.), *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji, Warszawa 15-17 października 1998*, Warszawa 1998.
[132] D. Wańka, *Mikrofilmowanie jako forma zabezpieczenia archiwaliów i zbiorów bibliotecznych. Wady i zalety na tle nowoczesnych technologii cyfrowych*, [w:] *Wybrane aspekty ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego*, red. S. Kowalska, Poznań-Kalisz, 2010.
[133] J. Krochmal, *Kopiowanie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*, [w:] *Odkwaszanie zbiorów bibliotecznych i archiwalnych w Polsce. Podsumowanie*, Warszawa 2008.
[134] E. Stachowska-Musiał, *Digitalizacja a ochrona zbiorów* [w:] *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych. Materiały.*
[135] R. T. Prinke, *„Kwaśne pliki". Standardy digitalizacji i problem długowieczności zasobów cyfrowych*, [w:] *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Digitalizacja zbiorów bibliotecznych", Warszawa 3-4 czerwca 2005 r.*, Warszawa 2006.
[136] A. Trembowiecki, *Digitalizacja w bibliotekach. Problemy, szanse, zagrożenia*, „Poradnik bibliotekarza", 2006, nr 5; tegoż, *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006.
[137] A. Smith, *Dlaczego przekształcać na postać cyfrową?* [w:] *Archiwa w postaci cyfrowej. Materiały międzynarodowych warsztatów DELOS CEE*, red. E. Rosowska, Warszawa 2003.
[138] M. Gajewski, *Digitalizacja w archiwum – ujęcie praktyczne*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012.
[139] J. Szczygieł, *Digitalizacja materiałów archiwalnych – wybrane zagadnienia*, „Teki Archiwalne. Seria nowa, 2006, t. 9.
[140] O. Perminowa, T. Stepanowa, I. Burczewa, N. Manturowska, W. Popunowa, A. Szarikcowa, *Wpływ skanowania na dokumenty*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12; R. Gołąb, T. Łojewski, *Czy skanowanie jest realnym zagrożeniem dla zbiorów archiwalnych?*, tamże 2012, nr 15.
[141] B. Lenart, *Konserwacja książki zabytkowej i jej oprawy*, Wilno 1926; tegoż, *Piękna książka jako zespół czynników materialnych, papieru, czcionek, ilustracji, druku i oprawy*, Wilno 1928.
[142] M. Husarska, *Dezynsekcja zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*, „Biuletyn Konserwatorski" 1954, nr 2, s. 30-44; tejże, *Konserwacja materiałów archiwalnych w Polsce Ludowej*, „Archeion" 1964, t. 41.

J. Kulesza[143], I. Sadurska[144], M. Brzozowska-Jabłońska[145], E. Jabłońska[146], H. Rosa i A. B. Strzelczyk[147], B. Zyska[148], D. Jutrzenka-Supryn, E. Chlebus, J. Sroka, J. Karbowska-Berent[149], M. Pronobis-Gajdzis[150], B. Mazur[151], B. Drewniewska-Idziak i W. Sobucki[152],

[143] *Konserwacja materiałów archiwalnych*, praca zbiorowa, red. I. Baranowska, M. Husarska, R. Kowalik, J. Kulesza, Warszawa 1953.

[144] I. Sadurska, R. Kowalik, *Stosowanie chlorowanych fenoli do dezynfekcji pomieszczeń archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych*, „Archeion" 1967, t. 48; R. Kowalik, I. Sadurska, *Dezynfekcja pomieszczeń muzealnych, bibliotecznych i archiwalnych*, „Blok – Notes Muzeum A. Mickiewicza" 1959.

[145] M. Brzozowska-Jabłońska, *Porównanie niektórych własności fizykochemicznych i mechanicznych wybranych papierów dawnej i współczesnej produkcji z własnościami tych papierów po laminowaniu acetylocelulozą*, „Archeion" 1967, t. 47; tejże, *Przegląd metod konserwacji akt stosowanych w Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy* AGAD, tamże, 1982, t. 73; tejże, *Konserwacja pieczęci w świetle doświadczeń archiwów zagranicznych*, tamże 1994, t. 93; tejże, *Przechowywanie i zabezpieczanie dokumentów pergaminowych*, tamże 1990, t. 88.

[146] E. Jabłońska, *Zniszczenia i rekonstrukcje pieczęci woskowych*, „Ochrona zabytków", 1997, nr 4, s. 336-349; tejże *Metody wykonywania pieczęci* woskowych, tamże, 1998, nr 2, s. 147-155; tejże, *Problemy konserwacji pieczęci woskowych*, w: *Konserwacja zbiorów bibliotecznych*, Warszawa 1992; tejże, *Archiwalia w konserwacji – prace studentów realizowane w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu*, [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. V Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, Olsztyn 2008*, Warszawa 2008; tejże, *Wax tablets in polish collections - issues concerning the state of preservation and restoration,* [w:] *New approaches to book and paper conservation - restoration*, Verlag Berger, Horn, Wien, 2011; tejże, *Problematyka konserwacji-restauracji zabytkowych obiektów z wosku* [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wyd. Naukowe UMK, Toruń 2010.

[147] H. Rosa, A. B. Strzelczyk, *Historia i osiągnięcia Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry* [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010.

[148] B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*, t. 1-4, Katowice 1998; tegoż, *Nad trwałością papierów drukowych*, Katowice 1993.

[149] D. Jutrzenka-Supryn, E. Chlebus, J. Sroka, J. Karbowska-Berent, *Konserwacja zachowawcza inkunabułów i starych druków (XV-XVII w.) Biblioteki Elbląskiej. Założenia i realizacja projektu zrealizowanego w 2010 roku, współfinansowanego z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego,* „Rocznik Elbląski", red. Andrzej Groth, tom 23, Elbląg 2012; D. Jutrzenka-Supryn, *Konserwacja Atlasu Kartograficznego utworzonego sztucznie ze zbioru map powstałych w oficynie Homani Herderes i J.H. Homann, w Norymberdze, w 1 poł. XVIII ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie*, „Rocznik Olsztyński" 2010, nr 29.

[150] M. Pronobis-Gajdzis, *Nasze doświadczenia i praktyka w zakresie konserwacji-restauracji książki zabytkowej*. [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010; tejże, *Konserwacja zapobiegawcza zabytkowych księgozbiorów na przykładzie kolekcji książek zgromadzonych w klasztorze Mniszek Zakonu Kaznodziejskiego w Świętej Annie*, [w:] *Archeologica hereditas; Konserwacja zapobiegawcza środowiska*, red. Z. Kobyliński, J. Wysocki, Warszawa - Zielona Góra 2012;

[151] B. Mazur, *Problemy konserwacji archiwaliów w świetle literatury archiwalnej oraz realizacja metod konserwacji w praktyce*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny" 1988, t. 5.

[152] *Skuteczna i bezpieczna dezynfekcja tlenkiem etylenu zbiorów archiwalnych i bibliotecznych* (Barbara Drewniewska-Idziak, Władysław Sobucki), „Archeion" 2000, t. 102; W. Sobucki, A. Tymińska, *Ocena skuteczności stosowanej w Polsce masowej dezynfekcji zbiorów w komorach próżniowych oraz osiągnięcia zagraniczne w tym zakresie*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2.

E. Czerwińska[153], E. Chruściak[154], A. Tymińska i B. F. Zerek[155], B. Gutarowska, J. Skóra, K. Pietrzak[156], A. Krajewski, J. Perkowski[157], A. Szymański[158].

Na szersze potraktowanie zasługuje - zdaniem autora - zagadnienie odkwaszania akt z XIX i XX w., rozpoznanie tego problemu w archiwach polskich i wdrożenie technologii umożliwiającej masowe zwalczanie tego groźnego dla papieru zjawiska chemicznego. O kwestii tej pisali: A. Barański[159], J. Grochowski, K. Zamorski[160], W. Sobucki[161], A. B. Strzelczyk i E. Jabłońska[162], J. Sianko[163], M. Wiercińska[164], A. Czajka[165], T. Kozielec[166], H. Rosa i Z. Wyszomirska-Noga[167], T. Łojewski i K. Szklanny[168].

---

[153] E. Czerwińska, *Metodyka badania fungicydów stosowanych w ochronie materiałów*, „Postępy Mikrobiologii" 1969, t. 8; Z. Borecki, E. Czerwińska, Z. Eckstein, R. Kowalik, *Chemiczne środki grzybobójcze*, Warszawa 1965.

[154] E. Chruściak, *Z badań nad ochroną papieru za pomocą Irgasanu*, „Archeion" 1991, t. 89.

[155] A. Tymińska, B. F. Zerek, *Wpływ tlenku etylenu na długość życia określonych gatunków grzybów w warunkach pracy komory dezynfekcyjnej*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 9.

[156] B. Gutarowska, J. Skóra, K. Pietrzak, *Dezynfekcja obiektów zabytkowych i archiwalnych w aspekcie mikrobiologicznym*, „Prace i materiały historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej" 2012, t. 9.

[157] A. Krajewski, J. Perkowski, *Konserwacja zabytków z użyciem promieni gamma. 15 lat badań i praktyki w Polsce*, „Ochrona Zabytków", nr 3-4, 2004.

[158] A. Szymański, *Badania nad przydatnością dolomitu do wypełniania papieru*, „Przegląd Papierniczy" 1992, t. 48.

[159] A. Barański, *Perspektywy masowego odkwaszania druków z XIX-XX wieku*, [w:] *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych*, Warszawa 1998.

[160] A. Barański, J. Grochowski, K. Zamorski, *Kalendarium i założenia realizacyjne wieloletniego programu rządowego na lata 2000-2008: „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych"*, „Notes Konserwatorski", 2000, nr 4; A. Barański, J. Grochowski, D. Nałęcz, K. Zamorski, *Memoriał o potrzebie ratowania dziedzictwa kultury polskiej w zbiorach bibliotecznych i archiwalnych XIX i XX wieku* , „Archeion" 1998, t. 99.

[161] W. Sobucki, *Polski program rządowy „Kwaśny papier" – najważniejsze osiągnięcia*, [w:] *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008*, red. T. Łojewski, Kraków 2010; tegoż, *O odkwaszaniu papierów*, „Roczniki Biblioteki Narodowej" 1993, R. 29; W. Sobucki, B. Drewniewska-Idziak, *WPR „Kwaśny papier" – rok po roku*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12.

[162] A.B. Strzelczyk, E. Jabłońska, *Realizacja badań programu WPR „Kwaśny papier" w Zakładzie Konserwacji papieru i Skóry Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, [w:] *Przeszłość dla przyszłości…*,

[163] J. Sianko, *Technologia odkwaszania papieru aparatem C-900 firmy Neschen jako ważny krok na drodze do masowego odkwaszania zasobów archiwalnych*, „Archeion" 2005, t. 105.

[164] M. Wiercińska, *WPR „Kwaśny papier" w Archiwum Akt Nowych* [w:] *Odkwaszanie zbiorów bibliotecznych i archiwalnych w Polsce. Podsumowanie*. Warszawa 2008; M. Wiercińska, W. Ściubisz, *Z doświadczeń nad masowym odkwaszaniem materiałów archiwalnych XX w.* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie.*

[165] A. Czajka, *Masowa konserwacja i reprografia. Dwie drogi ratowania archiwaliów z XIX i XX wieku w archiwach państwowych*, [w:] *Przeszłość dla przyszłości…;* A. Czajka, K. Pątek, *Dotychczasowy udział archiwów państwowych w programie „Kwaśny papier"*, „Archeion" 2005, t. 108.

[166] T. Kozielec, *Przed, w czasie i po odkwaszaniu. Co dalej? Kilka uwag na temat właściwości odkwaszonych materiałów archiwalnych i bibliotecznych na wybranych przykładach*, [w:] *Przeszłość dla przyszłości…;* tegoż, *Ocena wpływu masowego odkwaszania metodami Bookkeeper, Battelle, Libertec i DAE na wybrane właściwości papierów*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11.

[167] H. Rosa, Z. Wyszomirska - Noga, *Wpływ masowego odkwaszania książek na stan zachowania dziewiętnastowiecznych skór oprawnych*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11.

[168] T. Łojewski, K. Szklanny, *„Acidic Paper" - Polish Government Programme 2000-2008, a Summary*, „Durability of Paper and Writing" 2008, nr 2.

Przedstawiając problematykę profilaktyki i konserwacji materiałów archiwalnych omawianą podczas Powszechnych Zjazdów Historyków Polskich oraz Powszechnych Zjazdów Archiwistów Polskich, autor wykorzystał „Pamiętniki Zjazdów Historyków Polskich”[169] oraz „Pamiętniki Zjazdów Archiwistów Polskich”[170], publikowane po zakończeniu obrad. Były to referaty wygłaszane podczas sekcji tematycznych i paneli dyskusyjnych oraz teksty o charakterze podsumowującym obrady, a nawet głosy w dyskusji. Pomocne były artykuły: I. Mamczak-Gadkowskiej[171], W. Suchodolskiego[172], B. Woszczyńskiego[173], M. Motasa[174]. Odwołano się ponadto do relacji z konferencji i warsztatów konserwatorskich organizowanych przez biblioteki i muzea. W spotkaniach tych uczestniczyli konserwatorzy z archiwów państwowych, wygłaszając tam referaty wraz z prezentacjami multimedialnymi. Spotkania te stały się także okazją do dyskusji i wymiany doświadczeń wysokiej klasy specjalistów[175].

[169] M.in.: *Pamiętnik drugiego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie*, Lwów 1890; *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8grudnia 1925 r.*, Lwów 1927; *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, Lwów 1930; *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, Lwów 1935; *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, Warszawa 1948; *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 9-13 września 1969 r.*, Warszawa 1971; *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, Gdańsk-Toruń 1995; *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15-18 września 1999 r. „Przełomy w historii”*, t. 3, cz. 1, Toruń 2001; *Pamiętnik 17 Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie. Tradycja a nowoczesność – tożsamość*. Kraków, 15-18 września 2004, Kraków 2005.

[170] M. in. *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich - Przemyśl, 27-29 sierpnia 1986*. t. 2, Warszawa 1991; *Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich - Toruń, 2-4 września 1997*, red. D. Nałęcz, t. 1 i 2, Radom 1997; *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Szczecin, 12-13 września 2002 r.*, t. 1.; *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich - Olsztyn 6-7 września 2007*, red. J. Porazinski i K. Stryjkowski, Warszawa 2008; *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5-7 września 2012 r.*, red. W. Chorążyczewski, K. Stryjkowski, Warszawa 2013.

[171] I. Mamczak-Gadkowska, *Problematyka archiwalna na Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Archiwistyka oraz problemy historii Polski, polonii i dyplomacji XX wieku*, red. J. Łosowski, Lublin 2011; tejże, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2006.

[172] W. Suchodolski, *Archiwa polskie w obliczu strat poniesionych podczas wojny*, „Przegląd Biblioteczny” 1947, t. 15; tegoż, *Stan archiwów polskich wobec potrzeb nauki historycznej*, „Kwartalnik Historyczny” 1948, R. 55, s. 23-34; tegoż, *Sprawy archiwalne na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, „Archeion” 1948, t. 18.

[173] B. Woszczyński, *Powszechne zjazdy archiwistów polskich*, „Archiwista Polski” 2002, nr 3; tegoż, *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (1965-2005)*, [w:] *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich 1965-2005. Tradycje i współczesność*, Warszawa 2005.

[174] M. Motas, *I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, 27-29 sierpnia 1986 r. w Przemyślu*, „Archiwista” 1987, nr 83; tegoż, *II Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, 20-21 sierpnia 1992 r.*, tamże 1993, nr 88.

[175] Zob. K. Garczewska, *Konferencja i warsztaty „Zabezpieczanie, przechowywanie i konserwacja materiałów fotograficznych (Kraków, 9-11.V.2002 r.)*, „Notes Konserwatorski” 2003, nr 7; tejże, *Sympozjum „Zabezpieczanie, digitalizacja i udostępnianie materiałów fotograficznych w kolekcjach archiwów, bibliotek i muzeów” (Kraków, 14.X.2003 r.)*, tamże 2004, nr 8; tejże, *Seminarium na temat zabezpieczania, digitalizacji i udostępniania fotografii w zbiorach archiwów, bibliotek i muzeów (Gdańsk, 17-18.V.2004 r.)*, tamże 2005, nr 9; A. Kołątaj, *Konferencja na temat konserwacji fotografii (Muzeum-Pałac w Wilanowie, 4 października 2007 r.)*, tamże 2008, nr 12, Warszawa 2008;

Literatura przedmiotu przedstawiała niekiedy trendy i kierunki przemian w polityce ochrony i metodyce konserwacji materiałów archiwalnych. Obserwując zmiany zachodzące w Europie i na innych kontynentach, polscy specjaliści z dziedziny chemii, mikrobiologii, archiwistyki i ochrony dóbr kultury proponowali zastosowanie nowych technik, innego podejścia do profilaktyki oraz skupienia się raczej na konserwacji pasywnej całego zasobu, nie zaś na bardzo kosztownej konserwacji jednostkowej.

Do najciekawszych publikacji z tego zakresu zaliczyć należy opracowania takich autorów, jak: E. Stachowska-Musiał[176], J. Makowiecki[177], B. Drewniewska-Idziak[178], D. Nałęcz[179], B. Kazimierska-van Slooten[180], T. Łojewski[181], J. Pasztaleniec-Jarzyńska[182], M. Woźniak[183], B. Gutarowska, J. Skóra i K. Pietrzak[184], W. Chrościcki i M. Ciechańska[185], G. Ignaczak-Bandych i S. Radoń[186], H. Wajs[187], B. Rassalski[188], W. Daszewski[189], A. Czajka[190], M. Bochenek i A. Michaś-Bailey[191], K. Stryjkowski[192].

[176] E. Stachowska-Musiał, *Polityka ochrony zbiorów bibliotecznych we współczesnym świecie*, [w:] *Ochrona i konserwacja zbiorów...*
[177] J. Makowiecki, *Rola klimatyzacji w przechowywaniu materiałów archiwalnych*, „Archeion" 1993, t. 92.
[178] B. Drewniewska-Idziak, *Mikrofilmowanie i skanowanie zbiorów jako formy ich ochrony*, [w:] *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych*, Warszawa 1998.
[179] D. Nałęcz, *Archiwa u progu ery informacji - bilans otwarcia*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań...*
[180] B. Kazimierska- van Slooten, *Plan Delta - ochrona spuścizny archiwalnej Holandii*, „Archeion" 2002, t. 104.
[181] T. Łojewski, *Konserwacja w projektach badawczych Unii Europejskiej (Kraków, 16-18 maja 2002 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2003, nr 7.
[182] J. Pasztaleniec-Jarzyńska, *Europejskie programy dotyczące ochrony i konserwacji dziedzictwa kulturowego*, tamże, 2007, nr 11.
[183] M. Woźniak, *Rekonstruować czy traktować zachowawczo – dylematy konserwatorskie*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12.
[184] B. Gutarowska, J. Skóra, K. Pietrzak, *Dezynfekcja obiektów zabytkowych i archiwalnych w aspekcie mikrobiologicznym*, „Prace i materiały historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej", t. 9, 2012.
[185] W. Chrościcki, M. Ciechańska, *Konserwacja zachowawcza jako forma świadomego działania konserwatora-restauratora starych druków i rękopisów*, [w:] *Między teorią a praktyką…*
[186] G. Ignaczak-Bandych, S. Radoń, *Projekt modernizacji infrastruktury archiwów państwowych*, „Archeion" 2007-2008, t. 110.
[187] H. Wajs, *Dokumenty elektroniczne jako wyzwanie*, [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski i W. Stępniak, NDAP, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2012.
[188] B. Rassalski, *Problemy zachowania cyfrowego dziedzictwa (część I)*, „Archiwista Polski" 2004, nr 1.
[189] W. Daszewski, *Bezpieczne przechowywanie plików cyfrowych przez dłuższy czas*, [w:] *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego*, Materiały pokonferencyjne pod red. B. Czekaj-Wiśniewskiej, Warszawa 2011.
[190] A. Czajka, *Archival preservation – new technologies, new competencies, new challenges*, [w:] *VII European Conference on Archives. Archivist: Profession of the Future in Europe, Warsaw, May 18-29, 2006*, ed. by W. Stępniak, Warsaw 2006.
[191] M. Bochenek, A. Michaś-Bailey, *Transformacje w zawodzie konserwatora materiałów archiwalnych: „zabezpieczanie" i „profilaktyka" – wiodącą specjalizacją* [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5-7 września 2012 r.*, red. W. Chorążyczewski, K. Stryjkowski, Warszawa 2013.
[192] K. Stryjkowski, *Architektura i wyposażenie nowoczesnego archiwum XXI wieku*, „Poznańskie Studia Teologiczne" 2001, t. 11.

O nowym spojrzeniu na kwestie ochrony archiwaliów w sytuacjach kryzysowych i współpracy międzynarodowej w tym zakresie traktuje *Raport o archiwach w Unii Europejskiej po rozszerzeniu. Pogłębiona współpraca archiwalna w Europie. Plan działania*[193].

4. Metodologia

Niniejsza praca powstała w oparciu o przegląd i analizę: przepisów prawnych, materiałów archiwalnych i literatury przedmiotu.

Ukazując zmiany zachodzące w regulacjach prawnych, działaniach zabezpieczających zasób aktowy, zabiegach profilaktycznych oraz konserwacji akt i dokumentów, starano się przedstawić zasadnicze kierunki przemian i znaczące osiągnięcia archiwistyki polskiej w tym zakresie w archiwach państwowych. Nie było zaś intencją autora szczegółowe analizowanie metod konserwacji właściwej, stosowanej w różnych okresach czasowych. Oczywiście nie można było całkowicie pominąć tejże problematyki i dlatego część miejsca jej poświęcono. Jednakże temat ten powinien stanowić podstawę do podjęcia dokładniejszych badań nad historią konserwacji właściwej w archiwach państwowych. Jest to już jednak zadanie dla dyplomowanych konserwatorów papieru i skóry, nie zaś dla historyka-archiwisty posiadającego nawet długoletnią praktykę konserwatorską.

Autorowi niniejszego opracowania w opisywaniu i ocenie faktów bardzo pomogło prawie trzydziestoletnie doświadczenie zawodowe, które zdobył kierując Pracownią Konserwacji Materiałów Archiwalnych w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Ponadto niezwykle inspirujący okazał się udział w konferencjach naukowych w kraju i za granicą, organizacja i prowadzenie Sekcji konserwatorskiej podczas III, IV, V i VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich (w latach 1997-2012), prowadzenie Forum Wielkopolskich Konserwatorów Papieru i Skóry (w latach 2010-2014) i uczestnictwo w pracach zespołów roboczych, powoływanych przez NDAP do rozwiązywania kluczowych problemów ochrony narodowego zasobu archiwalnego. Bardzo przydatne były także materiały przygotowywane na szkolenia pracowników archiwów państwowych i zakładowych, które autor prowadził przez wiele lat. Zgromadzone publikacje własne, prezentacje multimedialne oraz sprawozdania z konferencji naukowych sprawiły, że napisanie niektórych rozdziałów mogło nastąpić stosunkowo sprawnie. Także kontakt ze studentami, odbywającymi praktyki archiwalne oraz wykłady otwarte na tematy

[193] *Raport o archiwach w Unii Europejskiej po rozszerzeniu. Pogłębiona współpraca archiwalna w Europie. Plan działania*, red. naukowa i przygot. polskiej wersji: A. Biernat, W. Stępniak, V. Urbaniak, NDAP, Warszawa 2012.

profilaktyki i konserwacji archiwaliów, które autor miał możliwość wygłaszać na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza oraz w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu i w Bibliotece Narodowej w Warszawie sprawiły, że łatwiej było poruszać się po tej tematyce, zaś analiza zachodzących zjawisk stała się mniej problematyczna.

Przydatne okazały się ponadto efekty obserwacji rzeczywistości archiwalnej, czyli pobyty w różnych archiwach państwowych na terenie kraju i za granicą.

Przy pisaniu pracy wykorzystywano także metodę porównawczą, odnosząc się do osiągnięć bibliotek i muzeów w zakresie profilaktyki, konserwacji właściwej oraz polityki ochrony zbiorów. Pamiętać należy bowiem, iż w tych instytucjach także gromadzone są materiały archiwalne i problemy ich zabezpieczania są niemal identyczne.

5. Konstrukcja pracy

Praca została podzielona na osiem rozdziałów. Jest to efekt zastosowania określonej metodologii badawczej, a także niezwykle obszernej tematyki ochrony zasobów archiwalnych. To również konieczność ukazania dorobku naukowego wielu dziedzin nauki w zakresie materiałoznawczym, jak i konserwatorskim, a przede wszystkim zmian w podejściu do polityki zabezpieczania archiwaliów w polskich archiwach państwowych.

W rozdziale pierwszym ukazano prawną regulację ochrony, zabezpieczania i konserwacji zasobu w archiwach państwowych w Polsce. Najważniejszymi aktami prawnymi, które musiały zostać uwzględnione w pierwszej kolejności były: *Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami* z 7 lutego 1919 r.[194] powiązany z Dekretem Rady Regencyjnej z 4 listopada 1918 r. *O opiece nad zabytkami sztuki i kultury*, *Dekret o archiwach państwowych* z 29 marca 1951 r.[195] oraz *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* z 14 lipca 1983 r.[196] Nawiązano także do najważniejszej ustawy i źródła - *Konstytucji RP* z 1997 r. i jej odniesienia do problemów ochrony dóbr kultury i archiwaliów[197]. Dla przedstawienia aktów wykonawczych i organizacyjnych, wydawanych przez NDAP wykorzystano zbiory przepisów, ukazujące się okresowo w wydawnictwach tegoż organu. Najważniejszą regulacją było tu *Zarządzenie nr 3 NDAP z dn. 29 lutego*

[194] Dz. Praw R.P. 1919, nr 4, poz. 182.
[195] Dz. U. 1951, Nr 19, poz. 149.
[196] Dz. U. 2011, Nr 123, poz. 698, z późn. zm.
[197] M. Chmaj, *Konstytucyjne podstawy ochrony dóbr kultury*, [w:] *Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocha, J. Sobczak, Toruń 2009; K. Zeidler, *Pojęcie dziedzictwa narodowego w Konstytucji RP i jego prawna ochrona*, „Gdańskie Studia Prawnicze" 2004, t. 12; tegoż, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Kraków 2007.

1972 r. - wytyczne w sprawie konserwacji zapobiegawczej materiałów archiwalnych i mikrofilmów, obowiązujące archiwa państwowe przez wiele lat.

Następnie przedstawiono zmiany, które w okresie po zakończeniu II wojny światowej wprowadził *Dekret o archiwach państwowych* z 29 marca 1951 r. Zmienił on radykalnie pozycję służby archiwalnej w Polsce, gdyż wprowadził ścisły nadzór nad zasobem narastającym oraz egzekwowanie od kierowników resortów należytego zabezpieczania archiwaliów znajdujących się w kancelariach i registraturach, a następnie gromadzonych w archiwach zakładowych (składnicach akt). Nie dotyczyło to archiwów wydzielonych (MSZ, MSW i MON).

Najszerzej przedstawiono postanowienia obowiązującej do dziś *Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* z 14 lipca 1983 r., akcentując zagadnienie ochrony narodowego zasobu archiwalnego, dzielącego się na państwowy i niepaństwowy. Podkreślono, iż sprawy ochrony materiałów archiwalnych zostały wyłączone spod regulacji *Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*, choć to właśnie ten akt prawny uważany jest za podstawowy w dziedzinie ochrony dóbr kultury.

Autor dokonał analizy przepisów prawnych, wskazując na korzystne, jak i wadliwe rozwiązania umożliwiające podejmowanie konkretnych i skutecznych działań w zakresie zabezpieczania kompletności archiwaliów, jak i ich stanu zachowania. Pomocne tu były przepisy wykonawcze i organizacyjne. Uznano, że stosowne będzie również ukazanie zagadnienia problematyki ochrony dóbr kultury i archiwaliów w *Konstytucji RP* z 1997 r. i w prawie międzynarodowym. Przedstawiono także analizę norm ISO z zakresu „Informacja i dokumentacja", jako że normy te transponują na grunt polski normy, które wiążą się z papierem, jego trwałością, oraz warunkami przechowywania materiałów archiwalnych.

W rozdziale drugim ukazano warunki przechowywania zasobu w archiwach państwowych od 1918 r. aż do chwili obecnej. Szczególną jednak uwagę autor zwrócił na priorytety i tendencje w zabezpieczaniu materiałów archiwalnych. Opisano więc tragiczny stan gmachów, w których ulokowano archiwa, stan magazynów, plan wybudowania w okresie międzywojennym Centralnego Archiwum Państwowego z dużą pracownią konserwatorską. Fragment tego rozdziału poświęcono na zilustrowanie działań archiwistów polskich w czasie II wojny światowej, zmierzających do ograniczenia wywozu i grabieży archiwaliów przez okupanta niemieckiego. Obszerny tekst dotyczy zaś

okresu powojennego. Tu starano się przedstawić wyposażenie archiwów w sprzęt techniczny, rodzaj oświetlenia, meble, instalacje, dane dotyczące zewnętrznych zabezpieczeń materiałów archiwalnych w archiwach (pudła, teki), a także nakłady na zakup sprzętu technicznego do konserwacji akt i materiałów konserwatorskich.

Rozdział trzeci poświęcony został przyczynom destrukcji materiałów archiwalnych. Autor uznał, iż dla zrozumienia zasadności i zakresu podejmowanych w pracowniach konserwatorskich zabiegów konieczne jest przedstawienie czytelnikowi niszczących różnorodne archiwalia czynników mechanicznych, fizykochemicznych i biologicznych. Dokonano tego nie tylko poprzez opis poszczególnych czynników ale także odniesiono się do występujących coraz częściej tzw. sytuacji kryzysowych (pożarów, powodzi, wojen). Obszerną literaturę przedmiotu do powyższego tematu znajduje się w „Bibliografii - wykazie źródeł i opracowań".

W rozdziale czwartym przedstawiono charakterystykę materiałoznawczą zasobu archiwów państwowych. Przy czym istotne jest to, iż dokonano tego pod kątem podatności nośników na uszkodzenia. Tak więc, poczynając od materiałów najstarszych opisany został pergamin, pieczęcie woskowe, lakowe i ołowiane, elementy metalowe, tektura, papiery introligatorskie, papier czerpany, papier maszynowy, kalka techniczna, papiery powlekane, farby drukowe, materiały fotograficzne, taśmy filmowe, nagrania dźwiękowe, kleje introligatorskie. W opisie i analizie czynników, które mogą stanowić zagrożenie dla archiwaliów pomogły czasopisma: „Restaurator", „Notes Konserwatorski", „Ochrona Zabytków", „Bibliotekarz", „Biuletyn Informacyjny Konserwatorów Dzieł Sztuki", „Przegląd Papierniczy", „Postępy Mikrobiologii", „Przekłady z obcej literatury archiwalnej AGAD-CLKA".

Piąty rozdział poświęcony został w całości profilaktyce w archiwach państwowych. Przedstawiono tu metody ochrony archiwaliów przed kradzieżą, stosowane na przestrzeni wielu lat. Ponadto poruszono ważną kwestię kontrola warunków, klimatycznych, czystości w magazynach archiwalnych, stosowania opakowań ochronnych (pudeł, tek, obwolut). Szczególną uwagę zwrócono na zabezpieczanie archiwaliów na etapie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym, ukazując rolę przepisów prawnych w tej dziedzinie. Oddzielnym zagadnieniem jest ochrona materiałów archiwalnych w procesie opracowywania, udostępniania i wypożyczania oraz wywozu za granicę. Przedstawiono również reprografię i digitalizację jako środki służące ochronie materiałów archiwalnych.

Rozdział szósty poświęcono konserwacji materiałów archiwalnych. Przypomniano początki istnienia pracowni konserwatorskich w archiwach (Pracownia Chemiczno-Mikrobiologiczna przy AGAD w Warszawie przekształcona później w CLKA), zakres prac, jakie udało się tam wykonywać w latach 50. i 60. XX w., sprzęt techniczny, jakiego używano na przestrzeni wielu lat, problemy związane z zabezpieczaniem odzyskiwanych po II wojnie archiwaliów. Przedstawiono tu prace naukowe, wykonywane przez CLKA, które planowano szybko wprowadzić do praktyki: badano przydatność nowych środków grzybobójczych do ochrony materiałów archiwalnych, badano możliwości regulowania wilgotności powietrza, przygotowano aparaturę i opracowano metodę pomiaru pH bezpośrednio na obiekcie. Prowadzono także prace, związane z uruchomieniem laminatora i doborem materiałów konserwatorskich, które będą stosowane w przyszłości w tym aparacie. Zapoczątkowano temat oznaczania zakwaszenia papierów, przechowywanych w archiwach, który później był jednym z najważniejszych problemów do rozwiązania na poziomie programu rządowego na początku XXI w. W rozdziale tym przedstawiono także dane liczbowe z różnych okresów, odnoszące się do konserwacji dokumentów papierowych i pergaminowych, pieczęci woskowych, regeneracji mikrofilmów, konserwacji dokumentacji fotograficznej i dźwiękowej, wykorzystując do tego celu dostępne materiały źródłowe z Archiwum Zakładowego NDAP. Dane te pozwalają zorientować się, jaka była wydajność pracy ówczesnych pracowni konserwatorskich i introligatorskich, jak na rodzaj i zakres prac wpływały braki w zaopatrzeniu w papier i materiały do konserwacji właściwej.

Przedstawiono tu wybrane zabiegi konserwatorskie, koncentrując się głównie na przemianach i ewolucji technik restauracyjnych. Zaprezentowano więc zmieniające się na przestrzeni prawie stu lat techniki: wzmacniania struktury papieru, chemicznych metod zwalczania owadów, grzybów i gryzoni w archiwach (dezynfekcji, dezynsekcji, deratyzacji). Ponadto przedstawiono metody konserwacji pergaminu, opraw skórzanych i płóciennych (półpóciennych), papieru czerpanego i maszynowego, map i planów. Znaczną część rozdziału poświęcono na zaprezentowanie form masowego odkwaszanie papieru maszynowego w archiwach (w ramach Wieloletniego Programu Rządowego „Kwaśny Papier” 2000-2008).

Rozdział siódmy zawiera analizę problematyki ochrony i zabezpieczania archiwaliów, podejmowanej podczas ważnych dla środowiska archiwalnego Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich oraz Powszechnych Zjazdach Archiwistów Polskich. Szczególnie

w ostatnich latach zagadnienie to podejmowane było jako bezpośrednio wiążące się z zabezpieczaniem dziedzictwa narodowego. Akcentowano to zwłaszcza podczas obrad Sekcji Konserwatorów na Powszechnych Zjazdach Archiwistów Polskich. Podkreślono, iż konserwatorzy zatrudnieni w archiwach państwowych biorą aktywny udział w konferencjach organizowanych przez różne uczelnie oraz instytucje kulturalne (biblioteki, muzea) oraz w międzynarodowych konferencjach archiwalnych.

Ostatni, ósmy rozdział zawiera rozważania na temat perspektyw ochrony i konserwacji zasobu w archiwach państwowych. Są one oparte na analizie zachodzących zmian w wyposażeniu pracowni konserwatorskich, podejmowanych badaniach naukowych oraz tendencjach w tym zakresie, zachodzących w krajach Unii Europejskiej i na świecie. Autor starał się ukazać, w jakim kierunku zmienia się rzeczywistość i co mogą zyskać archiwiści i konserwatorzy na bazie obserwacji zjawisk w zakresie profilaktyki i konserwacji materiałów archiwalnych.

Rozdział I

Prawna regulacja ochrony, zabezpieczania i konserwacji zasobu w archiwach państwowych w Polsce

1. Okres międzywojenny

Zakres działania każdego archiwum państwowego obejmuje – obok kształtowania państwowego zasobu archiwalnego, gromadzenia, ewidencjonowania, przechowywania, opracowywania i udostępniania materiałów archiwalnych – również obowiązek ich zabezpieczania przed utratą, kradzieżą oraz ochrony przed uszkodzeniem i zniszczeniem.

Zagadnienia ochrony materiałów archiwalnych niemal od momentu tworzenia sieci archiwów państwowych w Polsce porozbiorowej, regulowane były przepisami prawnymi. Najważniejszymi aktami w tej dziedzinie były: *Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami* z 7 lutego 1919 r.[1], *Dekret o archiwach państwowych* z 29 marca 1951 r.[2] oraz *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* z 14 lipca 1983 r.[3]

1.1. *Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami* z 7 lutego 1919 r.

Z chwilą wybuchu I wojny światowej, w roku 1914 dały się zauważyć w Polsce dążenia do powołania rodzimej administracji archiwalnej oraz odpowiedniego zabezpieczenia zasobu archiwów[4]. W „Ustawie" Polskiej Organizacji Narodowej[5] z września tegoż roku znalazło się zalecenie ochrony „pomników kultury polskiej narażonych na zniszczenie". Z kolei w projekcie „Ustawy"[6] Towarzystwa Oświaty Polskiej (opracowanym w czerwcu 1915 r. w Centralnym Komitecie Obywatelskim w Warszawie) zawarte było postanowienie zajęcia się przez Towarzystwo zakładaniem, utrzymywaniem i mecenatem nad zbiorami, bibliotekami i zbiorami naukowymi[7].

---

[1] Dz. Praw R.P. 1919, nr 4, poz. 182.
[2] Dz. U. 1951, Nr 19, poz. 149.
[3] Dz. U. 2011, Nr 123, poz. 698, z późn.zm.
[4] Zob. *Archiwa polskie z czasów wielkiej wojny*, „Przegląd Historyczny" 1928, t. 27, s. 207-208; Z. Kościański, *Archiwa (co mamy i na co jeszcze zdobyć się powinniśmy)*, Poznań 1914, ss.16.

[5] Polska Organizacja Narodowa (PON) – polska organizacja polityczna utworzona 5 września 1914 r. w Kielcach przez Józefa Piłsudskiego. Powstała w wyniku rozłamu w Naczelnym Komitecie Narodowym (NKN). Na jej czele stanął Witold Jodko-Narkiewicz. W listopadzie 1914 r. wobec niepowodzeń wojsk niemieckich przy próbie zdobycia Warszawy, Piłsudski zmuszony był podporządkować PON NKN-owi.

[6] „Ustawa" - kreślenie odpowiadające „Statutowi".
[7] M. Motas, *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej 1918-1939*, „Archeion" 1968, t. 48, s. 112.

6 grudnia 1916 r. mocarstwa centralne powołały Tymczasową Radę Stanu. Mimo swej krótkiej, bo zaledwie siedmiomiesięcznej działalności, znalazła ona czas na zajęcie się sprawami archiwów. W kwietniu 1917 r. Departament Spraw Politycznych Tymczasowej Rady Stanu powołał do życia Komisję Archiwalną. Przewodniczył jej wybitny historyk z Uniwersytetu Warszawskiego, Marceli Handelsman[8]. W składzie Komisji znaleźli się archiwiści, historycy i prawnicy: Ignacy Baranowski, Bohdan Chełmicki, Stefan Ehrenkreutz, Marian Krzesimowski, Antoni Rybarski i Władysław Semkowicz. Już podczas pierwszego posiedzenia w dniu 28 kwietnia 1917 r. zaproponowano dwa plany działania Komisji. Dotyczyły one również zagadnień zabezpieczenia archiwaliów.

Program pierwszy obejmował: zarejestrowanie wszystkich archiwów na obszarze Polski, podjęcie wstępnych kroków w celu rewindykacji archiwaliów znajdujących się poza terenem państwa polskiego, prace nad projektem ustawy o archiwach.

Z kolei drugi program przewidywał: przejęcie zadań wykonywanych dotąd przez niemiecki Zarząd Archiwalny przy rządzie generalnego gubernatorstwa, zabezpieczenie niektórych, cennych archiwaliów przed wywozem w głąb Niemiec, roztoczenie opieki nad materiałami archiwalnymi znajdującymi się na prowincji, opracowanie wytycznych do projektu ustawy archiwalnej.

Z czasem doszło do połączenia obu wspomnianych programów. Zasadniczym celem Komisji stało się opracowanie szczegółowej ustawy o archiwach, regulaminów oraz programu kursów archiwalnych[9]. Podczas drugiego posiedzenia Komisji omawiano wstępnie projekty ustawy, opracowane przez M. Handelsmana. W części IV (§§ 11-18) poruszono ważny problem zabezpieczenia zasobu archiwalnego przez fachową kadrę konserwatorów. Przewidziano powołanie w tym celu specjalnego urzędu konserwatorskiego, składającego się z prowincjonalnych konserwatorów archiwalnych oraz konserwatorów archiwalnych. Do ich obowiązków należeć miała: ochrona „zabytków archiwalnych", opracowanie systemu gromadzenia i konserwacji zbiorów oraz sprawowanie pieczy nad archiwami prywatnymi. Konserwatorzy prowincjonalni, kierując archiwami w terenie, mieli pozostawać w stałym kontakcie z organizacjami samorządowymi i zarządami archiwów kościelnych.

Część VII (§ 25) poruszała kwestię archiwów instytucji publicznych. Miały one funkcjonować pod nadzorem „organów konserwatorskich".

[8] AAN, Tymczasowa Rada Stanu, sygn. 17, s. 126: Sprawozdanie Departamentu Spraw Politycznych za miesiąc marzec i kwiecień 1917 r.; sygn. 16, s. 27: Szkic działalności departamentów i stałych komisji Tymczasowej Rady Stanu do dnia 1 września 1917 r.

[9] T. Manteuffel, *Archiwa państwowe w minionym pięćdziesięcioleciu*, „Archeion" 1968, t. 50, s. 9-10.

Do projektu ustawy archiwalnej dołączono plan *Regulaminu archiwów Królestwa Polskiego*. Rozwijał on poszczególne części ustawy. W §§ 1-35 opisano organizację i zakres działania Rady Archiwalnej oraz jej organów pomocniczych, tj. urzędów konserwatorskich.

Powyższe projekty przepisów prawnych nie zostały jednak wprowadzone w życie.

W styczniu 1918 r. archiwa państwowe znalazły się w gestii Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wówczas decyzją ministra Antoniego Ponikowskiego Powołano tam Referat ds. archiwalnych, który w lutym tego roku przekształcił się w Wydział Archiwów Państwowych[10]. Głównym celem WAP było opracowanie projektu, a następnie wydanie ustawy o archiwach państwowych.

11 maja 1918 r. Ministerstwo WRiOP zgłosiło pod obrady Rady Ministrów projekt ustawy „Przepisy o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami"[11]. Od maja do lipca projekt ten omawiano na posiedzeniach Rady Ministrów. 14 lipca 1918 r. projekt został podpisany przez Stefana Ehrenkreutza i Antoniego Rybarskiego, a następnie przesłano go do Gabinetu Cywilnego Rady Regencyjnej[12]. 31 lipca 1918 r. podpisali go w formie reskryptu trzej członkowie Rady Regencyjnej: arcybiskup Aleksander Kakowski, Józef Ostrowski i Zdzisław Lubomirski[13]. Postanowienia *Reskryptu o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami* nie weszły w pełni w życie, jako że faktyczną władzę nad archiwami sprawował wciąż niemiecki zarząd archiwalny[14]. Jednak zawarte w nim rozwiązania prawne zostały niemal bez zmian przyjęte w *Dekrecie o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami* z 7 lutego 1919 r.[15]

W *Dekrecie* tym wiele miejsca poświęcono zagadnieniom ochrony zabytków archiwalnych przed zniszczeniem (rozdz. IV). Dekret zobowiązywał Wydział Archiwów Państwowych (dalej: WAP), działający przy MWRiOP, aby wraz z Radą Archiwalną zajęły się opracowaniem projektów ustaw o ochronie cennych archiwaliów i przedłożyły je ministrowi oświaty. Wydział miał także zainteresować się tymi archiwaliami, które aktualnie nie miały żadnej opieki fachowej oraz zająć się przekazaniem ich do archiwów państwowych. Prócz tego zobowiązano WAP do udzielania porad osobom i instytucjom prywatnym w zakresie przechowywania i konserwacji archiwaliów, o ile rzecz jasna zwrócą się one

[10] AAN, Prezydium Rady Ministrów: Protokoły posiedzeń Rady Ministrów, t. 1, k. 361.
[11] Tamże, część 2, sygn. 17, s. 70.
[12] AAN, Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej, sygn. 180, s. 3-13.
[13] Dz. U. MWRiOP, nr 6, poz. 1; *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, red. S. Sierpowski, D. Matelski, Poznań 1988, s. 9-20.
[14] Zob. K. Kaczmarczyk, *Działalność niemieckiego zarządu archiwalnego w Warszawie w latach 1915-1918*, „Archiwum Komisji Historycznej PAU", seria II, t. 1.
[15] Dz. Praw RP 1919, nr 14, poz. 182; zob. T. Wierzbowski, *Projekt organizacji archiwów w Polsce*, „Przegląd Narodowy" 1920, R. 9, nr 2, s. 261-271.

o taką pomoc. Prawo własności pozostało więc nienaruszone, choć w późniejszym okresie będą się jeszcze toczyły długie dyskusje na temat prawa do ingerowania w stan zachowania archiwaliów w zbiorach prywatnych, a tym samym prawa do przejmowania zaniedbanych archiwaliów przez archiwa państwowe (art. 19 mówił o „pomnażaniu zbiorów państwowych przez nowe nabytki archiwalne"). Tak szerokie zainteresowanie materiałami archiwalnymi, zgromadzonymi przez osoby prywatne było zjawiskiem pozytywnym. Troszczono się nie tylko o ilość zabezpieczanych akt lecz również o ich jakość. Bardziej szczegółową regulację prawną w tym względzie pozostawiono WAP i Radzie Archiwalnej (art. 15)[16].

Innowacją w *Dekrecie* było wprowadzenie instytucji archiwistów objazdowych i korespondentów WAP (rozdz. VII, art. 28-29). Mieli oni sprawować nadzór techniczny i naukowy nad archiwami państwowymi oraz prywatnymi, by uchronić cenne materiały przed zniszczeniem. Archiwiści objazdowi zobowiązani byli do informowania WAP w sprawozdaniach powizytacyjnych m. in. o stanie archiwum (instytucji publicznej, miejskiego przedsiębiorstwa)[17]. Jednak ich rola została ograniczona do powiadamiania o zastanej sytuacji, gdyż nie posiadali oni kompetencji w zakresie wydawania bezpośrednich zarządzeń po zakończeniu wizytacji archiwum. Dopiero WAP mógł zwrócić uwagę kierownikowi archiwum na zaniedbania, których się dopuścił. W przypadkach szczególnych WAP miał prawo i obowiązek poinformować o tym zainteresowane ministerstwa. Ta ostrożność w wydawaniu szczegółowych wskazówek i poleceń okazywała się jednak niewystarczająca wobec często występujących zjawisk nieumyślnego nawet – gdyż wynikającego z niewiedzy o wartości archiwaliów – ich niszczenia. Konieczne stało się umożliwienie podjęcia w sytuacjach niezbędnych, bardziej stanowczych przedsięwzięć. Dlatego też dekret głosił, iż WAP razem z Radą Archiwalną, będą opracowywały plany aktów prawnych, dotyczących zabezpieczenia zabytków archiwalnych, a następnie przedkładały je ministrowi oświaty celem „uzyskania sankcji prawodawczej". Jednakże WAP zmuszony był w tym okresie skierować cały swój wysiłek na organizowanie nowych archiwów, zabezpieczanie zasobu archiwów już istniejących oraz na rewindykację akt z zagranicy. Dlatego też z prawa do ustalania projektów wspomnianych ustaw musiał chwilowo zrezygnować. W związku z tym w czasie swej działalności mógł on się natknąć na przeszkodę, powodującą dotkliwe straty, gdyby tej luki

[16] Zob. R. Galuba, *Archiwa państwowe w latach 1918-2011. Podstawy prawne działalności*, Poznań 2012, s. 43.
[17] Zob. A. Długosz, *Józef Seruga - konserwator zabytków archiwalnych i bibliotecznych, archiwista objazdowy*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2008, t. 14, s. 107-126; AP w Krakowie, Spuścizna Stanisława Tomkowicza, sygn. St.T.63 (Sprawozdania z podróży służbowej dr J. Serugi, archiwisty objazdowego).

w ustawodawstwie nie wypełniły przepisy Dekretu Rady Regencyjnej z 4 listopada 1918 r. *O opiece nad zabytkami sztuki i kultury*[18].

1.2. Inne regulacje prawne

Dekret z 7 lutego 1919 r. powiązany był z innymi przepisami, regulującymi zagadnienia ochrony zabytków: *Dekretem Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, Rozporządzeniem Prezydenta RP z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami*[19]*, Ustawą z dnia 25 stycznia 1933 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami*[20].

Materiały archiwalne, stanowiące zabytki archiwalne na podstawie art. 18 pkt.e *Dekretu Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury*[21], podlegały zabezpieczeniu i ochronie z uwagi na przepisy o ochronie zabytków. Te ostatnie miały zdecydowanie lepszą ochronę prawną, niż materiały archiwalne.

Dekret Rady Regencyjnej z 4 listopada 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury stwierdzał, iż wszelkie zabytki kultury i sztuki, które znajdują się na terytorium państwa polskiego, a wpisane do inwentarza zabytków podlegają opiece prawa. Opiekę taką zapewniono także wszystkim nieruchomym oraz ruchomym dziełom, odzwierciedlającym sztukę i kulturę dawnych stuleci i istniejącym ponad 50 lat. Zakazano wywożenia poza granice Polski zabytków ruchomych lub ich części. Jeżeli zabytki te były własnością kraju, miast, gmin administracyjnych lub instytucji społecznych, nie wolno ich było niszczyć, przerabiać, względnie odnawiać bez uzyskania zgody kompetentnych czynników konserwatorskich. Dekret zawierał ponadto przepis przewidujący sankcje karne (do trzech miesięcy pozbawienia wolności) wobec osób naruszających odnośne postanowienia.

Dzięki powyższemu aktowi prawnemu udało się uzupełnić braki w *Dekrecie o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami* z 7 lutego 1919 r. Niemniej jednak daje się zauważyć różnicę między obu aktami pod względem merytorycznym. *Dekret o organizacji archiwów* przewidywał udzielanie fachowych wskazówek oraz niesienia rzeczywistej pomocy w dziedzinie konserwacji archiwaliów oraz zarządzania placówkami archiwalnymi, nie podlegającymi bezpośredniej władzy WAP. Wydział ten bowiem wyrażał jedynie gotowość do współpracy w tej dziedzinie. Twórcy tegoż dekretu sądzili, iż zamierzenia WAP będą właściwie pojęte przez odpowiednie organy i dlatego poprzestali na stwierdzeniu możności

[18] Dz. Praw RP z 3 listopada 1918 r., nr 16, poz. 36.
[19] Dz. U. 1928, Nr 29, poz. 265.
[20] Dz. U. 1933, Nr 10, poz. 62.
[21] S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, t. 2. Poznań 1993, s. 26.

opracowania ustaw, umożliwiających podejmowanie bardziej energicznych kroków w sytuacjach zagrożenia archiwaliów. Natomiast w *Dekrecie o opiece nad zabytkami kultury i sztuki* wskazano, jakie archiwalia zyskają opiekę prawną oraz ustalono sposób postępowania w przypadku zagrażającego aktom zniszczenia lub wywiezienia poza granice kraju.

Oba dekrety uzupełniały się wzajemnie. W tej sytuacji archiwiści objazdowi mogliby w pełni realizować powierzone zadania w zakresie nadzorowania prawidłowego stanu zasobu archiwów. W sytuacjach, w których zabrakłoby już środków przewidzianych przez jeden akt prawny, można by zastosować przepisy zawarte w drugim. Byłoby to możliwe, gdyby *Dekret o opiece nad zabytkami sztuki i kultury* przyjął, że właściwym organem rządowym, mającym podejmować odpowiednie kroki w stosunku do zagrożonych archiwaliów jest WAP. Do tego jednak nie doszło, gdyż ustawa głosiła, że wszelkiego rodzaju działania władzy rządowej, o których była mowa w dekrecie, będą podejmowane przez konserwatorów zabytków sztuki i kultury[22]. A byli to urzędnicy, których funkcje objąć miały szerszy zakres czynności, aniżeli wyłącznie opiekę nad materiałami archiwalnymi. W ten sposób doszło do sytuacji, w której troska o stan najcenniejszych akt znajdujących się poza archiwami państwowymi miała być powierzona dwom niezależnym od siebie czynnikom: WAP (posiadającemu odpowiednie do tego celu organy) oraz konserwatorom zabytków. Gdyby dokładnie ustalono zakres działania obu wspomnianych instytucji, dwoistość opieki nie wpływałaby na stan samych archiwaliów. Rozgraniczenie to dostrzegalne jest w treści obu dekretów, które należało zinterpretować w ten sposób, że konserwator podejmuje określone czynności wówczas, gdy kończą swą pracę archiwiści WAP. Jednak oba te czynniki nie powinny były sprawować swych funkcji oddzielnie. WAP zarządzając archiwami i nadzorując proces konserwacji akt był zmuszony siłą rzeczy wkraczać w zagadnienia inwentaryzacji, nad czym z kolei czuwać miał konserwator. Dekret bowiem głosił, iż zabytki ruchome (a więc i archiwalia) winny być ujęte w inwentarzu zabytków kultury i sztuki. WAP w momencie dostrzeżenia niebezpieczeństwa grożącego archiwaliom musiał mieć prawo interwencji, zaś dekret umożliwiał to tylko konserwatorowi[23].

Trzeba jednak stwierdzić, iż na tym tle nie dochodziło do poważniejszych scysji między wspomnianymi organami, gdyż oba podlegały temu samemu resortowi - Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

W dziesiątym rozdziale *Dekretu* ujęto zadania, organizację i zasady działalności Rady Archiwalnej – organu opiniodawczego ministra oświaty oraz pomocniczego dla WAP. Wśród

[22] Por. B. Rymaszewski, *Polska ochrona zabytków*, Warszawa 2005, s. 39-42.
[23] S. Ehrenkreutz, *Archiwiści czy konserwatorzy zabytków sztuki i kultury?*, „Archeion" 1927, t. 1, s. 145-154.

zadań powierzonych Radzie znalazło się opracowywanie projektów przepisów o konserwacji materiałów archiwalnych. W przypadku prowadzenia przez WAP i MWRiOP akcji zabezpieczającej archiwalia nie należące do archiwów państwowych lub znajdujących się poza granicami Polski, Rada miała służyć poradą.

Reskrypt wydany w lipcu 1918 r., gdy sytuacja polityczna na ziemiach polskich nie była jeszcze unormowana, mógł być traktowany jako akt przejściowy, regulujący sprawy archiwalne jedynie tymczasowo. Natomiast *Dekret* podpisany przez Naczelnika Państwa w niepodległej Polsce był już aktem prawnym najwyższej wagi. Powodem, dla którego nie poczyniono żadnych zmian w stosunku do reskryptu był fakt, iż w ówczesnych warunkach jego autorzy sądzili, że zaakceptowanie przez najwyższe władze polskie dotychczasowego ustawodawstwa archiwalnego jest konieczne. Uczyniono tak, aby nie odwlekać sprawy zabezpieczenia pozostałych na ziemiach polskich archiwaliów po dawnych urzędach kierowanych przez zaborców oraz przyspieszyć rewindykację akt wywiezionych z kraju[24].

O zmianie lub uzupełnieniu niektórych przepisów ustawy mówiono w okresie późniejszym wielokrotnie, czego dowodem są posiedzenia WAP i Rady Archiwalnej. Jednak podejmowanych decyzji nie wprowadzano w życie i ustawa pozostała w dotychczasowym kształcie aż do roku 1951, kiedy zmiany ustrojowe i praktyka archiwalna spowodowały konieczność wydania nowych przepisów prawnych.

Wiele dziedzin archiwalnych wymagało odrębnego, bardziej szczegółowego, aniżeli uczynił to *Dekret z 7 lutego 1919 r.*, uregulowania prawnego. Najdogodniejszą formą systematyzacji tych przepisów były różnego rodzaju regulaminy oraz instrukcje dotyczące zadań archiwów państwowych. Wiele z nich ukazało się już wkrótce po wejściu w życie *Dekretu o organizacji archiwów państwowych.* Świadczy to o szybkiej reakcji środowiska archiwalnego na aktualne potrzeby w tym zakresie.

Dekret z 7 lutego 1919 r. po raz pierwszy wprowadził instytucje nadzoru archiwalnego. Delegaci WAP wizytując archiwa instytucji publicznych i samorządowych sporządzali protokoły kontroli, w których podawali dane na temat stanu fizycznego archiwum, dostrzeżonych braków i zaniedbań, informacje o kwalifikacjach kierownika archiwum. To umożliwiało WAP wydanie kierownikowi zaleceń w sprawie dalszego prowadzenia archiwum i zakresu zadań do wykonania w celu polepszenia istniejącego stanu.

[24] T. Mencel, *Dekret o archiwach i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919 r. na tle ówczesnego ustawodawstwa archiwalnego w Europie,* [w:] *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji - Łódź, 10.XI.1979 r.*, Warszawa 1981, s. 18; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa i służba archiwalna na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej*, [w:] *Między wielką polityka a narodowym partykularyzmem*, red. J. Kiwerska, B. Koszel, Poznań 2002, s. 502-505.

21 marca 1919 r. wprowadzono *Regulamin czynności archiwistów objazdowych*[25]. Wyznaczał on zadania i metody działania tych archiwistów. Mieli oni przejąć pod opiekę archiwa instytucji publicznych, gminnych i miejskich oraz archiwalia instytucji i osób prywatnych. Do ich obowiązków należało również badanie stanu i zawartości archiwów instytucji publicznych, prywatnych, a następnie przekazania ministerstwu oświaty rezultatów wizytacji (§ 9d). W przypadku zaś dostrzeżenia nieodpowiedniej opieki nad archiwaliami, która mogłaby doprowadzić do zniszczenia, względnie trwałego uszkodzenia materiałów należących do instytucji i osób prywatnych, a posiadających znaczenie naukowe i historyczne – archiwista objazdowy zobowiązany był do poinformowania o tym ministra oświaty. Resort ten mógłby wówczas poczynić odpowiednie działania przewidziane prawem (§ 9e). Brak tu jednakże było dokładnych postanowień o zabezpieczeniu archiwaliów (a *Dekret o organizacji archiwów z 7 lutego 1919 r.* przewidywał to). W związku z tym regulamin zaczerpnął niezbędne w tej dziedzinie normatywy z *Dekretu o opiece nad zabytkami sztuki i kultury*. Dlatego też postanawiał, iż archiwista objazdowy lub asystent powinien zwrócić się do konserwatora zabytków kultury i sztuki o wydanie polecenia zastosowania tymczasowych środków zapobiegawczych. W wyjątkowej sytuacji mógł on zawiadomić najbliższe archiwum państwowe lub muzeum narodowe. O wydanych zarządzeniach archiwista musiał powiadamiać swoje władze zwierzchnie.

W omawianym okresie widoczne były tendencje do rozszerzenia przepisów *Dekretu o organizacji archiwów państwowych*. W związku z coraz częstszym kierowaniem pism przez różne instytucje do WAP w sprawie zabezpieczenia archiwaliów, wnioskowano o przekazanie temuż wydziałowi uprawnień posiadanych dotąd przez konserwatorów zabytków kultury i sztuki. Były to sugestie trafne. WAP dysponował przecież specjalistami w dziedzinie opieki nad archiwaliami w osobach archiwistów objazdowych, korespondentów WAP oraz członków Rady Archiwalnej. Miał prawo domagać się od ministerstwa oświaty rozszerzenia kompetencji. Leżało to zresztą w najlepiej rozumianym interesie samych archiwów.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że już kilka miesięcy wcześniej (na posiedzeniu I sesji Rady Archiwalnej) zaproponowano uzgodnienie instrukcji dla archiwistów objazdowych z *Dekretem Rady Regencyjnej o opiece nad zabytkami sztuki i kultury*. Instrukcja stała się w niedługim czasie wzorem dla opracowania regulaminu.

[25] Por. art. 28 *Dekretu o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami* z 7 lutego 1919 r.

Pierwsza polska ustawa archiwalna uregulowała pozycję państwowej służby archiwalnej. Kładąc główny nacisk na zabezpieczenie archiwaliów i fachową nad nimi opiekę, określała również organizację i zadania archiwów państwowych na najbliższe lata w odrodzonej Polsce[26]. W dawnej Galicji polskie władze archiwalne zaczęły działać od 1 października 1919 r., w Poznańskiem – od 1 stycznia 1922 r., na Wileńszczyźnie – od 1 stycznia 1923 r., a na Pomorzu – od 1 stycznia 1924 r.[27]

Dekret o organizacji archiwów państwowych z 7 lutego 1919 r. ustanawiał państwową służbę archiwalną, która miała gromadzić oraz sprawować nadzór nad ściśle określonymi instytucjami państwowymi, które z punktu widzenia interesów państwa polskiego tworzyły materiały archiwalne. Inne materiały miały gromadzić i przechowywać instytucje niepaństwowe i osoby prywatne. Interwencja państwowej służby archiwalnej możliwa była jedynie wówczas, gdy materiały archiwalne zagrożone były zniszczeniem oraz na prośbę instytucji niepaństwowych i obywateli. Tenże akt prawny umożliwiał państwowej służbie archiwalnej nawiązanie współpracy z instytucjami niepaństwowymi i obywatelami w dziedzinie gromadzenia, przechowywania i konserwacji materiałów archiwalnych, a także ich udostępniania i popularyzacji[28].

2. Okres powojenny

2.1. *Dekret o archiwach państwowych* z 29 marca 1951 r.

Do września 1939 r. archiwa państwowe w Polsce funkcjonowały w oparciu o *Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami* z 7 lutego 1919 r. oraz przepisy prawne, zawarte w rozporządzeniach, regulaminach i instrukcjach, wydawanych sukcesywnie przez cały okres międzywojenny[29].

Okres okupacji hitlerowskiej położył kres rozwojowi sieci archiwalnej. Na miejsce polskich dekretów i ustaw weszły surowe, sprzeczne z prawem międzynarodowym

[26] Zob. E. Barwiński, *Archiwa państwowe, ich stanowisko, zadania i cele*, [w:] *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1 Referaty, Sek.6, Lwów 1925, s. 12-20.
[27] B. Woszczyński, *Losy archiwaliów polskich na byłych ziemiach wschodnich RP*, [w:] D. Nałęcz (red.), *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń 2-4 września 1997*, t. 1, Radom 1997, s. 62; K. Kaczmarczyk, *Nasze archiwa w latach 1901-1925*, Poznań 1926, ss. 18; K. Konarski, W. Łopaciński, *Organizacja archiwów państwowych*, [w:] *Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1 Lwów 1930, s. 452-461; J. Siemieński, *Stan i sprawa archiwów polskich*, „Nauka polska" 1929, t. 10, s. 499-517.
[28] R. Galuba, *Archiwa państwowe w latach 1918-2011*…, s. 51-52.
[29] K. Konarski, W. Łopaciński, *Organizacja archiwów państwowych*, [w:] *Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1, Lwów 1930, s. 452-461; zob. H. Moraczewska, *Konferencja naukowa: W siedemdziesięciolecie pierwszego dekretu o archiwach państwowych*, „Archeion" 1993, t. 91, s. 206-208.

zarządzenia niemieckiego okupanta. Archiwa polskie przejmowane były przez Niemców[30]. Zarządzenia dotyczące archiwów pochodziły początkowo z dwóch źródeł: od władz wojskowych i cywilnych[31]. Powodowało to rzecz jasna ogromny chaos w dziedzinie zarządzania siecią archiwalną. Wprawdzie okupacyjne władze archiwalne wykazywały dużą troskę o odpowiednie zabezpieczenie zasobu archiwów, lecz czyniły to jedynie dlatego, by z czasem wywieźć go do Rzeszy w jak najlepszym stanie. Polskim archiwistom udało się uratować część akt przed wywiezieniem. Prowadzono też dokładną ewidencję archiwaliów wywożonych w głąb Niemiec[32]. Niestety, to co uratowano z rąk niemieckich padło potem ofiarą pożarów.

Obok prac zabezpieczających stan posiadania archiwów, grono archiwistów i historyków podjęło na nowo kwestię wydania znowelizowanej ustawy o archiwach państwowych. Zdawano sobie sprawę z tego, że dekret z 1919 r. nie odpowiadał już rzeczywistym potrzebom. Zgromadzono nawet odpowiednie materiały do planowanej reformy lecz nie zachowały się one.

Z chwilą zakończenia działań wojennych w 1945 r. wznawiały swą działalność archiwa państwowe. Nie czekając na odgórne decyzje i wytyczne, pracownicy archiwów niezwłocznie przystępowali do prac zabezpieczających ocalałe resztki zasobów, odgruzowywania gmachów archiwów oraz scalania archiwaliów rozproszonych[33]. Wiele wysiłku włożono w ochronę archiwów prywatnych. AGAD utworzyło w Wilanowie swój oddział, skupiający wyłącznie zabezpieczone archiwa: Wilanowskie, Poniatowskich z Jabłonny, Radziwiłłowskie, zaś archiwum w Krakowie przejęło zbiory archiwaliów z Krzeszowic, Sanguszków z Gumnisk, Tarnowskich z Dzikowa[34]. Podobnie było na Ziemiach Zachodnich i w Wielkopolsce. Niezależnie od gromadzenia materiałów archiwalnych i scalania rozproszonych zasobów na terytorium Polski, sprawy archiwów rozstrzygano na terenie międzynarodowym. Przedstawiciele WAP brali udział w pracach organów między-

[30] O sytuacji archiwów polskich w tym okresie oraz o stratach w zasobach archiwalnych zob.: [P. Bańkowski], *W sprawie okupacyjnych losów archiwów* polskich, „Archeion" 1961, t. 34, s. 137; C. Berezowski, *Ochrona prawno-międzynarodowa zabytków i dzieł sztuki w czasie wojny*, „Prace i materiały Biura Rewindykacji i Odszkodowań" 1948, nr 6; T. Kułakowski, *Hitlerowska polityka eksterminacji kulturalnej*, „Sprawy międzynarodowe" 1955, nr 2, 5,; A. Stebelski, *Losy archiwów polskich w latach wojny 1939-1945*, „Roczniki Warszawskie" 1963, t. 4, (wyd. 1964), s. 169-217; *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2 *Archiwa porozbiorowe i najnowsze*, Warszawa 1956; W. Suchodolski, *Archiwa polskie za okupacji (1939-1945)*, „Archeion" 1948, t. 17, s. 54-83.

[31] W. Suchodolski, *Archiwa polskie za okupacji…*, s. 56.

[32] *Wydział Archiwów Państwowych*, „Kwartalnik historyczny" 1946, R. 53, s. 756.

[33] Zob. J. Jenkowska, *Archiwa państwowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych w okresie dwudziestolecia Polski Ludowej*, „Przegląd Zachodni" 1965, R. 21, nr 2, s. 281-297; K. Konarski, *Kronika organizacyjno-naukowa archiwów polskich za rok 1947*, „Archeion" 1948, t. 17, s. 221-227.

[34] W. Suchodolski, *Wydział Archiwów Państwowych*, „Kwartalnik historyczny" 1947, R. 54, s. 119.

ministerialnych w związku z rewindykacją archiwaliów od państw sąsiednich[35]. W latach 1946-1947 zebrano i opracowano materiały do rewindykacji oraz przygotowano merytorycznie klauzule archiwalne do traktatów pokojowych[36]. Wskutek efektywnych prac Polskiego zarządu archiwalnego, które spowodowały napływ akt z zagranicy oraz dopływ nowych registratur, państwowy zasób archiwalny w początkowym okresie swego kształtowania, tj. w latach 1945-1949 wzrósł trzykrotnie. Wolniej, lecz systematycznie powiększał się w następnym okresie.

Podstawą prawną istnienia i funkcjonowania archiwów w Polsce był nadal *Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami* z 1919 r. Wprawdzie jego treść nie odpowiadała nowemu układowi stosunków społeczno-politycznych w kraju oraz zadaniom, jakie stanęły przed polską służbą archiwalną[37] lecz do czasu wydania nowej ustawy akt ten musiał obowiązywać przynajmniej formalnie.

Tak więc, zgodnie z art. 1 dekretu z 1919 r., wszystkie archiwa państwowe oddano pod zarząd Ministerstwa Oświaty, które przejęło część funkcji dawnego MWRiOP. Natomiast bezpośrednie kierownictwo i nadzór nad archiwami objął przedwojenny WAP, reaktywowany 19 kwietnia 1945 r.[38] Faktycznie WAP działał już od 13 lutego 1945 r. w osobie przedwojennego naczelnika W. Suchodolskiego, który wówczas otrzymał upoważnienie od władz polskich do rozpoczęcia pracy w zakresie zabezpieczania ocalonych archiwów i ich zasobu[39].

Ustawa z 1919 r. posłużyła również władzom archiwalnym jako podstawa do podjęcia akcji rewindykacji archiwaliów wywiezionych z terenów Polski. Wskazywano tu na postanowienia art. 2 stwierdzającego, iż do zadań WAP należy: „… c) ratowanie istniejących w kraju zabytków archiwalnych od zniszczenia…" oraz „d) rewindykacja zbiorów archiwalnych stanowiących własność Państwa Polskiego".

Tenże Wydział rozpoczął niemal od początku swej działalności prace nad nowym projektem ustawy archiwalnej. Już jesienią 1945 r. stwierdzono, iż w dotychczasowym dekrecie należy przeprowadzić takie zmiany, aby archiwa państwowe objęły swą opieką również archiwalia niepaństwowe (stanowiące zasób archiwów instytucji kulturalnych, gospodar-

[35] Zob. W. Tatarkiewicz, *Etyczne podstawy rewindykacji i odszkodowań*, Min. Kultury i Sztuki. „Prace i Materiały Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań," 1945, nr 3, ss. 29.
[36] A. Stebelski, *Czego archiwa polskie żądają od Niemiec i Austrii?* „Przegląd historyczny" 1946, t. 36, s. 26-41; zob. też. W. Stępniak, *Żądania rewindykacyjne archiwów polskich wobec Niemiec*, „Archiwista Polski" 1997, Nr 2, s. 32-38; tegoż, *Z dziejów rewindykacji. Współpraca między PRL i NRD w zakresie wymiany archiwaliów*, tamże, 1999, nr 4, s. 44-47.
[37] Zob. R. Gerber, *Wytyczne do projektu nowelizacji dekretu o państwowej służbie archiwalnej*, „Archeion" 1948, t. 18, s. 61-70; tegoż, *Cele i zadania służby archiwalnej w Polsce*, tamże, 1951, t. 19-20, s. 6-18.
[38] E. Brańska, *Sieć organizacyjna archiwów państwowych w Polsce Ludowej*, „Archeion" 1964, t. 41, s. 11; M. Bielińska, *Rozwój sieci archiwalnej w Polsce Ludowej w latach 1944-1953*, tamże 1955, t. 24, s. 6-14.
[39] *Wydział Archiwów Państwowych w latach 1945-1947*, tamże 1948, t. 17, s. 198.

czych, społecznych) oraz inne niewłaściwie zabezpieczone. WAP zastanawiał się nad taką organizacją sieci archiwalnej w kraju, która zagwarantowałaby odpowiednie zabezpieczenie zasobu przechowywanego w archiwach oraz dokumentacji wytwarzanej przez urzędy i przedsiębiorstwa, która stanowić będzie w przyszłości materiał o wadze źródła historycznego. Uznano, iż państwowa sieć archiwalna powinna równomiernie zaspokajać potrzeby administracji państwowej, obywateli i historyków, zaś powszechne wykorzystanie mikrofilmów i fotokopii miało ułatwiać udostępnianie materiałów archiwalnych do celów badawczych, jak również stać się narzędziem ich ochrony i konserwacji[40]. Zdaniem Rafała Gerbera na czele sieci archiwalnej w Polsce winna była stanąć Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. Miała ona wyłączne prawo wydawania zezwoleń na brakowanie i sprzedawanie materiałów archiwalnych. Miała też prowadzić rejestr wszystkich archiwów i archiwaliów dla celów administracyjnych oraz konserwatorskich.

Plany organizacji archiwów państwowych w powojennej Polsce przedstawione na konferencji archiwalnej we Wrocławiu zaowocowały wkrótce w formie wydania dekretu o archiwach państwowych.

Dekret o archiwach państwowych z 29 marca 1951 r.[41] uchwalony został przez Radę Ministrów, a zatwierdzony przez Radę Państwa. Dekret zmieniał radykalnie pozycję służby archiwalnej w Polsce. Przemianował WAP na Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych. Nadano jej charakter urzędu centralnego, podległego bezpośrednio prezesowi Rady Ministrów (art. 1 ust.1).[42] W art. 4 zaś zapisano: „1. Do zadań archiwów państwowych należy: zabezpieczanie i scalanie materiałów archiwalnych wchodzących w skład państwowego zasobu archiwalnego, ich rejestracja, porządkowanie, przechowywanie i udostępnianie, nadzór nad składnicami akt oraz prace naukowo-badawcze i wydawnicze w zakresie archiwistyki i źródeł archiwalnych. (…) 3. Bez zezwolenia właściwej władzy archiwalnej nie wolno materiałów archiwalnych brakować ani niszczyć". Dzięki temu możliwe stało się prowadzenie ścisłego nadzoru nad zasobem narastającym oraz egzekwowanie od kierowników resortów należytego zabezpieczania archiwaliów znajdujących się w kancelariach i registraturach, a następnie gromadzonych w archiwach zakładowych (składnicach akt). Nie

[40] Zob. R. Galuba, *Archiwa państwowe w latach 1918-2011..*, s. 103; zob. *Sprawy archiwalne na VII-ym Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22.IX.1948 r.*, „Archeion" 1948, t. 18, s. 264-270; B. Ryszewski, *Polskie ustawy archiwalne i wynikające z nich problemy*, [w:] *Pomorze - Polska - Europa. Studia i materiały z dziejów XIX i XX wieku*, red. Z. Karpus, J. Sziling, Z. Waszkiewicz, Toruń 1995, s. 289.
[41] Dz. U. 1951, nr 19, poz. 149.
[42] Zob. M. Bielińska, *Dekret z 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych a ustawy archiwalne innych krajów socjalistycznych* [w:] *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji - Łódź 10.XI.1979*, Warszawa 1981, s. 38-39; zob. H. Altman, *W dziesięciolecie dekretu o archiwach państwowych*, „Archeion" 1962, t. 37, s. 7-17.

dotyczyło to archiwów wydzielonych (MSZ, MSW i MON). *Dekret z 29 marca 1951 r.* nie uregulował kwestii kontroli, względnie sprawowania nadzoru archiwalnego przez archiwa państwowe nad archiwami niepaństwowych jednostek organizacyjnych, co jednak – wskutek upaństwowienia podmiotów gospodarczych – nie było aż tak dużym problemem, jak w okresie międzywojennym. Mimo, że dekret nie określił wielu zagadnień (w tym na przykład kwestii udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych i składnicach akt), to jednak uznano, że w tamtym okresie stały przed polskimi archiwami inne, ważniejsze zadania. Do najistotniejszych zadań należało zabezpieczenie materiałów archiwalnych, zaliczanych do państwowego zasobu archiwalnego z uwagi na ogromne straty w zasobie archiwów państwowych w okresie II wojny światowej, a także w latach 1945-1949 na ziemiach Zachodnich i północnych oraz w registraturach urzędów i instytucji. Kolejnym zadaniem było zadbanie o stan fizyczny i kompletność akt w sytuacji katastrofalnej bazy lokalowej i braku środków ewidencji zasobu archiwalnego[43]. Bywały sytuacje, że zabezpieczaniem rozproszonych materiałów archiwalnych zajmowały się biblioteki i muzea (szczególnie w latach 1944-1950). Instytucje te nie zwracały zwykle tych akt do archiwów państwowych, choć regulacje prawne w tym zakresie istniały. Mówiła o tym m.in. umowa NDAP z Centralnym Zarządem Muzeów z 1951 r.[44]

2.2. *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie państwowego zasobu archiwalnego* z 19 lutego 1957 r.

19 lutego 1957 r. ukazało się *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie państwowego zasobu archiwalnego*[45]. Zdefiniowano tu pojęcie państwowego zasobu archiwalnego. Podzielone ono zostało na pięć głównych zagadnień. W §§8-9 zawarto obowiązki kierowników ministerstw, urzędów, instytucji, organizacji i przedsiębiorstw w zakresie przechowywania i odpowiedniego zabezpieczenia powierzonych im czasowo własnych materiałów archiwalnych oraz organizacji archiwów zakładowych. Nadzór nad stanem i sposobem przechowywania oraz udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach zakładowych oraz nad ich prawidłowym brakowaniem, porządkowaniem i przekazywaniem do archiwów państwowych powierzono archiwom centralnym, wojewódzkim i powiatowym (§9, ust. 2). W kwestii brakowania archiwaliów *Rozporządzenie…* stwierdzało, iż prawo do

[43] Zob. R. Galuba, *Archiwa państwowe w latach 1918-2011*.., s. 109-125.
[44] Por. L. Chajn, *Dwadzieścia pięć lat polskich archiwów państwowych*, „Archeion" 1969, t. 52, s. 11; W. Maciejewska, *Opracowywanie państwowego zasobu archiwalnego w Polsce Ludowej*, tamże 1964, t. 41, s. 87; B. Smoleńska, *Archiwa podworskie w Polsce Ludowej*, tamże 1983, t. 75, s. 40-41.
[45] Dz. U. 1957, nr 12, poz. 66 oraz zm. Rozporządzenia z 30 grudnia 1958 r. – Dz. U. 1959, nr 2, poz. 12; *Akty prawne z 1957 roku dotyczące archiwów polskich*, „Archeion" 1957, t. 28, s. 225-228.

wydawania na nie zezwoleń przysługuje wyłącznie NDAP oraz archiwom centralnym i wojewódzkim (§12, ust. 2). Tą drogą zabezpieczono się przed nierozważnym i pochopnym niszczeniem akt. Tak więc rozporządzenie wypełniło poważną lukę w przepisach prawnych, zawartych w *Dekrecie o archiwach* z 1951 r. Określiło, jakiego rodzaju materiały zaliczać należy do państwowego zasobu archiwalnego i w jaki sposób będzie nad nim sprawowany nadzór. Wadą rozporządzenia z 1957 r. był brak konkretnych sankcji prawnych, które ustalałyby kary i ich wymiar w przypadku naruszenia przepisów o zabezpieczeniu państwowego zasobu archiwalnego. To zaś powodowało, że realizacja wymienionych tu norm zależeć miała od dobrej woli i troski o własne interesy kierownictwa instytucji i przedsiębiorstw. Natomiast archiwa państwowe zyskując wiele uprawnień, zobowiązane zostały równocześnie do właściwego zabezpieczenia zasobu.

2.3. Przepisy organizacyjne

W celu prawnego uregulowania zagadnień konserwacji oraz wykonywania przez archiwa państwowe działań zapobiegawczych w stosunku do różnego rodzaju materiałów archiwalnych, NDAP wydał 12 maja 1960 r. *Zarządzenie nr 13 w sprawie konserwacji materiałów archiwalnych*. Zarządzenie NDAP zalecało utrzymywanie ścisłych kontaktów z CLKA przez archiwa, które nie posiadały pracowni konserwatorskich w sprawach konserwacji właściwej i profilaktyki. „Wytyczne", stanowiące załącznik do zarządzenia, omawiały szerzej zagadnienia konserwacji zapobiegawczej w archiwach państwowych. Określono tam, jakie warunki atmosferyczne winny panować w magazynach archiwalnych (wilgotność względna powietrza: 50-65%; temperatura: 14-18^{0}C). Równocześnie podane zostały wskazówki co do utrzymywania właściwej temperatury i wilgotności powietrza (część A, pkt. 2-6). Wiele miejsca poświęcono wyjaśnieniu konkretnych metod konserwacji zapobiegawczej, jakie należało stosować wobec archiwaliów papierowych[46] (pkt. 11-18) oraz pieczęci[47] (pkt. 19-23). Wskazano na zasady, których należy przestrzegać przy transporcie i wypożyczaniu archiwaliów na wystawy[48] (pkt. 25-27). Ponieważ w procesie udostępniania zasobu archiwalnego stosowano mikrofilmy, zarządzenie regulowało zasady przechowywania ich w magazynie (cz. B, pkt. 1-16)[49].

[46] Zob. M. Husarska, *Konserwacja materiałów archiwalnych w Polsce Ludowej*, „Archeion" 1964, t. 41, s. 115-126.
[47] Zob. M. Gumowski, *Pieczęcie w archiwach i ich reprodukcja*, tamże 1951, t. 19-20, s. 409-436; K. Wyczańska, *O konserwacji i reprodukowaniu pieczęci*, tamże, s. 437-446.
[48] Zob. M. Husarska, *Kopie czy oryginały na wystawach*, tamże 1955, t. 24, s. 176-178.
[49] *Zbiór przepisów archiwalnych*, 1961, s. 230-238.

Aktualizację przedstawionych tu zagadnień przeprowadzono w 1972 r., w związku z postępem technicznym w dziedzinie konserwacji oraz opracowaniem nowych form zabezpieczania akt i mikrofilmów przed zniszczeniem. Ukazało się wówczas *Zarządzenie nr 3 NDAP z dn. 29 lutego 1972 r. – wytyczne w sprawie konserwacji zapobiegawczej materiałów archiwalnych i mikrofilmów*. W części „A" dotyczącej dokumentacji aktowej, dokumentów pergaminowych i pieczęci woskowych, określono zasady jej przechowywania, wypożyczania na wystawy i transportu. Podano dość szczegółowo, jakie zabiegi konserwatorskie wykonać można przy dokumentacji aktowej. W osobnym rozdziale podano wskazówki dotyczące konserwacji opraw skórzanych i pieczęci woskowych. Niezwykle skrótowo potraktowano zagadnienia związane z konserwacją dokumentów pergaminowych i kalek technicznych. Szerzej natomiast przedstawiono zakres prac introligatorskich, jakie można wykonywać w archiwach. W odrębnej części „B" zawarto wytyczne odnośnie do przechowywania i konserwacji mikrofilmów[50].

„Wytyczne…" z 1972 r. znakomicie ilustrują ówczesne możliwości nielicznych wówczas pracowni konserwatorskich, działających w archiwach państwowych w Polsce. Widać, jak niewielkie były możliwości techniczne tych pracowni i jaki zakres prac wyznaczono, gdy chodzi o metodykę restauracji różnych rodzajów materiałów archiwalnych. Wiele zaleceń z czasem stawało się nie tylko nieaktualnymi, ale wręcz niestosownymi, czy nawet zagrażającymi stanowi fizycznemu akt. Choćby zalecenie, aby wilgotność względna powietrza w pomieszczeniach magazynowych zawierała się w granicach 50-65% (§4 wytycznych), podczas gdy obecnie uważa się, że wilgotność 50% jako granicą górną, której przekroczenie już zagraża pojawieniem się mikroflory. Podobnie zalecenie, aby regały na akta wykonane były „z metalu lub drewna" (§9). Dziś już w archiwach nie spotyka się regałów drewnianych, które tak bardzo narażone bywały na atak owadów. Stosunkowo trafnie określono, w jaki sposób zadbać o oryginalne archiwalia eksponowane na wystawach i jak przesyłać je pocztą, samochodem lub koleją. Zwraca uwagę zapis §17: „Oryginalnych materiałów archiwalnych w zasadzie nie wypożycza się na wystawy; zastępuje się je makietami (fotokopie, facsimile)." Eksponowanie oryginalnych archiwaliów uznano tu za wyjątkową konieczność. W tym wypadku zalecono szczególną ochronę przed dostępem światła i ciepła. Kolejne paragrafy „Wytycznych" podają, jakimi środkami należy dezynfekować akta wykazujące rozwój mikroorganizmów, jak wzmacniać strukturę cennych akt uszkodzonych mechanicznie lub przez mikroorganizmy oraz jak ratować akta zamoczone. Bardzo lakonicznie potraktowano

[50] S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki…* t. 2. Poznań 1993, s. 181-193.

dokumenty pergaminowe, sugerując jedynie aby były przechowywane w postaci rozłożonej w pudłach (§33). Podobnie zalecano postępować z rysunkami technicznymi na kalkach technicznych (§34).

„Wytyczne…" instruowały, aby do prac introligatorskich używać jedynie materiałów o odpowiedniej kwasowości (ph <6-7>). Tak więc już wówczas zdawano sobie sprawę z niebezpieczeństwa kontaktu archiwaliów z papierami zakwaszonymi. W kwestii klejenia grzbietów akt zalecano klej C-20, którego później zakazywano używać. Zabroniono używania do sklejania przedartych kart „podklejanych taśm". Był to w tamtym okresie niestety dość powszechny środek, którym doraźnie posiłkowali się wszyscy w przypadku napotkania przedarcia w aktach lub książce.

W „Wytycznych…" zajęto się - jak już wspomniano - mikrofilmami i określono, w jaki sposób mają być one zapakowane (cz. B, pkt. II, §§6-9) i przechowywane (§§10-19). Tu również dopuszczono wyższą wilgotność powietrza w filmotece (50-60%), niż jest to przyjęte obecnie. W rozdziale IV (§§20-23) omówiono zakres konserwacji mikrofilmów, zaznaczając, iż proces ten obejmuje dwie fazy: przegląd techniczny w celu kontroli stanu zachowania oraz właściwe zabiegi konserwatorskie, które polegać miały na stosowaniu zabiegów fizycznych i chemicznych w celu przywrócenia mikrofilmowi stanu kwalifikującego go do przechowywania i użytku.

O technicznych aspektach konserwacji archiwaliów będzie jeszcze mowa w innych rozdziałach niniejszego opracowania. Wskazać jednak należy, iż NDAP obserwując wielką różnorodność zabiegów konserwatorskich i renowatorskich, wykonywanych w archiwach państwowych częstokroć przez niedoświadczoną (przeważnie tylko przyuczoną) kadrę zatrudnioną w pracowniach konserwatorskich, postanowiła ujednolicić te zagadnienia i zebrać w formie „Wytycznych…" stanowiących załącznik do zarządzenia. Dzięki temu zaniechano wykonywania zabiegów niezgodnych ze sztuką konserwatorską, które zamiast pomóc – mogły pogorszyć stan fizyczny jednostki archiwalnej. Niestety jednak ówczesny stan wiedzy chemicznej nie pozwolił jeszcze na wyeliminowanie wszystkich szkodliwych zabiegów z praktyki archiwalnej, jak choćby laminację na zimno przy użyciu roztworu acetylocelulozy, co w konsekwencji prowadziło do zakwaszenia i osłabienia papieru poddanego takiemu zabiegowi.

NDAP powołując różnego rodzaju komisje, które miały wspomagać jej działania, powołała *Zarządzeniem nr 43 z 28 grudnia 1978 r.* Centralną Komisję do Spraw Ochrony Materiałów Archiwalnych. Do jej zadań zaliczono: „§3a) analizę sposobów ochrony materiałów archiwalnych przed uszkodzeniem, zniszczeniem, kradzieżą itp. w archiwach

państwowych, b) analizę przepisów pod kątem ich przydatności w zakresie ochrony materiałów archiwalnych, c) przedstawianie odpowiednich wniosków, dotyczących materiałów archiwalnych Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych".

Zagadnienie fizycznego dostępu do magazynów archiwalnych nie było uregulowane nadrzędnymi przepisami NDAP. Pozostawiono je w gestii dyrektorów archiwów państwowych. Ci zaś wydawali niekiedy zarządzenia wewnętrzne, dotyczące kontroli wstępu do tychże pomieszczeń[51]. Zabezpieczaniu zasobu archiwalnego służyło plombowanie magazynów i pomieszczeń archiwalnych. Zostało to uregulowane w *Piśmie okólnym nr 43 NDAP z 14 października 1953 r. w sprawie sposobu plombowania magazynów i pomieszczeń archiwalnych*. Natomiast charakter techniczny miały normatywy dotyczące ochrony przeciwpożarowej *archiwów*, określające zasady stosowania odpowiednich przepisów[52].

Ważną rolę w dziedzinie zabezpieczenia zasobu spełniły normatywy NDAP dotyczące znakowania materiałów archiwalnych[53]. Zakładano, że ochroni to akta przed zagubieniem i kradzieżą. Archiwalia znakowano przy użyciu owalnych tłoków pieczętnych odciśniętych w specjalnej farbie, z oznaczeniem nazwy archiwum. Pergaminy i inne cenne dokumenty zalecano znakować przy użyciu etykiet wypisanych ołówkiem i mocowanych do nich metodą laminacji na zimno. Przepisy związane ze znakowaniem archiwaliów ponownie określono - tym razem bardziej szczegółowo - w decyzji z 2002 r.[54] Wyłączono tu ze znakowania te archiwalia, które wcześniej opatrzono pieczęciami własnościowymi przez archiwa polskie lub obce, których akta weszły do zasobu. Szczegółowo określono tu miejsca naniesienia stempli na poszczególnych rodzajach materiałów archiwalnych[55].

2.4. *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* z 14 lipca 1983 r.

Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 14 lipca 1983 r.[56] zastąpiła dekret o archiwach z 1951 r. oraz wydane na jego podstawie przepisy wykonawcze. Zgodnie

[51] Por. *Zarządzenie Dyrektora AAN nr 1/200 z 14 stycznia 2000 r. w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zasobu AAN* oraz *Zarządzenie Dyrektora AAN z dnia 8 lipca 2002 r. w sprawie kontroli ruchu wewnętrznego w magazynach archiwalnych.*

[52] *Pismo okólne nr 3 NDAP z 25 marca 1972 r. w sprawie bezpieczeństwa przeciwpożarowego.*

[53] *Zarządzenie nr 6 NDAP z 7 marca 1972 r. w sprawie znakowania materiałów archiwalnych*; *Posiedzenie Rady Archiwalnej poświęcone ochronie materiałów archiwalnych*, „Archeion" 1981, t. 72, s. 338.

[54] *Decyzja nr 4 NDAP z 21 czerwca 2002 r. w sprawie znakowania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych.*

[55] W. Janowski, *Problematyka przejmowania, przechowywania i zabezpieczania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych w świetle uregulowań prawnych*, „Teki Archiwalne. Seria nowa" 2006, t. 9 (31), s. 85-86.

[56] Dz. U. 2011, nr 123, poz. 698, z późn.zm.; *Ustawa archiwalna (z dnia 14 lipca 1983 r.) i rozporządzenia wykonawcze*, „Archeion" 1986, t. 80, s. 5-54; L. Łysiak, *Nowe polskie prawo archiwalne*, tamże, t. 82, 1987,

z sugestiami archiwistów ustawa wprowadzała pojęcie narodowego zasobu archiwalnego, dzielącego się na państwowy i niepaństwowy[57].

Ustawa w art. 56 i 57 wyłączyła archiwalia z mocy wiążącej *Ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach* z dnia 15 lutego 1962 r.[58] Był to jeden z elementów warunkujących pełne i jednolite uregulowanie statusu prawnego materiałów archiwalnych i archiwów. Uznano, iż ochrona prawna archiwaliów winna wykraczać poza regulacje przyjęte wobec dóbr kultury[59]. Ustawa z 1962 r. dotykała tylko kilku aspektów ochrony archiwaliów w „archiwach publicznych" (jak określono tam archiwa państwowe). Dawała prawo służbom konserwatorskim do badania dóbr kultury narodowej, bez względu na osobę ich właściciela, w celu stwierdzenia stanu ich zachowania lub sporządzenia dokumentacji (art. 18). Archiwaliów państwowych dotyczyły także przepisy prawne zawarte w art. 41-44, odnoszących się do wywozu dóbr kultury za granicę, a także przepisy karne ujęte w art. 73-81. Ochronę prawną archiwaliów będących poza archiwami państwowymi regulowały – oprócz już wspomnianych – następujące artykuły *Ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach*: art. 4, pkt. 2 i 3 (omawiające rodzaje dóbr kultury podlegające ochronie prawnej); art. 5, pkt. 8 i 9 (wykaz rzeczowy przedmiotów podlegających ochronie); art. 8, pkt. 3 i 4 (organy ochrony dóbr kultury); art. 12, pkt. 3 (przedstawiające uprawnienia ministra kultury i sztuki do przekazywania delegacji prawnych w zakresie ochrony dóbr kultury naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych); art. 14, pkt. 2 (wyłączenie zasobów archiwów państwowych z rejestru zabytków). Ustawodawca objął tu ochroną jedynie te dobra kultury, które wpisane były do rejestru zabytków lub do inwentarza muzealnego, wchodzące w skład bibliotek oraz inne, których charakter zabytkowy był oczywisty, zwane w ustawie zabytkami[60].

Zmiany wprowadzone przez ustawę archiwalną w 1983 r. w wymienionych artykułach oraz dodatkowo w art. 56, doprowadziły do przejęcia ochrony prawnej archiwaliów niepaństwowych przez organy nadzorujące narodowy zasób archiwalny. Ustawa nie anulowała jedynie mocy wiążącej art. 37 *Ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach*, który dotyczył m. in. archiwów. Artykuł ten umożliwiał konserwatorowi tymczasowe zajęcie zabytków. Polegało

---

s. 7-27; M. Konstankiewicz, *Trzydzieści lat obowiązywania Ustawy z 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, „Archiwista Polski" 2014, nr 2, s. 61-69.

[57] Zob. T. Walichnowski, *Z prac nad doskonaleniem prawa archiwalnego w Polsce Ludowej*, „Archeion" 1979, t. 68, s. 7-19.

[58] Dz. U. 1962, nr 10, poz. 48. Tekst jednolity: *Dz. U.* 1999, nr 98, poz. 1150.

[59] W. Stępniak, *Archiwalia w polskim systemie prawnym ochrony dóbr kultury*, „Archeion" 1987, t. 82, s. 64.

[60] Zob. K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Kraków 2007, s. 42; M. Drelka, *Własność zabytków*, Warszawa 2006, s. 25 i n.; J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, Kraków 2007, s. 66 i n.

ono na przeniesieniu zabytku ruchomego, w zależności od rodzaju przedmiotu, do muzeum państwowego, archiwum państwowego i do biblioteki.

Ustawa o ochronie dóbr kultury i o muzeach w art. 3 za cel ochrony tych dóbr uznała „ich zachowanie, należyte utrzymanie oraz społecznie celowe wykorzystanie i udostępnienie dla celów naukowych, dydaktycznych i wychowawczych, tak aby służyły nauce oraz popularyzacji wiedzy i sztuki, stanowiły trwały element rozwoju kultury narodowej i były czynnym składnikiem życia współczesnego społeczeństwa." Zespół czynności podejmowanych w ramach ochrony tych dóbr „polega na zabezpieczeniu ich przed zniszczeniem, uszkodzeniem, dewastacją, zaginięciem lub wywozem za granicę, na zapewnieniu im warunków trwałego zachowania oraz na ich konserwacji, restauracji lub odbudowie, opartych na zasadach naukowych." Trzeba tu zaznaczyć, iż ustawa archiwalna z 1983 r. nie zawiera przepisu prawnego, który byłby zbliżony do art. 3 *Ustawy o ochronie dóbr kultury…* Jednakże brak tegoż zapisu nie świadczy wcale, że o zagadnieniu tym zapomniano. Bowiem art. 3 *ustawy archiwalnej*, który mówi iż materiały archiwalne tworzące narodowy zasób archiwalny przechowuje się wieczyście, oznacza wszak konieczność stworzenia warunków umożliwiających to wieczyste przetrwanie. Bliższe sprecyzowanie zakresu działań podejmowanych przez osoby prawne i fizyczne, w celu ochrony narodowego zasobu archiwalnego występuje w kilku artykułach ustawy archiwalnej. Najistotniejsze znaczenie ma art. 12, zobowiązujący wszystkich właścicieli i dysponentów materiałów uznawanych za narodowy zasób archiwalny, w tym osoby fizyczne, których archiwalia zostały wpisane do rejestru, do ich należytej ochrony. Właściciel tychże materiałów winien „zapewnić należyte warunki ich przechowywania, chronić je przed uszkodzeniem, zniszczeniem bądź utratą oraz zapewnić konieczną konserwację tych materiałów".

W art. 18.1; art. 21 ust. 1 pkt 4 ustawa określa zakres działania Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych oraz działalność archiwów tworzących państwową sieć archiwalną w zakresie państwowego zasobu archiwalnego (art. 23). Jednym z najważniejszych obowiązków nałożonych na Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych jest nadzór nad zabezpieczaniem materiałów archiwalnych. Ma on więc uprawnienia do wydawania zarządzeń podległym mu archiwom państwowym (art. 21 ust. 1a) a także prawo kontrolowania jednostek organizacyjnych wchodzących w skład państwowej sieci archiwalnej. Znaczną część tych zadań wykonują podległe NDAP archiwa państwowe. Mają one obowiązek zabezpieczania materiałów archiwalnych w ich własnym zasobie, a ponadto przeprowadzają kontrole postępowania z materiałami archiwalnymi i dokumentacją w archiwach zakładowych, składnicach akt oraz podmiotach posiadających powierzony zasób archiwalny (art. 28

ust. 3 i 4). W ramach wykonywanych usług wykonują konserwację materiałów archiwalnych na potrzeby udostępniania. Konserwacja taka może być przeprowadzana odpłatnie w stosunku do dokumentacji o czasowym okresie przechowywania (art. 16). Jeżeli archiwalia znajdujące się w określonym archiwum państwowym są w złym stanie fizycznym, wówczas dyrektor tej placówki może wydać decyzję o odmówienia ich udostępnienia użytkownikowi (art. 17).

Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 14 lipca 1983 r. wprowadziła regulacje prawne w zakresie ochrony przed zniszczeniem i kradzieżą dokumentacji osobowo-płacowej pracodawców. Podmioty prowadzące działalność gospodarczą w tym zakresie, zobowiązane są posiadać odpowiednią bazę organizacyjno-techniczną (art. 51 d, n). W przypadku, gdy pracodawca zakończy działalność, przy braku możliwości zapewnienia odpowiednich warunków jej przechowywania i wystąpieniu zagrożeń, np. wskutek oddziaływania czynników atmosferycznych, Naczelny Dyrektor AP może wydać decyzję o jej odpłatnym przechowaniu we wskazanym archiwum państwowym (art. 51 z).

Warto nadmienić, że ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności do lat 3 dla osób posiadających szczególny obowiązek ochrony materiałów archiwalnych, które dopuściły się ich uszkodzenia lub zniszczenia. Jak dotychczas sądy powszechne w Polsce nie wymierzyły nigdy kary pozbawienia wolności. Były natomiast zasądzane grzywny.

W ustawie przewidziano wydanie rozporządzeń określających m. in. warunki ochrony i zabezpieczania materiałów archiwalnych i dokumentacji.

Zabezpieczenie materiałów archiwalnych jest obowiązkiem wszystkich osób prawnych już podczas przechowywania akt w archiwach zakładowych. W przypadku osób fizycznych obowiązek ten występować miał z chwilą wpisania archiwaliów do rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego (art. 48, pkt 1). Ochrona tychże materiałów obejmowała m.in. możliwość ich czasowego zajęcia (art. 51), co pokrywało się z brzmieniem art. 37 *Ustawy o ochronie dóbr kultury.*

Zbliżone do siebie ustalenia prawne dla materiałów archiwalnych i innych dóbr kultury, uregulowanych w obu ustawach, zamykają przepisy dotyczące międzynarodowego obrotu tymi dobrami oraz sankcji karnych. Widoczne jest tu jednak uwstecznienie wobec poprzednich regulacji prawnych w zakresie przepisów karnych. Ustawa archiwalna zawiera bowiem przewidywanie sankcji karnej tylko wobec osób dopuszczających się zniszczenia lub uszkodzenia materiałów archiwalnych, a które mają szczególny obowiązek ich ochrony, prowadzących względnie uczestniczących w międzynarodowym nielegalnym obrocie nimi i dysponentów materiałów wpisanych do rejestru. W ustawie archiwalnej nie znalazł się zapis artykułu 73 pkt. 1 z *Ustawy o ochronie dóbr kultury…* postanawiający, że „Kto uszkodzi lub

zniszczy zabytek, podlega karze więzienia do lat 5 i grzywny". Przepisy karne w ustawie archiwalnej (art. 52-55) nie są satysfakcjonujące, gdyż ograniczają się tylko do dysponentów materiałów archiwalnych. Nie dotyczą zaś użytkowników tychże materiałów, a przecież to właśnie z ich strony istnieje realne zagrożenie narodowego zasobu archiwalnego. Zastosowanie w tym wypadku przepisów kodeksu karnego wobec innych osób niż dysponenci narodowego zasobu archiwalnego nie będzie odpowiadało rozmiarom popełnionego przestępstwa, czy też wykroczenia. Określone w art. 81 *Ustawy o ochronie dóbr kultury…* prawo służby konserwatorskiej do obciążenia kosztami restauracji sprawcy uszkodzenia dobra kultury powinno też znaleźć swe odbicie w ustawie archiwalnej. Wyjściem z sytuacji jest opracowanie szczegółowych *Regulaminów udostępniania materiałów archiwalnych*, w których znaleźć się powinien punkt mówiący np. o pokryciu kosztów konserwacji archiwaliów zniszczonych przez użytkownika. Korzystniejsze byłoby nawet pominięcie w ustawie archiwalnej przepisów karnych, jak to zrobiono w *Ustawie o bibliotekach* z dnia 9 kwietnia 1968 r.[61]

Materiały archiwalne, które znajdują się w rękach osób prywatnych stają się chronionymi dobrami kultury dopiero od chwili ich wpisania – na wniosek dysponenta – do rejestru niepaństwowego zasobu archiwalnego. Ustawa archiwalna nie zobowiązuje tychże osób do przestrzegania regulacji prawnej ujętej w art. 3. Nie zapewnia również w odniesieniu do tych dokumentów realizacji przepisu zawartego w art. 2, mówiącym, iż narodowy zasób archiwalny służy nauce, kulturze, gospodarce narodowej oraz potrzebom obywateli. Z przepisu tego wynika obowiązek udostępniania archiwaliów, które mają temu celowi służyć. Tym samym ustawa archiwalna nie zapewnia w stosunku do tych materiałów dwóch elementów stosowanych w polskim systemie prawnym w odniesieniu do dóbr kultury: obowiązku dysponenta dobra kultury do jego zabezpieczenia oraz udostępniania w celach ściśle określonych przez tę ustawę. Ustawa archiwalna nie wykorzystała możliwości zastosowania rozwiązania przyjętego w wypadku podobnych sytuacji w *Ustawy o ochronie dóbr kultury…* z 1962 r., w której art. 14, ust.1, pkt. 1 dawał wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków prawo wpisania do rejestru zabytków dobra kultury na podstawie decyzji wydanej z urzędu. Kompetencje konserwatorów zabytków w tym zakresie zawierał art. 18, który przyznawał im „prawo badania przedmiotów o przypuszczalnej wartości historycznej, naukowej lub artystycznej w miejscu, gdzie się znajdują, w celu stwierdzenia, czy stanowią dobro kultury, stwierdzenia stanu ich zachowania albo sporządzania dokumentacji". Związany jest z tym

[61] Dz. U. 1968, nr 12, poz. 63.

zapisem art. 60, który mówi, że „Właściciel kolekcji wpisanej do rejestru zabytków jest zobowiązany zapewnić jej właściwe warunki przechowywania i udostępnić je dla badań naukowych w uzgodnionym z nim czasie". W art. 55 zaznaczono, iż każdy, kto jest właścicielem lub posiadaczem archiwaliów wpisanych do rejestru, a nie zabezpiecza ich przed zniszczeniem, wywozem i nie zawiadamia właściwego archiwum państwowego o zmianach, jakie zachodzą w stanie zachowania akt oraz o przeniesieniu własności na inną osobę – podlega karze grzywny. Takie postawienie sprawy zniechęcało osoby prywatne do wpisywania posiadanych materiałów archiwalnych do rejestru, mimo, iż wówczas przysługiwałoby im prawo do konserwacji tychże akt na koszt państwa we właściwym archiwum państwowym (art. 50). Rejestr niepaństwowego zasobu archiwalnego, o którym mówił art. 41 ust. 3 *Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym* pozostawał martwą literą, toteż został w 2007 r. uchylony[62].

Takich zmian w tej ustawie było wiele - w okresie swego obowiązywania zmieniana była ponad 25 razy[63].

Sprawy ochrony materiałów archiwalnych zostały wyłączone spod regulacji *Ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami*[64], choć to właśnie ten akt prawny uważany jest za podstawowy w dziedzinie ochrony dóbr kultury.

Jak z powyższego wynika, ochrona prawna archiwaliów niepaństwowych, a zwłaszcza nieewidencjonowanych, ma ograniczony zakres. Uznano, iż „dobro osobiste" osób fizycznych, będących właścicielami materiałów archiwalnych nie może być naruszone. Dlatego też archiwiści i konserwatorzy archiwalni muszą popularyzować wiedzę o archiwaliach, ich znaczeniu i wartości dla społeczeństwa i kultury narodowej. Bowiem nawet najbardziej precyzyjne i naukowo uzasadnione regulacje ochrony prawnej materiałów archiwalnych nie są wystarczające dla właściwego zabezpieczenia narodowego zasobu archiwalnego[65].

2.5. Akty wykonawcze do ustawy

W ślad za ustawą archiwalną pojawiać się zaczęły akty wykonawcze w postaci rozporządzeń szefów resortu, którym podlegała państwowa administracja archiwalna.

---

[62] *Ustawa z 2 marca 2007 r. o zmianie Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* – Dz. U. 2007, nr 64, poz. 426.
[63] M. Konstankiewicz, *Prawne regulacje działalności archiwalnej w Polsce (stan prawny z dnia 1 stycznia 2010 roku)*, „Archiwa - kancelarie - zbiory" 2010, nr 1, s. 1 i n.
[64] Dz. U. 2003, nr 162, poz. 1568 z późn. zm.; R. Golat, *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Kraków 2004, s. 21 i n.
[65] W. Stępniak, *Archiwalia w polskim systemie prawnym…*, „Archeion" 1987, t. 82, s. 68-74.

Najpierw był to minister Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, później minister edukacji, a na końcu minister kultury.

25 lipca 1984 r. ukazało się *Rozporządzenie Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki w sprawie zasad klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych*[66]. Zostało ono znowelizowane 16 września 2002 r. przez ministra kultury, który wydal *Rozporządzenie w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych*[67]. Zagadnień dotyczących stanu zachowania oraz ewentualnej konserwacji archiwaliów, które mają trafić do archiwów państwowych dotyczy tu kilka punktów. W § 13 pkt 6 wskazano, iż „koszty związane z przygotowaniem i konserwacją materiałów archiwalnych oraz ich przekazaniem ponosi jednostka organizacyjna przekazująca materiały". Akt prawny dość szczegółowo opisuje, jak należy przygotować materiały archiwalne przekazywane do archiwum państwowego: „1) przesznurować w teczkach po usunięciu spinaczy i innych elementów metalowych; 2) umieścić w odpowiednich opakowaniach, wykonanych z materiałów chroniących przed uszkodzeniem mechanicznym, chemicznym lub biologicznym; 3) zapakować w pudła lub paczki w postaci ustalonej z dyrektorem właściwego archiwum państwowego, w zależności od rodzaju materiałów archiwalnych…".

Jak z powyższego wynika, wszelkie wątpliwości co do formy, w jakiej mają być przekazywane akta do właściwego terenowo archiwum rozstrzyga każdorazowo dyrektor archiwum. Bardzo często bowiem archiwiści zakładowi mają wątpliwości np. dotyczących rodzaju opakowań, teczek itp. Wówczas pytania kierują do dyrekcji archiwów, a czasem do kierowników oddziałów ds. archiwów zakładowych lub kierowników pracowni konserwatorskich. Przewidziano możliwość odmowy przyjęcia archiwaliów przez archiwa państwowe, jeśli nie są one należycie uporządkowane i zabezpieczone przed oddziaływaniem czynników niszczących. W przypadku konieczności dokonania konserwacji, jej koszt spoczywa na jednostce przekazującej materiały archiwalne.

Niezwykle istotne zagadnienia poruszono w *Rozporządzeniu Ministra Kultury z dnia 12 maja 2003 r. w sprawie warunków przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców*[68], które zostało znowelizowane 15 lutego 2005 r.[69]. Określono tu, w jakich budynkach i w jakich warunkach wilgotności i temperatury można przechowywać dokumen-

[66] Dz. U. 1984, nr 41, poz. 216.
[67] Dz. U. 2002, nr 167, poz. 1375.
[68] Dz. U. 2003, nr 98, poz. 901.
[69] Dz. U. 2005, nr 32, poz. 284.

tację pracowniczą, a więc - de facto - dokumentację niearchiwalną, posiadającą kategorię B50. Ustawodawca nie określił wcześniej warunków wieczystego przechowywania materiałów archiwalnych (akt kat. A), a zajął się aktami osobowymi, które oczywiście są niezwykle istotne z uwagi na interes osób prywatnych, ale przecież nie mają wartości historycznej, gdyż dotyczą tylko przebiegu pracy zawodowej w określonym zakładzie pracy. W rozporządzeniu określono, iż budynki, w których jest przechowywana dokumentacja powinny być usytuowane na gruncie suchym, położonym powyżej poziomu zalewowego pobliskich rzek lub innych zbiorników wodnych (§2), zaś pomieszczenia do przechowywania dokumentacji nie mogą być zawilgocone oraz znajdować się w nieprzystosowanej piwnicy lub na strychu budynku. Muszą także posiadać ognioodporne drzwi i pożarową instalację sygnalizacyjno-alarmową, a także winny być zabezpieczone przed włamaniem (§3). Nader ważne jest wskazanie, że „dokumentacja wytworzona na nośniku papierowym powinna być chroniona przed kurzem, infekcją grzybów pleśniowych oraz zniszczeniem powodowanym przez owady i gryzonie" (§6, pkt. 3). Jako maksymalne natężenie światła podano wartość 200 luksów. Aby ten dostęp światła ograniczyć zasugerowano stosowanie zasłon, żaluzji oraz folii chroniących przed promieniowaniem UV (§7). Rozporządzenie dokładnie określiło poziom wilgotności w pomieszczeniu magazynowym: 45-60% (z możliwym wahaniem dobowym do 5%) oraz wysokość temperatury: 14-20^{0}C (z możliwym wahaniem dobowym do 2^{0}C), zalecając codzienną kontrolę tych warunków oraz rejestrowanie wyników tej kontroli. Zabroniono ponadto prowadzenia przez magazyny archiwalne instalacji wodociągowych, kanalizacyjnych i gazowych (§4), co – jak wiadomo – sprzyja awariom powodującym zalanie i zniszczenie archiwaliów.

Spraw zabezpieczenia zasobu aktowego, jego ochrony przed powodziami, pożarami oraz w procesie przechowywania i udostępniania dotyczył ważny przepis – *Decyzja nr 3 NDAP z dnia 13 stycznia 2007 r. w sprawie zabezpieczenia i ochrony zasobu archiwalnego archiwów państwowych*[70]. Naczelny Dyrektor zobowiązał tam dyrektorów archiwów państwowych do opracowania analizy stanu budynków archiwów i zasobu archiwalnego oraz programu działania w celu poprawy warunków ochrony na terenie archiwów oraz zabezpieczenia przechowywanego zasobu archiwalnego. Winni oni także opracować program poprawy warunków i metod przechowywania materiałów archiwalnych, określający bieżące przedsięwzięcia w skali roku oraz projekty do realizacji w ciągu kolejnych 3 i 7 lat. Ponadto

[70] *Decyzję* wydano na podstawie *Rozporządzenia Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 25 lipca 1984 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych* (Dz. U. 1984, Nr 41, poz. 218).

Decyzja NDAP zobligowała szefów placówek archiwalnych do opracowania planu działania na wypadek nadzwyczajnych zagrożeń i sytuacji kryzysowych, a także opracowania – jakże ważnych z punktu widzenia wieczystego charakteru materiałów archiwalnych – zasad przechowywania, ochrony i zabezpieczania zasobu archiwalnego. Plany takie winny uwzględniać wymogi postępowania z materiałami archiwalnymi, znajdującymi się w magazynach, przy utrzymaniu czystości, transporcie, udostępnianiu, wypożyczaniu oraz w przypadku czasowego przekazywania archiwaliów innym instytucjom. Istotne znaczenie ma także wymóg przeprowadzania szkoleń pracowników (zarówno nowo zatrudnianych, jak i tych, którzy zajmują się nadzorem nad archiwami zakładowymi) w zakresie przechowywania oraz prawidłowej ochrony i zabezpieczania zasobu archiwalnego. Przygotowane opracowania muszą być poddawane okresowej aktualizacji (plan działania na wypadek nadzwyczajnych zagrożeń i sytuacji kryzysowych winien być aktualizowany co roku). Wskazano, by do sporządzenia koniecznych opracowań wykorzystać informacje zawarte w opracowaniu pt. *Zasady postępowania z materiałami archiwalnymi. Ochrona zasobu archiwalnego*[71] oraz zgodnie z normą PN-ISO 11799 *Informacja i dokumentacja: zalecenia dotyczące warunków przecho-wywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych.*

Ważnym aktem normatywnym jest ponadto *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych*[72]. Określono w nim zasady postępowania z dokumentacją w kancelariach i komórkach organizacyjnych oraz czasowo przechowywanymi materiałami archiwalnymi i dokumentacją niearchiwalną w archiwach zakładowych jednostek organizacyjnych do tego zobowiązanych. Najistotniejsze regulacje zawiera jednak instrukcja archiwalna, w której wśród zadań archiwum zakładowego wymieniono przechowywanie, zabezpieczanie i ewidencjonowanie zgromadzonej dokumentacji oraz doradzanie komórkom organizacyjnym w zakresie prawidłowego postępowania z dokumentacją. W rozdziale III instrukcji archiwalnej scharakteryzowano wymogi, jakie powinien spełniać lokal archiwum zakładowego do przechowywania dokumentacji nieelektronicznej. Są one bardziej szczegółowe i poszerzone względem tych, które odnoszą się do lokali przeznaczonych do przechowywania dokumentacji osobowo-płacowej. Jest w niej mowa m. in. o obecności sprawnej instalacji wentylacyjnej i systemu wykrywania ognia, czy wyposażeniu magazynów w odpowiednio

[71] *Zasady postępowania z materiałami archiwalnymi. Ochrona zasobu archiwalnego*, oprac. M. Borowski, A. Czajka, A. Michaś, Warszawa 2006
[72] Dz. U., 2011, Nr 14, poz. 67

dostosowane metalowe regały. Zwrócono także uwagę na eliminowanie potencjalnych źródeł zagrożeń i ograniczenie wpływu czynników niszczących. W rozporządzeniu przewidziano 5-letni okres na dostoswanie lokali magazynowych do wymogów wynikających z przepisów. Instrukcja archiwalna określa również zasady przekazywania dokumentacji kat. A i B powyżej 10 lat, wytworzonej na tradycyjnych nośnikach do archiwum zakładowego: dokumentacja taka musi być pozbawiona części metalowych, plastikowych i powinna znajdować się w bezkwasowych teczkach. Ze względu na potrzebę ochrony zasobu należy osobno przechowywać materiały archiwalne, dokumentację niearchiwalną oraz informatyczne nośniki danych. Dokumentacja tradycyjna musi być poddawana okresowym przeglądom, w przypadku stwierdzenia uszkodzeń materiałów archiwalnych, archiwum zakładowe zobowiązane jest poddać je konserwacji w porozumieniu z archiwum państwowym. W załączniku do instrukcji archiwalnej podano warunki wilgotności i temperatury w pomieszczeniach magazynowych archiwum zakładowego dla papieru, dokumentacji audiowizualnej (fotografie czarno-białe, fotografie kolorowe, taśmy magnetyczne) oraz dla informatycznych nośników danych.

3. Problemy ochrony dóbr kultury i archiwaliów w Konstytucji RP z 1997 r.

Konstytucja PRL z 22 lipca 1952 r. była pierwszą konstytucją, która w Polsce poruszyła kwestię kultury narodowej. Skupiała się jednak na dostępie do zdobyczy kultury w placówkach kulturalnych oraz na „popieraniu talentów twórczych ludu pracującego".

Natomiast konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r. mówi już w szerszym wymiarze o dobrach kultury. Zagadnienie to znalazło odzwierciedlenie w preambule oraz artykułach 5, 6 i 73[73]. Art. 5 oznajmia, iż „Rzeczpospolita Polska [..] strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju". Nakazuje się tam ponadto, aby wszelkie organy władzy publicznej włączały się za pomocą wszystkich posiadanych przez nie kompetencji, we wskazane tam działania[74]. Postuluje się „szerzenie dziedzictwa narodowego", a więc ochronę wszystkich czynników natury materialnej i duchowej, które zaistniały w historii państwa i społeczeństwa polskiego, a które świadczą o jego tożsamości i pozycji wśród innych narodów. Twórcy konstytucji czują się zobowiązani do

[73] M. Chmaj, *Konstytucyjne podstawy ochrony dóbr kultury*, [w:] *Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocha, J. Sobczak, Toruń 2009, s. 26-27.
[74] P. Sarnecki, *Komentarz do art. 5*, [w:] L. Garlicki (red.) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2007, t. 5, s. 2.

przekazania przyszłym pokoleniom „wszystkiego co cenne w ponadtysiącletnim dorobku. To właśnie ów dorobek stanowi przede wszystkim przedmiot „dziedzictwa narodowego”[75].

Z art. 5 łączy się ściśle art. 6 ust. 1 *Konstytucji RP*, stwierdzający, iż „Rzeczpospolita Polska stwarza warunki upowszechnienia i równego dostępu do dóbr kultury, będącej źródłem tożsamości narodu polskiego, jego trwania i rozwoju”. Kultura wchodzi w skład „dziedzictwa narodowego, tym bardziej, iż słusznie została ona określona również jako „źródło trwania i rozwoju narodu polskiego”[76]. W przepisie chodzi jednakże o jej „upowszechnienie” i „zapewnienie [do niej] dostępu”, a nie tylko „strzeżenie”, czyli troskę o zachowanie w nieuszczuplonym zakresie. „Dostęp” do dóbr kultury (w tym materiałów archiwalnych) rozumiany jest jako stworzenie możliwości kontaktu z nimi wszystkich osób zainteresowanych, choć ze zrozumiałych względów niekoniecznie bezpośredniego. Stąd też szczególne obowiązki ciążą na władzach publicznych w zakresie stwarzania możliwości dostępu do tych dóbr kultury, z którymi bezpośredni kontakt nie może mieć miejsca (dotyczy to dóbr najcenniejszych)[77].

Art. 73 *Konstytucji RP* traktujący o wolności korzystania z dóbr kultury, pojmuje się jako zakaz tworzenia przez władze publiczne ograniczeń dostępu do istniejących dóbr kultury. Oznacza to, iż wszystko to, co legalnie zostało stworzone i przekazane społeczności kraju, musi być dostępne dla każdego. W tym zakresie konsekwencje art. 73 pokrywają się częściowo z konsekwencjami art. 54 ust. 1 (prawo uzyskiwania informacji). Ograniczenia wolności dostępu do dóbr kultury musza mieścić się w przesłankach, wskazanych w art. 31 ust. 3 i mogą wynikać na przykład z potrzeby ochrony moralności. Z kolei z art. 6 *Konstytucji RP* wynika uznanie dóbr kultury za istotą wartość konstytucyjną, a to uzasadnia wprowadzanie ograniczeń dyktowanych potrzebą ochrony i zachowania tych dóbr[78].

Powyższe zapisy oraz polityka szerokiego udostępniania zasobu archiwów państwowych w Polsce były zapewne przesłanką do wydania przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych kolejnych zarządzeń regulujących kwestie dostępu do akt i ich kopiowania dla własnych potrzeb[79].

---

[75] Tamże, s. 5. Zob. też definicję „dziedzictwa kulturalnego” w: J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, Kraków 2001, t. 2, s. 514; K. Zeidler, *Pojęcie dziedzictwa narodowego w Konstytucji RP i jego prawna ochrona*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2004, t. 12.

[76] J. Pruszyński, *Dziedzictwo kultury w świetle Konstytucji RP z 2 IV 1997 r.*, [w:] *Konstytucja i władza we współczesnym świecie*, Warszawa 2002, s. 130 i n.

[77] P. Sarnecki, *Komentarz do art. 6*, [w:] L. Garlicki (red.) *Konstytucja…*, t. 5, s. 1-2.

[78] L. Garlicki, *Komentarz do art. 73*, [w:] L. Garlicki (red.) *Konstytucja…*, t. 3, s. 8-9.

[79] Nowe zasady ułatwiające dostęp do zasobu archiwalnego we wszystkich archiwach państwowych w Polsce wprowadziło *Zarządzenie nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w sprawie organizacji*

4. Problemy ochrony archiwaliów w prawie międzynarodowym

4.1. Konwencje międzynarodowe

Dążenie do zapewnienia ochrony dóbr kultury aktami prawa międzynarodowego widoczne były już w wieku XIX. Strony walczące podpisując traktat pokojowy poruszały to ważne zagadnienie. Tak było w przypadku traktatu wersalskiego w 1815 r., traktatów między Austrią i Włochami w latach 1859 i 1866. W 1874 r. utworzony wówczas Instytut Prawa Międzynarodowego opracował na konferencji w Brukseli deklarację, która zajęła się ochroną zabytków. Deklarację tę wykorzystano później w czasie I konferencji haskiej w 1907 r. Sprawy te poruszano także w 1899 r. w regulaminie załączonym do konwencji o prawach i zwyczajach wojny lądowej. Traktaty kończące I wojnę światową z 1919 i 1920 r. jeszcze szerzej regulowały tę problematykę.

W regulacjach haskich dużą rolę spełnia samo sformułowanie normy prawnej służącej ochronie dóbr kultury, jej przedmiot i ewentualne ograniczenia skuteczności oraz skutki i konsekwencje jej naruszenia[80]. Ochrona dóbr kultury ograniczona jest tzw. klauzulą konieczności wojennej i konieczności wojskowej. Osobną kwestią jest również skuteczność regulacji dotyczącej likwidowania skutków wojny. Wówczas naczelną jest zasada „terytorialnej więzi" dóbr kultury[81], w archiwistyce określanej mianem zasady pertynencji.

Najważniejszym aktem międzynarodowego prawa archiwalnego, mającym charakter obowiązujący dla państw-sygnatariuszy była przyjęta w Hadze 14 maja 1954 r. *Konwencja w sprawie ochrony dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego*[82]. Zasięgiem definicji dóbr kulturalnych obejmuje ona zarówno zbiory archiwalne, jak i gmachy, w których się je przechowuje, bez względu na ich pochodzenie i osobę właściciela. Definicja ta określa zakres

---

udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych. Zarządzenie zmniejszyło zakres danych wymaganych do tej pory od osób, zgłaszających zamiar korzystania z materiałów archiwalnych. Wprowadziło także możliwość samodzielnego wykonywania przez użytkowników kopii materiałów archiwalnych - np. aparatem fotograficznym - bez ograniczeń ilościowych. Usprawniło to pracę badawczą oraz ograniczy w przyszłości wydatki związane z usługą profesjonalnego reprodukowania dokumentów. Zarządzenie przewiduje również możliwość - z okresem dostosowawczym do 1 czerwca 2014 r. - udostępniania kopii materiałów archiwalnych w systemach teleinformatycznych. Ma to związek między innymi z rozwojem portalu internetowego szukajwarchiwach.pl, w którym sukcesywnie publikowane są kopie dokumentów z zasobu archiwów państwowych oraz innych instytucji posiadających zasób archiwalny. Na początku lutego 2013 r. w portalu udostępniano prawie 4 miliony skanów.

[80] S. E. Nahlik, *Grabież dzieł sztuki, rodowód zbrodni międzynarodowych*, Wrocław-Kraków 1958.
[81] S. E. Nahlik, *Międzynarodowa ochrona dóbr kulturalnych. Ochrona prawna w razie konfliktów zbrojnych. Zbiór tekstów*, Warszawa 1962.
[82] Dz. U. 1957, nr 46, poz. 212; zob. W. Kowalski, *Międzynarodowo-prawne aspekty ochrony wspólnego dziedzictwa kulturowego. Od sporów do współpracy* [w:] *Ochrona wspólnego dziedzictwa kulturowego*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1993; *Międzynarodowe prawo wojenne. Zapobieganie konfliktom zbrojnym. Odpowiedzialność za przestępstwa wojenne. Zbiór dokumentów.* Wybór M. Fleming, Warszawa 1978, s. 206; *Międzynarodowe konflikty zbrojne a ustalenia haskiej konwencji o ochronie dóbr kultury. Studia i materiały*, red. L. Łukaszuk, W. Śmiałek, D. Drewniacki, Warszawa 1997.

tematyczny konwencji, co oznacza, iż w stosunku do archiwaliów znajdują zastosowanie wszystkie zawarte w niej przepisy oraz powołujące się na nią inne akty międzynarodowego prawa publicznego[83]. Przede wszystkim konwencja haska nakłada na państwa będące jej stronami obowiązek opieki nad dobrami kulturalnymi oraz ich poszanowanie (art. 3). Chodzi o opiekę nad dobrami kulturalnymi położonymi na własnym terytorium państw „wobec dających się przewidzieć następstw konfliktu zbrojnego, podejmując w tym celu kroki, jakie uznają za stosowne"[84].

Niestety skuteczność działania konwencji haskiej osłabiona jest przez relatywnie niski stan jej ratyfikacji przez państwa-strony. Nie ma ponadto odpowiedniej implementacji norm tejże konwencji do systemu prawa krajowego.

Intensywne niszczenie dóbr kultury podczas wojen prowadzonych w latach 90. XX w., m. in. w Kuwejcie, Bośni, Hercegowinie, Chorwacji, skłoniły UNESCO do przyjrzenia się konwencji haskiej z 1954 r. i podpisania w 1999 r. II protokołu do tej konwencji. Fakt ten nie przyczynił się jednakże do całkowitego wyłączenia klauzuli konieczności wojskowej. Uregulował natomiast sprawy sankcji karnych oraz ekstradycji. Na mocy tego protokołu powołano stały międzynarodowy Komitet ochrony dóbr kultury w razie konfliktów zbrojnych. Do tego komitetu włączono przedstawicieli państw-stron konwencji haskiej, wybieranych przez Zgromadzenie Ogólne ONZ z zastosowaniem parytetu geograficznego i kulturalnego. Ważny jest także art. 8 Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego, dzięki któremu

[83] W. Stępniak, *Archiwalia w polskim systemie prawnym…*, „Archeion" 1987, t. 82, s. 64; tegoż, *Problemy międzynarodowego prawa archiwalnego w dorobku archiwistyki polskiej*, tamże, 1979, t. 69, s. 75; tegoż, *Tradycyjne metody rozstrzygania międzynarodowych sporów archiwalnych*, tamże, 2003, t. 106, s. 38-44; tegoż, *Kontrowersje wokół podstaw prawnych rozstrzygania międzynarodowych sporów archiwalnych*; [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, t. 1, Toruń 2002, s. 45-54; M. Gąska, *Ochrona dóbr kultury jako stały element nauki prawa międzynarodowego, ćwiczeń oraz szkolenia kadry* [w:] *Siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej w działaniach na rzecz ochrony dóbr kultury wobec zagrożeń czasu wojny i pokoju, MON DWiPO. Konferencja naukowa*, Warszawa 2002, s. 115-122.

[84] Dz. U. 1957, nr 46, Załącznik. Zob. P. Żarkowski *Przygotowanie sił zbrojnych do ochrony dóbr kultury na wypadek konfliktu zbrojnego*, [w:] *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego*, Materiały pokonferencyjne red. B. Czekaj-Wiśniewska, Warszawa 2012, s. 17-37; *Dziedzictwo kultury wobec zagrożeń czasu wojny i pokoju. Konferencja międzynarodowa w 50. rocznicę podpisania konwencji z 14 maja 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego. Warszawa 13-15 maja 2004 r.*, wyd. SBP, Warszawa 2004; *Ochrona dóbr kultury w razie zagrożeń czasu wojny i pokoju. Materiały z międzynarodowej konferencji zorganizowanej w ramach „Partnerstwo dla Pokoju". Kraków 18-21 czerwca 1996 r.* Sztab Obrony Cywilnej Kraju, Kraków 1996; M. Gąska, *Ochrona dóbr kultury w czasie konfliktów zbrojnych i w sytuacjach kryzysowych*, [w:].*Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2009, s. 98-120; D. Drewniacki, *Międzynarodowa ochrona dób kultury w razie konfliktów zbrojnych. Materiały i komentarze*, Warszawa 1999; W. Białek, A. Białek-Guillemette, *Kształtowanie się poglądów na ochronę dóbr kultury podczas wojny*, Warszawa 1998.

można pociągnąć do odpowiedzialności karnej jednostki winne zniszczeniu dóbr kultury[85], a więc i materiałów archiwalnych.

W Konwencji haskiej znalazły się również normy obligujące do zabezpieczenia dóbr kultury podczas pokoju (art. 3), tak by zapewnić należytą opiekę nad tymi dobrami w przypadku ewentualnego konfliktu zbrojnego oraz rejestracji i stosownego oznaczenia symbolami tych dóbr, tj. znakiem rozpoznawczym dóbr chronionych w postaci tzw. Błękitnej tarczy (Blue Shield - biało-niebieska koperta)[86].

Państwa-strony konwencji zobowiązane są do składania dyrektorowi generalnemu UNESCO przynajmniej raz na cztery lata sprawozdań o „środkach powziętych, przygotowanych lub zamierzonych przez ich właściwe władze celem wykonania niniejszej Konwencji i jej regulaminu wykonawczego".

Innym, niezwykle istotnym międzynarodowym aktem prawnym z zakresu ochrony dóbr kultury, a dotyczącym archiwaliów jest konwencja dotycząca środków zmierzających do zakazu i zapobiegania nielegalnemu przywozowi, wywozowi i przekazywaniu prawa własności dóbr kultury, przyjęta na XVI Sesji Konferencji Generalnej UNESCO w Paryżu dnia 14 listopada 1970 r.[87] Zasięg przedmiotowy tej konwencji określony został - na wzór konwencji haskiej z 1954 r. - w definicji dóbr kultury. Jest ona tu jeszcze bardziej precyzyjna: „Dla celów niniejszej Konwencji za dobra kultury uważane są dobra, które ze względów religijnych lub świeckich uznawane są przez każde państwo za mające znaczenie dla archeologii, prehistorii, historii literatury, sztuki lub nauki i które należą do następujących kategorii […] h. rzadkie rękopisy i inkunabuły, dawne książki, dokumenty i publikacje mające szczególne znaczenie (historyczne, artystyczne, naukowe, literackie itp.), w postaci pojedynczych egzemplarzy lub w zbiorach; […] j. archiwa, w tym archiwa fonograficzne, fotograficzne i filmowe"[88]. Oznacza to, iż międzynarodowej ochronie prawnej w zakresie przeciwdziałania nielegalnemu obrotowi podlegają wszelkie archiwalia bez względu na ich proweniencję i sposób przechowywania. Sprecyzowane tu cele i zasady międzynarodowej ochrony prawnej dóbr kultury zgodne są także z wewnętrznymi przepisami prawnymi Polski

[85] L. Łukaszuk, *Międzynarodowa ochrona dóbr kultury*, [w:] *Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocha, J. Sobczak, Toruń 2009, s. 71-72; zob. W. Kowalski, *Likwidacja skutków wojny w dziedzinie kultury*, Warszawa 1990; W. Pływaczewski, *Ochrona światowego dziedzictwa kultury przed skutkami konfliktów zbrojnych i zamachami terrorystycznymi – wybrane aspekty kryminologiczne*, [w:] *Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocha, J. Sobczak…, s. 121-137.

[86] Zob. A. Michaś, *Konwencje międzynarodowe dotyczące ochrony dóbr kultury na wypadek konfliktów zbrojnych oraz działalność organizacji Blue Shield*, „BIKDS" 2000, nr 1; G. Mac Kenzie, *Międzynarodowy Komitet Blue Shield. Działania na rzecz ochrony światowego dziedzictwa kulturowego*, tamże, 2000, nr 4.

[87] Zob. H. Nieć, *Ojczyzna dzieła sztuki. Międzynarodowa ochrona integralności narodowej spuścizny kulturalnej*, Warszawa - Kraków 1980, s. 211.

[88] Dz. U. 1974, nr 20, poz. 106, s. 187.

w tejże kwestii. Konwencja paryska przypomina, że obowiązkiem każdego państwa jest chronić dziedzictwo kulturalne znajdujące się na jego terytorium, a więc „muzea, biblioteki i archiwa jako instytucje kulturalne powinny czuwać nad tym, aby ich zbiory były tworzone w oparciu o powszechnie uznane zasady moralne”[89]. Konwencja nakłada na państwową administrację archiwalną obowiązek „popierania rozwoju lub tworzenia instytucji naukowych i technicznych (muzea, biblioteki, archiwa, laboratoria, pracownie itp.), koniecznych do zapewnienia konserwacji i upowszechniania dóbr kultury”. Prócz tego zaznacza, iż należy „starać się rozbudzić i rozwijać w społeczeństwie poprzez działania oświatowe poczucia wartości dóbr kultury oraz zagrożenia”, na jakie narażany jest dorobek kulturalny[90].

Powyższe normy prawne dotyczące ochrony dziedzictwa kulturalnego zostały rozwinięte w kolejnej konwencji UNESCO, uchwalonej podczas XVII Sesji Konferencji Generalnej w Paryżu 16 listopada 1972 r. w sprawie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego. Zakres jej obowiązywania i stosowania obejmuje również problematykę ochrony prawnej archiwaliów na płaszczyźnie prawa wewnętrznego. Konwencja zobowiązuje państwa do: „zapewnienia identyfikacji, ochrony, konserwacji, waloryzacji i przekazania następnym pokoleniom dziedzictwa kulturalnego […] znajdującego się na terytorium tego państwa”[91]. Podobnie jak w odniesieniu do konwencji paryskiej z 1970 r. w polskich warunkach prawnych stworzonych przez ustawę o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach wypełnienie tej powinności wobec społeczności międzynarodowej w zakresie tej problematyki spoczywa na ministrze kultury narodowej.

Klauzule dotyczące materiałów archiwalnych znajdują się także w *Konwencji wiedeńskiej o sukcesji państw w sprawach mienia publicznego, archiwów i długów* podpisanej 8 kwietnia 1983 r.[92] Przepisy tam ujęte dotyczą zasad międzynarodowego rozmieszczenia archiwaliów proweniencji i własności państwowej[93]. Konwencja potwierdza zasadność stanowiska zajętego w ustawie archiwalnej wobec tej części polskiego państwowego zasobu

[89] Tamże.
[90] Tamże, s. 189, 191.
[91] Dz. U. 1976, nr 32, poz. 190, Załącznik; zob. A. Przyborowska-Klimczak, *Międzynarodowa współpraca w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturalnego*, [w:] *Prawna ochrona zabytków*, pod red. T. Gardockiej i J. Sobczaka, Toruń 2010, s. 41-43.
[92] Dz. U. 1983, nr 38, poz. 173.
[93] Zob. W. Stępniak, *Klauzule archiwalne Konwencji Wiedeńskiej z 8 IV 1983 r.*, „Archeion” 1985, t. 79, s. 5-38; tegoż, *Sukcesja państw dotycząca archiwaliów*, red. W. Stępniak, Warszawa, Łódź, 1989; zob. D. Matelski, *Restytucja polskich dóbr kultury w świetle prawodawstwa międzynarodowego przed i po wejściu Polski do Unii Europejskiej*, [w:] *Problemy bezpieczeństwa Polski w XXI wieku*, red. W. Hładkiewicz i M. Szczerbiński, Zielona Góra-Gorzów Wielkopolski, 2009, s. 479-497; tegoż, *Ochrona dziedzictwa kultury w prawodawstwie międzynarodowym po II wojnie światowej*, [w:] *Jakość wobec wyzwań i zagrożeń XXI wieku*, red. R. Reclik i A. Zduniak, Poznań 2010, s. 321-332; zob. też: K. Zeidler, *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Warszawa 2007; tegoż, *Źródła międzynarodowego prawa ochrony dziedzictwa kultury*, „Studia Europejskie” 2003, t.11; Z. Kobyliński, *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa 2009.

archiwalnego, która przetrzymywana jest przez obce instytucje poza granicami Polski. Na mocy pkt. 3 art. 15 ustawy materiały tego rodzaju „są uważane za państwowy zasób archiwalny, jeżeli na podstawie prawa lub zwyczajów międzynarodowych powinny być przekazane Polsce".

Międzynarodową organizacją, która blisko współpracuje z UNESCO jest Międzynarodowy Ośrodek Badań i Restauracji Dóbr Kulturalnych (International Centre for Study and Restoration of Cultural Property - ICCROM). Ośrodek ten działa na rzecz ochrony i promowania dziedzictwa kulturalnego: prowadzi szkolenia, badania naukowe oraz pełni funkcję doradczą i informacyjną.

27 października 2005 r. w ramach Rady Europy przyjęto konwencję o znaczeniu dziedzictwa kulturalnego (w tym również materiałów archiwalnych) dla społeczeństwa[94]. Wskazano, iż państwa-strony winny współpracować w rozwijaniu monitoringu w zakresie regulacji prawnych, polityki i praktyk odnoszących się do dziedzictwa kulturalnego. Powinny one również utrzymywać, rozwijać i uzupełniać dane we wspólnym systemie informacyjnym. Komitet Ministrów Rady Europy zobowiązano do wyznaczenia ciała kolegialnego, które będzie upoważnione do interpretowania i przestrzegania postanowień Konwencji. Państwom umożliwiono zawieranie porozumień w kwestii finansowania współpracy. Rozwój współpracy międzynarodowej na rzecz ochrony dziedzictwa kulturalnego wspierają także organy, działające w ramach Rady Europy. Są nimi: Dyrekcja Kultury oraz Dziedzictwa Kulturalnego i Naturalnego, która wchodzi w skład Sekretariatu Generalnego oraz Komitet Zarządzający do Spraw Dziedzictwa Kulturalnego i Krajobrazu, który jest organem pomocniczym Komitetu Ministrów. Wspiera on takie działania, jak: Europejskie Dni Dziedzictwa[95], Europejska Stolica Kultury, Europejska Sieć Informacyjna Dziedzictwa[96].

W ostatnim czasie podjęto dyskusję, czy w celu ochrony dziedzictwa dokumentacyjnego (a więc i archiwalnego) możliwe byłoby zastąpienie programu UNESCO „Pamięć świata"[97] konwencją międzynarodową w sprawie ochrony światowego dziedzictwa dokumentacyjnego. Miałoby to wzmocnić prawno-międzynarodową ochronę tegoż dziedzictwa. Przyszła

[94] www.conventions.coe.int/Treaty/EN/Traties - [dostęp: 22.05.2013 r.]
[95] O Europejskich Dniach Dziedzictwa w Polsce w 2014 r. pt. „Dziedzictwo - źródło tożsamości" zob. http://edd.nid.pl/
[96] A. Przyborowska-Klimczak, *Międzynarodowa współpraca…*, s. 46-47.
[97] Zob. *Memory of the World" – General Guindelines to Safeguard Documentary* Heritage, Paris, UNESCO, 1996; W. Stępniak, *Program UNESCO Memory of the World*, „Archeion" 1994, t. 93, s. 123-136; tegoż, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów a program UNESCO „Pamięć Świata"*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1997, t. 7, s. 5-9; M. Konopka, *Pamięć Świata*, „Spotkania z Zabytkami" 1999, nr 10, s. 7; E. Głowacka, *Pamięć Świata – program UNESCO poświęcony ochronie i udostępnianiu najcenniejszych zasobów bibliotek i* archiwów, „Bibliotekarz" 2001, nr 4, s. 20; E. Stachowska-Musiał, *Program UNESCO "Pamięć Świata" i wkład Polski w jego realizację*, „Notes Konserwatorski" 2002, nr 6, s. 11-23.

konwencja miałaby także „zagwarantować zwiększenie wykorzystywania dziedzictwa dokumentacyjnego w celu rozwijania współpracy międzynarodowej, w tym regionalnej i ponadregionalnej, w dziedzinie udostępniania i podejmowania wspólnych projektów dokumentacyjnych. Zwiększenie zakresu dostępu do zbiorów, w tym przede wszystkim archiwalnych, w celach naukowych i edukacyjnych należałoby uznać za jedno z naszych najważniejszych zadań”[98].

4.2. Międzynarodowe normy ISO

W związku z wytwarzaniem dokumentów w formie analogowej i cyfrowej, następuje standaryzacja zarządzania zbiorami dokumentacji. Polski Komitet Normalizacyjny, będący krajową jednostka normalizacyjną ISO, zajmując się standaryzacją rozmaitych zagadnień dotyczących tematu „Informacja i dokumentacja”, transponuje na grunt polski normy, które wiążą się bezpośrednio z problematyką najpopularniejszego nośnika archiwaliów, jakim jest papier, jego trwałość, a także trwałość zapisu na nim oraz te normy, które dotyczą warunków przechowywania materiałów archiwalnych. Są to normy identyczne z wprowadzonymi wcześniej normami europejskimi (stanowią ich dokładne tłumaczenie).

W 1988 r. Komitetowi ISO powierzono zadanie sformułowania międzynarodowych norm, dla których wzorcem stały się Amerykańskie Normy Narodowe dotyczące Nauk Informacji - Trwałość Papieru dla Drukowanych Materiałów Bibliotecznych (ANSI Z39.48-1984), opublikowane w Nowym Jorku w 1985 r. przez Amerykański Narodowy Instytut Norm. Po pewnych zmianach i uzupełnieniach zostały wydane ponownie w 1992 r. jako Amerykańska Norma Narodowa Trwałości Papieru Przeznaczonego do Publikacji oraz na Dokumenty Biblioteczne i Archiwalne (ANSI/NISO Z39.48-1992)[99]. Wymagania techniczne dla papierów powlekanych jak i nie powlekanych - ISO 9706:1994 zostały oparte na normach amerykańskich i są do nich zbliżone.

Publikacje wydrukowane na papierze spełniającym wymagania ISO 9706:1994 mają prawo do używania odpowiedniego oznakowania. Znakiem tym jest symbol matematyczny oznaczający nieskończoność wpisany w okrąg. Pod nim znajduje się numer międzynarodowej normy. Tak oznaczone papiery mogą być przechowywane bardzo długo w archiwach i bibliotekach. Badania prowadzone metodą przyspieszonego starzenia papieru dowodzą, że

[98] W. Stępniak, *Czy program „Pamięć Świata” powinien zostać zastąpiony konwencją w sprawie ochrony światowego dziedzictwa dokumentacyjnego?* „Archeion” 2011, t. 112, s. 101-107.
[99] Zob. R. Deventer, J. Havermans, S. Berkhout, *A comparison of three durability standards for paper*, „Restaurator” 1995, t. 16, nr 3, s. 161-174.

papier ten przez kilkaset lat nie ulegnie zżółknięciu, ani też nie będzie się kruszył w wyniku użytkowania, czy powielania[100].

Międzynarodowa norma ISO 9706:1994 (PN-EN ISO 9706) „Informacja i dokumentacja. Papier przeznaczony na dokumenty. Wymagania dotyczące trwałości"[101] określiła czym powinien charakteryzować się papier trwały, używany przez twórców akt oraz jako papier drukowy do wydawania książek[102] oraz do kopiowania dokumentów. Chodzi tu więc o to, by już na etapie wytwarzania akt (także książek) zadbać o właściwą kondycję nośnika. Tak więc jest to papier, który posiada zdolność do zachowania chemicznej i fizycznej stabilności przez długie okresy i którego właściwości wywierające wpływ na użytkowanie ulegają niewielkiej lub żadnej zmianie podczas długoterminowego przechowywania w bibliotekach[103], archiwach i innych bezpiecznych środowiskach (pkt. 3.2 i 3.3). Papier taki winien zawierać rezerwę zasadową, która neutralizuje kwas mogący wytwarzać się jako rezultat naturalnego starzenia się papieru lub zanieczyszczenia atmosfery (pkt. 3.4). [104]

Norma podaje wymagania dotyczące:

- minimalnej wytrzymałości, mierzonej podczas badania przedarcia – dla papierów o gramaturze 70 g/m^2 lub większej (arkusz zwykłego papieru maszynowego ma gramaturę ok. 80 g/m^2) odporność na przedarcie w obu kierunkach powinna wynosić co najmniej 350 mN. Badanie przedarcia przeprowadza się zgodnie z normą ISO 1974;

- minimalnej zawartości substancji (takiej jak węgla wapnia[105]), która neutralizuje działanie kwasu – mierzonej wielkością rezerwy zasadowej. Papier powinien zawierać rezerwę zasadową równoważną co najmniej 0,4 mol kwasu na kilogram oznaczoną zgodnie z normą ISO 10716;

---

[100] *Ochrona dziedzictwa naszych dokumentów a trwały papier*, oprac. R.W. Frase, J. I. Whiffin, wyd. Sekcja Konserwacji Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy IFLA, 1997, s. 3-5.

[101] M. Walckiers, *European directory of acid-free and permanent book paper*, wyd. European Foundation for Library Cooperation, Groupe de Lausanne, Brussels 1994, s. 7-15; M. Ďurovič, *Papír pro dokumenty ČSN ISO 9706 vs. recyklovaný papír*, „Archivni Časopis", 2005, s. 287-289.

[102] Zob. B. Zyska, *Nad trwałością papierów drukowych*, Katowice 1993, s. 8; J. Dąbrowski, *Papier drukowy i jego trwałość*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 1, s. 103-138; tegoż, *Trwałe papiery drukowe, obecnie i dawno temu*, „BIKDS", 1997, nr 3-4, s. 21-25; P. Bégin, *The impact of lignin on paper permanencje. A comprehensive study of the aging behavior of hands heets and commercial paper stamples*, „Restaurator" 1998, nr 3, s. 135-154.

[103] Zob. B. Zyska, *Tragiczne obniżenie trwałości papieru drukowego w książkach polskich w okresie 1800-1990. Zarys problematyki*, „Studia bibliologiczne" 1992, t. 5, s. 211-215.

[104] W. Sobucki, D. Jarmińska, D. Rams, *Nowe papiery w konserwatorskiej jakości*, „BIKDS" 1996, t. 7, nr 3-4, s. 30.

[105] Zob. A. Szymański, *Badania nad przydatnością dolomitu do wypełniania papieru*, „Przegląd Papierniczy" 1992, t. 48, s. 291-294; B. Kaczmarek, A. Szymański, *Możliwości zastosowania krajowych mączek dolomitowych jako substytutu konwencjonalnych wypełniaczy mineralnych*, tamże, 1993, t. 49, s. 63-66, 88-90; A. Korczyński, *Minerały dla papiernictwa - stan aktualny i przyszłość*, tamże, 1993, t. 49, s. 81-84.

- maksymalnej zawartości łatwo utleniającego się materiału – papier winien mieć liczbę Kappa poniżej 5, zmierzoną zgodnie z normą ISO 302;

- maksymalnej i minimalnej wartości pH ekstraktu wodnego, sporządzonego na zimno – winna ona wynosić od 7,5 do 10,0, oznaczona zgodnie z normą ISO 6588.

Na opakowaniach, w promocji i w katalogach papieru, który wyprodukowano zgodnie z normą ISO 9706 można używać matematycznego symbolu nieskończoności, umieszczonego wewnątrz koła i znajdującego się nad numerem niniejszej normy międzynarodowej. Takie papiery mogą być przechowywane bardzo długo w archiwach. Badania dowodzą, iż papier taki przez kilkaset lat nie ulegnie zżółknięciu, ani też nie będzie się kruszył w wyniku użytkowania, czy też powielania[106].

Międzynarodowa norma ISO 11108:1996 (PN- ISO 11108) „Informacja i dokumentacja. Papier archiwalny. Wymagania dotyczące trwałości i wytrzymałości" określa wymagania dotyczące papieru archiwalnego[107]. Ma ona zastosowanie do papierów niezadrukowanych, przeznaczonych na dokumenty i publikacje wymagające długotrwałego przechowywania i częstego użycia. Do takich dokumentów i publikacji wymagany jest papier o wysokiej trwałości i wysokiej wytrzymałości. Norma ta wiąże się więc z normą ISO 9706, choć stawia wyższe wymagania papierowi archiwalnemu niż drukowanemu.

Norma podaje wymagania dotyczące:

- składu włóknistego – papier powinien być wykonany z włókien bawełny, konopi, lnu lub ich kompozycji,

- gramatury – powinna wynosić co najmniej 70 g/m^2 zgodnie z norma ISO 536,

- odporności na przedarcie – w obu kierunkach (podłużnym i poprzecznym) powinna wynosić co najmniej 350 mN,

- wytrzymałości na zginanie - w obu kierunkach (podłużnym i poprzecznym) powinna wynosić co najmniej 2,42,

- wartości pH ekstraktu wodnego – powinna wynosić od 7,5 do 10,0 zgodnie z normą ISO 6588,

---

[106] *Ochrona dziedzictwa naszych dokumentów a trwały papier*, oprac. R.W. Frase, J. I. Whiffin, wyd. Sekcja Konserwacji Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy IFLA, 1997, s. 3-5; Do norm powołanych, wiążących się z normą ISO 9706 należą: - ISO 186: 1985, Paper and bard - Sampling to determine average quality; ISO 187: 1990, Paper and bard and pulps – Standard atmosphere for conditioning and testing and procedure for monitoring the atmosphere and conditioning of samples; ISO 302: 198, Pulps – Determinantion of Kappa number; ISO 536: 1976, Paper and bard - Determination of grammage; ISO 1974: 1990, Paper – determination of tearing resistance (Elmendorf method).

[107] Zob. J. Grochowski, *Zasady użytkowania papieru trwałego i archiwalnego w przepisach polskich i zagranicznych – podstawy prawne i merytoryczne*, „Notes Konserwatorski" 2001 nr 5, s. 9-23.

- rezerwy zasadowej – papier powinien zawierać rezerwę zasadową równoważną co najmniej 0,4 mol kwasu na kilogram, oznaczoną zgodnie z normą ISO 10716,

- odporności na utlenianie – papier powinien charakteryzować się liczbą Kappa poniżej 5, mierzoną zgodnie z normą ISO 302.

Każdy papier, który wytworzono zgodnie z normą 11108 będzie także spełniał wymagania normy ISO 9706.

Międzynarodowa norma ISO 11799:2003 (PN-ISO 11799) „Informacja i dokumentacja. Zalecenia dotyczące warunków przechowywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych" jest jedną z najważniejszych norm międzynarodowych, odnoszących się do zagadnień profilaktyki w archiwach. Dotyczy długoterminowego przechowywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych, przy czym – jak zaznaczono we „Wprowadzeniu" – wzięto pod uwagę fakt, że jeżeli materiały mają być na bieżąco udostępniane użytkownikom, nie da się uniknąć pewnych odstępstw od idealnych warunków przechowywania. Istotne jest także to, iż liczby i wielkości podane w normie mają charakter ogólnych wskazówek międzynarodowych. W normie ISO 11799 określono cechy charakterystyczne magazynów ogólnego przeznaczenia, użytkowanych do długotrwałego przechowywania archiwaliów. Dotyczy to lokalizacji i konstrukcji budynku, jego instalacji oraz wyposażenia. Norma dotyczy wszystkich materiałów archiwalnych i bibliotecznych przechowywanych w magazynach, w których mogą być razem przechowywane różne nośniki.[108] Nie wyklucza to wyodrębnienia stref lub przedziałów w poszczególnych magazynach, w których środowisko może być kontrolowane w celu stworzenia warunków odpowiadających potrzebom określonych materiałów archiwalnych. Norma nie dotyczy specyficznych wymagań długotrwałego przechowywania dokumentów pergaminowych, fotograficznych ani też dokumentów czytanych maszynowo. Nie obejmuje też procedur związanych z zarządzaniem magazynami. Nie ma tu również określonych szczegółowych zasad i przepisów dotyczących: spraw budowlanych, ochrony bezpieczeństwa budynków archiwalnych, instalacji, specjalistycznego wyposażenia.[109] Jest tak dlatego, że najczęściej krajowe i lokalne przepisy są wystarczająco szczegółowe, a norma ISO może być jedynie ich uzupełnieniem. W załącznikach do normy podano dopuszczalne stężenia zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego oraz tabelę z rekomendowanymi warunkami klimatycznymi dla długotrwałego przechowywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych. Bardzo praktyczny jest ostatni załącznik (C) podający, jakie elementy winny być

[108] Zob. D. Rams, M. Woźniak, *Wymogi i zalecenia konserwatorskie dotyczące prawidłowego przechowywania i eksponowania zbiorów bibliotecznych i archiwalnych*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8, s. 121-136.
[109] Zob. E. Stachowska-Musiał, *Projektowanie i planowanie budynków bibliotecznych – aspekty techniczne i funkcjonalne*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8, s. 121-136.

uwzględnione w planach działań na wypadek szczególnych zagrożeń, a więc pożaru, powodzi, ataku terrorystycznego[110].

Międzynarodowa norma ISO 11798: (PN- ISO 11108) „Informacja i dokumentacja. Trwałość, wytrzymałość pisma, druku i kopii na papierze". Polska Norma ISO 11108 – Informacja i Dokumentacja – Papier archiwalny. Wymagania dotyczące trwałości i wytrzymałości" - dotyczy trwałości obrazu wytworzonego poprzez pisanie, drukowanie i kopiowanie na papierach do pisania, drukowania oraz przeznaczonych do fotokopiowania. Koncepcja normy oparta jest na założeniu, że dotychczasowe doświadczenia w wytwarzaniu trwałego obrazu, który zachował czytelność nierzadko kilkusetletnią, mogą być punktem wyjścia do określenia i oceny parametrów materiałowych i procedur zapisu istotnych dla trwałości i wytrzymałości współczesnego dokumentu. Jednak wykorzystanie kilkusetletnich doświadczeń z zapisu obrazów tradycyjnymi metodami do prognozowania czasu życia dokumentów wytwarzanych technikami współczesnymi jest ryzykowne, ponieważ obrazy sporządzane przy użyciu nowoczesnego materiału, odmiennych technik zapisu i urządzeń są pod względem składu i właściwości zupełnie inne w porównaniu z obrazami wytworzonymi w przeszłości[111].

Norma ISO 11108 podaje wymagania dotyczące: gęstości optycznej, wyglądu obrazu, odporności na światło, wodoodporności, przenoszenia zapisu, odporności na zużycie, odporności na działanie ciepła, wpływu zapisu na wytrzymałość mechaniczną papieru.

Norma PN-ISO 14416 opracowana w 2003 r. podaje natomiast wymagania dotyczące opraw/opakowań książek, czasopism i innych dokumentów przeznaczonych do udostępniania w archiwum bądź bibliotece.

Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych zainicjowała w 46 Komitecie Technicznym Polskiego Komitetu Normalizacji prace nad wprowadzeniem standardów ISO, dotyczących zasad przechowywania i zabezpieczania archiwaliów jako polskich dokumentów normalizacyjnych. W efekcie tych działań Polski Komitet Normalizacyjny wprowadził spolszczone normy ISO: 11799 w 2007 r. i 14416 w 2009 r.

Archiwa państwowe powinny także korzystać z zaleceń sformułowanych w normie ISO 16245:2009 „Informacja i dokumentacja – pudła, filecovers i inne opakowania wykonane

[110] Zob. B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem,* t. 4 „Katastrofy w bibliotekach – przyczyny, zapobieganie i akcje ratunkowe", Katowice 1998, s. 356-360.
[111] J. Grochowski, *Trwały zapis. Technologia i egzekucja (rzecz o normach i ich stosowaniu),* „Notes Konserwatorski" 2003 nr 7, s. 27-28.

z materiałów celulozowych, przeznaczonych do przechowywania dokumentów pergaminowych i papierowych".

Jakkolwiek stosowanie standardów ISO PN jest dobrowolne, ich publikacja jest jednym z najważniejszych kroków w kierunku poprawy metod zabezpieczania archiwaliów w archiwach i bibliotekach. Mogą z nich korzystać zarówno instytucje publiczne, jak i prywatne. Standardy międzynarodowe opracowywane są przez zespoły ekspertów ISO z wielu krajów pracujących w odpowiednich komitetach technicznych. Są one tak formułowane, aby ich treść zawierała możliwie uniwersalne wskazówki techniczne, niezbędne np. w procesie określania specyfikacji dla budowy magazynów archiwalnych lub przy zlecaniu takich prac jak oprawy archiwalne czy przygotowanie opakowań archiwalnych. Następnie eksperci skupieni w komitetach technicznych krajów członkowskich w drodze głosowania zatwierdzają treść rekomendacji. Standardy ISO są regularnie aktualizowane stosownie do stanu wiedzy w danej dziedzinie, a specjaliści z krajów członkowskich za pośrednictwem komitetów technicznych mogą postulować wprowadzanie koniecznych poprawek lub uzupełnień[112].

Archiwa polskie dysponują ustanowionymi Polskimi Normami papieru trwałego, archiwalnego i zapisu trwałego. Normy te (całkowicie równoważne z normami międzynarodowymi), dają podstawę informacyjną i badawczą, określającą technologię wytwarzania trwałego dokumentu. Inną kwestią jest natomiast wprowadzenie (z możliwie najmniejszym ograniczeniem) swobody wyboru egzekucji tychże norm. Można tu skorzystać z przykładów tych krajów UE, w których systemy prawne norm ISO w obszarze interesującym archiwa i instytucje wytwarzające materiały archiwalne, działają już od kilkunastu lat i przeszły próbę przystosowania do prawa unijnego oraz aplikacji.

Jak dotąd w projektach nowelizacji *Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* brak jest zapisów dotyczących formy i jakości papieru oraz mediów służących do zapisu archiwalnego dokumentu w procesie jego tworzenia, wypada zastanowić się nad wprowadzeniem takich wymagań. Mogłoby to nastąpić poprzez rozszerzenie art. 12 ustawy jako zalecenie ogólne lub też jako zalecenia z równoczesnym podaniem Polskich Norm 9706, 11109, 11798 lub równoważnych. Bowiem przekazywanie wiedzy o trwałym zapisie i nawyku jego stosowania wymaga dalszego upowszechnienia informacji a także edukacji zarówno każdego z twórców zapisu, jak i współczesnego archiwisty, który winien „dysponować

[112] Tamże, s. 41-44.

wiedzą o międzynarodowych standardach, o dostępnym sprzęcie, o nośnikach, ich zaletach i wadach”[113].

Prawne regulacje problematyki ochrony archiwaliów w procesie udostępniania, nadzoru nad archiwami zakładowymi oraz wypożyczania na wystawy i w celach służbowych zostały przedstawione w rozdziale V. W rozdziale VI ujęto akty prawne wydane przez NDAP, odnoszące się do konserwacji materiałów archiwalnych.

[113] D. Nałęcz, *Rozwój archiwistyki a kształtowanie nowych potrzeb w zakresie edukacji*, „Archeion” 2001, t. 103, s. 25-36.

Rozdział II

Warunki przechowywania zasobu.
Priorytety i tendencje w zabezpieczaniu materiałów archiwalnych.

1. Okres międzywojenny 1918-1939

Wkrótce po wybuchu I wojny światowej, niosącej nadzieję na odzyskanie przez Polskę jej niepodległego bytu, grono profesorów z terenu zaboru austriackiego wysunęło postulat utworzenia placówki archiwalnej, gromadzącej akta, dokumenty, ulotki a także książki dotyczące udziału narodu polskiego w działaniach wojennych oraz związane z kwestią polską na tle międzynarodowym. I tak, w styczniu 1915 r. utworzono w Wiedniu Polskie Archiwum Wojenne[1]. Po pewnym czasie siedzibę zarządu archiwum przeniesiono do Lwowa, a następnie do Krakowa. W 1922 r. zasób przekazano w depozyt Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie[2].

Polskie Archiwum Wojenne (od 22 sierpnia 1919 r. Centralne Archiwum Wojskowe[3]) było dowodem troski przedstawicieli nauki polskiej o zabezpieczenie i zachowanie dla przyszłych pokoleń badaczy archiwaliów z tego ważnego okresu dziejowego. Mimo zawieruchy wojennej zdobyto się na utworzenie archiwum i systematycznie wzbogacano jego zasób.

Gdy 5 sierpnia 1915 r. wojska rosyjskie ewakuowano z Warszawy, miejscowy Komitet Obywatelski przejął archiwa działające w stolicy. Jednak gdy wkrótce cały obszar Królestwa Polskiego został zajęty przez wojska niemiecko-austriackie, archiwa warszawskie i registratury rosyjskich władz rządowych podporządkowano Niemcom[4]. Na polecenie generalnego

---

[1] O dziejach Polskiego Archiwum Wojennego zob.: *Cele i zadania Polskiego Archiwum Wojennego*, Kraków 1917, ss. 56; *Polskie Archiwum Wojenne (Sprawozdanie z lat 1915-1917)*, „Brzask" 1917, R. 2, s. 180; R. Piechota, B. Jagiełło, *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej (1918-1922)*, „Teki Archiwalne" 1971, t. 13, s. 128-129; J. Semkowicz, *Polskie Archiwum Wojenne. Dzieje Instytucji*, „Archeion" 1966, t. 45, s. 63-74.

[2] AAN, Główny Urząd Likwidacyjny, sygn. 350; Wydawnictwa Centralnej Biblioteki Wojskowej, nr 16. Sprawozdanie z działalności CBW, t. 1-8, 1925-1932; *50 lat Centralnej Biblioteki Wojskowej 1919 - 13 czerwca 1969. Materiały bibliograficzne*, Warszawa 1969, s. 24.

[3] Zob. *Archiwum Wojskowe w Warszawie w latach 1919–1926. Kronika*, „Archeion" 1927, t. 2, s. 173-178; Z. Kowalski, *Konferencja w 75-lecie Centralnego Archiwum Wojskowego*, tamże 1995, t. 94, s. 283-288; L. Lewandowicz, *Organizacja i działalność Centralnego Archiwum Wojskowego*, tamże 1959, t. 31, s. 65-81; B. Woszczyński, *Archiwum Wojskowe po odzyskaniu niepodległości (1918–1921)*, tamże 1968, t. 50, s. 41-50; tegoż, *Dwudziestolecie Centralnego Archiwum Wojskowego*, tamże 1966, t. 44, s. 280-281; tegoż, *Jubileusz Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie*, tamże 1971, t. 56, s. 252-253.

[4] M. Motas, *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej (1918-1939)*, „Archeion" 1968, t. 48, s. 111-136; zob. też H. Rappaport, *Źródła do dziejów okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim w czasie wojny światowej w pozostałościach akt Generał-Gubernatora Warszawskiego*, „Archeion" 1969, t. 52, s. 39-56; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa i służba archiwalna na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej*, [w:] *Między wielką polityka a narodowym partykularyzmem*, Poznań 2002, s. 493-505.

gubernatora Hansa von Beserela, dyrektor pruskich archiwów państwowych przysłał do Warszawy dr Adolfa Warschauera, który wcześniej był archiwariuszem w AP w Poznaniu, a później dyrektorem AP w Gdańsku[5]. Zaczął on kierować zarządem archiwalnym przy rządzie generalnego gubernatorstwa[6]. Zarząd ten, mieszczący się w Archiwum Skarbowym, sprawował nadzór nad archiwami warszawskimi (z wyjątkiem AGAD) oraz zajmował się archiwami bieżącymi, które pozostały po władzach rosyjskich również na prowincji. Zarząd zajął się registraturami rosyjskimi oraz przystąpił do ich zabezpieczenia i opracowania. Czyniono to rzecz jasna pod kątem własnych (niemieckich) potrzeb. Umożliwiono również historykom polskim dostęp do archiwów warszawskich. Zajęto się publikowaniem źródeł[7].

Niemiecki zarząd archiwalny nie zdołał jednak objąć swą kuratelą licznych archiwów miejskich, prywatnych oraz akt organizacji społecznych.

Niekorzystnie wyglądała sytuacja archiwów na terenie okupacji austro-węgierskiej, gdzie wiele akt uległo zniszczeniu, choć krakowska Akademia Umiejętności dokładała wszelkich starań, by najcenniejszą część zasobu aktowego uchronić. Pomógł w tym Referat Archiwalny, powołany w Krajowym Komisariacie Cywilnym, a także konserwatorzy archiwalni.

Grunt pod przyszłą sieć archiwalną oraz jej prawną regulację przygotowali przedstawiciele nauki historycznej w Warszawie[8]. Sprzyjał temu fakt, iż Niemcy organizując własną służbę archiwalną nie przejęli pod swój zarząd AGAD, gdyż jego dyrektor T. Wierzbowski nie opuścił stolicy[9] i wraz z kilkoma archiwistami pozostał na miejscu[10]. Wprawdzie AGAD było podporządkowane bezpośrednio generalnemu gubernatorowi i finansowane było przez okupanta, jednak kierował nim Polak, co miało korzystny wpływ na zabezpieczenie zasobu.

---

[5] B. Piotrowski, *Adolf Warschauer (1855-1930). Niemiecki uczony-archiwista, zwolennik współpracy z Polakami*, [w:] *Der Weg zum Nachbarn. Beiträge zurThematisierung deutsch-polnischer Beziebungen in der Literatur des 20. Jahrhunderts.* Herausgegeben von Edyta Połczyńska, Poznań 1982, s. 129 i 131.

[6] K. Kaczmarczyk, *Działalność niemieckiego zarządu archiwalnego w Warszawie w latach 1915-1919*, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności" 1923, ser. 2, t. 1, s. 114-123.

[7] O działalności Zarządu Archiwalnego zob.: E. Barwiński, *Archivvelwaltung bei dem kaiserlichdeutschen Generalgouvernment Warschau*, „Kwartalnik Historyczny" 1917, R. 31, s. 560-561; A. Warschauer, *Geschichte der Archivverwaltung bei dem deutschen Generalgouvernment Warschau*, Berlin 1919, ss. 77.

[8] Zob. M. Motas, *Powstawanie polskiej państwowej służby archiwalnej przed odzyskaniem niepodległości (1917-1918)*, „Archeion" 1979, t. 69, s. 39-56.

[9] A. Rybarski, *Centralny Zarząd Archiwalny w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Archeion" 1927, t. 1, s. 4.

[10] A. Stebelski, *AGAD za dyrekcji Teodora Wierzbowskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958, s. 93-94; H. Wajs, *Prekursorzy standaryzacji opisu archiwalnego – Teodor Wierzbowski i Adam Wolff*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 242-247.

Podobna sytuacja panowała w Archiwum Skarbowym[11].

Powołana w kwietniu 1917 r. Komisja Archiwalna miała zająć się najistotniejszymi sprawami archiwalnymi – w tym zabezpieczenia akt przed wywiezieniem do Niemiec oraz zaopiekowaniem się archiwaliami na prowincji[12].

Państwa powstałe lub odrodzone po zakończeniu I wojny światowej obierały za wzór jeden z europejskich modeli sieci archiwalnej. Nierzadko na taki, a nie inny wybór wpływ wywierały miejscowe tradycje. Stąd też Polska opierała się na modelu francuskim i pruskim[13]. Odzyskawszy utraconą na wiele lat niepodległość, mogła tworzyć własną sieć archiwalną i zająć się organizacją państwowej służby (administracji) archiwalnej. Droga do tego celu była trudna, gdyż należało wcześniej zintegrować wszystkie archiwa historyczne, istniejące od kilkudziesięciu lat w każdym z byłych zaborów[14]. Ale polscy archiwiści byli do tego przygotowani. Kwestią zabezpieczenia akt zainteresowane były nie tylko tworzące się władze archiwalne lecz także inne resorty i instytucje przygotowujące się do przejmowania władzy od okupantów niemieckich[15] i austro-węgierskich[16]. Władze polskie musiały bowiem podejmować i rozwiązywać różne sprawy z zakresu życia społeczno-gospodarczego w oparciu o akta byłych władz carskich oraz jeszcze urzędujących władz okupacyjnych. Podjęta przez urzędy polskie akcja rewindykacji akt[17] zmierzała w tych trzech kierunkach.

[11] Zob. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa i służba archiwalna na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej*, [w:] *Między wielką polityką a narodowym partykularyzmem*, Poznań 2002, s. 493-505.

[12] Por. Z. Kolankowski, *O organizację archiwów polskich 1917-1918*, [w:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane H. Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1969, s. 170.

[13] A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich*, wyd. 2, Toruń 1982, s. 162; A. Kulecka, *Inspiracje francuską i niemiecką myślą archiwalną w środowisku archiwistów warszawskich (1918–1989)*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 255-269.

[14] Zob. *Archiwa polskie z czasów wielkiej wojny*, „Przegląd Historyczny" 1928, t. 27, s. 207-208.

[15] Zob. I. Mickiewiczowa, *Plany niemieckich władz okupacyjnych w sprawie registratur Zarządu Cywilnego w Polsce*, „Przegląd Historyczny" 1928, t. 27, s. 309-316; H. Rappaport, *Źródła do dziejów okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim w czasie pierwszej wojny światowej w pozostałościach akt Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego*, „Archeion" 1969, t. 52, s. 45.

[16] J. Seruga, *Niszczenie archiwów przez okupantów austriackich*, „Drogi Polski" 1922, nr 2, s. 125-129 i nr 3, s. 195-202.

[17] O zagadnieniu rewindykacji archiwaliów zob.: E. Barwiński, *Rokowania z Austrią w sprawach archiwalnych*, „Archeion" 1927, t. 1, s. 79-88; J. Stojanowski, *Rokowania z Niemcami w sprawach archiwalnych*, tamże, s. 93-104; tegoż, *Układ archiwalny polsko-austriacki z dnia 26 października 1932 r.*, tamże 1933, t. 11, s. 51-59; E. Kuntze, *Sprawy rewindykacyjne*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, t. 1: Referaty, sekcja VI B; Lwów 1925, s. 1-7; W. Suchodolski, *Wykonanie art. XI Traktatu Ryskiego w zakresie archiwów państwowych*, „Archeion" 1927, t. 1, s. 66-78; J. Siemieński, *Rewindykacja Archiwów* Koronnych, tamże, s. 33-60; L. Białkowski, *Co powinniśmy rewindykować z Kijowa?*, tamże, s. 61-65; J. Willaume, *Rewindykacja archiwaliów i depozytów z Prus (1807-1812)*, „Przegląd Zachodni" 1954, nr 9-10, s. 216-231; *Sprawozdanie za rok 1936 z prac Komisji Odbiorczo-Zdawczej do wykonania układu archiwalnego polsko-niemieckiego*, „Archeion" 1937-1938, t. 15, s. 209-211; *Sprawozdanie z prac Komisji Odbiorczo-Zdawczej do wykonania układu archiwalnego polsko-niemieckiego za rok 1937*, „Archeion" 1938-1939, t. 16, s. 225-229; A. Stebelski, *Czego archiwa żądają od Niemiec i Austrii*, „Przegląd historyczny" 1946, t. 36, s. 26-42; tegoż, *Rokowania z Niemcami w sprawach* archiwalnych, „Archeion" 1927, t. 1, s. 93-105; *Zwrot depozytów archiwalnych miast i wsi* pomorskich, tamże 1937-1938, t. 15, s. 212-216; E. Długajczyk, *Układy o wzajemnej*

Sprawa ochrony akt przed zniszczeniem i ich wykorzystywania przez rozmaite polskie instytucje nie były rzeczą nową. Już na początku I wojny światowej mówiono o tym szeroko. Świadczą o tym akta Centralnego Komitetu Obywatelskiego, Rady Głównej Opiekuńczej oraz Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie. Zespoły te znajdują się w Archiwum Akt Nowych[18].

11 listopada 1918 r. delegaci MWRiOP przejęli archiwa państwowe od niemieckiego Archivverwaltung w Warszawie[19]. W ten sposób przełamano opór władz niemieckich wobec polskich postulatów odnośnie do archiwów.

Po opuszczeniu ziem polskich przez wojsko i władze administracyjne państw zaborczych, nastąpił proces archiwizacji ogromnych ilości akt[20]. Aby znaleźć dla nich odpowiednie miejsce przechowywania konieczne stało się powiększenie lokali istniejących już archiwów lub powołanie do życia nowych placówek. Tym bardziej, że archiwa bieżące nie znajdowały już u siebie pomieszczeń na gromadzenie wytworów kancelarii licznych urzędów, instytucji i organizacji. Niezbędna okazała się ingerencja archiwów państwowych w zakres działalności urzędów oraz nadzór nad prowadzonymi przez nie składnicami akt. Wiązało się to z posługiwaniem się przez te urzędy modelami kancelaryjnymi, wypracowanymi przez administrację państw zaborczych, a kontynuowanymi przez polskich urzędników zatrudnionych dawniej w instytucjach kierowanych przez obce władze.

Należało podjąć trud opracowania akt pozostawionych przez organy rządzące Niemiec[21], Rosji i Austrii[22], rewindykować archiwalia wywiezione podczas I wojny światowej do państw zaborczych[23] oraz wyszkolić kadrę pracowników archiwalnych w oparciu o naukowe podstawy archiwistyki.

Te poważne i zakrojone na szeroką skalę zadania nie zawsze kończyły się pełną realizacją. Odradzająca się Polska nie posiadała funduszy na wiele innych przedsięwzięć.

---

wymianie akt między Polską a Niemcami w związku z podziałem Górnego Śląska w roku 1922, tamże, 1976, t. 64, s. 87-105; I. Mamczak-Gadkowska, *Polsko-niemieckie rokowania archiwalne po I wojnie światowej*, [w:] *Polska i Europa w XIX-XX wieku*, red. D. Matelski i in., Poznań 1992, s. 125-139.

[18] M. Motas, *Powstawanie polskiej państwowej służby...*, s. 40.

[19] Zob. „Protokół spisany z powodu otwarcia pak pozostałych po „Archivvelwaltungbei dem kais. Deutschen Generalgouvernment Warschau" w Archiwum Skarbowym w Warszawie" - z dnia 8 kwietnia 1919 r. AAN, Główny Urząd Likwidacyjny, sygn. 378.

[20] Zob. M. Motas, *W sześćdziesiątą rocznicę objęcia archiwów i archiwaliów przez władze polskie na jesieni 1918 r. w byłej Kongresówce*, „Archeion" 1977, t. 67, s. 97-107; J. Stojanowski, *Registratury byłych władz okupacyjnych*, „Przegląd Historyczny" 1928, t. 27, s. 305.

[21] Zob. A. Warschauer, *Die preussischen Registraturen in den polnischen Staatsarchiven Warschau*, t. 2, 1918, s. VII, 33.

[22] Zob. S. Tomkiewicz, *Obecny stan archiwów i bibliotek w Królestwie Polskim pod okupacją austriacką*, „Sprawozdanie Akademii Umiejętności" 1916, nr 15, s. 3-15.

[23] Zob. B. Ryszewski, *Rozproszenie archiwaliów polskich i starania o ich rewindykację w okresie międzywojennym*, [w:] *Od obcego panowania do niepodległego państwa*, Toruń 1991, s. 93-109.

Podejmowane rozwiązania były więc często połowiczne, gdyż entuzjazm pracy przedstawicieli nauk historycznych i kultury nie był równoważony ekonomicznie.

Sprawy rewindykacji archiwaliów znalazły się w *Dekrecie o archiwach państwowych*... Na jego podstawie WAP, reprezentując służbę archiwalną na zewnątrz, podejmował rozmowy i rokowania z państwami obcymi. WAP przygotowywał projekty umów i memoriałów w tej sprawie, gdyż sprawy zwrotu materiałów archiwalnych mogły rozwiązać tylko porozumienia międzypaństwowe. Jednakże w niniejszym opracowaniu nie będą one omawiane, gdyż wykraczają poza ścisłą tematykę. Warto tylko wspomnieć, że po I wojnie światowej nie doszło do pełnego traktatowego i praktycznego rozstrzygnięcia problemów związanych z rewindykacją i windykacją materiałów archiwalnych w stosunkach Polski z państwami sąsiadującymi, co uważane jest w Europie za sytuację wyjątkową. Były jednak traktaty – uznawane za wzorcowe – jak np. art. IX traktatu ryskiego z 18 marca 1921 r. i układ archiwalny polsko-austriacki[24] z 2 października 1932 r. Na ich mocy możliwe było rozstrzygnięcie wszelkich kwestii archiwalnych w stosunkach Polski z tymi państwami. Szczególnie wykonanie traktatu ryskiego odbiegało od zawartych w nim ustaleń[25]. Nie udało się przy tym Polsce po I wojnie światowej rozstrzygnąć problemów archiwalnych w stosunkach z Niemcami. Choć zawarto kilka ważnych porozumień, a szczególnie umowę o wymianie akt z 1926 r., zawierającą zapowiedź zawarcia traktatu dotyczącego sukcesji w odniesieniu do zbiorów historycznych, sprawy archiwalne w stosunkach polsko-niemieckich rozstrzygnięte zostały w stopniu najmniej zadowalającym[26].

Aby znaleźć miejsce dla nowych partii akt planowano zbudować gmach przeznaczony wyłącznie na cele archiwalne. Wcześniej, jeszcze w XIX w. archiwa znajdowały się w gmachach administracji państw zaborczych, a także w budynkach poklasztornych, jak np. w zaborze austriackim archiwa krajowe akt grodzkich i ziemskich we Lwowie (w klasztorze bernardyńskim) i w Krakowie (w klasztorze jezuickim). Archiwum Państwowe we Lwowie zlokalizowano w budynku Namiestnika[27].

---

[24] Zob. E. Barwiński, *Rokowania z Austrią w sprawach archiwalnych*, „Archeion" 1927, t. 1, s. 79-92; *Sprawozdanie za rok 1936 z prac delegacji polskiej do wykonania układu archiwalnego polsko-austriackiego*, tamże 1937-1938, t. 15, s. 217-219; *Sprawozdanie z prac delegacji polskiej do wykonania układu archiwalnego polsko-austriackiego za rok 1937*, tamże 1938-1939, t. 16, s. 230; J. Stojanowski, *Dotychczasowe wykonywanie układu archiwalnego polsko-austriackiego*, tamże 1935, t. 13, s. 172-182; tegoż, *Układ archiwalny polsko-austriacki z dnia 26 października 1932 r.*, tamże 1933, t. 11, s. 51-59.

[25] Por. W. Suchodolski, *Wykonanie art. IX traktatu ryskiego w zakresie archiwów państwowych*, „Archeion" 1927, t. 1, s. 66-78.

[26] W. Stępniak, *Archiwalia polskie w zbiorach państw obcych*…

[27] W. Łopaciński, A. Rybarski, *Gmachy archiwów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej*, „Archeion" 1929, t. 5, s. 91; A. Winiarz, *Archiwum Namiestnictwa we Lwowie*, Lwów 1909.

W zaborze rosyjskim nowo powstające archiwa znajdowały siedzibę w budynkach adaptowanych na tenże cel. Na podbudowie zasobu Archiwum Ogólnego Krajowego[28] Utworzone zostało w 1808 r. Archiwum Główne Akt Dawnych. W ciągu XIX stulecia kilka razy zmieniało ono swą lokalizację, by w końcu trafić do dwóch budynków komory celnej na rogu ulicy Długiej i Placu Krasińskich[29]. Natomiast Archiwum Akt Dawnych, utworzone w 1867 r. mieściło się początkowo w Pałacu Namiestnikowskim przy Krakowskim Przedmieściu, a potem (od 1872 r.) w gmachu po klasztorze przy ul. Jezuickiej[30]. Archiwum Skarbowe powstałe w 1871 r. w oparciu o akta Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu znajdowało się w lokalu zajmowanym przez archiwum Komisji przy ulicy Rymarskiej 5. W roku 1919 wielu archiwistów musiało zająć się zabezpieczaniem i wstępnym porządkowaniem akt leżących w stosach w różnych archiwach. Trwająca odbudowa gmachu Archiwum Skarbowego w Warszawie sprawiała, że akta trzeba było szybko zabezpieczyć przed pyłem i gruzem. Do niektórych magazynów archiwiści wchodzili po drabinie[31].

W wyjątkowo złej sytuacji znajdowały się akta w gmachu przy ul. Długiej 13. J. Paczkowski opisał go w ten sposób: „Jest to gmach zupełnie nie nadający się na akta, stary, słaby, niezwykle wilgotny, z dachami bardzo zrujnowanymi i ciasny. W zimie w tym roku [1922] z powodu pęknięcia rury, co do której wszyscy rzeczoznawcy byli przekonani, że wody nie prowadzi, nastąpił zalew zwałów aktów b. gubernatorstwa warszawskiego. Mimo odprowadzenia wody, wilgoć oczywiście się powiększyła, aktów nie ma gdzie rozłożyć, niewątpliwie od gruntu muszą butwieć”[32].

Problem ze znalezieniem na akta właściwego miejsca opisywał dyrektor AP w Poznaniu: „Wszystkim naszym archiwom daje się we znaki ciasnota miejsca zarówno w magazynach archiwalnych, gdzie doprowadzona bywa do tego stopnia, że nawet korytarze i schody wejściowe założone są aktami, jak i w lokalach przeznaczonych na pracownie i kancelarie. Niektóre archiwa mieszczą się w kilku osobnych budynkach, nieraz znacznie od siebie odległych. Pod względem pomieszczenia nie ma bodaj ani jednego archiwum, które by nie wymagało rozszerzenia i gruntownej poprawy. Z tego powodu archiwa nie mogą się rozwijać, rozłożyć odpowiednio akt i uporządkować ich, nie mogą przyjmować napływu akt, które z tego powodu ulegają nieraz zniszczeniu ze szkodą dla państwa i nauki. (...) Zachodzi potrzeba budowy w niedalekiej przyszłości nowych gmachów archiwalnych, przede wszystkim zwłaszcza w Warszawie, Wilnie, Lublinie i Krakowie”[33].

---

[28] A. Powstański, *Wiadomości o Archiwum Krajowym Królestwa Polskiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim połączonego”,1824, t. 9, s. 353.
[29] T. Mencel, *Archiwum Ogólne w Warszawie 1808-1813*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958, s. 15.
[30] K. Konarski, *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie*, „Archeion” 1956, t. 25, s. 284-285.
[31] J. Stojanowski, *Pięć lat pracy w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie 1919-1924*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958, s. 109-110.
[32] AP Poznań, Spuścizna J. Paczkowskiego, sygn. 8, s. 62.
[33] W. Łopaciński, A. Rybarski, *Gmachy archiwów...*, s. 93-94.

Archiwa państwowe powstałe w zaborze pruskim były częścią pruskiej sieci archiwalnej i gromadziły oprócz zasobu historycznego również akta władz i urzędów zaborczych. Archiwum Prowincjonalne w Poznaniu Niemcy umieścili w gmachu po dawnym zamku królewskim na Górze Przemysła. Zbiory przechowywane tam były aż do 1945 r.

W Gdańsku dla potrzeb tamtejszego Archiwum Prowincjonalnego wybudowano na początku XX w. gmach. Archiwum to nie zostało jednak włączone w okresie międzywojennym do polskiej sieci archiwalnej.

Planowano budowę Centralnego Archiwum Państwowego w Warszawie, który miał „zorganizować po europejsku archiwa stołeczne". Instytucja ta miała zgromadzić zasób wszystkich dotąd istniejących archiwów warszawskich, archiwa władz centralnych RP oraz archiwa władz państwowych I i II instancji instytucji z terenu województwa warszawskiego i miasta Warszawy. Miał się tam ponadto mieścić Wydział Archiwów Państwowych.

W budynkach poklasztornych umiejscowiono archiwa w Kijowie, Wilnie[34] i Witebsku[35].

Archiwalia, których wytwórcą były władze zaborcze pozostały zasadniczo w registraturach funkcjonujących przy urzędach austriackich lub rosyjskich, a także w wynajętych lokalach prywatnych. Zaborcy opuszczając urzędy w pośpiechu, pozostawiali akta bez opieki, przez co narażały je na zniszczenie. Do dużych strat doszło szczególnie tam, gdzie archiwalia zgromadzone były w lokalach prywatnych, albowiem ich właściciele wyrzucali po prostu zalegające akta po tym, kiedy okazywało się, że nie będą już otrzymywali czynszu za wynajem lokalu[36].

W Warszawie własne budynki posiadały: Archiwum Główne Akt Dawnych oraz Archiwum Akt Dawnych. Zaś Archiwum Wojskowe, Archiwum Oświecenia i Archiwum Skarbowe miały swą siedzibę wspólnie z innymi instytucjami[37]. Swój budynek posiadało także archiwum w Grodnie i we Lwowie oraz w Poznaniu[38], a od 1934 r. archiwum w Wilnie[39]. Swojego gmachu nie posiadały natomiast: poznański Oddział AP w Bydgoszczy,

[34] R. Mienicki, *Archiwum Akt Dawnych w Wilnie*, Warszawa 1923; *Archiwum Państwowe w Wilnie w latach 1919-1926. Kronika*, pod red. W. Łopacińskiego, „Archeion" 1928, t. 4, s. 161-172.
[35] R. Mienicki, *Archiwum Akt Dawnych w Witebsku*, Warszawa 1939.
[36] W. Łopaciński, A. Rybarski, *Gmachy archiwów...*, s. 92.
[37] Zob. D. Lewandowska, *Archiwa w epoce porozbiorowej*, [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski i W. Stępniak, NDAP, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2012, s. 95-99.
[38] *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1918-1926*, „Archeion" 1928, t. 4, s. 145-161; K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania" 1938, R. 16, s. 103.
[39] *Archiwum Państwowe w Wilnie w latach 1919-1926*, „Archeion" 1928, t. 4, s. 161-172; W. Gizbert-Studnicki, *Archiwa państwowe w Wilnie w okresie wojennym 1914 do 1920 i stan ich dzisiejszy*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności" 1922, nr 5, s. 5, 8-12.

archiwa państwowe w Kielcach, Krakowie, Lwowie[40], Lublinie[41], Piotrkowie, Płocku, Radomiu oraz zlikwidowane w latach 1926-1930 archiwa państwowe w Kaliszu, Suwałkach i Łomży[42].

W latach 20. XX w. w AGAD[43] mieszczącym się przy ul. Długiej 24 (na narożniku Placu Krasińskich) wyremontowano mury zewnętrzne, magazyny wyposażono w gaśnice, otynkowano mury zewnętrzne. Magazyny nie były co prawda opalane, ale grube mury zabezpieczały archiwalia przed przechłodzeniem, przegrzaniem i wilgocią. J. Karwasińska tak opisywała warunki panujące w tym archiwum: „Okna na całym parterze były umocnione kratami i zamykane od wewnątrz na żelazne okiennice. Dzięki grubym, starym murom utrzymywała się w tych nie opalanych magazynach aż do końca listopada prawie umiarkowana temperatura, a wiosną nagrzewanie szło powoli. Nawet w największy upał lipcowy panował tam miły chłód. Zakratowane okna umożliwiały długie wietrzenie każdego pogodnego dnia. Przez cały czas przechowywania akt w tym gmachu nie dostrzeżono nigdzie śladów zawilgocenia ani pleśni, ani żadnego robactwa. Mimo dużych piwnic nie było także i myszy, natomiast krążyła opowieść o kunach na strychu”[44].

W sprawozdaniu za okres 1918-1926 podano informację, iż oprócz prac inwentaryzacyjnych podejmowano także prace konserwatorskie nad zniszczonymi w czasie ewakuacji przez wilgoć dokumentami[45]. W magazynach ustawiono nowe regały.

Archiwum Akt Dawnych miało swoją siedzibę w budynku dawnego Kolegium Jezuickiego przy ul. Jezuickiej 1. Wciąż brakowało tam miejsca na przejmowanie nowych partii archiwaliów z Rosji, mimo ogromnych starań dyrektora S. Kętrzyńskiego. Na magazyny przeznaczono klatkę schodową, a także strych. Akta trzymano w skrzyniach i workach. Dzięki temu udało się tam zmagazynować dwa razy więcej akt niż to pierwotnie zakładano.

---

[40] Zob. *Archiwum Państwowe we Lwowie w latach 1918-1926*, „Archeion” 1928, t. 3, s. 178-185.
[41] L. Białkowski, *Archiwum Państwowe w Lublinie*, „Region Lubelski” 1928, t. 1, s. 31-35.
[42] *Krótki opis archiwów państwowych z punktu widzenia gmachów i lokali, w jakich się one mieszczą*, „Archeion” 1927 t. 2, s. 99 i n.
[43] *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie w latach 1918–1926. Kronika*, „Archeion” 1927, t. 2, s. 151-166; *Archiwum Główne w Warszawie. Lata 1915–1926. Kronika*, tamże, 1927, t. 2, s. 130-146; H. Krajewska, *Dzieje i zasób Archiwum Głównego Akt Dawnych w* Warszawie, „Archiwista” 1995, nr 89, s. 83-90; J. Krochmal, *Nazwy Archiwum Głównego w XIX w.*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. nauk. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 101-123.
[44] J. Karwasińska, *Archiwum Główne Akt Dawnych w latach 1920-1939*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego...*, s. 118-119.
[45] *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie w latach 1918-1926*. „Archeion” 1927, t. 2, s. 161: cyt.: „Restauracji dokonywano przy pomocy lakieru kolodynowego kilku gatunków. Rezultaty osiągnięto bardzo poważne; kilkadziesiąt cennych voluminów z Akt Komisji Rządowej Wojny z okresu powstania 1830/31, zniszczonych tak, że otworzyć ich nie było można przedtem bez narażenia ich na rozsypanie, przywrócono do stanu zupełnej używalności. Obserwacje, notowane w czasie prac restauracyjnych, pozwolą ustalić w sposób zupełnie stanowczy wybór najlepszego środka i najlepszych metod pracy”.

Sytuacja nieco się poprawiła, gdy warszawskie archiwa otrzymały w użytkowanie Fort Sokolnickiego na Żoliborzu[46]. Fakt ten sprawił jednakże, że zasób archiwum uległ rozbiciu i powstawały problemy z jego opracowywaniem i udostępnianiem. Ale dzięki temu w 1930 r. można było przeprowadzić remont. W raporcie *Archiwa polskie zagrożone* alarmowano: „Oficynę wypadło podmurować całą od dołu, gdyż fundamenty i ściany parteru miała kompletnie zmurszałe. Gmach główny spękany cały, pospinany ankrami, szpary w murach dochodzą 0,5 cm. Przed paru laty ruch w klatce schodowej był w ciągu paru miesięcy ograniczony do minimum ze względu na doraźne niebezpieczeństwo zawalenia. Ściana szczytowa od Rynku Starego Miasta podpierana od wewnątrz specjalnymi konstrukcjami zabezpieczającymi. Z trzeciego piętra gmachu na skutek pojawienia się rys trzeba było w roku ubiegłym ewakuować część akt”[47].

Archiwum Wojskowe (od 1930 r. Archiwum Akt Nowych) gromadzące akta po okupantach a także akta centralnych urzędów II Rzeczypospolitej, mieściło się najpierw we wspólnym gmachu MWRiOP i WAP przy ul. Długiej 13[48]. Archiwum obejmowało 32 magazyny archiwalne o pow. ponad 700 m^2 oraz kancelarię i pracownię naukową. Magazyny te szybko się zapełniły. Część zasobu zgromadzono w Forcie im. Sokolnickiego. W roku 1937 część zbiorów – ze względów bezpieczeństwa – przeniesiono do wynajętych na kilka lat magazynów fabryki czekolady E. Wedla przy ul. Górskiego 9 (Szpitalnej 8)[49].

Archiwum Oświecenia mieściło się w latach 1919-1939 w jednym z budynków Uniwersytetu Warszawskiego – obok Biblioteki Uniwersyteckiej – przy ul. Krakowskie Przedmieście 26/28. Zbiory umieszczono w 20 magazynach. Dwa pokoje zajęły: kancelaria i pracownia naukowa[50].

Nader niedogodne warunki przechowywania archiwaliów panowały w Archiwum Skarbowym. Zasób rozmieszczony był w kilku lokalach. Administracja i dwa magazyny archiwalne mieściły się w budynku Ministerstwa Skarbu przy ul. Rymarskiej 5, w dawnym pałacu byłej Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu. Prócz tego Archiwum wynajmowało 6 lokali magazynowych w gmachu Banku Polskiego przy ul. Rymarskiej 1 oraz przybudówkę w Banku Polskim na ul. Leszno 5. Gdy w połowie lat 30. Archiwum zwolniło pomieszczenia w budynku dawnego Banku Polskiego, otrzymało w zamian dwa piętra w wynajętym przez WAP w 1936 r. na potrzeby AAN budynku po fabryce Wedla przy ul. Górskiego 9 (Szpitalnej 8). Tuż przed wybuchem wojny Archiwum to otrzymało lokal w Arsenale, ale

[46] Tamże, s. 152-153.
[47] *Archiwa polskie zagrożone*, Warszawa 1939, s. 11.
[48] *Archiwum Wojskowe w Warszawie w latach 1991-1926*. „Archeion” 1927, t. 2, s. 174; *Krótki opis archiwów...*, s. 101.
[49] T. Manteuffel, *Archiwa państwowe w minionym pięćdziesięcioleciu*, „Archeion” 1968, t. 50, s. 15; J. Stojanowski, *Archiwum Akt Nowych...*, s. 237-238.
[50] *Archiwum Oświecenia Publicznego w latach 1915-1926*. „Archeion” 1927, t. 2, s. 167.

przeprowadzki nie dokończono. We wrześniu 1939 r. archiwalia Archiwum Skarbowego mieściły się aż w siedmiu różnych lokalach[51].

Fort im. Sokolnickiego posiadający wprawdzie 12 kazamat o kubaturze 3000 m^3 nie spełniał warunków, które pozwalałyby na długotrwałe przechowywanie archiwaliów. Był jednak ważną rezerwą magazynową dla napływającej masy zarchiwizowanych akt[52].

Nadzieję na poprawienie tego stanu rzeczy dawało jedynie wybudowanie dużego gmachu Centralnego Archiwum Państwowego (CAP), zwanego wówczas także Głównym Archiwum Rzeczypospolitej. Pomysł budowy powstał w 1919 r., zaś oficjalnie jego ideę przedstawił kierownik WAP Józef Paczkowski[53] na posiedzeniu III sesji Rady Archiwalnej w styczniu 1920 r.[54] J. Paczkowski podkreślał, że „Stan obecny jest katastrofalny, przyprawiający dla braku pomieszczenia państwo o nieobliczalne szkody i straty, doprowadzi wprost do skandalu europejskiego i wywoła niechybnie interwencję międzynarodową, gdy nam przyjdzie aktami zyskanymi na mocy układów międzynarodowych w Berlinie, Wiedniu i Petersburgu bezładnie zapychać szopy i stajnie przygodne"[55]. W budynku tym zamierzano umieścić: WAP, wszystkie archiwa warszawskie (każde z nich miało stanowić kolejną sekcję), archiwa władz centralnych odrodzonej Rzeczypospolitej, archiwa wszystkich urzędów państwowych pierwszej i drugiej instancji z terenu województwa warszawskiego i miasta Warszawy. Rada Archiwalna poparła ten pomysł[56]. Kiedy rezolucję Rady Archiwalnej poparł minister Oświaty T. Łopuszański oraz grono historyków i archiwistów, kierownictwo WAP przystąpiło do opracowania warunków budowy i starań o parcele pod budowę gmachu[57]. Warunki uwzględniały najnowsze rozwiązania techniczne i osiągnięcia europejskie w tym zakresie i zostały bardzo dokładnie opracowane przez Paczkowskiego[58].

CAP miało zostać wybudowane na terenie byłego Ogrodu Pomologicznego, który znajdował się na przedłużeniu ulic Wspólnej i Hożej oraz nowo projektowanej ulicy N-S.

---

[51] *Archiwum Skarbowe w latach 1918-1926*. „Archeion" 1927, t. 2, s. 147; *Sprawozdanie z działalności WAP w 1936 r.*, tamże, 1937-1938, t. 14, s. 144-145; A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów...*, s. 199-200.

[52] *Sprawozdanie z działalności WAP w 1929 r.*, „Archeion" 1929, t. 6-7, s. 5; K. Konarski, *Archiwum Akt Dawnych...*, s. 293.

[53] Zob. K. Kaczmarczyk, *Józef Paczkowski (1861-1933)*, „Archeion" 1934, t. 12, s. 1-21; A. Wojtkowski, *Józef* Paczkowski, „Roczniki Historyczne" 1933, t. 9, s. 316-319; I. Radtke, *Józef Paczkowski – historyk i archiwista*, „Archeion" 1993, t. 91, s. 7-29; I. Mamczak-Gadkowska, *Profesor Józef Paczkowski – pierwszy Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych w Polsce*, „Archiwista Polski" 1998, nr 4, s. 68-77.

[54] AP Poznań, Spuścizna J. Paczkowskiego, sygn. 8, s. 3-13; zob. P. Bering, *Spuścizna Józefa Paczkowskiego w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Archeion" 1991 , t. 91, s. 31-45.

[55] AP Poznań, Spuścizna J. Paczkowskiego, sygn. 8.

[56] R. Piechota, B. Jagiełło, *Pierwsze protokoły*...s. 134 i 138.

[57] AP Poznań, Spuścizna J. Paczkowskiego, sygn. 8; zob. też I. Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski i jego wkład...*, s. 88-95.

[58] Zob. *Warunki i program LXXVIII konkursu ogłoszonego przez Koło Architektów w Warszawie dnia 15 lipca 1921 r.*, „Archeion" 1929, t. 5, s. 105-111.

Budynek miał się składać z kilku grup połączonych ze sobą pomieszczeń, posiadających jednak odrębny układ i charakter. Zakładano, iż budowa CAP potrwa ok. 25 lat. Przyjęto, że w CAP znajdą się: składy i magazyny archiwalne, pomieszczenia administracyjne wraz z biblioteką i pracownią naukową, mieszkania służbowe oraz urządzenia gospodarcze. Na magazyny archiwalne przeznaczono budynek 8-9-kondygnacyjny, o wysokości piętra 2,2 m, wysokości półek 50 cm, głębokości półek 35 cm, odległości między regałami 1,4 m.

Składy archiwalne miały pomieścić ok. 90 000 mb akt, ok. 200 000 planów, w tym 185 000 planów o rozmiarach 90x75 cm, 10 000 planów o wymiarach 120x100 cm oraz 5 000 planów 140x120 cm. Zaznaczono, iż w magazynach archiwalnych temperatura „nie ma schodzić poniżej 12^{o}C”[59].

Przewidziano ponadto budowę tzw. sal izolowanych z przeznaczeniem na akta szczególnie cenne – np. dokumenty pergaminowe i akta ważne z uwagi na interes państwowy[60].

Pomieszczenia administracyjne, biblioteka i pracownia naukowa miały znajdować się w osobnym gmachu, do którego prowadziłby łącznik. Gdy chodzi o magazyny archiwalne, projekt Paczkowskiego przewidywał pomieszczenia obliczone na 30.000 j.a., 2.500 j.a. oraz 500 j.a. Miał się tam także znaleźć magazyn na gazety, dzienniki urzędowe, czasopisma krajowe i zagraniczne, obliczony na 500 mb powierzchni.

Przewidziano ponadto pracownię techniczną składającą się z pokoju fotograficznego, ciemni i introligatorni; pracownię chemiczną do konserwacji archiwaliów, pracownię sfragistyczną i pokój do sporządzania odlewów pieczęci oraz dwa pokoje zapasowe. Zaplanowano także pracownię publiczną (naukową) na 50 użytkowników, dwie pracownie publiczne na 8 osób każda, w tym jedna do pracy z dokumentacją poufną, posiadająca kabiny-pracownie. W części administracyjnej miały się znaleźć biura administracyjne (pokoje dla starszych urzędników, dyrektorów, personelu urzędniczego, pokoje dla woźnych oraz jeden lokal ogniotrwały dla repertoriów).

Gmach CAP zaplanowany był przez J. Paczkowskiego jako obiekt funkcjonalny, przestronny, a przede wszystkim spełniający wymagania stawiane nowoczesnym budynkom archiwalnym.

Ogłoszony konkurs[61] wzbudził duże zainteresowanie. Napłynęło 20 projektów[62]. Zwycięskim okazał się projekt profesora architektury z Politechniki Warszawskiej, Czesława Przybylskiego. O rozstrzygnięciu konkursu poinformowano na IV Sesji Rady Archiwalnej –

[59] AP Poznań, Spuścizna J. Paczkowskiego, sygn. 8, s. 12.
[60] AP Poznań, Spuścizna J. Paczkowskiego, sygn. 8, s. 11.
[61] AP Poznań, Spuścizna J. Paczkowskiego, sygn. 8, s. 20-23 i 26-36.
[62] R. Piechota, B. Jagiełło, *Pierwsze protokoły*..., s. 152.

3 stycznia 1922 r.[63], na której autor udzielał obszernych objaśnień i sporo uwagi poświęcił głównie zabezpieczeniu przeciwpożarowemu gmachu CAP.

Realizację pierwszego etapu budowy CAP przewidziano na rok 1922, jednak nie rozstrzygnięto wciąż sprawy lokalizacji i niemożliwe było podjęcie kredytów na budowę gmachu. W końcu zdecydowano, iż CAP będzie budowane na terenach przejętych od władz wojskowych po byłych koszarach litewskich, położonych obok gmachu Ministerstwa Oświaty, w pobliżu Al. Szucha[64]. Tuż po otrzymaniu zgody na nową lokalizację J. Paczkowski wystąpił z kolejnym pismem do ministra robót publicznych w sprawie rozpoczęcia budowy archiwum. Mimo tych żmudnych i wielorakich zabiegów budowa CAP nie doszła do skutku. Zadecydowały o tym problemy finansowe państwa. Konieczne stało się więc poszukiwanie lokali zastępczych na magazyny archiwalne. Nie odpowiadały one jednak wymaganiom konserwatorskim w zakresie warunków przechowywania akt. Prace adaptacyjne i kosztowne remonty nie były rozwiązaniami korzystnymi, a przede wszystkim nie zaspokajały – pod względem ilości miejsca – potrzeb archiwów. Umożliwiały jedynie doraźne zabezpieczenie akt.

Mimo wysiłków J. Paczkowskiego, podejmowanych w latach 1919-1926 w zakresie dążenia do poprawy warunków lokalowych archiwów warszawskich i tych na prowincji, sytuacja ich była bardzo niekorzystna. Stan techniczny magazynów, a czasem i całych gmachów, w których mieściły się archiwa zagrażał często bezpieczeństwu pracowników. Poczynania następców Paczkowskiego również niewiele w tej materii zmieniły[65].

W 1929 r. archiwa państwowe miały okazję zaprezentować się na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu. Na jednej ze ścian ekspozycyjnych znalazły się liczne fotografie przedstawiające gmachy i pomieszczenia archiwalne największych archiwów II Rzeczypospolitej[66].

Pod koniec lat 30. XX w. plan budowy CAP bliski był już realizacji. Podobnie korzystny klimat powstał w kwestii budowy nowych archiwów w Krakowie i Lublinie. Jednak wybuch II wojny światowej zniweczył wszystkie plany[67]. A zasób archiwów warszawskich był przecież znaczny. W 1924 r. obejmował on w następujących archiwach:

- AGAD (akta staropolskie) – 13 534 mb – 2 000 000 j.a.

[63] Tamże, s. 152
[64] W. Łopaciński, A. Rybarski, *Gmachy archiwów państwowych...*, „Archeion" 1929, t. 5, s. 95.
[65] W 1935 r. na łamach „Archeionu" (t. 13, s. 159) napisano: „Stan budynków archiwalnych w Warszawie jest niegodny stolicy Państwa, które w swoim dorobku kulturalnym ma Uniwersytet Jagielloński, Komisję Edukacyjną – jako I-sze Ministerstwo Oświaty w świecie i Komisję Emerytalną pierwszą w Europie".
[66] K. Konarski, *Archiwa państwowe na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, „Archeion" 1930, t. 6, s. 14-18.
[67] T. Manteuffel, *Archiwa państwowe...*, „Archeion" 1968, t. 50, s. 15.

- AAD (akta z XIX w.) – 9 005 mb – 600 000 j.a.
- Archiwum Skarbowe (akta skarbowe od 1494 r.) – 9 048 mb – 500 000 j.a.
- Archiwum Oświecenia (akta władz szkolnych z lat 1807-1919) – 300 000 j.a.
- Archiwum Wojskowe (akta władz okupacyjnych) – 100 000 j.a.

Ponadto w innych archiwach państwowych:

- Archiwum Państwowe w Kaliszu – 26 000 j.a.
- Archiwum Państwowe w Lublinie – 3 036 mb – 350 000 j.a.
- Archiwum Państwowe we Lwowie – 6 023 mb
- Archiwum Państwowe w Poznaniu – 4 527 mb - 110 085 j.a.
- Oddział Bydgoski Archiwum Państwowego w Poznaniu – 200 000 j.a.
- Archiwum Państwowe w Piotrkowie – 2 196 mb – 50 000 j.a.
- Archiwum Państwowe w Radomiu – 1 890 mb – 60 000 j.a.
- Archiwum Państwowe w Suwałkach – 15 000 j.a.
- Archiwum Państwowe w Kielcach – 1 230 mb – 20 000 j.a.
- Archiwum Państwowe w Wilnie – 1.500 000 j.a.
- Archiwum Państwowe w Grodnie – 2 234 mb – 150 000 j.a.
- Archiwum Państwowe w Płocku – 568 mb – 55 000 j.a.
- Archiwum Państwowe w Łomży – 266 mb – 8 212 j.a.[68]

Trzeba pamiętać o tym, iż wskutek braku pomieszczeń magazynowych spora część akt pozostawała w registraturach urzędów. Akt z lat 1918-1928, które powinny zostać przejęte z tych registratur było ok. 40 000 mb. Prócz tego urzędy przechowywały jeszcze kilka tysięcy mb akt władz zaborczych[69].

W tamtym okresie szacowano, że każdy urząd wytwarzał rocznie ok. 0,5 mb materiałów archiwalnych, co w skali rocznej dawało ok. 2 500 mb akt[70].

Stosunkowo dobre warunki lokalowe miało AP w Grodnie. Znajdowało się ono w jednopiętrowym budynku dawnej oficyny zabudowań ekonomii królewskiej przy Placu Teatralnym 2. W 1929 r. wykonano tam generalny remont, dzięki któremu zabezpieczono obiekt przed zaciekaniem, uszczelniono okna i zmodernizowano ogrzewanie[71]. Pod koniec lat 20. XX w. archiwum to przejęło zasób zlikwidowanego archiwum w Suwałkach i już wkrótce magazyny były zapełnione aktami, co spowodowało trudności w przejmowaniu akt urzędów

[68] AP Poznań, Spuścizna J. Paczkowskiego, sygn. 2, s. 21-24.
[69] Zob. A. Moraczewski, *Sprawa przekazywania akt administracji rządowej do archiwów państwowych w świetle obowiązujących przepisów*, „Archeion" 1937-1938, t. 15, s. 35-36.
[70] R. Piechota, *Wielkość i struktura zasobu archiwów państwowych w dwudziestoleciu międzywojennym i w PRL*, [w:] *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów...*, s. 74-75.
[71] *Sprawozdanie z działalności WAP w 1929 r.*, „Archeion" 1929, t. 6-7, s. 123-124.

pierwszej i drugiej instancji z terenu województwa białostockiego[72]. Akta były tam bardzo dobrze zabezpieczone – odkurzone, bez śladów zniszczeń biologicznych[73].

AP we Lwowie, zlokalizowane początkowo w budynku urzędu wojewódzkiego przy ul. Czarnieckiego 18, zajmowało trzy pomieszczenia biurowe i siedem magazynów o łącznej powierzchni 291 m^2. Z biegiem czasu udawało się jednak powiększać powierzchnię, uzasadniając to napływem wielkiej ilości akt galicyjskich władz rządowych z okresu zaborów. Pozyskano 18 sal magazynowych w budynku przy ul. Czarnieckiego 18, a także kilka dalszych przy ul. Czarnieckiego 16, Placu Cłowym i przy ul. Ormiańskiej 13. Teraz archiwum posiadało już 38 sal o pow. 1297 m^2. Niezależnie od tego dyrektor archiwum E. Barwiński[74] starał się o budynek samodzielny. I tak pod koniec lat dwudziestych archiwum otrzymało zabytkowy gmach tzw. Arsenału Królewskiego przy ul. Podwale 5. Obiekt ten wcześniej zajmowało wojsko. Archiwum miało tam najpierw cztery pomieszczenia biurowe oraz 1000 m^2 powierzchni magazynowej, a potem uzyskało jeszcze cztery lokale. Wtedy to archiwum lwowskie mogło skupić cały, rozproszony dotąd zasób[75]. W 1929 r. do tegoż obiektu przejęto dużą ilość akt rewindykowanych z ZSRR (akta metrykalne, sądowe, skarbowe, szkolne)[76].

Własnym budynkiem dysponowało również Archiwum Państwowe w Poznaniu. Był to dawny zamek książęcy na Wzgórzu Przemysła, który w 1882 r. został adaptowany na potrzeby pruskiego archiwum państwowego. Magazyny archiwalne posiadały cementową posadzkę, okna zamykane były na żelazne okiennice, drzwi wykonano z żelaza. W archiwum było 27 sal o łącznej powierzchni magazynów 1117 m^2. Na regałach zmieścić się mogło początkowo tylko 3017 mb akt. W budynku archiwum znalazły się: pomieszczenia biurowe, pracownia naukowa, biblioteka i magazyny. W latach 20. XX w. gmach otynkowano,

[72] *Sprawozdanie z działalności WAP w 1937 r.*, tamże 1938-1939, t. 16, s. 133-134.

[73] Wacław Graniczny, st. referent WAP, który wizytował grodzieńskie archiwum w 1923 r. tak pisał w swoim sprawozdaniu powizytacyjnym: „(...) domaganie się dodatkowego kredytu w wysokości 1 500 000 mk na odkurzanie aktów, mojem zdaniem nie zasługują na uwzględnienie. Czynność ta nie jest konieczną, a przynajmniej pilną, zwłaszcza że magazyny utrzymane są we wzorowej czystości. Również smarowanie podłóg ropą naftową nie jest rzeczą naglącą: robactwa, które chce zwalczać ropą p. Studnicka – nie zauważyłem". AP Poznań, Spuścizna J. Paczkowskiego, sygn. 33, s. 1.

[74] Zob. A. Kamiński, *Eugeniusz Barwiński, historyk, bibliotekarz, archiwista 1874-1947*, „Archeion" 1959, t. 30, s. 95-121; J. Kowalski, *Eugeniusz Barwiński – w 50. rocznicę śmierci*, „Archiwista Polski" 1998, nr 2, s. 50 i n.

[75] *Archiwum Państwowe we Lwowie w latach 1918-1926*. „Archeion" 1928, t. 3, s. 179-180; *Krótki opis archiwów...*, s. 100; *Sprawozdanie z działalności WAP w 1929 r.*, tamże, 1929, t. 6-7, s. 5, 23-25, 124-125; zob. też K. Badecki, *Archiwum miasta Lwowa. Jego stan obecny oraz potrzeby reorganizacyjne, inwestycyjne i wydawnicze*, tamże 1934, t. 12, s. 77-200.

[76] Zob. K. Wróbel-Lipowa, *Rewindykacja archiwaliów polskich z ZSRR (1945-1964)*, Lublin 1982; K. Tyszkowski, *Z dziejów rewindykacji*, „Kwartalnik historyczny" 1924, R. 38, s. 201-213; tegoż, *Kronika naukowa. Archiwa i biblioteki. Sprawy rewindykacyjne*, tamże 1926, R. 40, s. 292-306.

wyremontowano dach i magazyny[77]. W wyniku przejęcia ogromnej ilości akt szybko zapełniły się magazyny archiwalne. Prace remontowe pozwoliły pozyskać dodatkowe 1 500 m^2 powierzchni, a zasób mógł wzrosnąć do 6 000 mb[78].

AP w Wilnie w 1934 r. otrzymało po wielu staraniach własny lokal. Wcześniej zajmowało cztery różne lokale – w gmachu Uniwersytetu Wileńskiego przy ul. Uniwersyteckiej 5 i 7, gdzie było 21 sal i pokojów. Największą powierzchnię archiwum posiadało w dawnym kościele Franciszkanów przy ul. Trockiej 12. Budynek podzielono (stawiając drewniane rusztowania) na parter i cztery piętra. Czwarty lokal mieścił się zaś w gmachu dawnego, prawosławnego klasztoru Bazylianów przy ul. Ostrobramskiej 9. Łącznie można było w tych lokalach zgromadzić blisko 17 000 mb akt.

Od 1921 r. AP w Wilnie z uwagi na rozproszenie zbiorów oraz bezpieczeństwo przeciwpożarowe starało się polepszyć swe warunki lokalowe i uzyskać nowy gmach. Czyniono próby pozyskania gmachu byłego klasztoru Bazylianów, co jednak nie powiodło się. W 1929 r. MWRiOP nabyło od Towarzystwa Pomocy Naukowej im. E. i E. Wróblewskich niewykończony budynek na narożniku ul. Teatralnej 5 i Słowackiego 8. Przeprowadzono tam prace adaptacyjne: nadbudowano budynek, położono podłogi, wstawiono okna, zainstalowano centralne ogrzewanie oraz instalację elektryczną. Na przełomie 1933 i 1934 r. dokonano translokacji zasobu aktowego. Nie było konieczne zamykanie archiwum ani też pracowni naukowej[79].

Inne archiwa państwowe na prowincji nie miały własnych siedzib. Jednak niektóre posiadały zupełnie dobre warunki lokalowe, jak na przykład bydgoski oddział AP w Poznaniu, który razem z innymi urzędami mieścił się w gmachu rządowym przy ul. Dworcowej 29. W roku 1931 tamtejszy lokal udało się powiększyć o trzy pomieszczenia opuszczone przez Powiatowy Urząd Ziemski[80]. Lokal spełniał wymogi archiwalne i zapewniał zmagazynowanie wszystkich akt.

Właściwą bazę lokalową miało także Archiwum Ziemskie we Lwowie. Archiwum to mieściło się w klasztorze OO. Bernardynów przy Placu Bernardyńskim 3. Zajmowało lokal po dawnej bibliotece klasztornej – łącznie z korytarzem klasztornym i było przeznaczone na biura i magazyny archiwalne. Całkowita powierzchnia archiwum wynosiła 325 m^2.

[77] *Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1918-1926*. „Archeion" 1928, t. 4, s. 148-149;
[78] *Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego. Przewodnik po zasobie*, oprac. zbior. Pod kier. C. Skopowskiego, Warszawa-Poznań 1969, s. 14-15; zob. też I. Radtke, *Dzieje Archiwum Państwowego w Poznaniu (1869-1999)*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1999/2000, R. 6/7, Poznań, s. 28-33.
[79] *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Lata 1933 i 1934*, „Archeion" 1935, t. 13, s. 215.
[80] *Sprawozdanie z działalności WAP. Rok 1931*, tamże 1932, t. 10-11, s. 50.

W gmachu tym panowały dobre warunki do przechowywania archiwaliów, toteż wykorzystywano go również po zniesieniu odrębności organizacyjnej, tj. po włączeniu w maju 1933 r. Archiwum Ziemskiego do AP we Lwowie[81].

Bardzo trudne warunki lokalowe panowały w Archiwum Ziemskim (od października 1936 r. – AP) w Krakowie. Mieściło się ono w Sądzie Okręgowym i Apelacyjnym przy ul. Grodzkiej 52. Zajmowało tam trzy sale o pow. ok. 107 m^2, w tym pracownię, kancelarię i magazyn. W jednym z pomieszczeń znajdował się warsztat introligatorski. Jeszcze z wcześniejszego okresu archiwum posiadało na Wawelu prowizoryczny magazyn o pow. 66 m^2. Ciasne pomieszczenia czyniły pracę archiwistów bardzo trudną. Udostępnianie akt też napotykało na przeszkody. Archiwum było źle zabezpieczone i przez to narażone na włamania.

Mimo, że planowano wybudowanie w Krakowie nowego gmachu dla archiwum, to jednak z przyczyn finansowych projekt ten nie został zrealizowany. Nie udało się również pozyskać w budynku sądu dodatkowych pomieszczeń. Wyremontowano jedynie dotychczasowe lokale i założono oświetlenie elektryczne w kancelarii i pracowni naukowej. Dopiero w 1936 r. przydzielono archiwum drugą salę w jednym z budynków poszpitalnych na Wawelu, co umożliwiło przejęcie akt od władz i urzędów polskich[82]. Do kwestii budowy gmachu dla AP w Krakowie powrócono jeszcze tuż przed wybuchem II wojny światowej.

AP w Lublinie w latach międzywojennych miało swą siedzibę w dwóch budynkach rządowych: w Urzędzie Wojewódzkim przy Placu Litewskim 3 oraz w budynku poklasztornym przy ul. Namiestnikowskiej 10. Pomieszczenia nadawały się do magazynowania akt, jednak były zbyt małe w stosunku do potrzeb[83]. Jednakże na początku 1930 r. wpłynął wniosek wojewody o usunięcie archiwum z budynku Urzędu Wojewódzkiego. Wniosek motywowano złym stanem technicznym i zbytnim przeciążeniem stropów. W raporcie o polskich archiwach pisano: „W drugim pomieszczeniu lubelskiego archiwum część ksiąg wypadło odsuwać od ścian wewnętrznych, by choć w pewnym stopniu ochronić te księgi przed występującą tam silnie wilgocią”[84].

Niewielkie środki finansowe nie pozwoliły na poprawę warunków magazynowych Archiwum Państwowego w Lublinie[85].

[81] *Archiwum Ziemskie we Lwowie w latach 1920-1926*, tamże 1928, t. 3, s. 185; *Krótki opis archiwów…*, s. 103.
[82] *Sprawozdanie z działalności WAP w 1936 r.*, „Archeion” 1937-1938, t. 15, s. 145.
[83] *Krótki opis archiwów…*, s. 102-103.
[84] *Archiwa polskie zagrożone*...s. 12.
[85] Pismo NDAP z 4 kwietnia 1930 r. do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, „Archeion” 1931, t. 9, s. 30-31.

AP w Kielcach także korzystało z pomieszczeń znajdujących się w Urzędzie Wojewódzkim (byłym pałacu biskupów krakowskich). Zajmowało tam cztery pokoje. Szczególnie słabe było tam zabezpieczenie przeciwpożarowe. W połowie lat 30. archiwum opuściło te pomieszczenia i otrzymało lokal na parterze budynku rządowego przy ul. Mickiewicza[86].

W ciężkiej sytuacji znajdowało się AP w Piotrkowie. Archiwalia rozproszone były w trzech lokalach: w dwóch lokalach prywatnych i w budynku państwowym. Pomieszczenia archiwalne sąsiadowały z lokalami mieszkalnymi i były bardzo ciasne, toteż niemożliwym okazało się przejmowanie akt[87].

AP w Płocku tuż po wojnie zajmowało część miejscowego gimnazjum. Kilka lat później udało się pozyskać parter budynku urzędu starościńskiego przy ul. Kolegialnej 15. Były to trzy pokoje, jedna sala i dwa ciemne korytarze. Mimo to nadal brakowało miejsca na przejmowanie nowych akt[88].

AP w Radomiu ulokowano w pomieszczeniach Starostwa Powiatowego. Nadawały się one na cele magazynowe, ale bardzo szybko zapełniły się archiwaliami[89].

Swoich własnych budynków nie posiadały ponadto archiwa państwowe w Kaliszu, Suwałkach i Łomży. Zlikwidowano je zresztą w latach 1926-1930.

Sytuacja lokalowa archiwów państwowych w Polsce w latach 1918-1939 była tragiczna. Tak w Warszawie, jak i w innych miastach Rzeczypospolitej. Do połowy lat 30. większość archiwów (poza Lwowem i Wilnem) nie posiadała własnych gmachów. Jedynie połowa archiwów miała swój zasób aktowy skoncentrowany w jednym budynku. Reszta umieszczała go w dwóch lub trzech budynkach, natomiast np. Archiwum Skarbowe w pięciu – a tuż przed wojną nawet w siedmiu różnych lokalach[90]. Lokale te umiejscowione były zwykle w starych, czasami nawet zabytkowych budynkach. Jedynie cztery archiwa (w Poznaniu, Grodnie, Wilnie i częściowo we Lwowie) znajdowały się w osobnych gmachach. Zwiększało to bezpieczeństwo zbiorów. Niektóre archiwa zlokalizowane były w zabudowaniach poklasztornych lub w prywatnych. Powodowało to wzrost kosztów administracyjnych tych placówek.

Stan techniczny większości archiwów budził poważne zastrzeżenia. W niektórych przypadkach groziła wręcz katastrofa budowlana. W sprawozdaniu WAP za rok 1936

[86] *Sprawozdanie z działalności WAP w 1935 r.*, „Archeion" 1936, t. 14, s. 91.
[87] AP Poznań, Spuścizna J. Paczkowskiego, sygn. 2.
[88] *Sprawozdanie z działalności WAP w 1929 r.*, „Archeion" 1930, t. 6-7, s. 126.
[89] *Krótki opis archiwów…*, s. 103-104.
[90] *Archiwa polskie zagrożone…*, s. 10.

napisano: „Przepełnienie magazynów części archiwów oraz stan niektórych gmachów archiwalnych, które ani konstrukcją budowy, ani swym zachowaniem nie odpowiadają potrzebom, wszystko to czyni budownictwo archiwalne najważniejszym postulatem chwili”[91]. Archiwiści nie czuli się bezpiecznie w takich budynkach. Mimo napływu nowych partii akt z lat 1918-1928 nie udało się zbudować żadnego nowego obiektu, który pozwoliłby na rozwiązanie tego palącego problemu[92]. Trudności finansowe państwa sprawiły, że przeprowadzano jedynie remonty obejmujące: tynkowanie ścian, malowanie, położenie posadzki, modernizację centralnego ogrzewania i instalacji elektrycznej, montaż instalacji wodno-kanalizacyjnej.

W 1922 r. Józef Paczkowski pisał: „Rozpaczliwy stan pomieszczeń dla archiwów naszych znany jest Berlinowi i Moskwie. I Niemcy i Sowiety występują zgodnie przeciw oddawaniu należących się nam a prawidłowo u nich ustawionych aktów. Oskarżają nas ustnie przy rokowaniach i na piśmie wobec świata kulturalnego Europy, że spełnienie życzeń polskich narazi akta na „zgnojenie”[93].

Nadal uważano, iż jedynym rozwiązaniem – szczególnie dla Warszawy – będzie budowa CAP. Tuż przed wybuchem II wojny MWRiOP wznowiło starania o wybudowanie CAP oraz archiwum w Krakowie, Lublinie i Lwowie oraz o rozbudowę gmachów w Poznaniu i Wilnie[94]. Dla poparcia starań WAP o przyznanie środków finansowych na budowę i rozbudowę archiwów, Sekcja Archiwalna Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie[95] dwukrotnie przed wybuchem wojny opublikowała broszurę pod wymownym tytułem *Archiwa polskie zagrożone*[96]. Broszurę tę rozesłano do naczelnych władz państwowych: prezydenta RP, ministrów, posłów i senatorów. Autorzy przedstawili w niej aktualny stan archiwów państwowych, osiągnięcia w zakresie gromadzenia, opracowania, udostępniania i zabezpieczenia archiwaliów oraz wyjątkowo złą sytuację lokalową. Wykonano kilka zdjęć we wnętrzach archiwów. Widoczne były na nich zarysowujące się ściany, pękające stropy oraz odpadające

[91] *Sprawozdanie z działalności WAP w roku 1936 r*., „Archeion” 1937-1938, t. 15, s. 143-145.
[92] I. Mamczak-Gadkowska, *Co zawdzięczamy archiwom z okresu dwudziestolecia międzywojennego?*, [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski i W. Stępniak, NDAP, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2012, s. 104; Z. Chmielewski, *Polskie archiwa w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Archiwa polskie*, red. K. Kozłowski, Warszawa - Szczecin 1998, s. 37; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa warszawskie w Polsce niepodległej (1918–1939)*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 23-42.
[93] AP Poznań, *Spuścizna…*, sygn. 8, s. 49.
[94] Sprawozdanie z działalności WAP w 1937 r., „Archeion” 1938-1939, t. 16, s. 136.
[95] O wznowieniu działalności Sekcji w 1926 r. zob. *Sekcja Archiwalna T-wa Miłośników Historji w Warszawie*, tamże 1927, t. 2, s. 193.
[96] *Archiwa polskie zagrożone*, wyd. I, Warszawa 1938, wyd. II Warszawa 1939; T. Manteuffel, *Archiwa państwowe w minionym pięćdziesięcioleciu*, „Archeion” 1968, t. 50, s. 15.

tynki. Akcję wspierali czołowi historycy polscy, a także dyrektorzy większych archiwów: Kazimierz Kaczmarczyk[97] z Poznania i Józef Siemieński[98] z AGAD.

W sprawozdaniu WAP za lata 1933-1934 r. napisano: „Stan budynków archiwalnych w Warszawie jest niegodny stolicy Państwa, które w dorobku kulturalnym ma Uniwersytet Jagielloński, Komisję Edukacyjną jako I-sze Ministerstwo Oświaty w świecie […]”[99]. Zupełnie taka sama sytuacja była na prowincji. Posiadane pomieszczenia starano się jednak systematycznie remontować i maksymalnie zabudowywać regałami, czego świadectwem są sprawozdania roczne archiwów państwowych nadsyłane do WAP.

Wyposażenie archiwów państwowych było wręcz ubogie. W połowie lat 30. XX w. tylko 25% archiwów posiadało maszyny do pisania. Magazyny były zwykle nie ogrzewane. Piece stały jedynie w pomieszczeniach biurowych i w pracowniach naukowych. Zdarzało się, że archiwistom skracano czas pracy ze względu na brak opału. Znaczne wydatki obejmowało zlecanie zakładom stolarskim wykonanie regałów i skrzyń na akta.

Tylko w bardzo nielicznych przypadkach w archiwach tworzono pracownie introligatorskie. Introligatorzy zatrudniani byli jednakże tylko przez kilka miesięcy w roku do wykonania najpilniejszych prac. Archiwa warszawskie obsługiwała jedna introligatornia, znajdująca się w AAD, która rotacyjnie przyjmowała do oprawy i naprawy akta z pozostałych archiwów stolicy. Pracownia ta mieściła się początkowo w „ciasnym, niskim i położonym wśród magazynów pokoju”[100].

Brak było również pracowni fotograficznej. Tylko sporadycznie zlecano zakładom fotograficznym wykonanie fotografii lub mikrofilmu z określonych akt, co było formą zabezpieczenia oryginałów akt[101].

Archiwa państwowe II Rzeczpospolitej niestety w znaczący sposób różniły się od tych, znajdujących się w innych krajach Europy, gdzie wznoszono nowe gmachy przystoso-

[97] Zob. Cz. Skopowski, *Kazimierz Kaczmarczyk 3.II.1878-6.IV.1966*, tamże 1967, t. 47, s. 277-282;
[98] Zob. J. Karwasińska, *Józef Siemieński, dyrektor Archiwum Głównego*, tamże 1948, t. 17, s. 27-53; P. Dymmel, *Józefa Siemieńskiego wkład do teorii edytorstwa dawnych tekstów*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 223-241; zob. K. Kaczmarczyk, *Potrzeby naszych archiwów*, „Nauka polska” 1929, t. 10, s. 520-521; K. Kaczmarczyk pisał: [...] to nie tylko potrzeba nauki, ale i skarbu, w ten bowiem sposób można by przeprowadzić znaczne oszczędności przez uproszczenie administracji”; J. Siemieński, *Stan i sprawa archiwów polskich*, tamże, s. 505.
[99] *Sprawozdanie z działalności WAP w 1933 i 1934 r*., „Archeion” 1935, t. 13, s. 159.
[100] *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1931*, „Archeion” 1932, t. 10, Dział urzędowy, s. 49.
[101] Zob. A. Rybarski, *Potrzeby i zadania fotografii w pracy archiwalnej*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, 6-8 grudnia 1925*, t. 1 *Referaty*, Lwów 1925, s. 1-4.

wane do wieczystego przechowywania archiwaliów. Nowoczesne archiwa wybudowano w Budapeszcie oraz w Berlinie – dla Tajnego Archiwum Państwowego[102].

Środowiska naukowe i polityczne w Polsce starały się wpłynąć na decyzję o wybudowaniu nowych gmachów dla archiwów państwowych. W budżecie inwestycyjnym opracowanym na lata 1939-1940 ujęte były kredyty na inwestycje w Krakowie, Lublinie i Warszawie[103]. Wszystko to niestety zniweczył wybuch II wojny światowej.

Sygnalizowano, że należy chronić przed wybrakowaniem archiwalia z urzędów pierwszej instancji, zakładając że zachowały się akta wyższych instancji. Starano się w ten sposób zabezpieczyć materiał źródłowy dla badaczy dziejów regionalnych, dla których byłyby to archiwalia nieocenione[104].

W drugiej połowie lat 30. XX w. archiwiści zajęci już byli przygotowaniami do ewentualnej ewakuacji i ochrony akt przed agresorem z zewnątrz. Brali udział w szkoleniach z zakresu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, ostrzegania przed pożarami i bombami zapalającymi. Wyposażano archiwa w maski i gaśnice przeciwpożarowe. Duże archiwa posiadały plany obrony, natomiast mniejsze archiwa ujmowane były w ogólnych planach obrony budynków państwowych. Archiwom przekazywano także szczegółowe instrukcje o sposobach postępowania z aktami tajnymi oraz o zabezpieczaniu akt zawierających tajemnicę państwową.

2. Okres okupacji 1939 - 1945

W maju 1939 r., a więc od momentu, gdy Niemcy wypowiedziały Polsce pakt o nieagresji z 28 kwietnia 1939 r., Wydział Archiwów Państwowych zaczął akcję zabezpieczania zasobu archiwów państwowych na wypadek wojny[105]. Zwołano wówczas naradę dyrektorów archiwów warszawskich, w celu omówienia sprawy zabezpieczenia akt, upatrując przy tym główne niebezpieczeństwo w działaniach lotnictwa. Ustalono, że z magazynów archiwalnych należy wynieść akta i przenieść cenniejszą część zasobu do bezpiecznych pomieszczeń – z dala od dużych arterii komunikacyjnych i skupisk ludzkich, a w ostateczności umieścić akta w podziemiach i w niższych kondygnacjach pomieszczeń

[102] *Gmachy archiwów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej*, oprac. W. Łopaciński, A. Rybarski, „Archeion" 1929, t. 5, s. 89-90.
[103] *Dział urzędowy*, „Archeion" 1948, t. 17, s. 197; T. Manteuffel, *Archiwa państwowe...*, tamże 1968, t. 50, s. 15; A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów...*, s. 184.
[104] *Archiwa polskie zagrożone...*, s. 15.
[105] K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, „Archeion" 1948, t. 17, s. 84-86; J. Karwasińska, *Józef Siemieński - Dyrektor Archiwum Głównego*, tamże, s. 349.

archiwalnych. Odpowiednie instrukcje otrzymały też archiwa poza Warszawą[106]. Rozważano wykorzystanie kazamat twierdzy w Brześciu nad Bugiem oraz wywiezienie poza granice tych zespołów akt, które mogłyby wzbudzić szczególne zainteresowanie archiwistów niemieckich, czego można było oczekiwać, pamiętając ich zabiegi w latach I wojny światowej o uzyskanie dla swych archiwów niektórych zespołów akt z zasobu AGAD[107]. Przygotowania te objęły: urządzenie schronów na materiały archiwalne, zakup skrzyń na akta oraz papieru do pakowania, zabezpieczenie gmachów przed pożarem. Tuż przed wybuchem wojny zaczęto stopniowo ewakuować najcenniejsze zespoły aktowe na wschód Rzeczypospolitej. Akcją ratowniczą objęto także część zbiorów zgromadzonych w archiwach prywatnych i kościelnych.

Były jednak problemy z transportem i skrzyniami na akta i dokumenty. Ponadto władze cywilne i wojskowe nie angażowały się prawie wcale w akcję ewakuacyjną. Wskazały tylko Fort Sokolnickiego na Żoliborzu jako miejsce złożenia akt. Był to opuszczony po I wojnie światowej fort rosyjski, będący jednym z elementów obrony cytadeli warszawskiej[108].

Archiwa prowincjonalne nie dysponowały takimi możliwościami jak stolica. AP w Poznaniu wysłało w kierunku na Lwów kilka skrzyń wybranych akt, mających znaczenie polityczne. Transport ten uległ jednak zniszczeniu podczas nalotu niemieckiego. Z kolei zasób AP w Radomiu wyrzucono na ulicę, gdyż tamtejszy budynek zajęło wojsko. Zniszczeniu uległo wówczas ok. 10% zasobu aktowego (ok. 5 000 j.a.)[109]. Podobnie było w Krakowie, gdzie z magazynów na Wawelu wyrzucono najstarsze i najcenniejsze zespoły AP w Krakowie, w związku z przeznaczeniem zamku na rezydencję generalnego gubernatora Hansa Franka. Szybka interwencja dyrektora W. Budki, który znalazł pomieszczenie zastępcze i przewiózł tam akta, zapobiegła ich rozproszeniu i zniszczeniu[110]. W AP w Kielcach akta przerzucono z budynku magistratu do nie wykończonego domu bez okien i drzwi, które zabito prowizorycznie deskami. Tam też archiwalia pozostały aż do końca wojny.

Ochrona archiwaliów podczas kampanii wrześniowej polegała na przewiezieniu cenniejszych zespołów aktowych do Fortu Sokolnickiego lub też przeniesieniu ich - w razie

[106] A. Stebelski, *Losy archiwów polskich w latach wojny 1939-1945*, „Rocznik Warszawski" 1963, t. 4, s. 175-176.
[107] A. Warschauer, *Deutsche Kulturarbeit in der Ostmark*, Berlin 1926, s. 314-315; *Geschichte der Archivverwaltung bei dem Deutschen Generalgouvernement Warschau*, Berlin 1919, s. 67-69.
[108] A. Rybarski, *Notatki archiwisty – wrzesień 1939. Fragment dziennika*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego...*, s. 145
[109] Zob. *Tätigkeitsbericht der Archivverwaltung des Generalgouvernements 17.XI.1939-1.VIII.1940*, „Mitteilungsblatt", Berlin 1940, nr 6, s. 105, 107;
[110] A. Stebelski, *Losy archiwów...*, s. 177-178.

bombardowania okolicy – na parter i do piwnicy budynków. Działania te nie zawsze okazywały się skutecznymi. Pożary i deszcze zalewające akta nie osłonięte zniszczonymi dachami, dopełniały uszkodzeń spowodowanych przez naloty bombowe samolotów oraz wybuchy granatów.

Ze sprawozdania Antoniego Rybarskiego z ratowania zasobu AGAD dowiadujemy się, iż personel archiwum zdany był tylko na siebie, gdy chodziło o gaszenie powstających pożarów. Straż ogniowa zajęta była innymi obiektami. Mimo to archiwistom udało się ugasić wszystkie bomby zapalające oraz pożary świeżo wzniecone. Przy rozprzestrzenieniu ognia personel był jednak bezradny – nie dysponował gaśnicami ani hydrantami, a pod koniec nie było już nawet wody w sieci wodociągowej. Archiwiści pełnili też nocne dyżury w pomieszczeniach biura i na strychu. Często obchodzono magazyny, klatki schodowe, odbierano wiadomości i zarządzenia radiowe i telefoniczne (do 24 września 1939 r.). Rybarski wyciągnął też wnioski co do sposobu konstrukcji budynków archiwów, aby na wypadek konfliktów zbrojnych mogły przetrwać przynajmniej lżejsze naloty i ostrzały artyleryjskie[111].

Przywódcy III Rzeszy przewidywali całkowitą likwidację narodu polskiego. Miało to nastąpić głównie poprzez zniszczenie dorobku i mienia kulturalnego[112]. Pod tym pojęciem mieściły się również archiwa.

Na początku października 1939 r. archiwa polskie na ziemiach zajętych przez armię niemiecką wizytował dyrektor Pruskiego Archiwum Państwowego we Wrocławiu, dr Erich Randt. Występował przy tym jako komisarz ministra spraw wewnętrznych Rzeszy przy niemieckim Naczelnym Dowództwie Wojskowym w Polsce[113].

W październiku 1939 r. zarząd archiwami przejęły władze niemieckie. Najpierw akcja ta objęła swym zasięgiem archiwa tzw. Generalnego Gubernatorstwa (dalej: GG). Archiwa leżące na terenie włączonym do Rzeszy zostały automatycznie włączone do pruskiej sieci archiwalnej. Personel i kierownictwo stanowili Niemcy, zaś przedwojenny personel polski wykorzystywano jedynie sporadycznie do prac doraźnych i fizycznych.

Zarządzenia dotyczące archiwów w stolicy wydawane były początkowo zarówno przez władze wojskowe jak i cywilne, co nie sprzyjało koordynacji jakichkolwiek działań.

---

[111] R. Kotewicz, *„Sprawozdanie" Antoniego Rybarskiego z ratowania zasobu AGAD we wrześniu 1939 r. – ze zbioru Adolfa Erazma Mysłowskiego*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1994, t. 4, s. 279-283.

[112] Zob. T. Kułakowski, *Hitlerowska polityka eksterminacji kulturalnej*, „Sprawy międzynarodowe" 1955, nr 2, s. 5; D. Matelski, *Polityka okupanta niemieckiego wobec polskich dóbr kultury (1939-1945)*, „ABMK" 2003, t. 80, s. 203-248; tegoż, *Polskie dobra kultury pod okupacją niemiecką (1939-1945)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi" 2003, t. 26, s. 285-332.

[113] *Archivmassnahmen in den befreiten und besetzten Gebieten des Ostens*, „Mitteilungsblatt", Berlin 1940, nr 1, s. 9.

Odpowiedzialny za zabezpieczenie archiwów warszawskich z ramienia armii niemieckiej, płk von Waldenfels na początku zezwolił, aby zgłaszać do niego przypadki zajmowania gmachów archiwalnych przez pododdziały wojskowe, co zagrażałoby bezpieczeństwu archiwów. Z czasem jednak swój wysiłek skupił on na przygotowaniu do wywozu w głąb Rzeszy całych archiwów lub znacznych części zasobu aktowego. Często traktowano to jako zdobycz wojenną. Tak stało się z Centralnym Archiwum Wojskowym w Forcie Legionów, które wywieziono wagonami do Oliwy pod Gdańskiem. To samo uczyniono z aktami Generalnego Gubernatora Warszawskiego i Lubelskiego z lat 1914-1918 z AAN. Stamtąd też wywieziono kilka wagonów akt przekazanych wcześniej Polsce z archiwów centralnych władz byłego Cesarstwa Austro-Węgierskiego na mocy układu archiwalnego polsko-austriackiego z 1932 r. Transport tychże akt do Wiednia odbywał się bardzo niedbale: akta pospiesznie wiązano w paczki, toteż wiele z nich uległo wówczas zniszczeniu lub zagubieniu.

Centralne archiwa warszawskie przejęte zostały przez władze archiwalne Niemiec 8 października 1939 r. na podstawie dekretu A. Hitlera z tego właśnie dnia o strukturze i administracji ziem wschodnich. Niemiecka administracja archiwalna opierała się także na innych, bardziej szczegółowych aktach prawnych. Akty te regulowały nowe stosunki własnościowe oraz sankcjonowały grabież polskiego mienia państwowego i prywatnego. Już 4 września 1939 r. Albert Forster wydał zarządzenie o konfiskacie całego majątku państwa polskiego, polskich instytucji i organizacji. Początkowo dotyczyło ono jedynie Wolnego Miasta Gdańska, ale 27 września zostało rozszerzone na całe mienie polskie[114]. Dla pozostałych obszarów włączonych do Rzeszy podobne akty prawne wydano w późniejszym czasie. Potwierdzały one tylko wcześniejszą grabież mienia przez Niemców. 15 stycznia 1940 r. ukazało się rozporządzenie pełnomocnika planu 4-letniego „o zabezpieczeniu majątku byłego państwa polskiego", zaś 17 września 1940 r. rozporządzenie „o traktowaniu majątku polskich obywateli"[115]. Dla niemieckiej służby archiwalnej najistotniejsze znaczenie miały jednak zarządzenia Głównego Urzędu Powierniczego - Wschód w sprawie zajęcia przedmiotów kultury i sztuki z 1 oraz 5 grudnia 1939 r. a także okólnik H. Himlera z 16 grudnia tegoż roku. Ten ostatni dotyczył „postępowania przy zajmowaniu obiektów sztuki, archiwów dokumentów, zbiorów itd.". Natomiast zarządzenie GUP z 1 grudnia, wydane na podstawie rozporządzenia H. Göringa z 19 października 1939 r. o utworzeniu GUP-Wschód mówiły

[114] C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979, s. 230.
[115] C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 516.

o zajęciu na ziemiach włączonych do Rzeszy i w GG m. in. następujących grup obiektów: przedmiotów historycznych i przedhistorycznych, dyplomów, książek, dokumentów mających znaczenie w szczególności dla poznania „niemieckiego udziału w historycznym, kulturalnym i gospodarczym rozwoju kraju", dokumentów ważnych dla historii najnowszej. W momencie zajęcia wszystkie te przedmioty przekazywano do dyspozycji Komisarza Rzeszy dla Umocnienia Niemczyzny, jeżeli nie należały do Niemców przynajmniej w 75%. Zajęciu ulegały te obiekty, które znajdowały się w archiwach, muzeach, zbiorach publicznych i prywatnych rękach polskich i żydowskich, jeśli ich zabezpieczenie leżało w interesie niemieckim. W okólniku H. Himlera podano również dalsze grupy obiektów, wymienione w zarządzeniu GUP z 5 grudnia 1939 r.: przedmioty służące do utrzymania i zabezpieczenia materiałów i zbiorów naukowych. W zakończeniu okólnika zaznaczono, że zanim archiwa i dokumenty oddane zostaną Ahnenerbe, należy zaczekać na wytyczne Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy[116].

Przedstawiciele państwowej służby archiwalnej na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy starali się przejmować i przekazywać właściwym terytorialnie archiwom państwowym te archiwalia, które nie były już potrzebne do celów policyjnych. Gdy gestapo lub SD przekazywało te materiały Ahnenerbe[117], administracja archiwalna interweniowała w GUP. Powoływała się często na interes niemiecki, jako zasadę nadrzędną, określającą wszelkie działania.

Administracja archiwalna w Rzeszy miała stosunkowo dokładnie wyznaczony zakres działania i ustaloną pozycję w strukturze władz państwowych. Zwykle jej kompetencje były przez instytucje niemieckie uznawane, ale w praktyce na ziemiach włączonych do Rzeszy niekiedy te działania kwestionowano. Związane były głównie z postępowaniem z dokumentacją niepotrzebną w działalności bieżącej okupacyjnych urzędów instytucji niemieckich, które nie zawsze respektowały uprawnienia państwowej służby archiwalnej do nadzoru i przejmowania takich materiałów, w przeważającej części będącej dokumentacją polską. Z czasem pojawiły się zarządzenia wprowadzające zakaz niszczenia jakichkolwiek archiwaliów oraz akt i wskazujących na archiwa państwowe jako jedyne uprawnione instytucje do sprawowania nadzoru nad dokumentacją o charakterze archiwalnym, jej oceny i przejmowania. W okręgu Rzeszy Gdańsk - Prusy Zachodnie zarządzenie takie wydał namiestnik Rzeszy

[116] Cyt. za M. Stażewski, *Niemiecka polityka archiwalna na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy 1939-1945*, Warszawa-Łódź 1991, s. 25-31.
[117] H. M. Kater, *Das „Ahnenerbe der SS (1939-1945). Ein Beitrag zur Kulturpolitik des Dritten Reiches*, Stuttgart 1974.

8 grudnia 1939 r.[118] Również w okręgu Rzeszy „Kraj Warty" namiestnik wydał 24 lutego 1940 r. do podległych władz i urzędów okólnik, w którym nakazał nadsyłanie sprawozdań z poszukiwań „archiwaliów i wszelkiej podobnej dokumentacji" do 31 marca 1940 r.[119]

Zarządzenia zakazujące niszczenia akt ukazały się także dzięki staraniom archiwów państwowych w prowincjach: Prusy Wschodnie (rozporządzenie nadprezydenta prowincji) oraz Śląsk (zarządzenie prezydenta rejencji katowickiej)[120]. Podobne zarządzenie wydano też na terenie GG 17 stycznia 1940 r.[121]

Niemiecka administracja archiwalna wypełniając swą misję zobligowana była do opierania się na rozmaitych przepisach, dotyczących wszystkich władz i instytucji na ziemiach zaanektowanych, a wydawanych zarówno przez urzędu centralne, jak i lokalne.

Co do zagadnień merytorycznych, urzędnicy kierowali się zarządzeniami centralnych władz archiwalnych. I tak, w przypadku archiwów na terenie okręgów Rzeszy, były to zarządzenia dyrektora Archiwum Rzeszy w Poczdamie lub instancji nadrzędnej – Reichsministerium des Innern (RMdI). Zaś dla archiwów pruskich były to zarządzenia Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych lub sprawującego władzę zwierzchnią nad służbą archiwalną premiera pruskiego. Obie te funkcje pełnił dr Ernst Zipfel. Jego pozycja umocniona została po wydaniu przez RMdI rozporządzenia z dn. 22 maja 1940 r., mianująca go Komisarzem ds. Ochrony Archiwów. Głównym zadaniem Komisarza miało być skoncentrowanie i ujednolicenie wszelkich poczynań na terytorium Rzeszy, skierowanych na ochronę archiwów i ich zasobów przed zniszczeniem.

Pełnomocnikiem cywilnym ustanowionym do przejęcia i zabezpieczenia archiwów ustanowiony został dr Erich Randt[122] – dyrektor AP we Wrocławiu. Odtąd archiwa państwowe warszawskie oraz archiwum miejskie[123] i składnice centralnych władz II RP miały podlegać zwierzchnictwu w Krakowie. Jej przedstawicielem był dr Erich Weise, radca archiwalny Tajnego Archiwum Państwowego w Berlinie[124]. Archiwa zostały zamknięte dla

[118] M. Stażewski, *Niemiecka polityka…*, s. 32.
[119] AP Poznań, Namiestnik Rzeszy w Okręgu „Kraj Warty" - Poznań, sygn. 904, s – okólnik z 24 lutego 1940 r.
[120] AP Katowice, Akta własne, sygn. 245 – Sprawozdanie Staatsarchiv Kattowitz za 1940 r.
[121] AP Katowice, Rejencja Katowicka 1939-1945 (Regierung Kattowitz), sygn. 320: „Zarządzenie Generalnego Gubernatora o obowiązku byłych urzędników i pracowników byłej polskiej służby publicznej do zgłaszania i wydania przedmiotów wartościowych i akt z 17 stycznia 1940 r."
[122] J. Stojanowski, *Karta z dziejów Archiwum Akt Nowych w Warszawie w okresie okupacji, w latach 1939-1944*, „Archeion" 1959, t. 30, s. 72.
[123] Zob. A. Belka, *Próby rekonstrukcji zasobu Archiwum Miejskiego w Warszawie w pierwszych latach po II wojnie światowej (wybrane problemy)*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 168-178.
[124] „Mitteilungsblatt der preussischen Archivverwaltung" 1940, nr 2, 3, 5; zob. W. Suchodolski, *Archiwa polskie w obliczu strat poniesionych podczas wojny*, „Przegląd Biblioteczny" 1947, R. 15, z. 1-2, s. 8.

Polaków i miały służyć jedynie potrzebom administracji niemieckiej i naukowców niemieckich. Istniejącej w Krakowie Generalnej Dyrekcji Archiwów podlegały Urzędy Archiwalne przy zarządach dystryktów: w Warszawie, Krakowie[125], Lublinie[126] i Radomiu i – od jesieni 1941 r. – we Lwowie[127].

Wywóz akt z archiwów, traktowanych jako zdobycz wojenna był pogwałceniem norm prawa międzynarodowego i Konwencji Haskiej. Niemiecki okupant zabezpieczał jedynie te archiwalia, które mogły służyć jego interesom. Inne archiwalia miały być niszczone, czego dowodem stało się spalenie archiwów w Warszawie w roku 1944.

Jak już wspomniano, w latach 1939-1940, a więc w początkowym okresie działania niemieckiej administracji archiwalnej na przyłączonych terenach Pomorza, Wielkopolski, Mazowsza i Śląska nie było poważniejszego zagrożenia archiwów bezpośrednimi działaniami wojennymi. Niebezpieczeństwa wówczas się pojawiające wynikały zasadniczo z rozproszenia zasobu archiwów polskich oraz dokumentacji z registratur polskich urzędów i instytucji, braku opieki nad nimi oraz z niewłaściwych warunków przechowywania akt.

W latach 1941-1942 skupiono się natomiast na dalszym gromadzeniu akt, porządkowaniu i ewidencjonowaniu zasobu oraz na translokacji zasobu między archiwami na terenie III Rzeszy a archiwami w GG. Zaś od połowy 1942 r. główne prace koncentrowały się na ochronie archiwów i archiwaliów. Zagadnienie to w 1944 r. oraz na początku 1945 r. było w zasadzie jedynym zadaniem niemieckiej administracji archiwalnej.

W innych miastach (poza Piotrkowem) archiwa wywieziono z zajmowanych budynków, przeznaczając je na potrzeby wojska lub urzędów. Sytuacja nie byłaby jeszcze najgorsza, gdyby akta te złożono pod dachem w innym gmachu. Ale np. w Krakowie i Radomiu archiwalia zrzucono na dworze - pod gołym niebem. AP w Radomiu straciło wówczas wszystkie inwentarze oraz registraturę bieżącą oraz ok. 10% zasobu. Później ocalałą część złożono w budynku pozbawionym okien i drzwi, co spowodowało dalsze straty i destrukcję papieru w aktach. Jedyną korzyścią ciągłych translokacji akt było opóźnienie zewidencjonowania archiwaliów przez okupanta, zaś archiwiści polscy, których wykorzystywano do tego typu prac mogli opóźniać wykonanie tych czynności stwierdzając, że będzie to możliwe dopiero po doprowadzeniu magazynów do stanu użyteczności[128].

[125] Zob. M. Friedberg, *Archiwa i biblioteki krakowskie*, [w:] *Kraków pod rządami wroga 1939-1945*, „Biblioteka Krakowska" 1946, nr 104, s. 94-120.
[126] Zob. W. Zyśko, *Niemiecki Urząd Archiwalny w Lublinie w latach 1939-1944 i jego nadzór nad działalnością Archiwum Państwowego*, „Archeion" 1975, t. 63, s. 19-44.
[127] Zob. O. Oseredchuk, *Archiwalia Lwowa w czasie pierwszej okupacji sowieckiej (1939-1941). Ogólna charakterystyka*, „Archiwista Polski" 2013, nr 4, s. 51-58.
[128] W. Suchodolski, *Archiwa polskie za okupacji*, „Archeion" 1948, t. 17, s. 56-60.

Niemcy mieli jasno określony cel działania wobec archiwów w stolicy Polski:

a) ustalenie i zewidencjonowanie całości zasobu archiwów wszelkiego rodzaju, w tym archiwów prywatnych i kolekcji,

b) zabezpieczenie i zarejestrowanie składnic akt i registratur ocalałych po urzędach II RP z okresu przedwojennego,

c) wydzielenie i wywiezienie wszystkich archiwaliów, które interesowałyby archiwa, urzędy i naukę niemiecką,

d) zewidencjonowanie wszystkich materiałów ilustrujących udział Niemców w dorobku cywilizacyjnym i kulturalnym Polski[129].

Witold Suchodolski tak określał motywy postępowania okupanta: „Pierwszy motyw posunięć niemieckich to położenie ręki od razu na wszystkim, co z tytułu pochodzenia lub przynależności do realizowania celów niemieckich na terytoriach polskich powinno przejść na własność narodu niemieckiego. [...] Drugi motyw – to absolutna jednostronność podejmowanych akcji przywłaszczania i wręcz rabunku polskiego mienia kulturalnego publicznego i prywatnego, w którym strona polska była jedynie traktowana jako obiekt, nigdy zaś jako kontrahent w przyszłym powojennym rozrachunku polsko-niemieckim (w świetle naturalnie planów niemieckich)”[130].

Urzędy Archiwalne (*Archivamt*) funkcjonujące przy zarządach dystryktów były zazwyczaj jednoosobowe, a do tego tamtejsi urzędnicy bardzo słabo znali język polski, toteż nie można było się spodziewać aby osoby te były dobrze przygotowane do kierowania pracami w archiwach na terenie Polski. Kierownicy tych urzędów ograniczali się zwykle do przekazywania archiwom zarządzeń z Krakowa i przestrzegania terminowego wysyłania sprawozdań z prowadzonych przez Polaków prac w archiwach. Dokładniej kontrolowano jedynie archiwa państwowe i miejskie w Krakowie, ponieważ miejscowy kierownik Urzędu Archiwalnego był zazwyczaj zastępcą szefa Zarządu Archiwalnego (a później Dyrekcji Archiwów GG) co powodowało bezpośrednią zależność od centrum dyspozycji archiwalnej. Inni kierownicy Urzędów Archiwalnych – w Lublinie, Radomiu i w Warszawie zajęci byli głownie załatwianiem korespondencji i pisaniem sprawozdań okresowych, toteż nie mieli czasu na kontrolę tego, co faktycznie wykonywali polscy archiwiści. Ograniczali się do okresowych wizytacji archiwów. Polscy archiwiści wykorzystywali tę sytuację w celu obrony i ochrony zasobu archiwów przed wywiezieniem do Niemiec. Hamowano wykonanie zaleceń okupanta oraz sabotowano prace drugorzędne. Niekiedy udało się całkowicie ukryć przez Niemcami część zasobu aktowego.

[129] W. Suchodolski, *Ze wspomnień archiwisty*, [w:] *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939-1945*, red. S. Lorentz, t. 1, Warszawa 1970, s. 451.
[130] Tamże, s. 449.

We wrześniu 1939 r. zniszczone zostały budynki Archiwum Skarbowego przy ul. Rymarskiej 1-5. W gruzach znalazły się akta i plany włościańskie, akta Wydziału Dóbr i Lasów oraz biblioteka. Przy ul. Długiej 50 spaliły się meble, a przy ul. Leszno 7 akta znajdujące się w kancelarii bieżącej oraz wszystkie inwentarze. Ocalały zaś magazyny z archiwaliami przy ul. Szpitalnej oraz w Forcie Sokolnickiego i akta w Arsenale. Arsenał ucierpiał, ponieważ zawalił się dach i akta zalane zostały wodą[131]. Niemcy przejmując władzę nad archiwami wywieźli akta z budynku przy ul. Szpitalnej.

Dla Archiwum Skarbowego przeznaczono lokal przy ul. Podwale 15 (dawny pałac metropolitów unickich oraz dawne muzeum). Zbiory przewieziono tam w lutym i w marcu 1940 r., gdy panowały silne mrozy. W budynku nie było zaś szyb. Z czasem na ul. Podwale przeniosła się też z ul. Długiej Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych. W 1942 r. w archiwum tym było 13 871 przegródek akt o pow. 2 908 m^2 oraz 24 197 tomów ksiąg i ok. 100 dokumentów. Poszytów było ok. 1 miliona.

Wybuch II wojny światowej był tragiczny w skutkach dla Archiwum Akt Nowych. W październiku i w listopadzie 1939 r. Niemcy wywieźli wszystkie akta okupacyjne niemieckie i austriackie, a także zespół Generalnego Konsulatu Austriackiego w Warszawie (łącznie 96 samochodów ciężarowych)[132]. W marcu 1940 r. wywieziono kolejną partię akt. Zimą 1939/1940 r. zasób AAN przewieziono z gmachu przy ul. Górskiego 9 do jednego z budynków Szkoły Głównej Handlowej przy ul. Rakowieckiej 6. Stacjonowały tam jeszcze niemieckie pododdziały, więc akta złożono w stosach na parterze, narażając je na uszkodzenia mechaniczne. Równocześnie – od grudnia 1939 r. – zaczęto tam przewozić registratury pozostałe po władzach i urzędach polskich w Warszawie, m. in. z Sejmu i Senatu, Kancelarii Prezydenta RP, Najwyższej Izby Kontroli, MSW, Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, Ministerstwa Oświecenia Publicznego[133], Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Ministerstwa Komunikacji, Prokuratorii Generalnej RP, Uniwersytetu Warszawskiego, Naczelnej Dyrekcji Lasów i wielu innych. Akta te były w bardzo złym stanie fizycznym. Jako, że

[131] Zob. A. Słomczyński, *W warszawskim Arsenale*, [w:] *Walka o dobra kultury*... t. 1, Warszawa 1970, s. 477-479.

[132] Witold Suchodolski, będący podczas wojny konspiracyjnym zwierzchnikiem archiwistów polskich w relacji spisanej w czerwcu 1945 r. pt. „Spalenie archiwów warszawskich" tak opisywał wywóz archiwaliów pod koniec września 1939 r. ze stolicy: „Przy pakowaniu, ładowaniu akt na auta posługiwali się Niemcy roboczymi drużynami żydowskimi, przy czym paczkami akt rzucano, niby wiązkami drew, niszcząc i marnując znaczną część archiwaliów bezpowrotnie" [w:] W. Stępniak, *Relacja Witolda Suchodolskiego o spaleniu archiwów warszawskich*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1994, t. 4, s. 290.

[133] T. Manteuffel tak opisuje ewakuację akt z tego Ministerstwa: „Natomiast registratura bieżąca przedstawiała stan godny pożałowania. Robotnicy bowiem wyrzucali z szaf i biurek znajdujące się tam akta i druki na korytarz. Powstawały tu zwały pomieszanego papieru, które przenoszono ręcznie lub w koszach do samochodu ciężarowego i przewożono na Rakowiecką", [w:] T. Manteuffel, *Moja praca w Archiwum Akt Nowych podczas okupacji*, [w:] *Walka o dobra kultury*... t. 1, Warszawa 1970, s. 573.

w urzędach akt nie szyto, przekazywano je do archiwów w postaci luzów. Przy translokacjach tworzyły się stosy akt zmieszanych, zabrudzonych i podartych[134]. Straty w tychże materiałach były bardzo znaczne. Większość archiwaliów spaliły władze polskie przed opuszczeniem stolicy we wrześniu 1939 r.[135] Wiele akt zniszczonych zostało podczas bombardowań, pożarów, w zawilgoconych piwnicach. Część akt leżała porozrzucana na ulicach miasta[136].
W zabudowanych regałami do granic możliwości pomieszczeniach Szkoły Głównej Handlowej złożono34 800 mb akt o łącznej wadze ok. 1200 - 1400 ton.

W innych archiwach na terenie Polski Niemcy zajmowali pomieszczenia na potrzeby swoich urzędów oraz dla wojska. Kierownicy Urzędów Archiwalnych wyszukiwali więc dla materiałów archiwalnych inne lokale nie troszcząc się jednak o to, czy odpowiadają one magazynowaniu akt. W Krakowie archiwalia zgromadzono w licznych lokalach Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Lublinie – w salach muzeum przy ul. Narutowicza 4, a w Kielcach – w czynszowej kamienicy pożydowskiej. W Radomiu materiały archiwalne złożono w niewykończonym domu. W takich warunkach w pośpiechu dokonywano przeglądu akt i wybierano je do wywozu do Rzeszy. Gromadzono też akta urzędów wojewódzkich. Przychodziły one zwykle już bardzo zniszczone i przemieszane. Na domiar złego dokonywano w tymże materiale znacznego brakowania, pozostawiając jedynie te akta, które interesowały urzędy niemieckie.

Niemcy interesowali się głównie stanem zachowania akt popruskich, wydanych rządowi Księstwa Warszawskiego z Berlina na podstawie Traktatu Tylżyckiego. W latach 1940-1941 do Berlina wywieziono dwa wagony akt popruskich. Do Wiednia natomiast Niemcy wywieźli akta poaustriackie.

Akcja wydzielania materiałów archiwalnych dla III Rzeszy obejmowała wszystkie archiwa państwowe w Generalnej Guberni, poza AP w Lublinie. W archiwach znajdujących się na prowincji Niemcy skuteczniej prowadzili te operację, ponieważ mniejsze zasoby archiwalne oraz niewielki liczbowo personel polskich archiwistów były łatwiejsze do nadzorowania i prace wykonywano w terminie. W związku z tym działania Polaków musiały ograniczyć się do niezbyt pełnego i pobieżnego sporządzania spisu akt wydzielonych, jak to miało miejsce w AP w Radomiu, albo też do zatajania cenniejszych materiałów, jak to zrobiono w AP w Piotrkowie, gdzie ukryto przed wywozem plany miast. Podobna akcja

[134] J. Stojanowski, *Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów...*, t. 2, s. 238-241.
[135] F. Sławoj-Składkowski, *Prace i czynności Rządu Polskiego we wrześniu 1939 r.*, „Życie Warszawy" 1954, nr 208 i 210; tegoż, *Jak uciekaliśmy...*, „Życie Warszawy" 1954, nr 208.
[136] Por. E. Kołodziej, *Straty Archiwum Akt Nowych w latach 1939-1945*, [w:] *2 września 1944...*, Warszawa 1996, s. 46-48.

zakończyła się powodzeniem w AP w Kielcach, gdzie uchroniono przez wywiezieniem do Rzeszy archiwalia o znaczeniu historyczno-politycznym[137].

Równocześnie z organizowaniem i nadzorowaniem prac związanych z wydzielaniem akt w archiwach, a następnie ich wywożeniem, kierownicy Urzędów Archiwalnych mieli dokładnie przeszukać wszystkie archiwa będące na terenie ich działania i zapewnienia im bezpieczeństwa. Jeżeli stwierdzono, że zbiory prywatne pozostają bez opieki, wówczas decydowano o ich przewiezieniu do archiwum państwowego[138]. Archiwalia, które ewakuowano na początku wojny z Wielkopolski i Pomorza na teren GG wysyłano z powrotem do właściwego archiwum, a więc do Bydgoszczy, Gdańska lub Poznania. Najszerzej działania te podjęto jednak tylko w Krakowie, gdzie do AP zabrano akta różnych instytucji i gmin wyznaniowych. Kazimierzowi Kaczmarczykowi powierzono zadanie zinwentaryzowania zasobu archiwów klasztornych na terenie krakowskiego Urzędu Archiwalnego. Inwentaryzacją objęto 11 najstarszych klasztorów. Archiwalia zostawiano zwykle na miejscu, zaś do archiwum państwowego zabrano tylko dokumenty pergaminowe i 8 rękopisów OO. Dominikanów.

Spisy wraz z opisami materiałów archiwalnych przekazywano do Dyrekcji Archiwów GG. Jednak nie miało to znaczenia dla kompletności tych zbiorów z uwagi na wydarzenia lat 1944-1945.

Podobne działania Niemców na obszarze pozostałych okręgów archiwalnych, a zwłaszcza w Warszawie, nie były tak szerokie, jak w Krakowie, aczkolwiek zarządzenia i instrukcje z Dyrekcji Archiwów miały taki cel. W stolicy Urząd Archiwalny przejmował pod swą opiekę cenne archiwalia prywatne (Branickich w Wilanowie oraz Potockich w Jabłonnie), co często inicjowali sami archiwiści polscy, gdyż zbiorom tym groziło zdewastowanie przez wojsko niemieckie, które w dworach stacjonowało.

Na początku 1944 r. wobec zbliżającej się linii frontu, Niemcy zaczęli przygotowywać się do zabezpieczenia i ewakuacji najcenniejszych – według ich oceny – archiwaliów. Uznano, że są to materiały archiwalne z Warszawy, Krakowa i Lublina. Akta te zabezpieczono w sposób szczególny i początkowo wywieziono do zachodniej części GG, aby w każdej chwili ewakuować je dalej do Rzeszy. Resztę planowano zostawić lub zniszczyć.

Według relacji Witolda Suchodolskiego Niemcy wywieźli z archiwów warszawskich do chwili wybuchu powstania warszawskiego „[...] kilkanaście wagonów akt, na co złożyło

[137] Tamże, s. 65-67.
[138] O zabezpieczeniu archiwum Poniatowskich w Jabłonnie zob. W. Suchodolski, *Ze wspomnień archiwisty...*, s. 452-454.

się całe Centralne Archiwum Wojskowe, akta Generał-Gubernatorstwa Warszawskiego i Lubelskiego z lat 1914-1918, akta popruskie i poaustriackie, wreszcie duża partia staropolskich ksiąg grodzkich i ziemskich oraz ksiąg miejskich i dokumentów (XV-XVIII w.), dotyczących zachodniej części byłego Królestwa Polskiego i północnego Mazowsza. Odrębną pozycję wśród archiwaliów zabranych stanowiły dokumenty Zakonu Krzyżackiego oraz dokumenty inflanckie z Archiwum Koronnego"[139].

Wiosną 1944 r. przewieziono cenne zespoły aktowe z ul. Rakowickiej 6 do Fortu Sokolnickiego. Akta spakowano w 300 skrzyniach oraz w paczkach. Z powodu braku transportu nie przewieziono wszystkich zaplanowanych akt. Józef Stojanowski[140] tak wspominał okres powstania warszawskiego i późniejszy: „1 VIII 1944 r. o godz. 16 opuściłem gmach Archiwum Akt Nowych przy ul. Rakowieckiej. Znalazłem się w nim znowu 14 I 1945 r. w czasie wywożenia ewakuowanych zbiorów archiwalnych i bibliotecznych z Warszawy do Pruszkowa. Gmach Archiwum był całkowicie spalony, z akt pozostały tylko popioły sięgające kolan. Archiwum zostało podpalone przez hitlerowców 3 XI 1944 r., a więc w miesiąc po kapitulacji Warszawy. Fakt ten pozbawił nas pierwszorzędnych źródeł do historii 20-lecia międzywojennego. To bowiem, co przewieziono do fortu na Żoliborz, stanowiło zaledwie może 3% dawnych zbiorów. 97% uległo zniszczeniu."[141]

Przed powstaniem warszawskim zastanawiano się jak zabezpieczyć najcenniejsze akta. Ostatecznie zapakowano do jednej skrzyni cymelia i wywieziono do Fortu Sokolnickiego na Żoliborz. Ta właśnie skrzynia ocalała, zaś pozostałe archiwalia spłonęły we wrześniu 1944 r.[142]

Akta staropolskie z Archiwum Państwowego w Lublinie wywieziono do Piotrkowa, zaś cymelia z AP w Krakowie – do klasztoru w Tyńcu, gdzie już przebywały ewakuowane wcześniej archiwalia z AP we Lwowie.

Z uwagi na ograniczone możliwości transportowe Niemcy uznali, iż z Warszawy można wywieźć jedynie 5-6 wagonów akt. Akta przewożono do Fortu Sokolnickiego[143]. Pomagał przy tym personel polski, zaś na zakup skrzyń i sznurka do wiązania akt

---

[139] W. Stępniak, *Relacja Witolda Suchodolskiego…*, s. 290; zob. też V. Urbaniak, *Spotkanie w AGAD w pięćdziesiątą rocznicę spalenia archiwów warszawskich*, „Archeion" 1995, t. 95, s. 272-273.

[140] Zob. W. Suchodolski, *Józef Stojanowski (1884-1964)*, tamże 1964, t. 41, s. 448-450; J. Jankowska, *Józef Stojanowski, dyrektor Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, *Józef Paczkowski (1861-1933)*, tamże 1966, t. 43, s. 139-154; W. Wysocki, *Archiwum Akt Nowych w Warszawie 1930-1946. Dzieje i działalność*, „Teki Archiwalne" 2004, Seria nowa, t. 8 (30), s. 29.

[141] J. Stojanowski, *Archiwum Akt Nowych...*, s. 244; W. Wysocki, *Archiwum Akt Nowych.…*, s. 19-29.

[142] S. Kieniewicz, *Archiwum Skarbowe w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2 „Archiwa porozbiorowe i najnowsze", Warszawa 1956, s. 23-24.

[143] T. Manteuffel, *Moja praca w Archiwum Akt Nowych podczas okupacji*, [w:] *Walka o dobra kultury...* t. 1, Warszawa 1970, s. 577.

wykorzystano nawet fundusze konspiracyjne. Szybka, przebiegająca w panice ewakuacja Niemców z Warszawy sprawiła, iż do Fortu przewieziono jedynie zbiory AGAD i AAN. AAD przewiozło tam jedynie kilkadziesiąt skrzyń z wybranymi mniejszymi zespołami akt, a Archiwum Skarbowe tylko jedną skrzynię oraz archiwum prywatne z Jabłonny. Prócz tego do podziemi kościoła na ul. Łazienkowskiej przewieziono przeznaczone dla Królewca archiwalia sądowe północnego Mazowsza.

Fort Sokolnickiego okazał się w dniach powstania warszawskiego jedynym ratunkiem dla archiwaliów warszawskich[144]. Akta, które pozostały w gmachach archiwów, spalili Niemcy po wycofaniu się powstańców z dzielnic miasta, w których zlokalizowane były archiwa. Polacy nie liczyli się, że taki będzie koniec tych placówek.

Zniszczenia w archiwach będące efektem walk i nalotów były niewielkie i nie przekraczały 15-20% zasobu. To, co pozostało spaliły wojska niemieckie po ustaniu walk i opanowywaniu poszczególnych dzielnic przez Armię Czerwoną.

Archiwum Akt Dawnych w czasie działań obronnych we wrześniu 1939 r. nie doznało zniszczeń. Jeszcze przed wybuchem wojny cenniejsze archiwalia wywieziono do Fortu Sokolnickiego, choć z uwagi na ograniczone możliwości transportu wiele akt pozostało w gmachu na ul. Jezuickiej. W czasie powstania warszawskiego, 1 września 1944 r. gmach został zbombardowany i spalił się. Akta przeleżały pod gruzami do wiosny 1945 r., kiedy wydobyto je stamtąd i przewieziono do AGAD w stanie znacznej destrukcji. Z dawnego zasobu AAD ocalało ok. 20% akt. Spłonęły wszystkie inwentarze i katalogi[145]. Wiele akt było zniszczonych wskutek zawilgocenia i nadpalenia. Kazimierz Konarski[146] wspomina, że ratowali je „bardzo skutecznie zapponem".

Archiwum Oświecenia Publicznego z uwagi na mniej cenny zasób aktowy niż ten, który przechowywany był w innych warszawskich archiwach, nie został przewieziony do Fortu Sokolnickiego. Uznano, iż archiwum to położone jest na terenie centralnych zabudowań uniwersyteckich i dlatego wystarczającą ochroną jest obrona przeciwlotnicza. Chaotyczna ewakuacja stolicy w dniu 6 września zdezorganizowała całkowicie obronę przeciwlotniczą Uniwersytetu, a późniejsza decyzja obrony miasta i oddanie budynków uczelni przy Krakowskim Przedmieściu na szpital polowy sprawiła, że obszar ten stał się odtąd jednym

[144] Archiwum PAN, Materiały Piotra Bańkowskiego, sygn. III-217, sygn. 211, s. 1-30, 35-49.
[145] K. Konarski, *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów...*, t. 2, s. 75-77; zob. J. Łosowski, *Wspomnienia Kazimierza Konarskiego z okresu wojny jako obraz przeżyć jednostki w czasie zmagań z dwoma systemami totalitarnymi*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 323-344.
[146] Zob. A. Chodkowska, *Materiały Kazimierza Konarskiego (1886-1972) (III-399)*, „Biuletyn Archiwum PAN" 2008, nr 49, s. 103-109.

z zasadniczych celów ataków lotnictwa i artylerii niemieckiej. I tak całodobowy ostrzał artyleryjski w dniu 26 września 1939 r. spowodował pożary – także budynku zajmowanego przez Archiwum Oświecenia. Uratowano zaledwie ok. 15 mb akt z różnych zespołów. Resztki archiwaliów przekazano do Archiwum Akt Dawnych przy ul. Jezuickiej. Tam jednak spłonęły podczas powstania warszawskiego we wrześniu 1944 r.[147]

Kiedy powstańcy wycofali się ze Starego Miasta, Niemcy spalili AGAD przy ul. Długiej, AAD przy ul. Jezuickiej oraz Archiwum Skarbowe na Podwalu. Magazyny były podpalane przy użyciu substancji łatwopalnych. Gdy zorientowano się, że akta nie spaliły się całkowicie, podpalano je po raz drugi.

AAN spalono na początku listopada 1944 r. Szef warszawskiego Urzędu Archiwalnego dr Hans Branig nie skorzystał z możliwości ocalenia zasobu tegoż archiwum i uznając że archiwalia nie przedstawiają dla Niemców żadnej wartości pozwolił na ich zniszczenie.

Archiwiści polscy po zapowiedzi dowództwa niemieckiego w Warszawie, że Fort Sokolnickiego ma zostać wysadzony w powietrze planowali wywieźć stamtąd jak najwięcej archiwaliów[148]. Z początku akta wywieziono do Pruszkowa, a następnie, za zgodą gen. policji Geibela przejściowo do klasztoru Jasnogórskiego w Częstochowie, gdzie wyruszył transport pięciu wagonów. To posunięcie okazało się korzystne i akta ocalały. Była to Metryka Koronna – najstarsza i najcenniejsza część Archiwum Koronnego Rzeczypospolitej przedrozbiorowej wraz z dyplomami pergaminowymi, najstarszymi księgami m. Warszawy, księgami skarbowymi, aktami z archiwum Stanisława Augusta Poniatowskiego[149]. Uratowane od zagłady były także magazyny Fortu Sokolnickiego, gdzie zmagazynowano akta byłych guberni warszawskiej i łomżyńskiej oraz część zespołów aktowych z AAN.
Uratować udało się zaledwie 5-10% dawnych zasobów archiwalnych, choć – na szczęście – wartość historyczna i polityczna tychże akt była w stosunku do ilości większa.

Straty poszczególnych archiwów warszawskich podczas II wojny światowej przedstawiają się następująco:

---

[147] T. Manteuffel, *Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów...*, t. 2, s. 212-213.
[148] W. Suchodolski wspominał pogrzeb syna dyrektora Archiwum A. Bachulskiego na terenie Fortu Sokolnickiego: „Chłopak był pogrzebany na dziedzińcu jednego z domów sąsiadujących z Fortem, gdzie znalazł się przypadkowo podczas obstrzału tej dzielnicy. Ojciec poległego, dyr. Aleksy Bachulski, okazał się dobrze poinformowany o wszystkim i prosił mnie, abym spróbował omówić sprawę ewentualnej ekshumacji i należytego pogrzebania syna z eskortującym nas żandarmem niemieckim, Alzatczykiem Schneiderem. [...] Prośba moja spotkała się z całkowitym zrozumieniem ze strony Schneidera, dzięki temu dyr. Bachulski mógł wyjść z Fortu z paroma z naszych ludzi, odkopać i przenieść zwłoki syna. Tenże Schneider doradził, aby trumnę sporządzić z półek archiwalnych", [w:] W. Suchodolski, *Ze wspomnień archiwisty...*, s. 558.
[149] W. Stępniak, *Relacja Witolda Suchodolskiego...*, s. 292.

- AGAD – 85%
- AAD – 90%,
- Archiwum Skarbowe – 100%,
- Archiwum Oświecenia Publicznego – 100%,
- Archiwum Miejskie – 100%[150].

Inaczej potoczyły się losy archiwów na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy w 1939 r. Archiwa państwowe w Poznaniu, Bydgoszczy i Katowicach zostały włączone do sieci archiwów niemieckich. Archiwum w Płocku zlikwidowano, a zasób wywieziono do Królewca. Akta przejęte z registratur urzędów polskich brakowano na szeroką skalę. Do archiwum trafiały zaś akta kościelne, akta cechów rzemieślniczych, polskich stowarzyszeń.

Najważniejszym zadaniem niemieckiej administracji archiwalnej na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy było zabezpieczenie zasobu archiwów przed skutkami toczącej się wojny. Z największym zagrożeniem zaczęto się liczyć jednak dopiero po rozpoczęciu przez wojsko radzieckie i polskie ofensywy w styczniu 1945 r. Wcześniej zaś poważnym problemem była wojna powietrzna i bombardowania ośrodków miejskich[151]. Zagrożone były wówczas archiwa i przechowywany w nich zasób. Niemieckie urzędy archiwalne podejmowały działania zgodnie z wyznaczonym przez władze hitlerowskie kierunkiem – przygotowań do wojny. Koordynacji przygotowań archiwów do wojny na terytorium całej Rzeszy nie sprzyjała niejednolitość organizacyjna niemieckiej administracji archiwalnej. Rozszerzenie na cały obszar III Rzeszy właściwości Komisarza ds. Ochrony Archiwów w połowie 1943 r. sprawiło, że stało się możliwe skoncentrowanie i ujednolicenie działań zmierzających do uchronienia archiwów przed zniszczeniami wojennymi. Komisarz był zobligowany do: kontrolowania stanu zabezpieczenia zasobu poszczególnych archiwów i prawidłowości podjętych w tym zakresie przedsięwzięć, a w razie potrzeby inicjowania pożądanych

[150] Zob. W. Dworzaczek, *Co archiwom polskim zabrała wojna*, „Odrodzenie", R. 2, nr 43 z 23 września 1945 r.; W. Suchodolski, *Straty archiwów warszawskich w czasie wojny i okupacji*, „Kwartalnik Historyczny" 1939-1945, R. 53, Lwów-Kraków, s. 700-714; tegoż, *Archiwa polskie w obliczu strat poniesionych podczas wojny*, „Przegląd Biblioteczny" 1947, R. 25, z. 1-2, s. 1-11. Agencja Informacyjna w dniu 5 września 1944 r. tak wypowiedziała się na temat zniszczenia archiwów w stolicy: „[Pożar Warszawy to jedna z najcięższych zbrodni Niemców w Polsce, za którą w rachunku odwetowym drogo muszą zapłacić [..] (cyt. za: *Walka o dobra kultury...*, t. 2, s. 558). Adam Stebelski stwierdził, iż była to „[zbrodnia przeciw kulturze równie dzika i okrutna, jak dziką i okrutną zbrodnią przeciw ludzkości były hitlerowskie mordy, obozy i krematoria [...]" - A. Stebelski, *Dzieje zniszczenia Archiwum Głównego Akt Dawnych..*, s. 28; *[Ogólne podsumowanie strat w archiwach porozbiorowych i najnowszych]*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek…*, t. 2, Warszawa 1956, s. 1-16; E. Kołodziej, *Archiwa warszawskie w latach drugiej wojny światowej*, [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski i W. Stępniak, NDAP, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2012, s. 111-114.

[151] Zob. H. Burkhard, *Problem ochrony przeciwlotniczej archiwów i zbiornic akt*, „Archivalische Zeitschrift", 1936, t. 44, s. 172-180.

poczynań i egzekwowanie ich wykonania. Ochrona miała objąć archiwa wraz ze znajdującym się w nich zasobem aktowym. W tym celu podejmowano różne środki. Jednakże niemiecka administracja archiwalna nie była w stanie zabezpieczyć w tym samym stopniu całości materiałów archiwalnych. Na przeszkodzie pojawiały się bowiem trudności techniczne, finansowe, transportowe oraz kadrowe. W związku z tym oraz wobec dążenia do jak najszybszego wykonania działań zabezpieczających, wskazywano konieczność dokonania wyboru spośród zasobu poszczególnych archiwów tych materiałów, które miały być ochronione w pierwszej kolejności. Zaliczano do nich te akta, które z punktu widzenia niemieckich władz archiwalnych uznano za najwartościowsze. Podstawą do selektywnego potraktowania zasobu archiwów przy ich zabezpieczeniu na wypadek wojny były *Wytyczne dla przeprowadzenia obrony przeciwlotniczej w muzeach, bibliotekach, archiwach i podobnych obiektach kulturalnych*[152], wydane 26 sierpnia 1939 r. przez Ministra Rzeszy i Głównodowodzącego Luftwaffe. Przepisy te rozróżniały trzy grupy obiektów. Do pierwszej zaliczono dzieła sztuki o dużym znaczeniu pod względem kulturalno-historycznym i niemożliwe do zastąpienia. Obiekty te miały być przeniesione w miejsce chronione od bombardowań i pożarów. Do drugiej zaś grupy włączono dzieła kultury i nauki szczególnie wartościowe, które planowano umieścić w schronach przeciwlotniczych na miejscu. Trzecią zaś grupę tworzyły wszystkie pozostałe obiekty kultury, mające pozostać w pomieszczeniach, w których były przechowywane w czasie pokoju ale drzwi i okna tych lokali miały być zabezpieczone przed działaniem bomb. Podobny sposób działania zalecano na wypadek, gdyby - z uwagi na dużą ilość danych obiektów - nie można było ich przetransportować[153]. *Wytyczne…* ustalały, że o tym, czy archiwum podlega postanowieniom o samoobronie miał decydować miejscowy kierownik obrony przeciwlotniczej. Jego opinia o braku realnego zagrożenia nalotem skutkować mogła nie podjęciem zabiegów związanych z zabezpieczeniem materiałów archiwalnych i nie przeniesieniem ich w inne, bezpieczne miejsce.

Do czasu nastania zmasowanych ataków lotnictwa alianckiego Niemcy uważali, iż stosowanie wzmocnionych środków ochrony przeciwpożarowej oraz przenoszenie wartościowych akt do mniej zagrożonych pomieszczeń będzie wystarczające[154]. W roku 1941 nastąpiły bombardowania miast na terenach polskich włączonych do Rzeszy – m. in.

[152] „Richtlinien fűr die Durchfűhrung des Luftschutzes in Mussen, Bűchereien, Archiven und ähnlichen Kulturstätten", 1939.
[153] M. Stażewski, *Niemiecka polityka…*, s. 196-198.
[154] AP Katowice, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 245, s. 55 – Sprawozdanie Statsarchiv Kattowitz za 1941 r.

Poznania w maju 1941 r. Były one jednak rzadkie i nie powodowały większych szkód. Władze okupacyjne nie traktowały więc tej sytuacji jako zagrożenia dla archiwów.

Rok 1942 przyniósł istotne zmiany w podejściu do zagadnienia zabezpieczania archiwów i ich zasobu przed skutkami wojny powietrznej. Była ona na tyle niszcząca, że zmusiła niemieckie władze archiwalne do zrewidowania dotychczasowego stanowiska w sprawie metod zabezpieczania zasobu aktowego. Szczególnie w odniesieniu do zachodnich, północnych i centralnych rejonów Niemiec. Zmiana ta wpłynęła znacząco na zakres i charakter działalności administracji archiwalnej także na pozostałych terenach III Rzeszy, w tym również na włączonych ziemiach polskich. Zwiększenie zadań mających na celu zabezpieczenie przed zniszczeniem archiwaliów w przypadku administracji archiwalnej działającej we wschodnich prowincjach i okręgach Rzeszy, nastąpiło głównie z inicjatywy urzędu Komisarza ds. Ochrony Archiwów.

Działania podejmowane w poszczególnych archiwach oparte były na instrukcjach nadsyłanych z Berlina, a także były uwarunkowane potrzebami i możliwościami danej placówki archiwalnej. W przypadku archiwów działających na terenach włączonych do Rzeszy można przyjąć, że w roku 1942 oraz częściowo w 1943 udział w przedsięwzięciach zabezpieczających archiwalia w takim zakresie, jak miało to miejsce, w większym stopniu wynikał z podporządkowania się zaleceniom odgórnym niż z odczuwanego realnie zagrożenia[155].

Niemcy przyjęli założenie, iż w zmienionych warunkach najwłaściwszym środkiem ochrony archiwaliów przed zniszczeniem będzie rozproszenie zasobu przy starannym doborze miejsc najbezpieczniejszych do przechowywania wartościowszych fragmentów zasobu archiwów. W tym celu wydawano zarządzenia i instrukcje, które przesyłano do nadzorowanych archiwów. Przekazywano tam jednocześnie informacje o działaniach podejmowanych w innych częściach Rzeszy, wraz z oceną ich przydatności. Służył temu m. in. biuletyn wydawany przez Zarząd Pruskich Archiwów Państwowych. Sugerowano więc, by pomieszczenia przeznaczone na ochronę akt przed nalotami lotniczymi były odpowiednio zabezpieczone, odizolowane, suche, zlokalizowane w solidnych i bezpiecznych budynkach położonych w oddaleniu od osiedli, a zarazem w niezbyt dużej odległości od siedziby archiwum i dające gwarancję stałej opieki nad aktami[156]. Kierownikom poszczególnych archiwów polecono, by znaleźli lokale odpowiadające tym warunkom, ustalili ich pojemność, warunki korzystania, możliwości transportu i aby poinformowali w krótkim czasie o wykona-

[155] M. Stażewski, *Niemiecka polityka…*, s. 201-202.
[156] AP Katowice, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 247.

niu zadania. Przyjmowano, że takiej wyjątkowej ochronie (poprzez rozproszenie) podlegałoby ok. 20% akt. Najcenniejszą część zasobu planowano umieszczać w skarbcach[157].

Niemiecka służba archiwalna na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy zorganizowała system opieki archiwalnej (Archivpflege) nad niepaństwowym zasobem archiwalnym, m. in. nad archiwami prywatnymi (rodowymi, osobistymi, zbiorami, kolekcjami). Utworzono poradnie archiwalne (Archivberatungstelle) i przydzielano dla określonego terenu opiekunów archiwalnych, którymi byli zwykle nauczyciele, inspektorzy szkolni, a także urzędnicy z wyższym wykształceniem, przeszkoleni na stosownych kursach[158].

23 lipca 1943 r. minister spraw wewnętrznych Rzeszy wydał dwa rozporządzenia dotyczące obrony przeciwlotniczej w archiwach. Stały się one podstawa prawną wszystkich działań na tym zakresie. Kierownicy archiwów mieli współpracować z miejscowymi kierownikami obrony przeciwlotniczej oraz dowództwem okręgu powietrznego i właściwymi placówkami partyjnymi. Zaznaczano, że administracja archiwalna winna kierować się przede wszystkim zapewnieniem bezpieczeństwa zasobu, zaś udostępnianie archiwaliów musi znaleźć się na dalszym planie. Sugerowano, by w archiwach znajdujących się na obszarze zagrożonym nalotami bombowymi uruchomić stałą służbę pogotowia obrony przeciwlotniczej, w której braliby udział wszyscy pracownicy. W przypadku problemów archiwum mogło wystąpić do miejscowych władz policyjnych lub kierownika obrony przeciwlotniczej o zobowiązanie konkretnych osób do pełnienia takiej służby. Archiwa zostały zobligowane do zapewnienia sobie odpowiednich na akta pomieszczeń w bliskiej odległości, na wypadek ewakuacji oraz ludzi do translokacji archiwaliów i dozorowania ich na nowym miejscu.

W *Wytycznych...* poruszone zostały także kwestie ewakuacji akt z magazynów na wyższych piętrach i przeniesienie najcenniejszych archiwaliów do najniżej położonych; ewakuacji z regałów w pobliżu okien oraz z półek najniższych, odpowiednie oznaczenie przenoszonych akt, a w ostateczności nawet zamurowanie ciasno umieszczonych akt w najbezpieczniejszym miejscu piwnic, sporządzenie fotokopii lub mikrofilmu najcenniejszych dokumentów i oddzielne przechowywanie negatywów i pozytywów. Zabezpieczenie akt poza archiwami miało polegać na translokacji najcenniejszych jednostek

[157] Tamże.
[158] A. Łuczak, *Utracone decorum. Grabież dóbr kultury z majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939-1945*, Warszawa-Poznań, 2011, s. 225.

do obiektów przejściowych. Spisy tychże archiwaliów winny były być przechowywane w różnych miejscach.

Wyszczególniono trzy grupy materiałów archiwalnych, na które miał być podzielony zasób każdego archiwum. Podział taki służył do ustalenia kolejności zabezpieczania akt. Do pierwszej grupy zaliczono akta o największym znaczeniu dla kultury narodowej Niemiec (np. korespondencja Fryderyka Wielkiego i Otto von Bismarcka). Drugą grupę stanowiły archiwalia o szczególnej wartości dla nauki (dokumenty średniowieczne, herbarze, kopiariusze, księgi inwentarzowe). Do trzeciej zaś grupy zaliczono wszelkie inne akta (głównie współczesne akta administracyjne niższych instancji). Wytyczne opublikowano w biuletynie Zarządu Pruskich Archiwów Państwowych z 5 sierpnia 1942 r. podkreślano, iż nie jest możliwe ustalenie ścisłych zasad wyboru ważności archiwaliów, ponieważ nie istnieje żadna skala oceny historycznych materiałów źródłowych. Sugerowano, że należy uwzględnić w przypadku najstarszych materiałów również ich wartość muzealną oraz fakt, że zasobu historycznego nie da się zastąpić, tak jak jest to możliwe w odniesieniu do akt administracyjnych z XIX i XX w. przekazami zawartymi w prasie i w książkach. Wskazywano także, iż dokumenty i akta ze schyłku średniowiecza oraz początków ery nowożytnej (zwłaszcza akta centralnych władz terytorialnych) winny być objęte szczególną ochroną z uwagi na to, że często były jeszcze nie opracowane. Uwadze polecano również te archiwalia, które ze względu na dużą przydatność do badań regionalnych oraz genealogicznych powinno się ochronić przed zniszczeniami wojennymi (księgi gruntowe, księgi podatkowe, księgi inwentarzowe i kartoteki).

Pewien wpływ na przyjęty kierunek postępowania miała analiza doświadczeń polskich archiwów państwowych we wrześniu 1939 r. Oceniano efekty tych działań i wykorzystywano w podejmowaniu kolejnych decyzji.

Dużą wartość przypisywano wymienionym w *Wytycznych* z 23 lipca 1942 r. w drugiej grupie kolejności zabezpieczania, księgom inwentarzowym archiwów. Dlatego też, mimo wcześniejszego wskazywania na niezbędność ich ochrony wraz z najważniejszymi materiałami, Komisarz ds. Ochrony Archiwów wydał w tej kwestii odrębne pismo z 23 października 1943 r.[159] Za jednakowo warte zabezpieczenia poprzez przeniesienie do ośrodków rozproszenia, jak akta wartościowe oraz księgi inwentarzowe, niemiecka administracja archiwalna uznała również fragment bibliotek archiwalnych, głównie inkunabułów, starodruków, cymeliów oraz unikalną, starszą literaturę dotyczącą dziejów regionów, zbiory

[159] AP Toruń, Akta miasta Torunia, sygn. 310, 56, s. 14.

prasy regionalnej, kalendarzy. Uznano, iż materiały te znakomicie uzupełniają zasób aktowy archiwów i dlatego winny być zachowane w idealnym stanie.

Niemcy wydali także przepisy regulujące tok postępowania przy zabezpieczaniu materiałów źródłowych do badań genealogicznych, czyli akta metrykalne, rejestry itp. Zagadnień tych dotyczyły rozporządzenia ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych z 28 grudnia 1942 r. Zawierały one ponadto kryteria wyboru materiałów uznanych za szczególnie warte ochrony. Co prawda do zabezpieczenia akt zobligowano głównie władze i urzędy prowadzące i zarządzające tą dokumentacją, czyli administrację państwową, ale ścisły związek z tą akcją miała też administracja archiwalna, jako fachowy doradca właściwych wykonawców.

Wspomniane kryteria kwalifikacji materiałów archiwalnych stosowała w praktyce niemiecka administracja archiwalna w latach 1942-1945 na ziemiach włączonych do III Rzeszy. Dla archiwaliów niepaństwowych kryteria będące podstawą do zabezpieczenia ustaliła także administracja archiwalna, zaś realizacja tego przedsięwzięcia miała być nadzorowana przez pracowników tej administracji. Kryterium selekcji było zasadniczo czasowe – np. na Górnym Śląsku był to rok 1700. Wszelkie starsze materiały miały być chronione, zaś późniejsze – w zależności od oceny ich wartości[160].

Rozporządzenie z 23 lipca 1942 r. dotyczące obrony przeciwlotniczej w archiwach było prawną podstawą sprawowania przez Komisarza ds. Ochrony Archiwów centralnego kierownictwa fachowego nad działaniami skierowanymi na obronę przeciwlotniczą w archiwach państwowych oraz archiwach korporacji prawa publicznego, podległych nadzorowi państwa. W kwestiach dotyczących bezpieczeństwa archiwów i materiałów archiwalnych, zarówno państwowych jak i niepaństwowych, komisarz miał uprawnienia do wydawania tym placówkom instrukcji dotyczących wszelkich spraw związanych z całokształtem poczynań w tym zakresie.

Kolejne akty prawne, powołujące w prowincjach Prus, okręgach Rzeszy i w krajach, pełnomocników obrony przeciwlotniczej dla archiwów państwowych i niepaństwowych, w osobach kierowników archiwów państwowych funkcjonujących w tych jednostkach administracyjnych, dawały niemieckiej państwowej administracji archiwalnej możliwość kontrolowania przebiegu i kształtowania działań związanych z zabezpieczaniem archiwów i akt tam się znajdujących w warunkach wojny wobec większości archiwaliów znajdujących się na terenie jej działania. Umożliwiało to postępowanie w sposób w miarę jednolity

[160] AP Katowice, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 247 – pismo Staatsarchiv Kattowitz z 30 maja 1942 r.

i uporządkowany. W zabezpieczeniu archiwaliów na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy uczestniczyły również poradnie archiwalne.

Komisarz ds. Ochrony Archiwów nie miał prawa zajmować się archiwami wojskowymi ani też archiwaliami partii hitlerowskiej NSDAP.

Niemiecka administracja archiwalna współdziałała w swych poczynaniach zabezpieczających z organami władzy administracyjnej i policyjnej, które zapewniały w razie konieczności lokale zastępcze dla ewakuowanych akt, transport oraz siłę roboczą do załadunku i wyładunku archiwaliów. Do transportu wykorzystywano czasem Kolej Rzeszy. Archiwa współpracowały także na swym terenie z muzeami i bibliotekami, które także planowały ewakuację swoich zbiorów.

Wiosną 1942 r. oprócz rozpraszania zasobu aktowego, podejmowano także pewne prace budowlane w archiwach w celu uodpornienia ich na naloty bombowe. 5 maja 1942 r. kierownik kancelarii partyjnej NSDAP wydał rozporządzenie w sprawie zabezpieczenia wartości kulturalnych. Umożliwiło to np. budowę schronów na archiwalia, budowę ścian chroniących przed odłamkami bomb, rozbudowę piwnic[161]. Stało się to podstawą do wydawania przez Komisarza ds. Ochrony Archiwów zaleceń dla podległych mu placówek. Administracja archiwalna w „Kraju Warty" kierując się tymi zaleceniami już w połowie lipca 1942 r. podjęła starania o ich realizację[162].

Niekiedy archiwa wyposażano w dodatkową ilość sprzętu przeciwpożarowego. Uczyniono tak w Katowicach[163] i w Poznaniu[164]. Były to przedsięwzięcia niekosztowne i możliwe do szybkiej realizacji. Planowano także przewożenie akt do magazynów zapasowych. W tym celu uzgadniano możliwości transportu akt oraz ludzi do załadunku. W Poznaniu zakładano, iż archiwalia będzie można schronić w obiektach fortecznych, np. na cytadeli[165] albo w kościele farnym.

Rozszerzający się zakres działań mających związek z obroną przeciwlotniczą sprawiał, że archiwiści mieli znacznie więcej obowiązków. Ograniczeniu uległo normalne funkcjonowanie archiwów państwowych. Niemieckich pracowników mobilizowano do wojska. Kierownictwo AP w Poznaniu czyniło starania aby powstrzymać tę niekorzystną tendencję, motywując to koniecznością zabezpieczenia cennych archiwaliów[166]. Taka

[161] Tamże, pismo Generalnego Dyrektora Pruskich Archiwów Państwowych z 23 maja 1942 r.
[162] AP Poznań, Namiestnik Rzeszy w Okręgu „Kraj Warty" - Poznań, sygn. 3044, s. 6, 15.
[163] AP Katowice, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 245 – sprawozdanie Staatsarchiv Kattowitz za 1942 r.
[164] AP Poznań, Namiestnik Rzeszy w Okręgu „Kraj Warty" - Poznań, sygn. 263, s. 8.
[165] Tamże, sygn. 182, s. 47.
[166] Tamże, s. 8, 47.

sytuacja panowała też w Katowicach, gdzie AP na początku 1943 r. otrzymało dwa drewniane baraki na magazyny archiwalne[167]. Nie miały one jednak żadnych zabezpieczeń przed atakiem bombowym.

W pierwszej połowie 1943 r. wzrosła częstotliwość nalotów lotnictwa alianckiego na ziemie III Rzeszy. Jednak na wschodnich terenach, w tym na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy, nie było zwiększonego zagrożenia, toteż przedsięwzięcia zabezpieczające prowadzono bez pośpiechu i według zaleceń władz archiwalnych. 23 stycznia 1943 r. w biuletynie Pruskiego Zarządu Archiwalnego ukazały się zalecenia, jak sporządzać pomoce ewidencyjno-wyszukiwawcze, aby móc korzystać z materiałów archiwalnych magazynowanych w obiektach przejściowych. Przedstawiono także sposób przechowywania akt i dokumentów w skarbcach.

W biuletynie z 22 marca 1943 r. już wyraźnie sugerowano, aby w celu ochrony zasobu przenieść go do lokali przejściowych. Nie było tu już mowy o granicy procentowej dla akt przenoszonych w odniesieniu do całości zasobu. Polecono także archiwom, aby szukały dalszych placówek przejściowych i wykorzystały je do ochrony zasobu. Zwrócono uwagę na to, by chronić także biblioteki podręczne archiwów.

Po translokacji akt do nowych lokali archiwiści mieli sporządzić spisy zasobu z podaniem dokładnego miejsca złożenia akt (numer pomieszczenia i numer regału). Zobligowano archiwa do wykonania trzech egzemplarzy takich spisów. Jeden z nich miał trafić do Generalnej Dyrekcji Archiwów Państwowych[168]. Dzięki temu można było dość szybko dotrzeć do poszukiwanych akt oraz pomagało w stałej kontroli kompletności zasobu zgromadzonego w danej placówce.

Na początku 1943 r. liczba placówek przejściowych, którymi dysponowała niemiecka administracja archiwalna na obszarze ziem polskich włączonych do Rzeszy nie była jeszcze duża. Przewiezione tam materiały stanowiły znikomą część tego zasobu, który na tę ochronę zasługiwał. Toteż Niemcy zmuszeni byli poszukiwać dalszych obiektów, które mogłyby temu służyć i planowali umieszczenie w nich większej części zasobu poszczególnych archiwów. Informacje o tych przedsięwzięciach są poparte źródłowo jedynie dla terenu Górnego Śląska. Dane dla pozostałych ziem są nader skąpe. Z katowickiego AP planowano przewozić dalsze partie akt do zamku w Pisarzowicach, Niemodlinie, Wierzbówce, Sławkowej oraz do

[167] M. Antonów, *Dwudziestopięciolecie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Katowicach (1932-1957)*, „Archeion" 1958, t. 28, s. 31-45.
[168] AP Poznań, Namiestnik Rzeszy w Okręgu „Kraj Warty" - Poznań, sygn. 182, s. 45.

klasztoru franciszkanów w Prudniku[169]. Do tego ostatniego przewieziono 14 skrzyń z księgami gruntowymi, katastralnymi oraz aktami szkolnej rejencji opolskiej. O tym, że nawet w takich warunkach starano się zabezpieczyć akta przed rozwojem mikroflory może świadczyć fakt, że w połowie października 1943 r. zdecydowano się przenieść archiwalia do innego magazynu ze względu na dużą wilgotność powietrza[170].

Kolejne działania w kierunku rozproszenia zasobu AP w Katowicach podjęto w pierwszej połowie 1944 r. Archiwalia wywieziono wówczas na zamek w Wierzbówce oraz do zamku Trawnik (81 skrzyń z aktami byłych polskich władz województwa śląskiego)[171]. Tamże – pod koniec czerwca – zwieziono kolejne 27 skrzyń z aktami szkolnymi i kościelnymi rejencji opolskiej oraz kartoteki plebiscytowe i książki z biblioteki archiwum. Z kolei w Krajnie zabezpieczono 49 skrzyń zawierających akta rejencji opolskiej i opolskiej ekspozytury Okręgowej Izby Gospodarczej[172].

W ten sposób 10 marca 1944 r. w placówkach przejściowych katowickiego AP znajdowało się 20% zasobu aktowego, 13 czerwca już 50%, zaś 27 października 60%. Prócz tego zabezpieczono tam 100% materiałów archiwalnych uznanych za najważniejsze ze względów politycznych i historycznych[173]. Zabezpieczono całość ksiąg inwentarzowych, zaś z połowy z nich wykonano fotokopie.

W AP w Poznaniu prawdopodobnie kontynuowano działania, polegające na rozpraszaniu zasobu aktowego. Szczegółowych danych jednak w źródłach nie można odszukać[174]. Akta, które złożono wcześniej w fortach cytadeli, przewieziono do fortyfikacji koło Sulęcina. Ulokowano tam ponadto dokumenty i księgi z przejętego przez Archiwum Rzeszy w Poznaniu zasobu Archiwum Archidiecezjalnego. Część zaś materiałów złożono w kościołach i dworach na Jeżycach w Poznaniu, w Ceradzu Kościelnym, Tarnowie Podgórnym, Bytyniu, Biezdrowie i Wilczynie[175]. Przewożono tam akta samochodami ciężarowymi. Kolejne

[169] AP Katowice, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 245: Sprawozdanie Staatsarchiv Kattowitz za 1943 r.; sygn. 247: Raport z 27 października 1943 r.
[170] Tamże, sygn. 245: Sprawozdanie Staatsarchiv Kattowitz za 1943 r.
[171] Tamże, sygn. 245: Spis z 19 maja 1944 r.
[172] Tamże, sygn. 243: Spis z 13 czerwca 1944 r.
[173] Tamże, sygn. 247: Pismo do Generalnego Dyrektora Archiwów z 5 sierpnia 1944 r.
[174] AP Poznań, Namiestnik Rzeszy w Okręgu „Kraj Warty" - Poznań, sygn. 182, s. 8-9.
[175] F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „ABMK" 1967, t. 15, s. 81-82; J. Nowacki, *Losy wojenne Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Sprawozdanie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk" 1945-1946, t. 13, s. 44-46.

transporty odbyły się jesienią 1944 r.[176] Ocenia się, że rozproszeniu poddano ok. 20% zasobu poznańskiego AP[177].

Bardzo fragmentaryczne dane zachowały się w odniesieniu do kwestii zabezpieczania zasobu archiwalnego, będącego pod zarządem administracji archiwalnej w okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. W sierpniu 1943 r. część akt z tamtejszego Archiwum Rzeszy przewieziono samochodami w okolice Malborka[178]. Najcenniejsze zaś akta umieszczono w placówkach w okolicach Gdańska w Przywidzu, Sobowidzu i Zaskoczynie[179]. Magazyny przejściowe zorganizowano także na obszarze prowincji pomorskiej – w Warcinie i Polanowie[180].

Akcję rozpraszania zasobu prowadzono także w AP w Królewcu. Na początku grudnia 1942 r. do zamku w Lidzbarku Warmińskim przetransportowano większą część Archiwum Zakonu Krzyżackiego i najstarsze archiwalia miejskie[181]. Niemiecka administracja archiwalna z Królewca podjęła w 1943 r. liczne działania zmierzające do ochrony zasobu archiwum. Do końca tegoż roku wywieziono stamtąd wszystkie akta niemieckie. Pozostał tam jeszcze zasób aktowy byłego AP w Płocku oraz niewielkie zespoły aktowe z terenu rejencji ciechanowskiej.

Niemiecka administracja archiwalna zajęła się także zabezpieczeniem zasobu archiwów niepaństwowych – głównie miejskich i prywatnych. W biuletynie Pruskiego Zarządu Archiwalnego nr 5 z 6 maja 1942 r. i nr 6 z 4 lipca 1942 r. ukazały się artykuły oceniające stan zabezpieczenia niektórych archiwów miejskich i ukazujące rodzaje zagrożeń. Zalecano ewakuację na tereny bezpieczniejsze, przemieszczanie wewnętrzne, wzmocnienie ścian budynków i zabezpieczenie ich przed bombami burzącymi i zapalającymi[182]. Działania te podejmowali archiwiści, terenowi opiekunowie archiwalni lub pracownicy państwowej administracji archiwalnej, jako przedstawiciele poradni archiwalnej.

W lipcu 1942 r., krótko po wydaniu Rozporządzenia o obronie przeciwlotniczej w archiwach, kierowników archiwów państwowych mianowano pełnomocnikami Komisarza ds. Ochrony Archiwów. Dzięki temu osobom tym przyznano dość szerokie uprawnienia

[176] AP Poznań, Namiestnik Rzeszy w Okręgu „Kraj Warty" - Poznań, sygn. 1099.
[177] W. Suchodolski, *Archiwa polskie w obliczu strat poniesionych podczas wojny*, „Przegląd Biblioteczny" 1947, t. 15, z. 1-2, s. 1-11.
[178] AP Gdańsk, Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 280, s. 8, sygn. 27 s. 2.
[179] Zob. M. Dragan, *Archiwa państwowe w Gdańsku dawniej, dzisiaj*, „Jantar" 1947, nr 5, s. 335; tegoż, *Otwarcie Archiwum Państwowego w Gdańsku 18 X 1947 r.*, „Archeion" 1948, t. 17, s. 236-238; T. Kupczyński, *Organizacja przedwojenna Państwowego Archiwum w Gdańsku i dzisiejsze jego zasoby*, tamże, 1948, t. 18, s. 87-102.
[180] AP Szczecin, Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 1106, s. 429.
[181] K. Forstreuter, *Das Preussische Staatsarchiv in Königsberg. Ein geschichtlicher Rückblick mit einer Übersicht über seine Bestände*, Göttingen 1955.
[182] Cyt. za: M. Stażewski, *Niemiecka polityka…*, s. 217-218.

w kwestii obrony przeciwlotniczej we wszystkich archiwach, zaś nadzór nad archiwami niepaństwowymi mógł być skuteczniejszy. Nadzór odbywał się poprzez wizytowanie archiwów miejskich, kościelnych, prywatnych. Archiwiści zapoznawali się z jego zasobem, stanem uporządkowania oraz stanem zabezpieczenia przed atakiem lotniczym. Po takich wizytacjach wydawano instrukcje obligujące do wykonania stosownych zabezpieczeń[183].

Inną formą nadzorowania tychże archiwów było ankietowanie. Na przełomie 1942 i 1943 r. do archiwów miejskich rozesłano ankiety. Miały one wskazać, jakie archiwalia przechowywane są na obszarze Górnego Śląska, a uzyskane dane stanowić miały bazę do wytypowania tych materiałów archiwalnych, które należało ewakuować[184]. Opiekunowie archiwalni mieli kontrolować stan zabezpieczenia akt i proponować, które z nich – jako najcenniejsze – należy ewakuować[185].

W grudniu 1943 r. Pełnomocnik ds. Ochrony Przeciwlotniczej Archiwów przesłał do władz miejskich i gminnych pismo z prośbą o pilne nadesłanie szczegółowych informacji o aktualnych miejscach przechowywania zasobu, podjętych działaniach ochronnych, warunkach przechowywania akt oraz wykaz lokali zastępczych[186]. Odpowiedzi takie wysyłano z archiwów prowincji górnośląskiej.

Tak samo postępowali Niemcy na terenie działania wschodniopruskiej administracji archiwalnej.

Zdarzało się, że część materiałów archiwalnych niepaństwowych (zazwyczaj miejskich) znajdowała się pod zarządem archiwów państwowych jako depozyt, toteż zabiegi zabezpieczające podejmowała państwowa administracja archiwalna. Duże archiwa niepaństwowe starały się zabezpieczyć swe zbiory – podobnie jak czyniły to archiwa państwowe – poprzez rozpraszanie zasobu aktowego. Tak uczyniło np. Archiwum miasta Torunia, kiedy to w maju i czerwcu 1942 r. najcenniejsze archiwalia ulokowano w skarbcu Banku Rolnego[187]. Po kilku miesiącach przewieziono je do innej miejscowości, zaś w maju 1944 r. do jednej z aptek w Wyrzysku.

[183] AP Katowice, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 197.
[184] A. Staszków, *Archiwa prywatne w prowincji Górnego Śląska (1939-1945)*, „Archeion" 1981, t. 72, s. 92.
[185] Tamże, s. 81.
[186] AP Katowice, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 197 – pismo dr. Lachmana z 17 grudnia 1943 r.
[187] H. Piskorska, *Archiwum miasta Torunia w czasie i po okupacji*, „Zapiski TNT" 1947, t. 13, s. 66; I. Janosz-Biskupowa, *Historia Archiwum w Toruniu w latach 1945–1965*, „Archeion" 1967, t. 47, s. 71-84.

Podobnie postąpiono w przypadku zasobu Archiwum miasta Łodzi, na obszarze Kraju Warty. Pod koniec 1943 r. zaczęto przewozić cenniejsze akta do kościoła w Strykowie oraz do Gostynina, Opatówka i Wronek[188]. Ta akcja ocaliła te materiały przed zagładą.

W Poznaniu zabezpieczaniem zasobu archiwum miejskiego zajęto się 1 sierpnia 1943 r. W budynku archiwum przygotowano schrony, w których zgromadzono cenniejsze akta. Jesienią zaczęto przygotowania do ewakuacji archiwaliów na prowincję. Akta przewożono do zamku w Wąsowie koło Nowego Tomyśla. Przetransportowano tam 42 skrzynie z dokumentami i księgami władz miejskich do 1793 r. oraz 17 500 j.a. akt z XIX i XX w[189]. Akta te przetrwały wojnę.

W związku z ofensywą wojsk radzieckich w lipcu 1944 r. archiwa położone na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy oraz ich rozproszony zasób stanęły wobec niebezpieczeństwa już nie tylko ataków lotniczych, ale również zniszczeń wywołanych operacjami wojsk lądowych. Wobec takiego stanu rzeczy niemieckie władze archiwalne w Berlinie zmieniły nieco swoje podejście do kwestii zabezpieczenia archiwaliów na wschodnich terenach III Rzeszy. Zadaniem pierwszoplanowym miała być od końca lipca 1944 r. ewakuacja najcenniejszych materiałów archiwalnych, wyselekcjonowanych zgodnie z wcześniejszymi kryteriami, do centralnych rejonów Niemiec. Dlatego też archiwa państwowe dostały zadanie pilnego przygotowania i przeprowadzenia akcji ewakuacyjnej na podległym terenie. Pismo w tejże sprawie otrzymali wkrótce dyrektorzy archiwów w Katowicach (7 sierpnia) i w Królewcu (26 lipca)[190]. Korespondencja była oznaczana jako tajna lub poufna.

Źródłem wydania rozkazu o ewakuacji materiałów archiwaliów w głąb Rzeszy były: dążenie do zabezpieczenia ich przed destrukcją podczas przewidywanych walk frontowych oraz chęć do utrzymania we własnych rękach istotnych ze względów politycznych i naukowych akt. Organizacja wywozu archiwaliów była bardziej scentralizowana, niż wcześniejsze akcje rozpraszania zasobu poszczególnych archiwów. Ewakuacja spowodowała także zgromadzenie w jednym miejscu dużej części akt objętych poprzednio działaniami rozpraszającymi, a pochodzącymi z różnych archiwów. Przedtem archiwa samodzielnie poszukiwały placówek przejściowych na swoim obszarze oraz organizowały translokację

[188] Zob. J. Wasiak, *Zarys dziejów Archiwum Miejskiego w Łodzi*, „Rocznik Łódzki" 1976, t. 21 (24), s. 119; M. Kołodziejczak, *50 lat działalności państwowej służby archiwalnej na obszarze województwa łódzkiego*, tamże, t. 19 (22), s. 323; O. Heike, *Das Saadtarchiv in Lodz insbesondere während der jahre 1939-1945*, „Zeitschrift für Ostforschung" 1978, R. 27, z. 1, s. 97.
[189] M.J. Mika, *Dzieje Archiwum Miejskiego w Poznaniu*, Warszawa 1975, s. 33.
[190] AP Katowice, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 247 – pismo Generalnego Dyrektora z 26 lipca 1944 r.

zasobu. Jednak w przypadku ewakuacji w odległe tereny Rzeszy konieczne było powołanie ośrodka koordynującego tę akcję tak, by odbywała się ona sprawnie, bezpiecznie i pod kontrolą. Łatwiej też w takich warunkach było postarać się o środki transportu, co w połowie 1944 r. było już nader utrudnione, z uwagi na ograniczenia w wykorzystaniu tych środków, głównie do prowadzenia wojny.

Centralną instytucja kierującą ewakuacją archiwaliów ze wschodnich terenów Rzeszy był aparat Komisarza ds. Ochrony Archiwów. Zadanie to zlecono Komisarzowi na specjalne polecenie ministra spraw wewnętrznych Rzeszy, Reichführera SS i Szefa Policji Niemieckiej – Heinricha Himlera[191]. Komisarz zaś powierzył je do realizacji swym pełnomocnikom w poszczególnych prowincjach i okręgach Rzeszy, mających do dyspozycji pracowników państwowej administracji archiwalnej, wspieranych przez opiekunów archiwalnych i mających duże uprawnienia w zakresie zabezpieczania archiwaliów w stosunku do archiwów niepaństwowych.

Z początku planowano, że wywiezione do Rzeszy będą jedynie materiały o najistotniejszym znaczeniu z politycznego i historycznego punktu widzenia. Określano nawet przypuszczalną wielkość transportów (mierzoną w ilości skrzyń). Dla tych akt zaplanowano złożenie ich w Archiwum Państwowym w Marburgu oraz w kopalni soli Grasleben. Uznano, że budynki archiwum marburskiego nie są chwilowo zagrożone bombardowaniem[192]. Natomiast szyby kopalni w Grasleben już wcześniej uznano za znakomite do przechowywania akt[193]. Generalny Dyrektor życzył sobie, aby na bieżąco informować go o postępach w akcji ewakuacyjnej. Z czasem nadzór nad przemieszczaniem materiałów archiwalnych z obszarów wschodnich do Grasleben przekazano AP w Magdeburgu z uwagi na jego lepszą lokalizację niż Marburg. Wiadomość o tym przekazano do Katowic pod koniec października 1944 r.[194] Zawarto tam także informację o tym, że wskutek sytuacji na froncie trzeba przenieść archiwa i ich lokale przejściowe z terenów przygranicznych Rzeszy, które stawały się obszarem operacyjnym lub tyłowym armii, do bardziej centralnie położonych miejscowości w Rzeszy.

Generalny Dyrektor jako Komisarz ds. Ochrony Archiwów zobowiązał zainteresowane archiwa, by przedstawiły one właściwym komisarzom obrony Rzeszy propozycje dotyczące ewakuacji swojego zasobu, powiadamiając równocześnie, iż na jego polecenie

[191] AP Toruń, Akta miasta Torunia, sygn. 310, 56, s. 21.
[192] AP Toruń, Akta miasta Torunia, sygn. 310, 56, s. 21, 25.
[193] AP Katowice, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 247: Pismo Generalnego Dyrektora z 2 września 1942 r.
[194] Tamże, pismo Generalnego Dyrektora z 31 października 1944 r.

minister spraw wewnętrznych Rzeszy wezwał komisarzy obrony do poparcia działań archiwów w tym zakresie, przydzielając im transport, siłę roboczą, a w razie potrzeby również stosowne pomieszczenia[195].

Ewakuacja archiwów prowadzona była równolegle z ewakuacją ludności i gospodarki wschodnich terenów Rzeszy, czasem ją nawet wyprzedzając. Plan ewakuacji podjęto jeszcze w pierwszej połowie 1944 r. a dopracowano latem tegoż roku[196]. Wtedy właśnie rozpoczęto akcję ewakuacji z terenów najbardziej zagrożonych, leżących w bezpośrednim sąsiedztwie z frontem. Jesienią i zimą wysyłano do Grasleben skrzynie z archiwaliami z zasobu AP w Katowicach[197]. W głąb Niemiec wywieziono także akta Polskiego Komisariatu Plebiscytowego oraz powiatowych komitetów plebiscytowych na Górnym Śląsku, które umieszczono w 24 skrzyniach przygotowanych do ewakuacji z zamku w Niemodlinie, a także akta szkolne i kościelne byłej rejencji opolskiej oraz austriackie akta administracyjne dotyczące Śląska Cieszyńskiego[198]. Akt tych po wojnie nie odnaleziono.

Spośród archiwaliów niepaństwowych do Rzeszy wywieziono z Górnego Śląska na teren Czechosłowacji pod koniec wojny najbardziej wartościową część zasobu archiwum Książąt Pszczyńskich[199]. Ewakuowano także najcenniejszą część archiwów miejskich w Gliwicach[200] i Bytomiu[201]. Archiwalia niemieckich władz administracyjnych Górnego Śląska ewakuowane z placówek przejściowych do Nysy w marcu 1945 r. Część z tych materiałów uległa niestety zniszczeniu[202].

Nie zachowało się wiele relacji dotyczących ewakuacji archiwaliów z „Kraju Warty" w głąb Rzeszy. Część najcenniejszego zasobu Archiwum Rzeszy w Poznaniu zmagazynowana była w nadodrzańskich fortyfikacjach koło Sulęcina, skąd jesienią 1944 r. wywieziono do kopalni soli w Grasleben. Znalazły się tam także materiały z poznańskiego Archiwum Archidiecezjalnego[203]. Z Poznania wysłano także do Grasleben pod koniec okupacji ok. 1800 dokumentów i kopiariuszy z Archiwum Kapituły Włocławskiej[204].

---

[195] K. Forstreuter, *Das Preussische Staatsarchiv in Königsberg…*, s. 91.
[196] K. Golczewski, *Przymusowa ewakuacja z nadbałtyckich prowincji III Rzeszy (1944-1945)*, Poznań 1971, s, 97, 115.
[197] AP Katowice, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 255: Wykaz archiwaliów wysłanych 21 grudnia 1944 r.
[198] M. Antonów, *Dwudziestopięciolecie...*, s. 35.
[199] T. Włodarska, B. Spyra, *Historia Archiwum Książąt Pszczyńskich*, „Archeion" 1962, t. 37, s. 205.
[200] J. Opacki, *Archiwum Miejskie w Gliwicach. Historia i stan obecny*, „Zaranie Śląskie" 1946, R. 17, s. 137.
[201] M. Antonów, *Archiwa na Górnym Śląsku*, „Sobótka" 1948, R. 3, s. 582-587.
[202] J. Lachmann, *Das ehemalige Staatsarchiv Kattowitz*, „Der Archivar" 1953, R. 6, nr 1, s. 30.
[203] F. Lenort, *Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum...*, s. 81-82; J. Nowacki, *Losy wojenne Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*…, s. 44-46.
[204] S. Librowski, *Archiwa diecezji włocławskiej*…

Na terenie prowincji lub okręgów Rzeszy akcją ewakuacyjną kierował pełnomocnik Komisarza ds. Ochrony Archiwów. Natomiast wykonawstwo, czyli przygotowanie transportu, prace przy ekspedycji i nadzór przewozu należało do archiwum zabezpieczającego swój zasób. W miejscu docelowym transportu, gdzie zabezpieczano akta, obowiązki te cedowano na miejscowe archiwum państwowe. Dobrze znana jest akcja ewakuacji akt Archiwum Miejskiego w Toruniu[205]. Akta przewieziono na przełomie sierpnia i września 1944 r. do Marburga, a później - 23 września - do kopalni soli w Grasleben. Najpierw więc materiały chronione były przez AP w Marburgu, a następnie przez AP w Magdeburgu[206]. Ewakuacja fragmentów zasobu archiwum toruńskiego była marginalnym działaniem administracji archiwalnej w okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie. Zasadniczym przedmiotem jej zainteresowania były archiwalia z archiwów państwowych w Gdańsku i Bydgoszczy. Wobec nadchodzącego frontu działań wojennych, kierownik AP w Gdańsku pisał do AP w Szczecinie o konieczności błyskawicznego zabezpieczenia na terenie Pomorza pozostałych akt z Archiwum Rzeszy w Gdańsku oraz kilku archiwów miejskich z Okręgu Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie. Sugerował, by dokonać tego na terenach położonych na zachód od Odry. Jako że był to teren podległy archiwum szczecińskiemu, zwracał się tam o pomoc w znalezieniu stosownych obiektów[207]. Wkrótce otrzymał odpowiedź, iż są do wykorzystania pomieszczenia w majątku Wardzin koło Choszczna. AP w Gdańsku postanowiło umieścić tam zbiory kartograficzne przechowywane w bydgoskiej filii AP obejmujący ok. 12 000 map[208]. Drugim pomieszczeniem na przejściowe zmagazynowanie ewakuowanych akt był obiekt w Hełpie – także koło Choszczna, gdzie na przełomie października i listopada 1944 r. przewieziono 10,5 tony archiwaliów[209]. Wcześniej natomiast (w połowie września 1944 r.) wysłano dwa wagony kolejowe z aktami do Marburga i kopalni soli w Grasleben.

Archiwalia, które zmagazynowano w Wardzinie i Polanowie nie były tam już bezpieczne, wobec czego dyrektor gdańskiego AP zdecydował o wysłaniu akt koleją do kopalni soli w Grasleben[210]. Części akt nie zdążono jednak wywieźć z Wardzina, Polanowa i Hełpy. Jednak bezpiecznie dotrwały one w tych miejscowościach do końca działań

[205] Por. AP. Toruń, Akta miasta Torunia, sygn. 310, 56, s. 16, 18, 20, 21
[206] AP Toruń, Akta miasta Torunia, sygn. 56, s. 25.
[207] AP Szczecin, Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 1106, s. 427.
[208] Tamże, s. 429, 431-432. Zob. T. Esman, *Archiwum Państwowe w Bydgoszczy*, Instytut Bałtycki – Wydział Pomorzoznawczy, Komunikaty Działu Informacji Naukowej, 1946, R. 2, nr 10, s. 10.
[209] AP Szczecin, Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 1106, s. 433, 447, 449; zob. M. Stelmach, *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 1995, nr 9, s. 17-39.
[210] Tamże, s. 463 oraz AP Szczecin, Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 1105: Pismo dra Wendlanda do Stadtarchiv Stettin z dn. 16 stycznia 1945 r.

wojennych. Po wojnie część akt wywiezionych w głąb Rzeszy jednak nie powróciła do AP w Gdańsku. Dotyczyło to także tych materiałów, które przejął Związek Radziecki, który dopiero w 1958 r. przekazał do Gdańska ok. 112 mb. akt[211].

Z AP w Bydgoszczy poza ewakuacją akt do Wardzina koło Choszczna na początku września 1944 r. map Komisji Generalnej, archiwum Komierowskich oraz akt stanu cywilnego wywieziono także część archiwaliów do kopalni soli w Grasleben. Był to m. in. depozyt archiwum miejskiego w Bydgoszczy, akta Kuratorium Szkolnego w Toruniu, zbiór Szczanieckich z Nawry oraz akta niemieckich organizacji działających w Polsce przed wrześniem 1939 r.[212]

Dane te, zawarte w aktach urzędów niemieckich, pokrywają się z faktami odnalezienia wywiezionych akt w podanych przez te źródła miejscach na obszarze Niemiec i ich rewindykacji do Polski po wojnie[213].

Obowiązek ewakuacji najcenniejszych fragmentów zasobu aktowego miały latem 1944 r. także archiwa na terenie Prus Wschodnich. Akcja przebiegała tu inaczej niż w prowincji górnośląskiej, Kraju Warty, czy też w okręgu Gdańsk-Prusy Wschodnie, głównie ze względu na: niekorzystne dla ewakuacji położenie geograficzne, rolę tego terenu w planach obronnych Rzeszy oraz negatywny stosunek władz prowincji do planów ewakuacyjnych[214]. Akta zaczęto więc stamtąd wywozić dopiero na początku sierpnia 1944 r. 6 października natomiast z Małdyt wysłano jeden wagon z częścią ksiąg inwentarzowych oraz dokumentami z archiwów w Płocku.

Wzmagające się problemy z uzyskaniem transportu do przewozu akt sprawiały, że konieczne były interwencje nawet u Komisarza Obrony Rzeszy. W tymże czasie równolegle z ewakuacją archiwaliów do centralnej części Rzeszy, następowała translokacja zasobu z bardziej zagrożonych placówek przejściowych (np. z Kreuzingen i Nordenburgu) do miejsc znajdujących się w tej samej prowincji dalej na zachód. Następne wagony z materiałami archiwalnymi z Pros Wschodnich wysłano w głąb Rzeszy na przełomie listopada i grudnia 1944 r. 30 listopada odjechały z Królewca do Grasleben akta NSDAP w Królewcu, trzy skrzynie z aktami z Archiwum Państwowego w Kilonii, akta Nadprezydium

[211] *Przekazane Polsce przez Związek Radziecki materiały rękopiśmienne, wywiezione w czasie wojny przez hitlerowców do Niemiec*, „Archeion" 1958, t. 28, s. 246-252.
[212] A. Rybarski, *Działalność archiwów państwowych w latach 1945-1947*, tamże 1948, t. 18, s. 228-229.
[213] A. Rybarski, *Rewindykacja i zabezpieczanie archiwaliów w latach 1945-1947*, „Kwartalnik Historyczny" 1948, t. 55, s. 34-38; Cz. Biernat, *Archiwum Państwowe w Gdańsku i jego zasób*, „Rocznik Gdański" 1966, t. 25, s. 290; W. Borowy, *Tezy ogólne w sprawie rewindykacji i odszkodowań z zakresu kultury i sztuki*, Warszawa 1945; W. Stępniak, *Misja Adama Stebelskiego. Rewindykacja archiwaliów polskich z Niemiec w latach 1945-1949*, Warszawa-Łódź 1989; tegoż, *Żądania rewindykacyjne…*, s. 32-38.
[214] K. Golczewski, *Przymusowa ewakuacja...*, s. 103.

oraz ok. 1500 ksiąg kościelnych z okręgu ciechanowskiego, przechowywanych od lipca 1943 r. w magazynie przejściowym Lochstädt oraz – wśród akt złożonych w zamku Leśna – dokumenty z Archiwum Diecezjalnego w Chełmie. 2 grudnia 1944 r. ewakuowano te materiały, które umieszczono w zamku w Lidzbarku Warmińskim – głównie Archiwum Zakonu Krzyżackiego i najstarsze akta miast i cechów. Wywozem objęto większą część zasobu, niż to początkowo zakładano. 10 stycznia 1945 r. miał zostać wysłany do Salzdetfurth wagon z aktami z placówki przejściowej w Miłakowie, jednak nie doszło do tego z uwagi na rozpoczęcie przez Armię Czerwoną i wojsko polskie ofensywy i nie była czynna linia kolejowa między Prusami Wschodnimi a Niemcami. Wówczas zdecydowano o rozładowaniu wagonu. Był to przypuszczalnie finał akcji ewakuacji archiwaliów z terenu Prus Wschodnich.

Na przełomie 1944 i 1945 r. władze wojskowe ewakuowały polskie akta wojskowe z filii poczdamskiego Archiwum Wojskowego w Gdańsku-Oliwie. Do Poczdamu odtransportowano trzy wagony archiwaliów z okresu kampanii wrześniowej, część akt Ministerstwa Spraw Wojskowych, Głównego Inspektoratu Sił Zbrojnych, Sztabu Głównego, akta parafii wojskowych oraz akta Instytutu Józefa Piłsudskiego[215].

Równocześnie Niemcy wywozili w głąb Rzeszy dokumentację bieżącą, której treść mogłaby być wykorzystana przez wojska alianckie ze szkodą dla władz III Rzeszy. Część kompromitujących akt niszczono. Przewidywano nawet niszczenie spisów tych akt i usunięcie wpisów ich dotyczących z archiwalnych ksiąg inwentarzowych, tak aby zatrzeć wszelkie możliwe ślady. Generalny Dyrektor Archiwów Państwowych polecał prowadzenie przygotowań do takich akcji w tajemnicy i natychmiastowego informowania go o planach zniszczenia materiałów archiwalnych[216].

W literaturze spotkać można zarzuty wobec niemieckiej administracji archiwalnej, że celowo niszczyła ona akta niewygodne z punktu widzenia ówczesnej oficjalnej nauki niemieckiej[217]. Zewnętrznym tego objawem była komasacja akt polskich i przekazywanie większości z nich na makulaturę, a także świadome pozostawienie części archiwaliów w budynku archiwum gdańskiego, aby zostały zniszczone w trakcie działań wojennych[218].

[215] *Dziesięć lat pracy Centralnego Archiwum Wojskowego*, „Archeion" 1957, t. 27, s. 324; L. Lewandowicz, *Organizacja i działalność…*, tamże 1959, t. 31, s. 70.
[216] AP Katowice, Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 246 – odpowiedź Staatsarchiv Kattowitz na tajne zarządzenie Generalnego Dyrektora AP i Komisarza ds. Ochrony Archiwów z 20 września 1944 r.
[217] Por. W. Jastrzębski, J. Sziling, *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, Gdańsk 1979, s. 241; J. Sziling, *Straty w dziedzinie kultury polskiej poniesione na obszarze województwa bydgoskiego w okresie II wojny światowej*, „Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza" 1970, t. 6, s. 88; M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945-1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław-Kraków-Gdańsk-Łódź 1981, s. 43.
[218] M. Stryczyński, *Gdańsk w latach 1945-1948...*

Wypada raczej stwierdzić, że było to lekkomyślne i błędne brakowanie dokumentacji, nie zaś celowe niszczenie akt o treści niepożądanej. Zdarzały się też sytuacje właściwego zabezpieczania dokumentacji z registratur byłych polskich urzędów i instytucji[219].

Pod koniec wojny Niemcy niszczyli część bieżącej dokumentacji w swych registraturach. Chodziło tu najczęściej o akta tajne i poufne, których nie udało się wcześniej ewakuować, a które nie powinny dostać się do rąk przeciwnika. Zdarzały się przypadki, że w procederze niszczenia takich materiałów brali udział urzędnicy niemieckiej administracji archiwalnej. Tak było m. in. w Poznaniu[220].

Niemcy rozpoczynając okupację Polski bezprawnie dokonali likwidacji systemu organizacyjnego polskiej administracji archiwalnej i zastąpili go systemem niemieckim. Kierowali się wyłącznie nacjonalistycznie pojmowanym interesem niemieckim w procesie gromadzenia, translokacji i brakowania archiwaliów oraz akt z registratur polskich urzędów i instytucji. Nie liczyli się także z umowami międzynarodowymi.

Gmachy archiwów w Gdańsku i w Poznaniu uległy zniszczeniu w czasie działań wojennych. Całkowitemu zniszczeniu uległy też akta, które tam się znajdowały[221]. Natomiast akta ewakuowane do obiektów przejściowych w znacznej części ocalały. Zgubne skutki spowodowała ewakuacja akt w głąb Rzeszy. Kiedy zbliżał się front, nie było realnej potrzeby przewożenia akt dalej na zachód. Mogły pozostać w magazynach przejściowych. Co prawda zdarzyło się, że w kilku przypadkach archiwalia znajdujące się w tych miejscach uległy zniszczeniu ale były to wydarzenia sporadyczne[222].

Akta narażone były na zniszczenie także po ewakuacji na zachód Rzeszy – choćby podczas transportu. Świadczy o tym historia wywiezionych z Bydgoszczy na teren prowincji Pomorze map separacyjnych Komisji Generalnej, które uległy w 90% zniszczeniu, oraz archiwum Komierowskich, zniszczonych w 50% i akt stanu cywilnego miasta Bydgoszcz, z których ok. 70% nie zachowało się[223]. Nie odnaleziono też po wojnie ewakuowanych do Rzeszy śląskich akt plebiscytowych oraz większości zasobu aktowego AP w Płocku[224].

Niemiecka administracja archiwalna już wcześniej, w 1938 i 1939 r. brała udział w przejmowaniu archiwów i organizowania zarządu nad nimi w Austrii i Czechosłowacji, jednak dopiero na ziemiach polskich odbywało się to w warunkach wojny. Antypolskie

[219] M. Stażewski, *Niemiecka polityka...*, s. 235-236.
[220] K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu...*, s. 94.
[221] Zob. K. Kaczmarczyk, *Straty archiwalne na terenie Poznania w latach 1939-1945*, „Archeion" 1957, t. 27, s. 65-93.
[222] A. Rybarski, *Działalność archiwów…*, s. 237; M. Antonów, *Dwudziestopięciolecie…*, s. 35.
[223] T. Esman, *Archiwum Państwowe…* (Kom.), s. 10
[224] A. Tomczak, *Zarys dziejów…*, s. 324; zob. A. Stogowska, *W 75-lecie Archiwum w Płocku*, „Archeion" 1995, t. 95, s. 230-235.

działania pruskiej administracji archiwalnej i realizacja programu „badań wschodnich" oraz spory z polskimi władzami archiwalnymi co do podziału zasobu dawniejszych pruskich archiwów państwowych na ziemiach byłego zaboru pruskiego, wyznaczyły kierunek i charakter niemieckiej polityki archiwalnej. Stworzyły także podstawy kadrowe działania na ziemiach polskich i umożliwiły rozeznanie w temacie archiwów polskich.

Najważniejszym zadaniem było przejęcie zarządu nad archiwami polskimi. Od momentu włączenia zachodnich terenów Polski do Rzeszy, niemiecka administracja archiwalna miała traktować przejęte archiwa jako niemieckie i charakter ten utrwalać wszelkimi możliwymi sposobami.

Z kolei polityka archiwalna na obszarze Generalnego Gubernatorstwa miała charakter doraźny. Tamtejsze archiwa miały być wykorzystywane na rzecz archiwów niemieckich i służyć swym zasobem władzom hitlerowskim. Przekształcenie tych urzędów w archiwa „niemieckie" nie było możliwe z uwagi na problemy kadrowe. Brak było wykształconych niemieckich archiwistów. Z kolei status GG był na tyle nieokreślony, że pozostawiono tam polski personel, który nadzorowany był przez niemieckich urzędników archiwalnych. Polakom nie wolno było korzystać z zasobu archiwów.

Przejmowanie zarządu nad polskimi placówkami archiwalnymi następowało stopniowo i po pewnym czasie od momentu urządzenia swych siedzib przez władze okupacyjne. Odbywało się to przy udziale przedstawicieli władz wojskowych, zarządu cywilnego i policji. Oni to jako pierwsi docierali do archiwów i interesowali się ich zawartością.

Najważniejszym zadaniem było zabezpieczenie tych wszystkich materiałów archiwalnych, które były szczególnie wartościowe dla Niemców, a więc akt pochodzenia niemieckiego lub też mówiących o udziale Niemców w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym na obszarze ziem polskich. Zadanie to w szybkim czasie wykonano. Zabezpieczono zasób archiwów państwowych i niepaństwowych, zarchiwizowano, gromadzono akta instytucji likwidowanych oraz zabezpieczono dokumentację w miejscach poza archiwami. Od niemieckiego zarządu archiwów domagano się szybkiego udostępnienia dokumentacji urzędów polskich. Zmuszało to do przeprowadzania szybkiej selekcji, wstępnego choćby uporządkowania oraz brakowania. Czyniono to rzecz jasna, kierując się niemiecką racją stanu. Temu też podporządkowana została akcja translokacji akt z archiwów w GG do placówek na terenie Rzeszy. Powołując się na zasadę pertynencji, Niemcy niszczyli zasób niektórych polskich archiwów rozdzielając historycznie ukształtowane zespoły aktowe, a także rozpruwając niektóre jednostki archiwalne, które później należało scalić poprzez zszycie (w przypadku ksiąg i poszytów) oraz skleić (w przypadku luzów).

Działania te Niemcy stawiali na drugim miejscu – zaraz po zabezpieczeniu zasobu archiwów. Niemiecką politykę archiwalną w okupowanej Polsce cechowała jednokierunkowość działań. Translokacja akt miała miejsce tylko z archiwów na terenie GG do Rzeszy.

Niemiecka administracja archiwalna miała gromadzić archiwalia na podległym terenie działania bardziej systematycznie, aniżeli odbywało się to na etapie zabezpieczania. Gromadzono także materiały niepaństwowe, naruszając często prawa polskich właścicieli, a respektując jedynie prawo wobec właścicieli niemieckich.

Polacy nie mogli korzystać z akt w archiwach państwowych. Użytkownikami byli tylko Niemcy, których twórczość naukowa służyć miała udowadnianiu obecności i dominującej roli kulturowej tego narodu na ziemiach polskich, misji cywilizacyjnej narodu niemieckiego na Wschodzie i równoczesnego uzasadniania roszczeń terytorialnych i politycznych. Polityka archiwalna władz okupacyjnych była elementem działań nakierowanych na zniszczenie kultury polskiej. Chodziło o pozbawienie narodu polskiego historycznej spuścizny zgromadzonej w archiwach[225] i odebranie prawa do korzystania z archiwaliów dla kultywowania tradycji narodowych. Zamiarem niemieckich władz archiwalnych było wykorzystanie zagrabionych akt w interesie Niemiec[226]. Wykorzystywano więc akta w antypolskiej działalności różnych instytucji niemieckich, w tym do represji przeciw Polakom. Akta traktowano instrumentalnie, tendencyjnie selekcjonowano i brakowano, a także postępowano z nią nie licząc się z zasadami naukowymi w tym względzie.

Niemieccy archiwiści nadmiernie brakowali akta przejmowane do archiwów z likwidowanych polskich urzędów i instytucji. Znaczne straty, spowodowane podjęciem akcji nieuzasadnionej ewakuacji pod koniec wojny, były wywołane niewłaściwymi decyzjami centralnych władz archiwalnych. Do dalszych strat w zasobie archiwalnym dochodziło wskutek zaciekle prowadzonych przez armię hitlerowską walk na ziemiach polskich, w czasie których nie liczono się ze straszliwymi zniszczeniami i ofiarami[227].

Wojenne losy materiałów archiwalnych na obszarze województw wschodnich II Rzeczypospolitej, przyłączonych w 1939 r. do Białoruskiej i Ukraińskiej SRR zostały przedstawione w literaturze archiwoznawczej[228]. Początkowo tworzono tam archiwa rejonowe lub

[225] Zob. I. Koberdowa, *Straty w archiwaliach polskich w czasie II wojny światowej*, [w:] *Stan i perspektywy badań w zakresie zbrodni hitlerowskich*, t. 2, Warszawa 1973, s. 204-209.
[226] Zob. *Grabież polskiego mienia na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej, wcielonych do Rzeszy 1939-1945*. Wyd. źródłowe, przygot. do druku C. Łuczak, Wyd. UAM, Wydz. Filozoficzno-Historyczny, Ser. Historia, nr 32, Poznań 1969, ss. 341; *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939*-1945, Warszawa 1947, ss. 67; *Straty wojenne Polski w latach 1939-1945*, Poznań 1962, ss. 88.
[227] Zob. *Straty materialne kultury polskiej na terenie Wielkopolski w latach 1939-1945. Stan badań*,
[228] E. Rosowska, *Losy polskich archiwaliów na ziemiach wschodniej II Rzeczypospolitej (1939-1945)*, „Archeion" 2003, t. 106, s. 85-116.

filie Państwowych Archiwów Historycznych Białoruskiej lub Ukraińskiej SRR, ale po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej w 1941 r. archiwa te przejmowali Niemcy. Akta były niekiedy wywożone wagonami, część akt została zniszczona w czasie działań wojennych lub rozgrabiona.

3. Okres po 1945 r.

W miesiącach letnich 1944 r., gdy Polskę opuszczał na wschodzie okupant niemiecki, zaczęto powoli organizować sieć archiwów państwowych. Nastał czas odbudowy zniszczonej i zdezorganizowanej sieci archiwów państwowych[229]. Zaczęto także inwentaryzować straty w zakresie innych dóbr kultury i nauki[230].

Prawną podstawą funkcjonowania archiwów był *Dekret z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami*. W nowych warunkach ustrojowych i wobec nowych zadań tenże akt prawny był już nieaktualny, lecz formalnie opierano się na nim. Tak więc archiwa pozostały w resorcie oświaty, przy którym 19 kwietnia 1945 r. reaktywowano Wydział Archiwów Państwowych.

W lipcu 1944 r. do pracy przystąpiło AP w Lublinie, zaś w styczniu i lutym 1945 r. archiwum w Bydgoszczy (jako oddział AP w Poznaniu, przekształcony w 1947 r. w samodzielne archiwum państwowe) oraz w Krakowie, Kielcach, Radomiu i Piotrkowie[231].

W pierwszej połowie 1945 r. WAP nawiązał kontakt ze wspomnianymi archiwami i reaktywował je w ramach ówczesnej sieci archiwów państwowych. Przystąpił też do organizowania nowych archiwów, szczególnie na terenie tzw. Ziem Odzyskanych[232]. I tak w roku 1936 zaczęły funkcjonować archiwa w Gdańsku, Szczecinie i Wrocławiu, zaś na przełomie roku 1948/1949 – w Łodzi (początkowo jako oddział AP w Piotrkowie) i w Olsztynie.

---

[229] Zob. A. Stebelski, *Archiwa warszawskie po wojnie*, „Przegląd Historyczny" 1948, t. 37, s. 357-373.

[230] C. Skuza, *Wojenne i powojenne losy polskich skarbów narodowych*, Toruń 1994; tegoż, Odzyskanie *mienia polskiego po II wojnie światowej*, Piła 1992; zob. S. Lorentz, *Straty w dziełach sztuki i zabytkach przeszłości*, „Kwartalnik historyczny" 1946, R. 53, z. 3-4, s. 715-739; B. Olszewicz, *Lista strat kultury polskiej (1 IX 1939 – 1 III 1946)*, Warszawa 1947, ss. XVI, 336; *Sprawozdanie w przedmiocie strat…*ss. 67; *Straty kultury polskiej 1939-1944*, t. 1-2, praca zbior. pod red. A. Ordęgi i T. Terleckiego, Glasgow 1945, ss. 570.

[231] E. Brańska, *Sieć organizacyjna archiwów…*, s. 10-11.

[232] Zob. M. *Wąsowicz, Dziesięć lat działalności państwowej służby archiwalnej na ziemiach odzyskanych*, tamże 1955, t. 24, s. 26-36; S. Nawrocki, *Działalność państwowej służby archiwalnej na ziemiach Zachodnich i Północnych*, tamże 1987, t. 83, s. 57-77; T. Mencel, *O pracy archiwistów na Ziemiach Zachodnich i Północnych w pierwszych latach po wyzwoleniu*, tamże, s. 123-126; H. Walczak, *Archiwum szczecińskie w latach 1945-1948*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 1987, nr 3, s. 103-111; J. Macholak, *Zabezpieczenie archiwaliów przez polską administrację Pomorza* Zachodniego, tamże, s. 112-119; S. Nawrocki, *Rola Archiwum Państwowego w Poznaniu w tworzeniu i działalności archiwów na ziemiach zachodnich i północnych Polski*, [w:] *Pół wieku polskiej państwowej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych*, red. K. Kozłowski, Warszawa–Szczecin 1997; K. Kozłowski, *Formowanie się i rozwój archiwów państwowych na ziemiach zachodnich i północnych powojennej Polski*, [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś...*, s. 129-138.

Reaktywowano także AAN w Warszawie[233]. Od tej pory WAP zaczął często wizytować archiwa poprzez swych delegatów. Głównym celem tych wizytacji miała być na początku pomoc w rozwiązywaniu trudności lokalowych poprzez interwencje u władz miejscowych. Dopiero od 1949 r. wizytacje zmieniały swój charakter. Zaczęto wówczas udzielać porad w zakresie organizacji archiwum i metodyki pracy archiwalnej[234].

Archiwalia przechodziły w latach wojny bardzo tragiczne losy. Przewożone z miejsca na miejsce, przechowywane w przypadkowych, zawilgoconych lokalach, ulegały znacznej destrukcji mechanicznej i biologicznej. Nawet w przypadku akt wywiezionych z nie zniszczonego archiwum państwowego w Krakowie do Tyńca, doszło do zawilgocenia akt wskutek złożenia ich na wiele miesięcy w nie opalanych krużgankach klasztoru OO. Benedyktynów[235].

AGAD nie miało już swojej dawnej siedziby. Najpierw zbiory znajdowały się w Forcie im. Sokolnickiego, później w Pałacu pod Blachą, a na koniec w pałacu Raczyńskich przy ul. Długiej 7. Archiwum to podjęło się zadania zabezpieczenia ocalałych fragmentów zespołów aktowych z pięciu zniszczonych przedwojennych państwowych archiwów warszawskich: AGAD, AAD, Archiwum Skarbowe, AAN, Archiwum Oświecenia Publicznego[236].

Witold Suchodolski pisał w 1945 r.: „[...] Starajmy się powetować straty w tym nieznacznym choćby stopniu, w jaki jest to możliwe, nie ustawajmy w poszukiwaniach archiwaliów naszych, wywiezionych do Rzeszy lub jeszcze przed wojną w zbiorach Rzeszy przechowywanych, ratujmy i gromadźmy akta archiwalne w kraju zniszczeniem zagrożone. A to, co uratujemy jeszcze, otoczmy szacunkiem i troskliwą opieką, aby służyło nie tylko państwu i nauce, ale i samowiedzy historyczno-politycznej całego narodu”[237].

W 1945 r. zaczęły funkcjonować archiwa w Poznaniu, Wrocławiu, Szczecinie i Gdańsku. Formalnie zostały one powołane do życia w grudniu 1946 r. Wówczas to w Polsce działało 16 archiwów państwowych. W 1949 r. doszły następne: AAN w Warszawie, archiwa w Łodzi i Olsztynie.

Najważniejszą kwestią, którą należało w owym czasie rozwiązać była sprawa lokali. Sytuacja lokalowa była bardzo dramatyczna już przed wojną, ale po jej zakończeniu

[233] Zob. A. Rybarski, *Sprawozdanie z działalności WAP za rok 1948*, „Archeion” 1951, t. 19-20, s. 462-464; tenże, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w roku 1948*, tamże, s. 467-478; M. Bielińska, *Rozwój sieci archiwalnej…*, s. 6-14.
[234] A. Rybarski, *Wydział Archiwów Państwowych w latach 1945-1947*, „Archeion” 1948, t. 18, s. 217; tenże, *Sprawozdanie WAP z działalności w roku 1949*, tamże, 1951, t. 19-20, s. 464-467.
[235] M. Husarska, *Konserwacja materiałów archiwalnych w Polsce Ludowej…*, s. 115.
[236] Zob. A. Stebelski, *Archiwa warszawskie po wojnie…*, s. 357-373.
[237] W. Stępniak, *Relacja Witolda Suchodolskiego...*, s. 293.

pogorszyła się znacząco. Archiwa w Kielcach i Radomiu nie wróciły do swych lokali, zaś w Lublinie i Krakowie instytucjom tym odebrano dawne lokale, zaś archiwalia przewieziono do prowizorycznych i nie odpowiadających normom magazynów[238]. Sytuacja zaczęła zmieniać się dopiero pod koniec roku 1947. 18 października tegoż roku otworzono archiwum w Gdańsku w odremontowanym budynku dawnego archiwum niemieckiego.

W 1948 r. w nawiązaniu do wniosków zgłoszonych podczas konferencji archiwalnej odbywającej się równolegle z Powszechnym Zjazdem Historyków Polskich, zgłoszono w Wydziale Budownictwa Szkolnego Ministerstwa Oświaty plan budowy nowych gmachów archiwalnych dla archiwów w Warszawie, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie i Łodzi[239]. WAP zaplanował także podjęcie znacznych kredytów bankowych na remont i adaptację gmachów już posiadanych przez archiwa. Wciąż jeszcze akta były niewłaściwie zabezpieczone przed zniszczeniem, a ta właśnie sprawa była traktowana jako priorytet przez dyrektorów archiwów.

Stopniowo jednak trudności lokalowe starano się pokonywać. I tak np. AP w Poznaniu otrzymało początkowo budynek po Archiwum Miejskim przy ul. Szewskiej 10, zaś w roku 1951 przejęło wyremontowany gmach po Sądzie Apelacyjnym przy ul. 23 Lutego 41/43. Archiwum Państwowe we Wrocławiu wyremontowało budynek po byłym Urzędzie Pracy przy ul. Pomorskiej 2. Natomiast w Kielcach w 1955 r. zmodernizowano zniszczoną podczas działań wojennych synagogę przy ul. Rewolucji Październikowej 17 i w ten sposób zabezpieczono odpowiednią ilość magazynów archiwalnych[240].

W Warszawie zaś w roku 1951 Archiwum Miejskie m.st. Warszawy przemianowano na Archiwum Państwowe i przeniosło się ono jeszcze w 1949 r. na Starówkę na ul. Krzywe Koło 7. Natomiast AAN wyprowadziło się w 1963 r. z pałacu K. Raczyńskiego do lokali pobibliotecznych w budynku Szkoły Głównej Handlowej przy Al. Niepodległości 162, oddając w ten sposób sporo magazynów na rzecz AGAD.

Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (utworzone w 1955 r.) otrzymało pomieszczenia przy ul. Świętojerskiej 24. Część zbiorów ulokowano w gmachu przy ul. Hankiewicza 1,

[238] A. Makowska, B. Ryszewski, *Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Kielcach*, „Archeion" 1963, t. 39, s. 57.
[239] W. Suchodolski, *Potrzeby archiwów państwowych*, „Archeion" 1948, t. 18, s. 48 i 58; P. B[ańkowski], *Wrocławska Konferencja Archiwalna*, tamże, s. 272 i 274; *Sprawozdanie z działalności WAP za rok 1948*, tamże 1951, t. 19-20, s. 463 i 493; M. Bielińska, *Działalność Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w latach 1950-1951*, tamże 1952, t. 21, s. 224-225.
[240] A. Dereń, *Zarys dziejów Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, „Archeion" 1961, t. 35, s. 77.

gdzie miało mieścić się Centralne Archiwum Państwowe[241]. Budynek ten jednak przejęła Biblioteka Narodowa.

Poprawie uległa sytuacja lokalowa AP w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu, które w roku 1953 pozyskało dawną cerkiew przy ul. Salezjańskiej 4 oraz wyremontowało na potrzeby oddziału terenowego w Rzeszowie zabytkową synagogę przy ul. Bóżniczej 4.

W Lublinie wyremontowano poklasztorny gmach przy ul. Narutowicza 10 oraz odbudowano zniszczony w czasie wojny gmach byłego kolegium jezuickiego przy ul. Trybunalskiej 13. Środki pochodziły z Ministerstwa Kultury i Sztuki[242].

AP Miasta Łodzi i Województwa Łódzkiego mieściło się w czterech lokalach. Miały one co prawda dość dużą powierzchnię, ale administrowanie nimi i udostępnianie oraz przechowywanie akt nie było na dłuższy czas możliwe. Spore kwoty przeznaczano więc na remonty kapitalne budynków – również pofabrycznych[243].

Zbliżone warunki lokalowe panowały w Katowicach. W 1945 r. archiwum funkcjonowało jako przedwojenna składnica akt Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, a na przełomie roku 1945 i 1946 zostało przekształcone w archiwum państwowe[244]. Brak miejsca rozładowały na krótki okres baraki w Siemianowicach ale nowy gmach był bardzo potrzebny. Nie udało się jednakże zrealizować budowy gmachu archiwum – inwestycję skreślono z planu inwestycyjnego w 1956 r.[245].

AP w Olsztynie ulokowane było w zamku, gdzie jednak nie było należytych warunków do gromadzenia i przechowywania akt.

Lepsza sytuacja lokalowa panowała w archiwach w Białymstoku, w Koszalinie, w Opolu i w Zielonej Górze. Znajdowały się tam bowiem budynki wyremontowane i odpowiednio zaadaptowane na cele archiwalne.

Natomiast wiele archiwów powiatowych oraz oddziałów terenowych mieściło się w gmachach przypadkowych, nie przystosowanych do magazynowania archiwaliów. Były jednak archiwa posiadające osobne, własne budynki. Taka korzystna sytuacja panowała w archiwach w: Częstochowie[246], Gliwicach, Gorzowie Wielkopolskim, Górze Kalwarii,

---

[241] Zob. L. Kołacz, W. Parczewski, *Projekt Centralnego Gmachu Archiwów Państwowych w Warszawie*, „Archeion" 1960, t. 32, s. 101.
[242] H. Dobrowolski, *Pomieszczenia archiwalne i wyposażenie archiwów państwowych*, „Archeion" 1964, t. 41, s. 50.
[243] R. Kaczmarek, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi w latach 1952-1953*, „Archeion" 1954, t. 23, s. 186; M. Bandurka, *Dziesięć lat działalności archiwów państwowych na terenie województwa łódzkiego*, tamże 1961, t. 35, s. 9; U. Zarzycka, *Sześćdziesięciolecie Archiwum Państwowego w Łodzi*, tamże 1989, t. 85, s. 294-298.
[244] A. Rybarski, *Działalność archiwów państwowych w latach 1945-1947…*, s. 218-263.
[245] M. Antonów, *Dwudziestopięciolecie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Katowicach…*, s. 44-45.
[246] Zob. F. Sobalski, *Z dziejów Częstochowskiego Archiwum (1924–1984)*, tamże 1988, t. 84, s. 97-110.

Jeleniej Górze, Łomży[247], Radomiu, Rzeszowie, Siedlcach, Szprotawie, Świebodzinie, Toruniu i w Wałbrzychu[248].

Z trudnościami borykało się wciąż AP Miasta Krakowa i Województwa Krakowskiego, które choć otrzymało na Zamku Królewskim na Wawelu aż osiem sal, a także siedem pomieszczeń w Nowej Hucie i lokal o pow. 500 m^2 przy ul. Grodzkiej 54, to jednak równocześnie musiało zwolnić kilka pomieszczeń na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nie można się więc dziwić, że myślano tam o budowie zupełnie nowego gmachu archiwalnego, co jednak nie doszło do skutku.

Mimo znacznych nakładów finansowych i ciągłych remontów oraz modernizacji istniejących obiektów, archiwa państwowe wciąż nie mogły osiągnąć takiego stanu bazy lokalowej, która umożliwiałaby systematyczne przejmowanie akt z urzędów i instytucji, gdyż powierzchnia magazynowa była wciąż za mała.

Dyrektorzy archiwów starali się na bieżąco dokonywać zakupu niezbędnych regałów. Do roku 1960 montowano w archiwach wyłącznie regały drewniane, zaś po tym okresie w magazynach pojawiły się regały metalowe[249] – odporne na atak kołatków i mocniejsze konstrukcyjnie, jednak narażone na skraplanie się na nich pary wodnej[250]. Na 137 077 mb akt znajdujących się w 1961 r. w zasobie archiwów państwowych aż 10 833 mb ułożonych było już na regałach metalowych[251]. Dla wielu archiwów zakupiono duże szafy do przechowywania zbiorów kartograficznych oraz specjalne wózki do przewozu akt, a także czytniki do mikrofilmów. W większych archiwach utworzono pracownie tzw. małej konserwacji (do wykonywania najprostszych zabiegów renowacyjnych przy archiwaliach).

Rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1952 r. w sprawie sieci archiwalnej[252] wydane w oparciu o Dekret z 1951 r. o archiwach państwowych wprowadziło nową organizację sieci archiwów w Polsce. Stwierdzało, iż istnieją trzy typy archiwów państwowych: centralne, wojewódzkie, oddziały terenowe i archiwa powiatowe. Ich zadaniem ma być gromadzenie, zabezpieczanie i opracowywanie materiałów archiwalnych wchodzących w skład państwowego zasobu archiwalnego. Ponadto miały one nadzorować archiwa zakładowe (składnice akt) na terenie swej działalności.

---

[247] Zob. D. Godlewska, *Powiatowe Archiwum Państwowe w Łomży. Jego dzieje, akta i stan obecny*, tamże 1972, t. 57, s. 139-149; L. Kocoń, *Czterdziestolecie Archiwum w Łomży*, tamże 1995, t. 94, s. 291-293.
[248] M. Bielińska, *Rozwój sieci archiwalnej…*, s. 6-14.
[249] Archiwum NDAP, *Sprawozdania z działalności archiwów za lata 1966-1970*, sygn. 29/5, t. III.
[250] J. Osięgłowski, *Magazynowanie i ochrona zbiorów informacyjnych w regionie*, [w:] *Miejsce informacji regionalnej w krajowym systemie informacji naukowej. Sesja naukowa - materiały.* Poznań 1979, s. 5.
[251] *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1961*, „Archeion" 1952, t. 38, s. 279.
[252] Mon. Pol. Nr A-9, poz. 87.

Powyższe akty prawne umożliwiły NDAP podjęcie akcji rozbudowy sieci archiwów państwowych. Jeszcze w 1950 r. na mocy zarządzenia ministra oświaty[253] utworzone zostały 54 oddziały powiatowe istniejących wtedy 15 archiwów państwowych, które to oddziały w 1951 r. (po ogłoszeniu *Dekretu*) przemianowane zostały na archiwa powiatowe. W czerwcu 1951 r. na podstawie zarządzenia prezesa Rady Ministrów[254] NDAP przejęła od prezydiów właściwych rad narodowych 18 byłych archiwów miejskich w: Bielsku, Bytomiu, Częstochowie, Gliwicach, Jeleniej Górze, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Opolu, Płocku, Poznaniu, Przemyślu[255], Radomiu, Rzeszowie, Toruniu, Warszawie i Wrocławiu wraz z dużym zasobem aktowym, a niekiedy i z własnymi budynkami. W lutym 1952 r. archiwa te przemianowane zostały na archiwa państwowe i włączone do sieci archiwów państwowych. Z kilku z nich utworzono tzw. oddziały terenowe odpowiednich archiwów wojewódzkich, a kilka włączono do archiwów wojewódzkich jako oddziały archiwów miejskich tych archiwów, a więc z zachowaniem pewnej odrębności. Resztę tworzyły archiwa powiatowe.

Powyższe zmiany poczynione w latach 1950-1952 spowodowały wzrost liczby archiwów do 87. Dwa archiwa były archiwami centralnymi (AGAD[256] i AAN), a 13 wojewódzkich (w Bydgoszczy, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Warszawie, Szczecinie i Wrocławiu). W roku 1952 zlikwidowano 13 Powiatowych Archiwów Państwowych i utworzono 16 nowych archiwów państwowych. Zasób archiwów państwowych liczył 81 000 mb (w 1951 r. - 77 100 mb). Uzyskano lokalizację pod budowę przyszłego centralnego gmachu archiwów w Warszawie. Część z tych archiwów potem likwidowano, z uwagi na nieodpowiednie warunki lokalowe, złe połączenie komunikacyjne, brak kierownika. Inne zaś, posiadające archiwalia nawet z XIX w., przekształcano w oddziały terenowe archiwów wojewódzkich, a jeszcze inne – jak np. archiwum powiatowe w Opolu – na archiwum wojewódzkie.

Tak więc w roku 1964 w Polsce działały: 3 archiwa centralne, 17 archiwów wojewódzkich, 19 oddziałów terenowych i 70 archiwów powiatowych. Łącznie było 109 archiwów.

[253] Dz. U. Min. Oświaty Nr 19, poz. 243.
[254] Mon. Pol. Nr A-55, poz. 723.
[255] Zob. K. Arłamowski, *Archiwum Akt Dawnych Miasta Przemyśla, jego dzieje, zasób i pracownicy*, „Archeion" 1963, t. 39, s. 17-44; W. Kaput, *Archiwum miasta Przemyśla w latach 1874–1950*, tamże 1977, t. 65, s. 135-154.
[256] E. Potkowski, *175 lat Archiwum Głównego Akt Dawnych*, „Miscellanea Historio-Archivistica" 1987, t. 2, s. 193–197; A. Stebelski, *Dzieje zniszczenia Archiwum Głównego Akt Dawnych*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa 1957, s. 14.

O infrastrukturze archiwów państwowych w Polsce, wyposażeniu gmachów, rozbudowie i remontach można uzyskać stosunkowo dużo informacji, zapoznając się z artykułami na ten temat, opublikowanymi w „Archeionie”[257].

Warto jednak przytoczyć pewne szczegółowe informacje o stanie budynków zajmowanych przez archiwa oraz o warunkach przechowywania zasobu aktowego. Informują o tym sprawozdania archiwów państwowych, przesyłane do NDAP. Dokonano centralnego zakupu i dystrybucji regałów dla archiwów państwowych. Jednocześnie stwierdzono, iż prowadzone prace inwestycyjne i remonty kapitalne nie rozwiązują zupełnie zagadnienia katastrofalnego stanu lokalowego archiwów. Magazyny wielu archiwów były za ciasne lub nieodpowiednie – najgorzej oceniano sytuację w Olsztynie, Krakowie i Kielcach. AGAD opuścił Pałac pod Blachą i przeniósł się do innego lokalu. Starano się o gmach przy ul. Długiej 7[258]. NDAP przejęła w tym czasie 97 skrzyń materiałów archiwalnych wywiezionych przez Niemców w czasie okupacji, a potem przejętych przez Rosjan. Akta wróciły z terenu ZSRR. Uszkodzone przez wojnę, wydobyte spod gruzów, przechowywane w wilgotnych nieraz magazynach, a znajdujące się obecnie w archiwach zbiory archiwalne wymagały troskliwej opieki i konserwacji. Głównym ośrodkiem stała się zorganizowana w 1950 r. Pracownia Chemiczno-Mikrobiologiczna w AGAD w Warszawie[259].

W AP w Bydgoszczy w 1952 r. przeprowadzono remont: zamontowano nowe rynny, gmach otynkowano, naprawiono szyby w piwnicach, zakupiono trzy drabiny ppoż., cztery bosaki, trzy koce azbestowe, 15 wiader ppoż., 8 gaśnic[260]. Archiwiści przystępując do pracy w 1945 r, w zupełnie zrujnowanym archiwum, postawili sobie za główny cel rewindykację

[257] Zob.: B. Bobusia, *Odnowiona siedziba Archiwum Państwowego w Przemyślu po remoncie kapitalnym*, „Archeion” 1991, t. 89, s. 226-227; tegoż, *Otwarcie nowej siedziby Archiwum Państwowego w Przemyślu*, tamże 1997, t. 97, s. 370-371; F. Cieślak, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie w nowej siedzibie*, tamże 1967, t. 46, s. 196-200; H. Dobrowolski, *Pomieszczenia archiwalne i wyposażenie archiwów państwowych*, tamże 1964, t. 41, s. 45-53; J. Judziński, *Otwarcie Nidzickiego Oddziału Archiwum Państwowego w Olsztynie*, tamże 1991, t. 89, s. 227-229; J. Kazimierski, *Otwarcie nowych pomieszczeń Archiwum w Pułtusku*, tamże 1988, t. 84, s. 304-306; H. Kisiel, J. Boniecki, *Otwarcie nowego gmachu Archiwum Państwowego w Radomiu*, tamże 1964, t. 41, s. 378-381; L. Kołacz, W. Parczewski, *Projekt centralnego gmachu archiwów państwowych w Warszawie*, tamże 1960, t. 32, s. 101-114; B. K[roll], E. L[andau], *Zmiana lokalów archiwów warszawskich*, tamże 1962, t. 38, s. 320-321; H. Lesiński, *Otwarcie nowego gmachu Archiwum Państwowego w Płotach*, tamże 1966, t. 44, s. 279-280; S. Marcinkowski, *Archiwum Państwowe w Sandomierzu w nowym budynku*, tamże 1967, t. 47, s. 208-209; A. Rybarski, *Gmachy archiwów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej*, tamże 1929, t. 5, s. 89-111; F. Sobalski, *Nowy lokal Archiwum Państwowego w Częstochowie*, tamże 1965, t. 42, s. 309; A. Stojanowska, *Nowy budynek Powiatowego Archiwum Państwowego w Wałbrzychu*, tamże 1966, t. 44, s. 278-279; K. Zalewski, *Otwarcie nowych pomieszczeń Archiwum w Nysie*, tamże 1986, t. 81, s. 35-336; J. Grzelak, *Budynki Archiwum Państwowego w Szczecinie 1900-2000*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2002, nr 14/15, s. 7-45.

[258] Archiwum NDAP, Sprawozdanie z prac NDAP za rok 1952 – sygn. II/115, s. 4-8.

[259] Tamże, s. 8.

[260] Tamże, *Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za rok 1952*, t. 1 – sygn. II/116, s. 86: Sprawozdanie WAP w Bydgoszczy za 1952 r.

wywiezionych archiwaliów oraz uporządkowanie przemieszanych akt leżących w stosach[261]. Podobne zadania stawiali sobie archiwiści w AP w Gdańsku, gdzie w tymże roku zabezpieczono ok. 100 mb akt poniemieckich w Prezydium MRN w Słupsku oraz ok. 30 mb akt poniemieckich w Sądzie Powiatowym w Szczecinku[262]. AP w Katowicach w zakresie zabezpieczenia akt bezpośrednio zagrożonych zniszczeniem przejęło 50 mb akt Generalkommission für Schlesien, znalezionych w wilgotnej piwnicy w Katowicach[263]. Z kolei PAP w województwie kieleckim sygnalizowały że mają lokale małe, wymagające remontów i ochrony przed zawilgoceniem[264].

W AP w Białymstoku w 1954 r. planowano pilne przeniesienie magazynów archiwalnych do innego, suchego lokalu, gdyż dotychczas magazyny mieściły się w piwnicach, gdzie wilgotność sięgała 80-100% i na ścianach pojawił się grzyb[265]. W piśmie AP w Poznaniu z 8 kwietnia 1954 r. dyrektor przedstawiał złe warunki panujące w magazynach przy ul. Stawnej 10, gdzie zimą temperatura spadała poniżej 10^0C, a po ociepleniu pojawiał się szron na ścianach[266].

Sprawozdanie AP w Łodzi także zawiera ciekawe informacje dotyczące warunków przechowywania zasobu: temperatura w czasie mrozów w jednym z magazynów spadała do -3^0C i powodowało to wzrost wilgotności względnej do 70%. Zaś w magazynie przy ul. Żwirki 5 znajdowały się duże, nieszczelne okna, które przepuszczały kurz i wilgoć z zewnątrz. Temperatura zimą spadała tam do -7^0C, a wilgotność powietrza wzrastała do 85%. W magazynie przy ul. Wólczańskiej 18 akta były w stanie dobrym, a temperatura wynosiła $+8^0$C. W PAP w Łęczycy i w Pabianicach w magazynach było czysto, a temperatura osiągała od 2 do 4^0C. W PAP w Tomaszowie Mazowieckim część półek regałów zaatakowały owady – wysmarowano je Termitem i wysypano DDT. Zimą temperatura spadała tam do -3^0C. W PAP w Skierniewicach stwierdzono zawilgocenie jednej ze ścian. Odsunięto więc regał z aktami od ściany[267].

AP w Poznaniu informowało Naczelnego Dyrektora, że w budynku przy ul. 23 Lutego akta leżą na regałach w pomieszczeniach suchych w temp. 10-15^0C. Natomiast w magazynie

[261] Tamże, s. 125.
[262] Tamże, s. 183: Sprawozdanie WAP w Gdańsku za rok 1952.
[263] Tamże, s. 286: Sprawozdanie WAP w Katowicach za rok 1952.
[264] Tamże, s. 348-350: Sprawozdanie z działalności PAP woj. Kieleckiego w 1952 r.
[265] Tamże, *Opieka nad archiwaliami. [Korespondencja]" 1954*: Sprawozdanie WAP Białystok ze stanu zachowania akt za I kwartał 1954 r.
[266] Tamże.
[267] Tamże, Sprawozdanie za I kwartał 1954 r. o stanie zdrowotnym akt WAPŁ.

przy ul. Stawnej pojawiał się szron na ścianach, czemu starano się zaradzić odsuwając regały od ścian[268].

Poważnym problemem w wielu archiwach była wysoka wilgotność względna powietrza w magazynach. W niektórych archiwach, np. w AP w Krakowie – Oddział na Wawelu wilgotność osiągała nawet 79%[269]. Uciążliwy był także brak powierzchni lokalowej na gromadzenie akt. Szczególnie ciężka sytuacja lokalowa panowała głównie w AP w Krakowie, Kielcach, Białymstoku, Zielonej Górze, AAN i ADM w Warszawie. Postanowiono zorganizować centralny magazyn dla akt rzadko udostępnianych w jednym z niewykorzystanych obiektów zabytkowych. Uzyskano na ten cel część zamku w Malborku (ok. 4 000 m^2). W 1957 r. ulokowano tam ok. 2000 mb akt. W celu polepszenia warunków lokalowych przeprowadzono remonty w AP w Łodzi, Szczecinie, Bydgoszczy, w PAP w Łomży i w PAP w Otwocku. Opracowano także dokumentację techniczno-projektową na wybudowanie centralnego gmachu archiwum państwowego w Warszawie[270].

W latach 60. XX w. stan lokalowy archiwów państwowych uległ nieznacznej poprawie. AP w Lublinie przeniosło się do nowej, obszernej siedziby; remonty kapitalne przeprowadzono w AP w Białymstoku, Piotrkowie Trybunalskim i w Toruniu[271].

Lata 50. i początek lat 60. XX w. to okres, gdy Polska rewindykowała akta, które w latach okupacji wywiezione zostały do Niemiec i Związku Radzieckiego. Kwestię tę opisuje szczegółowo literatura przedmiotu[272].

Lata 70. i 80. XX w. nie stanowiły okresu, który w sposób szczególny wyróżniałby się w historii polskich archiwów państwowych. Permanentne niedoinwestowanie archiwów sprawiało, że możliwe było dokonywanie jedynie drobnych remontów magazynów w gmachach adaptowanych na cele archiwalne. Nie udawało się wymieniać w sposób kompleksowy regałów na akta, a sprzęt biurowy, jakim dysponowali archiwiści i osoby zajmujące się renowacją archiwaliów był niestety bardzo skromny - nieporównywalny wręcz z tym, którym dysponowały archiwa w krajach Europy zachodniej.

---

[268] Tamże, Sprawozdanie o stanie zdrowotnym akt w WAP w Poznaniu za I kwartał 1954 r.
[269] Tamże, Stan zdrowotności akt w archiwach [Sprawozdania archiwów] 1954, sygn. II/282
[270] Tamże, *Plany prac na 1956 r. i sprawozdania z działalności NDAP za 1956 r.* – sygn. I/5: Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za rok 1956.
[271] Tamże, *Zbiorcze plany i sprawozdania roczne podległych jednostek. Zbiorcze plany archiwów na rok 1970. 1969-1970*, sygn. 28/5.
[272] H. Altman, *Protokół o wzajemnym przekazaniu materiałów archiwalnych pomiędzy Polską Rzecząpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną*, „Archeion" 1961, t. 35, s. 160-161; H. Lesiński, *Przekazanie akt do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie przez Niemiecka Republikę Demokratyczną*, tamże, 1964, t. 40, s. 303; W Maciejewska, *Wzajemne przekazanie akt przez Niemiecką Republikę Demokratyczną i Polską Rzeczpospolita Ludową*, tamże 1962, t. 38, s. 309-310; C. Skopowski, *Zwrot Archiwum Unitatis (Braci Czeskich) z Leszna*, tamże 1962, t. 37, s. 293-294; J. Śliziński, *Jak rewindykowano archiwum Jednoty Braci Czeskich z Leszna*, „Jednota" 1961, R. 5, nr 10, s. 222-224.

Sytuacja zaczęła się zmieniać w latach 90. XX w. Szersze otwarcie się na świat po przemianach ustrojowych, zmiany kadrowe na stanowiskach kierowniczych i położenie nacisku na kwestie ochrony narodowego zasobu archiwalnego sprawiły, że mogło dojść do znaczących przemian ilościowych i jakościowych w polskich archiwach. Sprzyjała temu wymiana doświadczeń na konferencjach międzynarodowych, na których prezentowano osiągnięcia w budownictwie archiwalnym i wyposażeniu archiwów. Powstające przedsiębiorstwa prywatne zaczynały oferować ciekawe rozwiązania w zakresie sprzętu magazynowego i sprzętu konserwatorskiego. Zaś istniejąca konkurencja sprawiała, że można było czasami niedrogo zrealizować zakup dobrych regałów, komód na dokumentację kartograficzną, wózków do transportu archiwaliów i innych sprzętów. Zaczęły pojawiać się pudła i teczki bezkwasowe, w których umieszczano materiały archiwalne, zabezpieczając je w ten sposób przed uszkodzeniami mechanicznymi, kurzem i pyłem.

Scontrum zasobu aktowego przeprowadzone w archiwach państwowych w latach 1995-1997 wykazało, że znaczna część materiałów archiwalnych wymaga podjęcia rozmaitych zabiegów z zakresu profilaktyki i konserwacji właściwej. Jak wykazują obserwacje, zabiegi te wykonywane były nieraz w sposób mało zorganizowany - bez wyraźnego planu działania, z wykorzystaniem nieodpowiednich narzędzi i preparatów chemicznych.

Pracownie konserwatorskie, funkcjonujące w kilkunastu archiwach państwowych usiłowały sprostać ogromnym potrzebom w zakresie restauracji akt. Często jednak z powodu braku w archiwum osoby odpowiedzialnej za profilaktykę, braku dyplomowanego konserwatora i dysponowania jedynie zdekapitalizowanym lub zakupionym wskutek błędnej decyzji sprzętem technicznym - archiwa nie osiągały zamierzonego celu. Z tych względów NDAP postanowiła w 1999 r. powołać *Zespół do spraw profilaktyki konserwatorskiej i konserwacji materiałów archiwalnych*[273]. Podstawowym zadaniem zespołu miało być opracowanie projektów zarządzeń NDAP w sprawie profilaktyki i ochrony zasobu archiwów państwowych oraz zasad prowadzenia w archiwach działalności profilaktycznej i zaleceń w zakresie stosowania metod konserwacji właściwej archiwaliów. Korzystając zaś z doświadczeń holenderskich uznano, że warto opracować dla polskich archiwów państwowych podobny do funkcjonującego w Holandii "Planu DELTA" programu ochrony materiałów archiwalnych. Przygotowany program (któremu nadano roboczą nazwę *"OCHRONA 2000"*) był próbą stworzenia systemu zabezpieczenia przed destrukcją akt, zgromadzonych w Polskich archiwach państwowych.

[273] *Zarządzenie nr 6 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 24 września 1999 r.*

Biorąc pod uwagę możliwości finansowe NDAP oraz rozległość innych statutowych zadań archiwów państwowych, autorzy programu skupili się na zagadnieniach organizacyjno-metodycznych, działaniach kontrolno-profilaktycznych, szkoleniu pracowników archiwów w zakresie teorii i praktyki ochrony zasobu oraz na ochronie zasobu w procesie jego opracowywania i udostępniania. Uznano, iż wiele z tych przedsięwzięć da się wykonać przy bardzo niskich nakładach finansowych. Rozwiązania i program działań miał być w możliwie krótkim terminie wdrożony w archiwach państwowych, a następnie egzekwowany. Nieodzowne było tu osobiste zaangażowanie dyrektorów archiwów w sprawy profilaktyki i konserwacji akt, a zwłaszcza dopilnowanie, by wydane przez NDAP zarządzenia i wytyczne nie pozostały jedynie martwą literą.

Założono, iż zabezpieczenie zasobu aktowego przed zniszczeniem powinno być traktowane jako zadanie tak samo ważne jak gromadzenie, opracowywanie, udostępnianie archiwaliów, czy też – uznawany za priorytetowy – nadzór nad narastającym zasobem archiwalnym.

W 1999 r. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych postanowiła dokonać szerszego rozeznania co do warunków, w jakich przechowuje się i zabezpiecza zasób aktowy zgromadzony w archiwach państwowych. W tym celu zleciła CLKA oraz grupie dyplomowanych konserwatorów papieru i skóry opracowanie *Ankiety dotyczącej warunków przechowywania, zabezpieczania i konserwacji zbiorów archiwalnych w archiwach państwowych*. Ankietę (po wprowadzeniu przez NDAP poprawek i uzupełnień) rozesłano do wszystkich archiwów państwowych w Polsce (łącznie z oddziałami zamiejscowymi) z zaleceniem szczegółowego ich wypełnienia. Z obowiązku tego wywiązało się 68 archiwów (wraz z oddziałami zamiejscowymi) na 88 istniejących, tj. 77%.

Jak dowodzą niektóre ankiety (wypełniane przez poszczególne archiwa z różną dokładnością i wiarygodnością), ochrona materiałów archiwalnych była nierzadko kwestią marginalną.

Wyniki ankiety ukazały następujący obraz gmachów archiwów państwowych oraz stanu zachowania zbiorów: z przeznaczeniem na archiwum w Polsce wybudowano do tego roku 3 gmachy. Zaadaptowanych było 59 budynków, w tym 38 wpisanych do rejestru zabytków. Za budynki znajdujące się w stanie zadawalającym uznano 43 nieruchomości, zaś 21 zakwalifikowano do remontu generalnego. W strefie zagrożenia powodziowego znajdowało się wówczas 14 budynków. W 32 archiwach funkcjonował system wczesnego ostrzegania przeciwpożarowego. Wodną instalację przeciwpożarową posiadało 31 archiwów. Żaden budynek nie miał automatycznego systemu zamykającego w sytuacji ryzyka instalację

wodno-kanalizacyjną. Tylko 1 gmach wyposażony był w automatyczny system klimatyczno-wentylacyjny.

W zakresie systemu ochrony przeciwwłamaniowej zanotowano następujące wskaźniki: w 17 budynkach archiwalnych zasobu pilnowali strażnicy. Tylko w 14 archiwach zamontowano alarmy elektroniczne, zaś w 4 pracowała telewizja przemysłowa. Zaledwie w 7 archiwach istniał elektroniczny system kontroli dostępu. Innych systemów zabezpieczających było wówczas 8.

Procedura kontroli stanu technicznego była opracowana w 34 archiwach. Bieżące awarie były usuwane przez własny personel techniczny w 23 archiwach, zaś w 53 poprzez wynajęcie firmy. W 52 archiwach opracowano wewnętrzny plan działania na wypadek awarii. W 51 placówkach przeprowadzono szkolenia pracowników w zakresie postepowania na wypadek awarii, zaś w 25 znajdował się specjalistyczny sprzęt do usuwania awarii. 18 archiwów zgłosiło, że ma możliwość suszenia zamoczonych archiwaliów, 5 placówek mogło przekazać szybko akta do zamrożenia, a 2 – do liofilizacji.

W 1999 r. w archiwach państwowych znajdowało się 9 komór do dezynfekcji akt. Natomiast 22 archiwa miały możliwość przekazania archiwaliów do odkażania w innych instytucjach (bibliotekach, muzeach itp.).

Ankietowane archiwa (68) podały, że łącznie w ich gestii znajduje się 629 pomieszczeń magazynowych, zajmujących 39 787,8 m^2. Tylko 48 magazynów znajdowało się w budynkach, będących własnością archiwów. W 3 archiwach przez pomieszczenia magazynowe przebiegała instalacja gazowa, zaś w 27 – instalacja wodno-kanalizacyjna. Drzwi ognioodporne posiadało tylko 20 magazynów archiwalnych. Sprzęt przeciwpożarowy znajdował się w 66, a więc niemal we wszystkich archiwach. W ruchome urządzenia klimatyzacyjne wyposażono wówczas 17 magazynów.

Gdy chodzi o rodzaje mebli magazynowych, w których przechowywano akta, odnotowano następujące dane: w 10 archiwach znajdowały się wciąż regały drewniane, w 66 archiwach były regały metalowe, jedynie w 10 były zamontowane regały jezdne. Archiwalia przechowywano także w szafach drewnianych (w 20 archiwach) oraz w szafach metalowych (w 20 archiwach). Nieco inaczej przedstawiała się kwestia przechowywania dokumentów pergaminowych. W 2 archiwach znajdowały się one na regałach drewnianych, w 18 na regałach metalowych, w 4 w szafach drewnianych i w 9 w szafach metalowych. W żadnym archiwum nie magazynowano pergaminów na regałach jezdnych.

Jeszcze inaczej wyglądała sytuacja, gdy chodzi o rodzaje mebli magazynowych, przeznaczonych na dokumentację techniczną i kartograficzną. W 5 archiwach były to regały drewniane, w 39 – regały metalowe, w 24 – komody drewniane, w 20 – komody metalowe.

Ankieta z 1999 r. daje też obraz stanu zachowania zbiorów w archiwach państwowych w tamtym okresie. W 32 archiwach opracowana była procedura kontroli stanu zachowania zbiorów. W 43 placówkach stwierdzono rozwój mikroflory na aktach, zaś w 25 przeprowadzono badania mikrobiologiczne. Ślady niszczącej aktywności owadów ujawniono w 19 archiwach, zaś ślady zniszczeń dokonanych przez gryzonie były w 1 archiwum. W 51 archiwach oceniono, iż przyczyną zniszczenia akt jest wysoki stan zakwaszenia papieru. Ankietowane archiwa oceniły, iż 32% aktowych materiałów archiwalnych z różnych względów (także z powodu złego stanu zachowania) nie udostępniano. Nie udostępnianych było 0,78% dokumentów pergaminowych oraz 0,68% dokumentacji technicznej i 1,13% dokumentacji kartograficznej oraz zaledwie 0,01% dokumentacji audiowizualnej i 0,03% pieczęci. Poprzez wykonanie mikrofilmów zabezpieczono 135 455 j.a.

Można również poznać dane dotyczące zewnętrznych zabezpieczeń materiałów archiwalnych w archiwach. W 44 archiwach aktowe materiały archiwalne przechowywane były w pudłach, w 7 placówkach - także w futerałach, w 42 – w tekach, w 55 – w obwolutach, zaś w 7 – w innych opakowaniach. Średnio w archiwach państwowych jedynie 11,8% opakowań stanowiły opakowania wykonane z materiałów bezkwasowych. W podobnych opakowaniach przechowywano dokumenty pergaminowe. Były to także koperty. Tylko 15% opakowań tych dokumentów sporządzonych było z materiałów bezkwasowych. W odniesieniu do dokumentów kartograficznych, ikonograficznych i dokumentacji technicznej było to 7,7%. Fotografie przechowywano w pudlach (17 archiwów), kopertach (33 archiwa) i w przekładkach (6 archiwów). Tylko niecałe 10% opakowań na fotografie wykonanych było z materiałów zasadowych. Aż w 39 archiwach zabezpieczenia (pudła, koperty, futerały itd.) wykonywane były we własnej pracowni konserwatorskiej; w 9 archiwach artykuły te zamawiano na zewnątrz, a w 42 były one kupowane.

W 44 archiwach państwowych warunki termiczne (temperatura i wilgotność względna powietrza) uznano za odpowiednie. W 22 placówkach zbiory mikrofilmów znajdowały się w oddzielnych pomieszczeniach i w 18 warunki termiczne dla mikrofilmów uznano za odpowiednie. W 54 archiwach istniał stały monitoring warunków wilgotnościowo-temperaturowych. W 8 archiwach profilaktycznie dokonywano dezynfekcji akt, zaś w 6 przeprowadzano okresowe badania mikrobiologiczne powietrza.

W zakresie rodzajów oświetlenia stosowanego w magazynach odnotowano, iż w 22 archiwach znajduje się oświetlenie żarowe, w 51 jarzeniowe, a w 7 mieszane. Aż 48 archiwów zadeklarowało przestrzeganie zaleceń natężenia światła. W 7 archiwach przyznano, że akta wystawione są na bezpośrednie działanie światła. W 64 placówkach wietrzono regularnie magazyny poprzez otwieranie okien. W 22 archiwach w pomieszczeniach magazynowych znajdowały się stanowiska stałej pracy archiwistów. W 46 archiwach istniała opracowana procedura odkażania zasobu. Archiwiści pracujący w uciążliwych warunkach mieli do dyspozycji fartuchy ochronne, ale tylko w 27 archiwach dysponowali rękawiczkami bawełnianymi, a w 28 – maseczkami pochłaniającymi. W 35 placówkach dostępne były dezynfekcyjne środki higieny.

W 1999 r. pracownie konserwatorskie znajdowały się w 15 archiwach. Pracowało w nich wówczas 30 osób. Pracowni introligatorskich odnotowano 22 – zatrudnionych było tam 38 osób.

Interesujące (ze względu na bardzo niski poziom) są dane na temat wysokości nakładów na ochronę i konserwację zasobu archiwalnego. Na specjalistyczne urządzenia i narzędzia konserwatorskie wydano w tymże czasie 85 885,83 zł, zaś na materiały konserwatorskie 20 091,36 zł. Na opakowania do akt wydano 58 085,47 zł, a na poprawę warunków pracy w pracowniach 17 372,00 zł. Profesjonalny sprzęt fotograficzny, służący do sporządzania dokumentacji konserwatorskiej archiwaliów znajdował się zaledwie w 4 pracowniach. Podobnie było ze sprzętem komputerowym – tylko 4 pracownie miały do niego wówczas dostęp. Nadal w 20 archiwach stosowano acetylocelulozę do dublażu kart papieru w aktach.

Kolejne lata przyniosły wzrost wydatków na remonty pomieszczeń magazynowych, w których instalowano jezdne regały na akta. Możliwy stał się też regularny zakup opakowań bezkwasowych, w których po odkurzeniu umieszczano materiały archiwalne.

Diametralnie zmieniły się warunki przechowywania zasobu w wybudowanych w 2013 r. archiwach państwowych w Gorzowie Wielkopolskim (pow. całkowita: 2 841 m², pow. użytkowa: 2 239 m², pow. magazynowa: 831 m², możliwości przechowalnicze: 9 500 mb), Radomiu (pow. całkowita: 2 797 m², powierzchnia użytkowa: 2 388 m², powierzchnia magazynowa: 1 051 m², możliwości przechowalnicze: 11 254 mb) i w Zielonej Górze (pow. całkowita: 2 390 m², pow. użytkowa: 2 149 m², pow. magazynowa: 1 225 m², możliwości przechowalnicze: 11 530 mb). Magazyny nie posiadają tam okien, zaś temperaturę i wilgotność powietrza wewnątrz regulują elektronicznie urządzenia klimatyzacyjne.

W planach inwestycyjnych NDAP na lata 2014-2017 przewiduje się: rozbudowę i przebudowę AP w Gdańsku, budowę nowego budynku w Bielsku-Białej na siedzibę dla

oddziałów AP w Bielsku-Białej, Oświęcimiu i Żywcu; budowę siedziby dla Archiwum Narodowego w Krakowie; budowę siedziby dla AP w Białymstoku; budowę siedziby dla AP w Rzeszowie; adaptację budynku na potrzeby AP Wrocław oddział w Bolesławcu; adaptację budynku na potrzeby AP Szczecin oddział w Szczecinie. Na rok 2014 zaplanowano inwestycje na kwotę 19 mln złotych.

Rozdział III
Przyczyny destrukcji materiałów archiwalnych

Materiały archiwalne zgromadzone w archiwach państwowych dotarły tam często już w stanie uszkodzonym. Zdarzało się jednak niestety, iż to niewłaściwe warunki przechowywania panujące w samych archiwach, prowadziły do destrukcji akt i dokumentów. Sytuacje losowe także przyczyniały się nierzadko do pogorszenia stanu fizycznego akt. Ich destrukcja spowodowana została czynnikami mechanicznymi, fizykochemicznymi oraz biologicznymi.

1. Czynniki mechaniczne

1.1. Układ akt na regałach

Stosunkowo poważne uszkodzenia mechaniczne spotykane są w materiałach archiwalnych, które są niewłaściwie ułożone na regałach. Księgi przechowywane są zwykle w pozycji stojącej – jak na regale bibliotecznym. Często jednak księgi te ustawione są zbyt ciasno, co przy ich wyjmowaniu powoduje uszkadzanie grzbietu – zwłaszcza jego górnej części. Z kolei zbyt luźne ustawienie ksiąg prowadzi do przechylania się ich na bok, a to z kolei przyczynia się do deformacji okładek i narożników kart. Zdarzają się także księgi ustawiane grzbietem do góry, co wywołuje nadrywanie zwięzów grzbietowych i w konsekwencji wyrwanie bloku księgi z okładki. Zły system ułożenia akt na regałach jest spowodowany brakiem przeszkolenia osób obsługujących magazyny. Nie mają oni często podstawowego przeszkolenia z zagadnień profilaktyki konserwatorskiej.

Akta znajdujące się w teczkach oraz poszyty układane są zazwyczaj na półkach w stosy. Dzięki temu nie niszczą się brzegi kart, o ile stosy te nie są umieszczone na półce tuż obok siebie. Wówczas bowiem dochodzi do przedzierania się wystających kart, które dodatkowo narażone są na opadający kurz i pył.

Dokumenty pergaminowe przechowywane są w kopertach, tekach lub pudłach tekturowych. To ostatnie rozwiązanie jest dla nich najkorzystniejsze, bowiem nie są wówczas narażone na nacisk z góry, co przy występujących licznie pieczęciach woskowych[1] lub lakowych prowadziłoby do ich szybkiej destrukcji.

Mapy oraz plany przechowuje się w archiwach w formie rozłożonej w dużych szufladach (mniejsze formaty), w tekach tekturowych oraz w formie zrolowanej – w specjalnych

[1] Zob. R. Kowalik, I. Sadurska, *Mikroorganizmy niszczące pieczęcie woskowe*, „Blok-Notes Muzeum A. Mickiewicza" 1959, nr 1, s. 159-161.

stojakach w tubusach lub bez dodatkowego opakowania. Opracowywane są skuteczniejsze metody ochrony materiałów kartograficznych[2].

Opakowania są często niedopasowane do rozmiarów jednostek archiwalnych. Zdarza się także, że na regałach przesuwanych wystają akta poza obręb półki, co przy zsunięciu regałów powoduje poważne uszkodzenia brzegów j.a., okładek i opakowań (pudeł, tubusów, tek). Także regały statyczne o zbyt wąskich półkach są przyczyną niszczenia akt posiadających format większy niż głębokość półki. Osoba przechodząca wzdłuż regału potrąca takie akta własnym ciałem, wózkiem magazynowym lub przestawianą drabiną.

1.2. Udostępnianie akt

Archiwalia w procesie udostępniania[3] narażone są na najwięcej uszkodzeń mechanicznych. Jednostka archiwalia może upaść na ziemię, uderzyć o inne przedmioty leżące na stole. Częstym przypadkiem jest rozrywanie lub nawet złamanie grzbietu wskutek niewłaściwego, pośpiesznego otwierania księgi czy poszytu. Efekt taki zdarza się także wtedy, gdy nieprawidłowo przeprowadzono zabieg introligatorski. Karty przy gwałtownym przewracaniu ich ulegają przedarciu lub zagięciu. Czytelnicy niekiedy zaznaczają fragmenty tekstu ołówkiem lub pisakiem, sporządzają notatki na kartkach położonych na dokumentach. Użytkownicy nie zawsze mają czyste ręce – brud pochodzi często z samych akt (zakurzone okładki). Karty bywają też zaplamione od żywności i kosmetyków[4].

Do jeszcze innych uszkodzeń dochodzi podczas udostępniania dokumentacji technicznej, np. map i planów. Wówczas wskutek częstego rozkładania tychże mają miejsce przedarcia w miejscach złożenia i zgięcia[5].

Czytelnicy bardzo często zamawiają kserokopie z udostępnianych im akt. Mimo ograniczeń, które w tym zakresie archiwa wprowadzają od początku XXI w., zalecając wykonywanie zdjęć cyfrowych i skanowanie, setki tysiące stron akt z XIX i XX w. poddawanych było kserokopiowaniu. To sprawia, że jednostka jest dociskana do płyty szklanej urządzenia reprograficznego. Narażana przez to bywała na silną wiązkę światła

[2] E. Becker, M. Reikow-Rääuchle, G. Banik, *A new mass scale surface cleaning technology for collections of historical maps*, „Restaurator" 2011, nr 32, s. 160-191.
[3] Zob. Cz. Biernat, *Udostępnianie materiałów archiwalnych*, „Archeion" 1986, t. 81, s. 7-32; H. Stebelska, *Udostępnianie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych Polski Ludowej*, tamże, 1964, t. 41, s. 127-137; R. Banduch, *Potrzeby zmian niektórych regulacji prawnych dotyczących udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*, „Archiwista Polski" 2000, nr 2, s. 48 i n.
[4] J. Wasilewska, *Chora książka*, „ABMK" 2005, t. 83, s. 88-89.
[5] Zob. S. Klimkiewicz, *Udostępnianie dokumentacji technicznej z zasobu archiwów państwowych w 1994 r.*, „Archeion" 1997, t. 97, s. 179-182.

oraz wysoką temperaturę płyty szklanej, na której ją kładziono (ok. 70°C). Zdarzały się wówczas pęknięcia grzbietu i rozerwanie nici, którymi zszyto akta[6].

W celu prawnego uregulowania kwestii udostępniania archiwaliów w pracowniach naukowych, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych wydał *Zarządzenie nr 4 z dnia 18 maja 2000 r. w sprawie organizacji udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*. Tym samym utraciło moc *Zarządzenie nr 11 NDAP z dnia 18 maja 1977 r. w sprawie wprowadzenia regulaminów dotyczących udostępniania materiałów archiwalnych w pracowniach naukowych archiwów państwowych*[7]. Obok ogólnych zasad udostępniania akt, zarządzenie z 2000 r. omawia przypadki, kiedy udostępnianie może zostać ograniczone „ze względu na stan ich uporządkowania, a także zły stan fizyczny" (§7, pkt.9). Ponadto w §9, pkt. 2 podkreślono, iż „oryginalne materiały archiwalne udostępnia się po nadaniu im paginacji lub foliacji i pod warunkiem, że nie ma przeciwwskazań konserwatorskich dla ich udostępnienia". W ten sposób chroni się akta, które z uwagi na stan zachowania nie powinny trafić do rąk użytkownika. Wpierw winny być one skierowane do naprawy. Zarządzenie zaleca, aby archiwalia, które nie wymagają zabiegów konserwatorskich dostarczone były czytelnikowi „niezwłocznie" (§11, pkt. 1). W zamian użytkownik „korzysta z nich w ramach złożonego przezeń zgłoszenia, nie ingerując w ich układ i treść, zachowując dbałość o ich stan fizyczny i bezpieczeństwo (§13, pkt. 1). Każda osoba odwiedzająca pracownię naukową zobowiązana jest do zapoznania się z *Regulaminem korzystania z materiałów archiwalnych w pracowniach naukowych archiwów państwowych*. Są tam szczegółowo opisane prawa i obowiązki użytkowników, a także sposób zachowania się podczas korzystania z akt (np. zakaz jedzenia i picia podczas pracy z aktami).

Znakomitą formą zabezpieczenia akt oryginalnych przed masowym korzystaniem z nich są mikrofilmy. Archiwa państwowe już kilka lat po zakończeniu II wojny światowej zainicjowały na szeroką skalę mikrofilmowanie zasobów[8]. W *Zarządzeniu NDAP z 16 października 1965 r. w sprawie udostępniania materiałów archiwalnych w praco-*

[6] E. Potrzebnicka, *Typowe zniszczenia zbiorów bibliotecznych spowodowane przez niewłaściwe użytkowanie*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2, s. 11; M. Morawek, *Zagrożenia materiałów archiwalnych w archiwach kościelnych*, M. Bogacz-Walska, *Główne przyczyny niszczenia materiałów archiwalnych*, „Archeion" 1998, t. 99, s. 108-112; tejże, *Przyczyny zniszczeń materiałów archiwalnych i metody zapobiegania*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012, s. 91-92.

[7] S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, t. 2, Poznań, 1993, s. 229-241.

[8] Por. H. Zubala, *Mikrofilmowanie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych w Polsce 1950-1970. Zarys rozwoju. Stan. Perspektywy*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978, s. 45-125; J. Boniecki, *Mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, „Archeion" 1984, t. 78, s. 103-123; A. Janowski, Cz. Jesionek, *Problem mikrofilmowania akt w archiwach*, tamże 1968, t. 50, s. 97-112; H. Nowaczyk, *Miniaturyzacja dokumentów w archiwach państwowych*, tamże 1982, t. 74, s. 39-52.

wniach naukowych archiwów państwowych w §6 napisano wyraźnie: „O ile archiwum posiada mikrofilm lub fotokopie zamówionych materiałów nie powinno ono w zasadzie udostępniać oryginałów". Już w latach 50. XX w. przyjęto, że archiwa wypożyczają sobie wzajemnie tylko mikrofilmy, nie zaś akta luźne lub będące w złym stanie fizycznym[9].

1.3. Wysyłka akt

Archiwa starają się unikać wysyłania akt pocztą, gdyż nigdy nie ma pewności, czy przesyłka dotrze do adresata i czy nie ulegnie po drodze uszkodzeniu lub zagubieniu. Są jednak sytuacje, gdy archiwum zmuszone jest wysłać kilka jednostek archiwalnych np. do sądu, gdzie toczy się rozprawa i akta wypożyczane są jako materiał dowodowy w sprawie. Akta pakowane są wówczas ze szczególną starannością w okładki tekturowe, papier pakowy i folię. Mimo to narażone są na opady atmosferyczne, gwałtowną zmianę temperatury i wilgotności powietrza. To zaś może spowodować pojawienie się mikrogrzybów i bakterii.

1.4. Translokacje

Przemieszczanie zasobu aktowego w gmachu archiwum oraz pomiędzy archiwami to niezwykle poważne zagrożenia dla materiału archiwalnego. Remonty, przeprowadzki, scontrum - to sytuacje, w których dochodzi do znacznych uszkodzeń mechanicznych. Mimo podejmowanych działań zmierzających do ograniczenia tychże zniszczeń, zawsze się one zdarzają. Nierzadkie są przypadki zagubienia akt. Stosunkowo niewielki problem mają archiwa podczas translokacji akt z jednego magazynu do drugiego – w obrębie gmachu archiwalnego. Wówczas wystarcza ostrożny załadunek akt na wózki i przewiezienie ich na nowe miejsce składowania. Sytuacja jest znacznie gorsza podczas przewożenia archiwaliów do innego budynku. Wówczas akta pakowane są w pudła, wiązane w paczki i przewiązywane sznurem, a następnie przewożone wózkami do samochodów ciężarowych, gdzie umieszczone w wysokich stosach narażone są na obsunięcia, upadek z dużej wysokości i ścieranie się z aktami leżącymi w sąsiedztwie. Pomocne są niekiedy duże, plastikowe pojemniki, zabezpieczające akta przed uderzeniami ale i przed wilgocią, mikroorganizmami i owadami. Do wypełnienia pustych przestrzeni w pojemnikach używa się tzw. folii bąbelkowej oraz gazet i styropianu.

[9] H. Stebelska, *Udostępnianie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych Polski Ludowej*, „Archeion" 1964, t. 41, s. 128; *Posiedzenie Rady Archiwalnej poświęcone ochronie materiałów archiwalnych*, tamże 1981, t. 72, s. 338-339.

2. Czynniki fizykochemiczne

2.1. Światło słoneczne i sztuczne

Światło niezwykle szybko prowadzi do degradacji archiwaliów. Najbardziej szkodliwe jest krótkie i intensywne naświetlanie – takie, jakie występuje w czasie kserowania, wykonywania zdjęć oraz skanowania[10]. Światło przyczynia się także do rozkładu klejów, tkanin introligatorskich, atramentu. Papier i skóra zmieniają swoją barwę, a akta spisane na kwaśnym papierze (z XIX i XX w.) kruszeją i pękają. Nie osłonięte okna magazynów archiwalnych przepuszczają od 86% do 92% promieniowania słonecznego. Szyby okienne natomiast ograniczają przenikanie do środka promieni UV. Promieniowanie UV wpływa na uaktywnienie i fotouczulenie związków chemicznych znajdujących się przy powierzchni papieru, przez co stają się bardziej reaktywne[11]. Promieniowanie widzialne zawiera też niszczące promieniowanie podczerwone (IR), które ma wysoką temperaturę przyspieszającą rekcje chemiczne w papierze i obniżającą wilgotność względną powietrza[12]. Na stopień zniszczenia materiału wywołanego promieniowaniem optycznym wpływają: ilość światła padającego na akta, czas ekspozycji i wskaźnik zniszczenia, uzależniony od składu widmowego światła. Wpływ światła kumuluje się, a reakcje, które zaczęły zachodzić w świetle nie ustają po przeniesieniu archiwaliów do ciemnego magazynu. Promienie świetlne przyczyniają się do obniżenia własności wytrzymałościowych oraz zmiany w zabarwieniu papieru[13]. Niszczejąca celuloza[14] jest zaś bardziej podatna na atak mikroorganizmów. Archiwa starają się przestrzegać zaleceń, aby oświetlenie nie przewyższało 50 luksów w magazynie. W czytelni może osiągać 300 luksów. Jak wykazuje praktyka magazyny archiwalne w archiwach państwowych nie są należycie zabezpieczone przed dostępem światła słonecznego. Żaluzje i zasłony (rolety) często nieskutecznie chronią materiały archiwalne przed tymże światłem. Docelowo archiwa muszą więc zakładać na okna folie

[10] D. Rams, M. Woźniak, *Wpływ światła na zbiory biblioteczne*, „Notes Konserwatorski" 2002, nr 6, s. 125; V. Bukovský, *Ochrana knižných a archívnych zbierok – vplyv svetla*, „Archivní Časopis" 1998, s. 147-163; M. Brzozowska-Jabłońska, *Skutki niszczącego działania czynników fizykochemicznych na przykładzie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*, [w:] *Konserwacja papieru i pergaminu*, Warszawa 1969, s. 115-118.

[11] A. Strzelczyk, *Zbiory biblioteczne – przyczyny zniszczeń i możliwości zapobiegania tym procesom*, [w:] *Zabezpieczanie i ochrona zbiorów bibliotecznych. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Książnicę Miejską im. M. Kopernika w Toruniu w dniach 21-22 kwietnia 1994 roku*, Toruń 1995, s. 14.

[12] J. Grzonkowski, J. Wild, *Elektryczne źródła światła i ich wpływ na oświetlane dzieła sztuki*, [w:] *Sztuka konserwacji*, Warszawa 1997, s. 195.

[13] V. Bukovský, *The natural ageing of paper after exposure to daylight*, „Restaurator" 2000, nr 21, s. 229-237.

[14] Zob. L. Santucci, M.P. Zappal, *Cellulose viscometric oxidometry*, tamże 2001, nr 22, s. 51-65; A. Barański, A. Konieczna-Molenda, J.M. Łagan, L.M. Proniewicz, *Catastrophic room temperature degradation of cotton cellulose*, tamże, 2003, nr 24, s. 36-45.

z filtrami UV[15]. Zasób archiwów dzieli się na trzy kategorie w zależności od ich składu, stanu zachowania i wrażliwości na światło:

- archiwalia o wysokiej wrażliwości (fotografie czarno-białe),
- archiwalia o bardzo wysokiej wrażliwości (druki i rękopisy czarno-białe, akta na kwaśnym papierze),
- archiwalia o ekstremalnej wrażliwości (rękopisy, kolorowe plany i szkice, listy)[16].

W zależności od tych kategorii określono limit poziomów czułości światła TAE (Total Amount of Exposure – Suma Intensywności Naświetlenia), który nie powinien być przekraczany w ciągu jednego roku. Wartość TAE wyrażana jest w luksogodzinach/rok[17]. Obecnie w Pracowni Badań nad Trwałością i Degradacją Papieru trwają prace nad Konstrukcją urządzenia do pomiaru światłotrwałości materiałów archiwalnych i biblio-tecznych, co pomoże konserwatorom podejmować decyzje korzystne dla właściwej ochrony materiałów prezentowanych na wystawach oraz sprzyjające jednocześnie oglą-daniu obiektów przez zwiedzających[18].

Długie wystawianie nośników optycznych na światło jest bardziej szkodliwe dla płyt CD-R niż CD-ROM[19]. Przyczyną tego stanu rzeczy są inne materiały użyte w świa-tłoczułych powłokach tych płyt. Światło słoneczne powoduje degradację płyty z dwóch powodów. Pierwszy ma miejsce wówczas, gdy w zapisie cyfrowym miejsca pierwotnie zarejestrowane jako nienaświetlone będą odczytywane jako naświetlone. Dojdzie do zmiany właściwości optycznych zapisu. Laser może wiec pomylić się w odczytywaniu liczb binarnych. Drugi powód to ciepło emitowane przez promienie UV. Podwyższona temperatura łącznie z podwyższoną wilgotnością względną prowadzi do niszczenia powłoki światłoczułej.

2.2. Temperatura

W archiwach przyjęto, iż zbiory archiwalne na podłożu papierowym przechowuje się w temperaturze 16-18^{o}C. Dopuszczalne wahania nie powinny wynosić więcej niż 1^{o}C.

[15] D. Rams, M. Woźniak, *Wymogi i zalecenia konserwatorskie…*, s. 121-137; zob. M. Husarska, *Archiwalne materiały – warunki przechowywania archiwaliów papierowych*, [w:] *Vademecum Dyrektora. Poradnik-informator dla przedsiębiorstw przemysłowych. Dział XV. Organizacja i technika pracy biurowej*, Warszawa 1960-1965, s. XV, 8.

[16] D. Rams, M. Woźniak, *Wpływ światła...*, s. 127

[17] Por. *Zasady ochrony zbiorów bibliotecznych* oprac. przez Sekcję Ochrony i Konserwacji IFLA w ramach programu Preservation and Conservation w 2000 r.

[18] T. Łojewski, R. Gołąb, J. L. Thomas, *Mikrofedometria – sposób na wyznaczanie światłotrwałości oryginałów*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15, s. 102.

[19] F.R. Byers, *Care and handling of CDs and DVDs – A guide for librarians and archivists*; J. Iraci, *The stability of DVD optical disc formats*, „Restaurator" 2011, nr 32, s. 39-59; tegoż, *The cold storage of CD, DVD, and VHS tape media*, tamże, s. 81-109. Szerzej na temat uszkodzeń nośników dźwięku napisano w rozdz. IV niniejszego opracowania, przy okazji omówienia materiałoznawstwa.

W praktyce jednak utrzymywanie takich wartości w polskich archiwach państwowych jest niezwykle utrudniona. Magazyny nie posiadają klimatyzacji i dlatego latem temperatura powietrza wzrasta często do 25-30^{o}C, szczególnie na poddaszach budynków archiwów. Nie wszystkie archiwa dokonują codziennych pomiarów temperatury, jak obligują do tego przepisy[20] i dlatego nie są w stanie natychmiast zareagować na niekorzystne zmiany, które mogą pojawić się na materiałach archiwalnych. Temperatura wywiera bezpośredni wpływ na zmiany właściwości papieru i materiałów introligatorskich[21]. Długotrwałe działanie ciepła wywołuje kurczenie się skóry, jej łamanie się i wysychanie. Podobnie reagują spoiny klejowe. Podwyższona temperatura powoduje szybką destrukcję papieru – spada jego wytrzymałość, obniża się pH[22], zmienia się białość. Zdegradowane materiały są bardziej podatne na biodeterioracje.

W minionych latach zmieniały się opinie na temat optymalnych temperatur i wilgotności względnych powietrza w magazynach. I tak np. w czeskich archiwach państwowych zalecano temperaturę powietrza od 6-8^{o}C i wilgotność względną 50-60%, w Archiwum Narodowym Francji: temp. 20-24^{o}C i wilgotność 50-55%, w archiwach holenderskich: temp. 15^{o}C i wilgotność 50-60%, w archiwach brytyjskich: temp. 13-18^{o}C i wilgotność 55-65%, w archiwach belgijskich: temp. 15^{o} C i wilgotność 45%[23]. Obecnie można przyjąć, że idealne warunki klimatyczne dla archiwaliów sporządzonych na podłożu papierowym to: temperatura 15^{o}C i wilgotność względna 45%, a dla dokumentów pergaminowych: temperatura 15-20^{o}C i wilgotność 40-50%[24].

Nieco innych warunków przechowywania wymaga dokumentacja audiowizualna:
- fotografie czarno - białe: temp. 17,5-20^{o}C, wilgotność 40-50%[25],
- filmy (błony) fotograficzne negatywowe na podłożu poliestrowym i acetylocelulozowym: temp. 18-20^{o}C, wilgotność 40-50%,
- filmy (błony) fotograficzne pozytywowe: temp. 12^{o}C, wilgotność 50-60%,

[20] *Zarządzenie NDAP z 29 lutego 1972 r. Wytyczne w sprawie konserwacji zapobiegawczej materiałów archiwalnych i mikrofilmów*, S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki polskiej…*, t. 2, Poznań, 1993, s. 182.
[21] Por. A. Barański, A. Konieczna-Molenda, J. M. Łagan, L. M. Proniewicz, *Catastrophic room-temperature…*, s. 36-45.
[22] Zob. M. Strlič, B. Pihlar, L. Mauko, J. Kolar, S. Hočevar, B. Ogorevc, *A new electrode for micro-determination of paper pH*, tamże 2005, nr 26, s. 159-171.
[23] B. Zyska, *Ochrona zbiorów...*, t. 3, Katowice 1994, s. 35-37; *Grundsätze bei der Konservierung von bibliothekarischem Sammelgut*. Deutsches Bibliotheksinstitut, Kommision für Bestandserhaltung des DBI, 1992.
[24] A. Liénardy, P. van Damme, *Inter Folia. Handboek voor de conservatie ed de restauratie van papier*, Brussel 1989.
[25] Zob. A. Czajka, *Charakterystyka i przyczyny zniszczeń materiałów fotograficznych*, „BIKDS" 1995, nr 3-4; tejże, *Ogólne zasady przechowywania zbiorów fotograficznych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" 1993, R. 29, s. 193-208.

- przeźrocza: temp. 15-20^{O}C, wilgotność 35-45%,
- mikrofilmy i mikrofisze: temp. 21-25^{O}C, wilgotność 45-60%,
- filmy archiwalne bez ścieżki dźwiękowej: temp. 18-20^{O}C, wilgotność 40-45%,
- taśmy magnetofonowe: temp. 18-20^{O}C, wilgotność 35-45%,
- taśmy video: temp. 18-20^{O}C, wilgotność 40-45%,
- płyty gramofonowe: temp. 15-20^{O}C, wilgotność 47-55%
- dyski komputerowe: temp. 20-22^{O}C, wilgotność 40-45%
- dyski optyczne: według zaleceń producentów[26].

Emulsja żelatynowa (negatywy szklane, negatywy na podłożach z tworzyw sztucznych, pozytywy czarno-białe i kolorowe na podłożach papierowych i poliestrowych) reaguje na zmiany wilgotności. W suchych magazynach dochodzi do jej kurczenia się i zwijania fotografii na podłożu papierowym. W przypadku negatywów szklanych kurczenie się emulsji może spowodować jej pękanie i odspajanie się od podłoża, czyli łuszczenie. Przy zwiększonej wilgotności powietrza emulsja żelatynowa jest podatna na zaatakowanie przez mikro-organizmy. Liczne uszkodzenia materiałów fotograficznych są efektem aktywności związków światłoczułych obecnych w emulsji. Prowadzi to do zmiany barwy, a nawet do zanikania obrazu na negatywach i pozytywach[27]. Z kolei zjawisko wysrebrzania się pojawia się niekiedy na emulsji żelatynowej w fotografii czarno-białej. Dzieje się tak wskutek utleniania się srebra w emulsji, przemieszczenie się jonów srebrowych na powierzchnię warstwy żelatynowej i następnie redukcji tych związków do metalicznego srebra[28].

W przypadku taśm magnetofonowych zmiany temperatury i wilgotności powietrza przyczyniają się do wydłużenia taśmy. Dochodzi też do tzw. „złódkowania" oraz pofalowania brzegów taśmy. „Złódkowaniem" określa się zwijanie taśmy w stronę warstwy czynnej. Prowadzi to do nierównego przylegania taśmy do głowic. Efektem tego zapis nie jest najlepszej jakości. Natomiast pofałdowanie występuje na jednym lub obu brzegach taśmy[29]. Spowodowane jest to wahaniami klimatycznymi, a także nierównomiernym nawinięciem taśmy na szpulę lub nagrzaniem brzegów w chwili tarcia o elementy prowadzenia taśmy. Taka deformacja powoduje, że kontakt taśmy z głowicą jest utrudniony, zaś efektem tego jest strata czułości zapisu i odczytu.

Powierzchnie płyt gramofonowych, a także płyt CD/DVD wskutek przechowywania w warunkach wysokiej wilgotności powietrza stają się kruche. Po latach zaczynają one pękać

[26] B. Zyska, *Ochrona zbiorów...*, t. 3, s. 41-42.
[27] Zob. A. Czajka, *Charakterystyka i przyczyny zniszczeń materiałów fotograficznych…*, s. 21-23.
[28] K. Garczewska-Semka, *Tak zwane naturalne wady materiałów archiwalnych*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8, s.119.
[29] B. Libura, *Taśmy magnetyczne*, Warszawa 1974, s. 49.

i odwarstwiać się od podłoża. Odsłuchanie takiej płyty staje się wówczas niemożliwe[30].

Archiwa państwowe nie posiadają (poza nowo wybudowanymi gmachami) klimatyzacji – poza pojedynczymi pokojami biurowymi personelu archiwów oraz pracowniami: naukowymi, digitalizacji i (niekiedy) konserwacji. Niemniej i tak zasadniczą kwestią jest zapewnienie odpowiednich parametrów mikroklimatu i wymaganej czystości powietrza w pomieszczeniach. Uwarunkowania dla tych wymagań stanowią następujące czynniki: zmienność zysków ciepła i wilgoci pomieszczeń związana z klimatem zewnętrznym oraz z liczbą pracujących osób; konieczność utrzymywania w wąskich pasmach tolerancji lub stabilizacji parametrów powietrza zarówno w poziomie, jak i w pionie pomieszczeń z uwagi na miejsce przechowywania materiałów archiwalnych; potrzeba uwzględnienia wymagań komfortu cieplnego dla personelu; zapewnienie cyrkulacji powietrza wokół przechowywanych materiałów; zagwarantowanie pracy instalacji klimatyzacyjnych przez całą dobę; zapewnienie odpowiedniej ilości nawiewanego powietrza. Urządzenia klimatyzacyjne w archiwach muszą uwzględniać zarówno wymagania konserwatorskie przechowywanych i eksponowanych akt, jak i samopoczucie personelu. Instalacja taka działa nieprzerwanie. Jest więc poddana zmiennym w czasie obciążeniom cieplnym i wilgotnościowym (pora roku, pora dnia, nasłonecznienie, oświetlenie sztuczne, liczba personelu). Systemy klimatyzacyjne są w stanie zapewnić dowolne warunki w pomieszczeniach archiwalnych. Konieczna jest jednak inwestycja w urządzenia, a następnie opłacanie kosztów napraw i czyszczenia filtrów, na których zbierają się zarodniki grzybów. Ważnym wymogiem jest konieczność utrzymania określonych tolerancji temperatury i wilgotności względnej powietrza. Nacisk położony jest na stabilizację lub znaczne ograniczenie wahań wilgotności powietrza[31].

2.3. Wilgotność względna powietrza

Wilgotność jest powiązana ściśle z temperaturą. Wzrost temperatury powietrza sprawia, że obniża się jego nasycenie parą wodną[32]. W celu określenia, czy panujące w archiwum warunki sprzyjają rozwojowi mikroorganizmów, obserwuje się zarówno wilgotność względną powietrza w magazynie, jak i zawartość wilgoci w aktach[33].

[30] D. Schűller, *Nośniki.*
[31] J. Makowiecki, *Rola klimatyzacji w przechowywaniu materiałów archiwalnych*, „Archeion" 1993, t. 92, s. 100; zob. W. Sobucki, *Jak oceniać klimat w pomieszczeniach bibliotecznych*, „Bibliotekarz" 1996, nr 12, s. 15-17.
[32] B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem. Czynniki niszczące materiały w zbiorach bibliotecznych*, t. 2, Katowice 1994, s. 60
[33] Por. J.P. Nyuksha, *Biological principles of book kemping conditions*, „Restaurator" 1979, nr 3, s.103 i n.

Pergamin używany do sporządzenia dokumentów zachowuje cechy pierwotne skóry – włókna kolagenowe nie są chronione przez otoczkę garbnika. Sprawia to, że pergamin jest bardzo higroskopijny i łatwo ulega deformacji w wilgotnym środowisku[34]. Włókna kolagenowe są rozkładane przez mikroorganizmy niekiedy aż do całkowitej degradacji. Proces ten jest przyspieszony jeśli pozostaje więcej substancji towarzyszących kolagenowi – nie rozłożonych podczas wstępnej obróbki białek prostych i zanieczyszczeń. Pergamin stanowi znakomitą pożywkę dla mikroorganizmów i dlatego w znacznie krótszym czasie może ulec zupełnej degradacji. Jest materiałem będącym bardzo dobrym podłożem dla rozwoju bakterii, grzybów i wirusów. Z początku dochodzi do uszkodzenia włóknistej struktury pergaminu i wytworzenia się śluzowatej masy. Żelujące produkty rozkładu mają własności klejące i wsiąkając w zniszczone miejsca, powodują fragmentaryczną impregnację powierzchni w granicach widocznego zacieku. To z kolei wywołuje dodatkowe naprężenia i skurcze powierzchni pergaminu, który odkształca się. Oprócz tego pojawiają się zacieki i czarne przebarwienia[35]. W przesuszonych magazynach archiwalnych włókna kolagenowe wysychając kurczą się. Proces ten najbardziej widoczny jest np. na pergaminowych oprawach ksiąg. Kurczenie pergaminu powoduje deformacje okładek, co czasami uniemożliwia zamknięcie księgi. Włókna kolagenowe ulegają naturalnemu starzeniu i tracą wzajemną przyczepność. Przyczynia się to do wzrostu łamliwości pergaminu[36].

Papier w archiwaliach to także materiał higroskopijny. Wchłania on wilgoć w zależności od temperatury otoczenia, gatunku masy celulozowej, stopnia jej roztworzenia, zmielenia i zaklejenia. Intensywne przemieszczanie wilgoci w papierze ma miejsce wówczas, gdy część j.a. jest mocno nagrzewana przez promienie słoneczne bądź kaloryfer, podczas gdy druga jej część znajduje się w sąsiedztwie chłodnej powierzchni regału lub komody na akta. Wilgoć, która skrapla się w chłodnej części j.a. sprawia, iż ożywają przetrwalniki grzybów, promieniowców i niektórych bakterii. W przypadku zaś zalania akt np. podczas katastrofy powodzi, powstają na aktach plamy i zacieki, które bardzo trudno się usuwa. Papier nie wysuszony w szybkim czasie staje się gąbczasty, miękki. Jest szybko atakowany przez mikroorganizmy. Z kolei niewłaściwe suszenie zalanych akt powoduje kruchość papieru[37]. W trosce o należyte przechowywanie materiałów archiwalnych, archiwa starają się zadbać

[34] J. Dernovšková, H. Jirasová, J. Zelinger, *An investigation of the hygroscopicity of parchment subjected to different treatments*, tamże 1995, nr 16, s. 31-44.
[35] A. B. Strzelczyk, J. Karbowska, *Mikrobiologiczny rozkład...*, s. 24-26.
[36] Zob. G. Banik, H. Stachelberger, W. Sobotka, *Problemy starzenia się oraz destrukcji papieru i pergaminu w bibliotekach i archiwach*, [w:] *Ochrona zbiorów bibliotecznych – z problemów konserwacji*, red. O. S. Czarnik, J. Wieprzkowski, Warszawa 1992, s. 51-58.
[37] B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych.…*, t. 2, Katowice 1994, s. 74.

o równowagę higroskopijną. Wilgotność względna powietrza w granicach 55-65% sprawia, że szkody mechaniczne w aktach są mniejsze, gdyż papier jest stosunkowo elastyczny. Przy spadku wilgotności do 30% papier i oprawy wysychają, co skutkuje kurczeniem się i kruszeniem, podobnie, jak dzieje się to przy podwyższonej temperaturze. Wilgoć rozpulchnia i rozpuszcza kleje i spoiwa, powoduje rozklejanie się opraw, tworzenie się zacieków, migrację barwników i pigmentów, które potem odbijają się na sąsiednich stronach[38]. Dochodzi często do zmiany właściwości wytrzymałościowych i wymiarów j.a. prowadzące do zniszczeń mechanicznych: pękania i wypaczania okładek, łuszczenia się papieru na okładkach. Proces ten następuje wskutek tego, że poszczególne materiały, składające się na materiał archiwalny w odmienny sposób reaguje na zmiany wilgotności względnej powietrza. Równocześnie z jej obniżeniem dochodzi do skurczenia i usztywnienia papieru[39]. Klej staje się twardy i kruchy. Przeciwne naprężenia w materiałach powodują pękanie opraw. Archiwa dbają, aby wahania wilgotności względnej powietrza nie przekraczały 10-15% w zależności od pory roku. Jest to bezpieczne dla większości materiałów archiwalnych wchodzących w skład zasobu archiwum państwowego.

W przypadku gwałtownego wzrostu wilgotności powietrza w magazynach archiwalnych archiwa stosują od lat 90. XX w. kondensacyjne osuszacze powietrza. Są to urządzenia skuteczne i w niektórych pomieszczeniach pracują całą dobę aby doprowadzić wilgotność do stanu akceptowalnego.

2.4. Kurz i pyły przemysłowe

Archiwa państwowe zlokalizowane są w przeważającej mierze w centrach dużych miast. To zaś sprawia, że do magazynów archiwalnych przedostają się duże ilości kurzu i pyłu wzniecanego przez przejeżdżające samochody oraz emitowanego przez zakłady przemysłowe. Drobiny pyłu przedostają się do gmachu archiwum poprzez szczeliny w oknach i drzwiach oraz poprzez instalację wentylacyjną. W cząstkach kurzu są składniki gleby, które oprócz piasku zawierają także przeróżne składniki organiczne, mogące później stanowić składnik pokarmowy dla mikroflory i owadów.

Źródłem pyłu jest także system centralnego ogrzewania, wewnętrzna konstrukcja gmachu archiwum, osypująca się z powierzchni ścian farba, tynk, betonowa, nie pomalowana

[38] A. B. Strzelczyk, *Mikrobiologiczne zniszczenia zbiorów bibliotecznych. Przyczyny i objawy destrukcji,* „Studia Bibliologiczne" 1997, t. 10, s. 84; N. Valentín, R. Garcia, O. De Luis, S. Maekwa, *Microbial control in archives, libraries and museums by ventilation systems,* „Restaurator" 1998, nr 19, s. 85-107.

[39] Zob. D. Rams, *Wpływ zmian wilgotności i temperatury powietrza oraz innych czynników zewnętrznych na stan zachowania zbiorów bibliotecznych i archiwalnych*, [w:] *Ogólnopolskie seminarium i warsztaty na temat ochrony zbiorów zabytkowych w regionie*, Cieszyn 1995, s. 39-45.

posadzka, wykładziny dywanowe i ludzie. Skład pyłu uzależniony jest od usytuowania gmachu archiwum państwowego. Prócz zabrudzenia pył może wywoływać także ścieranie się okładek materiałów archiwalnych. Przyspiesza też niekiedy korozję i wywołuje inne uszkodzenia powierzchni. Obecna w pyle sól potęguje zjawisko hydrolizy[40] i powstawania kwasów w papierze. Pył może wchłaniać zanieczyszczenia gazowe, doprowadzając tym samym do tworzenia reakcji chemicznych w materiale archiwalnym[41]. Niezwykle szkodliwe są drobne, lepkie i kwaśne cząstki, które pozostają po niecałkowitym spaleniu oleju w silnikach samochodowych typu diesel.

Pył opadający na akta w magazynach wspomaga rozwój mikroorganizmów, jako że są w nim zawarte zanieczyszczenia organiczne: naskórek ludzki, włókna tekstylne, resztki roślinne. Kurz ma z kolei własności higroskopijne. Gatunek papieru, będącego podłożem archiwaliów wpływa na stopień pochłaniania kurzu. Papier chropowaty, słabo zaklejony łatwiej wchłania pyły. Pył osadza się na podłogach magazynów i unosi do wysokości ok. 30 cm, a czasem i 50 cm nad podłogą. Wzniecany przez osoby obsługujące magazyn osiada na aktach[42].

W przypadku nagrań dźwiękowych osadzający się na powierzchni taśmy kurz i pył powoduje ograniczenie kontaktu taśmy z głowicą, co prowadzi do obniżenia jakości odczytywanego dźwięku. Tak samo dzieje się w przypadku zakurzonych płyt gramofonowych, przy których odtwarzaniu pojawiają się charakterystyczne trzaski oraz w przypadku dysków CD/DVD. Tu zakłócona zostaje praca lasera.

2.5. Gazy spalinowe

Zanieczyszczenia spalinowe w pomieszczeniach archiwalnych pochodzą z dwóch źródeł: z zewnątrz budynku wprowadzone do środka przez system wentylacyjny oraz wytworzone w jego wnętrzu[43]. Najbardziej szkodliwym dla papieru jest dwutlenek siarki (SO_2) absorbowany na powierzchni papieru i rozpuszczany w wilgoci, która jest w strukturze papieru[44]. W procesie utleniania docelowo prowadzi do wytworzenia się kwasu

[40] Zob. S. Margutti, G. Conio, P. Calvini, E. Pedemonte, *Hydrolytic and oxidative degradation of paper*, „Restaurator" 2001, nr 22, s. 67-83.
[41] *Ochrona i przechowywanie zbiorów. Zalecenia IFLA w kwestii opieki i obchodzenia się z materiałami bibliotecznymi*, oprac. E. P. Adcock, Wrocław 1999, s. 32.
[42] E. Jabłońska, A. B. Strzelczyk, *Czynniki niszczące zbiory biblioteczne i archiwalne*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11, s. 55-57; zob. R. Kowalik, *Wpływ czynników fizyko-chemicznych na papier*, „Blok-Notes Muzeum A. Mickiewicza" 1959, nr 1, s. 155-159.
[43] P. Bégin, S. Deschatelets, D. Grattan, N. Gurnagul, J. Iraci, E. Kaminska, D. Woods, X. Zou, *The effect of air pollutants on paper stability*, „Restaurator" 1999, nr 20, s. 1-21.
[44] A. Johansson, P. Kolseth, O. Lindqvist, *Uptake of air pollutants by paper*, tamże 2000, nr 21, s. 117-137.

siarkowego. Zmiana ta jest niestety nieodwracalna[45]. Podobnie dzieje się w przypadku dwutlenku azotu (NO_2), przekształcającego się w kwas azotowy. Oba te gazy powstają przede wszystkim w trakcie spalania paliw, ale emitowane są też przez zakłady przemysłowe i budowlane. Siarczki tworzą się również w czasie rozkładu materii organicznej. Rozkład celulozy spowodowany zanieczyszczeniami z powietrza odbywa się zwykle w procesie hydrolizy kwasowej. Efektem tego jest rozrywanie łańcuchów celulozy[46].

Zanieczyszczenia gazowe pochodzące z zewnątrz mają także przyczyniające się do destrukcji archiwaliów produkty metabolizmu ludzkiego (pot, amoniak, siarkowodór), gazy emitowane przez różne urządzenia techniczne, wyziewy z materiałów budowlanych i wykończeniowych, w tym także regałów, komód oraz gazy wydzielane przez same materiały archiwalne (dwutlenek azotu, siarkowodór, kwas octowy, kwas mrówkowy i formaldehyd).

Archiwalia oprawne w skórę mają często kolor brązowo-czerwony. To typowy objaw tzw. czerwonej korozji skóry, spowodowanej obecnością zanieczyszczeń gazowych. Skóry introligatorskie mogą pobrać z powietrza siarkę w ilości odpowiadającej nawet 8% kwasu siarkowego w stosunku do swojej masy[47]. Pierwszymi objawami destrukcji są rozległe powierzchniowe rdzawo-czerwone wybarwienia, przechodzące stopniowo w mechacenie skóry. Czerwona korozja najczęściej atakuje krawędzie opraw oraz wybrzuszenia po zwięzach na grzbietach ksiąg oprawnych w skórę wyprawiona garbnikami roślinnymi. Zanieczyszczenia mogą reagować z archiwaliami w stężeniach znacznie mniejszych od tych spotykanych w powietrzu. Wyższa wilgotność powietrza przyspiesza większość reakcji zanieczyszczeń gazowych z archiwaliami. Duża zawartość wilgoci w materiałach sprawia, iż papier szybciej pochłania dwutlenek siarki. Wilgotność powietrza i zawartość wilgoci w papierze zwiększają podatność celulozy na ozon w stężeniach, w jakich występuje on zwykle w zanieczyszczonym powietrzu. Jeśli dwu-tlenkowi siarki nie towarzyszą inne zanieczyszczenia powietrza, wówczas jego osadzanie się na powierzchni papieru jest bardzo wolne. Natomiast wzmaga się w obecności dwu-tlenku azotu i ozonu. W przypadku dwutlenku azotu zjawisko to występuje głównie przy wysokiej wilgotności powietrza, zaś ozon przyspiesza pochłanianie dwutlenku siarki przez papier przy umiarkowanej wilgotności.

[45] Por. P. Bégin, *The effect of air pollutants on paper stability*, tamże 1999, nr 20, s. 1-21; J. Havermans, *Effects of air pollutants on the accelerated ageing of cellulose-based materials*, tamże 1995, nr 16, s. 209-233; J. Havermans, J. Dufour, *Photo oxidation of paper documents. A literature review*, tamże 1997, nr 18, s. 103-114; A. Johansson, *Air pollution and paper deterioration. Causes and remedies; thesis for the degree of doctor and philosophy*, Dept. of Chemistry, Gőteborg University, Gőteborg 2000, ss. 28.
[46] Zob. J. Szostak-Kotowa, *Nowe metody opisu procesu biodegradacji papieru i ich zastosowanie w badaniach towaroznawczych*, Kraków 1993, s. 16.
[47] K. J. Bieńkiewicz, *Fizykochemia wyprawy skór*, Warszawa 1986, s. 532.

Stąd też dąży się do utrzymywania wilgotności względnej powietrza w magazynach archiwalnych na możliwie niskim poziomie – stosownie do danego rodzaju zbiorów[48].

W latach 1998-2002 znaczna część projektów badawczych, finansowanych z 5. Ramowego Programu Unii Europejskiej dotyczyła badań związanych z ochroną, konserwacją i rewaloryzacją dziedzictwa kulturowego. Największy z tych projektów dotyczył ochrony dziedzictwa kulturowego przed negatywnym wpływem zanieczyszczeń środowiska[49]. W przyszłości archiwa muszą więc pomyśleć o montażu systemu filtrów absorbujących zanieczyszczenia gazowe z otoczenia budynków.

2.6. Pole magnetyczne

W zasobie większości archiwów państwowych znajduje się dokumentacja dźwiękowa pod postacią taśm magnetofonowych, magnetowidowych oraz płyt CD[50]. Na tych nośnikach znajdują się tzw. ferromagnetyki. W zbiorach archiwalnych mogą znaleźć się cztery podstawowe typy taśm magnetofonowych[51], różniące się głównie warstwą o własnościach magnetycznych i wymaganymi warunkami pracy (prądem podkładu i charakterystyką częstotliwościową zapisu): typ I (oznaczany często: Normal, Low Noise lub High Dynamic) posiada warstwę magnetyczną z tlenku żelaza (Fe_2O_3), typ II – warstwę dwutlenku chromu (CrO_2), typ III - dwie warstwy: z tlenku żelaza i dwutlenku chromu (oznaczenie FeCr), typ IV - warstwę z proszków metalicznych (oznaczenie Metal).

Najbardziej narażona na zniszczenie, spowodowane reakcją hydrolizy i utlenianiem jest warstwa klejąca. Jakakolwiek utrata czy zniekształcenie magnetycznych tlenków powoduje utratę zapisanych w formie namagnetyzowanych cząsteczek danych. Przy wilgotności powyżej 40% RH następuje przyspieszenie procesu degradacji warstwy klejącej taśmy. Taśmy źle reagują na nagłe zmiany temperatury[52].

Zagrożeniem dla taśm magnetofonowych są źródła pola megnetycznego. Są nimi słuchawki, mikrofony, silniki elektryczne, transformatory, a także metalowe regały. Niekontrolowane pole magnetyczne działając stale przyczynia się do systematycznego

---

[48] Por. A. Johansson, P. Kolseth, O. Lindqvist, *Uptake of air pollutans…*, s. 119; zob. W. Skorupski, *Zanieczyszczanie powietrza w Archiwum Głównym Akt Dawnych na tle stanu powietrza miejskiego*, „Archeion" 1993, t. 92, s. 111-119; K. Klimaszewska, K. Szulc, *Jakość powietrza w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie*, tamże 1997, t. 98, s. 87-104.

[49] D. Rams, *Wpływ niektórych zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na zbiory biblioteczne*, „Notes Konserwatorski" 2003, nr 7, s. 131-162.

[50] Zob. D. Rams, *Ochrona dokumentów dźwiękowych. (Analiza aktualnej sytuacji w Zakładzie Dokumentów Dźwiękowych Biblioteki Narodowej)*, [w:] *Konserwacja zbiorów bibliotecznych*, Warszawa 1992, s. 112-121.

[51] Zob. B. Libura, *Taśmy magnetyczne*, Warszawa 1974.

[52] K. Pątek, *Problemy techniczne przechowywania i eksploatacji taśm magnetycznych używanych do zabezpieczania państwowego zasobu archiwalnego dokumentów dźwiękowych*, „Archeion" 1983, t. 76, s. 161-167.

obniżenia jakości dźwięku i obrazu, aż do całkowitej likwidacji zapisu. Szybkość destrukcyjnego działania pola jest uzależniona od czasu trwania i jego natężenia. Z tych względów do przechowywania materiałów fonograficznych najkorzystniejsze są regały drewniane[53]. Długotrwałe przechowywanie taśm magnetycznych sprzyja powstawaniu zjawiska tzw. przekopiowywania, tj. nakładania się dźwięku z jednego zwoju taśmy na sąsiednie oraz zmniejszaniu się pasma przenoszonych częstotliwości.

2.7. Atrament

Kompendia naukowe z końca XIX w. podawały, że atrament to „każdy płyn służący do robienia znaków na powierzchniach gładkich przy pomocy pióra"[54]. Najstarsze atramenty sporządzane były na bazie sadzy[55]. Były one odporne na działanie światła słonecznego i nie traciły koloru nawet w czasie bardzo długiego czasu przechowywania. Nie zawierały też składników, które obecnie uważane są za szkodliwe dla pergaminu. Były jednakże nieodporne na wodę, co prowadziło nieraz do zamazywania tekstu. Czasem było to nawet korzystne, gdyż z uwagi na wysoką cenę materiałów pisarskich często usuwano z nich niepotrzebne teksty i wykorzystywano ponownie. Były to tzw. palimpsesty.

Skład starych atramentów nie był skomplikowany. Zawierały one substancję nadającą kolor, czyli pigment oraz rozpuszczalnik, którym była woda, ocet, wino a nawet piwo. Zawierały one także niewielki dodatek spoiwa, nadającego atramentowi pewną gęstość, niezbędną do utrzymania nie rozpuszczonego pigmentu w zawiesinie. Zapobiegało ono także jego zbyt szybkiemu opadaniu na dno naczynia. Spoiwo pozwalało również na dobre spływanie atramentu w czasie pisania oraz zapewniało jego przyleganie do powierzchni papieru lub pergaminu po wyschnięciu rozpuszczalnika. Substancjami, które nadawały kolor były pigmenty stosowane w malarstwie artystycznym: sadza w atramentach czarnych, minia lub cynober, a niekiedy purpura w atramentach czerwonych, azuryt zaś w niebieskich. Inaczej było tylko w przypadku atramentów żelazowo-galusowych. Ich barwa pochodziła od dość skomplikowanego związku chemicznego, powstającego z połączenia żelaza[56] z garbnikami, z których najczęściej wykorzystywano taninę chińską pozyskiwaną z galasówek.

---

[53] H. Karczowa, *Z problemów oceny i archiwalizacji materiałów fonograficznych*, tamże 1978, t. 66, s. 100.

[54] *Encyklopedia techniczna. Podręcznik praktyczny technologii chemicznej*, red. A. Weinberg, J. Wiernik, S. Prauss, M. Flaum, E. Małyszczycki, Warszawa 1893.

[55] Por. H. Roselieb, *Chemie alter und neuer Tinten*, „Archivalische Zeitschrift" 1974, t. 70, s. 74-78; M. des Pas, F. Flieder, *History and prospects for analysis of black manuscripts inks*, [w:] *Conservation and restauration of pictoral art*, London-Boston 1976, s. 193-201;

[56] Zob. B. Wagner, E. Bulska, D. Rams, D. Jarmińska, W. Sobucki, *Ocena przydatności procedury ekstrakcji żelaza roztworem DTPA do celów konserwatorskich*, „BIKDS" 2004, nr 15, s. 39-43.

Od czasów wczesnego średniowiecza aż do XX w. akta i dokumenty spisywane były atramentami żelazowo-galusowymi (zwanymi także żelazowo-galasowymi, żelazowo-garbnikowymi lub metalowo-garbnikowymi). Dopiero w drugiej połowie XX w. zostały wyparte przez atramenty barwnikowe (do wiecznych piór) oraz przez pasty długopisów i tusz flamastrów[57].

Nie zawsze możliwe jest bezbłędne określenie rodzaju atramentu użytego do spisania dokumentu. Zdarzało się bowiem, że w celu poprawienia odporności na wilgoć, do atramentów przygotowanych na bazie sadzy dodawano związki żelaza, które przekształcały się w tlenki żelaza, a te z kolei tworzyły na powierzchni liter swoistą brązową powłokę, utrudniającą dostęp wilgoci w głąb zaschniętego atramentu[58]. Pismo atramentowe stawało się wówczas brunatne z widocznymi cętkami sadzy. Z czasem stwierdzono, iż do tego, aby atrament miał czarny kolor wystarczał tylko wyciąg z galasówek i związków żelaza. To ten właśnie atrament wyparł wszystkie inne ciecze pisarskie.

Atrament żelazowo-galusowy sporządzano z galasówki, witriolu (siarczanu tlenku żelaza), gumy arabskiej i rozpuszczalnika. Galasówka to wydzielina powstająca podczas nakłucia przez osę galasową liścia dębu i złożenia w nim jaja. Z narośli, która tam powstaje, wyciskano wydzielinę zawierającą znaczne ilości kwasu taninowego i galusowego. Po dodaniu kwasu żelazawego (w celu usunięcia resztek roślin) powstawał atrament. Galasówki zawierają do 40% garbników, a ich roztwór wykazuje pH <4,8-5,2>[59]. Po użyciu atramentu do zapisu tekstu na papierze (pergaminie) zapis ten miał najpierw barwę jasnobrunatną, by po kilku dniach zmienić się w ciemną czerń[60] lub kolor rdzy, co spowodowane było powstawaniem tlenków żelaza w atramencie. Od tego momentu atrament zaczynał blaknąć i - z czasem - pismo stawało się na dokumencie niewidoczne. Ponieważ atrament galusowy zawierał znaczne ilości kwasów dochodziło z biegiem lat do destrukcji podłoża. Występuje wówczas tzw. korozja pisma wywołująca z czasem wżery atramentowe. Objawia się to tworzeniem otworów o kształcie uprzednio zapisanych liter[61]. Atrament galusowy dobrze wiązał się z podłożem i jest odporny na działanie wody. Archiwalia papierowe spisane tymże atramentem można więc kąpać w wodzie w trakcie prac konserwatorskich.

[57] Zob. K. Bogusławska, *Trochę historii atramentów*, „Przegląd Papierniczy" 1956, t. 12, s. 359; A. C. Mitchell, *Inks, their composition and manufacture*, London 1947.
[58] G. Brannahl, M. Gramse, *Untersungen an Tinten*, „Archivalische Zeitschrift" 1974, t. 70, s. 79-98.
[59] Zob. J. Janicki, M. Żurakowski, Z. Filipek, *Garbniki roślinne*, Warszawa 1951.
[60] Efekt utleniania tlenem z powietrza Fe(II) do Fe(III).
[61] K. Kaczmarczyk, *W sprawie ustalania jakości względnie formatu papieru, atramentu, taśmy i kalki*, „Archeion" 1931, t. 9, s. 74-80; E.W. Zimmermann, C. G.Weber, A. E. Kimberly, *Relation of ink to the preservation of written records*, „Journal Research" 1935, s. 436.

Jego wadą jest systematyczny proces blaknięcia, czasem całkowitego. W zapisanych archiwaliach widoczne są rozmaite tonacje brunatnego koloru i różne stopnie destrukcji wywołane przez ten atrament. Badania wykazały ponadto, iż zawarte w atramencie z galasówek sole żelaza sprzyjały rozwojowi mikroorganizmów na papierze.

Trzeba jednak zaznaczyć, że atrament żelazowo-galusowy był łatwiejszy w przygotowaniu. Był w zasadzie mieszaniną wodnych roztworów witriolu żelaza i garbników oraz gumy arabskiej. Był to więc klarowny roztwór, sprawiający że pióro piszącego nie zatykało się zbyt grubymi lub źle zdyspersowanymi pigmentami. Atrament wnikał głęboko w podłoże, zaś tworzący się czarny kompleks żelaza był nierozpuszczalny w wodzie i dlatego pismo było trudne do usunięcia[62]. Z tego powodu w czasach średniowiecznych bardziej zainteresowano się atramentem żelazowo-galusowym, gdyż rozwijała się administracja, która potrzebowała taniego i łatwego w przygotowaniu środka do pisania. W tym czasie do wyrobu atramentu zaczęto używać również innych składników: zamiast galasówek bogatą w garbniki korę dębu i innych drzew, miseczek żołędziowych, jagód jałowca, sumaku. Zamiast witriolu jako źródło jonów żelaza wykorzystywano zardzewiałe żelazo, kawałki podków, wodę z kuźni kowalskiej. Ponadto stosowano jako dodatek ałun, miód, piwo, grynszpan, wyciągi z barwionego drewna[63]. Atramenty były zwykle przechowywane w stanie wysuszonym – w postaci proszku, który dopiero później rozpuszczano w odpowiednim rozpuszczalniku. Istniał zwyczaj, że świeżo napisany tekst posypywano drobnym piaskiem, co zapobiegało jego rozmywaniu się.

2.7.1. Wżery atramentowe

Niektóre dokumenty zapisane atramentem żelazowo-galusowym dotrwały do obecnej chwili w bardzo złym stanie. Zmiany objawiają się przebarwieniem w miejscach liter, spowodowane przemieszczaniem się atramentu. Przenikają one powoli aż na drugą stronę podłoża i w miarę upływu czasu papier ulega w tych miejscach stwardnieniu, staje się kruchy, łamliwy, aż w końcu traci zupełnie swoje właściwości wytrzymałościowe. Efektem tego jest powstanie znacznych ubytków, obejmujących całe wiersze[64]. Wypadanie papieru zdarza się

[62] Por. M.G. Blank, *Issledowanije sposobow konserwacji rukopisiej wypolnienych żelezo-gallowymi czernilami*, „Tieorija i Praktika Sochranienija Knig w Bibliotiekie" 1976, t. 8, s. 20-45; Ch.H. Wunderlicht, *Geschichte und Chemie der Eisengallustine*, „Restauro", t. 100, s. 414-421.
[63] L. Rudek, *Technika i technologia średniowiecznych rysunków i pisma na pergaminie*, „Ochrona Zabytków" 1980, t. 33, nr 4, s. 299-304.
[64] Zob. W. Sobucki, A. Czajka, I. Kotala, H. Machaj, B. Wagner, *Wżery atramentowe w kolekcjach archiwalnych - badanie zasobu AGAD w Warszawie*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12, s. 171-183.

najczęściej wzdłuż krawędzi liter, gdzie w trakcie pisania gromadził się nadmiar atramentu[65]. Dochodzi do powstania tzw. wżerów atramentowych[66]. Archiwiści i historycy już dawno zdawali sobie sprawę z faktu, że w atramentach żelazowo-galusowych w miarę upływu czasu powstaje kwas siarkowy i większość z nich wykazuje odczyn kwaśny. Kwasowość atramentów wzrasta przy niewłaściwych proporcjach garbników i witriolu[67]. W sytuacji pojawienia się wżerów atramentowych odkwaszanie stosowane w archiwach nie zahamuje całkowicie destrukcji[68]. Stwierdzono także, iż trwałość atramentów zawierających nadmiar związków żelaza nie jest dostateczna[69]. Uznano także, że obok kwasowości istotny wpływ na obraz zniszczeń w rękopisach mogą wywierać obecne w atramencie, rozpuszczalne w wodzie związki żelaza i ewentualnie związki innych metali ciężkich. Z ich udziałem mogą zachodzić w wilgotnej atmosferze procesy oksydacyjno-redukcyjne, w których może brać udział, ulegając korozji, organiczne podłoże atramentów, czyli papier lub pergamin[70]. Z czasem sformułowano kryteria, które pozwalają różnicować dwie przyczyny powstawania wżerów atramentowych i zalecono odpowiedni sposób postępowania konserwatorskiego[71]: jeżeli

[65] Zob. R. van Gulik, N.E. Kersten-Pampiglione, *A closter look at iron gall ink burn*, „Restaurator" 1996, nr 15, s. 173-187; B. Havlínová, J. Mináriková,J. Hanus, V. Jančovičová, Z. Szabóová, *The conservation of historical documents carrying iron gall ink by antioxidants*, tamże 2007, nr 28, s. 112-128; A. Gusmano, *The writing and printing inks through the ages*, Reinol s.p.a., Torino 2008.

[66] Zob. B. Bischoff, *Zu dem Verhalten von Tinte and Pergament In alten Handschriften*, „Archivalische Zeitschrift", 1974, t. 70, s. 98-100; G. Brannahl, M. Gramse, op. cit.; F. Heller, F. Mairinger, M. Schreiner, O. Wächter, *Tintenfrass im Papier, die Migration der Eisenionen bei Konservatorischen Nassverfahren*, „Restauro" 1993, t. 90, s. 115-121; W. Herzberg, *Destruction of paper by writing ink*, „Paper Trade Journal" 1923, s. 176.; W. Sobucki, *Konserwacja wżerów atramentowych*, „BIKDS" 1994, nr 1-4, s. 16-19.

[67] Witriol (*olej szklany*) - stężony roztwór kwasu siarkowego (VI). Przezroczysta ciecz o żółtawym kolorze (szklisty wygląd) i oleistej konsystencji. Dawniej nazwą tą określano także uwodnione siarczany metali dwuwartościowych, np.: dwuwodny siarczan żelaza (II) $FeSO_4 \cdot 7H_2O$ oraz pięciowodny siarczan miedzi (II).

[68] Zob. J. Kolar, M. Strlič, M. Budnar, J. Malešič, J. Simcic, *Stabilisation of corrosive iron gall inks*, „Acta Chimica Slovenia" 2003, t. 50, s. 763-770.

[69] G. Brannahl, *Restaurierung einer tinterfrassgeschädigten Federzeichnung des Jan van de Velde (1597-1641)*, „Acta Chimica Slovenia Maltechnik-Restauro", 1977, t. 83, s. 37-40.

[70] M. Reháková, M. Čeppan, *Wpływ składu atramentów żelazowo-galusowych na własności dokumentów*, [w:] *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008*, red. T. Łojewski, Kraków 2010, s. 279-284; M. Petrovičová, B. HavlínováH. Paulusová, M. Ďurovič, *Wpływ MMMC i BHT na mechaniczne właściwości dokumentów zapisanych atramentem żelazowo-galusowym*, tamże, s. 285-293.

[71] Zob. F. Heller, F. Mairinger, M. Schreiner, O. Wächter, *Tintenfrass im Papier…*; J. G. Neevel, *Phytate: A potential conservation agent for the treatment of ink corrosion caused by irongall inks*, „Restaurator" 1995, nr 16, s. 143-160; tegoż, *(Im)possibilities of the phytate treatment of ink corrosion*, [in:] *Contributions to Conservation*, London 2002, s. 74-86; tegoż, *The development of in-situ methods for identification of iron gall inks*, [in:] *Iron gall inks: Manufacture characterization, degradation and stabilization*, Jana Kolar & Matija Strlič eds, National and University Library, Ljubljana 2006, s. 147-172; M.A.P.C. de Feber, J.B.G.A. Havermans, P. Defize, *Iron-gall ink corrosion: a compound-effect study*, „Restaurator" 2000, nr 21, s. 204-212; D. Schönbohm, A. Dirk, A. Blüher, G. Banik, *Enzymes in solvent conditioned poultices for the removal of starch-based adhesives from iron gall ink corroded manuscripts*, tamże 2004, nr 25, s. 267-281; J. Kolar, M. Strlič, *Evaluating the effects of treatments on iron gall ink corroded documents. A new analytical methodology*, tamże, s. 94-103; L. Botti, O. Mantovani, D. Ruggiero, *Calcium phytate in the treatment of corrosion caused by iron gall inks: effects on*

odczyn atramentu jest zbliżony do odczynu papieru, czyli jeśli pH atramentu nie jest mniejsze od pH papieru o więcej niż o 0,5 jednostki, za zasadniczą przyczynę wżerów atramentowych uznaje się nadmierną zawartość w atramencie związków żelaza, a jeżeli różnica ta jest większa – nadmierną kwasowość atramentów. W pierwszym przypadku zaleca się usunięcie rozpuszczalnych w wodzie związków żelaza z atramentu oraz z papieru poprzez wygotowywanie[72]. Jeśli zaś pH atramentu jest niższe od pH papieru o więcej niż o 0,5 jednostki, wówczas stosuje się neutralizację. Uważa się, że wżery atramentowe powstają na skutek działania kwasu siarkowego, tworzącego się przy powstawaniu barwnika atramentu[73]. Nadmiar witriolu przechodzi pod wpływem tlenu z powietrza w żelazo i kwas siarkowy. Kwas nie bywa neutralizowany przez zasadowe wypełniacze lub inne substancje towarzyszące w papierze lub w pergaminie (np. kredę) i w ten sposób wżer atramentowy rozpoczyna się rozprzestrzeniać[74]. Kwas siarkowy nie jest lotny i proces niszczenia mógł trwać przez setki lat. Wywołuje on oksydacyjno-hydrolityczną degradację barwnika atramentu, a następnie długotrwałą hydrolizę kolagenu w pergaminie i celulozy w papierze.

Wśród materiałów archiwalnych spotykane są dokumenty, w których doszło do tak dużego rozkładu atramentu połączonego z zanikiem barwy, że ich odczytanie jest bardzo trudne lub nawet niemożliwe[75]. Prawdopodobnie wraz z upływem lat dochodzi do rozkładu kompleksu żelazowo-garbnikowego, połączonego z jednoczesnym zanikiem uwolnionej taniny względnie kwasu galusowego.

---

paper, tamże, nr 26, s. 44-62; A. Zappalà, C. de Stefani, *Evaluation of the effectiveness of stabilization methods. Treatments by deacidification, trehalose, phytates on iron gall inks*, tamże, s. 36-43; S. Tse, H. Hendry, P. Bégin, P. Jane Sirois, M. Trojan-Bedynski, *The effect of simmering on the chemical and mechanical properties of paper*, tamże, s. 14-35; U. Henniges, A. Potthast, *Phytate treatment of metallo-gallate inks: Investigation of its effectiveness on model and historic paper samples*, tamże 2008, nr 29, s. 219-234; O. Hahn, M. Wilke, T. Wolff, *Influence of aqueous calcium phytate/calcium hydrogen carbonate treatment on the chemical composition of iron gall inks*, tamże, s. 235-250; E. Huhsmann, U. Hähner, *Work standard for the treatment of 18th- and 19th-century iron gall ink documents with calcium phytate and calcium hydrogen carbonate*, tamże, s. 264-318; J. Kolar, A. Možir, A. Balažic, M. Strlič, G. Ceres, in., *New antioxidants for treatment of transition metal containing inks and pigments*, tamże, s. 184-198; J. Hanus, A. Maková, M. Čeppan, J. Mináriková, E. Hanusová, B. Havlinová, *Survey of historical manuscripts written with iron gall inks in the Slovak Republic*, tamże 2009, nr 30, s. 165-180; S. Titus, R. Schneller, E. Huhsmann, U. Hähner, G. Banik, *Stabilising local areas of loss in iron gall ink copy documents from the savigny estate*, tamże, s. 16-50; O. Hahn, *Analyses of iron gall and carbon inks by means of X-ray fluorescence analysis: a non-destructive approach in the field of archaeometry and conservation science*, tamże 2010, nr 31, s. 41-64; N. Ferrer, M. C. Sistach, *Analysis of sediments on iron gall inks in manuscripts*, tamże 2013, nr 34, s. 175-193.

[72] W. Sobucki, *Konserwacja wżerów…*, s. 16-19; J. Ważyńska, „Zastosowanie wygotowywania rękopisów na papierze jako metody konserwacji wżerów atramentowych", ASP Warszawa 1995, praca magisterska - mps.

[73] Zob. B. Wagner, *Badanie procesów degradacji celulozy pod wpływem atramentów żelazowo-galusowych w zabytkach rękopiśmiennych*, „Analityka" 2003, nr 3, s. 19-26.

[74] Zob. G. Kolbe, *Gelatine in historical paper production and as inhibiting agent for iron gall ink corrosion on paper*, „Restaurator" 2004, vol. 25, s. 26.

[75] Zob. R. Fuchs, *Wżery historycznych atramentów i tuszy. Problemy ich restauracji*, „Ochrona zabytków" 1999, nr 2, s. 163-177.

2.7.2. Inne atramenty

W XIX w. próbowano uzyskać inne atramenty oprócz powszechnie stosowanego atramentu żelazowo-galusowego. W 1847 r. odkryto atrament kampeszowy, dzięki ogrzewaniu zawierającego barwnik (hematosylinę) wyciąg z drewna kampeszowego z niewielką ilością chromianu potasu. Atrament miał głęboką, niebiesko-czarną barwę. Atrament ten był przez pewien okres stosowany równocześnie z atramentem żelazowo-galusowym. Największym jednak osiągnięciem było wynalezienie w 1856 r. atramentu alizarynowego. Był on swoistą odmianą atramentu żelazowo-galusowego, od którego różnił się dodatkiem kwasu indygo sulfonowego. Później zamiast alizaryny dodawano inne barwniki. Około 1860 r. zaczęto używać atramentu anilinowego[76], a potem także inne. Przy ich wyrobie wykorzystywano barwniki syntetyczne. W 1885 r. zaczęto stosować ten atrament do nasączania taśmy do maszyn do pisania. Taśma taka pozostawiała na papierze trwałe znaki. Wcześniej stosowane taśmy pozostawiały szybko blednące znaki.

Produkowano też atramenty na bazie barwników antracenowych lub smołowcowych w roztworze wodnym zmieszane ze środkami zagęszczającymi i konserwującymi. Są to atramenty bardzo nietrwałe, blaknące szybko pod wpływem światła, zmywalne w wodzie[77]. Archiwaliów spisanych takimi atramentami nie można oczyszczać w kąpieli.

2.8. Kwaśny papier

Papier czerpany składał się z włókien pochodzenia roślinnego, rozproszonych w wodzie i następnie wyczerpanych sitem lub formowanym na sicie ruchomym. Później dodawano do niego kleje, wypełniacze i inne składniki. Trwałość papieru zależała w dużej mierze od zawartych w nich półproduktów celulozowych i produktów pomocniczych[78]. Podczas naturalnego starzenia papieru zachodzą rozmaite reakcje powodujące skracanie łańcuchów celulozowych. Reakcje degradacji celulozy mogą mieć miejsce we włóknach celulozowych oraz w obszarach pomiędzy włóknami[79].

---

[76] Zob. E. Bisaga, N. Jastrzębiowska, M. Kościelniak, M. Maciaszczyk, *Archiwalia zawierające barwniki anilinowe na przykładzie zespołu dokumentów SS-Hygiene Institut*, „BIKDS" 2007, nr 1-4, s. 72-74; W. Leppert, *Pierwsza farba anilinowa*, „Chemik Polski" 1906, nr 38, s. 673.

[77] J. Osięgłowski, *Ochrona książki bibliotecznej*, Poznań 2003, s. 18; C. J. Cramer, *New papers for new inks*, „Paper Trade Journal" 1949, s. 129.

[78] Zob. J. Dąbrowski, *Trwałe papiery drukowe…*.

[79] Zob. P. M. Whitmore, J. Bogaard, *Determination of the cellulose scission route in the hydrolytic and oxidative degradation of paper*, „Restaurator" 1994, nr 15, s. 26-45; J. Kolar, *Mechanism of autoxidative degradation of cellulose*, tamże 1997, nr 18, s.163-176; D. Erhardt, Ch. S. Tumosa, *Chemical degradation of cellulose in paper over 500 years*, tamże 2005, nr 26, s. 151-158.

Rozwój cywilizacji i postępująca biurokratyzacja życia społecznego w XIX w. zaczęły stwarzać ogromne zapotrzebowanie na papier tani i dostępny w dużych ilościach. Stosowany dotąd w drukarniach i kancelariach papier bezdrzewny (czerpany - produkowany z włókien bawełnianych i lnianych) okazywał się niestety zbyt drogi w powszechnym użyciu. Szukano tańszych surowców do jego produkcji[80].

Na początku XIX w., kiedy jeszcze nie wprowadzono mas włóknistych z drewna, a już zaczęto maszynowo produkować papier, w procesie jego wyrobu przyjęło się formowanie papieru w środowisku kwaśnym (pH <4-5>), który to sposób przez półtora wieku całkowicie zdominował wyrób papierów do pisania i drukowania. W efekcie już w czasie formowania papieru na sicie maszyny papierniczej papier zostawał skażony kwasowością, która później przyspieszała proces degradacji celulozy, prowadzący do spadku dynamicznych właściwości papieru, a w długim okresie przechowywania - do jego degradacji i rozpadu[81]. Termin „degradacja" obejmuje reakcje zachodzące w celulozie. Z chemicznego punktu widzenia całkowity rozkład celulozy prowadzi do powstania dwutlenku węgla i wody, zaś z konserwatorskiego punktu widzenia degradacja ma miejsce wówczas, gdy papier traci pewne właściwości mechaniczne. Kwasy prowadzą do częściowego uszkodzenia celulozy, sprzyjają hydrolizie celulozy, niszcząc wiązania glukozydowe[82]. Hemiceluloza jeszcze szybciej ulega hydrolizie. Utlenianie ligniny zawartej w papierze także sprzyja powstawaniu kwaśnych związków[83].

Od 1850 r. zaczęto wytwarzać papier ze ścieru drzewnego[84]. Zawiera on 26% ligniny[85], która łatwo ulega na powietrzu procesowi utleniania. W jego trakcie powstają kwasy. Utleniona lignina przybiera brązowe zabarwienie przekazując tę barwę papierowi. Jest to wewnętrzna przyczyna zakwaszenia papieru. Podobnie jak zaklejanie papieru klejem

[80] T. Czerniejewski, *Przemysł papierniczy w Polsce*, Warszawa, 1929; M. Bogacz-Walska, *Główne przyczyny niszczenia…*, s. 108-112; tejże, *Przyczyny zniszczeń materiałów archiwalnych…*, s. 96-109.
[81] Zob. S. Jakucewicz, *Surowce stosowane do produkcji papieru i ich odporność na starzenie*, „ABMK" 1990, t. 59, s. 179-187; W. Surewicz, *Podstawy technologii mas włóknistych*, Warszawa 1971; P. Wandelt, *Technologia celulozy i papieru*, t. 1. *Technologia mas włóknistych*, Warszawa 1996.
[82] M. Bicchieri, P. Brusa, *The bleaching of paper with the tert-butylamine complex*, „Restaurator" 1997, nr 18, s. 1-11.
[83] Zob. M. Plossi Zappala, *Conservation of acid paper – studies carried out in the Chemistry Laboratory of the Instituto Centrale per la Patologia del Libro*, „Restaurator" 1997, nr 18, s. 12-24; J. Liers, *Determination of the content of alkalis and acids in paper*, tamże 1999, s. 126-136; M. Cedzová, I. Gállová, S. Katuščák, *Patents for paper deacidification*, tamże, 2006, nr 27, s. 35-45; L. Botti, O. Mantovani, M.A. Orrù, D. Ruggiero, *The effect of sodium and calcium ions in the deacidification of paper: a chemo-physical study using thermal analysis*, tamże, s. 9-23; M. Ďurovič, *Seminář "Degradace archivních a knižnich materiálů vs. stály a trvalnivy papír"*, „Archivni Časopis" 1993, nr 3, s. 171-172;.
[84] Zob. K. Maleczyńska, *Dzieje starego papieru*, Wrocław 1974; J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991; V. Bukovský, *The influence of light on ageing of newsprint paper*, „Restaurator" 2000, nr 22, s. 55-76.
[85] Zob. Z. Kin, *Lignina. Chemia i wykorzystanie*, Warszawa 1971, s. 15-16.

żywicznym z dodatkiem siarczanu glinu[86]. Stopień zaklejenia papieru jest miarą jego wodoodporności, czyli spowolnienia wnikania wody i roztworów wodnych w głąb papieru. Wśród przyczyn zewnętrznych wyróżnić można otaczające środowisko (powietrze, wody, gleba) oraz emisje chemicznych związków kwasotwórczych przez szybko rozwijający się przemysł (dwutlenek siarki, dwutlenek azotu)[87]. Zarówno kwaśne pochodne siarki, jak i azotu obok zmian chemicznych wywołują tzw. fotouczulenie papieru, czyli silniejszą jego wrażliwość na światło[88]. Objawy zakwaszenia archiwaliów są widoczne i zależą od nasilenia tego procesu oraz czasu jego trwania. Kwasy wykazują wzmożoną aktywność w magazynach archiwalnych o podwyższonej wilgotności powietrza, gdyż wtedy zachodzą sprzyjające okoliczności do reagowania materiałów między sobą[89]. Widocznym znakiem zakwaszenia papieru jest jego brązowienie i wyjątkowa kruchość. Zakwaszenie zaczyna się na brzegach kart i postępuje w głąb jednostki archiwalnej. Po pewnym czasie karty ciemnieją i tracą wytrzymałość na zgięcia. Przypominają cienkie, rdzawo-brązowe opłatki, które rozpadają się w dłoni. R. D. Smith nazwał w 1992 r. problem kwaśnego papieru katastrofą chemiczną[90]. Dlatego też środowisko bibliotekarzy i archiwistów na całym świecie od lat zabiegało o ustanowienie norm wytwarzania trwałego papieru oraz wydanie odpowiednich przepisów, obligujących do stosowania takiego papieru do wszystkich ważnych publikacji i w kancelariach instytucji, wytwarzających materiały archiwalne. Zasadowy odczyn papieru jest czynnikiem decydującym o jego długowieczności, możliwej do osiągnięcia również bez użycia w jego produkcji mas długowłóknistych, lecz z zastosowaniem wysokiej jakości mas celulozowych z drewna.

Zdarzały się błędne opinie na temat celowości przeprowadzania fizycznych, chemicznych i mechanicznych badań właściwości papierów drukowych. Oto jedna z najwybitniejszych znawczyń historii papiernictwa w Polsce, Janina Siniarska-Czaplicka[91]

[86] J. Dąbrowski, *Papier drukowy…*; J. Dąbrowski, A. Głębowski, *Krajowe pigmenty do powlekania papieru*, „Przegląd Papierniczy" 1985, nr 41, s. 254-255; J. Centek, T. Kozielec, *Zaklejanie papierów klejem żywicznym – spojrzenie w historię ważnego wynalazku*, „Przegląd Papierniczy" 2011, t. 67, nr 2, s. 111-113.
[87] Por. M. Brzozowska-Jabłońska, *Warunki wieczystego przechowywania archiwaliów*, „Archeion" 1996, t. 96, s. 87-93; K. Klimaszewska, K. Szulc, *Jakość powietrza…*, s. 87-103.
[88] J. Havermans, *Effects of air pollutans…*, s. 209-233.
[89] B. Strzelczyk, *Problemy masowego zakwaszenia dokumentów w magazynach*, [w:] *Archiwa wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Toruń, 2-4 września 1997 r.*, red. D. Nałęcz, Radom 1997, t. 1, s. 292-293; W. Sobucki, D. Rams, D. Jarmińska, *Zakwaszenie zbiorów bibliotecznych*, „BIKDS" 2005, nr 2-4; V. Bukovský, *Is deacidification a step to the rescue of historic newspapers?*, „Restaurator" 1999, nr 20, s. 77-96.
[90] R. D. Smith, *Disaster recovery: problems and procedures.* „IFLA Journal" 1992, nr 1; zob. W. Sobucki, *Cicha katastrofa chemiczna w bibliotekach i archiwach*, „Zabytki" 2009, nr 3, s. 70-71.
[91] Zob. J. Siniarska-Czaplicka, *Historia papierni w Jeziornie do r. 1939*, (1) „Przegląd Papierniczy" 1958, nr 6, s. 186-190; (2) Tamże, nr 8 s. 208-212; tejże, *Papier narzędziem badań księgoznawczych*, „Studia o Książce" 1970, t. 1. Wrocław (i in.), s. 77-92.

głosiła, że analiza dawnych papierów nie ma sensu, gdyż wyniki badań są uzależnione od warunków, w jakich był on przechowywany. Nie uwzględniła natomiast podstawowej kwestii, że stan papierów drukowych zależy przede wszystkim od czynników wewnętrznych - od półproduktów i materiałów pomocniczych, z których wytworzono papier[92].

Wyjątkowo słaby i silnie zakwaszony był zawsze papier gazetowy[93]. W jednostkach archiwalnych z XIX i XX w. spotyka się często wycinki prasowe w bardzo złym stanie fizycznym.

Należy dodać, iż przyczyną zakwaszenia papieru oraz materiałów introligatorskich w archiwaliach mogły być również dodatki do klejów introligatorskich, stosowane w celu nadania im specyficznych właściwości lub jako środki konserwujące[94]. Do klajstrów dodawano ałuny, fenol, formaldehyd, krezol, ocet jabłkowy, kwas azotowy, chlorek cynku. Szczególnie ałuny stosowano powszechnie, jako że były one dobrze rozpuszczalne w wodzie i hamowały rozwój drobnoustrojów[95]. Te właściwości wykorzystano przy zaklejaniu klejami pochodzenia zwierzęcego papierów ręcznie czerpanych oraz papierów zaklejanych na maszynie[96]. Do konserwacji klejów pochodzenia zwierzęcego zalecano dwutlenek siarki[97], z którego z czasem tworzył się kwas siarkawy. Problemem była nie tylko podatność mikrobiologiczna klejów zwierzęcych lecz również ich żelatynowanie[98]. Jednym ze środków, który miał zapobiec żelatynowaniu był kwas octowy. Klej kostny podgrzewano w obecności tego

[92] B. Zyska, *Nad trwałością...*, s. 23-26; tegoż, *Problem trwałości papieru drukowego w książkach polskich w okresie 1960-1979*. Komunikat 2, „Studia Bibliologiczne" 1993, t. 6, red. Z. Żmigrodzki, s. 140-145; tegoż, *Tragiczne obniżenie trwałości papieru drukowego…*, s. 211-215; B. Zyska, E. Mrowiec, *Ocena trwałości papieru w drukach polskich z okresu 1861-1870*. Komunikat 3 [w:] „Studia Bibliologiczne" 1993, t. 7, red. B. Zyska, s. 123-130; tychże, *Ocena trwałości papieru w drukach cieszyńskich w okresie 1818-1910*. Komunikat 4 [w:] „Studia Bibliologiczne" 1994, t. 8, red. B. Zyska, s. 145-161; B. Zyska, E. Pietraszek, *Trwałość dziewiętnastowiecznych papierów drukowych na Śląsku*, „Roczniki Biblioteczne" 1988, R. 32, z. 1, s. 293-302; zob. B. Lenart, *O trwały papier książkowy*, „Przegląd Biblioteczny" 1936, nr 4, s. 200-205; S. Błaszczyk, *Trwałość papieru w książkach polskich (1920-1939)*, Warszawa 1999, ss. 116; D. Rams, *Wpływ warunków przechowywania na trwałość materiałów bibliotecznych*, „Roczniki Biblioteki Narodowej" 1993, R. 29, s.165-175; B. Zyska, *Permanence of paper in polish books of the period 1900-1994*, „Restaurator" 1996, nr 17, s. 214-228.

[93] Zob. P. Wojciechowski, *Czynniki niszczące papier gazetowy. Metody zabezpieczania i konserwacji gazet w XXI w.*, [w] *Gazety - zasoby, opracowanie, ochrona, digitalizacja, promocja/informacja. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej – Poznań 19-21.X.2006*, Poznań 2006, s. 384-385; O. I. Perminova, I. Byrtseva, *Masowe odkwaszanie gazet w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej*, [w:] *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008*, red. T. Łojewski, Kraków 2010, s. 267-278.

[94] T. Kozielec, *Dodatki stosowane do klejów introligatorskich w XIX i XX w. przyczyną zakwaszenia książek i materiałów archiwalnych*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12, s. 146-156.

[95] I. Sadurska, *Ochrona klejów przed działaniem mikroflory*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków" Seria B, 1969, t. 24, s. 140-144.

[96] E. Szwarcsztajn, *Przygotowanie masy papierniczej*, Warszawa 1991, s. 361.

[97] B. Zyss, *Produkcja i zastosowanie klejów zwierzęcych*, cykl: *Tłuszcze*, Warszawa 1951, z. 4, s. 30; N. A. Spasski, *Kleje stosowane w introligatorstwie*, Warszawa 1956, s. 54.

[98] Zob. G. Kolbe, *Gelatine in historical paper…*, s. 26-39.

kwasu. Nie tylko kwasy mineralne doprowadzały do destrukcji podstawowego składnika papieru – celulozy, ale także kwasy organiczne. Przykładem może być niszczycielska działalność drobnoustrojów wydzielających oprócz enzymów, różne kwasy organiczne. Niszcząca siła kwaśnych substancji widoczna jest w trakcie otwierania i zamykania ksiąg, podczas którego osłabione włókna papieru pękają, powodując przedarcia w najważniejszych elementach konstrukcyjnych jednostki archiwalnej. Oprócz kwasowej hydrolizy celulozy, negatywny wpływ substancji kwaśnych doprowadza nieraz do zmian koloru papieru. Widoczne są zażółcenia na całej powierzchni lub tylko jej fragmentach[99]. Destrukcji ulegają także same kleje, tracąc swoje właściwości.

2.9. Zanieczyszczenia papieru powstałe w procesie produkcji

Na etapie produkcji papieru w fabryce często zdarzało się, iż podczas mielenia i obróbki włókien masy papierniczej dostawały się tam przeróżne zanieczyszczenia, zarówno organiczne jak i nieorganiczne. Niszczący wpływ na masę papierową miały zwłaszcza opiłki żelaza, pochodzące z metalowych części maszyn. Utleniając się tworzyły rdzę, która sprzyjała powstaniu przebarwień i degradacji celulozy[100]. Wokoło cząstki żelaza powstawała rdzawa plama, zaś postępująca degradacja celulozy doprowadzała z biegiem lat do wypadania fragmenttów karty. Niewielkie ilości manganu i żelaza, które znajdują się w papierze wywołują utlenianie dwutlenku siarki z powietrza, który w połączeniu z wodą tworzy kwas siarkowy. Prowadzi to do zakwaszenie papieru i obniża jego trwałość.

Na papierze w materiałach archiwalnych pochodzących z XIX w. spotyka się rdzawe plamki, nazywane foxingami. Powstają one prawdopodobnie wskutek utleniania się drobin żelaza wprowadzonych do papieru. Plamki te mogą też powstawać na skutek działalności mikroorganizmów, zaś żelazo ma w tym procesie znaczenie stymulujące[101]. Foxing występuje na powierzchni papieru, który nie nosi śladów zalania.

---

[99] H. Stupińska, *Co powoduje żółknięcie mas celulozowych*, „Przegląd Papierniczy" 1965, t. 11, s. 355-356.
[100] Zob. K. Korytkowska, K. Śmigielska, *Papiery drukowe - właściwości i ich ocena*, Warszawa, 1979.
[101] A. B. Strzelczyk, J. Karwowska, *Specyficzne zniszczenia papieru - foxingi i puszysta destrukcja*, „Ochrona zabytków" 1995, nr 48, s. 197-205; N.L. Rebrikova, N.V. Manturovskaja, *Foxing. A new approach to an old problem*, „Restaurator" 2000, z. 21, s. 85-100; M. Bicchieri, G. Pappalardo, F. P. Romano, F. M. Sementilli, R. De Acutis, *Characterization of foxing stains by chemical and spectrometric methods*, tamże 2001, nr 22, s.1-19; M. Zotti, A. Ferroni, P. Calvini, *Inhibition properties of simple fungistatic compounds on fungi isolated from foxing spots*, tamże 2007, nr 28, s. 201-217; H. Arai, *Foxing caused by Fungi: twenty five years of study*, „International Biodeterioration and Biodegradation" 2000, nr 46, s. 181-188; J. Jacaszek-Janczak, „Drobnoustroje związane z występowaniem plam foxingowych na papierze", praca mgr pod kier. A.B. Strzelczyk, ZKPiS UMK, Toruń 1993; E. Pasik, „Badania nad przyczynami powstawania plam foxingowych", praca mgr pod kier. A.B. Strzelczyk, ZKPiS UMK, Toruń 1991; E. Pietrzak, „Dalsze badania nad przyczynami powstawania plam foxingowych", praca mgr pod kier. A.B. Strzelczyk, ZKPiS UMK, Toruń 1992; M. Pronobis, „Charakterystyka plam foxingowych na zabytkach z papieru", praca mgr pod kier. A.B. Strzelczyk, ZKPiS UMK, Toruń 1990;

3. Czynniki biologiczne

Do archiwów państwowych często, zwłaszcza w okresie tuż po zakończeniu II wojny światowej, trafiały akta skażone przez mikroorganizmy i owady. W okresie, gdy najważniejsze było zgromadzenie akt i ich uratowanie przed zagubieniem lub przypadkowym zniszczeniem na skutek nieznajomości ich wartości historycznej lub też celowego działania okupanta nie zwracano uwagi na stan fizyczny archiwaliów. Tak więc do magazynów trafiały akta skażone przez grzyby i bakterie. Widocznym znakiem obecności mikroflory na papierze są plamy oraz zacieki. Plamy wywołują enzymy (biokatalizatory) i produkty przemiany materii wydzielane przez grzyby i bakterie żyjące na papierze. Mikroorganizmy prowadzą do osłabienia, a często i do destrukcji archiwaliów[102]. Na początku pojawienia się drobnoustrojów oraz w warunkach niezbyt sprzyjających, nie występują one w formie dojrzałej i nie są widoczne gołym okiem[103]. Mikroorganizmy mogą rozkładać wszystkie składniki papieru: celulozę, kleje, wypełniacze. Papier dostarcza bowiem tym organizmom wszystkich substancji koniecznych do ich rozwoju oprócz azotu. Produkty niewłókniste: białko, klej zwierzęcy i kazeina powodują wzrost aktywności mikroorganizmów. Skrobia ma mniejszy wpływ na wzrost. Masa papiernicza, a także papier o dużej zawartości ścieru drzewnego[104] i masy słomowej są chętniej atakowane przez mikroorganizmy, aniżeli papiery czerpane (z lnianych i bawełnianych szmat). Wpływ na aktywność mikroorganizmów ma także rodzaj papieru w aktach. Papier chropowaty, źle zaklejony łatwiej pochłania pył i znajdujące się w nim mikroorganizmy. A przy tym – ponieważ jest jednocześnie higroskopijny – jest lepszym podłożem niż papier dobrze zaklejony i posiadający przez to równą, gładką powierzchnię. Prócz tego kleje pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego użyte w pro-

---

A.B. Strzelczyk, M. Pronobis-Bobowska, *Charakterystyka plam foxingowych na papierach zabytkowych*, [w:] *Naukowe podstawy ochrony i konserwacji dzieł sztuki oraz zabytków kultury materialnej*, red. A. B. Strzelczyk, S. Skibiński, UMK Toruń, 1990, s. 327-333.

[102] Por. E. Chruściak, *Źródła mikrobiologicznych zakażeń zbiorów archiwalnych*, „Archiwista Polski" 1997, nr 3, s. 75-77; R. Kowalik, I. Sadurska, E. Czerwińska, *Zniszczenie papieru zabytkowego przez mikroorganizmy*, „Blok-Notes Muzeum im. A. Mickiewicza" 1963, z. 2, s. 257-312; J. Skóra, B. Gutarowska, A. Koziróg, *Grzyby mikroskopowe jako czynnik zagrażający trwałości papieru oraz zdrowiu pracowników w pomieszczeniach bibliotecznych i archiwalnych*, Przegląd Papierniczy" 2011, nr 67, s. 755-761; J. Szostak-Kot, *Biodeterioracja obiektów zabytkowych. Aspekty mikrobiologiczne w konserwacji*, V Konferencja Naukowa „Rozkład i korozja mikrobiologiczna materiałów technicznych", materiały konferencyjne, Łódź 2009, s. 75-84; H. Stobińska, B. Zyska, *Mikrobiologia materiałów. Papier – produkcja, wytwory papiernicze, materiały w zbiorach bibliotecznych*, wyd. Politechnika Łódzka, Łódź 2005; A. Bakalarz, *Zagrożenia mikrobiologiczne zbiorów bibliotecznych*, „Nowa Biblioteka" 2014, nr 1, s. 165-169.

[103] R. Kowalik, I. Sadurska, E. Czerwińska, *Zniszczenia papieru…*; zob. T. Kozielec, A. Strzelczyk, M. Maciaszczyk, *Badanie sukcesji drobno-ustrojów na papierach z 2.poł. XIX wieku odkwaszonych różnymi metodami*, „BIKDS" 2006, nr 3-4, s. 66-67.

[104] Zob. K. Śmigielska, M. Leśniowska, *Badania nad odpornością na starzenie papierów drukowych o wysokiej zawartości ścieru*, „Przegląd Papierniczy" 1972, nr 12, s. 408-410.

cesie produkcji papieru na dokumenty dostarczają mikroorganizmom dodatkowego pożywienia.

Poza zabarwieniem papieru mikroorganizmy przyczyniają się do jego osłabienia, a w ostateczności do destrukcji[105]. W początkowej fazie inwazji na materiał archiwalny lub w niedogodnych dla siebie warunkach klimatycznych nie występują w postaci dojrzałej i zwykle nie są widoczne gołym okiem. Dlatego archiwa okresowo przeprowadzają kontrole stanu mikrobiologicznego akt pobierając próbki z powietrza w magazynach[106], z powierzchni archiwaliów, z półek regałów i z opakowań[107].

3.1. Bakterie

Komórki bakterii (*Schizomycetae*) mają prymitywną budowę i bardzo małe wymia-ry. Niezwykle szybko metabolizują substancję, z którą mają kontakt. Jest to związane z bardzo szybkimi podziałami komórkowymi i krótkim okresem życia pojedynczych generacji. Bakterie właściwe (rozszczepki) są z łatwością przenoszone przez prądy powietrza, wodę oraz za pośrednictwem przedmiotów i organizmów żywych. Potrafią tworzyć wielomilionowe populacje, które przewyższają liczebnością populacje innych organizmów. Mają bardzo dużą powierzchnię ciała w stosunku do jego objętości, co sprawia, że procesy życiowe przeprowadzają poza swoim organizmem. Bakterie rozmnażają się w sprzyjających warunkach do momentu wyczerpania się pokarmu[108]. Wytwarzają one tysiące różnych enzymów. Te zaś zdolne są do rozłożenia niemal wszystkich związków na substancje prostsze, które są zarazem ich pożywieniem. Bakterie mogą przetrwać w ekstremalnych warunkach. Tworzą widoczne gołym okiem kolonie posiadające niewielkie rozmiary, kulisty kształt, gładkie brzegi, śluzowatą konsystencję, pastelowe zabarwienie[109].

Głównymi formami morfologicznymi bakterii są: ziarniaki (*Coccus*), pałeczka (*Bacterium*) i laseczka (*Bacillus*). Formy te nie różnią się między sobą, toteż bakterie o tym samym kształcie mogą należeć do zupełnie różnych rodzajów i przeprowadzać różne procesy. Ziarniaki należą do form kulistych bakterii. Występują pojedynczo ale również tworzą układy: dwoinka (*Diplococcus*), czworniaczek (*Tetracoccus*), sześcianka (*Sarcina*), paciorkowiec (*Streptococcus*), gronkowiec (*Staphylococcus*). Ziarniaki spotyka się bardzo

[105] Zob. R. Kowalik, *Kilka zagadnień dotyczących mikrobiologicznego rozkładu papieru* [w:] *Konserwacja papieru i pergaminu*, Warszawa 1969, s. 119-139.
[106] Zob. D. Rams, *Mikrobiologia środowiska muzealnego*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 1, s. 253-258.
[107] E. Chruściak, *Kontrola mikrobiologiczna warunków przechowywania akt w archiwach*, „Archiwista Polski" 1999, nr 1, s. 50-53; R. Kowalik, I. Sadurska, *Badania nad ochroną archiwaliów przed szkodliwym działaniem mikroorganizmów*, „Archeion" 1982, t. 73, s. 157-194.
[108] B. Zyska, *Biologia książki*, cz. 1, Katowice 1996, s. 16-17.
[109] Zob. W.J.H. Kunicki-Goldfinger, *Życie bakterii*, Warszawa 1994, s. 71-105.

często w powietrzu – w pomieszczeniach archiwalnych (magazyny i pokoje biurowe archiwistów).

Pałeczki (*Bacterium*) są najbardziej rozpowszechnione. Rozwijają się w klejach, których używano do sklejania i oprawy materiałów archiwalnych. Są niebezpieczne w sytuacji wystąpienia katastrofy powodzi. Mogą nawet wywołać epidemię. Gdy w roku 1997 w Polsce woda rzeczna i ścieki kanalizacyjne zalały archiwalia, mimo dokładnego wysuszenia spotykano tam wciąż znaczne ilości pałeczki *Escherichia coli*. Może ona wywoływać zatrucia u ludzi[110].

Bakterie, które wywołują destrukcję archiwaliów spotyka się rzadziej, gdyż stosunkowo mniej gatunków bakterii niż grzybów posiada właściwości celuloityczne. Poza tym bakterie żyją w wyższej, niż grzyby wilgotności powietrza, tj. powyżej 65%. Szybkość przemiany materii jest odwrotnie proporcjonalna do wielkości organizmu. U bakterii następują bardzo szybkie podziały komórkowe, zaś pojedyncze generacje żyją bardzo krótko. Bakterie rozmnażają się w korzystnych dla nich warunkach do czasu wyczerpania się pokarmu. Dlatego też na aktach spisanych na papierze najczęściej spotkać można bakterie przetrwalnikowe z rodzaju *Bacillus*, spośród których jedynie nieliczne mogą doprowadzić do rozkładu[111]. Bakterie trawią powierzchnię włókna celulozowego nie wnikając do środka. Organizmy te spotykane są także na dokumentach pergaminowych[112].

3.1.1. Promieniowce

Promieniowce (*Actinomycetales*) należą do ostatniego rzędu bakterii właściwych. Są heterotrofami. Rozlokowują się na niszczejących archiwaliach. Często są niezauważane, gdyż słabo widoczna jest ich pseudogrzybnia, podobna do jasnego pyłku wtartego w papier. Niekiedy przypomina pyliste plamki. Drobnoustroje te tworzą niewielkie kolonie o gładkich brzegach, wypukłej powierzchni pokrytej drobnymi pseudokonidiami o wymiarach bakterii. Do rzędu promieniowców zalicza się kilka rodzin: najczęściej występującą *Streptomycetaceae, Nocardia, Micromonospora* oraz *Streptosporangium*.

[110] A. B. Strzelczyk, J. Karbowska-Berent, *Drobnoustroje i owady niszczące zabytki i ich zwalczanie*, Toruń 2004, s. 21-25.
[111] M. Bogacz-Walska, *Główne przyczyny niszczenia…*, s. 113-114.
[112] Zob. J. P. Petuskova, R.J. Koestler, *Biodeterioration studies on parchment – and leather – attacking bacteria in the Commonwealth of Socialist States. International conference on conservation and restoration of archive and library materials*, Erice 1996, s. 161-175.

Promieniowce są groźne dla materiałów archiwalnych, gdyż są bardziej wytrzymałe na suszę niż bakterie i wiele z nich syntetyzuje celulozy[113]. Konidia promieniowców rzadko spotykane są w powietrzu. Większość z nich bytuje w glebie, dlatego trudniej dochodzi do zakażenia, aniżeli w przypadku grzybów, czy bakterii. Wypadki ataku promieniowców zdarzały się w sytuacji zakopania archiwaliów pod ziemią podczas wojny. Zdarzało się, że promieniowce zakażały zawilgocone ściany magazynów[114]. Promieniowce wydzielają intensywny zapach podobny do zapachu świeżo skopanej ziemi lub stęchłej piwnicy. Źródłem tegoż zapachu jest substancja zwana geosminą.

Promieniowce niszczą także oprawy skórzane – zauważalne są tam w postaci białego, szarego lub kremowego nalotu[115].

3.2. Grzyby

Fausto Gallo, wybitny znawca problematyki zabezpieczania i konserwacji zbiorów bibliotecznych i archiwalnych doliczył się około 300 gatunków grzybów pleśniowych, które pojawiają się na papierze i skórze[116]. Biorąc pod uwagę zróżnicowany stopień zagrożenia dla zasobu, grzyby (*Fungi*) jako czynnik chorobotwórczy materiałów archiwalnych można podzielić na następujące grupy:

- wegetujące na papierze i penetrujące włókna celulozowe oraz powodujące ich całkowitą destrukcję,
- wegetujące na papierze i zakłócające jego parametry strukturalne,
- rozkładające wybiórczo tylko określone składniki papieru,
- wegetujące na papierze jako na naturalnej mikroflorze tego środowiska,
- charakterystyczne tylko dla określonego archiwum (biblioteki), a ich obecność i rozwój wynika z lokalnych warunków środowiska.

[113] E. Czerwińska, I. Sadurska, D. Kozłowska, *Promieniowce niszczące papier zabytkowy*, „Acta Microbiologica Polonica" 1953, nr 2, s. 160-164; A. B. Strzelczyk, J. Karbowska-Berent, *Drobnoustroje...*, s. 27-29.
[114] E. Chruściak, *Ochrona archiwaliów…*, s. 32; por. J. Karbowska-Berent, A. Strzelczyk, *The role of Streptomycetes in the biodeterioration of historic parchment*, Toruń 2000.
[115] A. B. Strzelczyk, J. Kuroczkin, W. E. Krumbein, *Studies on the microbiological degradation and ancient leather bookbindings*, Part 1, „Internationall Biodegradation", 1989, z. 23, s. 3-27, Part 2, tamże 1989, s. 39-47; A. B. Strzelczyk, J. Karbowska, *Mikrobiologiczny rozkład zabytkowych pergaminów*, „Postępy Mikrobiologii" 1993, z. 32, s. 19-32; A. B. Strzelczyk, J. Karbowska, *The role of microorganisms in the decay of parchment*, „Acta Microbiologica Polonica" 1994, z. 43, s. 165-174; A. Fedrizzi-Szostok, „Badania nad mikrobiologicznymi zniszczeniami zabytkowych skór wyprawionych glinowo", praca mgr pod kier. A. B. Strzelczyk, ZKPiS UMK, Toruń 2000.
[116] F. Gallo, *Contenuto microbo dell`aria e infezioni secondarie del libri*, „Bolletino del`Institutu di Patologia del Libro", Roma 1964; M. Nittérus, *Fungi in archives and libraries*, „Restaurator" 2000, nr 21, s. 25-40.

Grzyby pojawiają się na archiwaliach przy dużej wilgotności. Ponieważ papier jest materiałem higroskopijnym, absorbuje wilgoć z powietrza. Wilgotność 80-95% (spotykana w przypadku zalania magazynu archiwalnego przez wodę) powoduje wzrost anaerobowych organizmów, zaś szkodliwa jest dla rozwoju grzybów niedoskonałych i promieniowców, niszczących celulozę[117]. Grzybom wystarcza wilgotność nawet 65%, a pędzlakom (*Penicillium*) i kropidlakom (*Aspergillus*) wystarcza nawet niższy poziom wilgotności względnej. Mogą one już wtedy zapoczątkować wzrost na papierze i przygotować podłoże dla innych grzybów[118]. W nie wietrzonych magazynach archiwalnych strzępki grzybów utrzymują wilgoć i szybko się rozwijają. Każdy zarodnik grzyba o wymiarach od 5 do 15 mikronów może w ciągu kilku dni dać początek nowej kolonii, wytwarzającej z kolei niepoliczalne ilości zarodników, które rozprzestrzeniają się bardzo łatwo przy każdym ruchu powietrza[119]. Światło nie jest im potrzebne. Ich rozwój ma miejsce najpierw na powierzchni papieru. W kolejnym etapie strzępki przedostają się do włókien, zmiękczają je, tworząc śluz[120]. Papier podlega procesowi destrukcji na skutek hydrolizy jego składników. Grzyby, które powodują niszczenie papieru giną po pewnym czasie[121].

Na archiwaliach pokrytych pleśnią spotyka się wielu przedstawicieli grzybów, zaliczanych do różnych rzędów[122]. Są to grzyby niedoskonałe (*Deuteromycetes*), workowce (*Ascomycetes*) i sprzężniaki (*Zygomycetes*). To one najaktywniej uczestniczą w rozkładzie biologicznym materiałów archiwalnych. Rozkładają m. in. kleje.

Wśród rozmaitych gatunków grzybów spotykanych w materiałach archiwalnych obok *Penicillium*[123] i *Aspergillus*, które są odporne na bardzo niską wilgotność powietrza, spotykane są także: *Cladosporium, Alternaria, Chaetomium, Botrytis, Trichoderma,*

---

[117] Por. O. Fassatiova, *Grzyby mikroskopowe w mikrobiologii technicznej*, Warszawa 1983, s. 51-246.

[118] Zob. E. Chruściak, *Przeżywalność wybranych grzybów na różnych podłożach archiwalnych*, „Archiwista Polski" 1998, nr 3, s. 10-12; S.O. Sequeira, E.J. Cabrita, M.F. Macedo, *Fungal biodeterioration of paper: how are paper and book conservators dealing with it? An international survey*, „Restaurator" 2014, nr 35, s. 181-189.

[119] A.B. Strzelczyk, *Środki i metody zwalczania grzybów i owadów na zabytkach z papieru i skóry*, [w:] *Konserwacja zbiorów bibliotecznych. Międzynarodowa narada ekspertów, Warszawa, październik 1987*, red. E. Potrzebnicka, Warszawa 1992, s. 71; A. Bakalarz, *Destrukcja mikrobiologiczna w procesie naturalnego starzenia się papieru z księgozbioru ojców paulinów z klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie*, „Studia Bibliologiczne" 2010, t. 18, s. 177-181.

[120] H. Kosa, A. Strzelczyk, *Badania nad zdolnością tworzenia śluzów przez grzyby wyodrębnione ze skamieniałych książek*, „Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo" 1979, t. 7; M. Piotrowska, K. Zielińska-Jankiewicz, A. Kozajda, B. Gutarowska, *Zanieczyszczenie powietrza grzybami strzępkowymi w archiwach i bibliotekach*, „Ochrona przed korozją" 2006, z. 9, s. 176-196.

[121] R. Kowalik, I. Sadurska, E. Czerwińska, *Zniszczenia papieru*....

[122] E. Chruściak, *Przeżywalność wybranych grzybów*…, s. 10-12; tejże, *Źródła mikrobiologicznych zakażeń*…, s. 75-77.

[123] E. Czerwińska, R. Kowalik, *Penicillia niszczące papier zabytkowy*, „Acta Microbiologica Polonica" 1959, nr 5, s. 299.

Stachybotrys, Paecilomyces[124]. Grzyby te adaptują się do warunków panujących w magazynach z archiwaliami. Rzadziej natomiast spotyka się grzyby z rodzaju: *Fusarium, Epicoccum, Pullularia, Stemphylium*[125].

Grzyby pleśniowe (strzępkowe) są poważnym zagrożeniem dla zdrowia archiwistów oraz osób korzystających z zainfekowanych materiałów archiwalnych. Grzyby te należą do powszechnie występujących aeroalergenów i mogą być przyczyną chorób zawodowych lub parazawodowych[126].

3.3. Owady

Owady (*Insecta*) występują w magazynach archiwalnych głównie w postaci larwalnej. Przed przejściem ze stadium larwy do postaci dojrzałej, larwy żywią się celulozą, drążąc korytarze np. w drewnianych regałach, a następnie poprzez oprawy (tekturowe lub drewniane[127]) przedostają się do materiałów aktowych, gdzie pożywiają się papierem[128]. Wśród akt mają znakomite warunki bytowe, są chronione przed naturalnymi zagrożeniami. Rozmnażaniu się owadów sprzyjają warunki oświetleniowe, możliwość zagnieżdżenia się, brak cyrkulacji powietrza i dostęp do żywności (klej mączny użyty do opraw akt). Drążą otwory w oprawach i wewnątrz obiektów. Rozwijają się w magazynach ciemnych, rzadko wietrzonych, na drewnianych regałach. Owady rozprzestrzeńniają się nieustannie, czynnie i biernie. Reagują na różne bodźce fizyczne (wilgotność, światło, prąd powietrza, ciepło) oraz chemiczne[129]. Owady dzielą się na dwie podgromady: bezskrzydłe i uskrzydlone[130].

Do najczęściej spotykanych należą: żywiak chlebowiec – powodujący ok. 80% zniszczeń[131], rybik cukrowy, prusak, pustosz kradnik, skórnik słoniniec, kołatek, mole, karaczany, pustoszowate[132].

---

[124] Zob. M. Piontek, *Grzyby pleśniowe*, Zielona Góra 1999, ss. 113.
[125] E. Chruściak, *Ochrona archiwaliów przed uszkodzeniami biologicznymi*, „ABMK" 1989, t. 58, Lublin.
[126] M. Wiszniewska, *Grzyby pleśniowe – ekspozycja zawodowa i zagrożenia*, „Medycyna pracy" 2008, nr 11, s. 36-37; zob. E. Krysińska-Traczyk, *Grzyby pleśniowe i mikotoksyny jako czynniki narażenia zawodowego*, Instytut Medycyny Wsi, Lublin 2000.
[127] Zob. A. Krajewski, *Owady niszczące zabytki drewniane*, „Ochrona zabytków" 2003, z. 1/2, s. 202-209; tegoż, *Ewolucja poglądów na niszczenie książek i rękopisów przez owady oraz na metody ochronne*, „BIKDS" 2003, nr 1-2, s. 22.
[128] Zob. E. Terlecki, *Owady – szkodniki książek i ich wrogowie*, SBP, Warszawa 1958; H. Sandner, *Owady*, Warszawa 1990, s. 379-429; A. Krajewski, *Owady niszczące zabytkowy papier. Gatunki ogryzające stare książki i dawne rękopisy*, „Ochrona Zabytków" 2000, nr 210, s. 282-290.
[129] Zob. J. Daum, *Insekten als Schädlinge in Bibliotheken. Bibliothek und Wissenschaft*, Weisbaden 1976, t. 10, s. 22-23.
[130] B. Zyska, *Biologia książki…*, s. 21-23.
[131] A.B. Strzelczyk, J. Karbowska-Berent, *Drobnoustroje i owady….*
[132] A. Krajewski, *Owady niszczące zabytkowe książki. Chrząszcze drążące starodruki i dawne rękopisy*, „Ochrona Zabytków" 2000, nr 2, s. 182-190; tegoż, *Owady niszczące zabytkowy papier…*, s. 281-290; A. Krajewski, M. Matejak, *Ewolucja poglądów…*, s. 22.

Rybik cukrowy (*Lepisma saccharina L.*) jest często spotykany w zbiorach archiwalnych – chowa się w szparach regałów, murów i podłóg oraz wewnątrz archiwaliów. Preferuje pomieszczenia wilgotne – o wilgotności powietrza powyżej 75%. Odżywia się papierem, skórą, wełną, emulsją z fotografii. Uszkadza połączenia klejowe. Pozostawia ślad w postaci nieregularnych dziur i powierzchniowych ubytków oraz zadrapań.

Żywiak chlebowiec (*Stegobium paniceum L.*) to chrząszcz, który drąży chodniki w aktach we wszystkich kierunkach. Żywi się klejem, papierem, skórą. W chodnikach pozostają ich odchody widoczne jako żółty pył.

Pustosz kradnik (*Ptinus fur*) jest wraz z żywiakiem chlebowcem najczęściej spotykanym owadem w archiwaliach. W tekturowych oprawach akt i książek można znaleźć szerokie, krótkie korytarze, które pozostawiają żerujące larwy tego chrząszcza.

Szubak dwukropek (*Attagenus pellio*) uszkadza oprawy pergaminowe i skórzane.

Kołatek domowy (*Anobium punctatum*) żeruje w drewnianych regałach, w oprawach akt i w papierze. Larwy kołatka wżerają się w blok akt, zaś dorosłe osobniki uszkadzają drewniane oprawy, wyżerając otwory wylotowe. Owad ten szczególnie niszczy drewniane okładziny z opraw, drewniane futerały i szafy. Takie same ślady pozostawia mrzyk muzealny lub gabinetowy (*Anthrenus verbasci L.*), a także wyschlik grzebykorożny (*Ptilinus pectinicornis*), który żeruje na oprawach wykonanych z buku i innych drzew liściastych.

Skórnik słoniniec (*Dermestes lardarius L.*) – niszczy dokumenty pergaminowe i oprawy skórzane. Pozostawia w archiwaliach podłużne, złotożółte wylinki oraz spore ilości odchodów, zlepionych w łańcuszki o długości do 2 cm. Niszczy oprawy akt, pieczęcie woskowe, ale nie atakuje papieru. Jest odporny na zimno i suszę. Podobne szkody czyni szubak dwukropek (*Attagenus pellio*), pozostawiając liczne złotożółte wylinki posiadające z tyłu kępkę szczecinek oraz dziury.

Mole (*Tineidae*) rozwijają się w dywanach, chodnikach, obiciach mebli, wełnianej odzieży, po czym ich gąsienice rozchodzą się po najbliżej leżących archiwaliach, wgryzając się w różnych miejscach. Zagnieżdżają się pomiędzy nietypowo oprawionymi w tkaniny wełniane księgami, prowadząc nocny tryb życia. Są niezwykle żarłoczne. Podczas żerowania wytwarzają wokół siebie kokony z białej przędzy, wiercąc przy tym drobne dziurki w poprzek wełnianego materiału lub też wygryzają duże, postrzępione dziury.

Karaczany (*Blattodea*) brudzą archiwalia i wygryzają całe fragmenty opraw płóciennych i skórzanych. Do częściej spotykanych w archiwaliach należą: karaluch wschodni (*Blatta*

orientalia L.) oraz prusak (*Psyllodromia germanica*)[133]. Wygryzają one w aktach dziury, atakując zarówno oprawy, jak i papierowy blok ksiąg i poszytów. Mogą być roznosicielami zarodników grzybów pleśniowych[134].

Gryzki (*Psocoptera*) żyją w wilgotnych i ciepłych magazynach archiwalnych. Niszczą oprawy ksiąg, żywiąc się klejem. Niszczą też oprawy skórzane, w miejscach żerowania wygryzając płytkie i wąskie rynienki prowadzące w różnych kierunkach. Najczęściej spotykane są: psotnik niszczyciel (*Nymphopsoccus destructor*) oraz wesz książkowa (*Liposcelis divinatorius*). Ta ostatnia wygryza w niszczonym przez siebie materiale okrągłe dziurki, pozostawiając przy tym znaczne ilości brunatnoczerwonych, proszkowatych odchodów.

O obecności żywych owadów świadczy żółty proszek wysypujący się z wydrążonych otworów.

3.4. Gryzonie

Gryzonie (*Rodentia*), a więc myszy i szczury, pojawiające się w bardzo zaniedbanych magazynach archiwalnych, wygryzają niekiedy papier, okładkę i skórę. Prócz tego zanieczyszczają zasób. Walka z nimi jest dość trudna, mimo stosowania skutecznych preparatów deratyzacyjnych. Zdarza się bowiem, że po zlikwidowaniu jednej fali populacji gryzoni, pojawiają się w magazynach następne. W księgach gryzonie niszczą głównie grzbiety, gdzie znajdują kleje białkowe oraz oprawy ze skóry. Efektem ich żerowania są dziury i odchody wyglądające jak drobne, czarne cygarka. W archiwach można niekiedy spotkać mysz domową (*Mus musculus*). Szczur może przedostać się do każdego miejsca[135]. Spotyka się także szczura wędrownego (*Rattus norvegicus*), który niszczy materiały pochodzenia organicznego.

4. Katastrofy w archiwach

4.1. Pożary

Pożary w archiwach państwowych zdarzały się głównie podczas działań wojennych. Podczas ostatniej wojny, a zwłaszcza po powstaniu warszawskim spłonęło kilka archiwów centralnych. Jako zagrożenie pożarowe określa się wszystkie czynniki i okoli-czności, które sprzyjają powstaniu pożaru i jego rozprzestrzenianiu się. Zagrożenie pożarowe obejmuje

[133] M. Bogacz-Walska, *Główne przyczyny niszczenia materiałów…*, s. 115-119.
[134] H. Sander, *Owady*, Warszawa 1990, s. 382-384.
[135] Zob. D. Allsopp, K.J. Seal, *Introduction to biodeterioration*, London 1986, s. 75-81.

proces tworzenia się gazów i dymów trujących, które stanowią nie-bezpieczeństwo dla życia ludzi. Proces palenia rozpoczyna się w sytuacji równoczesnego występowania trzech czynników: materiału palnego, tlenu, źródła ciepła. Materiałami palnymi są m. in. ciała stałe, a takie znajdują się w archiwach. Materiałami niebezpiecznymi są także ciecze łatwo palne. Pewne ich ilości znajdują się w funkcjonujących w archiwach pracowniach konserwatorskich.

Wśród głównych przyczyn powstania ewentualnego pożaru w archiwum wymienia się: przeciążenia i zwarcia w instalacjach elektrycznych, pozostawienie elektrycznych urządzeń grzewczych bez nadzoru w pobliżu firan, zasłon i mebli, niedbałe obchodzenie się przez człowieka z otwartym ogniem oraz innymi źródłami ciepła, celowe podpalenie[136]. Większość wytwarzanego podczas pożaru ciepła rozchodzi się dzięki jego unoszeniu się. Ciepło unoszących się prądów powietrza i gazów ogrzewa napotykane materiały palne, przez co pożar rozszerza się. Pożary rozszerzają się także wówczas, gdy gorące powietrze, gazy, płomienie przedostają się przez otwarte drzwi, popękane od wysokiej temperatury szyby okienne, klatki schodowe, szyby dźwigów i kanały wentylacyjne do wyżej położonych pięter[137]. Księgi i akta - choć są z papieru - nie płoną natychmiast. Zwłaszcza jeśli stoją lub leżą ściśnięte. Najpierw ulegają osmaleniu z wierzchu i z boku, a dopiero potem intensywny ogień może spowodować zwęglenie całego stosu.

W czasie akcji ratowniczych nierzadko dochodzi do paniki. Pracownicy archiwów nie są zwykle przeszkoleni w zwalczaniu pożaru. Nie mają praktyki w obsłudze gaśnic proszkowych oraz hydrantów, nie są zapoznani z planem działania na wypadek katastrofy, nie wiedzą gdzie znajdują się przedmioty potrzebne do akcji ratunkowej (koce gaśnicze, bosaki, wiadra), nie wiedzą kogo powiadomić w pierwszej kolejności o pożarze. Nie przechodzą też treningu ewakuacji[138] zagrożonego pożarem zasobu aktowego. Choć w ostatnim czasie sytuacja ta ulega zmianie. Organizuje się w archiwach szkolenia przeciwpożarowe, prowadzone przez funkcjonariuszy straży pożarnej. Niemniej rozprzestrzeniający się pożar i duże zadymienie w magazynach sprawiają, że do czasu przybycia straży pożarnej zniszczeniu ulec może znaczna część archiwaliów. Na zwiększenie strat w zasobie wpływ ma także: przepełnienie magazynów, brak planów magazynów, utrudniony dostęp do kluczy.

[136] Zob. J. Reychman, *Pożar archiwum w Budapeszcie*, „Archeion" 1958, t. 28, s. 221-224.
[137] B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*, t. 4 *Katastrofy w bibliotekach - przyczyny, zapobieganie i akcje ratunkowe*, Katowice 1998, s. 12-14.
[138] Zob. M. Masłowska, *Ewakuacja – sposobem ochrony zbiorów,* [w:] *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego*, Materiały pokonferencyjne pod red. B. Czekaj-Wiśniewskiej, Warszawa 2012, s. 63-73; *Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie organizacji i sposobu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych* (Dz. U. 2004, nr 212, poz. 2153).

Archiwalia, które były gaszone wodą narażone są na błyskawiczną degradację przez pleśń, jeśli w krótkim czasie nie przystąpi się do zamrożenia wilgotnych akt lub ich osuszenia.

4.2. Powodzie

Powódź następuje wówczas, gdy tereny nadbrzeżne, nisko położone, zostaną zalane wskutek wezbrania rzeki po obfitych opadach deszczu. Często do powodzi dochodzi wskutek niewłaściwej regulacji rzeki, przerwania wału przeciwpowodziowego lub usytuowania budynku archiwum na tzw. terenie zalewowym. Woda wdzierająca się do magazynów archiwalnych wypycha akta z regałów na podłogę, naciska na regały, powodując ich przewracanie się i spadanie do wody stosów akt ułożonych nawet na wyższych półkach.

Archiwa nie śledzą komunikatów meteorologicznych i nie przewidują najgorszych scenariuszy w przypadkach zbliżającej się fali powodziowej. Często nie posiadają planu działania na wypadek powodzi i nie potrafią szybko ewakuować zagrożonych zbiorów, które zgromadzone są np. w piwnicy lub na niskim parterze.

W 1997 r. teren Dolnego Śląska nawiedziła gwałtowna powódź. Ucierpiało wówczas pięć archiwów: we Wrocławiu, Opolu, Nysie[139], Kamieńcu Ząbkowickim i Raciborzu. Całkowitemu zamoczeniu uległo ponad 3 000 mb akt. Nie pomogło wówczas układanie worków z piaskiem, uszczelnianie drzwi i okien taśmami i pianką montażową. Woda wraz z nieczystościami przedostała się do pomieszczeń piwnicznych i parterowych. Drzwi zostały wyrwane z ościeżnic. Poziom wody sięgał od 1,3 m w Nysie do 2,2 m w Opolu i 3 m we Wrocławiu. Najwięcej, bo aż 1 250 mb akt znalazło się pod wodą w AP we Wrocławiu. Były to głównie akta z XIX i XX w. (akta sądów obwodowych, starostw powiatowych, wydziałów powiatowych, notariuszy, urzędów katastralnych). W Nysie zalanych zostało ok. 1 000 mb akt (akta sądów). W Raciborzu zniszczonych zostało ok. 730 mb akt, ale były to dokumenty z XVI w. (akta miast i cechów, akta sądów, akta Księstwa Raciborskiego). W Kamieńcu Ząbkowickim zamoczonych zostało ok. 50 mb akt, ale woda nie przesiąkła do wszystkich kart wewnątrz[140]. W Opolu zapobiegawczo ułożono akta na wyższych półkach i woda nie zniszczyła zasobu.

[139] Zob. K. Zalewski, *Trzydzieści lat działalności Archiwum w Nysie, Oddziału Archiwum Państwowego w Opolu (1954–1984)*, „Archeion" 1987, t. 82, s. 139-147.
[140] W. Stępniak, *Skutki powodzi w 1997 r. w archiwach w Polsce*, „Archiwista Polski" 1998, nr 1, s. 58; zob. E. Stachowska-Musiał, *Procedury zastosowane przy suszeniu zalanych zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2, s. 122-127.

Zniszczenia wywołane przez powódź nie bywają tak dotkliwe w sytuacjach, jeśli archiwum dysponuje planem działania na wypadek zagrożeń[141]. Konieczna jest także bezpośrednia łączność z odpowiednimi instytucjami ratowniczymi i organami władzy lokalnej[142]. W 1997 r. archiwa nie były włączone do wykazu obiektów i instytucji chronionych, toteż pozostawały najczęściej bez żadnej pomocy. Nie mogły nawet skorzystać z awaryjnego systemu łączności, którym dysponowała obrona cywilna. Komitety Przeciwpowodziowe i Miejskie Sztaby Przeciwpowodziowe nie dysponowały workami do zabezpieczenia otworów drzwiowych i okiennych w archiwach. Zawiodły systemy ostrzegania o niebezpieczeństwie, a ludzie nie byli przeszkoleni do działań w warunkach katastrofy. Archiwistom pomagali sporadycznie strażacy i żołnierze oraz koledzy z innych archiwów państwowych[143].

Do sytuacji podobnej do powodzi dochodzi także wówczas, gdy w archiwum nastąpi awaria wodna. Uszkodzeniu może ulec instalacja wodociągowa, instalacja kanalizacyjna, instalacja centralnego ogrzewania, rynny spustowe. Skutkiem takich awarii także będą zalane archiwalia, które później długo się osusza, aby nie dopuścić do katastrofy biologicznej[144]. Najczęściej jednak dochodzi do nieodwracalnych zmian w strukturze zamoczonego papieru. Zawilgocone fragmenty akt pokrywają się warstwą grzybów pleśniowych, przerastających cała grubość bloku. Fragmenty te stają się wtedy bezpostaciową masą, zawierającą śluzowate pozostałości rozkładu celulozy i śluzy pochodzenia grzybowego. Kiedy blok akt wysycha, zniszczone miejsca objawiają się jako trudne do rozdzielenia, skurczone, twarde, czarne fragmenty. Zjawisko to określane jest mianem kamienienia archiwaliów na podłożu papierowym[145]. Często także (w czasach, gdy akta przechowywano na regałach drewnianych)

---

[141] Por. B. Drewniewska-Idziak, *Zdefiniowanie zagrożeń zbiorów z XIX i XX w. w polskich bibliotekach i archiwach na podstawie badania ankietowego*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 9, s. 49-64.

[142] A. B. Strzelczyk, *Doświadczenia i wnioski płynące z ratowania zbiorów bibliotecznych po powodzi w 1997 r.* [w:] *Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego*, Warszawa 2001, s. 25-37; J. Wołosz, *Uwagi i wnioski wynikające z katastrofy powodziowej w 1997 r.*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2, s. 132-139; M. Woźniak, *Założenia programowe planu ratowania materiałów bibliotecznych zniszczonych przez wodę*, tamże, s. 111-114; *Ochrona dóbr kultury w razie zagrożeń ze szczególnym uwzględnieniem powodzi. Materiały z Miedzynarodowych warsztatów. Warszawa-Wrocław-Kłodzko-Brzeg 1998 r.* oprac. W. Białek, Warszawa 1998; F. Saïe-Belaïsch, *Water and archives buildings*, „Restaurator" 2010, nr 31, s. 195-206; P. Kotlik, *Methods of removal from previously flooded buildings*, tamże, s. 246-264.

[143] D. Nałęcz, *Doświadczenie powodzi*, „Archeion" 1998, t. 99, s. 7-11; *Przygotowanie na wypadek katastrofy. Aneks do: Zasady postępowania z materiałami archiwalnymi. Ochrona zasobu* archiwalnego, oprac. A. Czajka, Warszawa 2006; A. Czajka, *Podstawy przygotowania na wypadek katastrofy*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012, s. 135-143.

[144] Zob. S. Błaszczyk, *Ochrona zbiorów na wypadek katastrof i klęsk żywiołowych – stan prawny w Europie i Polsce*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11, s. 72-82; L. B. Szlapkina, A. A. Leonowicz, M. K. Nikitin, *Restauracja papieru książkowego i suszenie książek po klęsce żywiołowej* [tłum. M. Brzozowska-Jabłońska], „Zeszyty Konserwatorskie CLKA-AGAD" 1992, nr 16.

[145] A. B. Strzelczyk, S. Leźnicka, *The role of fungi and bacteria in the consolidation of books*, „International Biodeterioration Bulletin" 1981, z. 17, s. 57-67.

dochodziło do niszczenia brzegów akt wskutek ich zetknięcia ze spróchniałym drewnem[146]. Papier staje się wówczas puszysty i ma konsystencję bibuły. Materiał archiwalny traci strukturę kartek, zaś blok wystaje poza oprawę. Fragmenty te są bezbarwne i jaśniejsze od zdrowych powierzchni kart papieru. Zjawisko to konserwatorzy określają jako puszysta destrukcja[147].

4.3. Zniszczenia wojenne

Podczas II wojny światowej doszło do zagłady całych archiwów. Równocześnie uszkodzonych zostało wiele zespołów aktowych – uległy zabrudzeniu, zalaniu przez wodę, rozsypały się po wybuchach bomb i pocisków artyleryjskich. Archiwalia ulegały przemieszczeniu podczas działań wojennych, a także tuż po wojnie. Składowano je w przypadkowych, zawilgoconych pomieszczeniach. Ulegały wówczas zamoczeniu i degradacji biologicznej, a także uszkodzeniom mechanicznym. Akta z archiwów warszawskich ucierpiały najbardziej - najpierw w czasie oblężenia stolicy we wrześniu 1939 r. Spłonął wówczas wraz z archiwaliami gmach Archiwum Oświecenia Publicznego przy Krakowskim Przedmieściu oraz lokal Archiwum Skarbowego. W 1944 r. w czasie powstania warszawskiego zagładzie uległo Archiwum Akt Dawnych przy ul. Jezuickiej, Archiwum Miejskie w Arsenale przy ul. Długiej, Archiwum Akt Nowych przy ul. Elektoralnej oraz Archiwum Wojskowe. Ocenia się, że 80% budynków archiwów państwowych w Warszawie uległo zniszczeniu podczas II wojny światowej[148]. Kiedy upadło powstanie w 1944 r. Niemcy palili całe ulice i domy, w tym również ocalałe do tej pory gmachy archiwów[149].Te zaś akta, które ocalały przechowywano przez pewien czas w bardzo złych warunkach. Zniszczeniom uległy nawet akta z archiwów krakowskich, a więc z miasta, które nie ucierpiało szczególnie podczas wojny. Jednak podczas ewakuacji i przechowywania akt w nie opalanych i wilgotnych krużgankach klasztoru benedyktynów w Tyńcu doszło tam do poważnych zniszczeń biologicznych.

Ślady zniszczeń widoczne są także na aktach znajdujących się w archiwach na terenie tzw. Ziem Odzyskanych[150]. Zniszczenia są efektem przechowywania akt przez kilka lat w zawilgoconych piwnicach, na strychach, w bunkrach itp. Tylko niektóre zespoły akt prze-

[146] B. Jamer, *Szkodliwe działanie niektórych mikroorganizmów na mokre masy celulozowe i ścier*, „Przegląd Papierniczy" 1948, nr 3, s. 67-72.
[147] A. B. Strzelczyk, J. Karbowska, *The role of microorganism...*, s. 168; A. Strzelczyk, *Charakterystyka zniszczeń...*, s. 47-48.
[148] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1, Warszawa 1957, s. 7; zob. W. Suchodolski, *Straty archiwów warszawskich.…*, s. 700-714.
[149] W. Suchodolski, *Archiwa polskie za okupacji.…*, s. 76-77.
[150] Zob. M. Wąsowicz, *Dziesięć lat działalności.…*, s. 26-28.

trwały wojnę w dobrym stanie, gdyż zgromadzono je w suchych pomieszczeniach. Przykładem są akta i dokumenty pergaminowe dotyczące Torunia, przechowywane w wieży tamtejszego ratusza. Z kolei w Gdańsku całkowicie spalił się budynek archiwum. We Wrocławiu zaś nowoczesny gmach archiwum we Wrocławiu wysadzony został w powietrze przez wojska hitlerowskie. Najmniejsze szkody poniósł gmach archiwum w Szczecinie.
Z kolei magazynowanie akt ze śladami ataku mikroflory razem z aktami zdrowymi prowadziło do zakażenia tych ostatnich[151].

Drugim po Warszawie miastem, w którym najbardziej ucierpiały materiały archiwalne był Poznań. Budynek archiwum na Wzgórzu Przemysła spłonął całkowicie podczas walk o Cytadelę poznańską w styczniu 1945 r.[152]

W 1948 r. redakcja „Archeionu" scharakteryzowała sytuację archiwów w sposób następujący: „Katastrofalny okres minionej wojny, która do głębi przeorała całe polskie życie, nie oszczędził w swoim pochodzie niszczycielskim i instytucji archiwalnych. Z kataklizmu wojennego wyszły one rozbite. Jedne – zdziesiątkowane, inne – zamienione w ruiny, zgliszcza i popioły"[153].

5. Niewłaściwie przeprowadzone prace renowatorskie i konserwatorskie

W okresie do końca lat 80. XX w., gdy w archiwach państwowych nie było zatrudnionych specjalistów w zakresie konserwacji archiwaliów i uszkodzone akta próbowano naprawiać samodzielnie, wykorzystując wiedzę praktyczną introligatorów oraz osób doraźnie przeszkolonych, dochodziło często do nieodwracalnych uszkodzeń. Użycie nieodpowiednich materiałów, jak choćby taśm samoprzylepnych typu „scotch", używanie niewłaściwych klejów, papierów itp. prowadziło do powstawania uszkodzeń mechanicznych: pękania, marszczenia się papieru, tworzenia przebarwień na kartach, zaplamienia. Źle wykonane prace introligatorskie skutkowały niszczeniem oryginalnych opraw, niszczeniem krawędzi bloku poprzez niewłaściwe docięcie krawędzi[154]**.** Obecnie zwraca się uwagę na to, aby w przyszłości z dużą ostrożnością podchodzić do wprowadzania do starych archiwaliów materiałów chemicznych obcych technologicznie zabytkom. Takie podejście znajduje swoje odbicie

[151] M. Husarska, *Konserwacja materiałów archiwalnych…*, s. 115.
[152] K. Kaczmarczyk, *Archiwum Państwowe w Poznaniu…*, s. 95.
[153] *Od redakcji*, tamże 1948, t. 17, s. 6.
[154] M. Bogacz-Walska, *Przyczyny zniszczeń materiałów archiwalnych…*, s. 104

w najnowszych tendencjach konserwatorskich, które główny nacisk kierują na sprawy profilaktyki i zabezpieczania akt przed dalszym niszczeniem[155].

[155] Tejże, *Przegląd i ocena zalecanych metod w konserwacji archiwaliów po 1945 r.. jako ostrzeżenie przed „nowościami technologicznymi”*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5-7 września 2012 r.*, red. W. Chorążyczewski, K. Stryjkowski, Warszawa 2013, s. 399-404.

Rozdział IV

Charakterystyka materiałoznawcza zasobu archiwów państwowych. Nośniki materiałów archiwalnych i ich podatność na uszkodzenia

1. Pergamin

Pergamin wytwarzano dla celów sporządzania szczególnie ważnych dokumentów ze skór kozich, owczych i cielęcych. Zasadniczym jego składnikiem jest kolagen – białko włókniste. Inne składniki to tłuszcze, węglowodany, tłuszcze, sole mineralne, białka i zanieczyszczenia, które dostały się do pergaminu podczas produkcji. O trwałości pergaminu decydował sposób produkcji i staranność wykonania. Skóry zdjęte ze zwierząt były poddawane wapnieniu w celu usunięcia tłuszczu, włosów i resztek tkanki mięsnej. Zabieg dokonywał się poprzez moczenie skóry w wodzie wapiennej albo nacieranie wcześniej namoczonych w wodzie skór papką z dodatkiem wapna gaszonego od strony mizdrowej (wewnętrznej). Czasami zamiast wapna stosowano inne substancje alkaliczne, jak np. popiół. Po usunięciu włosów i mizdrowaniu skórę płukano i wytrawiano. Prowadziło to do rozkładu białek towarzyszących kolagenowi. Skóra stawała się jednorodnym materiałem w postaci włókien kolagenowych. Mógł się jednak rozpocząć wówczas proces rozkładu, czyli nadtrawiania samego kolagenu, w związku z czym w czasach średniowiecznych zaprzestano wytrawiania.

Najważniejsze było mechaniczne obrabianie skóry napiętej na ramę. Wtedy pergamin skrobano i szlifowano aż do uzyskania elastyczności. Później w stronę przeznaczoną do pisania wcierane było wapno, kreda, pumeks, kalafonia i talk.

Pergaminy były różnej grubości, w zależności od tego, z jakiej części ciała zwierzęcia pochodziły. Te najdelikatniejsze pochodziły z pachwin, zaś najgrubsze skóry - z boków. Mechaniczne uszkodzenia pergaminów były zwykle efektem trybu życia zwierząt (np. ślady zranienia lub uboju)[1].

W odróżnieniu od skóry, pergamin był poddawany jedynie pierwszemu etapowi obróbki. Skórę zaś garbowano. Pergamin zachowuje pierwotne cechy skóry. Jego włókna kolagenowe nie są zabezpieczone przez otoczkę garbnika. Stawało się to przyczyną dużej higroskopijności i sprzyjało podatności na deformację w wilgotnym środowisku. W takich

[1] Zob. C. J. Kennedy, T.J. Craig, *The structure of collagen within parchment – a review*, „Restaurator" 2003, nr 24, s. 61-80; G. Abdel-Maksoud, E. Marcinkowska, *Changes in some properties of aged and historical parchment*, tamże 2000, nr 21, s. 138-157; R. Reed, *The natureand making of parchment*, London 1975; M. L. Ryder, *The biology and history of parchment.*

warunkach łatwo może dojść do pojawienia się mikroorganizmów, które prowadzą do rozkładu pergaminu. Degradacja postępuje szybciej, jeżeli pozostaje więcej substancji towarzyszących kolagenowi. Są to nie rozłożone podczas obróbki wstępnej białka proste oraz zanieczyszczenia.

W suchych pomieszczeniach dochodzi do wysychania włókien kolagenowych i ich kurczenia się. Widać to zwłaszcza na pergaminowych oprawach ksiąg[2]. Zdarza się, że okładki są tak zdeformowane, że nie jest możliwe otwarcie księgi[3].

W optymalnych warunkach termicznych dokumenty pergaminowe mogą być przechowywane przez wiele stuleci. Wskutek naturalnego starzenia włókna kolagenowe tracą wzajemną przyczepność, co prowadzi do zwiększonej łamliwości pergaminu[4].

W polskich archiwach państwowych spotykane są dwa gatunki pergaminu: południowy (włoski, *charta italica*) oraz północny (niemiecki, *charta theutonika*). Pergamin południowy wyrabiany był we Włoszech, Hiszpanii i południowej Francji z delikatnej skóry, cieńszej, dokładnie wyprawionej i wygładzonej tylko z jednej strony, druga strona pozostawała chropowata i żółta. Natomiast pergamin północny pochodził z północnej Francji, Niemiec, Polski i Węgier. Był on o wiele grubszy od poprzedniego i wyprawiano go z obu stron jednakowo. We wczesnym średniowieczu używano do wyjątkowo cennych ksiąg pergaminu barwionego zwykle purpurą, na którym pisano złotą lub srebrną farbą. Na pergaminie pisano początkowo trzciną, a dopiero później (od V w. n.e.) piórami ptaków, najczęściej gęsimi[5]. Były one specjalnie przygotowane, czyli ścięte i rozszczepione na końcu. Ważną zaletą pergaminu była możliwość usuwania z niego pisma i ponownego wpisania nowego tekstu - takie rękopisy to palimpsesty (na nowo wygładzone). Z racji wysokiej ceny, w średniowieczu często stosowano taki proceder. Inną zaletą pergaminu była ogólna dostępność materiału potrzebnego do jego wykonania.

W Polsce produkcję pergaminu zaczęto późno, bo dopiero w XIV wieku.

W rękopisach pergaminowych układ stron mizdrowej i licowej jest różny. W celu uniknięcia uszkodzeń składek spowodowanych tarciem nici, nieraz opatrywano składki na zewnątrz lub w środku paskiem pergaminowym lub papierowym złożonym podłużnie na pół i zszytym razem z kartami. Taka zszywka była dodawana już w trakcie powstawania kodeksu

[2] Zob. I. Zając, *Oprawy skórzane – pułapki i niespodzianki*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15, s. 156-161.
[3] Zob. O. Wächter, *Diagnose und Therapie in der Pergament- und Miniaturenrestaurierung*, „Restaurator" 1981-1982, vol. 5, nr 1-2.
[4] K. Garczewska-Semka, *Tak zwane naturalne wady….*
[5] Zob. L. Rudek, *Technika i technologia średniowiecznych rysunków….*

lub też mogła być dodana później, przy okazji przeprowadzania konserwacji[6]. Karty ochronne z pergaminu lub z papieru były umieszczane na początku i na końcu kodeksu. Niezapisane karty mogły należeć do bloku książki, jeśli umieścił je w składkach kopista, albo też były dołożone przez introligatora.

2. Pieczęcie

Liczne dokumenty średniowieczne oraz z okresu nowożytnego, znajdujące się w zasobie polskich archiwów państwowych posiadają pieczęcie, uwierzytelniające zawartą w nich treść. Są także pieczęcie opłatkowe wyciśnięte w cieście. Pieczęcie te dotrwały do naszych czasów w różnym stanie. Informacje o zbiorach sfragistycznych można zaczerpnąć z inwentarzy, katalogów, przewodników po zasobie archiwalnym danej placówki oraz opracowań monograficznych, dotyczących pieczęci[7]. Obszerna literatura dotycząca sfragistyki pozwala także na zapoznanie się z pieczęciami znajdującymi się przy

[6] *Jak czytać rękopis średniowieczny*, red. P. Géhin, Warszawa 2008, s. 60-62.

[7] Zob. T. Żebrawski, *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*, Kraków 1865; A. Chmiel, *Godła rzemieślnicze i przemysłowe krakowskie od poł. XIV do XX w.*, Kraków 1922; W. Fabijański, *Pieczęcie w zasobie Archiwum Wrocławskiego*, „Archeion", 1987, t. 83, s. 156–160; M. Haisig, *Z problematyki inwentaryzacji zbiorów sfragistycznych w archiwach dolnośląskich*, tamże, 1987, t. 83, s. 155–156; tegoż, *Sfragistyka szlachecka doby średniowiecza w świetle archiwaliów lwowskich*, Lwów 1938; M. Gumowski, *Pieczęcie w archiwach…*; tegoż, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV w.*, Toruń 1960; tegoż, *Pieczęcie i herby miast pomorskich*, Toruń 1939; tegoż, *Pieczęcie królów polskich*, Kraków 1910; tegoż, *Pieczęcie i herby miast wielkopolskich*, Poznań 1932; S.K. Kuczyński, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Głównego Akt Dawnych w* Warszawie, „Wiadomości Numizmatyczne" 1972, t. 16, s. 235-246; tegoż, *Inwentaryzacja pieczęci w archiwach* państwowych, „Studia Źródłoznawcze" 1962, t. 7, s. 218; M. Trojanowska, *Pieczęcie miasta Lublina od roku 1317 do roku 1811*, „Archeion" 1974, t. 60, s. 81–104; tejże, *Katalog pieczęci miasta Lublina od roku 1317 do roku 1811*, tamże, s. 105–123; K. Bobowski, *Dawne pieczęcie na Pomorzu* Zachodnim, Szczecin 1989; M. L. Wójcik, *Pieczęcie cystersów jemielnickich do połowy XVI wieku (z zespołu Rep. 85 Archiwum Państwowego we Wrocławiu)*, [w:] *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, pod red. P. Dymmela, Lublin 1998 s. 31-37; M. Adamczewski, *Pieczęcie instytucji sądowych miast Wielkopolski do końca XVII w. a heraldyka miejska*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Historica" 1999, vol. 64; B. Marcisz, *Cechowe pieczęcie i tłoki* pieczętne [w:] *Zabytki cechów śląskich*, Wrocław 2002; P. Bokota, *Legenda* pieczęci, [w:] *Pieczęcie i herby miast Kujaw brzeskich i ziemi dobrzyńskiej w* średniowieczu, cz. 1, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku" 2006, t. 21; J. Grabowski, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Głównego Akt Dawnych*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piecha i W. Strzyżewski, Warszawa 2009, s. 31-78; K. Jelonek-Litewka, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego w Krakowie (tłoki pieczętne, pieczęcie luźne, odlewy)*, tamże, s. 79-100; M. L. Wójcik, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, tamże, s. 101-120; A. Gut, P. Gut, *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego w Szczecinie*, tamże, s. 121-135; M. Hlebionek, *Pieczęcie w zbiorach bydgoskich - Archiwum Państwowe, Biblioteka Wojewódzka i Miejska, Muzeum Okręgowe*, tamże, s. 137-152; tegoż, *W stronę Sigillum. Problem opisu pieczęci w polskich archiwach*, „Archiwista Polski" 2006, nr 4, s. 19 i n.; tegoż, *Średniowieczne pieczęcie oficjalatu generalnego wrocławskiego w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, tamże, 2007, nr 2, s. 105 i n.; *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012, ss. 543; tegoż, *Pieczęcie królów pruskich*, „Archiwista Polski" 2008, nr 2, s. 55 i n.; tegoż, *Pieczęcie Piastów Kujawskich*, Inowrocław 2011; D. Tomczyk, *Pieczęcie górnośląskich cechów rzemieślniczych z XV-XVIII wieku i ich znaczenie historyczne*, Opole 1975.

dokumentach przechowywanych w innych placówkach, niż archiwa[8]. Lektura umożliwia zdobycie informacji o stanie fizycznym pieczęci. Stosunkowo dobrze opracowane są dokumenty posiadające pieczęcie, natomiast same pieczęcie nie są aż tak dobrze opisane w archiwalnych pomocach ewidencyjnych[9]. Stąd nie zawsze możliwe jest określenie ich fizycznego wizerunku, a także określenie potrzeb konserwatorskich na podstawie lakonicznego opisu.

Z biegiem lat zmieniał się materiał pieczęci, czyli odcisku tłoku w określonej masie plastycznej. Materiał pieczęci uzależniony był od wagi dokumentu, rodzaju użytego materiału piśmiennego, dostępności surowca, specyfiki regionu. W archiwach polskich znajdują się odciski wyciśnięte w metalu, wosku pszczelim, cieście, laku i papierze. W kancelariach z okresu późnego średniowiecza używano wosku z dodatkiem żywicy (smoły żywicznej), oleju lnianego lub terpentyny. Te składniki nadawały masie pieczętnej większej spoistości i trwałości, aniżeli było to we wcześniejszym okresie, gdy stosowano jedynie wosku czystego, niebarwionego, podatnego na uszkodzenia. Od XII w. wosk zaczęto barwić, ale również przy braku składnika barwiącego pieczęcie woskowe miały zróżnicowaną barwę – od jasnożółtych do ciemnobrunatnych. Odmienność odcieni masy woskowej spowodowana była głównie rodzajami składników, których dodawano do surowca pieczętnego, temperaturą otoczenia, stopniem wilgotności, a także wiekiem pieczęci. Stosunkowo najczęściej w zbiorach archiwalnych spotkać można pieczęcie w kolorze czerwonym, rzadziej zielonym lub czarnym. Kolor czerwony uzyskiwano, dodając cynobru lub minii, zaś kolor zielony uzyskiwano dzięki domieszce zieleni miedziowej (grynszpanu). Ta ostatnia bywała niestety przyczyną rozwoju mikroflory na powierzchni odcisku pieczętnego. Pieczęcie czerwone to

[8] Zob. *Sfragistyka*, oprac. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, Warszawa 1960, ss. 268; P. Wiszewski, *Średniowieczne śląska pieczęć klasztorna jako środek przekazu informacji (XIII-1 połowa XVI w.)*, [w:] *Pieczęć w Polsce średniowiecznej…*, s. 11-37; L. Wojciechowski, *Pieczęcie zakonu paulinów w Polsce do 1630 r.*, tamże, s. 39-53; E. Giglewicz, *Pieczęcie biskupów warmińskich jako źródło heraldyczne*, tamże, s. 73-87; J. Łosowski, *Pieczęcie starostów chełmskich od drugiej połowy XVI do XVIII wieku*, tamże, s. 147-170; B. Marcisz, *Ikonografia pieczęci cechowych miasta Wrocławia (XV-XIX w.)*, tamże, s. 227-248; M. Hlebionek, *Pieczęcie królów polskich epoki nowożytnej*, [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 59-74; P. Pokora, *Stan i perspektywy badań nad pieczęciami episkopatu średniowiecznej Polski*, tamże, s. 135-167; J. Pakulski, *Średniowieczne pieczęcie kapituł katedralnych metropolii gnieźnieńskiej w świetle dotychczasowych badań*, tamże, s. 169-196; P. Stróżyk, *Średniowieczne pieczęcie templariuszy i joannitów na ziemiach polskich*, tamże, s. 197-217; J. Wroniszewski, *Średniowieczne pieczęcie rycerstwa polskiego*, tamże, s. 235-250; M. L. Wójcik, *Średniowieczne pieczęcie rycerstwa śląskiego*, tamże, s. 251-284; M. Adamczewski, *Analiza statystyczna zespołu staropolskich pieczęci miejskich z obszaru Wielkopolski*, tamże, s. 311; K. Follprecht, *Pieczęcie mieszczan krakowskich*, tamże, s. 339-354; A. Murawska, *Pieczęcie Piastów Wielkopolskich*, [w:] *Przemysłowie wielkopolscy od księcia dzielnicowego do króla Polski*, red. H. Kočka-Krenz, Poznań 2008.

[9] Por. *Pismo NDAP z 22 maja 1961 r. w sprawie inwentaryzacji pieczęci*, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952-2000*, oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001, nr 137, s. 301; *Zarządzenie nr 8 NDAP z 22 maja 1961 r. w sprawie wytycznych do opracowania pieczęci przechowywanych w archiwach państwowych*, tamże nr 138, s. 302-309.

przeważnie pieczęcie z kancelarii królewskich. Natomiast w zakonach świeckich i korporacjach kościelnych używanie określonej barwy wosku uzależnione było od godności rangi urzędowej pieczętującego.

Od drugiej połowy XVI w. używano w kancelariach oprócz wosku także papieru. Tak powstały pieczęcie papierowo-woskowe, które upowszechniły się w XVII i XVIII w.[10] Papier dokumentowy, nakładany na rozprowadzoną cienko warstwę wosku, pokrywając właściwą powierzchnię odcisku pieczęci na dokumencie, zabezpieczał jednocześnie pieczęć przed jej szybką destrukcją. Wykonanie takiej pieczęci wymagało większej staranności i mocniejszego nacisku. Pieczęcie papierowe zwykle nie są zniszczone, a co najwyżej słabo odciśnięte lub naruszone poprzez niewłaściwe złożenie dokumentu.

Do sporządzania odcisków pieczętnych wykorzystywany był również metal. Takie pieczęcie określano mianem bulli. Występują głównie przy dokumentach spisanych w kancelarii papieskiej ale także książęcej[11]. Najczęściej stosowano ołów, czyli metal miękki i plastyczny, podatny na odcisk stempla. Był to materiał tani i dość powszechnie pozyskiwany. Niestety z biegiem lat ołów utleniał się i na powierzchni pieczęci widoczny był biały nalot, uniemożliwiający niekiedy odczytanie napisów i rysunku. Tylko czasami wykorzystywano kruszce szlachetne: srebro oraz złoto. Niestety bulle takie ulegały kradzieży i dziś praktycznie nie można ich spotkać w archiwach państwowych.

Pieczęcie przywieszano do dokumentu paskiem pergaminu, sznurkami konopnymi i lnianymi, wstęgami plecionymi z lnu, wełny, jedwabiu. Badania wykazują, że wiązania te dotrwały do dziś w zupełnie dobrym stanie. Są mocno zabrudzone lecz rzadko bywają rozerwane lub uszkodzone w inny sposób. Niekiedy miejsce przywieszenia pieczęci, a więc dolna część dokumentu, gdzie wykonano nacięcie jest uszkodzona mechanicznie wskutek ciągłego naprężania i manipulowania dokumentem. Wiązadła pieczętne bywały bardzo zróżnicowane. Każda pieczęć zwykle miała oddzielne wiązadło ale są również dokumenty, gdzie na jednym wiązaniu przywieszono pieczęcie należące do różnych wystawców. Umocowanie wiązadeł, ich przewlekanie przez plikę było stosowane rozmaicie w różnych kancelariach. Przepisy nie obligowały do konkretnego postepowania. Wiązadła sznurowe i niciane, sznury kręcone i plecionki zabarwiano. Sznurki konopne i wełniane miały zazwyczaj kolor czerwony lub niebieski, zaś nici i plecionki jedwabne farbowane były na kolor

[10] Por. W. Fabijański, *Pieczęcie papierowe z podkładem w zbiorze sfragistycznym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, Wrocław 2009.
[11] Zob. M. Hlebionek, *Ołowiane pieczęcie książąt polskich*, „Studia Źródłoznawcze" 2010, t. 47.

czerwony, żółty lub zielony. Wysoka wilgotność powietrza lub zalanie przez wodę powodowało w późniejszych okresach odbarwienie takich wiązadeł.

Pod koniec XVI w. zaczęto stosować w Polsce do pieczętowania korespondencji laku pieczętnego, nazywanego woskiem hiszpańskim. Był on twardszy i trwalszy niż zwykły wosk pszczeli. Upowszechnił się głównie dzięki zastąpieniu w kancelariach pergaminu tańszym papierem. Lak można było łatwo odcisnąć bezpośrednio na dokumencie. Nie dochodziło wtedy do zgniecenia ani zatarcia odcisku. Nie trzeba też było przygotowywać masy woskowej. Do schyłku XVIII w. stosowano lak barwiony na kolor czerwony. Laku czarnego, niebieskiego lub złocistego używano w XIX w. Lak produkowano ze specjalnej żywicy (np. jodłowej) z dodatkiem barwnika (np. cynobru).

Materiałem pieczętnym bywało w kancelariach ciasto. Występuje ono na dokumentach w formie cienkiego opłatka, wyciśniętego z pszennej, niezakwaszonej mąki. Opłatek taki nakładano po zwilżeniu na papier dokumentu. W Polsce rzadko stosowano pieczęcie wyciskane w opłatku mącznym. Ustąpiły one miejsca pieczęciom papierowo-woskowym oraz papierowo-lakowym[12].

W archiwach zachowały się ponadto liczne tłoki pieczętne (typariusze), odciski i odlewy, a także rysunki i fotografie[13]. Tłoków pieczętnych nie zachowało się zbyt wiele[14]. Należy bowiem pamiętać o tym, że tłoki te były celowo niszczone po wycofaniu z użycia, aby nie posłużyły do nadużyć. Tak było przede wszystkim z tłokami monarchów. W przypadku pieczęci instytucji niszczenie tłoków miało charakter techniczny i dokonywało się na mocy zarządzenia władzy zwierzchniej[15]. Tłoki wykonywano z materiałów bardzo twardych – z żelaza, stali lub mosiądzu, niekiedy srebra i brązu. Z XVI-XVII w. zachowały się tłoki z brązu i mosiądzu, ale od końca XVII w. dominowały tłoki wykonane z żelaza i stali. Rzadko zdarzały się tłoki z czystej miedzi. Bardzo rzadkie są niewielkie tłoki drewniane.

---

[12] *Sfragistyka…*, s. 135-151.

[13] Zob. P. Burke, *Naoczność. Materiały wizualne jako świadectwa historyczne*, Kraków 2012, s. 39-52.

[14] Zob. T. Żebrawski, *O pieczęciach dawnej Polski…*; Z. Piech, *Ikonografia pieczęci Piastów*, Warszawa 1993; A. Kamiński, *Tłoki pieczętne Archiwum Ziemskiego w Krakowie*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne" 1934, t. 16, s. 114; S.K. Kuczyński, *Tłok pieczęci sądu ziemskiego sieradzkiego z polowy XVIII w.*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1968, t. 12, z.1; K. Chojnacka, *Tłoki pieczętne przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu jako źródła do badań historii kultury* materialnej, AP Poznań, Archiwum Państwowe w Poznaniu: Referaty, protokoły – 1975, s. 401-426; P. Gut, *Kolekcja tłoków pieczętnych w zbiorze sfragistycznym Archiwum Państwowego w Szczecinie (1580-1950)*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 2004, t. 18, s. 51-146; tegoż, *Problemy inwentaryzacji kolekcji tłoków pieczętnych w Archiwum Państwowym w Szczecinie w latach 1831-2004*, „Archiwista Polski" 2007, nr 1, s. 7-13; E. Suchodolska, *Radziwiłłowski tłok pieczętny z drugiej połowy XVIII w.*, „Studia Źródłoznawcze" 1997, t. 36.

[15] Por. K. Dorcz, *Pieczęcie miejskie i gminne oraz wykonawcy pieczęci w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1830 r.)*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego" nowej serii, 2003, t. 6 (17), s. 66-67; M. Dobijanka, *Jeszcze o pieczęciach wsi województwa krakowskiego*, „Archeion" 1963, t. 39, s. 112.

Formy tłoku pieczętnego uzależnione były od materiału, w jakim pieczęć miała być odciśnięta, a także od jego twardości i rozmiarów pieczęci. Inne były tłoki do bulli (w kształcie szczypiec), jeszcze inne zaś do pieczęci woskowych, opłatkowych i lakowych. Przez stulecia wielu zmianom ulegały formy trzonu, uchwytu i elementów zdobniczych. Dopiero od XVI w., gdy upowszechniły się pieczęcie opłatkowe oraz papierowo-lakowe i papierowo-woskowe, odbijane bezpośrednio na dokumencie, zaczęto wytwarzać tłoki z masywną rękojeścią z drewna względnie metalu.

Najmłodszą formą tłoku pieczętnego są pieczęcie tuszowe, które w Polsce pojawiły się w XVIII w. Tłoki te sporządzano najpierw z drewna, a później z mosiądzu. Umożliwia proste odbicie wizerunku pieczęci w farbie. Uchwyt stanowi głowica wytoczona z miękkiego drzewa. Wskutek rozsychania się drewna rączka często odpadała.

W zależności od tego, jak często były one wykorzystywane w przeszłości i w jakim materiale dokonywano odcisku, ich metalowa część zachowana jest w lepszym lub gorszym stanie. Zwykle wygrawerowany wzór jest bardzo zanieczyszczony. Jednak po drobnych zabiegach konserwatorskich udaje się zwykle oczyścić całość. W gorszym stanie bywa drewniana rękojeść. Jest często pęknięta, lakier jest złuszczony i poplamiony.

Ochrona przywieszonych do dokumentu pieczęci była przewidziana już przez samego wystawcę dokumentu. Przewidując, że może ona ulec uszkodzeniu wskutek zaprószenia, zatarcia, niekorzystnego wpływu temperatury, stosowano w kancelariach futerały z pergaminu i skóry. Nie zachowały się one jednak do naszych czasów. W XVI w. zaczęto natomiast stosować drewniane kapsuły, w których umieszczano gotowe odciski. Niekiedy wyciskano nawet bezpośrednio w nich pieczęć woskową. W zbliżonym okresie pojawiły się pierwsze kapsuły metalowe, przyjmujące z czasem kształt puszek. W kancelariach królewskich umieszczano pieczęcie w puszkach ze srebra lub mosiądzu. Były one ozdabiane i grawerowane. W XVII w. w kancelariach używano puszek z blachy żelaznej. Puszki te posiadały ozdobnie trybowane dna i pokrywki. Niestety żelazo ulegało wskutek wilgoci korozji i dziś w zbiorach archiwów państwowych spotkać można liczne puszki, na których pojawiła się rdza.

W wiekach XVII i XVIII dominowały kapsle drewniane, toczone, mające masywne i szczelnie dopasowane wieka. Dzięki temu skutecznie zabezpieczały odcisk pieczęci przed wszelkimi uszkodzeniami. Zdarzają się pieczęcie, do których wiele lat później dorobiono ochronne kapsle toczone. Świadczy o tym luźny związek z pieczęcią, której wiązania przechodzą przez dodatkowe nacięcia na obwodzie kapsli.

3. Skóra używana do opraw introligatorskich

Surowa skóra zwierząt, która nie przeszła jeszcze etapu garbowania składa się z trzech warstw: naskórka (*epidermis*), skóry właściwej (*dermis*) i warstwy podskórnej (*hypodermis*). Najważniejsza jest warstwa środkowa, jako że pozostałe są usuwane w trakcie procesu garbowania[16]. Wskutek garbowania i prac wykończeniowych skóra z fazy surowej przechodzi w fazę wyprawioną, dzięki czemu staje się miękka, elastyczna i odporna na działanie wody[17]. Skóry spotykane na oprawach materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwach państwowych były garbowane garbnikami roślinnymi naturalnymi[18], ałunem oraz tłuszczami. Wygarbowana skóra była jeszcze wykańczana poprzez natłuszczanie, barwienie[19], suszenie, pokrywanie farbami kryjącymi, zmiękczana, impregnowana, wytłaczano na niej wzory. Była też walcowana, wygładzana, szlifowana i nabłyszczana[20].

W zasobie archiwów państwowych, szczególnie tym z XVI i XVII w., spotyka się księgi oprawione w białą skórę. Użyto do tego celu skór baranich, sarnich, cielęcych i skór łosia, zaś wygarbowano je ałunem, solą, otrębami i wyprawą tłuszczową. W Polsce stosowano technologię garbowania, polegającą na nasycaniu tkanki skórnej tłuszczem.

Po garbowaniu obniża się zawartość wody w skórze do ok. 12-15%. Spada też zawartość węglowodanów, składników tłuszczowych i mineralnych. Zabytkowa skóra z opraw zawiera zwykle ok. 3% tłuszczu[21]. Najczęściej spotykanym rodzajem skóry, wykorzystywanym w zabytkowych oprawach był *chagrin* wyprawiany ze skór osła. Do opraw używano także bardzo często skóry cielęcej, zwykle w kolorze brązowym. Z gruboziarnistej skóry koziej po wygładzeniu jej powierzchni i prasowaniu, które nadawało połysk, otrzymywano skórę gładką typu *écrasé.* Skórą kozią gruboziarnistą jest *maroquin*. Do cenniejszych opraw używano *safianu* – cienkiej skóry koziej (rzadziej baraniej lub cielęcej), którą otrzymywano

---

[16] Zob. I. Turnau, *Garbarstwo na ziemiach polskich w XVI-XVII wieku*, Wrocław, 1975, ss.133; J. Iwanowski, T. Perz, *Garbarstwo*, cz. 1, Warszawa 1962.

[17] Zob. H. Straus, H. Rosa, W. Sobucki, *Dogarbowywanie i natłuszczanie skórzanych opraw książek*, „Ochrona Zabytków" 1998, nr 4, s. 386-395.

[18] T. Kozielec, *Garbniki w obiektach zabytkowych, historycznych i dziełach sztuki. Charakterystyka oraz proste metody ich wykrywania – wprowadzenie*, „Analityka" 2011, nr 1, s. 65-73.

[19] Zob. F. Kacprzak, B. Niewieczerzał, *Barwniki do skóry*, Warszawa 1956.

[20] L. Ogierman, *Konserwatorska ochrona zabytkowego zbioru bibliotecznego Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie*, Katowice 2001, s. 38.

[21] W. Ślesiński, *Konserwacja zabytków sztuki*, Warszawa 1995, t. 3, s. 29; T. Kozielec, *Niektóre operacje technologiczne przyczyniające się do powstawania wad i nietrwałości skór wyprawionych* (część 1), „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo" 2010, t. 39, s. 229-243; zob. A. Gawron, *Zagadnienia związane z konserwacją oprawnego zbioru akt sądowych z XVI wieku*, [w:] *Studenci o konserwacji. Materiały II ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Studentów Konserwacji Zabytków, Toruń, 24-26 lutego 2000 r.*, red. T. Korzeniowski, t. 2, Toruń 2000, s. 351-357.

dzięki garbowaniu ałunowo-sumakowemu. Safiany barwiono często na różne kolory, z wyjątkiem czarnego.

Skóra garbowana środkami naturalnymi jest niezwykle odporna na pękanie, łamanie i ścieranie. Ma także dużą elastyczność i dlatego dość powszechnie wykorzystywano ją do oprawy ksiąg. Jest jednak podatna na atak owadów i mikroorganizmów[22].

Do opraw introligatorzy używali także skóry bydlęcej i końskiej (jucht węgierski). Musiały to być skóry miękkie, na których potem można było tłoczyć napisy, ornamenty, a także umieszczać intarsje i nadruki[23].

4. Elementy metalowe

W archiwach spotykane są księgi, przy oprawie których użyto metalu. Często był to mosiądz. Wykonywano z niego klamry zapinające księgę oraz ozdobne guzy, które zabezpieczały oprawę przed ścieraniem w czasie korzystania z niej. Elementy te ulegały uszkodzeniu, niekiedy odpadały od oprawy, zaś przy podwyższonej wilgotności powietrza ulegały korozji.

W aktach XX-wiecznych powszechnie używano metalowych zszywek, które łączyły składki lub karty w blok. Korzystano także ze spinaczy biurowych[24]. Przed przekazaniem akt do archiwum państwowego części te zasadniczo bywały usuwane. Dziś w trakcie kontroli archiwów zakładowych zwracana jest na to szczególna uwaga. W przeszłości jednak usuwanie części metalowych nie było czynnością powszechną i w archiwach znajduje się nadal bardzo dużo akt, zawierających zszywki i spinacze. Przykład archiwów, które ucierpiały wskutek zalania akt przez powódź ukazuje, jak szybko elementy te zaczęły korodować, niszcząc strukturę papieru i powodując znaczne ubytki w kartach.

5. Tektura, papiery introligatorskie

Tektura to produkt papierniczy, wielowarstwowy, posiadający gramaturę wyższą niż 250 g/m². Jest zbudowana z wielu warstw o jednakowym, względnie różnym składzie surowcowym. Tekturę zaczęto produkować, a potem stosować do opraw akt i ksiąg w XVI w. Introligatorzy przestawali wówczas stopniowo wykorzystywać okładziny drewniane.

[22] A. Bakalarz, *Morfologia książki*, „Bibliotheca Nostra" 2011, nr 4, s. 46; zob. H. Rosa, Z. Wyszomirska - Noga, *Wpływ masowego odkwaszania książek na stan zachowania dziewiętnastowiecznych skór oprawnych*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11, s. 301-311; I. Sadurska, R. Kowalik, *Ochrona skórzanych opraw książkowych*, „Biuletyn Konserwatorski" 1954, nr 2, s. 11-30.

[23] B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*, Katowice 1991, t. 1, s. 48-49; zob. T. Kozielec, *Materiały introligatorskie z odkwaszonych książek i archiwaliów - problematyka badań"*, cz. 2, *Elementy skórzane (dokończenie) i tkaniny celulozowe*, „Analityka" 2008, nr 1, s. 58-63.

[24] A. Bakalarz, *Morfologia książki…*, s. 46.

Początkowo jako usztywnionych elementów używano arkuszy papieru oraz pasków pociętych kodeksów pergaminowych. Arkusze papieru układano warstwowo i sklejano klejem zwierzęcym lub roślinnym. Potem były prasowane. W połowie XVI w. były to arkusze zadrukowanej makulatury.

Odkąd zaczęto wykorzystywać tekturę do sporządzania okładzin ksiąg, zaczęto również szyć je na paski pergaminowe, a nie wyłącznie na sznurki. Tektury używane w tamtym okresie były elastyczne i dawały się rozciągnąć oraz nie ulegały rozwarstwieniu. W późniejszym okresie tektury były bardziej zwarte i nie ulegały łatwo spaczeniu[25].

Papierem introligatorskim jest wyklejka, która (przyklejona do wewnętrznej strony okładziny i brzegiem grzbietowym do bloku) zapewnia oprawie księgi konstrukcyjną stabilność i trwałość. Stanowi ona często dodatkowy element zdobniczy oprawy, jeśli użyto do jej wykonania ciekawych, kolorowych i wzorzystych arkuszy papieru. Na początku jednak jako wyklejki używano niezadrukowanego arkusza papieru z filigranem. Był to papier o wyższej gramaturze aniżeli ten, którego użyto do spisywania akt. Na wyklejkach często spotyka się różnorodne napisy (notatki czytelnika, rachunki, teksty poetyckie). Wyklejka zawsze najbardziej narażona była na oddziaływanie czynników mikrobiologicznych – często na niej widoczne są kanaliki wydrążone przez owady.

U schyłku XVII w. zaczęto używać ozdobnych papierów wyklejkowych. Początkowo zdobili go introligatorzy, a potem czynność tę wykonywali dekoratorzy. Najczęściej spotykanym motywem dekoracyjnym był marmurek wytwarzany z naturalnych farb roślinnych oraz z wywaru z mchu morskiego. W dawnych marmurkach stosowano zwykle cztery kolory farb: czarną, niebieską, czerwoną i żółtą. Każda farba zachowywała swoją odrębność. Deseń uzyskiwano poprzez zakłócenie powierzchni wywaru, np. grzebieniem. W XVIII w. papieru marmurkowego używano jako materiału pokryciowego okładki oprawianej w półskórek[26].

Materiałem introligatorskim jest również wklejka – oddzielna, pojedyncza lub składana karta o formacie podobnym do formatu składki. Kartę taką przyklejano do określonej strony. Była to zwykle mapa lub tabela.

Pomocniczymi materiałami introligatorskimi wytworzonymi z włókien są: nici, sznurki, gaza introligatorska, kapitałki, płótna introligatorskie. Te ostatnie używane były w oprawach XIX- i XX-wiecznych. Była to: ekruda i kanafas.

[25] K. Sarnecki, *Z dziejów wytwarzania tektury*, „Przegląd Papierniczy" 1976, z. 12, s. 472.
[26] A. Semkowicz, *Introligatorstwo*, Kraków 1948, s. 121.

Gaza introligatorska używana była do wzmocnienia grzbietu oprawianych ksiąg oraz do połączenia wkładu księgi z okładką. Jest też stosowana jako pasek wzmacniający grzbiet wkładów szytych. Jest to rzadka tkanina bawełniana o splocie płóciennym, mocno apreturowana roztworem krochmalu. Nie jest wytrzymała na zerwanie, toteż w przypadku naderwania grzbietu oprawionych akt pęka, zarówno wzdłuż osnowy, jak i wzdłuż wątku.
Kapitałki to tasiemki o szerokości ok. 15-17 mm, z pogrubionym jednym brzegiem o szerokości 1,5-2 mm. Wyrabiano ją z przędzy bawełnianej albo z jedwabiu naturalnego lub sztucznego[27]. Kapitałki stosowano do opraw złożonych. Pełniła nie tylko funkcję estetyczną ale stanowiła wzmocnienie dolnej i górnej krawędzi grzbietu wkładu. Księgi z okresu staropolskiego, przechowywane w archiwach państwowych, posiadające dobrze przyklejone kapitałki, nie ulegały tak łatwo uszkodzeniom w części grzbietowej.

Na oprawach szczególnie cennych ksiąg spotykane są elementy metalowe: naroża, zapinki i guzy. Zapinki to elementy dwuczęściowe, złożone z haftki i pętelki. Są przynitowane do drewnianych okładzin. Księgi dużego formatu posiadały parę zapinek. Były one często bogato zdobione[28].

6. Papier czerpany

Wynaleziony w Chinach przez T`sai Luna[29], w 105 r. n.e. papier, do Europy dotarł dopiero w XII w. W Polsce pojawił się zaś na początku XV w.[30]

---

[27] Zob. T. Kozielec, *Możliwości zastosowania odczynnika Schweizera oraz światła spolaryzowanego do identyfikacji bawełny, lnu, konopi w papierach drukowych, tekturach, materiałach introligatorskich oraz podłożach fotograficznych*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15, s. 111-122.

[28] Zob. *Introligatorstwo warszawskie, „Sesje Varsavianistyczne"*, z. 15, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Warszawa b.d.

[29] Zob. K. Pomes, *T`sai Lun - zapomniany wynalazca papieru*, „Poradnik bibliotekarza" 2009, nr 7-8, s. 29-30.

30 O dziejach papiernictwa w Polsce zob: J. Ptaśnik, *Papiernie w Polsce XVI w.*, „Rozprawy PAU. Wydz. Filozoficzny" 1920, t. 62; J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750-1850*, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu" 1965, t. 6; W. Budka, *Początki papiernictwa krakowskiego*, „Przegląd Papierniczy" 1948, z. 4, s. 25-27; tegoż, *Papiernia w Porębie Wielkiej*, „Silva Rerum" 1928, z. 4, s. 28-29; tegoż, *Papiernia przysuska w 1777 roku*, „Przegląd Biblioteczny" 1928, z. 2, s. 53-54; tegoż, *Papiernia w Kościelcu Śląskim*, tamże, z. 1, 1929, s. 30-34; tegoż, *Papiernie w Nowym Stawie i Radomyślu*, tamże 1929, z. 4, 1929, s. 520-524; tegoż, *Papiernia w Odrzykoniu i Mniszku*, tamże 1931, z. 1, s. 61-66; tegoż, *Papiernia w Balicach*, „Archeion" 1935, t. 13, s. 30-49; tegoż, *Papiernia w Podchełmiu*, tamże 1948, t. 18, s. 185-192; tegoż, *Papiernia w Młodziejowicach*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951, s. 199-201; tegoż, *Papiernia w Sukowie*, „Przegląd Papierniczy" 1952, z. 8, s. 160-165; tegoż, *Papiernie w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1810-1830)*, tamże 1953, z. 9, s. 121-123; tegoż *Papiernie miasta Olkusza*, tamże 1953, z. 9, s. 276-279; tegoż, *Papiernie poznańskie*, tamże 1954, z. 10, s. 216-221 i 251-253; tegoż, *Papiernie w Lublinie i Kocku*, „Archeion" 1956, t. 25, s. 257-275; tegoż, *Z dziejów papiernictwa krakowskiego w XVIII wieku* [w:] *Prace z dziejów Polski Feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu*, Warszawa 1960, s. 483-488; tegoż, *Papiernia w Poczesnej*, [w:] *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*, Wrocław 1961, s. 408-413; tegoż, *O najstarszych papierniach na ziemiach ruskich dawnej* Rzeczypospolitej, „Studia Źródłoznawcze" 1966, t. 11, s. 131-138; tegoż, *Papiernie w Mostkach (Zimnowodzie), Drugni i Słopcu*, „Przegląd Papierniczy" 1970, z. 26, s. 278-280; tegoż, *Papiernia biskupów krakowskich w Mędrowie*, tamże 1970, z. 26, s. 314-315; tegoż, *Papiernia pod Duklą*, „Archeion" 1977, t. 65, s. 119-124;

Od przełomu XV i XVI w. w kancelariach zaczęto coraz częściej używać papieru czerpanego. Składał się on z włókien pochodzenia roślinnego, rozproszonych w wodzie. Włókna te czerpane były ze zbiornika sitem, albo też formowane były na sicie ruchomym. Potem dodawano do niego kleje i wypełniacze.

Podczas starzenia się papieru następują rozmaite reakcje, skracające łańcuchy celulozowe. Reakcje degradacji celulozy mogą następować zarówno we włóknach celulozowych, jak i pomiędzy włóknami. Produkty pomocnicze wprowadzone do masy papierniczej mają znaczący wpływ na jego zachowanie w procesie starzenia się. Niektóre z tychże produktów mogą wiązać włókna w papierze, ale po pewnym czasie ich działanie może prowadzić do degradacji papieru.

Do połowy XIX w. głównym surowcem do produkcji papieru były lniane szmaty[31]. Poddawano je obróbce: bielono na słońcu przez kilka miesięcy, później cięto na mniejsze fragmenty i podawano procesowi fermentacji w wodzie. Wówczas włókna celulozowe były nadtrawiane. Sprzyjało to dalszej obróbce. Następnie tę szmacianą masę rozwłókniano i w końcu formowano arkusze papieru żądanego formatu na sicie. Arkusze te były odsączane w filcach i później suszone. Do końca XVII w. szmaty lniane rozwłókniane były w drewnianych stępach. Dodawany do wody wodorotlenek wapnia ułatwiał obróbkę szmat. Odczyn zasadowy wpłynął także na późniejszą trwałość papieru. Efektem mielenia w stępach były długie i mocne włókna[32].

Akta i dokumenty przechowywane w archiwach państwowych spisane na takich właśnie papierach dotrwały do obecnych czasów w znakomitym stanie. Przyczyną tego było: używanie czystych szmat, nie korzystanie ze środków chemicznych oraz wykorzystywanie czystej, twardej wody. Zawierała ona sole zasadowe wapnia i magnezu.

Od schyłku XVII w. do mielenia szmat zaczęto stosować tzw. holendry. Masa papiernicza mielona była przy użyciu żelaznych noży. To prowadziło do cięcia i skracania włókien, stosownie do ustawienia noży. Konsekwencją tego było znaczne obniżenie właściwości mechanicznych papierów otrzymywanych z tak przygotowanej masy.

W. Budka, J. Siniarska-Czaplicka, *Papiernia arcybiskupów gnieźnieńskich w Kęszycach pod Łowiczem*, tamże 1965, t. 42, s. 229-248; J. Dąbrowski, J. Siniarska-Czaplicka, *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa, 1991; T. Pencak, *Papiernia Ordynacji Zamojskiej w* Hamerni, „Archeion" 1958, t. 28, s. 159-178; S. Żurowski, *Rękodzielnicze papiernie wielkopolskie*, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu" 1964, z. 4, s. 116-118.

[31] Zob. W. Budka, *Z dziejów papiernictwa krakowskiego…*, s. 483-488; tegoż, *Nieznana rozprawa o papiernictwie z połowy XIX stulecia*, „Przegląd Papierniczy" 1950, z. 6, s. 121-131; zob. tegoż, *Papiernie w Królestwie Polskim w r. 1858*, „Przegląd Papierniczy" 1948, z. 4, s. 97-98; T. Kozielec, *Co kryją w sobie wytwory papiernicze z XVIII i XIX stulecia?*, „Przegląd Papierniczy" 2010, nr 12, s. 743-746.

[32] Zob. W. Budka, *Urządzenie papierni krzeszowickiej w XIX wieku*, „Silva Rerum" 1928, t. 4, s. 142-143.

Do dalszego pogorszenia jakości papieru doszło w latach 70. XVIII w., kiedy to zaczęto używać chloru do bielenia szmat[33]. Co prawda wynalazek ten przyczynił się do usprawnienia produkcji papieru i wzrostu wydajności, gdyż możliwe stało się wykorzystywanie szmat kolorowych. Niestety źle wypłukany chlor prowadził do wzrostu kwasowości papieru i spadek jego trwałości.

Kiedy zaczęło brakować szmat do produkcji papieru, zaczęto poszukiwać innych materiałów włóknistych. Czyniono próby ze słomą, pokrzywami i chmielem. Ostatecznie zdecydowano się na ścier drzewny, co okazało się później najbardziej tragiczne w skutkach.

W 1799 r. opatentowano we Francji pierwszą maszynę do ciągłej produkcji papieru.

7. Papier maszynowy od II połowy XIX w.

Dla jakości papieru, używanego w kancelariach nie miał znaczenia sposób jego produkcji. Najistotniejszy był skład włóknisty papieru oraz substancje dodane w procesie produkcji oraz zabiegi obróbki chemicznej i mechanicznej włókien. Tak więc podział na papiery czerpane i maszynowe nie określa rozdziału na papiery lepsze i gorsze. O zróżnicowaniu świadczy jedynie sposób układania się włókien w arkuszu. W papierze maszynowym włókna układają się zgodnie z kierunkiem formowania wstęgi papieru. Efektem jest powstanie kierunkowości papieru, a więc zróżnicowanie jego właściwości mechanicznych wzdłuż i w poprzek taśmy.

Zasadniczym elementem, który wpływa na trwałość masy papierniczej jest jej skład, a zwłaszcza stosunek celulozy do hemiceluloz i ligniny. Najwięcej czystej celulozy znajduje się we włóknach bawełny, mniej zaś we włóknach łykowych, takich jak len, juta i konopie. Drewno iglaste i liściaste zawiera prócz celulozy również inne substancje węglowodanowe, zwane hemicelulozami. Są one mniej odporne na działanie kwasów i zasad. Istotnym składnikiem surowców roślinnych, używanych do otrzymywania masy papierniczej jest lignina, która stanowi od 16 do 32% zawartości drewna. Lignina jest składnikiem kwaśnym i przyczynia się do szybkiego starzenia papieru.

Od roku 1845 w produkcji papieru stosowano powszechnie ścier drzewny. Otrzymywano go poprzez mechaniczne rozwłóknianie kloców drewna przy użyciu obracającego się kamienia. Natomiast od 1853 r. ścier drzewny zaczęto oczyszczać przez roztwarzanie drewna roztworem wodorotlenku sodowego. Powstawała masa celulozowa sodowa. W kolejnych latach upowszechniła się metoda roztwarzania włókien w środowisku

[33] Zob. W. Budka, *Nieznana rozprawa o papiernictwie…*, s. 121-131.

kwaśnym, początkowo wykorzystując wodorosiarczyn wapnia, a później proces siarczynowy. Zachodzące reakcje miały na celu oczyszczenie celulozy z towarzyszących jej hemiceluloz oraz ligniny[34]. Następnie masy były poddawane bieleniu przy użyciu chloru, nadtlenku wodoru, podchlorynu sodowego. Środki te przyczyniały się do obniżenia własności papieru[35]. Niska jakość papieru, stosowanego w kancelariach była powodem obaw papierników, którzy sugerowali już w latach 20. XX w., by zwracać uwagę na konieczność używania papierów trwałych na pisma i druki, które mają przetrwać choćby kilkanaście lat. Zwracali się oni w tej sprawie do Polskiego Komitetu Normalizacyjnego, który wprawdzie zajął się już ustaleniem standardów formatu papieru dla instytucji rządowych, ale nie objął jeszcze jakości papieru[36].

W zasobie archiwów państwowych znajdują się materiały archiwalne, których podłożem jest: papier drukowy, papier afiszowy, papier gazetowy, papier mapowy, papier ilustracyjny i papier offsetowy[37].

Papier drukowy był używany do druku wypukłego (typograficznego). Jest to papier matowy lub satynowy, słabo zaklejony. W aktach spotyka się także odmianę tego papieru – tzw. papier dziełowy. Cechą charakterystyczną są żeberka wyciśnięte na jego powierzchni. Wyglądem przypomina papier czerpany. Papier drukowy produkowano w gramaturze 50-125 g/m².

Papier afiszowy wykorzystywano do druku afiszy i ulotek oraz ogłoszeń. Niemal każde archiwum państwowe posiada zbiór afiszy i plakatów w swoim zasobie. Pochodzą one zazwyczaj z instytucji artystycznych i kulturalnych. Zachowały się także afisze z czasów II wojny światowej. Są one wydrukowane na cienkim papierze i dotrwały do naszych czasów w złym stanie fizycznym. Papier afiszowy przeznaczony był do druku typograficznego. Posiadał gramaturę 50g/m². Ma matową powierzchnię. Był tylko częściowo zaklejany i zawierał mało wypełniaczy (7-10%).

W aktach stanowiących zasób archiwów państwowych znajdują się wycinki prasowe z gazet pochodzących z XIX i XX w. Papier gazetowy produkowany był i jest nadal w gramaturze

[34] Zob. H. Rosa, *Charakterystyka papierów w książkach XIX i początku XX wieku z zarysem historycznym*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11, s. 229-254.
[35] Zob. J. Dąbrowski, *Degradacja włókien roślinnych w papierze o odczynie kwaśnym lub zasadowym*, „Notes Konserwatorski 2004, nr 8, s. 214-252; K. Panoszewski, *Stan zachowania akt sądowych w archiwach państwowych i kierunki działań konserwatorskich*, [w:] *Archiwa instytucji wymiaru sprawiedliwości. III Krajowe Sympozjum Archiwalne, Łódź, 4-5 września 2001 r.*, red. J. Baranowski, U. Zarzycka-Sutter, Łódź 2001, s. 253-260.
[36] F. Jeziorański, *Papier i jego znaczenie*, Kielce 1929, ss. 43.
[37] Zob. E. Szwarcsztajn, *Przygotowanie masy papierniczej…*; K. Przybysz, *Technologia celulozy i papieru*, cz. 2. *Technologia papieru*, Warszawa 1997.

45-80 g/m², w klasie VIII lub X, o powierzchni maszynowo gładkiej[38]. Masa celulozowa i ścier są niebielone, zaś papier zaklejany był w masie. Papier gazetowy na ogół jest barwy białej, bywa też barwiony. Papier gazetowy zawiera duże ilości ścieru drzewnego z dużą zawartością ligniny. Przyczynia się to do szybkiej degradacji papieru, jego żółknięcia i kruszenia się[39]. Stan zachowania papieru gazetowego w jednostkach archiwalnych jest najtragiczniejszy, toteż zwykle konieczne jest pilne odkwaszenie i natychmiastowy dublaż takich materiałów na materiał wzmacniający.

Papier ilustracyjny używano do druku ilustracji, a zwłaszcza ilustracji siatkowych o dużej gęstości linii. Papier ten zawiera dużo wypełniaczy (do 30%). Produkowano go w klasach III, IV lub V o gramaturze do 80 g/m². Papier ilustracyjny nie był zaklejany.

Papier offsetowy używany był do druku płaskiego. Jest to papier matowy, mocno zaklejany, gładki, produkowany w klasach od V do VII o gramaturze 70-150 g/m².

Mapy i plany znajdujące się w zasobie polskich archiwów państwowych drukowano i rysowano na tzw. papierze mapowym - mocnym, grubym, odpornym na zginanie. Produkowane były w klasach II i III, w gramaturze 80-160 g/m². Były to papiery mocno zaklejone. Mimo użycia tak mocnych papierów, mapy wskutek ich częstego używania, rozkładania i rolowania dotrwały do naszych czasów w złym stanie. Często są bardzo zniszczone, zaś papier odkleja się od podłoża, kruszy i odpada[40].

8. Kalki techniczne

Wśród dokumentacji technicznej, znajdującej się w materiałach archiwalnych znajdują się rozmaite papiery transparentne. Od połowy XIX w. papiery przejrzyste uzyskiwano działając na nie kwasem siarkowym, który tworzył na powierzchni włókien powłokę koloidalną celulozy. Wypełniała ona równomiernie pory papieru, czyniąc go przejrzystym. Następnie papier nasączony kwasem neutralizowano w kąpieli alkalicznej i gładzono. Był to papier wysokiej jakości, o dużej odporności na przerywanie i matowej powierzchni. Do końca XIX w. do jego produkcji wykorzystywano włókna bawełniane i lniane, a później głównie celulozę drzewną. Takie właśnie roślinne papiery pergaminowe były produkowane do połowy XX w.

[38] A. Bakalarz, *Papier drukowy wykorzystywany w czasopismach, gazetach. Ochrona konserwatorska i sposób przechowywania*, „Nowa Biblioteka" 2012, nr 1, s. 196-198.
[39] M. Winiarczyk, H. Rosa, *Ocena stanu zachowania zbioru gazet i czasopism z lat 1800-1920 zgromadzonych w WBP - Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11, s. 207-228.
[40] A. Bakalarz, *Morfologia książki…*, s. 42-43.

Wcześniej, gdy odkryto, że można wyprodukować taki papier taniej poprzez mocne zmielenie włókien. Powstał w ten sposób papier półpergaminowy. Celulozę drzewną z rozmaitymi dodatkami mocno mielono, a wytworzony papier wygładzano następnie w cylindrach. Tak powstawały kalki kreślarskie olejowe (nasączane olejami) i naturalne (mocniej wygładzone i zaklejone powierzchniowo). Obecnie wytwarzane papiery transparentne są naturalnymi kalkami kreślarskimi.

Silnie zmielone włókna znacząco obniżyły wytrzymałość kalek. Z biegiem lat stawały się one kruche i łatwo ulegały przedarciom[41]. W magazynach archiwalnych znajdują się kalki zrolowane lub poskładane. Bardzo trudno jest je rozłożyć bez spowodowania uszkodzeń. Kalki pod wpływem wilgoci marszczą się, zaś na ich powierzchni powstają fałdy. Destrukcyjny wpływ na włókna celulozy miało wytwarzanie kalki w środowisku kwaśnym oraz dodatek olejów. Co prawda olej zabezpiecza częściowo papier przed inwazją mikroorganizmów, ale znacząco obniża trwałość takiej kalki.

Na kalkach wykonywano rysunki. Do ich sporządzania wykorzystywano: pióro, tusze (przeważnie czarny, czerwony i niebieski), akwarele i farby nieprzezroczyste, różne formy pieczątek (szczególnie na bazie oleju i wody - najczęściej stosowany to czerwony, błękitny i czarny tusz do pieczęci wytwarzanych przez wytłaczanie). Niektóre kalki umieszczano na podkładkach z innych materiałów. Zwykle był to papier i gładko tkane tekstylia. W XIX w. kalki przyklejano naturalnymi klejami (klej zwierzęcy i klajster). Można też spotkać taśmy samoprzylepne, zawierające kauczuk. Do wzmacniania krawędzi opraw rysunków często używano kolorowych, tkanych taśm oraz taśm samoprzylepnych.

Pogorszenie jakości papieru było efektem dodatku oleju lub żywicy, przechowywania kalki w niewłaściwych warunkach, częstego używania papieru. Kalki często są pofalowane. To efekt zastosowania klejów wodnych i klejów zwierzęcych, gumy, skrobi i innym niezidentyfikowanych klejów, które spotyka się w zbiorach. Zmiany atmosferyczne, przeważnie zmiany wilgotności względnej, przyczyniają się do zniszczeń. Kalka rozciąga się i kurczy w różnych kierunkach. To powoduje naprężenia.

Nieodpowiednie sposoby użytkowania i formy przechowywania są głównymi przyczynami powodującymi zniszczenia kalki. Efektem są: otarcia, zmarszczenia, zagięcia, załamania, ubytki, otwory po szpilkach i rozdarcia. Kalki ulegają niszczeniu wskutek rolowania zwijania. Rolki są przechowywane często w długich pudełkach, zawierających wiele innych rolek o różnych rozmiarach. Wtedy dochodzi do sytuacji, w której ciężkie rolki

[41] Zob. K. Kaczmarczyk, *W sprawie ustalania jakości…*, s. 74-80.

powodują zgniecenie cienkich i łamliwych kalek. Jeśli pudełka są przenoszone lub choćby poruszane, kalki zsuwają się do końca, co prowadzi do uszkodzenia wszystkich rolek. W ten sposób wystawione na wierzch, spód i zewnętrze krawędzie rolek kalek są zazwyczaj najbardziej zniszczone. Atramenty i farby, których użyto do wykonania rysunków i napisów na kalce w swoim suchym stanie są umiarkowanie trwałe. Spękania najczęściej pojawiają się przy notatkach sporządzanych atramentem żelazowo-galusowym. Mogą one być silnie kwaśne i osłabiać papier, który pokrywają[42]. Pigmenty zielone na bazie miedzi wchłaniają się w papier. Migrują do otaczających je przestrzeni dając brązowe zabarwienie.

Kalka jest bardzo wrażliwa na wodę i bardzo reaguje na wszelką wilgoć. Zniszczenia przez nią spowodowane objawiają się wypukłościami, pomarszczeniami i zniekształceniami. Zmarszczenia są najczęściej spotykane wokół miejsc zmytych pigmentów wodnych. Zdarzają się również przy wykonywaniu rysunków. Mocno zniszczone kalki są trudne do użycia zarówno przez konserwatorów jak i użytkowników. Na kalkach jedynie wyjątkowo spotkać można ślady działania owadów. Rzadko również pojawia się pleśń. Prawdopodobnie obecność oleju hamuje rozwój mikroorganizmów. Prawdopodobnie olej jest fizyczną barierą, izolującą celulozę od obciążonego zarodnikami pleśni środowiska[43].

9. Papiery powlekane

Papiery pokrywano różnymi substancjami z jednej lub po obu stronach. Celem było poprawienie wyglądu papieru oraz ułatwienie druku na nim. Od końca XIX w. stosowano rozmaite metody druku fotomechanicznego. W celu uzyskania gładkiej powierzchni, zaczęto ją pokrywać mieszaniną pigmentowo-klejową. Powstał w ten sposób nowy rodzaj papieru. Jedną z jego odmian jest tzw. papier kredowy, posiadający powłokę z białego pigmentu (kreda, kaolin, biel barytowa) oraz spoiwa (klej glutynowy, kazeina).

Papiery powlekane cechują się przewagą ilości pigmentu w powłoce w stosunku do ilości spoiwa. Duża ilość wypełniacza, który ma odczyn zasadowy sprawia co prawda, że powstaje w papierze rezerwa alkaliczna[44], jednakże zbyt mała ilość substancji włóknistych w stosunku do obciążenia arkusza powoduje osłabienie wytrzymałości mechanicznej papieru.

[42] Zob. A. Lienardy, P.van Damme, *Wpływ odkwaszania na atrament żelazowo-galusowy* [tłum. M. Brzozowska-Jabłońska], „Zeszyty Konserwatorskie CLKA-AGAD" 1992, nr 15; S. Zekgroo, *Methods of creating, testing and identifying traditional black persian inks*, „Restaurator" 2014, nr 35, s. 133-158.
[43] S.A. Yates, *Kalka techniczna. Konserwacja XIX-wiecznej kalki technicznej*, „The paper conservator" 1984.

[44] Zob. V. Bukovský, *The analysis of alkaline reserve in paper after deacidification*, „Restaurator" 2005, nr 25, s. 265-275.

Ponadto papiery takie są niezwykle wrażliwe na działanie wody. Jej nadmiar sprawia, że spoiwa w powłokach pęcznieją, co prowadzi do deformacji i częstego sklejania się ze sobą papierów zawilgoconych w aktach.

10. Farby drukowe

W archiwach znajdują się dokumenty z nadrukami wykonanymi z farby drukarskiej. Farby te są ciekłymi lub mazistymi zawiesinami, względnie roztworami substancji barwiących w spoiwach. W początkowym okresie druku stosowano płynne tusze, składające się z sadzy lampowej (jako barwnika) oraz z klejów roślinnych i zwierzęcych. Wraz z pojawieniem się farb kolorowych, zaczęto wykorzystywać do barwienia barwniki zimne (ochra, umbra i cynober). Później wprowadzono barwniki roślinne (kraplak) i zwierzęce (purpura, karmin). Składnikami współczesnych farb są: barwidła, spoiwa i dodatki. Barwidła nadają farbie kolor. Rozróżnia się wśród nich pigmenty, barwniki i laki. Spoiwa służą do związania pigmentu z zadrukowanym papierem. Zawierają pokosty olejowe oraz żywice (naturalne, syntetyczne) rozpuszczone w odpowiednich rozpuszczalnikach.

Dodatki służą poprawie cech użytkowych farb drukarskich – zmniejszają intensywność barwy, wybielają, zmniejszają lepkość, zmieniają połysk. W zależności od techniki drukowania, w której farby stosowano, rozróżnia się w aktach farby typograficzne, gazetowe, dziełowe, ilustracyjne, offsetowe, wklęsłodrukowe, fleksograficzne, sitodrukowe[45].

11. Materiały fotograficzne, taśmy filmowe

Materiały fotograficzne: historyczne negatywy i pozytyw czarno-białe i kolorowe oraz mikrofilmy zbudowane są z podłoża i substancji światłoczułej, naniesionej na podłoże lub zawieszonej w emulsji. Podłożem może być metal, szkło, papier, tkanina lub tworzywo sztuczne.

W czarno-białych fotografiach substancją światłoczułą są sole srebra. Początkowo substancja ta była kładziona na płytce miedzianej. Tak powstawały dagerotypy. Praktykowano także nasączanie nią papieru, wytwarzając kalotypy i cyjanotypy. Pod koniec XIX w. spoiwem stał się kolodin, czyli azotan celulozy rozpuszczony w mieszaninie alkoholu i eteru lub też białko jaja kurzego. U schyłku XIX w. spoiwem stała się żelatyna[46].

[45] M. Kohl, *Farby drukowe*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1984; S. Jakucewicz, *Farby drukowe*, Warszawa 2001.

[46] Zob. S. Harwood, *Technologie fotograficzne z XIX i początku XX wieku – wprowadzenie do zagadnienia*, „Archeion" 2005, t. 108, s. 137-146; F. Kwiatek, *Zbiory fotograficzne Narodowego Archiwum Cyfrowego –*

W zależności od rodzajów podłoży rozróżnia się następujące materiały fotograficzne:
- płytki miedziane (dagerotypy) – ulegają degradacji pod wpływem działania kwasów i dwutlenku siarki z powietrza. Na powierzchni metalu tworzą się wówczas tlenki
- płytki żelazna (ferrotypy) – niszczeniu ulega lakier zabezpieczający płytkę, co przy zwiększonej wilgotności powietrza powoduje korozję żelaza,
- płytki szklane (kalotypy, cyjanotypy, papiery solne, pozytywy albuminowe i żelatynowe czarno-białe i kolorowe) – są podatne na różne zniszczenia mechaniczne,
- podłoża octanocelulozowe (negatywy octanocelulozowe) – w czasie degradacji wydzielają kwas octowy. Z biegiem lat dochodzi do rozkładu plastyfikatorów, które były dodane do folii. Podkłady te kruszą się i kurczą, a w efekcie dochodzi do fałdowania i łuszczenia się emulsji

- podłoża nitrocelulozowe (negatywy nitrocelulozowe) – w czasie degradacji wydzielają kwas azotowy. Podłoża stają się lepkie i zamieniają w puder. Są łatwopalne, a nawet – wskutek nieodpowiedniego przechowywania – może dojść do samozapłonu.
- podłoża acetylocelulozowe (bezpieczne). Oba podłoża mają taki sam wygląd zewnętrzny i niemal identyczna elastyczność i wytrzymałość. Różnią się natomiast właściwościami chemicznymi, co ma decydujący wpływ na trwałość taśmy i jej podatność na wpływ warunków atmosferycznych, panujących w miejscu przechowywania.

Warstwa emulsji dla zapisu obrazu i dźwięku składa się z roztworu soli srebra w żelatynie. Filmy czarno-białe posiadają jedną warstwę emulsji, a filmy kolorowe – jedną lub dwie, albo też trzy oddzielne warstwy na jednej stronie podłoża. Przechowywanie filmów czarno-białych wymaga innych pomieszczeń niż dla filmów kolorowych.

Do początku lat 50. XX w. do produkcji taśmy filmowej 35 mm używano zasadniczo tylko podłoża nitrocelulozowego. Inne formaty (16 mm i 70 mm) oraz taśma magnetyczna produkowane były na podłożu niepalnym – acetatowym. Od lat 60. XX w. produkowano już tylko taśmy bezpieczne - acetatowe.

Podłoże filmu z nitrocelulozy jest estryfikowane kwasem azotowym na nitrocelulozę. Wprawdzie taka taśma filmowa ma dobre właściwości optyczne i mechaniczne, jednak ma także swoje wady. Związki z kwasem azotowym są nietrwałe, wskutek czego przy sprzyjających warunkach podłoże nitro rozkłada się. Ponadto podłoże jest bardzo łatwopalne. Taśma o podłożu nitrocelulozowym rozkłada się samoistnie. W jego trakcie podłoże wydziela gazy azotowe. Wśród nich związki tlenków azotu, m. in. dwutlenek azotu, który jest wysoce

---

wczoraj, dziś, jutro, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 140-148.

szkodliwy. Łącząc się z wodą (zawarta w żelatynie) tworzy on kwas azotowy lub azotawy. Kwas ten wybiela obraz srebrowy z emulsji i przyspiesza rozkład podłoża, prowadząc do jego całkowitej destrukcji. Takie same efekty działania gazu azotowego mają miejsce na wszystkich filmach przechowywanych w tym samym pomieszczeniu. Nie ma na to wpływu wiek taśmy, ani rodzaj podłoża. Rozkład taśmy następuje powoli. Przez lata nie widać czasami żadnych objawów. Dopiero w ostatnim etapie dochodzi do blaknięcia obrazu srebrowego. Emulsja zabarwia się na kolor brunatny i robi się lepka. Potem częściowo mięknie; tworzą się na niej pęcherze. W finalnym etapie cały film jest zbity w jedną masę. Podłoże rozpada się, przekształcając się w brunatny proszek o gryzącym zapachu. Może tu dojść do zapalenia się taśmy.

Jeśli taśmy przechowywane są w zbyt suchych pomieszczeniach, wówczas dochodzi do ulatniania się rozpuszczalników, zmiękczaczy i wody zawartej w emulsji. Taśma taka kurczy się, zmieniają się odstępy pomiędzy otworami perforacji. Wtedy podczas projekcji lub kopiowania dochodzi do uszkodzenia perforacji. Z czasem może stać się niemożliwe wyświetlenie takiego filmu, który staje się łamliwy i kruchy. Kurczenie się taśmy jest nieodwracalne.

Przechowywanie materiałów z podłożem nitrocelulozowym musi uwzględniać ich wrażliwość na wyższą temperaturę. Dlatego filmy należy składować w temp. ok. 2^{o}C. Wówczas spowalnia się proces powstawania kwasu azotowego a także rozkład taśmy.

Podłoża poliestrowe (współczesne pozytywy i negatywy) to najbardziej trwałe materiały stosowane jako podłoża. Niekiedy mogą pojawić się zmiany barwy spowodowane reakcją chemiczną ze związkami z otoczenia.

W archiwach znajdują się materiały fotograficzne[47], posiadające różne rodzaje emulsji:

- dagerotypy (nie posiadają emulsji) ulegają zarysowaniom,
- emulsja albuminowa – białko z kurzego jaja (pozytywy albuminowe). Z czasem na całej powierzchni fotografii tworzy się sieć drobnych pęknięć. Cienka warstwa emulsji prowadzi do uszkodzeń mechanicznych, a niekiedy do całkowitego jej starcia aż do warstwy papieru.
- emulsja kolodionowa (ferrotypy, ambrotypy, negatywy kolodionowe) jest cienka i krucha, stąd powstają uszkodzenia mechaniczne. Jako że związki srebra w tych technikach

[47] Zob. W. Kolak, *Zbiór fotograficzny w Archiwum Państwowym w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 1997, R. 3, s. 171-174; B. Lesiak, *Zbiory fotograficzne w Archiwum Państwowym w Krakowie*, tamże, 2005, R. 11, s. 237-243.

fotograficznych są niezwykle aktywne chemicznie, dochodzi do zbrązowienia negatywu w wyniku reakcji z siarkowodorem z powietrza,

- emulsja żelatynowa – (negatywy szklane, negatywy na podłożach z tworzyw sztucznych, pozytywy czarno-białe i kolorowe na podłożach papierowych i poliestrowych) - jej warstwa jest grubsza niż innych emulsji, a więc nie jest tak bardzo narażona na uszkodzenia mechaniczne. Czasem występują zadrapania na powierzchni. W środowisku suchym emulsja kurczy się, co objawia się zwijaniem się fotografii na podłożu papierowym[48]. Natomiast w przypadku negatywów szklanych dochodzi wówczas do pękania i odspajania się od podłoża. Przy dużej wilgotności emulsja żelatynowa narażona jest na atak mikroorganizmów[49].

12. Nagrania dźwiękowe

Nagraniami dźwiękowymi (fonogramami) określa się utrwalone na nośnikach dźwięku takich jak płyty, taśmy magnetofonowe lub inne, zapisy informacji powstałe w wyniku działalności jednego twórcy, który odnosi się do określonego zjawiska, wydarzenia lub osoby. W archiwach gromadzona jest dokumentacja audialna (dźwiękowa)[50]. Są to zbiory nagrań wykonanych na nośnikach dźwięku, na których utrwalono informację o znaczeniu historycznym, społecznym, kulturalnym i naukowym[51].

Nie ma potrzeby omawiania w tym miejscu historii zapisu dźwięku[52], gdyż celem pracy jest zwrócenie uwagi na sprawy ochrony i zabezpieczania materiałów archiwalnych – także materiałów audiowizualnych. O sposobach gromadzenia tejże dokumentacji traktuje stosowna literatura[53].

Przed II wojną światową nie gromadzono jeszcze w archiwach państwowych żadnych nagrań. Sytuacja zmieniła się odkąd w 1955 r. powołano do życia Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie, przekształcone w 2008 r. w Narodowe Archiwum Cyfrowe. Tam znajdują się największe zbiory dokumentacji audiowizualnej. Ale znaczne zbiory znajdują się

[48] Zob. T. Kozielec, *Papiery stosowane do celów fotograficznych w XIX wieku*, „Przegląd Papierniczy" 2011, t. 67, nr 12, s. 744-746.
[49] Zob. A. Michaś, A. Helman-Ważny, *Warsztaty w Krakowie, 9-11 maja, 2002, Zabezpieczenie, przechowywanie i konserwacja materiałów fotograficznych*, „BIKDS" 2002, nr 13.
[50] H. Karczowa, *Rozwój form kancelaryjnych i współczesne rodzaje dokumentów archiwalnych: dokumentacja wizualna i audialna (fotografie, filmy, nagrania)*, Toruń 1979; K. Pątek, *Dokumentacja audiowizualna i mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, „Teki Archiwalne, Seria Nowa" 2000, t. 4 (26), s. 243-257.
[51] *Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań 2004, s. 207.
[52] Zob. K. Janczewska-Sołomko, *Zachować dźwięk. Katalog wystawy w Bibliotece Narodowej*, Warszawa 2000; M. Kominek, *Zaczęło się od fonografu...*,
[53] B. Kubiczek, *Sposoby gromadzenia dokumentacji audiowizualnej w krajach zachodnich*, „Archeion" 1983, t. 76, s. 171-182; tejże, *Z problematyki gromadzenia dokumentacji audiowizualnej w Polsce*, tamże 1981, t. 72, s. 51-66.

także w archiwach państwowych w: Gdańsku, Kielcach, Krakowie, Łodzi, Opolu, Poznaniu, Szczecinie oraz we Wrocławiu.

Rozporządzenie w sprawie państwowego zasobu archiwalnego z 19 lutego 1957 r. obligowało do zabezpieczania takiej dokumentacji[54]. Przepisy nie rozgraniczały wyraźnie kompetencji zakresu gromadzenia materiałów archiwalnych w placówkach archiwalnych, muzealnych i bibliotecznych, toteż nagrania dźwiękowe gromadzono w tych właśnie instytucjach.

Głównym zadaniem Archiwum Dokumentacji Mechanicznej miało być zabezpieczanie i archiwizacja fotografii, filmów i nagrań. Jednakże wydane akty prawne oraz inne decyzje i działania organizacyjne nie określiły dokładnego charakteru oraz zakresu kompetencji tej placówki. Wywoływało to niekiedy sytuacje konfliktowe, gdy chodzi o gromadzenie materiałów audiowizualnych, ponieważ część przepisów nakazywała przejęcie materiałów przez ADM, inne zaś obligowały do przejęcia nagrań ADM oraz archiwa wojewódzkie[55]. Niestety, praktycznie do lat 90. XX w. zarówno archiwum centralne jak i archiwa państwowe w terenie miały poważne problemy z zapewnieniem odpowiednich warunków przechowywania tejże dokumentacji. Ani magazyny archiwalne, ani też regały nie były optymalnie przystosowane do długotrwałego przechowywania dokumentacji audiowizualnej. Zdawano sobie sprawę, iż wiele materiałów gromadzono poza archiwami państwowymi i bez porozumienia z nimi[56].

W latach 60. XX w. czyniono starania, by należycie rozwiązać podstawowe zagadnienia, związane z zabezpieczeniem materiałów audiowizualnych. Starano się powierzyć zasób instytucjom wytwarzającym te materiały, oraz uregulować zakres gromadzenia przez archiwa, biblioteki i muzea, a także określić zakres nadzoru państwowej służby archiwalnej nad archiwaliami znajdującymi się w instytucjach. W 1970 r. przy ADM powołano zespół, którego zadaniem było ustalenie pojęcia materiałów audiowizualnych, zasad ich gromadzenia oraz kryteriów oceny. Efektem było określenie nadzorowanych przez archiwa instytucji, wytwarzających i gromadzących taką dokumentację. Rozważano wciąż, by powierzyć na stałe zadanie przechowywani materiałów audiowizualnych instytucjom, które je wytwarzały i gromadziły. Decyzją Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych powołano specjalistyczne archiwum m.in. przy Komitecie ds. Radia i Telewizji. Instytucję tę zobowiązano do zorganizowania archiwum zakładowego, które zapewniałoby na tyle dobre warunki dla

[54] B. Kubiczek, *Z problematyki gromadzenia...*, s. 52.
[55] Różne kompetencje określał np. § *3 statutu ADM z 15.05.1956 roku* oraz *Zarządzenie NDAP z dn. 3 czerwca 1960 r. w sprawie przekazywania materiałów fono-fotograficznych.*
[56] B. Kubiczek, *Z problematyki gromadzenia...*, s. 56-60.

materiałów archiwalnych, aby możliwe było powierzenie mu zadania przechowywania zasobów na czas nieokreślony. Równocześnie ustalono, że archiwa państwowe nadal miały sprawować nadzór nad takimi archiwami zakładowymi.

Materiały fonograficzne, które przekazywano do archiwów państwowych, wytwarzane były zarówno przez instytucje jak i przez osoby prywatne. Najwięcej powstawało ich w instytucjach, których zadaniem jest wytwarzanie tego rodzaju materiałów dla celów informacyjno-dokumentacyjnych oraz popularyzacji kultury i nauki[57]. Są to więc: Polskie Radio S.A. oraz Telewizja Polska S.A. wraz z podległymi im lokalnymi rozgłośniami i ośrodkami telewizyjnymi[58]. Prócz tego wytwarzane są w: instytucjach naukowych lub innych jednostkach organizacyjnych o charakterze naukowym dla celów badawczych; w szkołach dla celów dydaktycznych; w organizacjach, stowarzyszeniach i związkach dla celów upowszechnienia oświaty, kultury i sztuki oraz udokumentowania własnej działalności[59]. Ponadto nagrania powstają w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach jako materiał szkoleniowy, propagandowy, uzupełniający lub pomocniczy do akt bądź innego rodzaju dokumentacji[60]. Wytwórcą nagrań są ponadto przedsiębiorstwa zajmujące się ich produkcją dla celów komercyjnych.

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dn. 22 maja 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu gromadzenia, ewidencjonowania, kwalifikowania, klasyfikacji oraz udostępniania materiałów archiwalnych tworzących zasób jednostek publicznej radiofonii i telewizji[61] określiło, iż jednostki publicznej radiofonii i telewizji tworzą dokumentację programową i dokumentację zarządzania. Pierwszą grupę materiałów stanowią: zapisy dźwiękowe, obrazowe lub dźwiękowo-obrazowe, powstałe w wyniku działalności tych jednostek, bądź pozyskane w drodze zakupu, darowizny lub wymiany; dokumenty odnoszące się do tworzenia lub pozyskiwania tych zapisów zwane dokumentacją działalności programowej[62].

Nagrania dźwiękowe, które obecnie trafiają i w najbliższym czasie trafiać będą do archiwów, powstały na różnego rodzaju nośnikach (analogowych lub cyfrowych): taśmach

[57] H. Karczowa, *Z problemów oceny...*, s. 93.
[58] Zob. *Ustawa z dn. 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji* (Dz. U., 1993, nr 7, poz. 34).
[59] H. Karczowa, *Z problemów oceny...*, s. 93.
[60] Tamże.
[61] Dz. U., 2006, Nr 98, poz. 680.
[62] *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dn. 22.06.2006 roku w sprawie szczegółowych zasad...*, § 2 pkt. 1.

magnetycznych, płytach CD[63] lub DVD, a także na serwerach czy urządzeniach z pamięcią przenośną (np. pod postacią plików muzycznych mp3, mp4)[64].

Nagrania dźwiękowe, które znajdują się w fonotekach archiwów państwowych znajdują się na rozmaitych nośnikach. Są to: wałki fonograficzne, płyty gramofonowe (standardowe: 78 obr/min, średnica ok. 30 cm, czas odtwarzania ok. 4 min; długogrające: 33 i 1/3 obr/min, średnica ok. 30 cm, czas odtwarzania ok. 20 min na jednej stronie; długogrające: 45 obr/min, średnica ok. 17,5 cm, czas odtwarzania ok. 10 min.); taśmy magnetyczne (nagrania szpulowe, nagrania kasetowe); płyty CD/DVD[65]. Taśmy magnetofonowe są – jak dotąd – w zdecydowanej większości i to im trzeba poświęcić najwięcej uwagi, aby zapisany dźwięk przetrwał do następnych pokoleń. Tylko kilka archiwów państwowych posiada w swym zasobie płyty gramofonowe.

Znaczne zbiory nagrań dźwiękowych znajdują się w Narodowym Archiwum Cyfrowym oraz Archiwum Akt Nowych. W 2008 r. minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przekształcił (na wniosek Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, dr Sławomira Radonia) utworzone w 1955 r. Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (ADM) w Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC)[66]. Archiwum to działa od 8 marca 2008 r. i oprócz nowych zadań (np. archiwizacja dokumentów elektronicznych, digitalizacja) przejęło zakres obowiązków należących niegdyś do ADM. W zbiorach Narodowego Archiwum Cyfrowego znajduje się ponad 15 milionów zdjęć. Fotografie obejmują okres od lat 40. XIX w., aż po czasy współczesne. Około 2% zbioru to materiały najstarsze – z okresu od 1840 r. do początków II Rzeczpospolitej; około 6% zbioru dokumentuje okres międzywojenny, zaś 3% materiałów pochodzi z czasów okupacji. Blisko 90% zdjęć to okres PRL. Zbiór Nagrań Dźwiękowych Narodowego Archiwum Cyfrowego liczy ponad 30 tysięcy jednostek z lat 1889-2007. Kolekcję można podzielić na dwie grupy: 1. Sekcja Polska Radia Wolna Europa to ok. 17 000 nagrań, zarejestrowanych w latach 1952-1994; 2. Nagrania różnego pochodzenia - około 5% z nich obejmuje okres do 1939 roku, 10% pochodzi z czasu II wojny światowej, pozostałe 85% to okres PRL. Zbiór tworzą zarówno oryginały jak i kopie nagrań. Sporządzone są na płytach gramofonowych, płytach CD oraz taśmach magnetycznych.

[63] Mogą to być różne typy płyt CD: CD-ROM, CD-R, CD-RW.
[64] M. Ryguła, *Nagrania dźwiękowe w archiwach. Problemy gromadzenia, udostępniania i zabezpieczania*, Poznań 2012, s. 49 i n.
[65] Zob. J. Iraci, *The relative stabilities of optical disc formats*, „Restaurator" 2005, nr 26, s. 134-150.
[66] *Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dn. 6 lutego 2008 r. w sprawie zmiany nazwy i zakresu działania Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie.*

Zbiór filmów w NAC liczy około 2,4 tysiąca tytułów z lat 1928-1993.[67] Zbiory fonograficzne posiada także 27 państwowych archiwów terenowych. Najwięcej zgromadzono w AP w Katowicach (ok. 2 000 j.a.), Poznaniu, Kielcach, Krakowie oraz Gorzowie Wielkopolskim[68].

Taśma magnetyczna, czyli dominujący – jak dotąd – nośnik dźwięku w zbiorach archiwalnych ulega uszkodzeniom, które prowadzą do zmian, mogących rzutować na możliwość odczytu zapisu. Wytrzymałość mechaniczna uzależniona jest od rodzaju zastosowanego podłoża, gdyż to ono wpływa na zachowanie się taśmy w momentach zmian temperatury lub wilgotności[69]. Jako podłoże taśm magnetycznych stosowano: acetylocelulozę, polichlorek winylu oraz poliester. Warstwę czynną stanowiły zaś tlenki żelaza. Znaczny wpływ na wytrzymałość ma ponadto grubość taśmy. Badania wykazywały, że najbardziej zadowalające wyniki osiągały taśmy o podłożu folii poliestrowej. Najcieńsze taśmy charakteryzowały się taką samą wytrzymałością co grubsze wykonane z innych materiałów[70]. Istotnym parametrem wytrzymałościowym jest także względne wydłużenie taśmy spowodowane obciążeniem. Każde wydłużenie zmienia długość rejestrowanej fali, przez co następuje także zmiana wysokość tonu. Jednak zmiana temperatury i wilgotności powoduje wydłużenie taśmy bez względu na występowanie obciążenia. Wydłużanie się taśmy magnetycznej zależy również od zastosowanego materiału podłoża.

Innymi przykładami deformacji wynikającymi ze złych warunków klimatycznych są: „złódkowanie" oraz pofalowanie brzegów taśmy. Złódkowanie to zwijanie się taśmy w stronę warstwy czynnej. Przyczyną takiego zjawiska mogą być w szczególności zmiany wilgotności względnej powietrza. „Złódkowanie" prowadzi do nierównomiernego przylegania nośnika do głowic. Przyczynia się to do pogorszenia jakości odczytu zapisu. Pofalowanie natomiast jest zniekształceniem, które może występować na jednym lub obu brzegach taśmy. Dochodzi do niego wskutek wahania mikroklimatu. Czynniki te uszkadzają głównie krawędzie zwiniętej rolki, a tym samy właśnie tam dochodzi najczęściej do zmiany wymiarów taśmy[71]. Inną przyczyną może być także nierównomierne nawinięcie taśmy na szpulę czy zbytnie nagrzanie

[67] http://www.nac.gov.pl/zbiory [dostęp: 04.12.2012 r.]
[68] E. Podgórska, *Zbiory audiowizualne...;*
http://20090209.archiwa.gov.pl/repository/wydarzenia/E_Podgorska_audio.pdf [dostęp: 21.04.2010].
Wg powyższego opracowania dostępnego na stronie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych nagrania posiada 27 archiwów terenowych. Jednakże po rozesłaniu do nich ankiety, dwa archiwa – w Rzeszowie oraz Zielonej Górze zadeklarowały, że takowych zbiorów nie posiadają. Jednocześnie poinformowały o nadzorowaniu fonotek regionalnych rozgłośni Polskiego Radia S.A.
[69] B. Libura, *Taśmy magnetyczne…*, s. 43.
[70] Tamże, s. 44.
[71] Tamże, s. 49.

brzegów w momencie tarcia o elementy prowadzenia taśmy[72]. Deformacja ta, tak jak poprzednia, skutkuje pogorszeniem kontaktu taśmy z głowicą, a co za tym idzie stratą czułości zapisu i odczytu.

Innym rodzajem uszkodzenia taśmy jest szablistość. Mianem tym określa się deformację taśmy w kierunku wzdłużnym, polegającą na odchyleniu kształtu krawędzi od prostoliniowości[73]. Nadmienić należy, iż jest to wada produkcyjna. Nie jest więc efektem takich, czy innych warunków eksploatacji taśmy. Taśma szablista może jednak szybciej ulegać deformacjom podczas częstego odtwarzania. Pojawia się wówczas pofalowanie brzegów. Eksploatacja nagrań na taśmach powodowała zużycie nośnika. Jest to naturalny proces zeszlifowywania się warstwy czynnej. Proces ten powoduje osadzanie się produktów ścierania na powierzchni nośnika w postaci grudek[74]. Powodują one wzrost wahań poziomu dźwięku, wzrost szumów oraz pogorszenie się charakterystyki częstotliwościowej taśmy[75]. Trwałość tego nośnika zależy od wytrzymałości mechanicznej oraz warunków pracy (prędkość przesuwu, zanieczyszczenie otoczenia). Do pogorszenia stanu fizycznego taśmy może się przyczynić użytkowanie z nieprawidłowo wyregulowanym mechanizmem przesuwu w urządzeniu odtwarzającym – wówczas źle przewijana taśma może ulec zerwaniu lub może dojść do uszkodzenia jej brzegów. Innym problemem, któremu sprzyja długotrwałe przechowywanie jest powstawanie zjawiska tzw. „przekopiowywania", polegające na nakładaniu się dźwięków z jednego zwoju taśmy na sąsiednie oraz na zmniejszaniu się pasma przenoszonych częstotliwości[76]. Uznaje się, że efekt ten nasila się wprost proporcjonalnie do wzrostu temperatury otoczenia.

W przypadku płyt gramofonowych lub płyt CD/DVD niewłaściwe obchodzenie się z nośnikiem powoduje powstanie rys na ich powierzchni. Mogą one stać się przyczyną zacinania się płyt lub zupełnego braku możliwości ich odczytu. Próba odtwarzania płyt gramofonowych na niewłaściwych urządzeniach lub z użyciem zepsutej igły może doprowadzić do trwałego uszkodzenia zapisu. Płyty szelakowe uznawane są za nośnik stabilny chemicznie w momencie, gdy są przechowywane w suchym pomieszczeniu. Są jednak kruche i łatwo ulegają stłuczeniu po upadku na twarde podłoże. Powierzchnie lakierowanych płyt gramofonowych pod wpływem nadmiernej wilgoci (a także zmian temperatury) stają się kruche, z biegiem czasu zaczynają pękać i odchodzić od podłoża co uniemożliwia ich odczyt.

[72] Tamże.
[73] Tamże, s. 48.
[74] K. Pątek, *Problemy techniczne przechowywania…*, s. 166.
[75] Tamże.
[76] Tamże, s. 167.

Wpływ na zapis informacji na płytach CD/DVD ma jakość nośnika oraz dobór właściwego sprzętu i parametrów podczas rejestracji danych. Stwierdzono, że długo-terminowe wystawienie nośników optycznych[77] na światło słoneczne, jest bardziej szkodliwe w przypadku płyt CD-R niż CD-ROM. Powodem takiej sytuacji są inne materiały zastosowane w światłoczułych powłokach tych płyt. Nasłonecznienie będzie powodować niszczenie z dwóch powodów. Po pierwsze, gdy w zapisie cyfrowym miejsca pierwotnie zarejestrowane jako nienaświetlone będą odczytywane jako naświetlone – w tym wypadku nastąpi zmiana właściwości optycznych zapisu, przez co laser może „pogubić się" we właściwym odczycie liczb binarnych. Drugim natomiast powodem jest ciepło powodowane przez promienie UV[78]. Znacznie podwyższona temperatura dodatkowo połączona z wyższą wilgotnością względną, skutkować będzie szybszą degradacją światłoczułej powłoki. Ciepło będzie mniej szkodliwe dla płyt jeżeli pomieszczenie w którym są przechowywane będzie klimatyzowane.

Istotną kwestią wpływającą negatywnie na gromadzone zbiory nagrań są zanieczyszczenia w postaci kurzu lub pyłu. Osadzanie się ich na powierzchni taśmy lub wewnątrz mechanizmu magnetofonu powoduje ograniczenie kontaktu taśmy z głowicą. Efektem jest obniżona jakość odczytywanego lub zapisywanego dźwięku. Podobnie sytuacja wygląda z zakurzonymi płytami gramofonowymi lub optycznymi. W przypadku pierwszych pojawiaj się dodatkowe słyszalne trzaski, a w przypadku płyt CD/DVD dochodzi do zakłócenia pracy lasera odczytującego[79].

13. Kleje introligatorskie

Kleje umożliwiały sklejanie grzbietów ksiąg i akt oraz ich oprawę. Od ich doboru i jakości w dużej mierze zależy trwałość materiałów archiwalnych. Przez wiele stuleci stosowano kleje pochodzenia naturalnego: skrobiowe, glutynowe, dekstrynowe i kazeinowe). Były one przeważnie przygotowywane przez samych introligatorów. W zależności od rodzaju łączonych materiałów (papier, karton, tektura, tkanina introligatorska) stosowano kleje rozpuszczalne w wodzie, kleje dyspersyjne i kleje topliwe. O doborze kleju do danego typu

[77] T. Kozielec, *Dyski optyczne a podłoża papierowe*, „Poligrafika" 2008, nr 3, s. 80-81; tegoż, *Dyski optyczne a podłoża papierowe* [dokończenie], „Poligrafika" 2008, nr 12, s. 74-75.
[78] P. Vávrová, H. Paulusová, I. Kučerová**,** *The properties and lifetime of polymer UV films*, „Restaurator" 2004, nr 25, s. 233-248.
[79] M. Ryguła, *Nagrania dźwiękowe…*, s. 86-89.

połączenia decyduje nie tylko przyczepność kleju lecz również elastyczność spoiny, odporność na czynniki zewnętrzne i barwa kleju[80].

Do zaklejania powierzchni papieru czerpanego używano klejów pochodzenia zwierzęcego, podobnie jak do oprawiania akt i ksiąg. Były to tzw. kleje glutynowe[81]. W zależności od surowca, z jakiego je otrzymywano wytwarzano klej pergaminowy, skórny, kostny i rybi. Do najstarszych zalicza się klej pergaminowy, produkowany z odpadów powstałych w trakcie jego wytwarzania. Odpady te były moczone w wodzie zakwaszonej octem winnym aż do spęcznienia, a wówczas podgrzewano ten półprodukt, po czym schładzano. Klej skórny otrzymywano z odpadków surowych skór bydlęcych garbowanych, po wcześniejszym usunięciu garbnika. Odpady zalewano mlekiem wapiennym i kwasem azotowym lub kwasem octowym. To powodowało hydrolizę kolagenu i zanik innych substancji białkowych. Po ługowaniu gorącą wodą uzyskiwano klej o właściwościach podobnych do kleju pergaminowego.

Introligatorzy stosowali także do oprawy akt kleju rybiego. Przygotowywali go z odpadów ryb: skóry, łusek, płetw i pęcherzy pławnych.

Klej kostny wyrabiano z odtłuszczonych kości poddanych ługowaniu gorącą wodą i parą wodną pod dużym ciśnieniem. W zależności od potrzeb wyrabiano klej w postaci suchej w formie żelowych perełek, względnie w proszku lub w tabliczkach. Najkorzystniejszy do użycia w introligatorniach był klej perełkowy, gdyż możliwe było szybkie sporządzenie roztworu kleju. Klej ten dobrze rozpuszczał się w wodzie, jego lepkość zależała od temperatury, miał krótki czas chwytania zależny od zdolności żelowania w temperaturze pokojowej. Klej kostny należy do najstarszych klejów. Z uwagi na tworzenie spoiny o dużej wytrzymałości był dość powszechnie stosowany. Miał jednak pewne wady: małą elastyczność błony klejowej, ciemne zabarwienie, był nieodporny na grzyby i bakterie oraz miał niską odporność na starzenie. Najgorsze skutki miało zanikanie elastyczności błony klejowej, spowodowane starzeniem. Przy częstym użytkowaniu oprawy ksiąg archiwalnych pęka błona klejowa na grzbiecie wkładu, zaś ostre grudki kleju niszczą materiał okładkowy oraz przecinają nici użyte do szycia wkładu. W oprawie twardej przecinają gazę lub nawet tkaninę okładki w miejscu złamu, przyczyniając się do niszczenia oprawy. Stąd introligatorzy strarali się niekiedy dobrać odpowiedni plastyfikator do kleju dla podtrzymania jego elastyczności. Klej kostny w stanie suchym jest zwykle odporny na grzyby pleśniowe i bakterie. Jednak

[80] R. Szczęsny, *Materiałoznawstwo introligatorskie*, Warszawa 1983, s. 73-74.
[81] W. Sobucki, *Przegląd klejów stosowanych w bibliotecznych pracowniach konserwatorskich*, „Notes Konserwatorski" 1998, nr 1, s. 143; zob. L. Prawdzińska, H. Zygmund, *Kleje. Informator*, wyd. III, Warszawa 1979.

wilgotny szybko niszczeje wskutek działania enzymów wytworzonych przez bakterie. W tym celu konserwatorzy dodawali do niego o-fenylofenolanu sodu.

W zasobach archiwów państwowych znajdują się akta, które oprawiono jeszcze gdy były przechowywane w archiwach zakładowych. Do oprawy wielu z nich użyto kleju kostnego Rodas i Sheridan. Kleje te zawierają glutynę oraz dodatki wpływające na ich własności: glicerynę (jako środek plastyfikujący), β-naftol (środek konserwujący) oraz terpentynę i wosk pszczeli (środki przeciwdziałające pienieniu się kleju)[82].

Klej skórny otrzymywano z odzierek skóry przez hydrolityczny rozkład kolagenu na mniejsze cząsteczki. W porównaniu z klejem kostnym odznacza się on lepszymi własnościami fizyczno-mechanicznymi, tworząc niezwykle wytrzymałą spoinę klejową. Rzadko stosowano go do oprawy akt. Jednak z uwagi na lepsze – w porównaniu z klejem kostnym – własności fizykochemiczne, używany był m. in. do oklejania okładek sztywnymi materiałami. Klejenie było wtedy trwalsze.

Akta przekazywane przez urzędy i instytucje do archiwów państwowych sklejane bywały niekiedy klejami kazeinowymi. Jest to klej zwierzęcy, uzyskiwany z kazeiny zawartej w mleku ssaków. Kazeina jest białkiem, zawierającym kwas fosforowy[83] Klej ten łatwo rozpuszcza się w roztworach wodnych o odczynie alkalicznym, tworząc roztwory o dużej lepkości i dobrych własnościach adhezyjnych. Do rozpuszczania stosowano rozmaite środki alkaliczne – w zależności od przeznaczenia kleju. Przygotowując klej przeznaczony do sklejania papieru, introligatorzy rozpuszczali kazeinę w boraksie lub wodorotlenku sodowym, stosując je w takich ilościach aby otrzymać roztwór lekko zasadowy. Kleje o odczynie mocno zasadowym źle wpływały na papier – dochodziło do jego żółknięcia i kruszenia się. Aby poprawić własności klejów kazeinowych oprócz środka alkalicznego dodawano mocznik oraz mączkę skrobiową. Ta ostatnia wpływała na smarowność kleju. Wykorzystanie boraksu było rzeczą pozytywną, gdyż posiada on własności bakteriostatyczne.

Większość akt wytworzonych w II połowie XX w. o ile nie bywały tradycyjnie dziurkowane i przewiązywane tasiemką, trafiały do oprawy w warsztatach introligatorskich i były tam klejone klejami syntetycznymi. Były to kleje dyspersyjne lub topliwe. Od nowoczesnych klejów wymagano, by miały one bardzo dobre własności adhezyjne, były odporne na starzenie, miały coraz lepszą wytrzymałość mechaniczną spoiny klejowe oraz nie zawierały w swym składzie substancji toksycznych. Dlatego właśnie zaczęto stosować kleje

[82] R. Szczęsny, *Materiałoznawstwo introligatorskie*..., s. 92-97.

[83] Kazeina jest substancją białkową; występuje w mleku w postaci zdyspergowanej. Jest zbudowana z wielu elementarnych aminokwasów nadających jej własności amfoteryczne. Ma odczyn lekko kwaśny. Kleje produkowane są z tzw. kazeiny kwasowej – wydzielonej za pomocą kwasu mlekowego.

oparte na wodnych dyspersjach polimerów syntetycznych w przeciwieństwie do klejów opartych na polimerach w roztworach rozpuszczalników organicznych, a nawet klejów naturalnych. Mniej więcej od lat 70. XX w. do wytwarzania klejów syntetycznych stosowano najczęściej dyspersje wodne następujących polimerów: polioctanu winylu, polieteru poliizobutylowego, polipropionianu winylu, estrów kwasu poliakrylowego, a także kopolimerów octanu winylu z estrami kwasu akrylowego lub metakrylowego. Introligatorzy poprzez stosowny dobór dyspersji dostosowywali składniki kleju do własnych potrzeb. Najważniejsze było tu określenie własności fizycznych i mechanicznych.

Wśród klejów opartych na polioctanie winylu do najczęściej spotykanych należały kleje: CM, CR i CP. Kleje te to splastyfikowana gruboziarnista dyspersja wodna polioctanu winylu z ewentualnymi dodatkami zagęstnika i napełniacza.

Klej introligatorski CM produkowany był z wysokolepkiego Winacetu DP-50 z dodatkiem plastyfikatora – ftalanu dwu-n-butylowego. Klej CR różnił się od kleju CM wyłącznie lepkością. Był i jest najczęściej stosowany do tych operacji introligatorskich, które wymagają dużej wytrzymałości połączenia klejowego, krótkiego czasu chwytania oraz uzyskania przezroczystej, elastycznej i odpornej na wilgoć błony klejowej.

Klej introligatorski CP to klej polioctanowinylowy, do którego prócz plastyfikatora dodawane były wypełniacz oraz zagęstnik. Miały one wpływ na wydłużenie czasu chwytania. Stosowano go rzadziej niż kleju CR, gdyż połączenia nie były trwałe.

Niekorzystnym zjawiskiem występującym w klejach dyspersyjnych jest ich wsiąkliwość. Ma ona ujemny wpływ na jakość otrzymywanych połączeń kart w bloku. Introligator łatwiej mógł wpływać na lepkość kleju, rozcieńczając przygotowywany roztwór wodą. Przy ręcznym klejeniu akt można było stosować gęstszy klej syntetyczny. Rozcieńczenie kleju powodowało natomiast wzrost wsiąkliwości kleju i obniżenie zawartości suchej pozostałości. To zaś wydłużało czas schnięcia kleju i zwiększało skurcz błony klejowej. W konsekwencji prowadziło to do deformacji klejonych akt i ksiąg.

Kleje topliwe, mimo iż znane były od dawna w warsztatach introligatorskich, zaczęto na większą skalę stosować dopiero od końca lat 70. XX w. Wtedy to zaczęto na skalę przemysłową produkować kopolimer etylenu z octanem winylu – główny składnik tegoż kleju. Kleje te stosowano jednak w introligatorstwie przemysłowym, a więc w zasadzie w zasobie aktowym archiwów państwowych nie spotyka się materiałów archiwalnych sklejonych tymi klejami (poza drukami zawierającymi instrukcje, wytyczne, sprawozdania itp. włączonymi do jednostek aktowych).

Kleje glutynowe wyrabiano w środowisku kwaśnym, a więc posiadały one naturalną kwasowość, co mogło wpływać na ich rozkład w przyszłości.

Prócz podstawowych substancji białkowych, dawniejsze kleje zawierały małą ilość substancji tłuszczowych, które w tym wypadku nie były pożądanym składnikiem. Poszczególne kleje różnią się jakościowo i ilościowo zawartością kwasów tłuszczowych. Decyduje o tym rodzaj wykorzystanego surowca. Jego określenie, a także identyfikacja produktów powstałych w wyniku naturalnych przemian kwasów tłuszczowych na przestrzeni lat daje ważną informację dla konserwatora oraz historyka, który ma zamiar określić datę powstania anonimowego dokumentu lub aktu. Badania można przeprowadzić techniką chromatografii gazowej, sprzężonej ze spektrometrem masowym[84].

Kleje pochodzenia roślinnego, których na przestrzeni dziejów używali introligatorzy do wykonywania opraw, to klajstry, kleje skrobiowe i gumy roślinne (np. guma arabska wydzielana przez akację afrykańską). Klajster był prostą, poddaną ogrzewaniu mieszaniną mąki pszennej lub żytniej z wodą. Kleje skrobiowe otrzymywano ze zbóż, poprzez zasadową lub kwaśną hydrolizę skrobi oraz dzięki pęcznieniu produktów hydrolizy, zwanych dekstrynami, które z chemicznego punktu widzenia są mieszaniną wielocukrów o zróżnicowanej i niższej od skrobi długości łańcucha.

Kleje roślinne i zwierzęce są podatne na działanie mikroorganizmów. Introligatorzy prawie wcale nie zabezpieczali klejonych powierzchni przed nimi. Stosowane przez nich kleje stanowiły więc naturalne źródło pokarmu dla owadów, grzybów i bakterii. Przy podwyższonej wilgotności powietrza w miejscach przechowywania akt wręcz przyciągają mikroorganizmy.

Mimo tych wad w konserwacji i oprawie akt nie stosuje się nieomal klejów pochodzenia syntetycznego. Przyjęte jest natomiast wykorzystanie tych klejów syntetycznych, które wyprodukowano w oparciu o proces chemicznej modyfikacji naturalnej celulozy. Takim klejem jest metyloceluloza używana do strukturalnego wzmacniania zabytkowych papierów. Dodana do naturalnych klejów roślinnych, nadaje im biostatyczność i poprawia elastyczność miejsca sklejenia[85]. Podobne właściwości ma także karboksy-

[84] Zob. J. Łuniewski, L. Ogierman, *Chromatographic analysis of parchment glue used to produce historical hand-made paper* [w:] *XXIV Sympozjum naukowe nt. „Chromatograficzne metody badania związków organicznych”*, Katowice-Szczyrk 2000.
[85] W. Sobucki, *Przegląd klejów*..., s. 146.

metyloceluloza i hydroksypropyloceluloza - eterowe pochodne celulozy[86]. Zaś wśród najbardziej znanych estrów celulozy są: azotan celulozy i octan celulozy (acetyloceluloza).

Metyloceluloza (*MC*) - znana jest już od 1905 r., a produkowana od 1912 r. (nazwy handlowe: *Metylan, Tylose M., Methofas, Glutofix 500*). Rozpuszcza się w zimnej wodzie i daje jednorodny, przezroczysty, bezbarwny roztwór koloidalny o gęstości i lepkości zależnej od stężenia[87]. Metylocelulozę stosuje się do strukturalnego wzmacniania papieru poprzez smarowanie (roztwór 1,5%) lub w kąpieli (roztwór 0,5%)[88]. Zalecane jest używanie MC z dodatkiem wodorotlenku wapnia, dzięki czemu podczas jednego zabiegu papier nie tylko wzmacnia się ale i odkwasza. Używana jest jako klej, dając przeźroczyste, matowe i bardziej elastyczne w porównaniu z klajstrami spoiny. Ma jednak mniejszą siłę klejenia - przy dublowaniu papieru trzeba użyć gęstej metylocelulozy (4-5%). MC nie zakwasza papieru, nie jest pożywką dla mikroflory. Jest jednak wrażliwa na wilgoć, co przy dużym jej wskaźniku może prowadzić do nietrwałości sklejeń[89].

Karboksymetyloceluloza (*CMC*) - znana jest od 1947 r. (nazwy handlowe: *Tylose CB, Cellofas-B 3500, Glikocel, Cellulose Gum*) Jest to sól sodowa eteru karboksymetylowego celulozy, rozpuszczalna w wodzie, którą otrzymuje się w wyniku bezpośredniej reakcji alkalicelulozy z solą sodową kwasu monochlorooctowego. Zastosowanie znalazła rozpuszczalna w wodzie sól sodowa karboksymetylocelulozy o niskim stopniu eteryfikacji. Rozpuszcza się w gorącej wodzie. Korzysta się z niej zazwyczaj wymiennie z metylocelulozą - ma lepsze właściwości klejące ale mniejszą biostatyczność. Karboksymetyloceluloza wykazuje długi czas chwytania i daje się łatwo rozprowadzać na klejonych powierzchniach[90]. Do jej roztworów nie można dodawać środków odkwaszających, gdyż mogłyby spowodować obniżenie lepkości kleju i jego zmętnienie.

Hydroksypropyloceluloza - (nazwa handlowa: *Klucel*) uważana jest za mniej trwałą pochodną celulozy w porównaniu z *MC* i *CMC*. Rozpuszcza się w zimnej wodzie. Błony tworzone przez nią są miękkie, elastyczne i termoplastyczne i może dlatego bardziej nadaje

[86] Zob. M. Seki, N. Sonoda, T. Morita, T. Okayama, *A new technique for strengthening book papers using cellulose derivatives*, „Restaurator" 2005, nr 26, s. 239-249.
[87] C. Baker, *Methylcellulose and sodium carboxymethylcellulose: a nandout*, AIC Conference, Book and Paper Group, Milwaukee, 1982.
[88] M. Froehlich, *Wzmacnianie papieru roztworami metylocelulozy i jej pochodnych*, „Ochrona Zabytków", 1977, t. 30, s. 66-69; N.G. Bielenkaja, E.H. Kuzniecowa, *Metodika primienienija wodorastworimoi metylocelulozy pri restawracji knig i dokumentow* [w:] *Pricziny razruszenija pamiatnikow pismiennosti pieczati*, Leningrad 1967, s. 114-118; M. Seki, N. Sonoda, T. Morita, T. Okayama, *A new technique…*, s. 239-249; S. Zervos, *Accelerated ageing kinetics of pure cellulose paper after washing, alkalization and impregnation with methylcellulose*, tamże 2007, nr 28, s. 55-69.
[89] W. Sobucki, *Przegląd klejów...*, s. 145-147.
[90] R. Szczęsny, *Materiałoznawstwo introligatorskie...*, s. 88-90; M. Bonet, S. Muñoz-Viñas, F. Cases, *A note on the reversibility of cellulose ethers. Detection on artwork surfaces using modified FTIR*, „Restaurator" 2007, nr 28, s. 29-38; P. Garside, P. Wyeth, *Polarised ATR-FTIR characterisation of cellulosic fibres in relation to historic artefacts*, tamże 2004, nr 25, s. 249-259.

się do impregnacji niż do klejenia. W roztworze metanolowym może być stosowana z dodatkiem węglanu metylomagnezowego jako preparat odkwaszający[91].

Acetyloceluloza - octan celulozy (nazwy handlowe: *Arnel, Tricel, Trilan*) - bardzo popularny do niedawna klej używany w roztworze acetonowym do dublażu (laminacji) kart na podkładzie bibułki japońskiej (tzw. laminacja "na zimno"). W ten sposób wzmacniano strukturę papieru. Acetyloceluloza tworzy przezroczyste ale dość kruche i łamliwe błonki. W celu poprawy elastyczności dodawano do niej plastyfikatorów (np. ftalanu dwuetylu). Dziś acetylocelulozę uważa się za produkt nietrwały. Jako ester ulega szybko postępującej hydrolizie z odtworzeniem kwasu octowego, który niszczy papier. Skutkiem jest żółknięcie i kruszenie błony acetylocelulozowej, a w dalszej kolejności - destrukcja karty poddanej laminacji[92]. Mimo to nie zrezygnowano całkowicie z laminacji bardzo zniszczonych archiwaliów XIX- i XX-wiecznych. Metodę laminacji udoskonalono, stosując bibułkę japońską z fabrycznie naniesioną warstwą termoplastycznego kleju, składającego się głównie z żywic akrylowych[93].

Pracownie konserwatorskie stosujące acetylocelulozę do laminacji zwracały uwagę na dobrą odwracalność zabiegu, jako że już krótkotrwałe zwilżenie acetonem zalaminowanej karty pozwala rozkleić zalaminowane miejsce. Jednakże kiedy czyni się taką próbę po kilku latach, całkowita delaminacja nie jest możliwa. Acetylocelulozy używa się, gdy potrzebny jest klej niewrażliwy na środowisko wodne[94].

[91] R. Szczęsny, *Materiałoznawstwo introligatorskie...*,, s. 148-149.
[92] D. Aubier, M. Bengino, A.C. Brandt, N. Silve, *Degradation caused by cellulose diacetate: analysis and proposals for conservation treatment*, „Restaurator" 1996, t. 17, s. 130-143; J. Ciabach, *Własności i zastosowanie estrów celulozy*, „Ochrona Zabytków" 1990, nr 1, s. 52; M. Bogacz-Walska, *Przegląd i ocena zalecanych metod.…*
[93] D. Rams, *Laminacja papieru - tak czy nie?*, „Bibliotekarz" 1997, nr 1, s. 10-16; tejże, *Taśmy samoprzylepne*, „BIKDS" 1994, t. 5, s. 5-9.
[94] Zob. E. Ważyńska, W. Wołk-Jezierska, *Porównanie metod konserwacji na przykładzie dwóch obiektów w stanie destruktu*, „Ochrona Zabytków" 1981, t. 34, s. 184-188.

Rozdział V

Profilaktyka w archiwach państwowych

1. Ochrona przed kradzieżą

Archiwa państwowe mając świadomość faktu, iż gromadząc jednostkowe egzemplarze materiałów archiwalnych mają szczególny obowiązek chronienia ich przed kradzieżą. Czytelnikom udostępnia się akta jedynie na miejscu. Tak więc – przynajmniej teoretycznie – nie ma możliwości wynoszenia akt poza siedzibę archiwum. Użytkowników i pracowników archiwów państwowych traktowano zawsze jako osoby odpowiedzialne i uczciwe, co niekiedy było założeniem błędnym. Zauważano, iż wszelkie ułatwienia w udostępnianiu archiwaliów mogą stanowić zachętę do kradzieży.

W zasadzie do schyłku XX w. archiwa państwowe w Polsce nie były zabezpieczone przed kradzieżą profesjonalnymi systemami alarmowymi. Kazimierz Konarski w 1929 r. pisał, iż „przed włamywaczami bronią archiwów kraty w oknach i drzwi stalowe…”[1].

Tylko w niektórych większych archiwach (np. AGAD w Warszawie) funkcjonował system ochrony fizycznej obiektu w postaci całodobowej obecności wartownika, posiadającego niekiedy do swojej dyspozycji monitor, na którym widoczny był obraz z zaledwie kilku kamer zamontowanych na korytarzach i przed wejściem do budynku. W niektórych archiwach ciężar ochrony całego zasobu archiwum spoczywał na dozorcy, któremu przydzielono lokal mieszkalny w gmachu archiwum państwowego. Taka sytuacja miała miejsce np. w AP w Bydgoszczy czy też w AP w Poznaniu. Magazyny archiwalne nie były zaś chronione systemami alarmowymi. Drewniane lub metalowe drzwi zamykane na jeden zamek typu Yeti nie były należytym zabezpieczeniem przed ewentualnym włamaniem. Na początku lat 80. XX w. podejmowano działania w celu instalacji nowoczesnych mechanicznych systemów ochrony i ostrzegania[2]. Pojawiały się pierwsze monitory, sygnalizacje antywłamaniowe.

Dyrektorów archiwów państwowych zobowiązywano do podejmowania wszelkich czynności, mających na celu zabezpieczenie materiałów archiwalnych przed kradzieżą. W *Piśmie okólnym Nr 9 NDAP z dnia 17 grudnia 1970 r. w sprawie wzmożenia nadzoru nad zasobem archiwów państwowych* wskazywano, jak ważne są to działania. Pomocne w walce

[1] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka…*, s. 129-130.
[2] Tak było np. w AGAD w Warszawie – Archiwum NDAP, *Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za lata 1981-1985*, sygn. 206/48, s. 5: Sprawozdanie AGAD za lata 1981-1985.

z zagubieniem lub kradzieżą archiwaliów było natomiast *Zarządzenie Nr 6 NDAP z dnia 7 marca 1972 r. w sprawie znakowania materiałów archiwalnych*, nakazujące oznakować wszystkie karty w aktach, a szczególnie materiały cenne oraz wypożyczane do innych archiwów i udostępniane w pracowniach naukowych. Z kolei *Pismo okólne Nr 5 NDAP z dnia 16 września 1976 r. w sprawie zabezpieczenia budynków archiwów przed włamaniem* przypominało, że uporządkowane materiały archiwalne należy sprawdzać przed udostępnieniem jedynie w pracowni naukowej, a po zwrocie także muszą być one sprawdzone przez pracownika archiwum. Wstęp do magazynów archiwalnych zarezerwowany był wyłącznie dla pracowników archiwum.

Dopiero od lat 90. XX w. w archiwach państwowych zaczęto montować bardzo dobrej jakości zamki z atestem, które uniemożliwiały dostanie się do środka osób nieuprawnionych. Kraty w oknach zakładano w archiwach państwowych tylko w sytuacjach ewidentnego zagrożenia, a więc w oknach piwnicznych i na niskim parterze[3]. Ale i te zabezpieczenia nie zawsze okazywały się wystarczające. Kontrole przeprowadzane przez NIK w instytucjach kultury wykazywały, że placówki te są źle zabezpieczone przed pożarem, uszkodzeniem i kradzieżą obiektów[4].

Wytyczne MKiDzN opracowywane na początku XXI w. obligowały kierownictwo archiwów państwowych do montowania elektronicznych, przeciwwłamaniowych systemów alarmowych. To diametralnie zmieniło jakość bezpieczeństwa zbiorów archiwalnych. Jak się jednak okazywało, złodziei którzy dostawali się do pomieszczeń wewnątrz archiwów bardziej interesowały urządzenia biurowe (komputery, drukarki, niszczarki), aniżeli materiały archiwalne.

Również dopiero w latach 90. XX w. zaczęto systematycznie znakować materiały archiwalne pieczęciami własnościowymi archiwów. Wcześniej jedynie etykiety z nazwami zespołów aktowych oraz informacje zawarte w opisie teczki aktowej sygnalizowały z jakiego archiwum państwowego dany obiekt pochodzi.

Mimo braku dodatkowych środków finansowych, dyrektorzy archiwów państwowych dokładali starań, aby gmachy tych placówek wyposażyć w systemy alarmowe, kontrolujące wstęp do gmachu oraz magazynów archiwalnych.

W większych archiwach zainstalowano przyciski antynapadowe, uruchamiające alarm na wypadek nagłego zagrożenia.

---

[3] Archiwum Zakładowe NDAP, *Sprawozdania archiwów za rok 1950*, sygn. II/168: Sprawozdanie AAN za 1950 r.

[4] Por. P. Grodzki, *Zabezpieczenie muzeów i ich zbiorów. Kilka uwag do wyników kontroli NIK*, „Cenne, bezcenne, utracone", Wyd. specjalne – Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, Warszawa 2009, s. 3-6.

Archiwa przeprowadzają okresowo skontrum części lub całego zasobu w celu sprawdzenia, czy zaginęły jakiekolwiek akta. Uruchamiana jest wówczas procedura dochodzenia, czy akta zostały skradzione, czy też przełożono je w inne miejsce.

Mimo takich rozwiązań w archiwach zdarzają się kradzieże. Te, które dokonywane były przez osobę tam zatrudnioną były szczególnie trudne do wykrycia. W latach 2002-2008 r. w AP w Krakowie - Oddział na Wawelu skradziono 452 dokumentów rękopiśmiennych o wartości 415 tys. zł. O kradzież oskarżono zatrudnionego w AP długoletniego pracownika, który wcześniej był kierownikiem tego oddziału, a potem kustoszem. Drugiemu historykowi prokuratura zarzuciła pomaganie kustoszowi w sprzedaży rękopisów. Dokumenty, listy królewskie i inne archiwalia sprzedawane były w antykwariatach i na aukcjach. Początkowo mówiło się o kradzieży ok. 60 dokumentów, jednakże po przeprowadzeniu skontrum stwierdzono, że w archiwum brakuje 2 500 archiwalnych rękopisów. Udało się ich odzyskać ponad 700. Najstarsze skradzione z wawelskiego archiwum dokumenty pochodziły z początku XVI wieku, najpóźniejsze z XIX-wiecznych zbiorów autografów napoleońskich. Jak wykazała szczegółowa kontrola w archiwum, złodzieje wykradali głównie autografy polskich władców oraz sławnych ludzi. Zabrali m.in. dokumenty sygnowane przez Annę Jagiellonkę, Jana Kazimierza, Władysława IV, Stefana Batorego, księcia Józefa Poniatowskiego, Józefa Bema, Napoleona i George Sand. Skradziono też m.in. cenne ze względów historycznych listy Zygmunta Augusta do hetmana Chodkiewicza oraz list Stefana Batorego do mieszkańców podkrakowskiego wówczas Kazimierza.

W 1993 r. dokonano natomiast kradzieży kilkudziesięciu j.a. z jeleniogórskiego Oddziału AP we Wrocławiu. 31 grudnia 2006 r. z AP we Wrocławiu skradziono księgę miejską z lat 1324-1412, pochodzącą z zespołu *Akta miasta Kłodzka*. Sprawę umorzono z powodu niewykrycia sprawcy.

Według informacji przekazanych przez jednostki policji, od przełomu XX i XXI w. w archiwach państwowych stosowane są następujące systemy ochrony: skarbiec (przechowywane są tam dokumenty szczególnie cenne), zabezpieczenia techniczne (kraty w oknach), kamery zewnętrzne i wewnętrzne, system alarmowy, monitoring, system przeciwpożarowy, fizyczna ochrona obiektu, agencje ochrony.

Ściganie i wykrywanie sprawców przestępstw przeciwko materiałom archiwalnym oraz skuteczne ich odzyskiwanie jest niezwykle skomplikowanym i trudny procesem. Efektywność zależy od właściwej współpracy organów ścigania z archiwami. Działania policji są często utrudnione, ponieważ zazwyczaj nie ma możliwości określenia dokładnej daty i czasu dokonania przestępstwa. Trudno jest więc dokonać rzetelnych oględzin miejsca

zdarzenia, zabezpieczyć ślady, ustalić listę świadków, dokładnie odtworzyć fakty. Sami policjanci nie są z kolei dobrze zorientowani w przepisach prawnych dotyczących materiałów archiwalnych. Istnieją także trudności w prowadzeniu działań poszukiwawczych, rozpoznaniu rynków zbytu. Policja nie wie też, do jakiej instytucji powinna się zwrócić i kto może udzielić fachowej pomocy.

Same zaś archiwa niekiedy nie zgłaszają przypadku kradzieży lub czynią to ze zbyt dużym opóźnieniem, co skutkuje brakiem możliwości podjęcia szybkich i skutecznych działań. Brakuje dobrej jakości dokumentacja fotograficznej posiadanych zbiorów, brak niekiedy aktualnej, elektronicznej bazy danych. Niewystarczający jest system ochrony, słabe zabezpieczenie antykradzieżowe dokumentów, brak elektronicznego systemu zabezpieczeń poszczególnych woluminów oraz pomieszczeń archiwum.

Szybkiemu wykryciu kradzieży akt nie sprzyjają z całą pewnością rzadko przeprowadzane skontra w magazynach archiwalnych.

System zabezpieczeń obiektów i archiwaliów przed zniszczeniem, kradzieżą jest różny w zależności od możliwości finansowych danej jednostki. Należy jednak stale dążyć do udoskonalania posiadanych systemów. Zdaniem policji najlepszą formą udostępniania akt jest udostępnianie skanów. W ten sposób eliminuje się bezpośredni dostęp do szczególnie cennych dzieł.

25 czerwca 2007 r. powstał w Polsce Krajowy Zespół do walki z przestępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu. Utworzono go w ramach rządowego programu przeciwdziałania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem Bezpieczniej" (realizacja obszaru Ochrona dziedzictwa narodowego przed kradzieżami, dewastacją i nielegalnym wywozem za granicę)[5].

W celu zwalczania nielegalnego obrotu materiałami archiwalnymi, policja stale kontroluje w Internecie portal Allegro, stanowiący największą krajową platformę handlu internetowego.

Powodem kradzieży bywa niekiedy koszt wykonania ksero- lub fotokopii z materiałów archiwalnych, którymi jest zainteresowany użytkownik. Czasem jest to także swoiście pojmowana forma protestu przeciw regulaminowi udostępniania zasobu aktowego[6].

---

[5] K. Zielińska (nadkomisarz, Centralny Zespół do Walki z Przestępczością przeciwko Dziedzictwu Narodowemu) *Kradzieże materiałów archiwalnych – skala zagrożenia, główne problemy i próba oceny zjawiska z punktu widzenia Policji.* I Krajowe Seminarium Problemowe „Problemy bezpieczeństwa zbiorów - zagrożenia i metody zabezpieczeń", Warszawa, 28 kwietnia 2008.

[6] A. Beach, K. Gapen, *Kradzież książek z bibliotek: przykład Biblioteki Ohio State University*, [w:] *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed kradzieżami*, Warszawa 1986, s. 15.

Uważa się, iż do podstawowych czynności zabezpieczających archiwalia przed kradzieżą należą: regularne inwentaryzowanie zasobu, obserwacja czytelników przez kamery oraz przechowywanie przez długi okres kart zgłoszeń użytkowników. Tak, by możliwe było ustalenie okoliczności kradzieży, wykrytej nawet z dużym opóźnieniem. Uważa się, że śledztwa w sprawach kradzieży książek i archiwaliów należą do trudniejszych, gdyż często jedynie ekspert może jednoznacznie zidentyfikować znalezione materiały i ustalić ich proweniencję. Zaś łatwość ukrycia i transportu działa zawsze na korzyść złodzieja, jako że sąd wymaga jednoznacznych dowodów na ustalenie pochodzenia skradzionych materiałów[7].

W dniu 12 marca 2007 r. odbyło się w Brukseli VI spotkanie grupy roboczej EBNA do spraw zapobiegania kradzieżom i nielegalnemu handlowi dokumentami archiwalnymi. W zebraniu, które odbyło się w siedzibie Komisji Europejskiej (na zaproszenie EAG) wzięli udział przedstawiciele następujących instytucji: Narodowego Archiwa Holandii - Dr. Yvonne Bos-Rops (wydział współpracy międzynarodowej), Dyrekcja Archiwów Francji - Christine Martinez (wydział współpracy z zagranicą) oraz Pascal Yven, Archiwa Narodowe Estonii - Lauri Leht (wydział finansowy - audyt wewnętrzny), Narodowe Archiwa Wielkiej Brytanii – dr Norman James, Narodowe Archiwum Szwecji - Anna-Karin Hermodson (szef wydziału udostępniania), Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych - Anna Czajka (kierownik CLKA), Komisja Europejska - Mattias Hallin. Spotkanie prowadził dr Tomas Lindman, dyrektor Narodowego Archiwum Szwecji. Przyjęto ostateczny tekst zaleceń związanych z zabezpieczaniem archiwaliów przed kradzieżą, dotyczących zwłaszcza kradzieży podczas udostępniania archiwaliów w pracowniach naukowych. Zalecenia sformułowano, biorąc pod uwagę wyniki ankiety dotyczącej zjawiska kradzieży dokumentów archiwalnych w Europie. Prace grupy roboczej zostały zakończone podczas konferencji międzynarodowej, poświeconej w całości zjawisku kradzieży archiwaliów oraz możliwościom współpracy, mającej na celu przeciwdziałanie kradzieżom. Konferencja odbyła się w Narodowym Centrum Archiwów w Roubaix, w północnej Francji, w dniach 20-21 listopada 2008 r.

2. Kontrola warunków klimatycznych

W podręczniku Kazimierza Konarskiego z 1929 r. znajdujemy krótkie zalecenie dotyczące stanu pomieszczeń, w których przechowywane są materiały archiwalne: powinny być „suche, przewiewne, widne i jednostajnie ogrzewane”[8]. Autor opisuje katastrofalny stan gmachów archiwalnych w odrodzonej Polsce, podając za przykład AAD w Warszawie,

[7] Por. W. J. Riley, *Bezpieczeństwo bibliotek a Federalne Biuro Śledcze*, tamże, s. 25.
[8] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929, s. 127.

w którym na skutek braku miejsca na akta złożono część z nich na korytarzu strychu, gdzie nie było światła dziennego ani przewiewu. Dalej pisze: „Praca nad złożonemi w tem pomieszczeniu aktami odbywać się mogła tylko przy sztucznem (elektrycznem) świetle i tylko w pewnych umiarkowanych porach roku, odchylenia bowiem między temperaturą zimy i lata wynosiły tam około 50 stopni”[9]. Zalecano przede wszystkim skuteczne zabezpieczenie archiwaliów przed wilgocią i systematycznie wietrzenie pomieszczeń magazynowych.

„Wytyczne”, stanowiące załącznik do *Zarządzenie NDAP nr 13 w sprawie konserwacji materiałów archiwalnych* z 12 maja 1960 r. określiły zaś, jakie warunki atmosferyczne winny panować w magazynach archiwalnych (wilgotność względna powietrza 50-65%; temperatura 14-18^{0}C). Równocześnie podane zostały wskazówki co do utrzymywania właściwej temperatury i wilgotności powietrza (część A, pkt. 2-6). W *Zarządzeniu nr 3 NDAP z dn. 29 lutego 1972 r. - wytyczne w sprawie konserwacji zapobiegawczej materiałów archiwalnych i mikrofilmów* zalecano, aby wilgotność względna powietrza w pomieszczeniach magazynowych zawierała się również w granicach 50-65% (§ 4 wytycznych). Archiwa zobligowano do codziennego pomiaru temperatury za pomocą termometru i wilgotności powietrza za pomocą higrometrów (termohigrometrów), oraz do zapisywania wyników pomiarów w książkach kontrolnych. Książki te zawsze były sprawdzane przez wszelkiego rodzaju kontrole (z NDAP oraz NIK). W większych archiwach państwowych zalecono stałe rejestrowanie temperatury i wilgotności powietrza za pomocą termohigografów (§5wytycznych). Tygodniowe wykresy służyły potem do dokonywania analiz zmian warunków klimatycznych w poszczególnych magazynach archiwalnych.

Szczegółowo instruowano, co należy czynić aby w pomieszczeniach magazynowych utrzymywać odpowiednie warunki klimatyczne, wymieniając tu: wietrzenie magazynów, nawilżanie przesuszonych magazynów, osuszanie magazynów poprzez ogrzewanie przenośnym piecykiem z jednoczesnym wietrzeniem, osuszanie wilgotnych ścian promiennikiem podczerwieni, zasłaniać okna lnianymi zasłonami, zasłaniać boczne ściany regałów przed bezpośrednim działaniem światła słonecznego, zabezpieczać archiwalia przed bezpośrednim działaniem światła sztucznego (§6 wytycznych).

[9] Tamże.

3. Czystość

Zapewnienie czystości zgromadzonym zbiorom było od samego początku jednym z najważniejszych zadań pracowników archiwów. Od wielkości zasobu zależało natomiast to, czy zadanie to udawało się wykonywać regularnie, czy też tylko sporadycznie. Brak dodatkowej liczby magazynierów i personelu sprzątającego sprawiał, że często akta całymi latami spoczywały na regałach pokryte grubą warstwą kurzu. Zwykle bardziej pieczołowicie podchodzono do najstarszej części zasobu, którą odkurzano już bardziej systematycznie – z początku tkaninami, a później odkurzaczami elektrycznymi zaopatrzonymi w filtry typu Hepa[10].

W latach międzywojennych zalecano, by jednostka archiwalna znajdująca się na wierzchu stosu akt była odwrócona kartą tytułową do dołu, tak by kurz osadzał się na tylnej, niezapisanej okładce woluminu[11].

Podłogi w magazynach administracja archiwów starała się zawsze utrzymywać w czystości. Część z nich pokryta jest drewnianymi deskami, część cementem pomalowanym farbą olejną, część posiada wykładziny PCV, a w nowszych magazynach są już płytki ceramiczne i gresowe – najłatwiejsze do utrzymania w czystości.

Jak wykazuje analiza sprawozdań rocznych - każde archiwum państwowe co roku odkurzało kilkaset metrów bieżących akt[12].

4. Opakowania ochronne

Do lat 90. XX w. tylko sporadycznie zabezpieczano akta i dokumenty w archiwach państwowych umieszczając je w tekturowych pudłach, futerałach i teczkach z tektury, oklejonej niekiedy płótnem introligatorskim.

W okresie międzywojennym uważano, że umieszczenie akt w pudłach co prawda uchroni akta przed zakurzeniem, ale uniemożliwi dopływ światła i powietrza. Nie znano bowiem skutków niszczącego oddziaływania światła na papier i skórę. Sugerowano, aby akta przykrywać tzw. kapturami, czyli arkuszami tektury, których wystający nieznacznie przed akta brzeg jest nachylony w formie daszka[13].

[10] Zob. C. Adelantado, C. Bello, A. Borrell, M. A. Calvo, *Evaluation of the antifungal activity of products used for disinfecting documents on paper in archives*, „Restaurator" 2005, nr 26, s. 235-238.
[11] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka...*, s. 129.
[12] Por. Archiwum Zakładowe NDAP, *Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za lata 1981-1985*, sygn. 206/48.
[13] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka…*, s. 129.

Najbardziej dbano o najstarszą część zasobu, pochodzącą z okresu przed zaborami. Dokumenty pergaminowe chronione były więc w dużych kopertach, te zaś umieszczano w pudłach. Podobnie starano się postępować z dokumentami papierowymi[14]. Księgi zabezpieczano przed uszkodzeniami mechanicznymi owijając je w gruby papier pakowy, a najcenniejsze z nich (posiadające zabytkowe skórzane oprawy) umieszczano w obwolutach wykonanych z kartonu oklejonego szarym, lnianym płótnem. Natomiast zwykle żadnych opakowań nie posiadały akta z XIX i XX w.: poszyty, teczki, jednostki oprawne. Przechowywane były w stosach na regałach i narażone bywały na blaknięcie wystających fragmentów kart i okładek, przedarcie tychże oraz zabrudzenie i zakurzenie. Spisane na zakwaszonym papierze ulegały więc degradacji jeszcze szybciej, aniżeli dawniejsze archiwalia. Dopiero dochodzące do Polski informacje o programach ochrony zbiorów archiwalnych i bibliotecznych, wdrażane przez rządy innych państw europejskich od lat 90. XX w. sprawiły, że i w polskich archiwach państwowych zaczęto na tę kwestię zwracać coraz większą uwagę. Program „Delta" realizowany w holenderskich archiwach[15], a polegający na zakupie wielkich ilości pudeł z tektury bezkwasowej, w których umieszczano archiwalia stał się wzorem dla profilaktycznych poczynań w archiwach w Polsce. Szybko powstawały przedsiębiorstwa prywatne, sprowadzające np. z Czech dobre pudła, teki i fascykuły wykonane z litej tektury bezkwasowej. Program „Kwaśny papier" realizowany w latach 2000-2008 umożliwiał poszczególnym archiwom zakup dużych ilości pudeł różnego formatu i szybkie zabezpieczenie zasobu. W ten sposób na początku XXI w. diametralnie zmienił się widok magazynów archiwalnych. Na półkach regałów dostrzec można było coraz więcej tekturowych pudeł, mieszczących od jednej do kilku lub kilkunastu j.a. To najskuteczniejsza ochrona przed światłem i kurzem, ale także przed sytuacjami kryzysowymi. Nawet w przypadku zaprószenia ognia akta nie ulegną natychmiastowemu spaleniu. Najpierw ogień uszkodzi pudła, a dopiero potem przedostanie się głębiej. Tak samo będzie w przypadku ewentualnego zalewania magazynu wodą – np. z pękniętej rury. Najpierw zamokną pudła, a ich zawartość ma szansę uniknąć całkowitego zawilgocenia.

Archiwa państwowe najchętniej zamawiają gotowe, składane pudła, ale także większe pudła z uchylną klapą i ścianką przednią, wykonane z tektury bezkwasowej o pH 8,0-9,5[16].

[14] Por. Archiwum Zakładowe NDAP, *Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za lata 1981-1985*, sygn. 206/49.
[15] Zob. G. de Bruin, *Narodowe programy ochrony zbiorów w Holandii*, [w:] *Przeszłość dla przyszłości…*, s. 74-79.
[16] Zob. I. Zając, *Profilaktyka konserwatorska i metody konserwacji archiwaliów*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012, s. 111.

5. Zabezpieczanie archiwaliów na etapie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym

Zanim materiały archiwalne trafią do archiwum państwowego przez wiele lat (nieraz dziesiątki) składowane są w magazynach archiwów zakładowych urzędów i instytucji. Od warunków tam panujących oraz troski o te materiały zależy w dużej mierze ich stan fizyczny. Dlatego archiwiści z archiwów państwowych, nadzorujący składnice akt (nazywane tak we wcześniejszym okresie) i archiwa zakładowe, zobligowani są nie tylko do wydawania zezwoleń na brakowanie akt, lecz także do zwracania uwagi na warunki przechowywania akt oraz do interwencji w zakresie, na jaki pozwalają na to przepisy prawne. To właśnie etap nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym jest jednym z istotniejszych kroków do zadbania o fizyczny stan akt w momencie, gdy nie są one jeszcze przejęte przez archiwa państwowe. Od skuteczności, zakresu i wnikliwości czynności nadzorczych podejmowanych przez archiwistów zależy to, czy archiwalia trafią potem do archiwów państwowych czyste mikrobiologicznie i ze znikomymi jedynie uszkodzeniami mechanicznymi lub fizykochemicznymi, czy też czeka je długotrwały i kosztowny etap konserwacji właściwej.

W *Dekrecie z 7 lutego 1919 r.* nie znalazły się jeszcze postanowienia dotyczące zasad brakowania akt i nadzoru nad jego przeprowadzeniem w urzędach państwowych. Archiwa państwowe nie mogły też ingerować w prowadzenie składnic akt przez te instytucje prowadzonych. Miały natomiast obowiązek nadzoru nad brakowaniem akt w instytucjach państwowych, co bliżej uregulowało *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie biurowości ministerstw z dnia 28 października 1920 r.*[17]. Zaś w *Regulaminie czynności archiwistów objazdowych* archiwistom i asystentom objazdowym dano prawo do: a) opieki nad archiwami i bibliotekami w zakresie zabezpieczenia znajdujących się w nich materiałów archiwalnych i zbiorów bibliotecznych, niezależnie od ich struktury własnościowej i sposobu, w jaki zostały utworzone, b) zbierania informacji o registraturach i możliwości nabycia materiałów archiwalnych, c) współpracy z konserwatorami zabytków, instytucjami i towarzystwami naukowymi, członkami Rady Archiwalnej, korespondentami WAP i osobami prywatnymi w zabezpieczeniu zagrożonych materiałów archiwalnych i zbiorów bibliotecznych, d) zapobiegania wszelkimi siłami sprzedaży i wywozowi materiałów archiwalnych i zbiorów bibliotecznych za granicę. Wkrótce instytucję archiwistów objazdowych zniesiono, gdyż MWRiOP nie posiadało środków finansowych na ten cel[18].

[17] Mon. Pol. 1920, nr 251.
[18] R. Piechota, B. Jagiełło, M. Motas, *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej*, cz. I: *Protokoły Rady Archiwalnej*, cz. II: *Regulaminy archiwalne*, „Teki Archiwalne" 1971, t. 13, s. 172-174; „Archeion" 1928, t. 4 *Dział*

Archiwa państwowe zwracały szczególną uwagę na materiały archiwalne wytwarzane i gromadzone przez instytucje państwowe. Starano się uzyskać wpływ na kształtowanie ich narastających zasobów oraz uniemożliwić niekontrolowane brakowanie akt. Właśnie wspomniane wyżej *Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie biurowości ministerstw* z 1920 r. dało początek długotrwałemu procesowi opracowywania jednolitych przepisów kancelaryjnych[19]. Ich brak sprawiał, że poszczególne resorty zaczęły wydawać własne przepisy. Utrudniało to niezwykle wprowadzenie jednolitych zasad postępowania z archiwaliami. Było to m. in. powodem wydania przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego *Okólnika nr 6 z 7 grudnia 1923 r.*, w którym kategorycznie zakazano instytucjom podległym niszczenia akt bez zgody WAP[20]. Kształtowanie narastającego zasobu archiwalnego było utrudnione także przez niejednolity system kancelaryjny, stosowany w urzędach administracji państwowej[21].

Zadaniem równorzędnym z przejmowaniem archiwaliów z registratur po urzędach zaborczych powiązane było zadanie ich zabezpieczenia przed zniszczeniem. WAP otrzymał zadania: 1) opiekli techniczno-naukowej nad archiwami i zbiorami archiwalnymi, które należały do instytucji publicznych, miejskich, gminnych, innych, 2) ratowanie od zniszczenia znajdujących się na terytorium kraju zabytków archiwalnych, 3) udzielanie osobom prywatnym porad i pomocy przy ochronie i przechowywaniu zabytków archiwalnych, 4) przygotowanie regulaminów i instrukcji archiwalnych. *Dekret z 7 lutego 1919 r.* nie rozstrzygał kwestii przejmowania przez archiwa państwowe registratur i materiałów archiwalnych z urzędów administracji państwowej i instytucji państwowych[22].

Masowość akt, jaka nastąpiła na początku lat 30. XX w. w administracji publicznej sprawiła, że utrudniony był nadzór nad narastającym zasobem archiwalnym i brakowaniem akt. Sytuacja uległa zmianie wraz z ukazaniem się *Uchwały Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 1931 r. o przepisach kancelaryjnych w administracji publicznej*[23]. Znalazły się tam ramowe przepisy kancelaryjne dla urzędów administracji państwowej i instytucji

---

urzędowy…, s. 196; S. Ehrenkreutz, *Archiwiści objazdowi…*, tamże 1927, t. 1, s. 150-151; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe…*, s. 221.

[19] I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe…*, s. 169-170.

[20] M. Motas, *O przepisach archiwalnych…*s. 131; M. Tarakanowska, *Problem brakowania akt w Polsce w świetle przepisów i literatury archiwalnej w latach 1918-1965*, tamże 1967, t. 46, s. 43-45; H. Robótka, *Kancelaria urzędów administracji państwowej II Rzeczypospolitej. (Procesy aktotwórcze)*, Toruń 1993, s. 29; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe…*, s. 225.

[21] Aż do roku 1932 obowiązywał system kancelaryjny dziennikowy akt spraw. Upowszechnił się on na ziemiach polskich w czasach zaborów. Odrodzona Polska odziedziczyła trzy odmienne systemy kancelaryjne: austriacki, pruski i rosyjski.

[22] R Galuba. *Archiwa państwowe….*, s. 73-76.

[23] S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, Poznań 1988, s. 57-63.

państwowych. Przepisy obejmowały zasady technicznego postępowania z aktami w urzędach administracji rządowej. Uchwała wprowadziła nowoczesną, zdecentralizowaną kancelarię, opartą na systemie bezdziennikowym. Upowszechniły się też tzw. strukturalne wykazy akt[24]. *Uchwała z 1931 r.* podkreślała, że składnica akt powinna być w osobnym pomieszczeniu, należycie zabezpieczona od wilgoci, ognia i włamania. Materiały archiwalne miały być przekazywane do archiwów państwowych w stanie uporządkowanym, zgodnie z systemem kancelaryjnym, stosowanym w danym urzędzie administracji rządowej, na koszt jednostki przekazującej. Archiwiści z archiwów państwowych mieli prawo wizytowania składnic akt urzędów administracji rządowej w celu sprawdzenia warunków przechowywania materiałów archiwalnych, zaś wnioski z takiej kontroli przekazywali do wiadomości kierowników właściwych jednostek organizacyjnych. W ten sposób ramowe przepisy kancelaryjne wzmocniły role archiwów państwowych w zakresie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym. Przepisy te stały się podstawą do opracowania szczegółowych przepisów wykonawczych, regulujących kwestie tworzenia i przechowywania akt w administracji rządowej[25]. Opracowanie takich przepisów było bardzo trudne. Powodem była duża liczba akt dotychczas niewybrakowanych, zły stan zachowania akt z okresu odradzania się państwa polskiego, a także zróżnicowanie systemów kancelaryjnych stosowanych w urzędach administracji rządowej[26].

Regulacje prawne wprowadzające selekcję archiwaliów pod względem ich wartości (akta kat. „A" i „B") oraz wprowadzenie nadzoru archiwalnego nad brakowaniem akt drogą kontrolowania składnic akt były milowymi krokami w procesie kształtowania zasobu archiwalnego. WAP starając się na początek ujednolicić biurowość i zasady brakowania akt w podległych mu archiwach państwowych, opracował „Instrukcję kancelaryjną dla archiwów państwowych". Obowiązywała ona od 1 stycznia 1934 r.[27]. Taką instrukcję miały też od 1934 r. urzędy gminne[28].

Mimo nadzoru państwowej służby archiwalnej, przygotowywania naukowych opracowań, a także szkolenia urzędników, stosowanie przepisów kancelaryjnych w praktyce

[24] Zob. S. Stosyk, *Przepisy o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej*, Warszawa 1936, s. 30-34; T. Manteuffel, *Wykaz akt. Wskazówki praktyczne*, Warszawa 1935, s. 13-14; M. Motas, *O przepisach.…*, s. 122.

[25] A. Moraczewski, *Sprawa przekazywania akt.…*, s. 36-37; J. Jaros, *Brakowanie akt najnowszych*, tamże, 1956, t. 25, s.24.

[26] Zob. *Sprawozdanie z działalności WAP w 1937 r.*, tamże 1938-1939, t. 16, s. 140; M. Tarakanowska, *Problem brakowania..*, s. 48; por. też *Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 2 czerwca 1937 r. o przechowywaniu i niszczeniu akt i ksiąg w sprawach sądowych i administracji sądowej* (Dz. U. Nr 42, poz. 335).

[27] Zob. Dz. Urz. MWRiOP 1934 r., nr 1, poz. 11; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe.…*, s. 118.

[28] *Instrukcja kancelaryjna dla urzędów gminnych (z objaśnieniami i wskazówkami),* oprac. S. Podwiński, P. Typiak, Warszawa 1934.

nastręczało duże trudności w urzędach administracji państwowej do wybuchu II wojny światowej. Najwolniej zmiany te następowały w naczelnych organach administracji rządowej, a więc w kancelariach ministerstw, które trwały często przy systemie dziennikowym. Stosunkowo szybko natomiast nowe przepisy prawne przyjęły urzędy starostw, przyjmując pod koniec okresu II Rzeczypospolitej system bezdziennikowy[29].

Okres po II wojnie światowej, a ściślej lata 1945-1951, to czas, kiedy głównym celem państwowej służby archiwalnej była ochrona akt kat. „A" – materiałów (jak to określano wówczas) „ważnych dla interesów państwa i bada naukowych", głównie historycznych. Pod tym pojęciem rozumiano: 1) zabezpieczenie ocalałego zasobu i poszukiwanie rozproszonych akt z archiwów państwowych i niepaństwowych; 2) zabezpieczeniu przed zniszczeniem pozostających bez opieki registratur niemieckich władz okupacyjnych i archiwów: prywatnych, niepaństwowych podmiotów gospodarczych, podworskich, związków wyznaniowych (głownie klasztornych, diecezjalnych i archidiecezjalnych) i miejskich; 3) zabezpieczeniu i objęciu nadzorem archiwaliów przechowywanych w urzędach administracji publicznej[30]; 4) prowadzeniu walki z niszczycielską działalnością zbiornic makulatury i zakładów pracy, które masowo wywoziły tam nieprzydatne akta; 5) rewindykacja polskich materiałów archiwalnych z państw sąsiednich; 6) scalanie rozproszonych zespołów; 7) zabezpieczenie wszystkich materiałów archiwalnych, bez względu na ich własność, wobec ogromnych strat w zasobie archiwów państwowych z okresu I wojny światowej[31]. Państwo miało zamiar zajmować się gromadzeniem zasobu archiwalnego (od 1951 r. państwowego zasobu archiwalnego), ale nie było do tego przygotowane ani pod względem finansowym, ani prawnym, ani też organizacyjnym.

Dekret z 29 marca 1951 r. jedynie bardzo ogólnie charakteryzował zagadnienie gromadzenia narastającego zasobu archiwalnego. Wyłączył też spod nadzoru państwowej służby archiwalnej podległej NDAP zakłady pracy podległe ministrowi obrony narodowej, ministrowi bezpieczeństwa publicznego oraz ministrowi spraw zagranicznych. Państwowa służba archiwalna mogła sprawować nadzór archiwalny jedynie nad częścią instytucji tworzących państwowy zasób archiwalny[32]. Przepisy wykonawcze do *Dekretu z 29 marca*

[29] *Sprawozdanie z działalności WAP w 1937 r.*, „Archeion" 1938-1939, t. 16, s. 142; H. Robótka, *Kancelaria…*, s. 183; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe…*, s. 233-236.
[30] M. Wąsowicz, *Dziesięć lat działalności…*, s. 29-35; J. Jankowska, *Kształtowanie państwowego zasobu…*, s. 59.
[31] P. Bańkowski, *Postulaty badawcze polskiej nauki o archiwach*, „Archeion" 1962, t. 38, s. 44; S. Pańków, *Trzecia archiwalna konferencja metodyczna*, tamże 1956, t. 25, s. 4-5; L. Chajn, *Dwadzieścia pięć lat polskich archiwów…*, s. 11-12; C. Biernat, *Narastający zasób archiwalny w dwudziestoleciu Polski Ludowej*, tamże 1964, t. 41, s. 94.
[32] Zob. M. Bielińska, *Z problematyki zabezpieczania akt najnowszych*, „Archeion" 1956, t. 26, s. 126.

1951 r. ukazały się dopiero w latach 1955-1957. Powodowało to dezorganizację w pracy składnic akt i państwowej służby archiwalnej, a także doprowadziło do utraty części materiałów archiwalnych, które wchodziły w skład państwowego zasobu archiwalnego. Stan ten zmieniło nieco *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego.* Przepisy obligowały archiwa państwowe do nadzorowania składnic akt w zakresie stanu i sposobu ich przechowywania, udostępniania, prawidłowego brakowania, porządkowania i przekazywania do archiwów państwowych[33]. Nie wprowadzono niestety nadzoru archiwalnego nad prawidłową organizacją pracy biurowej komórek organizacyjnych w zakładach pracy. Istotne zaś było to, że kierownicy zakładów pracy odpowiedzialni byli za właściwe przechowywanie materiałów archiwalnych w podległych im jednostkach organizacyjnych. Odpowiadali więc także za stan fizyczny tych materiałów. Niestety w okresie PRL mimo rozbudowanego systemu nadzoru archiwalnego ze strony archiwów państwowych, kompletność zespołów archiwalnych trafiających do archiwów państwowych pozostawiała wiele do życzenia[34].

Rok 1945 był początkiem stopniowego procesu opracowywania instrukcji kancelaryjnych przez ministerstwa, urzędy centralne, terenowe organy administracji państwowej i przedsiębiorstwa państwowe. W 1948 r. Rada Ministrów wydała projekt ramowej instrukcji kancelaryjnej, jednakże bez kwalifikacji materiałów archiwalnych na kategorie. Mogła ona nastąpić dopiero w składnicy akt. Bez zgody archiwum państwowego materiały archiwalne nie mogły być niszczone[35].

Składnice akt (od lat 60. XX w. nazywane częściej archiwami zakładowymi) pełniły istotną rolę w procesie gromadzenia materiałów archiwalnych[36], ale także w procesie ochrony ich stanu fizycznego, choć znajdowały się one tam tylko czasowo. Zakłady pracy nie przekazywały jednak odpowiednich środków finansowych w tamtym okresie na zorganizowanie, wyposażenie i prowadzenie składnicy akt, ani – tym bardziej – na zatrudnienie archiwisty i opracowanie przepisów kancelaryjno-archiwalnych. Wpływało to negatywnie na kompletność materiałów archiwalnych i stan fizyczny, w jakim później trafiały do właściwego terenowo archiwum państwowego.

Zagadnienia gromadzenia państwowego zasobu archiwalnego zostały szerzej omówione w przepisach wykonawczych do *Ustawy archiwalnej z 1983 r.*: *Rozporządzeniu*

[33] P. Bańkowski, *Pół wieku odrodzonych polskich archiwów państwowych*, tamże 1969, t. 51, s. 24; J. Jankowska, *Kształtowanie…*, s. 55; K. Muszyńska, *Problem.…*, s. 30-31.
[34] I. Radtke, *Kształtowanie się zespołów akt w archiwach zakładowych*, „Archeion" 1981, t. 72, s. 18-22.
[35] *Pismo okólne Nr 4 Prezesa Rady Ministrów z 5 lutego 1948 r. w sprawie uporządkowania i ujednolicenia systemu kancelaryjnego w ministerstwach i urzędach centralnych.*
[36] R. Szczepaniak, *Archiwum zakładowe*, Warszawa 1973, s. 7-61.

Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 25 lipca 1984 r. w sprawie zasad klasyfikowania dokumentacji oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych oraz *Zarządzeniu NDAP z dnia 25 lutego 1986 r. w sprawie szczegółowych zasad porządkowania oraz trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych.* Określono tam, że wydłuża się okres przechowywania materiałów archiwalnych w archiwach zakładowych z 5-15 do 25 lat. Spowodowało to zwiększenie obowiązków jednostek organizacyjnych, które musiały odtąd dłużej zabezpieczać u siebie materiały archiwalne, wchodzące w skład państwowego zasobu archiwalnego, nie mając często etatowego archiwisty[37]. Z kolei nadzór archiwów państwowych musiał przed dłuższy niż dotychczas okres kontrolować, by zgromadzone w archiwach zakładowych akta pozostawały w stanie nieuszczuplonym.

Od czasów *Dekretu z 1951 r.* nie zmieniły się natomiast zasady brakowania akt. Brakowanie dokumentacji niearchiwalnej odbywać się mogło na podstawie zezwolenia archiwum państwowego. Przepisy dotyczące tego procesu zawierało *Zarządzenie Nr 12 NDAP z dnia 18 października 1989 r. w sprawie trybu i warunków udzielania zezwoleń na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej.* Zmienione zostały one w 2002 r.

Dla stanu fizycznego materiałów archiwalnych znajdujących się w archiwum zakładowym istotne znaczenie miały zawsze przepisy kancelaryjno-archiwalne, zatwierdzane przez archiwa państwowe nadzorujące konkretne jednostki organizacyjne, a zwłaszcza *Instrukcja archiwalna*. To właśnie tam zawarte są normy, dotyczące lokalu archiwum zakładowego, który powinien zapewnić m.in. ochronę przed uszkodzeniem, zniszczeniem lub utratą[38]. Zabezpieczenie to sprowadza się do właściwego ułożenia akt w archiwum , okresowych przeglądów stanu zachowania, czuwaniu nad właściwym trybem i zakresem udostępniania archiwaliów osobom zainteresowanym, po uzyskaniu zgody kierownika komórki organizacyjnej. Najnowsze przepisy prawne uwzględniają już dokumentację elektroniczną w systemie EZD (Elektroniczne Zarządzanie Dokumentacją), która także trafia do archiwum. Zabezpiecza się ją, wykorzystując właściwą politykę bezpieczeństwa dla systemów teleinformatycznych. Założono, że stan techniczny informatycznych nośników danych powinno się sprawdzać przynajmniej raz na pięć lat, a także sporządzać z nich kopie. Archiwum zakładowe jednostki organizacyjnej zobligowane jest do przekazania do archiwum

[37] I. Radtke, *Gromadzenie narastającego zasobu archiwalnego w świetle przepisów archiwalnych. Referaty i dyskusja*, cz. II [w:] *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Przemyśl 27-29 sierpnia 1986* , cz. I, red. A. Tomczak, Warszawa 1991, s. 302-303.

[38] Sprawy te porusza *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych* (Dz. U., 2011, nr 14, poz. 67).

państwowego materiałów archiwalnych w postaci elektronicznej lub ich meta dane łącznie z ich odpowiednikami ze składu chronologicznego lub ze składu informatycznych nośników danych. Oddziały nadzoru nad archiwami zakładowymi dokonują ich okresowej kontroli, sporządzając stosowny protokół. W *Protokole kontroli archiwum zakładowego* znajduje się miejsce na krótki opis stanu lokalu zakładowego oraz – co najważniejsze – informacje o kompletności materiałów archiwalnych. Archiwa państwowe dokonują kontroli ogólnych, problemowych, sprawdzających (lustracji) oraz specjalnych. W trakcie kontroli ogólnej sprawdzany jest m. in. stan lokalu archiwum zakładowego pod kątem należytego zabezpieczenia zasobu archiwalnego przed zniszczeniem albo utratą oraz stan fizyczny tych materiałów. Dane, które kontrolujący ujął w *Protokole kontroli* wpisywane są do komputerowej bazy danych „NADZÓR". Natomiast w trakcie kontroli problemowej możliwe jest zbadanie wycinka działalności archiwum zakładowego, np. spraw związanych z zabezpieczeniem materiałów archiwalnych[39]. Kierownicy pracowni konserwatorskich działających w archiwach państwowych mogą wykonywać ekspertyzy konserwatorskie materiałów archiwalnych, których stan fizyczny wskazuje na pilną potrzebę wykonania określonych zabiegów restauracyjnych i introligatorskich, wskazując zakres tych zabiegów.

6. Ochrona materiałów archiwalnych w procesie opracowywania, udostępniania i wypożyczania oraz wywozu za granicę

Materiały archiwalne ulegają procesowi naturalnego starzenia się, do czego niewątpliwie przyczyniają się czynniki biologiczne i fizykochemiczne. Jednak od zawsze uważano, że największe szkody w aktach może spowodować niewłaściwy sposób obchodzenia się z aktami przez archiwistów i użytkowników w trakcie opracowywania i udostępniania akt. Dotykanie kart papieru i pergaminu rękoma powoduje jego ścieranie się, gniecenie, zabrudzenie, a także niesie ryzyko zainfekowania znajdującymi się na dłoniach bakteriami. Zasady korzystania z materiałów archiwalnych starano się ująć w ramy przepisów prawnych.

W *Dekrecie z 7 lutego 1919 r.* określono jedynie ogólne zasady udostępniania akt w archiwach państwowych. Bardziej szczegółowo przedstawiono je natomiast w czterech

[39] Zob. *Zarządzenie Nr 8 NDAP z dnia 15 czerwca 2000 r. w sprawie przeprowadzania przez archiwa państwowe kontroli postępowania z materiałami archiwalnymi wchodzącymi do państwowego zasobu archiwalnego* oraz *Decyzja Nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 27 maja 2002 r. w sprawie zasad i sposobu ustalania przez archiwa państwowe państwowych jednostek organizacyjnych, jednostek samorządu terytorialnego i samorządowych jednostek organizacyjnych, w których tworzy się archiwa zakładowe*

regulaminach zatwierdzonych 25 lutego 1919 r. przez MWRiOP. Były to: 1) *Zasady ogólne określające sposób korzystania z archiwum; 2) Regulamin pracowni publicznej; 3) Korzystanie z archiwów państwowych przez urzędy państwowe, samorządowe i instytucje użyteczności publicznej; 4) Stosunki archiwów z instytucjami naukowymi*[40]. Przepisy określały procedurę administracyjną uzyskiwania pozwolenia na korzystanie z akt oraz cezurę czasową, po upływie której można akta udostępniać (było to wówczas 50 lat).

Kazimierz Konarski w 1929 r. niezwykle ostro wypowiadał się na temat zagrożenia zasobu archiwalnego ze strony człowieka: „Człowiek jest w rzeczywistości najgroźniejszym wrogiem archiwum. Jego zaborcza ręka potrafi je w czasie najazdu złupić, nieumiejętna – zdezorganizować w bardzo krótkim czasie, a nawet najżyczliwsza im, zdawałoby się, ręka uczonego niszczy je bezwiednie przez sam fakt korzystania z nich”[41]. Konarski przestrzegał przed kradzieżami dokonywanymi przez samych pracowników archiwów. Zauważał że istniejące regulaminy, nakazujące dokonywanie okresowych kontroli u tych osób pozostają martwymi literami. W podręczniku archiwalnym wydanym w 1929 r. znalazły się także wskazówki dotyczące sposobu składowania akt na półkach. I tak zalecano, by tomy oprawne przechowywać na regałach w formie stojącej – systemem bibliotecznym. Natomiast akta w formie broszur i poszytów winno się przechowywać także w formie stojącej lecz ciasno, tak by opierały się o siebie na całej długości półki. Natomiast inne akta należy przechowywać w stosach – w układzie poziomym, co ma niestety wady, zwłaszcza przy wyjmowaniu j.a. leżących na spodzie stosu[42].

W *Piśmie okólnym nr 7 NDAP z 9 grudnia 1981 r. w sprawie wytycznych dotyczących opracowywania dokumentów pergaminowych i papierowych przechowywanych w archiwach państwowych* znalazły się szczegółowe wskazówki, co do postępowania z takimi materiałami w przypadku, gdy są one wszyte do akt. Stwierdzono, iż należy je „wyłączyć z poszczególnych j.a., z zastosowaniem odpowiednich wskazań konserwatorskich i jak najdalej idącej ostrożności oraz włączyć do wyodrębnionej części dokumentowej zespołu lub też do zbioru dokumentów pergaminowych danego archiwum, a pozostawić na ich miejscu dla każdego wyłączonego dokumentu osobną fotokopię oraz kopię karty inwentarzowej”[43]. W ten sposób starano się uchronić dokumenty przed niepotrzebnymi uszkodzeniami (głównie mechanicznymi), do jakich doszłoby w trakcie przeglądania akt i ich opracowywania.

[40] R. Piechota, B. Jagiełło, M. Motas, *Pierwsze protokoły…*, s. 176-181; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe…*, s. 307.
[41] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka...*, s. 129.
[42] Tamże, s. 130-131.
[43] *Zbiór przepisów archiwalnych NDAP w latach 1952-2000*, NDAP Warszawa 2001, s. 448.

Akta muszą być zabezpieczone przed zniszczeniem także w procesie udostępniania[44]. W wydanym 18 maja 2000 r. *Zarządzeniu nr 4 NDAP w sprawie organizacji udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*. W §9 ujęto zapis, że „oryginalne materiały archiwalne udostępnia się po nadaniu im paginacji lub foliacji i pod warunkiem, że nie ma przeciwwskazań konserwatorskich dla ich udostępnienia." Jeśli więc archiwalia są w złym stanie fizycznym, trafiają najpierw do pracowni konserwatorskiej, a dopiero potem, po wykonaniu koniecznych zabiegów restauracyjnych może je otrzymać użytkownik.

Każda pracownia naukowa posiada opracowany dla niej *Regulamin dla korzystających z materiałów archiwalnych*. Ale już tylko od osoby dyżurującej w pracowni zależy, czy zawarte tam nakazy i zakazy są bezwzględnie przestrzegane. W zasadzie we wszystkich pracowniach i czytelniach funkcjonujących w archiwach państwowych obowiązują podobne zakazy: a) spożywania jedzenia i napojów, b) ingerowania w treść lub formę materiałów archiwalnych, c) używania jakiegokolwiek atramentu oraz korektorów i pisaków fluorescencyjnych, sporządzania notatek na papierze umieszczonym bezpośrednio na aktach, opierania się na materiałach archiwalnych lub umieszczania na nich innych przedmiotów, używania telefonu komórkowego, w tym posiadania aparatu z włączonym dźwiękiem, kładzenia otwartych ksiąg i poszytów grzbietem do góry, wymieniania się aktami z innymi użytkownikami.

Materiały archiwalne ulegają uszkodzeniom przy wypożyczaniu ich na wystawy. Nie zawsze w archiwach podejmuje się właściwe decyzje o wypożyczeniu akt na ekspozycję[45]. Kwestie ochrony materiałów archiwalnych przy udostępnianiu ich na wystawy regulowało *Zarządzenie nr 9 NDAP z dnia 22 maja 1961 r. w sprawie regulaminu udostępniania materiałów archiwalnych dla celów wystawienniczych*. Kwestie te poruszało także *Zarządzenie nr 18 NDAP z dnia 16 października 1965 r. w sprawie regulaminu udostępniania materiałów archiwalnych dla celów wystawienniczych*.

Przyjęto, że materiały takie mogły być eksponowane jedynie w specjalnie uzasadnionych przypadkach podyktowanych względami politycznymi, naukowymi lub

[44] Zob. C. Biernat, *Udostępnianie materiałów…*s. 7 i n.; M. Gołembiowski, *Problemy dostępności archiwaliów naukowych. (Wyniki ankiety)*, „Archeion" 1982, t. 75, s. 343-347; S. Klimkiewicz, *Udostępnianie dokumentacji techniczne…*, s. 179-182; I. Radtke, *Stan wykorzystania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych w latach 1964-1974 (w świetle wyników ankiety archiwalnej)*, tamże, 1979, t. 68, s. 21-47; H. Stebelska, *Udostępnianie materiałów archiwalnych…*, s. 127-137; S. Wójcikowa, J. Rogala, *Udostępnianie zbiorów w pracowni Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w latach 1967-1977*, tamże 1979, t. 69, s. 207-220.

[45] Zob. I. Kotala-Skiba, *Zasady wypożyczania i eksponowania materiałów archiwalnych*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, pod red. A. Laszuk, Warszawa 2012, s. 122-134; *Zasady eksponowania obiektów archiwalnych. Wytyczne Międzynarodowej Rady Archiwów*, oprac. zbior. Komitetu ICA ds. Ochrony Archiwów w Warunkach Klimatu Umiarkowanego (CSTE) 2002-2006, oprac. A. Lipińska, Warszawa 2008.

kulturalnymi, po uzyskaniu zgody dyrektora właściwego archiwum państwowego. Zabroniono udostępniania do celów wystawowych materiałów wymagających specjalnego zabezpieczenia, wiązek akt luźnych oraz archiwaliów pozostających w stanie zewnętrznego uszkodzenia. Zwracano uwagę na to, by udostępniane do ekspozycji akta były uprzednio spaginowane i zaopatrzone w spis ewentualnych uszkodzeń i braków. Sugerowano, aby oryginałów materiałów archiwalnych nie eksponować dłużej niż tydzień, a najkorzystniej jest zastąpić je fotokopią lub faksimile. Sporo uwagi poświęcono na stan lokalu wystawowego, zwracając uwagę na to, by nie był narażony na działanie gazów spalinowych i kurzu, aby nie był nasłoneczniony i aby panowały tam dobre warunki klimatyczne (temperatura w granicach 14^0C i wilgotność względna powietrza w graniach 50-65%). Określono także jak powinny być przygotowane gabloty wystawowe, by bezpiecznie można w nich umieścić a potem eksponować archiwalia. Zwrócono ponadto uwagę na prawidłowe opakowanie materiałów archiwalnych przed ich transportem na wystawę, aby zabezpieczyć je przed uszkodzeniem oraz przed kradzieżą.

Jeszcze bardziej szczegółowo sprawy te uregulowano w *Zarządzeniu nr 15 NDAP z 31 października 2012 r. w sprawie wypożyczania materiałów archiwalnych do celów wystawienniczych*. Odtąd znaczącą rolę w wydaniu decyzji o wypożyczeniu materiałów archiwalnych na wystawę miał pełnić konserwator. Decyzję tę mógł podjąć dopiero po zapoznaniu się ze stanem zachowania j.a. Potem winien określić warunki wypożyczenia, dokonać opisu stanu zachowania obiektu i sporządzić ekspertyzę konserwatorską. Archiwa natomiast muszą określić warunki transportu, ubezpieczenia i czas trwania wystawy.

Odrębną kwestią była ochrona materiałów archiwalnych przed nieuprawnionym wywozem za granicę. Prawo do wydawania zezwoleń na wywiezienie materiałów archiwalnych za granicę w celach wystawienniczych i innych miał minister kultury i sztuki[46]. Generalnie, zgodnie z *Ustawą z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach*[47], dóbr kultury nie można było wywozić, zaś minister określał jedynie, jakie grupy przedmiotów nie stanowią dóbr kultury. Natomiast NDAP w efekcie przeprowadzonego postępowania mogła wydać zezwolenie, że archiwalia objęte wnioskiem nie podlegają zakazowi wywozu, mogła też wydać zezwolenie na czasowy wywóz materiałów archiwalnych za granicę lub odmawiać jego wydania. Mógł także przekazać ministrowi kultury i sztuki wniosek o zezwo-

[46] Por. *Dekret z dnia 1 marca 1946 r. o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej* (Dz. U. 1946, nr 14, poz. 99) oraz *Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 10 lutego 1956 r. w sprawie przekazania uprawnień Ministra Kultury i Sztuki do udzielania zezwoleń na wywóz dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej* (Dz. U. 1956, nr 5, poz. 28).
[47] Dz. U. 1962, nr 10, poz. 48 ze zm.

lenie na wywóz na stałe materiałów archiwalnych. Mocą *Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 czerwca 1965 r. w sprawie trybu zgłaszania wniosków oraz wydawania zaświadczeń i zezwoleń na wywóz za granicę dóbr kultury* minister przekazał swoje uprawnienia do wydawania zezwoleń na czasowy wywóz materiałów archiwalnych za granicę NDAP.

7. Reprografia i digitalizacja jako środki ochrony materiałów archiwalnych

Reprografia jako forma ochronnego kopiowania materiałów archiwalnych została zaproponowana po raz pierwszy w Polsce przez prof. Jana Rutkowskiego z Uniwersytetu Poznańskiego. W 1935 r. Seminarium Historii Gospodarczej UP zakupiło aparat małoobrazkowy „Contax" w celu sfotografowania dokumentów z AGAD. Prof. J. Rutkowski sugerował aby w archiwach i bibliotekach tworzyć pracownie mikrofilmowe[48].

Termin „reprografia" użyty został po raz pierwszy w literaturze holenderskiej na początku lat 50. XX w. ale już po I Kongresie Reprografii w Kolonii w 1963 r. określenie to rozpowszechniło się w innych krajach. Pod tym pojęciem określa się ogół technik i sposobów sporządzania dokumentów graficznych, działając na nie wiązką światła. Funkcją reprografii jest uwielokrotnienie kopii dokumentów, zaś jej zadaniem jest stworzenie metod i urządzeń do odtwarzania informacji graficznej, zawartej w dokumentach oraz ustaleń dotyczących racjonalnej organizacji prac reprograficznych. Reprografia - w odróżnieniu od technik poligraficznych - ma na celu sporządzanie kopii pojedynczych lub niewielkiej ich liczby w formacie naturalnym lub w pomniejszeniu.

W reprografii rozróżnia się kilka metod zwielokrotnienia dokumentów: mikrofilmowa[49], fotokopiowa, reprodukcja fotograficzna, kserograficzna – elektrostatyczna, wyświetleniowa – światłokopia, termokopiowa, digitalizacyjna.

Kopiowanie akt rozwinęło się po II wojnie światowej. Zarówno archiwiści, jak i bibliotekarze uświadomili sobie bowiem, że forma ta może zastąpić oryginały na wypadek zniszczeń wojennych i innych kataklizmów. Zaczęto więc w sposób systematyczny i planowy przenosić najcenniejsze i najistotniejsze zespoły aktowe na taśmy mikrofilmowe.

[48] B. Drewniewska-Idziak, E. Stachowska-Musiał, *Ochrona zbiorów w polskich bibliotekach i archiwach*, „Notes Konserwatorski" 2006, nr 10, s. 33.
[49] Zob. J. Starak, *Mikrofilm - czynnik usprawnienia pracy biurowej*, „Technika w służbie administracji" 1963, s. 154-161.

Do drugiej połowy XX w. efektywne zabezpieczanie i udostępnianie cennych zbiorów archiwalnych było znacznie utrudnione z powodu braku odpowiednich środków technicznych, umożliwiających kompleksową realizację tego zadania. Przełom nastąpił wraz z rozwojem systemów cyfrowych, a zwłaszcza komputerów i urządzeń peryferyjnych, które pozwalają na pozyskiwanie, przechowywanie, reprodukowanie i udostępnianie użytkownikom zasobów elektronicznych. Na całym świecie daje się dziś zauważyć ogromne zainteresowanie ochroną i konserwacją zbiorów archiwalnych (i bibliotecznych) oraz zachowaniem ich w postaci kopii elektronicznych[50].

7.1. Mikrofilmowanie

Kamerę mikrofilmową uruchomiono po raz pierwszy w 1928 r. Sprawiła ona, że archiwiści zaczęli mieć nadzieję na łatwiejsze udostępnianie zasobu archiwów w formie pomniejszonych obrazów fotograficznych. Liczono także na to, że taka właśnie forma zabezpieczy oryginalne akta przed niszczeniem i ograniczy zabiegi konserwatorskie. Mikrofilm posiada wiele zalet: dużą pojemność zapisu informacji, odporność na oddziaływanie pól magnetycznych i elektronicznych, nieskomplikowane metody rejestracji i odtwarzania, łatwy dostęp do zapisanych informacji[51].

W archiwach początkowo wykorzystywano mikrofilm do kopiowania wybranych akt dla potrzeb użytkowników. Z biegiem lat rozszerzał się zakres stosowania mikrofilmu. Możliwe stało się udostępnianie materiałów archiwalnych w innych miejscach, niż macierzyste archiwum państwowe – umożliwił to mikrofilm użytkowy. Mikrofilm stworzył warunki dla zabezpieczenia akt i dokumentów na wypadek klęsk żywiołowych oraz przed masowym udostępnianiem w pracowniach naukowych. Możliwe stało się także uzupełnienie zasobu o materiały przechowywane w innych archiwach (mikrofilm uzupełniający), a także zastąpienie oryginalnych akt w przypadku ich zniszczenia po zmikrofilmowaniu (mikrofilm zastępczy)[52].

W archiwach państwowych w Polsce nie stosowano mikrofilmowania zastępczego, choć wskazywano niejednokrotnie, że duże ilości akt o drugorzędnym znaczeniu dla badań historycznych oraz indywidualnego użytkownika można by z powodzeniem zastąpić mikrofilmem i w ten sposób zwolnić miejsce na regałach w magazynach archiwalnych.

[50] M. Kowalska, *Cyfrowa ochrona dorobku dokumentalnego ludzkości w programach i wytycznych Europejskiej Komisji Ochrony i Dostępu, IFLA, i UNESCO*, „Przegląd biblioteczny" 2005, z. 2, s. 187.
[51] J. Jirovec, *Zastosowanie techniki mikrofilmowej do celów gromadzenia, wyszukiwania i rozpowszechniania informacji*, „Prace, studia i przyczynki INTiE" 1973, nr 3.
[52] B. Kubiczek, *Mikrofilmowanie zastępcze dokumentacji i materiałów archiwalnych a wartość dowodowa mikrofilmów (stosowana praktyka i aktualny stan prawny)*, „Archiwista" 1984, nr 3-4, s. 23-24.

Kwestia zastępowania mikrofilmem oryginalnych akt o wartości historycznej nie była brana pod uwagę, ponieważ archiwa państwowe mają ustawowy obowiązek gromadzenia i przechowywania takich akt.

W latach międzywojennych w archiwach polskich po raz pierwszy do reprodukcji tekstu zastosowano fotokopię optyczną. Jest to fotografia dokumentu (rękopisu, druku, rysunku) wykonana metodą fotografowania bezpośrednio na papier światłoczuły. Fotokopia optyczna z czasem wyparta została przez nowsze i szybsze techniki, np. mikrofisze i kserokopie. Zwykła fotokopia jest natomiast powiększeniem fotograficznym z negatywu[53]. Szybki rozwój techniki fotograficznej umożliwił zastosowanie metody fotograficznej do odwzorowywania obrazów w tak dużym pomniejszeniu, że obejrzenie ich wymaga użycia odpowiednich przyrządów. Szczególne znaczenie technika ta ma w procesie sporządzania zminiaturyzowanych kopii dokumentów.

W archiwach państwowych pierwszą pracownię mikrofilmową uruchomiono w 1950 r. w AGAD w Warszawie. Później powstały pracownie w AP m. Poznania i Województwa Poznańskiego – w 1953 r., zaś od 1957 r. zaczęto mikrofilmować akta w AP w Gdańsku[54]. W pierwszym okresie wykonywano tylko negatywy, zaś od 1974 r. ADM sporządzało dwie kopie pozytywowe: tzw. kopie bezpieczeństwa i kopię eksploatacyjna. Obowiązek planowania i organizowania prac w zakresie mikrofilmowania nałożył „Statut NDAP" z 17 maja 1957 r. Z czasem Naczelny DAP wydał szereg zarządzeń wykonawczych, regulujących zakres prac oraz zadania pracowni mikrofilmowych w archiwach państwowych.

Po zorganizowaniu w 1955 r. centralnego ADM przeniesiono tam pracownię mikrofilmowa z AGAD. ADM miało odtąd organizować prace w dziedzinie mikrofilmowania akt w archiwach oraz nadzorować i opiekować się pracowniami mikrofilmowymi w archiwach państwowych[55]. Zgodnie z *Zarządzeniem nr 12 NDAP z dnia 7 marca 1979 r.* w wielu Wojewódzkich Archiwach Państwowych zorganizowano stanowiska mikrofilmowania zasobu archiwalnego (AGAD, Archiwum m.st. Warszawy, WAP w Gdańsku, WAP w Kielcach, WAP w Krakowie, WAP w Lublinie, WAP w Łodzi, WAP w Poznaniu, WAP w Rzeszowie, WAP w Szczecinie, WAP we Wrocławiu, WAP w Zielonej Górze. Miały one mikrofilmować akta ze swego zasobu, ale także z zasobu archiwów ościennych. Nie wszystkie archiwa podeszły do tego zadania z pełnym zaangażowaniem. Najmniej akt udało

[53] R. Dolecka, *Metody i środki uwielokrotnienia dokumentów w bibliotekach i ośrodkach informacji*, Łódź 1972, s. 6
[54] Archiwum zakładowe NDAP, sygn. 356/2: Notatka dot. mikrofilmowania zabezpieczającego (ochronnego) materiałów archiwalnych w archiwach państwowych.
[55] Zob. Mon. Pol. 1955, nr A-9, poz. 87.

się zmikrofilmować np. na początku lat 80. XX w. w AP w Koszalinie, we Wrocławiu i Zielonej Górze[56].

Na określenie metody fotografowania w dużym pomniejszeniu tekstu zaczęto używać nazwy „technika mikrofilmowa". W projekcie Polskiej Normy „Technika mikrofilmowa. Podstawowe nazwy i określenia" z 1976 r. technikę tę określono w następujący sposób: „ogół środków technicznych i metod organizacyjnych służących do zapisu, gromadzenia, wyszukiwania i rozpowszechniania informacji w postaci mikroform". Światowy rozwój technik mikrofilmowych pozwala na wyodrębnienie dwóch zasadniczych grup: mikrofilmów i wytworów pochodnych oraz mikrofisz i ich pochodnych.

Wraz z rozwojem techniki mikrofilmowej rozpowszechniło się nowe, ogólne określenie dla różnych form mikroreprodukcji. Określeniem tym jest termin: mikroformy, obejmujący wszystkie postacie mikroobrazów wykonanych techniką mikrofilmową, czyli mikrofilmy w formie zwojów i odcinków o różnej długości i szerokości oraz arkusze i karty różnych rozmiarów wykonane na podłożach przezroczystych i nieprzezroczystych.

Ze względu na przeznaczenie rozróżnia się:

- mikroformy archiwalne – przeznaczone do bezterminowego przechowywania, posiadające wysoką odporność na starzenie się,
- mikroformy użytkowe – przeznaczone do udostępniania w pracowniach naukowych archiwów.

Ze względu na kryteria techniczne rozróżnia się:

- mikroformy negatywowe, otrzymane w procesie bezpośredniego fotografowania tekstu, posiadające odwrotne światła i cienie w stosunku do reprodukowanego tekstu,
- mikroformy pozytywowe, otrzymane poprzez kopiowanie mikroformy negatywowej, posiadające zgodny z dokumentem obraz światła i cieni[57].

Obraz tekstu odwzorowany bezpośrednio z oryginału nazywa się kopią lub reprodukcją dokumentu. Jest to więc reprodukcja płaskich, dwuwymiarowych oryginałów wykonana w dowolnej skali metodą fotograficzną lub kserograficzną. Kopia to dokument wtórny, całkowicie zgodny pod względem zawartości treści z dokumentem pierwotnym.

Mikrofilm według Polskiej Normy – to „giętka taśma z warstwą fotograficzną, zawierającą obrazy dokumentów, przeznaczona do odczytywania lub reprodukcji za pomocą

[56] Archiwum zakładowe NDAP, sygn. 356/2: Ocena realizacji planów mikrofilmowania zabezpieczającego w archiwach państwowych w latach 1982-1984.
[57] Zob. J. Jirowec, *Technika mikrofilmowa. Mikrografia*, Warszawa 1974.

odpowiednich urządzeń”[58]. Jest to więc błona mikrograficzna w postaci taśmy z fotograficznie zanotowanymi obrazami tekstu słownego lub innymi znakami graficznymi, np. plan, mapa, rysunek – w znacznym pomniejszeniu, tak że nie można odczytać znajdującego się tam tekstu gołym okiem. Jest to wielokrotnie pomniejszona reprodukcja oryginału dokumentu wykonana metodą fotograficzną, strona po stronie, na taśmie perforowanej lub neperforowanej.

Z uwagi na zakres tematyki niniejszego opracowania, najbardziej istotny jest mikrofilm zabezpieczający. Sporządza się go w celu zabezpieczenia niepowtarzalnych materiałów archiwalnych, najcenniejszych jednostek archiwalnych przez katastrofami i zniszczeniem, w tym uszkodzeniami zdarzającymi się przy częstym udostępnianiu tych samych akt. Natomiast mikrofilm uzupełniający pomaga uzupełnić luki powstałe w zasobie aktowym, scala zbiory rozproszone i może także tworzyć sztuczne, idealne zbiory. Mikrofilmem zastępczym określa się taki mikrofilm, który stosowany jest zamiast oryginału, który zaginął lub uległ zniszczeniu.

Taśma mikrofilmowa jest wykonana w postaci wstęgi. Zwojem mikrofilmu nazywa się mikrofilm o długości większej niż 230 mm, nawinięty na rdzeń lub cewę, zaś odcinkiem mikrofilmu określa się taśmę o długości do 230 mm, nie zwiniętą w zwój. Klatka mikrofilmowa jest obszarem o określonym formacie na taśmie mikrofilmowej, obejmującym jedną lub dwie rozłożone strony tekstu.

Początkowo do mikrofilmowania używane były jedynie taśmy perforowane, stosowane już wcześniej w kinematografii[59].

Mikrofisze są natomiast rodzajem mikroform. Jest to przezroczysty, płaski arkusz filmu zawierający szereg rzędów mikroobrazów o układzie symetrycznie równoległym, sfotografowanych kolejnych stron jednostki archiwalnej oraz czytelny gołym okiem opis bibliograficzny (pole tytułowe, w którym zamieszczono dane identyfikacyjne). Na jednej mikrofiszy liczba obrazów może być różna. Zależy to od przyjętego układu klatek i stosowanej redukcji. Mikrofisze można odczytywać na czytnikach[60]. Czytniki to urządzenia projekcyjne przeznaczone do wyświetlania na ekranie czytelnych obrazów mikrofilmu. Obraz

[58] PN-66/N-01174; *Polski Słownik Archiwalny..*, s. 52-53; Zob. A. Wyczański, *Mikrofilm nowa postać książki*, Ossolineum 1972.
[59] Zob. H. Leisinger, *Mikrofotografia dla archiwów*, Waszyngton 1968 [w:] *Problemy udostępniania archiwaliów oraz zagadnienie mikrofilmowania akt*, „Przekłady z obcej literatury archiwalnej” 1970, nr 10, NDAP Warszawa, s. 31-35.
[60] Zob. H. Jankowska, *Sympozjum poświęcone technice wykonywania mikrofisz na aparaturze Pentakta*, „Biuletyn Informacyjny BN” kwiecień-czerwiec 1973, nr 2/55, s. 9-13.

na ekranie czytnika może być oglądany z niewielkiej odległości, a wymiary powiększonego obrazu są zbliżone (a nawet większe) w stosunku do wymiarów oryginalnego dokumentu[61].

Mikrofilm jest materiałem najbardziej wszechstronnym i najlepiej dostosowanym do reprodukcji materiałów archiwalnych[62]. Przy reprodukowaniu wielkich zespołów aktowych najlepiej sprawdził się mikrofilm zwojowy o szerokości taśmy 35 mm. Jest to halogenowo-srebrowa taśma nie perforowana. Trzydziestometrowe zwoje, powszechnie stosowane w archiwach mieszczą ok. 800 klatek tekstu, co bardzo ułatwia badania korzystającym.

Zaletą mikrofilmu jest wierność reprodukcji, tak pod względem formy, jak i układu, szybkość sporządzania, niska cena produkcji i trwałość. Zdaniem chemików, mikrofilm wykonany zgodnie z normami technicznymi obróbki chemicznej, przechowywany w odpowiednich warunkach jest tak trwały, jak papier najlepszego gatunku. Te cechy sprawiły, że mikrofilm powszechnie stosowany był w archiwach[63], odkąd zaczęto tworzyć tam pracownie mikrofilmowe.

W obawie przed zniszczeniem zasobu archiwów w razie wojny, powodzi lub pożaru, zwłaszcza po traumatycznych doświadczeniach II wojny światowej, planowo wykonuje się kopie mikrofilmowe akt. Archiwa państwowe do końca XX w. opracowywały roczne plany mikrofilmowania, biorąc pod uwagę w pierwszej kolejności cenniejsze zespoły aktowe. Archiwa wydzielone także opracowują plany mikrofilmowania zabezpieczającego zbiory własne.

Możliwość korzystania z zawartości materiałów archiwalnych pochodzących z innych archiwów ułatwia mikrofilm[64]. Archiwa nie wysyłają bowiem oryginalnych akt pocztą, gdyż groziłoby to uszkodzeniem lub nawet zagubieniem. W wypożyczeniach międzyarchiwalnych najważniejszą rolę odgrywają więc szpule mikrofilmów. Wysyła się je także do archiwów za granicą[65].

Mikrofilm uzupełnia także luki powstałe w zespołach aktowych spowodowane zniszczeniem archiwaliów podczas wojen, powodzi i pożarów. Umożliwia też powiększenie

---

[61] Zob. A.W. Leisinger, *Microphotography for archives*, Waszyngton 1968. „Przekłady z obcej literatury archiwalnej" 1970, z. 10, NDAP Warszawa, s. 31-61.
[62] Zob. A. Wyczański, *Mikrofilm w archiwach i bibliotekach polskich*, „Archeion" 1956, t. 26, s. 131-151.
[63] H. Zubala, *Mikrofilmowanie zbiorów archiwalnych…*, s. 27-28.
[64] Por. M. Dębowska, *Mikrofilmowanie materiałów archiwalnych w archiwach kościelnych*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012, s. 160-169; tejże, *Mikrofilmowanie zbiorów kościelnych w Instytucie Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn 6-8 września 2007 r.*, red. J. Porazinski, K. Stryjkowski, Warszawa 2008, s. 109-116; B. Kumor, *Mikrofilmowanie zbiorów kościelnych przez Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych*, „ABMK" 1980, t. 40, s. 119-122
[65] *Problemy udostępniania archiwaliów oraz zagadnienia mikrofilmowania akt*, „Przekłady z obcej literatury archiwalnej" 1970, z. 10, NDAP Warszawa, s. 7-30.

zasobu o akta, które z różnych powodów znalazły się w innych archiwach, bibliotekach, czy muzeach a także w zbiorach prywatnych w kraju i za granicą[66].

Z zagadnieniem uzupełniania zbiorów łączy się ściśle aspekt ich zabezpieczenia poprzez przechowywanie kopii mikrofilmowej w kilku zbiorach. Szczególnie zaznaczyło się to po II wojnie światowej. Od tamtej pory aż do końca XX w. każde państwo opracowując swoją własną politykę ochrony zbiorów dążyło do tego, by dorobek kultury narodowej zabezpieczyć poprzez zmikrofilmowanie najcenniejszych materiałów archiwalnych, a przynajmniej ważnej dokumentacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. Pamiętając o ogromie zniszczeń spowodowanych wojną, planowo w archiwach wykonywano kilka kopii mikrofilmowych i umieszczano w różnych miejscach[67]. W akcji zabezpieczającej chodzi też o uchronienie oryginałów przed pogarszaniem się ich stanu na skutek zbyt częstego użytkowania.

Mimo dyskusji, prowadzonych w latach 60. i 70. XX w., dotyczących zastępowania mikrofilmem niektórych mniej cennych dokumentów i akt oryginalnych żadne z archiwów nie zdecydowało się na tak drastyczny krok. Byłoby to bowiem niezgodne z ustawodawstwem archiwalnym. Ponadto nieopłacalny byłby wkład pracy przy porządkowaniu i inwentaryzacji archiwaliów oraz nad opracowywaniem mikrofilmów, przechowywaniem i konserwacją[68].

Mikrofilm mimo zastępowania go obrazami cyfrowymi w postaci skanów o zróżnicowanej rozdzielczości, pełni wciąż kilka ważnych funkcji w następujących dziedzinach: udostępniania zasobu, uzupełniania zasobu, zabezpieczania archiwaliów i zastępowania oryginałów. Choć powszechnie stosowany (zwłaszcza w procesie udostępniania) mikrofilm posiada jednak pewne wady: pomniejsza oryginalny tekst i jego odczytanie możliwe jest tylko przy wykorzystaniu czytnika. Forma zwoju uniemożliwia operowanie mikrofilmem oraz porównywanie poszczególnych stron jednostki archiwalnej sfotografowanych na tej samej taśmie. Mikrofilm nie odzwierciedla ponadto cech zewnętrznych oryginalnych akt, jak papier, atrament, rozmiary, ornamenty. W przypadku złej jakości zapisu na kartach również mikrofilm jest mało czytelny.

Archiwa państwowe mają obowiązek kwalifikowania akt ze swego zasobu do odpowiednich grup (kategorii) ważności w oparciu o ich unikatowość i przydatność do badań

[66] Zob. H. Zubala, *Organizacja pracy w dziale mikrofilmów, fotokopii i fotografii w Archiwum PAN*, „Biuletyn Archiwum PAN" 1964, nr 7, s. 14.
[67] Por. *Manuel d`Archivistique*, Paris 1970, s. 520.
[68] Zob. A. Janowski, C. Jesionek, *Problem mikrofilmowania akt…*, s. 97-112; „Mitteilungen des Őesterreichischen Staatsarchivs", 1963, z. 16, s. 469-471.

naukowych. W zależności od tego ustalana jest kolejność mikrofilmowanych zespołów archiwalnych.

Jako pierwsza w archiwach polskich rozpoczęła działalność mała pracownia mikrofilmowa w AGAD w Warszawie. Wyposażona była jedynie w dwie kamery. Nie posiadała żadnego dodatkowego wyposażenia. Przez pierwsze pięć lat wytworzono 4 mln 750 tys. klatek mikrofilmu z akt AGAD oraz 400 tys. klatek z zasobu innych archiwów. Mikrofilmy produkowano w pracowni AGAD oraz od 1953 r. w AP w Poznaniu oraz w innych instytucjach: Bibliotece Narodowej i Toruńskim Towarzystwie Naukowym[69].
14 maja 1955 r. NDAP wydał *Zarządzenie nr 13 w sprawie prowadzenia pracowni mikrofilmowych przy archiwach państwowych.* Równocześnie ukazało się zarządzenie prezesa Rady Ministrów, na mocy którego utworzono Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie[70]. Archiwum to gromadziło dokumentację audiowizualną, ale odtąd miało też wykonywać mikrofilmowanie akt. Nieco później ukazały się zarządzenia, które obligowało ADM do przejęcia pracowni foto-mikrofilmowej z AGAD oraz do nadzorowania pozostałych pracowni mikrofilmowych działających w archiwach państwowych[71].

Lata 1955-1956 okazały się przełomowe w zakresie mikrofilmowania zasobu archiwalnego, gdyż wydane przepisy uporządkowały organizację procesu mikrofilmowania w archiwach państwowych. 14 czerwca 1961 r. wydano *Zarządzenie nr 11 NDAP w sprawie mikrofilmowania materiałów archiwalnych oraz ewidencji i przechowywania mikrofilmów.* Instrukcja, stanowiąca załącznik do tego zarządzenia określała szczegółowo najistotniejsze zagadnienia, które wówczas należało rozwiązać. W związku z przemianami, jakie zachodziły w kolejnych latach, NDAP wydał kolejny dokument. Było to *Zarządzenie nr 11 z 28 grudnia 1999 r. w sprawie mikrofilmowania i ewidencji mikrofilmów w archiwach państwowych*[72]. W załączonej instrukcji przedstawiono szczegółowo sposób przygotowania materiałów archiwalnych do mikrofilmowania, zwracając szczególną uwagę na to, by nie uszkodzić akt, zaś „w przypadku złego stanu fizycznego tychże materiałów uzyskać opinię pracowni konserwatorskiej archiwum państwowego lub CLKA co do potrzeby przeprowadzenia niezbędnych zabiegów konserwatorskich, względnie uzgodnić inny sposób reprografii tych materiałów. Archiwalia zakażone lub zaatakowane przez mikroorganizmy lub owady należy

[69] J. Boniecki, *Mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, „Archeion" 1984, t. 78, s. 105.
[70] Monitor Polski 1955, nr 74, poz. 917.
[71] *Zarządzenie nr 17 NDAP z 20 lipca 1956 r. w sprawie powierzenia ADM nadzoru i opieki nad pracowniami mikrofilmowymi w archiwach państwowych; Zarządzenie nr 24 NDAP z 13 października 1956 r. w sprawie przeniesienia pracowni foto-mikrofilmowej z AGAD do ADM wraz ze sprzętem i personelem.*
[72] *Zbiór przepisów archiwalnych NDAP w latach 1952-2000…*, s. 634-639.

przed przekazaniem do mikrofilmowania poddać odpowiednim zabiegom konserwatorskim”[73].

Oprócz mikrofilmowania, które wykonywano w celu zabezpieczenia zasobu, produkowano również bardzo dużo mikrofilmów w formie usług dla użytkowników archiwów. Aby ten problem rozwiązać, NDAP wydał w 1979 r. *Zarządzenie nr 12 w sprawie usprawnień organizacyjnych zmierzających do lepszego wykorzystania sprzętu*. Wprowadzono wówczas rejonizację mikrofilmowania, aby uniknąć przesyłania akt na duże odległości. Odtąd archiwa państwowe posiadające kamery miały wykonywać na taśmie negatywowej wstępny etap mikrofilmowania, po czym winny były przekazać taśmy do ADM w celu obróbki laboratoryjnej, kontroli technicznej i kopiowania mikrofilmów ze wszystkich archiwów. Proces mikrofilmowania zabezpieczającego miała koordynować NDAP w porozumieniu z archiwami.

Okres ten był również czasem rozważań, czy lepszym rozwiązaniem w kopiowaniu materiałów archiwalnych byłaby może technika holograficzna. Ukazała się nawet *Decyzja nr 19 NDAP z 6 października 1978 r. w sprawie zastosowania techniki laserowo-holograficznej w państwowej służbie archiwalnej*. Dostrzegano bowiem zalety tejże techniki jako szybszej, trwalszej i mniej kosztownej[74].

W 1982 r. w archiwach państwowych w Polsce znajdowało się 27 stanowisk mikrofilmowych (kamer). Najwięcej (4) w AP w Poznaniu, po dwa w AP w Krakowie, Łodzi i Wrocławiu.

Mikrofilmowaniem zasobów archiwalnych w Polsce zajmowało się do 2006 r. ADM[75] w Warszawie oraz 10 archiwów państwowych, które dysponowały łącznie blisko 20 kamerami. Obróbkę chemiczną mikrofilmów przeprowadzało zawsze ADM. Proces mikrofilmowania obejmował: przygotowanie akt (paginacja stron, oczyszczenie akt z brudu i kurzu, wyprostowanie zagiętych kart, uzgodnienie kolejności serii, ustalenie treści napisów, wpisywanie metryczek i kart identyfikacyjnych, rejestracja akt przeznaczonych do mikrofilmowania), sfotografowanie akt przy użyciu kamer mikrofilmowych, obróbkę chemiczną negatywu, kontrolę techniczną wywołanych taśm, kopiowanie taśmy negatywowej na pozytyw, ewidencję mikrofilmów zabezpieczających. Rocznie w archiwach państwowych

[73] Tamże, s. 636-637.
[74] H. Nowaczyk, *Miniaturyzacja dokumentów…*, s. 39-52; zob. J. Jirowec, *Technika mikrofilmowa….*
[75] Zob. J. Boniecki, *Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, „Archeion” 1982, t. 73, s. 37-75; T. Jarzębska, *Teatralia w zasobie nagrań Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, tamże 1971, t. 55, s. 85-97; E. Landau-Paszkowska, *Organizacja i działalność Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie*, tamże 1964, t. 41, s. 149-157; R. Nowicki, *Dwa lata działalności Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, tamże 1958, t. 28, s. 235-237; K. Pątek, *Zadania i wyposażenie pracowni fonograficznej ADM oraz wojewódzkich archiwów państwowych*, tamże 1980, t. 70, s. 223-233.

wykonywano ok. 0,5 mln klatek mikrofilmu negatywowego i 100 mb kopii pozytywowych. W sumie jest to ok. 4 mln klatek mikrofilmów wszystkich typów[76].

Plany mikrofilmowania zasobu w archiwach państwowych przygotowywała NDAP. Analiza realizacji tych planów w połowie lat 80. XX w. prowadziła do wniosków, iż znajdujący się w archiwach sprzęt do mikrofilmowania nie był w pełni wykorzystywany.
Poza ADM, które np. w 1984 r. wykonało 31% ogółu klatek, mikrofilmy wykonywano głównie w archiwach państwowych w Poznaniu, Gdańsku, Łodzi, Szczecinie i Krakowie – placówki te wykonały w 1984 r. 58% klatek mikrofilmów, zaś pozostałe osiem archiwów państwowych, dysponujących kamerami mikrofilmowymi – 11%. Powodem były braki kadrowe, brak pomieszczenia, częste uszkodzenia sprzętu. NDAP dostrzegała w tym ponadto niedocenianie przez część pracowników archiwów techniki i mechanizacji w pracach archiwalnych oraz mikrofilmu w zabezpieczeniu materiałów archiwalnych oraz brak odpowiedniej pracy i osobistego zaangażowania dyrektorów niektórych archiwów i bardziej doświadczonych archiwistów w dokonaniu zmiany tych poglądów i mentalności. Podkreślono także niedostateczne zabezpieczenia techniczne i materiałowe przy mikrofilmowaniu. Brak systematycznych przeglądów kamer i niewłaściwa obsługa techniczna powodowała częste awarie sprzętu i przestoje. Dostrzegano też braki etatowe, niewłaściwe wykorzystanie kadr, dużą fluktuację kadr spowodowaną niskimi płacami oraz niski poziom fachowego przygotowania zatrudnionych w tym dziale pracowników. Zaznaczano brak konsekwencji ze strony archiwów i NDAP w realizacji obowiązującego *Zarządzenia nr 15 NDAP w sprawie mikrofilmowania materiałów archiwalnych oraz ewidencji mikrofilmów*[77].

Zgodnie z przepisami archiwalnymi negatywy jako materiał wyjściowy wraz z jednym egzemplarzem kopii pozytywowej (kopii bezpieczeństwa przechowywany jest w Centralnym Magazynie Mikrofilmów w ADM – obecnie NAC). Natomiast kopie pozytywowe (użytkowe) przechowuje się i udostępnia w archiwach macierzystych wraz z aktami oryginalnymi[78]. Centralny Magazyn Mikrofilmów prowadzi ewidencję mikrofilmów oraz ewidencję zmikrofilmowanych zespołów aktowych ze wszystkich archiwów państwowych w Polsce.

---

[76] K. Pątek, *Dokumentacja audiowizualna i mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, [w:] *Technika archiwalna w XX wieku*, red. S. Sierpowski, J. Wiśniewski, Poznań 2001, s. 41-43; tegoż, *Dokumentacja audiowizualna i mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, „Teki Archiwalne. Seria nowa" 2004, t. 8, s. 244-257.

[77] Archiwum zakładowe NDAP, sygn. 356/2: Zbiorcze plany i sprawozdania roczne [dot. mikrofilmowania zabezpieczającego materiałów archiwalnych w archiwach państwowych] 1981-1992 - Ocena realizacji planów mikrofilmowania zabezpieczającego w archiwach państwowych w latach 1982-1984.

[78] *Zarządzenie nr 15 NDAP z 4 kwietnia 1979 r. w sprawie mikrofilmowania materiałów archiwalnych oraz ewidencji mikrofilmów*.

W końcu lat 70. XX w. podjęte zostały próby wykorzystania techniki holograficznej dla zabezpieczenia materiałów archiwalnych[79]. Wykorzystując laser zaprezentowano istniejące możliwości w tym zakresie. Jednak później nie prowadzono już takich prób.

Technikę mikrofilmowania nieustannie doskonalono. Wprowadzono nowe rozwiązania w dziedzinie kopiowania i miniaturyzacji archiwaliów. Skomputeryzowano proces naświetlania i obróbki chemicznej taśmy mikrofilmowej, wprowadzono tańsze rozwiązania w produkcji mikrofilmu pozytywowego (użytkowego). W ten sposób starano się osiągnąć coraz wyższy poziom zabezpieczenia dokumentów przy relatywnie niższych kosztach wykonania. W latach 90. XX w. do wykonywania egzemplarza użytkowego mikrofilmu zaczęto częściej używać taśmy diazo, która była dużo tańsza od tradycyjnego nośnika srebrowego, a zarazem pozwalała na otrzymywanie jakościowo bardzo dobrych kopii.

Zmieniały się także typy kamer mikrofilmowych w pracowniach reprograficznych. Nowoczesne kamery posiadają już komputery ustawiające automatycznie parametry naświetlania. Do końca lat 90. XX w., dopóki zakupu nowych kamer nie umożliwiły środki pozyskane z Wieloletniego Programy „Kwaśny Papier", w pracowniach dominowały niemieckie kamery z lat 70. XX w., które często ulegały uszkodzeniom, zaś brakowało do nich części zamiennych. Znacznemu ulepszeniu podlegały również czytniki mikrofilmowe, z których coraz łatwiej i wygodniej korzysta się użytkownikom w pracowniach naukowych.

Polskie normy oraz normy branżowe i zakładowe przez lata określały zasady sporządzania odbitek reprograficznych, w tym mikrofilmów w szczególności. Do najistotniejszych zagadnień z zakresu mikrofilmowania akt, jakie ujęto w postaci norm należą: mikrofilm 16 mm i 35 mm; rodzaj podłoża mikrofilmu.

Rozumiejąc wagę kopiowania materiałów archiwalnych w ramach WPR „Kwaśny papier" NDAP wydał zarządzenie nr 1 z dn. 14 stycznia 2008 r., na mocy którego powołano komisję do spraw mikrofilmowania materiałów archiwalnych z XIX i XX w. w archiwach państwowych. Komisja otrzymała wówczas następujące zadania: opracowanie raportu o realizacji mikrofilmowania w okresie przed powołaniem komisji, modyfikacja zasad typowania materiałów archiwalnych do zabezpieczenia w procesie mikrofilmowania i skanowania, opiniowanie wniosków archiwów państwowych o przydział środków finansowych na działania związane z kopiowaniem materiałów archiwalnych, koordynacja i nadzorowanie prac związanych z mikrofilmowaniem i skanowaniem materiałów archiwalnych oraz

[79] Por. *Decyzja nr 19 NDAP z 6 października 1978 r. w sprawie zastosowania techniki laserowo-holograficznej w państwowej służbie archiwalnej*.

opracowanie raportu końcowego z realizacji programu „Kwaśny papier" w zakresie kopiowania archiwaliów.

Mikrofilmowanie, traktowane jako zabieg ochronny było bardzo ważnym elementem zabezpieczania dziedzictwa kultury piśmienniczej w Polsce, co w archiwach państwowych było jednym z ważniejszych zadań[80].

W 2007 r. kopiowanie materiałów archiwalnych wykonywało 11 archiwów, zaś w ostatnim roku realizacji WPR „Kwaśny papier" (a więc w 2008 r.) wykonywały je już 23 archiwa państwowe: ADM/NAC, AGAD, AAN, archiwa państwowe w Bydgoszczy, Gdańsku, Gorzowie Wielkopolskim, Katowicach, Koszalinie, Krakowie, Lesznie, Lublinie, Łodzi, Opolu, Piotrkowie Trybunalskim, Poznaniu, Przemyślu, Rzeszowie, Szczecinie, Toruniu, Warszawie, Wrocławiu, Zamościu i Zielonej Górze. Ze środków finansowych przeznaczonych na zakupy inwestycyjne zakupiono do archiwów kamery do mikrofilmowania i skanery z zestawami komputerowymi i oprogramowaniem, serwery, konwertery. W 2008 r. zakupiono zaś skanery dla siedmiu archiwów państwowych. Według szacujkowych danych, do połowy listopada 2008 r. wykonano łącznie 2 mln 934 tysiące kopii, w tym 1,5 mln klatek mikrofilmów i 1,4 mln skanów[81].

Archiwa państwowe dokonują - na razie w niedużym zakresie - digitalizacji mikrofilmów. Jest to postępowanie nader słuszne, gdyż mikrofilmy w procesie udostępniania wymagają specjalnych czytników, zamiast zwykłych komputerów osobistych. Ponadto mikrofilmy dostępne są tylko w czytelni archiwum. Digitalizacja mikrofilmów jest niezwykle szybka. Wadą może być jedynie fakt, iż mikrofilmy jako dokumenty wtórne są obciążone jakością gorszą od oryginału. W takim przypadku do niedoskonałości wzorca (odbarwienia, rozdarcia) dochodzą kolejne, dodane przez nośnik mikrofilmu. Nawet bardzo drobne wady filmu przy powiększeniu są znaczące. To samo dzieje się z błędami popełnionymi podczas mikrofilmowania przez operatora sprzętu[82].

---

[80] Por. A. Mężyński (red.), *Ochrona wspólnego dziedzictwa europejskiego. Materiały z konferencji poświęconej mikrofilmowaniu zabytków piśmiennictwa z polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego, Warszawa, 3 czerwca 2002*, Warszawa 2003; B. Drewniewska-Idziak, *Mikrofilmowanie i skanowanie zbiorów jako formy ich ochrony*, [w:] B. Drewniewska-Idziak, E. Stachowska-Musiał (red.), *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji, Warszawa 15-17 października 1998*, Warszawa 1998, s. 66-78; D. Wańka, *Mikrofilmowanie jako forma zabezpieczenia archiwaliów i zbiorów bibliotecznych. Wady i zalety na tle nowoczesnych technologii cyfrowych*, [w:] *Wybrane aspekty ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego*, red. S. Kowalska, Poznań-Kalisz, 2010, s. 239-252.

[81] J. Krochmal, *Kopiowanie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*, [w:] *Odkwaszanie zbiorów bibliotecznych i archiwalnych w Polsce. Podsumowanie*, Warszawa 2008, s. 87-91.

[82] A. Trembowiecki, *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych – ujęcie teoretyczne*, „Poradnik bibliotekarza" 2006, nr 2, s. 7.

Ostatnio zwraca się uwagę na sposób zabezpieczania danych cyfrowych na mikrofilmach z uwagi na ich trwałość ocenianą na ok. 500 lat. Dane raz zapisane na mikrofilmie pozostają tam na zawsze – nie można ich nadpisać ani wykasować. Jest to więc zapis przeznaczony tylko do odczytu.

7.2. Kserografia

Metoda kserograficzna jest jedną z młodszych metod kopiowania dokumentów. Ze względu na podobieństwo do procesu fotograficznego, kserokopię nazywa się czasem suchą fotografią lub elektrofotografią. Kserokopie wykonuje się na papierze maszynowym w urządzeniu o nazwie kserograf[83]. W latach 70 XX w. uważano, że kserografia może całkowicie zastąpić fotokopię – nawet optyczną[84]. Kserokopie w archiwach wykonuje się zwykle w formatach A-4, A-3 i większych. W latach 80. i 90. XX w. kserokopiowanie było powszechne w archiwach. Kopiowano w ten sposób nawet akta z okresu staropolskiego, choć zdawano sobie sprawę z tego, że naświetlanie i nagrzewanie przyczynia się do foto- i termodegradacji celulozy w papierze. Natomiast dociskanie rozłożonej księgi lub poszytu miało ujemny wpływ na szycie i trwałość grzbietu. W przypadku wielokrotnego kopiowania tej samej karty papieru uszkodzenia mogły się potęgować, zwłaszcza w odniesieniu do papierów już zniszczonych[85]. Badania prowadzone w ZKPiS Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu wykazały, iż wskutek wielokrotnego kserokopiowania tych samych kart i po sztucznym starzeniu obniża się opór przedarcia, spada wytrzymałość papieru w kierunku poprzecznym i podłużnym, spada stopień polimeryzacji, obniża się białość papieru[86].

Kserowanie nie znalazło w archiwach zastosowania, jako metoda ochrony zbiorów. Podstawowym powodem była duża inwazyjność tego sposobu kopiowania[87].

[83] Kserograf wynalazł w 1938 r. amerykański fizyk Chester F. Carlson; zob. D. Sikorski, *Reprografia - środki i metody zwielokrotnienia kopii dokumentów. Materiały szkoleniowe D*, CINTE, Warszawa 1969.
[84] A. Wyczański, *Mikrofilm...*, s. 198.
[85] Zob. I. Kiełczewska, H. Rosa, *Skutki kserokopiowania dziewiętnastowiecznych papierów drukowych* [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Szczecin, 12-13 września 2002 r.*, t. 1, s. 369; S. A. Dobrusina, N. I. Podgornaya, D. O. Tsypkin, *The influence of the photocopying process on the properties of paper*, „Restaurator" 2011, nr 32, s. 294-317.
[86] Tamże, s. 371-380.
[87] E. Stachowska-Musiał, *Digitalizacja a ochrona zbiorów* [w:] *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych. Materiały...*, s. 67.

7.3. Digitalizacja

Pojawienie się technologii cyfrowej, która umożliwiała pozyskiwanie, Przeczowywania, reprodukowanie i udostępnianie dokumentów w postaci elektronicznej, sprawiło, że obrazy cyfrowe stały się atrakcyjną alternatywą mikroform. Zarówno biblioteki jak i archiwa zrozumiały, że pełna ochrona zasobu to także zapewnienie zbiorom żywotności, dłuższego czasu ich użytkowania oraz znaczna eliminacja ograniczeń w dostępie do nich. Technologia cyfrowa rozpoczęła się w latach 1982-1985, kiedy pojawiła się płyta kompaktowa CD-DA jako nośnik dźwięku, a później płyta CD-ROM jako nośnik danych komputerowych[88]. Nowy nośnik umożliwiał nie tylko efektywne zabezpieczenie zbiorów ale – w przeciwieństwie do mikrofilmów – pozwalał na znacznie większą miniaturyzację tekstu, uzyskanie kopii wiernej oryginałowi oraz gwarantował szybki dostęp. O popularności nowej technologii zadecydował też intensywny rozwój sieci telekomunikacyjnych, zwłaszcza Internetu. Umożliwiał on odtwarzanie, przesyłanie i korzystanie z cyfrowych zasobów jednocześnie wielu użytkownikom[89].

Digitalizacja (dyskretyzacja, kwantowanie) to zamiana danych analogowych na postać cyfrową, która będzie zapamiętana w pamięci komputera. Następuje uproszczenie sygnału analogowego do postaci skwantowanej, czyli zastąpieniu wartości zmieniających się płynnie do wartości zmieniających się skokowo w odpowiedniej skali odwzorowania. Digitalizacją nazwać więc można czynności prowadzące do skopiowania materiału archiwalnego przy użyciu technologii cyfrowej. Do tychże czynności zalicza się: skanowanie (tworzenie plików graficznych, które są kopiami archiwaliów), zapis plików w pamięci komputera w wybranym formacie graficznym (tiff, jpg, pdf, html), indeksowanie zapisanych treści (w celu umożliwienia późniejszego przeszukiwania).

Digitalizacja jest więc czynnością niezbędną do tworzenia cyfrowych reprezentacji, które później będą udostępniane w formie gotowych dokumentów elektronicznych[90].

Digitalizacja w archiwach polskich pojawiła się u schyłku lat 90. XX w. Niektóre archiwa zlecały wówczas firmom zewnętrznym skanowanie określonych zespołów aktowych. Dopiero jednak WPR „Kwaśny papier" pozwolił na sfinansowanie zakupu bardzo dobrych i drogich skanerów. Tym bardziej, że okazało się, iż jednostkowa konserwacja materiałów

[88] D. Grygorowski, *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece*, Warszawa 2001, wyd. SBP, s. 77-86; zob. S. Dobrusina, S. I. Ganicheva, I. G. Tikhonova, *Preservation of CD-ROM-based data*, „Restaurator" 2004, nr 25, s. 141-147.

[89] M. Kowalska, *Digitalizacja zbiorów bibliotek polskich*, wyd. SBP, Warszawa 2007, s. 41.

[90] A. Trembowiecki, *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych…* s. 3; zob. K. Narojczyk, *Dokument elektroniczny w badaniach naukowych. Szanse i zagrożenia* [w:] *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*, red. K. Migoń, M. Skalska-Zlat, Wrocław 2009, s. 199-212.

archiwalnych, jaką stosowano w archiwach państwowych nie była skuteczna. Na ochronę przed destrukcją czekała masa dokumentów. Najskuteczniejszym środkiem pozwalającym na w miarę szybkie zabezpieczenie w procesie udostępniania archiwaliów okazała się właśnie digitalizacja. Jej koszty były znacząco niższe niż konserwacja masowa, a efektywność znacznie wyższa. Prócz tego archiwiści dostrzegli inne, niezaprzeczalne zalety wykorzystania formatu cyfrowego w procesie ochrony zasobu aktowego. Zaliczyć do nich można: wysoką jakość kopii cyfrowych, pozwalających wykonać wierne kopie oryginałów i czasowe wycofanie ich z udostępniania bezpośredniego w pracowniach naukowych; stałą dostępność, łatwość i szybkość tworzenia, replikacji, edycji i kopiowania; funkcjonalność – przejawiającą się w swobodnym operowaniu dokumentami w odróżnieniu od materiałów wielkoformatowych; kompletność - polegającą na sporządzaniu kompletnych kopii cyfrowych, odpowiadających zawartością i jakością plikom źródłowym dokumentów; multi- i hipermedialność przejawiającą się w zdolności do przechowywania tekstu, dźwięku, filmów oraz w umiejętności tworzenia powiązań pomiędzy dokumentami. Wielką zaletą jest także zintegrowanie, przyspieszenie i ułatwienie procesów przeszukiwania dokumentu przy użyciu rozmaitych formatów i sposobów indeksowania[91]. W 2007 r. archiwa państwowe rozpoczęły przygotowania do utworzenia systemu masowego przechowywania obiektów cyfrowych. Pierwsze serwery do masowego przechowywania danych zainstalowano wówczas w AGAD, AP w Poznaniu, AP w Lublinie oraz w AP m.st. Warszawy. Naczelny DAP powierzył dr Nikodemowi Bończa- Tomaszewskiemu[92], koordynację digitalizacji archiwaliów w archiwach państwowych. W maju 2007 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, dr Sławomir Radoń, powierzył Rafałowi Magrysiowi funkcję kierownika projektu „SeDAn – system digitalizacji archiwalnej". Celem projektu było opracowanie założeń oraz wdrożenie informatycznego systemu zarządzania digitalizacją materiałów archiwalnych w archiwach państwowych.

Digitalizację prowadzi się w archiwach państwowych przede wszystkim w celu ułatwienia udostępniania informacji, archiwizacji, a dopiero w drugiej kolejności w celu ochrony oryginalnych dokumentów[93]. Zapis cyfrowy odzwierciedla stan zachowania

[91] Zob. R. Lewandowski, *Porównanie nośnika papierowego oraz elektronicznego z punktu widzenia biblioteki cyfrowej*, [w:] *Problemy i metody nauki o informacji. Szkice i studia*, red. M. Górny i P. Nowak, Poznań 1998, s. 25-34.

[92] Dr Bończa Tomaszewski był wówczas członkiem „Zespołu ds. digitalizacji MKiDN" oraz doradcą Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Do jego zadań należało m.in. kształtowanie strategii informatyzacji archiwów państwowych oraz rozpoczęcie prac zmierzających do utworzenia NAC.

[93] Zob. *Decyzja nr 25 NDAP z 30 grudnia 2005 r. w sprawie standardów sporządzania cyfrowych kopii materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*; zob. L. Franciszkiewicz, *GEN-ea – indeksacja i digitali-*

jednostki archiwalnej w chwili wykonywania skanu. Kopie cyfrowe wykonywane w pracowniach digitalizacji muszą wiernie odwzorowywać oryginalny dokument papierowy lub pergaminowy. Jakość kopii winna umożliwiać przeprowadzenie (także w przyszłości) zabiegu rekonstrukcji, a więc poprawy jakości w stosunku do oryginału. Kopia musi być ponadto niezależna od sprzętu odtwarzającego, zaś sam zapis powinien być możliwie bezpieczny i trwały. Kopie cyfrowe pozwalają na nieograniczoną replikację bez wpływu na poziom informacji zawartej w kopii. Degradacja nośnika cyfrowego nie powoduje bezpośrednio obniżenia poziomu informacji na nim zapisanej. Jakość materiałów archiwalnych, stan skanerów oraz jakość przetworników i parametry digitalizacji mają wpływ na jakość uzyskanej kopii cyfrowej[94].

W procesie digitalizacji wyróżnia się trzy typy formatów plików w zależności od stadium produkcji: archiwalny (do wieczystego przechowywania), pośredni (do przetwarzania i manipulacji), udostępniany (do dostarczania końcowemu użytkownikowi w ramach obecnej technologii). Wyróżnia się także dwa typy w zależności od rodzaju zasobu i stopnia przetworzenia cyfrowego: obraz i tekst[95].

W przeciwieństwie do mikrofilmu pliki komputerowe wymagają zarówno sprzętu (hardware), jak i oprogramowania (software). Te zaś stają się szybko przestarzałe, a zawarte w nich informacje pozostają niedostępne. Odzyskanie danych zakodowanych w przestarzałych formatach plików i zgromadzonych na przestarzałych nośnikach jest bardzo drogie i wymaga dużego nakładu pracy. Często nośnik, na którym zapisano informację cyfrową jest niestabilny sam w sobie (np. taśma magnetyczna). Ważniejsza niż trwałość nośnika jest konieczność stałego odświeżania danych i ich kodowania w plikach o czytelnych formatach. Nie wykluczone, że w przyszłości uda się rozwiązać problem zapewnienia trwałości danych: migracji i emulacji. Migracja to przemieszczenie danych z jednej konfiguracji sprzętu i oprogramowania na inną, bardziej współczesną. Natomiast emulacja to stworzenie oprogramowania, które stymulowałoby przestarzałe formaty kodowania. Chwilowo jednak nie dysponujemy niezawodną i sprawdzoną techniką, zapewniającą w długim okresie czasu ciągły dostęp do cyfrowych danych o trwałej wartości.

---

zacja akt stanu cywilnego w AP w Płocku. Założenia, realizacja, pierwsze wnioski, „Archiwista Polski" 2011, nr 1, s. 7-13.

[94] Zob. W.P. Tarasow, *Dlaczego są potrzebne kopie bezpieczeństwa dokumentów*, „Archeion" 2012, t. 113, s. 113-120.

[95] R. T. Prinke, *„Kwaśne pliki". Standardy digitalizacji i problem długowieczności zasobów cyfrowych*, [w:] *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Digitalizacja zbiorów bibliotecznych", Warszawa 3-4 czerwca 2005 r.*, Warszawa 2006, s. 62.

Istnieje ryzyko, że w momencie powstania nowego formatu, który uznany zostanie za standard, przekonwertowanie już istniejących plików będzie kłopotliwe albo niecelowe, jeśli parametry skanów dla danego formatu okażą się niewystarczające[96].

Kolejnym powodem, dla którego cele związane z zabezpieczeniem są zakwestionowane przez cyfrowe odwzorowanie dotyczy faktu, iż przy tej postaci trudno jest zapewnić wiarygodność i autentyczność jakiegokolwiek obrazu, bazy danych lub tekstu. Nie można bowiem z całym prawdopodobieństwem określić naruszenia cyfrowego pliku oraz nie zmienienia jego zawartości[97].

Dokumentacja audiowizualna zapisana jest na nietrwałych nośnikach, przy czym żyją one i tak dłużej niż sprzęt, na którym można je odtworzyć (projektory filmowe, gramofony, magnetofony).

Formaty zapisu dokumentów elektronicznych można podzielić na archiwalne i prezentacyjne. Formaty archiwalne przechowują wysokiej jakości informację o dokumencie prymarnym oraz są elementem wyjściowym tworzenia dokumentacji prezentacyjnych. Najistotniejszą cechą formatów archiwalnych jest ich elastyczność i wieloplatformowość, a więc możliwość otwarcia i obróbki na różnego typu komputerach i systemach operacyjnych. Najpopularniejszym dziś formatem zapisu plików rastrowych jest TIFF - format pliku z cechowaną grafiką[98]. TIFF umożliwia zapisanie obrazu w kilku trybach: czarno-białym, w odcieniach szarości i kolorze, obsługuje kilka modeli przestrzeni barwnej, pozwala na umieszczenie kilku obrazów w jednym pliku, umożliwiając ich stronicowe przeglądanie, posiada wbudowane algorytmy kompresji, pozwala na tworzenie plików o wielkości do 4 GB.

Format BMP (Windows BitMaP) jest bezstratny i umożliwia zapisywanie obrazów o głębi barw od 1 do 24 bitów. W przeciwieństwie do TIFF, BMP obsługuje tylko jedną przestrzeń barwną. Jest akceptowany przez oprogramowanie pracujące w wielu systemach operacyjnych. Jest wewnętrznym formatem Windows, służy do generowania różnych elementów systemowych[99]. Format BMP posiada wbudowany tylko jeden rodzaj kompresji – RLE.

Format XML (rozszerzalny język znaczników) jest uznawany obecnie za najszybciej zdobywający popularność standard międzyplatformowej wymiany dokumentów elektronicznych. Jego znaczniki nie są wysoce specjalizowane i mogą być dowolnie definiowane,

[96] A. Trembowiecki, *Digitalizacja w bibliotekach…*, s. 5.
[97] A. Smith, *Dlaczego przekształcać na postać cyfrową?* [w:] *Archiwa w postaci cyfrowej. Materiały międzynarodowych warsztatów DELOS CEE*, red. E. Rosowska, Warszawa 2003, s. 108-109; B. Naumienko, *Podstawy interaktywnego dostępu do zasobów archiwalnych* , „Archeion" 2004, t. 107, s. 245-258.
[98] Zob. S. Ihring, E. Ihring, *Skanowanie dla profesjonalistów*, Warszawa 1998, s. 133.
[99] J.N. Fernandez, *Grafika w Internecie. GIF, JPEG, BMP*, Warszawa 1998, s. 41.

a następnie poddawane kompleksowemu formatowaniu. Dzięki swej elastyczności, format XML jest znakomity jako format archiwalny dla wszelkiego rodzaju tekstów[100].

Do digitalizacji materiałów archiwalnych służą skanery, hybrydy oraz cyfrowe aparaty fotograficzne.

Skanery dokonują zamiany obrazów analogowych, utrwalonych na fizycznie istniejących mediach na ich elektroniczną prezentację, zapisaną z kolei w jednym z formatów plików lub też w postaci wydruku. Skaner powinien wiernie i szczegółowo oddać wszystkie cechy digitalizowanego obrazu. Do podstawowych parametrów skanera należą: obsługiwany format nośnika, rozdzielczość optyczna, głębia barwna i zakres dynamiki[101].

Biorąc pod uwagę technikę digitalizacji archiwaliów stosuje się: skanery płaskie, rolkowe, ręczne, piórowe, do dokumentów transparentnych, skanery do mikroform, do dokumentów wielkoformatowych i skanery do książek.

Kamery hybrydowe są urządzeniami stosowanymi od niedawna w archiwach państwowych. Zostały zakupione do kilku pracowni digitalizacji ze środków programu „Kwaśny papier". Hybrydy umożliwiają jednoczesne mikrofilmowanie i digitalizację. Specjalna kamera do mikrofilmów posiada dodatkowo głowicę skanującą. Dzięki temu wystarcza jednokrotny przebieg zimnego światła po materiale archiwalnym aby pozyskane dane trafiły w dwa różne miejsca. Ten proces pozwala na maksymalną ochronę utrwalanego dokumentu[102].

Cyfrowe aparaty fotograficzne są zbliżone do skanerów. Zapis polega tu bowiem na technologii przechwytywania obrazu przez matrycę CCD. Jednakże w przypadku skanerów rozdzielczość jest liniowo definiowana przez użytkownika i ma decydujący wpływ na dokładność odwzorowania dokumentu prymarnego. Natomiast w aparatach rozdzielczość jest prawie zawsze stała i wynosi 72 dpi. Osoba wykonująca zdjęcie może zmienić wielkość receptorów CCD. Tak więc szczegółowość obiektu utrwalonego na fotografii zależy głównie od ustawionego rozmiaru tej fotografii i odległości aparatu od obiektu. O klasie aparatu decydują: ilość receptorów w matrycy CDD (w megapikselach) i jakość zastosowanego obiektywu.

Aparaty używane są w procesie digitalizacji jako tańsza wersja wobec skanerów wielkoformatowych, a także w sytuacji, gdy należy utrwalić materiały archiwalne o nie-

[100] A. Trembowiecki, *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006, s. 55-61; W. Sylwestrzak, *XML… a informatyzacja archiwów*, „Archeion" 2004, t. 107, s. 205-218; J. Adamus, *Problematyka języków informacyjno-wyszukiwawczych w komputerowym systemie informacji archiwalnej w Polsce*, tamże, s. 259-284.
[101] Zob. S. Ihring, E. Ihring, *Skanowanie...*, s. 15; M. Gajewski, *Digitalizacja w archiwum – ujęcie praktyczne*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012, s. 182-184.
[102] A. Trembowiecki, *Digitalizacja...*, s. 80-91.

regularnych kształtach i głębokiej fakturze. Wśród profesjonalnych aparatów cyfrowych znajdują się tzw. kamery skanujące. Złożone są one z wysokiej jakości urządzenia, zawierającego elementy optyczne oraz specjalnego adaptera, który posiada relatywnie dużych rozmiarów matrycę CCD i przetwornik analogowo-cyfrowy[103].

Żadna kopia nie jest w stanie przenieść pełni informacji zawartej w oryginale. Ponieważ oryginalne materiały archiwalne ulegają stałej destrukcji, poziom informacji w nich zawartych degraduje się, a więc i ona sama ulega wypaczeniu. Bardzo istotną zaletą digitalizacji jest możliwość oddzielenia destrukcyjnego wpływu czasu na nośnik dokumentu od zubożenia informacji na nim zawartej. A więc postępująca degradacja nośników cyfrowych nie ma bezpośredniego wpływu na informację zawartą na nich. Ta właśnie cecha odróżnia digitalizację od innych, znanych do tej pory technik reprograficznych.

Podstawowe wymogi, jakie powinny spełniać kopie cyfrowe materiałów archiwalnych to: wierne odwzorowanie w stosunku do oryginałów, jakość umożliwiająca przeprowadzenie zabiegu rekonstrukcji (poprawy jakości w stosunku do oryginału), niezależność kopii od sprzętu odtwarzającego, zapis na nośniku bezpiecznym i w miarę trwałym[104].

W trakcie procesu digitalizacji materiały archiwalne narażone są na zmiany temperatury i wilgotności, światło, pole magnetyczne, nadwyrężenia mechaniczne przy obsłudze i transporcie. Proces digitalizacji ma pewien wpływ na stan papieru[105]. Jednak analizy przeprowadzone w Pracowni Badań nad Trwałością i Degradacją Papieru Wydziału Chemii UJ w Krakowie wykazały, że urządzenia skanujące wykorzystywane w archiwach i bibliotekach nie powodują zagrożenia dla skanowanych obiektów. Okazuje się bowiem, iż dawki promieniowania UV-A przekazywane do obiektów są znacznie mniejsze, aniżeli limity oświetlenia, wyznaczone dla najbardziej wrażliwych materiałów archiwalnych[106].

Dlatego tak dużą wagę przywiązuje się do przestrzegania zasad przygotowania materiałów archiwalnych do digitalizacji. Przyjmuje się, że dana j.a. digitalizowana jest jednokrotnie. Przede wszystkim określa się jej stan fizyczny. Jeżeli jest on zły, powstrzymuje się skanowanie akt i przekazuje do pracowni konserwatorskiej w celu wykonania określonych

[103] Tamże, s. 92-93.
[104] J. Szczygieł, *Digitalizacja materiałów archiwalnych - wybrane zagadnienia*, „Teki Archiwalne. Seria nowa" 2006, t. 9, s. 147.
[105] O. Perminowa, T. Stepanowa, I. Burczewa, N. Manturowska, W. Popunowa, A. Szarikcowa, *Wpływ skanowania na dokumenty*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12, s. 245-253; J. G. Neevel, *UV-Belastung durch Elektronenblitze und Kopiergerate*, „Restauro" 1995, nr 2, s. 98.
[106] R. Gołąb, T. Łojewski, *Czy skanowanie jest realnym zagrożeniem dla zbiorów archiwalnych?*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15, s. 103-109.

zabiegów zabezpieczających. Karty podarte skleja się, zaś zagięcia wyprostowuje. Sprawdzana jest także paginacja[107].

Zagadnienia bezpiecznej digitalizacji poruszono w podręcznikach: *Standardy w procesie digitalizacji obiektów dziedzictwa kulturowego* z 2008 r.[108] oraz *Digitalizacja piśmiennictwa*[109], wydanego w 2010 r. Do kwestii tej nawiązują także *Zalecenia w zakresie digitalizacji materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*, wprowadzone *Zarządzeniem nr 13 NDAP z dnia 29 czerwca 2011 r. w sprawie digitalizacji zasobu archiwów państwowych.*

W związku z postępem technologicznym jaki nastąpił pod koniec realizacji WPR „Kwaśny papier" mikrofilmowanie materiałów archiwalnych zastąpiła digitalizacja. Konieczny był zakup odpowiedniego sprzętu, specjalistycznego oprogramowania, serwerów i urządzeń do masowego przechowywania zbiorów cyfrowych. Najważniejsze zadania w tym zakresie przejęło ADM w Warszawie przekształcone w 2008 r. w NAC[110]. Z archiwum tym współpracują inne archiwa biorące udział w programie. Szczególną rolę odgrywa jednak Pracownia Digitalizacji AP w Poznaniu. Jest ona swoistym zapleczem technologicznym dla NAC.

Kiedy w archiwach tworzy się kopie cyfrowe przy użyciu różnego typu skanerów, poza zapewnieniem należytego oświetlenia jednostek archiwalnych poddawanych digitalizacji oraz zapewnienia wysokiej jakości sprzętu oraz kalibracji, najważniejszym kryterium jest właściwy dobór parametrów skanowania. Innym zagadnieniem jest określenie rozdzielczości skanowanych materiałów archiwalnych. Aby otrzymać obraz o dobrej jakości wydruku potrzebna jest rozdzielczość rzędu 300 dpi (punktów na cal). Jednakże dla celów uzyskania skanu wzorcowego jest to rozdzielczość za niska. Powinna wynosić co najmniej 600 dpi[111].

Obecny stan digitalizacji wraz z określeniem roli państwa w tym obszarze w okresie od 2009 do 2020 r. ujęte zostały w *Programie digitalizacji dóbr kultury oraz gromadzenia,*

[107] M. Gajewski, *Digitalizacja w archiwum…*, s. 186.
[108] *Standardy w procesie digitalizacji obiektów dziedzictwa kulturowego*, red. G. Płoszajski, Warszawa 2008, http://bcpw.bg.pw.edu.pl/Content/1262/BG_Stand_w_proc_digit.pdf [dostęp: 18.04.2013 r.].
[109] *Digitalizacja piśmiennictwa*, red. D. Paradowski, Warszawa 2010.
[110] Decyzja MKiDzN z dn. 8 marca 2008 r. o przekształceniu Archiwum Dokumentacji Mechanicznej (ADM) w Narodowe Archiwum Cyfrowe (NAC); W. Woźniak, *Zadania Narodowego Archiwum Cyfrowego w zakresie gromadzenia, przechowywania i udostępniania dokumentów elektronicznych*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 463-474; tegoż, *Misja Narodowego Archiwum Cyfrowego – spojrzenie w przyszłość*, „Archeion" 2012, t. 113, s. 87-99.
[111] Zob. J. Szczygieł, *Digitalizacja materiałów archiwalnych…*, s. 157-161.

przechowywania i udostępniania obiektów cyfrowych w Polsce 2009-2020[112]. Jest to fragment *Raportu o stanie kultury*, przygotowanego na zlecenie MKiDzN w 2009 r. Przypomniano tam, iż pierwsze próby digitalizacji materiałów archiwalnych w archiwach państwowych podjęto już w 1995 r. Ale dopiero wskutek rozwoju i dostępności technologii informatycznych proces ten mógł się rozwinąć dopiero po 2005 r.[113]

NDAP koordynuje proces digitalizacji zasobu archiwów państwowych, który odbywa się: w ramach działań własnych (statutowych) archiwów, zleconej usługi zewnętrznej, ze środków pozyskanych z Wieloletniego Programu Rządowego KULTURA+ (prowadzonego przez MKiDzN), a także we współpracy ze środowiskami genealogicznymi, muzeami i organizacjami społecznymi[114].

Uważa się, iż edukacja studentów w zakresie archiwizacji i digitalizacji powinna odbywać się w ramach szeroko pojętej edukacji medialnej. Winna także stanowić konieczny etap w kształceniu przyszłych archiwistów, bibliotekarzy i pracowników informacji naukowej. Pozwoli to na zapoznanie się z nowymi technologiami w zakresie opracowywania, ochrony i udostępniania zbiorów i przygotuje do praktycznej działalności zawodowej, w której coraz częściej wykorzystuje się nowoczesne technologie cyfrowe, tworząc wirtualne zasoby archiwalne[115]. Ponadto obecnie przyjmuje się, iż archiwa cyfrowe powinny jak najszybciej dostosowywać się do potrzeb społeczeństwa. Muszą wspierać rozwój gospodarczy kraju, a także chronić zdobycze nauki i wiedzy. Można tego dokonywać dzięki pomocy organów międzynarodowych (UNESCO, ICA), uniwersytetów tworzących nowe programy dydaktyczne i nowe specjalizacje, a także zaangażowaniu agend rządowych[116].

[112] Strona internetowa Narodowego Centrum Kultury poświęcona Kongresowi Kultury Polskiej http://www.kongreskultury.pl/title,Raport_o_digitalizacji_dobr_kultury,pid,398.html [dostęp: 18.04.2013 r.]

[113] Na podstawie sprawozdań rocznych archiwów państwowych widać, że w 2005 r. archiwa wykonały łącznie w swoich pracowniach digitalizacji 162 000 skanów, zaś w 2010 r. było to 2 811 697 skanów, a w 2012 r. już 11 mln kopii cyfrowych. W końcu 2013 r. w archiwach państwowych było 41 mln kopii cyfrowych materiałów archiwalnych.

[114] W. Stępniak, *Najważniejsze zmiany i kierunki działalności archiwów państwowych w latach 2011-2013*, „Archeion" 2013, t. 114, s. 24-25.

[115] M. Kowalska, *Archiwizacja i digitalizacja (Propozycja programu nauczania przedmiotu na studiach z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa)*, [w:] *Biblioteki wobec nowych wyzwań*, red. E. Głowacka, Toruń 2004, s. 50.

[116] A. Thurston, *Digitalizacja materiałów archiwalnych oraz ich przechowywanie – ogólnoświatowe możliwości i wyzwania*, „Archeion" 2012, t. 113, s. 45-55.

Rozdział VI

Konserwacja archiwaliów w archiwach państwowych

1. Z historii konserwacji książek i archiwaliów

Przez wiele stuleci najważniejszą kwestią dla posiadaczy ważnych akt i dokumentów, potwierdzających pewien stan prawny, była ich ochrona przez kradzieżą i pożarem. Starano się również, by materiały te nie ucierpiały w miejscu ich przechowywania wskutek ataku owadów lub gryzoni. Szczególnie ochrona przed owadami, niszczącymi okładki ksiąg oraz papierowe bloki księgi była tym elementem, do którego przywiązywaną najważniejszą wagę.

W XIII-wiecznym rękopisie pt. *Remedium contra vermes librarum* (*Środki przeciw szkodnikom książki)* zalecano do walki z owadami obok olejku cedrowego, także kamforę, ałun, pieprz, olejek eukaliptusowy. Sugerowano, by cenne książki przechowywać w skrzyniach wykonanych z drzewa cyprysowego, które było odporne na atak owadów[1]. Gdy pojawił się papier, nośnik bardziej podatny na zakażenie przez mikroflorę i owady, archiwiści musieli poświęcić więcej uwagi ochronie zbiorów. W XV w. wyznaczano już osoby, które miały zajmować się porządkowaniem i utrzymaniem w czystości ksiąg i archiwaliów. Czynności te przyjęto określać mianem *conservatio*. Określenie to przyjęło się stosunkowo szybko na ziemiach polskich, do czego przyczynili się wędrowni introligatorzy[2].

Przez wieki stosowano przekładanie kart wonnymi ziołami, które odstraszały owady. Nasycano też karty pergaminu olejkiem cedrowym, a papieru wyciągiem z goździków lub piżma[3]. Wytrzepywano też larwy i jaja owadów z akt i ksiąg. Niestety stosowanie olejków i ziół powodowało, że na kartach pozostawały plamy i pojawiała się wilgoć. To zaś prowadziło niekiedy do pojawiania się mikroorganizmów.

Artykuły na temat konserwacji archiwaliów pojawiały się sporadycznie w XVII w., a szerzej na ten temat pisano w stuleciu XVIII i XIX. Jednak o naukowych podstawach konserwacji papieru i skóry zaczęto poważniej dyskutować dopiero u schyłku XIX w. W 1898 r. w Sankt Gallen w Szwajcarii odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja na temat konserwacji zbiorów bibliotecznych i archiwalnych. Wzięli w niej udział naukowcy z dziedziny chemii, biologii, bibliologii, przedstawiciele dużych narodowych bibliotek. Ustalono tam, że konserwację rękopisów można przeprowadzać jedynie takimi metodami,

[1] B. Zyska, *Biologia książki*, cz. 1, Katowice 1996, s. 7-8.
[2] J. Osięgłowski, *Konserwacja książki – rozważania terminologiczne*, „Studia o Książce" 1984, t. 14, s. 54-68.
[3] Zob. I. Pannenko, M. Dardniak, *Wykorzystanie olejków eterycznych w dezynfekcji obiektów zabytkowych i środowiska muzealnego*, „BIKDS" 2009, nr 1-4.

które są bezpieczne dla restaurowanych obiektów i umożliwią w przyszłości zastosowanie innych, lepszych metod postępowania. Od 1900 r. dał się zauważyć rozwój chemicznych metod zabezpieczania papieru, które po latach okazywały się czasami szkodliwe, jak wykorzystanie klejów nitrocelulozowych oraz acetylocelulozy.

W Europie zaczęły powstawać instytucje, w których zaczęto naukowo opracowywać metody konserwacji materiałów archiwalnych i zbiorów bibliotecznych. I tak w 1934 r. utworzono Leningradzkie Laboratorium Konserwacji i Restauracji Dokumentów Akademii Nauk ZSRR[4], zaś w 1938 r. w Rzymie powołano do życia Instytut Patologii Książki[5].

W Polsce działania na rzecz ochrony zabytków i dóbr kultury dały się zauważyć od roku 1906, kiedy to powstało Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Organizacja ta propagowała bowiem nie tylko wiedzę o kulturze i sztuce polskiej, ale również jej członkowie dokumentowali i inwentaryzowali zabytki, urządzali odczyty i wystawy oraz skutecznie interweniowali w ich obronie, prowadząc prace konserwatorskie. Zaś w 1911 r. podczas I Zjazdu Miłośników Zabytków Ojczystych w Krakowie określono pojęcie zabytku, opierając się na najnowszych koncepcjach historii i teorii sztuki. W latach 1918-1928, w oparciu o ukazujące się regulacje prawne, organizowany był terenowy aparat konserwatorski. Utworzone zostało Centralne Biuro Inwentaryzacji, a także pracownie konserwatorskie w najważniejszych państwowych instytucjach kultury: w Muzeum Narodowym, w Muzeum Wojska Polskiego oraz w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

U schyłku XIX w. obok zabiegów typowo introligatorskich, podejmowano także pierwsze próby konserwacji książek i akt. W literaturze bibliotekarskiej spotkać można było informacje o tym, jak zabezpieczyć zbiory przed uszkodzeniami. Po raz pierwszy zajęto się badaniami nad papierem trwałym[6]. W okresie międzywojennym osoby zajmujące się ochroną zbiorów w bibliotekach i archiwach czerpały z doświadczeń i dorobku Bonawentury Lenarta (1881-1973). W latach 1926-1927 prowadził on na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie Zakład Doświadczalny Drukarstwa i Introligatorstwa. Natomiast w roku 1929

[4] M. Husarska, *Leningradzkie laboratorium konserwacji ksiąg, dokumentów i dzieł sztuki*, „Archeion" 1959, t. 30, s. 153-156.
[5] Obecnie L'Istituto centrale per il restauro e la conservazione del patrimonio archivistico e librario (ICRCPAL) - http://www.icpal.beniculturali.it/; B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*, t. 1, *Charakterystyka materiałów archiwalnych w zbiorach bibliotecznych*, Katowice 1991, s. 17; zob. M. P. Zappalá, *Conservation of acid paper…*, s. 12-24.
[6] K. Jurkiewicz, A. M. Weinberg, *Badania nad papierami krajowemi ze względu na ich własności fizyczne i skład chemiczny. I. Papiery dokumentowe*, Warszawa 1887; J. Dąbrowski, *Wczesne badania trwałości papierów dokumentowych, opublikowane w 1887 r. w Warszawie, poświadczające opanowanie maszynowej produkcji papieru bezkwasowego*, „Archiwista Polski" 2004, nr 2, s. 15-39.

stworzył w Bibliotece Narodowej w Warszawie Pracownię Konserwacji Książek. Teoretyczne problemy konserwacji przedstawiał podczas wykładów w stołecznej Akademii Sztuk Pięknych. W swoich publikacjach pisał o restauracji zabytkowych książek, o oprawach i o stosowaniu trwałego papieru[7]. To właśnie jego uważa się za twórcę polskiej konserwacji.

O niektórych zabiegach konserwacji archiwaliów pisał w tymże samym 1929 r. Kazimierz Konarski w swej książce *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania.* Wskazując na podstawową rolę właściwych warunków termicznych w gmachach archiwalnych, a szczególnie podkreślając, że „pomieszczenia te winne być: suche, przewiewne, widne i jednostajnie ogrzewane”[8], podawał również, w jaki sposób wówczas restaurowano akta.

W roku 1950 B. Lenart utworzył katedrę konserwacji grafiki i książki na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. W 1972 r. powstał tam Wydział Konserwacji Dzieł Sztuki, który w 1992 r. zmienił nazwę na Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki. W roku 2000 na ASP w Warszawie powstał Międzyuczelniany Instytut Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki - wspólne przedsięwzięcie wydziałów konserwatorskich ASP w Warszawie i Krakowie.

Obecnie na Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie istnieją następujące katedry i pracownie:

1. Katedra Konserwacji i Restauracji Starych Druków i Grafiki
2. Pracownia Konserwacji i Restauracji Starych Druków i Rękopisów
3. Pracownia Konserwacji i Restauracji Grafiki i Rysunku
4. Pracownia Technik i Technologii Opraw
5. Pracownia Konserwacji i Restauracji Fotografii i Sztuki Dekoracyjnej (w organizacji)[9]

[7] B. Lenart, *Konserwacja książki zabytkowej i jej oprawy*, Wilno 1926; tegoż, *Piękna książka jako zespół czynników materialnych, papieru, czcionek, ilustracji, druku i oprawy*, Wilno 1928.
[8] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska…*, s. 127.
[9] Zob. W. Włodarczyk, *Historia Wydziału Konserwacji Akademii Sztuk Pięknych. Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie 1947-1997*, „Notes Konserwatorski” 2003, t. 7, s. 194-197; http://www.asp.waw.pl [dostęp: 14.04.2013 r.]

Również Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie kształci konserwatorów na tamtejszym Wydziale Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki. Są to jednakże studia z zakresu konserwacji malarstwa i rzeźby, a więc nie ma tam specjalistów od restauracji papieru i skóry.

W 1969 r. na Uniwersytecie im. M. Kopernika w Toruniu powstał Zakład Konserwacji Papieru i Skóry, organizacyjnie powiązany z Instytutem Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Wydziału Sztuk Pięknych tejże uczelni. Utworzony został z reorganizowanej wówczas Katedry Technologii i Technik Malarskich. W nowo powstałej jednostce organizacyjnej, kierowanej przez prof. Alicję Strzelczyk, zaczęto kształcić studentów w specjalności: konserwacja i restauracja papieru i skóry. Tak ukierunkowana działalność dydaktyczna wynikała z potrzeby przygotowania specjalistów w dziedzinie konserwacji i restauracji zbiorów archiwalnych i bibliotecznych[10].

W późniejszych latach systematycznie poszerzano zakres działalności Zakładu o zagadnienia związane z konserwacją innych zabytkowych obiektów z papieru i skóry, takich jak: grafiki czarno-białe i kolorowe, akwarele, pastele, rysunki, oleodruki, plakaty, malarstwo na zwojach papierowych i jedwabnych – zabytki sztuki wschodniej, książki rękopiśmienne i drukowane na pergaminie i papierze, druki ulotne, zapisy nutowe, atlasy, plany, globusy, dokumenty papierowe i pergaminowe, pieczęcie woskowe i ołowiane, tabliczki woskowe, oprawy książek, kurdybany, skórzane obicia mebli, zabytkowe siodła i rzędy końskie, skórzane zabytki archeologiczne[11].

Zakład jest wciąż jedyną w Polsce uniwersytecką placówką badawczą i dydaktyczną prowadzącą badania w dziedzinie konserwacji dzieł sztuki na podłożu papierowym i skórze oraz biodegradacji i dezynfekcji zabytków[12]. Efekty prac badawczych są publikowane. W skład Zakładu wchodzą następujące laboratoria i pracownie:

[10] E. Jabłońska, *Archiwalia w konserwacji – prace studentów realizowane w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu*, [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. V Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, Olsztyn 2008*, Warszawa 2008, s. 513-527; zob: http://www.zkpis.umk.pl/?o-zakladzie,1 [dostęp:14.03.2013 r.]

[11] Zob. H. Rosa, A. B. Strzelczyk, *Historia i osiągnięcia Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry* [w:] *Zbiory biblio-teczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010, s. 9-23; E. Jabłońska, M. Pronobis-Gajdzis, *Współpraca Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu z archiwami kościelnymi i klasztornymi*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012, s. 150-158.

[12] E. Jabłońska, D. Jutrzenka-Supryn, *Zmiany w kształceniu konserwatorów na tle nowego podejścia do ochrony zbiorów*, „Notes Konserwatorski" 2011, nr 14, s. 7-14.

1. Pracownia Konserwacji Zabytków na Podłożu Papierowym (grafiki czarno-białe i kolorowe, akwarele, pastele, rysunki, oleodruki, plakaty, atlasy[13], plany, globusy[14], druki ulotne, zapisy nutowe),
2. Pracownia Konserwacji Zabytków Archiwalnych (dokumenty papierowe i pergaminowe[15], pieczęcie woskowe i ołowiane, tabliczki woskowe[16]),
3. Pracownia Konserwacji Książek Rękopiśmiennych i Drukowanych[17],
4. Pracownia Introligatorstwa Artystycznego[18],
5. Pracownia Konserwacji Kurdybanów, Skóry Archeologicznej oraz innych zabytków skórzanych (skórzane obicia mebli, zabytkowe siodła i rzędy końskie, skórzane obleczenia książek),
6. Laboratorium Mikrobiologii, Biodeterioracji i Dezynfekcji[19],

[13] Zob. D. Jutrzenka-Supryn, *Konserwacja Atlasu Kartograficznego utworzonego sztucznie ze zbioru map powstałych w oficynie Homani Herderes i J. H. Homann, w Norymberdze, w 1 poł. XVIII ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie*, „Rocznik Olsztyński", 2010, nr 29; D. Krawczyk, D. Jutrzenka-Supryn, *XVII-wieczne panoramy Rzymu i Wiednia F. B. Wernera wydane w Augsburgu przez J. F. Probsta ze zbiorów klasztoru w Stoczku Klasztornym. Odzyskiwanie przestrzeni zabytkowych planów - zagadnienia konserwatorskie*, [w:] *Dawne mapy jako źródła historyczne*, „Biblioteka Polskiego Przeglądu Kartograficznego", t. 3. Warszawa 2012; J. Sroka, D. Jutrzenka-Supryn, *Atlas Silesiae ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu - dokument historyczny i dzieło sztuki kartograficznej. Pełna konserwacja i restauracja*, „Notes Konserwatorski" 2012, t. 15, s. 125-135.

[14] Zob. H. Rosa, M. Wojtczak, B. Kaliszek, A. Ciesielczyk, A. Rychter, K. Pieczychlebek, M. Maciaszczyk, D. Dobrowolska, *Konserwacja-restauracja globusów w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry*. [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010, s. 199-219.

[15] Zob. *Parchement and leather heritage. Conservation-Restoration, International conference organized by Department of Paper and Leather Conservation at Nicolaus Copernicus University in Toruń on 21-24 October 2010*, ed. E. Jabłońska, T. Kozielec, Wyd. Naukowe UMK, Toruń 2012, s. 390; *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja, materiały z konferencji*, red. E. Jabłońska, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010; T. Kozielec, *Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji „Pergamin i skóra. Badania, konserwacja-restauracja, rzemiosło". Toruń, 21-23 października 2010*, „Notes Konserwatorski" 2012, t. 15, s. 163-170.

[16] Zob. E. Jabłońska, *Wax tablets in polish collections - issues concerning the state of preservation and restoration*, [w:] *New approaches to book and paper conservation - restoration*, Verlag Berger, Horn, Wien, 2011, s. 219-238; tejże, *Problematyka konserwacji-restauracji zabytkowych obiektów z wosku* [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne - badania i konserwacja*, Wyd. Naukowe UMK, Toruń 2010, s. 221-231.

[17] Zob. D. Jutrzenka-Supryn, E. Chlebus, J. Sroka, J. Karbowska-Berent, *Konserwacja zachowawcza inkunabułów i starych druków (XV-XVII w.) Biblioteki Elbląskiej. Założenia i realizacja projektu zrealizowanego w 2010 roku, współfinansowanego z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego*, „Rocznik Elbląski" 2012, t. 23, s. 135-156; D. Jutrzenka-Supryn, E. Chlebus, J. Sroka, *Konserwacja zachowawcza zbioru starodruków (XV-XVII w.) z Biblioteki Elbląskiej. Projekt, założenia i realizacja*, [w:] *Zabytkowe zbiory biblioteczne w województwie warmińsko-mazurskim. Stan zachowania*, Olsztyn 2012.

[18] Zob. M. Pronobis-Gajdzis, *Nasze doświadczenia i praktyka w zakresie konserwacji-restauracji książki zabytkowej*. [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010, s. 239-249; tejże, *Konserwacja zapobiegawcza zabytkowych księgozbiorów na przykładzie kolekcji książek zgromadzonych w klasztorze Mniszek Zakonu Kaznodziejskiego w Świętej Annie*, [w:] *Archeologica hereditas; Konserwacja zapobiegawcza środowiska*, red. Z. Kobyliński, J. Wysocki, Warszawa – Zielona Góra 2012, s. 213-220; tejże, *Wartościowanie zabytkowych kodeksów – dylematy konserwatorskie*, [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, praca zbiorowa pod red. B. Szmygina, Warszawa – Lublin 2012, s. 183-200.

7. Pracownia Badań i Konserwacji Dzieł Sztuki Orientu (istniejąca od 2002 r. w strukturze Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa)[20].

Zakład Konserwacji Papieru i Skóry organizuje cyklicznie niezwykle interesujące konferencje naukowe, na których teoretycy i praktycy prezentują swoje osiągnięcia w dziedzinie konserwacji papieru, pergaminu, map, globusów. Biorą w nich udział również konserwatorzy, zatrudnieni w archiwach państwowych.

Absolwenci tych właśnie studiów od lat 90. XX w. zaczęli podejmować prace w archiwach państwowych w Polsce, często otrzymując trudne ale i ciekawe zadanie zorganizowania od podstaw takiej pracowni, a następnie obejmując jej kierownictwo. Z uwagi na podejście dyrektorów archiwów do tego zagadnienia, zadanie to nie zawsze kończyło się sukcesem. Powodem był brak środków finansowych na wyposażenie pracowni, brak dodatkowych etatów na zatrudnienie pomocników konserwatora, introligatorów, laborantów chemicznych, a czasem niedocenianie roli ochrony stanu fizycznego materiałów archiwalnych, stanowiących zasób danego archiwum.

Dla dalszego zrozumienia przedstawianych zagadnień istotne jest zdefiniowanie pojęć: konserwacji, konserwacji zabezpieczającej, konserwacji ratunkowej i restauracji materialnego dziedzictwa kulturowego. W 2008 r. podczas 15. konferencji Międzynarodowej Rady Muzeów (ICOM), która odbyła się w Delhi (Indie), Komisja ds. Konserwacji uaktualniła definicję tych pojęć.

Konserwacja - conservation – jest terminem nadrzędnym. Obejmuje działania i środki mające na celu utrzymanie obiektu zabytkowego w dobrym stanie technicznym dla teraźniejszych i przyszłych pokoleń.

Konserwacja obejmuje: konserwację zabezpieczającą, konserwację ratunkową i restaurację.

Konserwacja zabezpieczająca (zachowawcza) – preventive conservation to działania i środki podjęte w celu uniknięcia, zminimalizowania i spowolnienia procesu zniszczenia materiałów zabytkowych. Są to działania pośrednie, które nie ingerują w materiały i strukturę

[19] Zob. J. Karbowska-Berent, J. Jarmiłko, *Jakość mikrobiologiczna powietrza w magazynach i poziom ATP na obiektach – nowe metody oceny warunków przechowywania zbiorów i stanu ich zachowania*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15, s. 83-96; J. Karbowska-Berent, *O zastosowaniu związków cynoorganicznych do dezynfekcji zbiorów*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15, s. 123-124; J. Karbowska-Berent, T. Kozielec, J. Jarmiłko, B. Brycki, *Possible application of quaternary ammonium salts for disinfection of paper based objects*, „Restaurator" 2011, nr 3, s. 223-246.

[20] Zob. J. Malinowski, M. Wojtczak (red.). *Toruńskie studia o sztuce Orientu*. T. 3, Wyd. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2008; M. Wojtczak, *Kształcenie studentów w dziedzinie konserwacji-restauracji dzieł sztuki Orientu* [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wyd. Naukowe UMK, Toruń 2010, s. 251-261.

obiektów, nie zmieniają ich wyglądu. Przykładami konserwacji zabezpieczającej są działania mające na celu właściwe przechowywanie, opakowanie, użytkowanie, transport, zarządzanie środowiskiem w magazynach (światło, wilgotność, zanieczyszczenia powietrza), zwalczanie szkodników, planowanie i reagowanie na sytuacje kryzysowe, szkolenie personelu itd.

Konserwacja ratunkowa – remedial conservation - to działania odnoszące się do obiektów w bardzo złym stanie zachowania, podjęte w celu natychmiastowego zahamowania przyczyny zniszczeń. Działania te są przeprowadzane tylko wtedy, gdy tempo pogarszania się stanu zachowania obiektów, w stosunkowo krótkim czasie, grozi ich utraceniem. Działania te czasami mogą modyfikować wygląd przedmiotów. Przykłady konserwacji ratunkowej to: dezynfekcja tkanin, odkwaszanie papieru, osuszanie mokrych obiektów archeologicznych, stabilizacja skorodowanych metali, konsolidacja malowideł ściennych.

Restauracja – restoration - to działania odnoszące się do pojedynczego obiektu, podjęte w celu zachowania i ujawnienia jego historycznych wartości przy poszanowaniu i zachowaniu oryginału. Działania te są przeprowadzane tylko wówczas, gdy obiekt w wyniku wcześniejszych modyfikacji lub zniszczeń utracił część swojego znaczenia i funkcji. Najczęściej działania te zmieniają wygląd obiektu. Przykładem restauracji są uzupełnienia, scalanie kolorystyczne (retusze i rekonstrukcje)[21].

Zabezpieczanie – utrwalanie treści poprzez przeniesienie na inny nośnik, np. mikrofilmy, mikrofisze, CD-ROM-y lub wykonanie reprintów, kopii itp.

2. Pracownie konserwatorskie w archiwach

Po zakończeniu działań wojennych prof. Kazimierz Konarski, wicedyrektor AGAD, skierował prośbę o pomoc przy ratowaniu archiwaliów do prof. M. Świderka, dyrektora Instytutu Chemii Przemysłowej w Warszawie. Wkrótce utworzono w tym Instytucie Pracownię Mikrobiologiczną z mgr Romualdem Kowalikiem na czele. Zadaniem Pracowni było wyodrębnienie mikroorganizmów z papieru i innych archiwaliów oraz opracowanie metody zwalczania szkodników. 1 stycznia 1949 r. w AGAD w Warszawie powstała Pracownia Chemiczno-Mikrobiologiczna, w której zatrudniono chemika i laboranta z zadaniem urządzenia pracowni oraz współpracy z mikrobiologami z Instytutu Chemii Przemysłowej w zakresie metod zabezpieczania akt przez destrukcją. Nowo powstała pracownia, początkowo zwana Pracownią Chemiczno-Mikrobiologiczną, a później Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy AGAD, była pierwszą tego typu placówką na

[21] M. Bochenek, A. Michaś-Bailey, *Transformacje w zawodzie konserwatora…*

świecie utworzoną przy archiwach. Prace naukowe rozpoczęte zostały na terenie Głównego Instytutu Chemii Przemysłowej. Z uwagi na fatalny stan zachowania zasobu AGAD i innych archiwów, pracownicy Pracowni Chemiczno-Mikrobiologicznej poza pracami naukowymi mieli przystąpić do zabezpieczania akt i praktycznego wykonywania prac konserwatorskich. Pracownia Chemiczno-Mikrobiologiczna podejmowała następujące tematy badawcze:

- metody oznaczania przyczyn chorób zbiorów archiwalnych i bibliotecznych,
- metody wyodrębniania mikroorganizmów niszczących papier i skórę (wyodrębniono ok. 300 gatunków lub szczepów),
- metoda badania skuteczności działania środków antyseptycznych na mikroorganizmy: w warunkach laboratoryjnych oraz bezpośrednio na papierze i skórze,
- metoda sprawdzenia odporności papieru wyprodukowanego z dodatkiem środka antyseptycznego na ataki mikroflory,
- stopień i intensywność niszczenia papieru przez poszczególne gatunki,
- warunki, jakim powinien odpowiadać świeżo wyprodukowany papier trwały, nadający się do długiego przechowywania (odpowiednie surowce, czyli czyste szmaty, pH=6, zawartość żywicy poniżej 1,2%, zawartość alfa celulozy powyżej 90%, liczby miedziowej <1,0, dodatek antyseptyka – dwumetylodwutiokarbaminianu cynku),
- tymczasowa metoda dezynfekcji zbiorów archiwalnych,
- metoda izolacji zakażonych obiektów,
- tymczasowa metoda dezynfekcji półek regałów,
- metody otrzymywania syntetycznych klejów, (do papieru i tektury, do filmów niepalnych),
- wytypowanie antyseptyków klejów introligatorskich,
- metoda oznaczania kwasowości (pH) papierów używanych do prac introligatorskich i konserwatorskich,
- metoda fizykochemicznego badania papierów poddawanych dezynfekcji i dezynsekcji w celu sprawdzenia, czy używany środek nie działa ujemnie na papier i materiały dodatkowe,
- optymalne warunki przechowywania zbiorów,
- oznaczanie głównych chorób papieru spowodowanych przez owady – próby zwalczania owadów,
- opracowanie projektu komory próżniowej w AGAD do dezynfekcji akt gazem „Cartox”,

- przeprowadzenie syntezy różnych środków antyseptycznych, z których wytypowano do dalszych badań anilid kwasu salicylowego,
- zebranie literatury fachowej dot. ochrony materiałów archiwalnych – ok. 1000 pozycji.

Wśród innych prac wykonywanych w Pracowni Chemiczno-Mikrobiologicznej warto wymienić: przygotowanie publikacji: „Choroby papieru i jego konserwacja", „Konserwacja papieru", „Mikroorganizmy niszczące papier zabytkowy", „Kilka uwag na temat zniszczeń i konserwacji papieru", udział w konferencji dotyczącej konserwacji zabytków graficznych (w grudniu 1949 r.) podczas której wygłoszono referat pt. „Choroby papieru i jego konserwacja", udział w ogólnopolskim zjeździe mikrobiologów (w maju 1951 r.), prelekcje na temat zabezpieczania papieru na zebraniach dla bibliotekarzy[22].

Z biegiem lat w archiwach państwowych, zgodnie z decyzją NDAP z 1963 r., zaczęto tworzyć jednoosobowe stanowiska ds. konserwacji. Osoby wyznaczone do zabezpieczania i renowacji archiwaliów wyposażono jedynie w najprostsze narzędzia: nożyczki, pędzle i klej. Podstawowymi zabiegami było sklejanie podartych kart przypadkowymi taśmami i kawałkami płótna oraz wykonywanie kopert na luźne karty[23]. Później w archiwach zaczęto otwierać pracownie konserwatorskie, np. w AP w Białymstoku – 1970 r., w AP w Bydgoszczy – w 1987 r., w AP w Elblągu – w 1976 r., w AP w Gdańsku – w 1968 r., w AP w Kielcach – w 1965 r., w AP w Koszalinie – 1961 r., w AP w Krakowie – w 1986 r., w AP w Łodzi – w 1962 r., w AP w Opolu – w 1986 r., w AP w Poznaniu – w 1959 r., w AP w Przemyślu – w 1986 r., w AP w Radomiu – w 1973 r., w AP w Rzeszowie – w 1987 r., w AP w Suwałkach – w 1974 r., w AP w Szczecinie – w 1965 r., w AP w Toruniu – w 1980 r., w AP we Wrocławiu – w 1973 r., w AP w Zielonej Górze, z siedzibą w Starym Kisielinie - w 1980 r. W niektórych archiwach powstawały pracownie konserwatorsko-reprograficzne (np. w AP we Wrocławiu), gdzie obok prac konserwatorskich wykonywano mikrofilmowanie zabezpieczające.

Nowo powstające pracownie miały zazwyczaj niewielką powierzchnię i były słabo wyposażone w sprzęt techniczny[24]. Zazwyczaj był to jedynie: stół podświetlany, zwykłe stoły lub blaty robocze, nożyce introligatorskie, prasy introligatorskie, krosna introligatorskie, digestorium oraz nożyczki, nici, klej, papiery różnego rodzaju, tektura, płótno introligatorskie

[22] Archiwum zakładowe NDAP, sygn. II/281: [Pracownie mikro-bio-chemiczna i mikrofilmowa. Sprawozdania z działalności i wizytacji, korespondencja dotycząca współpracy z instytucjami chemicznymi, inne] 1949-1952.
[23] K. Wilczyńska, *Pracownia konserwatorsko-reprograficzna*, [w:] *Archiwum Państwowe we Wrocławiu 1811-2011. Przeszłość i współczesność*, red. J. Drozd i J. Gołaszewski, Wrocław 2011, s. 107.
[24] Zob. M. Brzozowska-Jabłońska, *Wystawa: Maszyny, przyrządy i narzędzia do konserwacji*, „Archeion" 1993, t. 92, s. 224-226.

do opraw. Aż do początku lat 90. XX w. personel pracowni konserwatorskich stanowiły osoby przyuczone do wykonywania prac renowacyjnych. Byli to pracownicy z wykształceniem zasadniczym zawodowym i średnim, a nawet podstawowym. Niskie płace i nieciekawe warunki socjalno-bytowe sprzyjały niezwykle dużej fluktuacji kadr właśnie w tych pracowniach. Osoby nowo zatrudniane szkolone były przez starszych kolegów. Kierowano je także na przeszkolenie do CLKA oraz do innych, lepiej wyposażonych pracowni konserwatorskich, znajdujących się w innych archiwach państwowych w kraju. Szkolenia obejmowały m.in. wykonywanie prac introligatorskich, gdyż duży nacisk kładziono wówczas na oprawę akt luźnych. Z czasem w pracowniach konserwatorskich dużych archiwów państwowych prowadzono szkolenia z zakresu ochrony archiwaliów dla pracowników oddziałów zamiejscowych.

Jesienią 2013 r. na naradzie dyrektorów archiwów państwowych zaproponowano nową koncepcję organizacji współpracy pomiędzy archiwami, które wyróżniają się pod względem zasobów kompetencyjnych oraz infrastrukturalnych w zakresie właściwej i masowej konserwacji materiałów archiwalnych, a archiwami które dysponują ograniczonymi możliwościami zabezpieczania zasobu. NDAP wprowadziła następujące zasady współpracy: 1. Każda pracownia konserwatorska sprawuje profesjonalną opiekę nad grupą archiwów, w których działa tylko pracownia renowatorsko-introligatorska lub pracownia zabezpieczania zasobu; 2. Każde archiwum korzystające ze współpracy wyznacza osoby upoważnione do roboczych kontaktów z przypisaną mu pracownią konserwatorską; 3. Osoby kierujące pracownią konserwatorską przygotowują roczny plan wizyt w archiwach będących pod ich opieką; 4. Wykwalifikowani konserwatorzy powinni odwiedzać archiwa znajdujące się pod ich opieką co najmniej dwa razy w roku; 5. Współpraca ma charakter konsultacyjno-doradczy i nie obejmuje wykonywania prac konserwatorskich na rzecz korzystającego z niej archiwum; 6. Współpraca jest prowadzona w porozumieniu między dyrektorami zaangażowanych w nią archiwów i pod ich nadzorem, sprawowanym odpowiednio do właściwości każdego z nich.

Zgodnie z powyższymi założeniami opracowano schemat przypisania archiwów państwowych do poszczególnych pracowni konserwatorskich. I tak: do CLKA w AGAD - AP w Piotrkowie Trybunalskim, AP w Łodzi i NAC. Do pracowni konserwatorskiej AAN przypisano – AP w Siedlcach, AP w Radomiu i NAC. Do pracowni konserwatorskiej Archiwum Narodowego w Krakowie przypisano AP w Rzeszowie i NAC. Do pracowni konserwatorskiej AP w Gdańsku przypisano AP w Elblągu z siedzibą w Malborku. Do pracowni konserwatorskiej AP w Katowicach przypisano AP w Opolu, AP w Kielcach i AP w Częstochowie. Do pracowni konserwatorskiej AP w Lublinie przypisano AP w Zamościu.

Do pracowni konserwatorskiej AP w Olsztynie przypisano AP w Warszawie, Oddział w Nidzicy. Do pracowni konserwatorskiej AP w Poznaniu przypisano AP w Lesznie i AP w Kaliszu. Do pracowni konserwatorskiej AP w Suwałkach przypisano AP w Białymstoku. Do pracowni konserwatorskiej AP w Szczecinie przypisano AP w Gorzowie Wielkopolskim i AP w Koszalinie. Do pracowni konserwatorskiej AP w Toruniu przypisano AP w Bydgoszczy (współpraca czasowa) oraz AP w Poznaniu (wsparcie w zakresie metodyki konserwacji). Do pracowni konserwatorskiej AP w Warszawie przypisano AP w Płocku. Ze względów kadrowych i organizacyjnych system ten nie objął AP w Przemyślu i AP we Wrocławiu.

Współpraca między pracowniami konserwatorskimi a przypisanymi im archiwami powinna obejmować: 1. Wizyty w magazynach i pomoc w określeniu najistotniejszych problemów do rozwiązania oraz priorytetów w dziedzinie profilaktyki konserwatorskiej; 2. Szkolenia pracowników archiwów w dziedzinie podstaw profilaktyki konserwatorskiej obejmujące rozpoznawanie zniszczeń archiwaliów, zagrożenia dla zasobu, zasady higieny, przenoszenia i przewożenia akt, profilaktyki w pracowni naukowej, doboru opakowań, zasad bezpiecznego eksponowania na wystawach materiałów archiwalnych; 3. Konsultowanie i monitorowanie metod konserwatorskich oraz dokumentowania prac konserwatorskich, renowatorskich, introligatorskich oraz zabezpieczających; 4. Monitorowanie prowadzenia dokumentacji prac wykonywanych przy materiałach archiwalnych, w niezbędnym zakresie także szkolenia z dokumentowania prac; 5. Pomoc w doborze opakowań i materiałów do zabezpieczania archiwaliów oraz sprzętów, których stosowanie może mieć wpływ na stan archiwaliów; pomoc w wyposażeniu pracowni zabezpieczania archiwaliów w podstawowe narzędzia, sprzęty, urządzenia; 6. Szkolenie i pomoc w dziedzinie przeprowadzania przeglądów stanu zachowania i doboru metod oceny stanu zachowania akt (m. in. przeglądów związanych z planowaną digitalizacją); 7. Szkolenie w dziedzinie odkurzania archiwaliów oraz wykonywania prostych opakowań zabezpieczających, zdejmowania elementów metalowych oraz znakowania akt; 8. Pomoc w przygotowaniu dokumentacji stanu zachowania obiektów archiwalnych wypożyczanych w celach wystawienniczych, a w razie potrzeby także przeszkolenie pracowników w tym zakresie; 9. Pomoc w przygotowaniu projektów obejmujących prace konserwatorskie – np. projektów digitalizacji, pomoc w przygotowaniu specyfikacji i wyborze wykonawców; 10. Wydawanie opinii konserwatorskich, wymaganych w związku z zamiarem zniszczenia dokumentacji ze względu na zły stan jej zachowania.

Ustalono też zasady finansowania tejże działalności, stwierdzając, że archiwa korzystające ze współpracy konserwatorskiej powinny być przygotowane na ponoszenie kosztów delegacji swoich pracowników związanych z wizytami studyjnymi i szkoleniowymi w pracowniach konserwatorskich. Ponadto archiwa, w których działają pracownie konserwatorskie sprawujące opiekę nad zasobem innych archiwów powinny zaplanować środki na pokrycie delegacji związanych z takimi działaniami.

Uznano, że wprowadzenie takiego właśnie systemu współpracy umożliwi archiwom nie dysponującym konserwatorami dyplomowanymi fachowe wsparcie ze strony specjalistów zatrudnionych w archiwach mających pracownie konserwatorskie.

2.2. Prace zabezpieczające zasób aktowy oraz zabiegi konserwatorskie realizowane w archiwach państwowych – główne problemy, efekty pracy.

Aby dokonać oceny pracy archiwów państwowych w zakresie technicznego zabezpieczenia zasobu aktowego, wypada przeanalizować efekty podejmowanych na przestrzeni lat działań. Materiałem źródłowym są plany i sprawozdania roczne archiwów państwowych z całego kraju, przesyłane do NDAP. Ukazują one, jak różne były to zabiegi i jak znacząco różniły się poszczególne archiwa w zakresie podejmowanych działań.

Sprawą oczywistą było to, że po objęciu archiwów państwowych po zakończeniu II wojny światowej przez administrację polską, rzeczą najważniejszą było odnalezienie i zabezpieczenie materiałów archiwalnych, wywiezionych przez Niemców. Tylko najcenniejsze materiały wywożono w skrzyniach. Pozostałe umieszczano w workach, wiązkach. Materiały te przechowywano potem przez kilka lat w piwnicach, w kościołach nieogrzewanych, w kopalni soli w Grasleben, a niekiedy nawet zakopywano w ziemi. Wpłynęło to oczywiście na znaczne pogorszenie stanu fizycznego akt. Z zadania pilnego i właściwego zabezpieczenia akt niedostatecznie wywiązywały się władze lokalne tworzone na terenach wyzwolonych spod okupacji.

Niemniej powoli zaczęto także wykonywać – w ograniczonym zakresie – zabiegi konserwatorskie. W AP w Szczecinie w 1950 r. stwierdzono, że należy zorganizować tam takie prace i przeszkolić w tym celu jednego z pracowników. W 1954 r. (przy wsparciu metodycznym mgr inż. Maryny Husarskiej, kierującej Pracownią Chemiczno-Mikrobiologiczną) poddano konserwacji akta jednego zespołu aktowego, oczyszczając je z nalotu pleśniowego, dokonując tzw. dezynfekcji przekładkowej poprzez przełożenie skażonych kart w j.a. bibułami nasyconymi środkiem grzybobójczym i zawinięcie w papier pakowy. Zdecydowano się również na dokonanie podziału akt zbutwiałych, wykopanych z ziemi w czasie ewakuacji

wojennej. Archiwalia te podzielono na trzy grupy: zakwalifikowane do konserwacji, nie nadające się do konserwacji z uwagi na silną destrukcję oraz nie nadające się do konserwacji ze względu na duże zniszczenie i małą wartość historyczną[25].

Z kolei w AP w Krakowie, w roku 1950 oprawiono w skórę cielęcą 1 księgę ziemską czechowską. W AP w Łodzi przeprowadzano - jak to określono - konserwację prowizoryczną, wykonywaną w trakcie porządkowania akt[26]. W AP w Gdańsku w 1951 r. poddano konserwacji 381 szt. map i planów Gdańska, wykonano konserwację 5 j.a. w zespole korespondencji miasta Gdańska po r. 1525, a także dokonano przeglądu akt w magazynach (w związku z obowiązkiem nadzoru stanu zdrowotnego akt)[27]. W WAP w Kielcach w tymże roku akta przejmowane do zasobu oczyszczano z brudu, prostowano karty, nakładano obwoluty, wiązano w paczki i układano na półkach. Część akt zszyto[28]. W Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa oczyszczono część ksiąg z okresu staropolskiego oraz działu depozytowego, ze zwróceniem uwagi na stan rękopisów wymagających podjęcia zabiegów konserwatorskich; oddano na zewnątrz do konserwacji pięć ksiąg miejskich sądeckich z XVII i XVIII w.; wykonano 100 szt. teczek z półpłótna na akta. Kierownik CLKA zbadała w tym archiwum stopień zawilgocenia i pleśni w magazynach – stwierdziła mały stopień zawilgocenia i brak pleśni w aktach[29]. W Oddziałach terenowych Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa i PAP zabezpieczono 1 696 j.a. zagrożonych zniszczeniem przez korniki – opakowano je w odkażony papier i oczyszczono akta[30]. W WAP w Łodzi, w którym od września 1951 r. uruchomiono pracownię introligatorską, oprawiano książki, akta, podklejano mapy i plany oraz wykonywano drobne prace konserwatorskie[31]. W WAP w Poznaniu w tym samym okresie przygotowano do oprawy 33 j.a. ksiąg grodzkich i ziemskich oraz manuskryptów[32]. Podano także (jako zabieg zabezpieczający) odsunięcie od wilgotnej ściany 18 mb akt Stattchaltera[33]. W WAP w Szczecinie natomiast zabezpieczono 10,5 mb zbutwiałych akt przez oczyszczenie i przełożenie podniszczonych kart arkuszami papieru[34].

[25] G. Lupa, M. Lupa, *Pracownia konserwacji*, [w:] *Mundus archi mundur memoriae. Archiwum Państwowe w Szczecinie 1945-2005*, praca zbior. pod red. M. Frankel, Szczecin 2007, s. 119.
[26] Archiwum zakładowe NDAP, *Sprawozdania archiwów za rok 1950*, sygn. II/168.
[27]Tamże, *Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za 1951 r*. t. 1 – sygn. II/107, s. 135: Sprawozdanie z prac AP w Gdańsku za rok. 1951.
[28] Tamże, s. 438: Sprawozdanie z działalności WAP w Kielcach za 1951 r.
[29] Tamże, s. 560: Sprawozdanie z działalności Archiwum Aktów Dawnych m. Krakowa w 1951 r.
[30] Tamże, s. 614.
[31] Tamże, s. 145: Sprawozdanie WAP w Łodzi za rok 1951 r.
[32] Zob. A. M. Woźniak, *Sztuka konserwacji opraw książkowych*, „BIKDS" 1996, nr 3-4.
[33] Archiwum Zakładowe NDAP, *Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za 1951 r*. t. 1 – sygn. II/107, s. 240: Sprawozdanie WAP w Poznaniu za rok 1951 r.
[34] Tamże, s. 356: Sprawozdanie WAP w Szczecinie za rok 1951 r.

W AP w Warszawie konserwacji poddano 67 książek (zlecono te prace na zewnątrz), zabezpieczono 367 poszytów oraz wykonano 21 tek[35].

W AAN w Warszawie w związku z przeprowadzką zasobu z Fortu Sokolnickiego do lokalu przy ul. Długiej zdołano wykonać tylko prace z zakresu profilaktyki: zakupiono zasłony do okien, rynienki do wody na kaloryfery, wydzielono akta zarażone, owijano akta chore w papier „chemicznie preparowany", zakupiono gaśnice, przeszkolono personel w zakresie ochrony przeciwpożarowej, drzwi do magazynów obito blachą[36].

Zdecydowanie inny charakter miały przedsięwzięcia, które udało się zrealizować w 1951 r. w AGAD w Warszawie. Skupiono się tam m.in. na pozyskiwaniu literatury fachowej, dotyczącą konserwacji archiwaliów. W Instytucie Chemii Przemysłowej prowadzono próby: otrzymywania masy do restauracji pieczęci, otrzymywania błon do badań mikrobiologicznych, badano mechanicznie papiery poddane dezynfekcji gazem „Cartox", sprawdzano grzybobójcze działanie „Cartoxu" i innych preparatów chemicznych, badano wpływ światła ultrafioletowego na mikroflorę, badano mikroorganizmy rozpuszczające błonnik, przygotowano większe ilości odkażonego papieru i bibułki do opakowywania akt i przekładania akt zakażonych. Do zabezpieczenia klejów introligatorskich przed mikroflorą zaczęto stosować fenol. 3 grudnia 1951 r. zamontowano i uruchomiono tam jedyną w Polsce komorę próżniową. Pracownia konserwatorska AGAD przygotowała do druku „Instrukcję o konserwacji archiwaliów"[37]. Pracownicy CLKA wyjeżdżali w delegacje służbowe do WAP w Łodzi, Krakowie, Poznaniu, Gdańsku i Lublinie. Organizowano także narady techniczne[38].

Uszkodzone przez wojnę, wydobyte spod gruzów, przechowywane w wilgotnych nieraz magazynach, a znajdujące się obecnie w archiwach zbiory archiwalne wymagały troskliwej opieki i konserwacji. Głównym ośrodkiem stała się Pracownia Chemiczno-Mikrobiologiczna w AGAD w Warszawie, gdzie w 1952 r. w komorze próżniowej wygazowano 260 mb akt, 240 mb półek, 110 skrzyń, 539 szt. papierów do izolacji, 27 100 bibułek do przekładania kart, wyczyszczono 5 247 akt, ksiąg, map i dokumentów. Przeprowadzono też szereg badań w dziedzinie usuwania mikroflory, niszczącej celulozę, skórę i garbnik. Przygotowano ponadto szereg antyseptyków. W trosce o zabezpieczenie akt przed zniszczeniem na skutek częstego ich używania prowadzono akcję mikrofilmowania akt –

[35] Archiwum Zakładowe NDAP, *Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za 1951 r.* t. 3 – sygn. II/109, s. 9.
[36] Tamże, s. 348: Sprawozdanie AAN w Warszawie za rok 1951 r.
[37] W piśmie z 11 listopada 1951 r. zasugerowano, aby zmienić tytuł na „Wskazówki o przechowywaniu i konserwacji archiwaliów", Archiwum Zakładowe NDAP, sygn. II/248.
[38] Archiwum Zakładowe NDAP, *Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za 1951 r.* t. 3 – sygn. II/109, s. 562: Sprawozdanie AGAD w Warszawie za rok 1951 r.

głównie w AGAD (wykonano 413 134 klatek mikrofilmów z akt obejmujących 15 885 mb)[39]. W Pracowni Chemiczno-Mikrobiologicznej AGAD w 1952 r. prowadzono także pewne prace badawcze: oznaczano energię niszczenia celulozy przez 14 gatunków promieniowców i grzyby pleśniowe, oznaczano wpływ działania światła na rozwój mikroflory rozkładającej celulozę, oznaczano wpływ różnych źródeł azotu (kleje i zanieczyszczenia w papierze) na wzrost promieniowców *Actinomycetes* i grzybów, oznaczano wpływ różnych cukrów przy różnych koncentracjach na wzrost promieniowców, oznaczano grzybobójcze działanie gazu „Cartox" na 15 gatunków grzybów i w 10 szczepach *Actinomycetes*. Próby niszczenia mikroorganizmów przeprowadzano w komorze próżniowej. Ponadto badano trujące działanie estru m-krezolu kwasu salicylowego, anilidu kwasu salicylowego, dwumetylodwutiokarbaminianu cynku (Zerlate) i p-chloro-m-krezolu na 14 szczepach z rodzaju *Actinomycetes*, wyodrębniano mikroorganizmy niszczące skórę i garbnik – wyodrębniono grzyby z gatunku *Penicilia* i *Aspergilli*. Badano antagonistyczną działalność promieniowców w stosunku do innych mikroorganizmów oraz badano grzybobójcze własności octanu fenylortęciowego. Wykonano zdjęcia w celu identyfikacji promieniowców i grzybów. Nadal gromadzono literaturę fachową[40]. W Pracowni Chemicznej czyniono próby otrzymania masy do pieczęci. Ten temat badawczy jednakże przerwano, zaś na jego miejsce wprowadzono temat konserwacji pieczęci. Prowadzono ponadto mechaniczne próby na papierach poddawanych gazowaniu gazem „Cartox" w komorze próżniowej, opracowano i przygotowano nowy antyseptyk do klejów introligatorskich – był to roztwór Raschitu (czyli p-chloro-m-krezolu). W tymże roku dokonano syntezy estru m-krezolu kwasu salicylowego do badań mikrobiologicznych. Nie wytrzymał on jednak próby mikrobiologicznej. W Pracowni otrzymano anilid kwasu salicylowego do prób terenowych, przeprowadzono próbę dezynsekcji półek *Azotoxem* oraz *Termitem* (roztworem zawierającym dużą ilość naftenianu miedzi). Zapoczątkowano wówczas próby badania wpływu anilidu kwasu salicylowego i p-chloro-m-krezolu na papier. Zaczęto też poddawać konserwacji pieczęcie. W komorze próżniowej wydezynfekowano 240 mb akt[41].

Lata 50. XX w. to okres, kiedy wciąż najważniejszym zadaniem było przejmowania akt do archiwów państwowych i zapewnienie im w miarę dogodnych warunków magazynowania. Ponieważ akta były częściowo zniszczone, przemieszane, a nawet zbutwiałe, podstawowym zabiegiem stawało się ich zabezpieczenie, uporządkowanie i jak najszybsze

[39] Archiwum Zakładowe NDAP, *Sprawozdanie z prac NDAP za rok 1952 r.*, sygn. II/115, s. 8.
[40] Tamże, *Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za rok 1952*, t. 1 – sygn. II/116, s. 49: Sprawozdanie z prac Pracowni Chemiczno-Mikrobiologicznej AGAD za rok 1952 r.
[41] Tamże, s. 51.

opracowanie, by można je było udostępniać w czytelniach. Tak na przykład w WAP w Katowicach zaplanowano na 1953 r. uporządkowanie 150 mb akt w ciągu 85 dni. Przyjęto normę ok. 1,8 mb dziennie, ponieważ były to akta częściowo zbutwiałe[42]. Konserwacji (przypuszczalnie oczyszczeniu mechanicznemu i prostowaniu kart) poddano 150 dokumentów[43]. W zakresie zabezpieczenia akt bezpośrednio zagrożonych zniszczeniem WAP przejęło 50 mb akt Generalkommission für Schlesien znalezionych w wilgotnej piwnicy w Katowicach[44].

W WAP w Kielcach w roku 1952 wykonywano zaś następujące zabiegi z zakresu konserwacji: oczyszczono akta z pleśni, przełożono bibułkami nasyconymi substancją odkażającą i opakowano w celu izolacji 40 j.a.[45]. Z kolei w WAP w Krakowie w tymże roku oczyszczono mechanicznie z kurzu i pyłu, pozostawionego przez owady 14 767 j.a., a z nich 216 j.a. zabezpieczono przed owadami odkażonym papierem dostarczonym przez Pracownię Mikrobiologiczną w AGAD. Wykonano 1 898 klatek mikrofilmów. Nie udało się uruchomić pracowni introligatorskiej, choć było już przygotowane częściowo jej wyposażenie. 1 700 j.a. przesłano do Pracowni Mikrobiologicznej w AGAD w celu poddania ich dezynfekcji[46].

Sprawozdania roczne archiwów państwowych podają kolejne dane, dotyczące zakresu przeprowadzanych zabiegów konserwatorskich. I tak w WAP w Białymstoku w 1953 r. osuszono 5 mb zawilgoconych akt sądowych oraz przełożono odkażonymi bibułkami 27 ksiąg. Podkreślono, iż AGAD dostarczało na ten cel archiwom za mało bibułek[47]. WAP w Kielcach sygnalizowało iż „akt zaowadzionych nie ma". Były natomiast akta zagrożone pleśnią - 1,5%. Akt zmurszałych było tam ok. 0,01%, akt zniszczonych mechanicznie ok. 5%. Przy użyciu waty usuwano pleśń, rozdzielano posklejane kartki, izolowano od akt zdrowych, przekładano odkażonymi bibułkami, suszono akta[48]. W AP w Krakowie odkurzano akta w magazynach, kontrolowano stan zachowania akt w magazynach, oddzielano skażone archiwalia. Stosowano także nasycanie regałów naftenianem miedzi[49]. Z kolei w Powiatowych Archiwach Państwowych AP w Krakowie raz w miesiącu kontrolowano magazyny, sprawdzając czy akta nie są zakażone przez pleśń. Izolowano akta i zabezpieczano je

[42] Tamże, s. 233: Sprawozdanie WAP w Katowicach za 1952 r.
[43] Tamże, s. 278.
[44] Tamże, s. 286.
[45] Tamże, s. 391: Sprawozdanie WAP w Kielcach za 1952 r.
[46] Tamże, s. 609, 623: Sprawozdanie roczne WAP w Krakowie za rok 1952 r.
[47] Archiwum Zakładowe NDAP, *Sprawozdania archiwów z wykonania planu pracy za rok 1953 oraz protokoły z narad produkcyjnych*, s. 3: Sprawozdanie z wykonania planu pracy przez WAP w Białymstoku za rok 1953 r.
[48] Tamże, s. 243: Sprawozdanie z działalności WAP w Kielcach za rok 1953 r.
[49] Tamże, s. 314: Sprawozdanie roczne AP w Krakowie za rok 1953 r.

papierem odkażonym[50]. Natomiast w WAP w Lublinie w roku 1953 dezynfekcji poddano 375 ksiąg. Dokonano także przegląd zasobu archiwalnego[51]. WAP w Warszawie podawało, iż akta oprawiano, odkurzano, naprawiano, przekładano papierem odkażonym[52].

Z kolei w Pracowni Chemiczno-Mikrobiologicznej AGAD w 1954 r. wykonano następujące zadania: wyodrębniono i oznaczono pleśnie i bakterie z papierów, badano właściwości grzybobójcze octanu fenylortęciowego. Zaś w Pracowni Chemicznej dokonywano prób laminowania zmurszałych akt oraz wstępnych prób wywabiania plam z papieru. Nadal gromadzono literaturę dotyczącą konserwacji. W komorze próżniowej dezynfekcji poddano 150 mb akt, wydezynfekowano 200 szt. dokumentów pergaminowych i map, przygotowano 20 000 szt. wydezynfekowanych bibułek. Przedstawiono także „Wnioski w sprawie organizacji obsługi konserwatorskiej w AGAD". Stwierdzono, iż istnieje słabe tempo dezynfekcji akt, a potrzeby archiwów państwowych w tym zakresie są ogromne. Sugerowano aby w celu koordynacji prac konserwatorskich w AGAD wyznaczyć jedną osobę odpowiedzialną za całokształt działalności. Zalecano powiększenie obsady pracowni introligatorsko-konserwatorskiej o dwie osoby, które zajęłyby się wyłącznie pracą nad aktami. W Pracowni Chemiczno-Mikrobiologicznej AGAD za niewystarczające uznano praktyczne zastosowanie poważnych wyników badań teoretycznych. Wnioskowano o zwiększenie obsady Pracowni Chemiczno-Mikrobiologicznej o jedną osobę, która wykonywałaby tylko prace dezynfekcyjne, jako że do AGAD archiwa państwowe nadsyłały wciąż prośby o papier pakowy, nasycony środkiem grzybobójczym oraz o bibułki do przekładania zakażonych akt. W piśmie NDAP do AGAD z dn. 15 kwietnia 1954 r. zauważono, iż materiały do konserwacji wysyłane z Pracowni Chemiczno-Mikrobiologicznej w stosunku do potrzeb archiwów państwowych w Polsce są niewystarczające. Naczelny Dyrektor AP prosił o wyjaśnienie, jakie są przyczyny tego stanu rzeczy i o dołożenie wszelkich starań w kierunku zwiększenia pomocy dla archiwów państwowych ze strony pracowni AGAD.

W tamtym czasie odbył się prawdopodobnie pierwszy kurs konserwacji akt i pieczęci dla pracowni naukowych archiwów państwowych. Zorganizowano go w Ośrodku Szkoleniowym Urzędu Rady Ministrów w Warszawie, w dniach 7-16 września 1953 r. Udział wzięli w nim także bibliotekarze z Biblioteki Narodowej i Biblioteki Zakładu Ossolińskich. Kurs obejmował całokształt zagadnień nowoczesnej konserwacji zabytków papierowych, książek i zbiorów graficznych. Zapoznanie pracowników naukowych archiwów państwowych,

[50] Tamże, s. 350.
[51] Tamże, s. 436: Sprawozdanie z działalności WAP w Lublinie w roku 1953 r.
[52] Tamże, *Sprawozdanie z prac WAP w Warszawie za rok 1953 r.*, sygn. II/134, s. 23.

bibliotek i muzeów z zagrożeniami, jakie stwarzają owady, pleśń i drobnoustroje. Stwierdzono, że katastrofalny stan zbiorów archiwalnych jest wynikiem warunków, w jakich większość archiwaliów znalazła się w okresie wojny. Pozostawienie ich w obecnym stanie na dłuższy czas groziło całkowitą zagładą wielu j.a. Przypomniano, iż dawniej pod pojęciem konserwacji rozumiano zabiegi introligatorskie, reperację i odnowienia obiektów zabytkowych w sposób mniej lub bardziej mechaniczny. Wraz z postępem wiedzy o składzie chemicznym materiałów piśmiennych i o szkodnikach, konserwacja stała się dziedziną o szerokim zakresie i oparła się na ścisłych badaniach naukowych. Konieczna stała się współpraca mikrobiologów, entomologów, chemików z introligatorami i pracownikami archiwów, bibliotek, muzeów. Wyniki ich doświadczeń oraz ustalone zasady dotyczące przechowywania zbiorów w odpowiednich, optymalnych warunkach termicznych zostały wydrukowane w książce pt. *Konserwacja materiałów archiwalnych*[53]. Kurs był raczej przeglądem potrzeb i postulatów w zakresie konserwacji akt i książek. Badania i zabiegi stosowane przez Pracownię Chemiczno-Mikrobiologiczną przy AGAD nie wyszły właściwie poza fazę eksperymentalną, a próby uzyskania papieru odpornego na pleśń – poza produkcję laboratoryjną. Oceniono, że czynna w AGAD komora dezynfekcyjna nie zdoła obsłużyć wszystkich archiwów w kraju. Istnieje natomiast potrzeba stworzenia centralnego ośrodka konserwatorskiego, który koordynowałby wysiłki wszystkich zainteresowanych instytucji: archiwów, bibliotek i muzeów oraz stworzył najlepsze warunki prowadzenia dalszych badań w dobrze wyposażonej pracowni. Zwracano także uwagę na to, by w Polsce produkowano bezpieczne materiały introligatorskie[54].

W tamtym okresie do NDAP przesyłano „Sprawozdania archiwów państwowych ze stanu zdrowotności akt”**.** W raportach za III kwartał 1954 r. można przeczytać m.in., że: oczyszczano akta z pleśni, przekładano zakażone akta bibułkami nasyconymi środkami dezynfekcyjnymi, bardziej zagrożone księgi odkażano mieszanką tymolu, sublimatu, benzenu i eteru (WAP w Białymstoku). W Oddziale Terenowym (dalej: OT) AP w Toruniu przy jednej j.a. poobcinano zakażone, zupełnie zniszczone części i celem izolacji owinięto w papier dezynfekowany. W OT w Nowym Sączu zarządzono, aby podłogę w magazynie archiwalnym nasycić oliwą, ponieważ podłoga po umyciu wolno wysychała, co mogło sprzyjać zawilgoceniu pomieszczenia. Rękopisy w chwili wydania ich do pracowni otrzymywały obwolutę z grubego papieru, który chronił oprawę j.a. przed wycieraniem. Zauważono, że stosowana

[53] *Konserwacja materiałów archiwalnych*, praca zbiorowa (I. Baranowska, M. Husarska, R. Kowalik, J. Kulesza), Warszawa 1953, wyd. PWN, s. 90, tabl. 16. Omówienie: „Przegląd Biblioteczny” 1953, R. 21, z. 4.
[54] Archiwum Zakładowe NDAP, Konserwacja akt (sprawozdanie, plan pracy, korespondencja i inne) 1953-1954, sygn. II/279.

wówczas technika mikrofilmowa często odbijała się niekorzystnie na stanie zachowania akt. Podkreślano, iż w PAP brakowało odpowiednich teczek i tektury do pakowania akt. W WAP w Poznaniu akta gruntownie odkurzono przy użyciu elektroluksu i skurzawek; akta owijano papierem. Najbardziej zniszczone księgi sądów grodzkich oprawiano w nowo powstałej introligatorni. Do kleju dodawano *Raschitu*; usuwano naloty pleśniowe[55].

Ciekawych informacji dostarczają sprawozdania tzw. opiekunów zdrowotnych w AGAD za II kwartał 1954 r. Można się tam dowiedzieć, że: poddano dezynfekcji dokumenty pergaminowe, oprawiano akta (głównie w II Oddziale). Zapisano również, że w magazynach pojawiały się owady, a akta zagrożone były przez wilgoć. Informacji o stanie akt udzielano na tzw. naradach produkcyjnych. Zalecono, aby opracować instrukcję działania dla „opiekunów zdrowotnych" – mieliby oni zbierać się np. co trzy tygodnie w celu omówienia zagadnień związanych z konserwacją akt. Postulowano także aby ustalać dzień i godzinę w tygodniu w celu kontaktowania się z Pracownią Chemiczno-Mikrobiologiczną i zasięganiu tam stosownych porad z zakresu zabezpieczania zasobu i konserwacji akt[56].

W roku 1954 w WAP w Białymstoku stwierdzono obecność owadów. Archiwiści użyli wówczas *Azotoxu*. Posypano nim akta, półki i podłogi. Zabieg okazał się skuteczny i owady wkrótce znikły. Półki regałów wyłożono odkażonym papierem, zaś grzyb, jaki pojawił się na ścianie odkażano mieszanką tymolu, sublimatu, benzenu i eteru. Zasób aktowy uszkodzony był przez pleśń i owady na skutek nieodpowiedniego przechowywania przez poprzednich posiadaczy. Dyrektor tegoż AP pisał: „zespoły dostały się do magazynów WAP z różnych pomieszczeń, w których najczęściej były przechowywane w warunkach urągających najprymitywniejszym zasadom konserwacji". Udało się dokonać izolacji spleśniałych akt. AGAD nadesłało ok. 3 000 bibułek do przekładania akt notarialnych i hipotecznych – zaplanowano odkażenie 4 mb akt. Brak digestorium w AP uniemożliwiał użycie sublimatu do odkażania akt[57].

Niekiedy zdarzało się, że preparaty zalecane przez Pracownię Chemiczno-Mikrobiologiczną nie sprawdzały się w użyciu. Tak na przykład WAP w Szczecinie sygnalizowało, że przeprowadzono dezynfekcję magazynów płynem nadesłanym z Warszawy. Wydezynfekowano 1 296 mb półek. Płyn ten długo wysychał, uniemożliwiając ułożenie akt na półkach, potem zaś zatłuszczał akta[58].

[55] Tamże: Sprawozdania archiwów państwowych ze stanu zdrowotności akt za III kwartał 1954 r.
[56] Tamże: Sprawozdania opiekunów zdrowotnych w AGAD za II kwartał 1954 r.
[57] Archiwum Zakładowe NDAP, Opieka nad archiwaliami. [Korespondencja]" 1954: WAP Białystok: Sprawozdanie ze stanu zachowania akt za I kwartał 1954 r.
[58] Tamże, Stan zdrowotności akt w archiwach [Sprawozdania archiwów] 1954, sygn. II/282

Ponieważ Pracownia Chemiczno-Mikrobiologiczna w AGAD ze względu na małą powierzchnię i nikłą obsadę personalną nie mogła sprostać ogromnym potrzebom archiwów warszawskich, nie mówiąc już o innych placówkach na terenie kraju, dyrektor Biura Prac Naukowych skierował do NDAP notatkę służbową z wnioskiem, dotyczącym wystąpienia na łamach prasy w sprawie utworzenia na terenie Warszawy jednej, wspólnej dla archiwów, bibliotek i muzeów pracowni konserwatorskiej[59]. Dotychczasowe wystąpienia NDAP do Ministra Kultury i Sztuki oraz PAN nie odnosiły żadnego skutku, a stan akt w niektórych magazynach archiwalnych oceniano jako coraz bardziej zastraszający (np. wg informacji inż. M. Husarskiej z AGAD stan zdrowotny akt ulegał systematycznemu pogorszeniu). W dniu 6 października 1955 r. Minister Kultury i Sztuki wystosował pismo do NDAP w sprawie wydania wspólnego zarządzenia stwierdzającego, iż Wojewódzki Konserwator Zabytków ma prawo wglądu do zasobu archiwów wojewódzkich, powiatowych i miejskich dla stwierdzenia sposobu przechowywania oraz stawiania postulatów w zakresie właściwego przechowywania i wczesnego poddawania zabiegom konserwatorskim akt i dokumentów dotyczący wszelkiego rodzaju obiektów zabytkowych oraz samych akt, których oprawy i forma wykonania stanowią zabytki w rozumieniu rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 r.[60] oraz w składnice akt w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach dla kwalifikowania akt koniecznych do Zachowania ze względu na ważność zawartych w nich wiadomości dla sprawy ochrony, konserwacji i odbudowy zabytków wszelkiego rodzaju. Minister powoływał się na art. 2 pkt. 12 rozporządzenia z 6 marca 1928 r., które powierzało konserwatorom opiekę nad „drukami, archiwaliami, rękopisami zwykłymi i ozdobnymi, autografami i oprawami ksiąg". Naczelny Dyrektor AP w odpowiedzi z 5 listopada 1955 r. wyraził zgodę na współpracę, w trosce o stan zdrowotny archiwaliów, Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków z pracownikami państwowej służby archiwalnej w zakresie rejestracji i kontroli stanu przechowywania zbiorów w oparciu o rozporządzenie z 6 marca 1928 r. oraz *Rozporządzenie Rady Ministrów z 26 kwietnia 1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego*[61]. Zaproponował tam następujące sformułowania: „Wojewódzki Konserwator Zabytków ma prawo wglądu w składnice akt w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach dla stwierdzenia warunków przechowywania akt. O stwierdzonych niewłaściwych warunkach przechowywania powiadamia on każdorazowo odnośne archiwum państwowe"; „Wojewódzki Konserwator Zaby-

[59] Był to jeden z postulatów ogólnopolskiej konferencji konserwatorów, jaka odbyła się 31 maja 1952 r. w Warszawie pod przewodnictwem Ministra Kultury i Sztuki. W jej wyniku został opracowany 25 lipca 1952 r. memoriał do Prezydium Rządu w tym przedmiocie.
[60] Dz. U. 1928 r., nr 29, poz. 265.
[61] Dz. U., 1952, nr 24, poz. 165.

tków ma prawo - w ścisłej współpracy z przedstawicielami państwowej służby archiwalnej – do kwalifikowania akt wymienionych w ust. 1 koniecznych do zachowania ze względu na ważność zawartych w nich wiadomości dla spraw ochrony, konserwacji i odbudowy zabytków wszelkiego rodzaju", „w uzgodnieniu z dyrekcją właściwego archiwum państwowego Wojewódzki Konserwator Zabytków ma prawo wglądu co do sposobu przechowywania w archiwach państwowych archiwaliów i stawiania postulatów w zakresie właściwego przechowywania i wczesnego poddawania zabiegom konserwatorskim akt i dokumentów (dotyczyło to wszelkiego rodzaju obiektów zabytkowych) oraz samych akt, których oprawy i forma wykonania stanowią zabytki"[62].

W 1956 r. prace z zakresu konserwacji materiałów archiwalnych prowadziła Pracownia Chemiczno-Mikrobiologiczna w AGAD. Wspólnie z Instytutem Barwników i Półproduktów opracowywano metody konserwacji i zwalczania szkodników papieru, skóry i pieczęci. Badano grzyby i mikroorganizmy wyodrębnione ze skóry i papieru. Samodzielnie zaś zajmowano się tam praktycznym zastosowaniem środków zaradczych w walce z mikroorganizmami i mikroflorą. Dezynfekcji w komorze próżniowej poddano 650 mb akt. Wykonano dezynfekcję i oczyszczenie 6 360 szt. map, planów, dokumentów i akt oraz 954 sztuk pieczęci. Poddano dezynfekcji 105 000 arkuszy i bibułek, które miały posłużyć do przekładania zakażonych akt. Archiwa państwowe prowadziły we własnym zakresie oczyszczanie akt, przekładanie akt odkażonymi bibułkami. Oddzielano akta chore od zdrowych, szyto akta. Stan zdrowotny akt w 1956 r. nie uległ poprawie. NDAP kontynuowała starania o zorganizowanie Centralnej Pracowni Konserwatorskiej, której zadaniem byłaby konserwacja zbiorów archiwalnych i bibliotecznych na szeroką skalę. Starania te nie powiodły się jednak[63].

W 1957 r. archiwa wojewódzkie i oddziały terenowe ograniczały się w zakresie konserwacji do stałego przeglądu zasobów aktowych oraz izolowania akt chorych. Planu zorganizowania kilku małych pracowni konserwatorskich w archiwach wojewódzkich nie udało się zrealizować.

Ogółem w archiwach wykonano prace introligatorskie przy 18 000 j.a. Pracownia Chemiczno-Mikrobiologiczna w AGAD nie mogła sprostać wszystkim zadaniom w zakresie konserwacji akt, a NDAP kontynuowała w 1957 r. starania o zorganizowanie Centralnej Pracowni Konserwatorskiej, która zajmowałaby się konserwacją zabytków papierowych

[62] Archiwum NDAP, [Konserwacja zabytków i archiwaliów. Korespondencja z Ministerstwem Kultury i Sztuki] 1955. Wydział Organizacyjno-Prawny, sygn. I/78.
[63] Tamże.

znajdujących się w muzeach, archiwach i bibliotekach. Ministerstwo Kultury i Sztuki powzięło pozytywną decyzję w tej sprawie i wyasygnowało kredyty na prace przygotowawcze związane z uruchomieniem centralnej pracowni. Organizację takiej pracowni powierzono Bibliotece Narodowej. Jednak w 1957 r. nie udało się niczego zrealizować[64].

Plan pięcioletni na lata 1961-1965 zakładał zintensyfikowanie konserwacji i zorganizowanie w tym celu w archiwach państwowych siedmiu pracowni konserwatorskich i introligatorskich oraz specjalnego laboratorium w celu konserwacji zasobu ADM. Planu tego jednak nie wykonano[65]. Udało się natomiast utworzyć w WAP w Szczecinie pracownię sfragistyczną, którą wyposażono w najbardziej potrzebne narzędzia i odczynniki chemiczne oraz preparaty, służące do konserwacji uszkodzonych pieczęci z okresu panowania książąt pomorskich. Obok prac ściśle konserwatorskich, w pracowni wykonywano odlewy gipsowe i siarkowe dawnych pieczęci. Powstała z nich mała wystawa, prezentująca odlewy najstarszych pieczęci książęcych i biskupich. Pracownia sfragistyczna z czasem przekształciła się w pracownię konserwatorską[66].

Na początku lat 60. XX w. występowały trudności w zakupie materiałów do konserwacji akt. Brakowało gazy do dezynfekcji oraz bibułki japońskiej. Przedsiębiorstwo „Agrochem" proponowało, aby do dezynfekcji akt zamiast *Rotanoxu* (którego produkowano wówczas coraz mniej) stosować bromek metylu. AP w Poznaniu prosiło CLKA o stwierdzenie jego przydatności w tym celu. NDAP odpowiedziała, że bromek metylu stosowany jest do konserwacji drewna, zaś do dezynsekcji akt się nie nadaje. W sprawie zakupu bibułki japońskiej NDAP wnioskował do Ministra Szkolnictwa Wyższego – do Departamentu Finansów i Administracji. Motywowano, że jest to podstawowy środek konserwatorski i potrzeba ok. 100 kg na rok w pracowni konserwatorskiej archiwum państwowego. Rozdziałem bibułki miało się zająć CLKA[67].

Pozyskano wówczas kredyt na organizację pracowni konserwatorskiej w WAP w Olsztynie – wykonano tam prace adaptacyjne: instalację elektryczną, wodociągową i gazową. Pracownię wyposażono w sprzęt techniczny – łącznie wydano na ten cel ok. 45 000 zł. W WAP w Gdańsku wykonano digestorium i zakupiono sprzęt laboratoryjny za 9 500 zł, zaś

[64] Tamże, Sprawozdania z działalności państwowej służby archiwalnej za rok 1957 r., sygn. I/10, s.15.
[65] Tamże, *Plany i sprawozdania roczne i wieloletnie 1952-1973*, sygn. 94/37: Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w latach 1961-1965.
[66] G. Lupa, *Pracownia konserwacji…*, s. 120.
[67] Tamże, Nadzór nad konserwacją i restauracją archiwaliów, sygn. 75/40, s. 27, 31.

w WAP we Wrocławiu uruchomiono komorę próżniową. Kosztowało to ok. 50 000 zł. W WAP w Łodzi zakupiono digestorium za ok. 20 000 zł[68].

Ze sprawozdania rocznego archiwów państwowych za rok 1966 można się dowiedzieć, iż poza CLKA prace konserwatorskie prowadzono w archiwach państwowych w: Poznaniu, Wrocławiu i na mniejszą skalę w Szczecinie oraz w AAN w Warszawie. Łącznie wykonano tam: dezynsekcję 35 000 kart, dezynfekcję 38 000 kart, dezynfekcję papieru przeznaczonego na obwoluty. Ponadto przygotowywano kleje z dodatkiem środków bakteriobójczych i przeprowadzano tzw. małą konserwację obejmującą: czyszczenie mechaniczne, szycie, klejenie map i akt. We Wrocławiu przez pierwszych kilka lat głównym zadaniem osób zatrudnionych w pracowni konserwatorskiej było scalanie i szycie poprutych w trakcie mikrofilmowania akt zespołu „Rejencja Opolska"[69]. W CLKA i WAP w Szczecinie wykonywano konserwację materiałów sfragistycznych. Nadal nierozwiązaną pozostawała sprawa konserwacji mikrofilmów[70].

W roku 1966 NDAP zleciła Instytutowi Przemysłu Organicznego (dalej: IPO) sporządzenie opracowania pt. „Ochrona zabytków". Wśród wniosków stwierdzono, że najbardziej odpowiednia do celów konserwatorskich (zwłaszcza restauracji map i planów) jest folia z politereftalanu etylowego. Wykazywała ona dużą odporność na działanie mikroorganizmów i nie zabarwiała się. Folia z kopolimeru chlorku winylu i folia trójoctanowa – zdaniem Instytutu - nie nadawała się do celów konserwatorskich, jako mało odporna na działanie mikroorganizmów, zaś folia trójoctanowa ulegała zabarwieniu pod wpływem mikroflory. Przeprowadzono także ocenę biologiczną koncentratów olejowych pięciochlorofenolu, produkowanego przez Nadodrzańskie Zakłady Przemysłu Organicznego „Rokita". Oceniono, że ma on właściwości grzybobójcze. Natomiast okazało się, iż preparat p-chloro-m-krezol w roztworze alkoholu etylowego, użyty w formie oprysku lub kąpieli do ochrony mikrofilmów, nie hamuje wzrostu mikroorganizmów niszczących mikrofilm.

NDAP zlecała opracowanie opinii wyników ze sprawozdania IPO Katedrze Mikrobiologii Technicznej Politechniki Łódzkiej. Odpisano wówczas, że mikrofilmy winny być przechowywane w szczelnym opakowaniu, w celu eliminacji tlenowej mikroflory. Zalecono wykorzystanie pomieszczenia do kondycjonowania mikrofilmów, mające stałą temperaturę i niską wilgotność względną powietrza. Podjęto także doświadczenia nad wpływem tlenku etylenu

[68] Tamże, s. 36-37.
[69] K. Wilczyńska, *Archiwum Państwowe we Wrocławiu…*, s. 113.
[70] Tamże, Zbiorcze plany i sprawozdania roczne podległych jednostek. Zbiorcze plany archiwów na rok 1970. 1969-1970, sygn. 28/5: Sprawozdanie roczne za 1966 r.

i dwutlenku węgla na mikroflorę niszczącą pergamin oraz na własności mechaniczne pergaminu.

Zdaniem kierownika CLKA - mgr inż. M. Husarskiej, NDAP nie powinna była zlecać oczyszczania mikrofilmów na mokro. Powodowało to bowiem silniejszy wzrost mikroflory. NDAP winno było zająć się oczyszczaniem i konserwacją akt i dokumentów, nie zaś czyszczeniem mikrofilmów[71].

Uznano wówczas, iż stan zasobów archiwalnych w Polsce (również mikrofilmów) wymagał gruntownego i wnikliwego przebadania możliwości stworzenia właściwych warunków ich przechowywania oraz rozbudowania konserwacji. Sugerowano, by do sporządzania nowych akt kat. A w kancelariach używać właściwych materiałów. Zwracano uwagę na produkcję mikrofilmów o wysokiej jakości. Oceniano, że konserwacja mikrofilmów polegać powinna na stosowaniu prostych zabiegów zabezpieczających i polepszających ich stan techniczny. Zalecano więc profilaktyczne nawilżanie ich acetonem technicznym, gliceryną techniczną i wodą przegotowaną. Regeneracja mikrofilmów miała polegać na nałożeniu lakieru ochronnego (nitrocelulozy, octanu etylu, mleczanu etylu, acetonu)[72].

W kolejnych latach archiwa państwowe w dalszym ciągu, korzystając ze wsparcia CLKA, wykonywały zabiegi konserwatorskie, koncentrując się jednak zasadniczo na wykonywaniu dezynfekcji, dezynsekcji, oczyszczaniu mechanicznym akt, szyciu i oprawie introligatorskiej[73]. Dużymi osiągnięciami mogły w tym zakresie poszczycić się archiwa w: Bydgoszczy[74], Toruniu[75] (gdzie stwierdzono, iż stan zasobu jest niezadawalający, co – zdaniem dyrekcji AP - można było zmienić dopiero po utworzeniu pracowni konserwatorskiej i zatrudnieniu przeszkolonego pracownika), Kielcach[76], Koszalinie[77], Krakowie[78], Łodzi[79], Poznaniu[80], Rzeszowie[81], Szczecinie[82], Wrocławiu[83].

---

[71] Tamże, Techniczne zabezpieczanie zasobu – 1967, sygn. 67/18, s. 5-34.
[72] Tamże, s. 36, 54, 90.
[73] Np. w AAN w Warszawie w okresie od 1966 do 1970 r., gdzie konserwacją zajmuje się jedna osoba na pełnym etacie oraz jedna osoba niepełnozatrudniona w ciągu pięciu lat poddano dezynsekcji 6 179 j.a., dezynfekcji i oczyszczeniu 2 315 j.a., zszyto 773 j.a., oprawiono 316 j.a., poddano laminacji lub innym zabiegom konserwatorskim 11 693 kart – Archiwum Zakładowe NDAP, Sprawozdanie opisowe AAN w Warszawie z prac wykonanych w latach 1966-1970.
[74] Archiwum Zakładowe NDAP, Sprawozdania z działalności archiwów za lata 1966-1970, sygn. 29/5, t. III: Sprawozdanie z wykonania prac WAP w Bydgoszczy z lat 1966-1970: konserwacja: zszyto 19147 j.a., laminacji poddano 1285 kart, dezynfekcji 1019 j.a. W 1968 r. po wizytacji kompleksowej uzyskano tam etat konserwatora – po przeszkoleniu w AGAD prowadził on prace konserwatorskie, laminował i oprawiał akta.
[75] Tamże, Sprawozdanie WAP w Toruniu z lat 1966-1970: zszyto 1888 j.a., sklejono „na styk" 2010 j.a., oprawiono 3 294 j.a., nowe obwoluty przygotowano na 2 773 j.a., dezynfekcji poddano 258 j.a.
[76] Tamże, Sprawozdanie WAP w Kielcach z lat 1966-1970: zszyto 4.500 j.a., sklejono „na styk" klejem C-20 1 500 j.a., wykonano nowe obwoluty dla 28 500 j.a., izolowano akta spleśniałe, wysłano do dezynfekcji w komorze próżniowej 338 j.a.
[77] Tamże, Sprawozdanie WAP w Koszalinie za lata 1966-1970: zakupiono higrometry i termometry do pomiarów, zszyto 8143 j.a., sklejono „na styk" 962 j.a., dezynfekcji poddano 268 j.a.

W niektórych archiwach państwowych sytuacja była trudniejsza. I tak np. w Lublinie nie zainstalowano komory próżniowej. Nie udało się też uzyskać etatu konserwatora. Zorganizowano natomiast pracownię introligatorską, w której dwie osoby wykonywały laminację i oprawę ksiąg staropolskich, zaś manipulanci szyli akta, częściowo sklejając je „na styk"; podklejali obwoluty i dokonywali ich reperacji[84]. Niewielki zakres prac konserwatorskich udało się także wykonać w AP w Olsztynie, gdzie prowadzono „małą konserwację", a w komorze próżniowej w CLKA poddano konserwacji (dezynfekcji) jedynie 161 j.a.[85]. W AP w Opolu także nie prowadzono prac konserwatorskich, z uwagi na brak pracowni. Izolowano tam akta zakażone od akt zdrowych – opakowywano je w papier i oddzielano fizycznie[86].

Nieco inne problemy i zakres zabiegów były w ADM. W sprawozdaniu zaznaczono, iż w zakresie konserwacji materiałów audiowizualnych archiwum to borykało się z bardzo dużymi trudnościami, których własnymi siłami nie było w stanie rozwiązać. Brak naukowo opracowanych metod zmuszał do improwizacji i stosowania doraźnych rozwiązań. Zwracano się do CLKA o zajęcie się tym problemem, ale nie dało to żadnego rezultatu. Oddział II wykonywał tzw. „małą konserwację" negatywów – usuwano z nich zanieczyszczenia i umieszczano w oddzielnych kopertach z szarego papieru. Pozytywy fotografii przechowywano na kartach lub w kopertach zabezpieczających umieszczonych w tekturowych pudłach[87].

---

[78] Tamże, Sprawozdanie AP m. Krakowa i województwa krakowskiego z lat 1966-1970: zlecono konserwację akt Spółdzielni Pracy Przemysłu Artystycznego „Starodruk" w Krakowie, a wyjątkowo też CLKA. W zakresie „małej konserwacji" podklejano i zalaminowano 26 621 kart w staropolskich archiwaliach miejskich i sądowych, odkurzano akta, oczyszczono 40 pieczęci, natłuszczono 100 skórzanych opraw inskrypcji grodu krakowskiego, wykonano okładziny 2 700 wiązek aktów luźnych, oprawiono 196 egzemplarzy inwentarzy książkowych; wykonano 157 tek na zbiór ikonograficzny, wykonano 30 pudełek tekturowych na mikrofilmy.

[79] Tamże, Sprawozdanie WAP w Łodzi z lat 1966-1970: wykonano dezynfekcję i dezynsekcję 2 000 j,a., wykonano nowe obwoluty dla 11 000 j.a., oprawiono (zszyto lub sklejono) 14 000 j.a.

[80] Tamże, Sprawozdanie WAP w Poznaniu z lat 1966-1970: wykonano dezynfekcję i dezynsekcję Rotanoxem 51 578 j,a., oczyszczano akta z pleśni, akta dezynfekowano eterowo-benzenowym roztworem sublimatu i tymolu – 13 706 j.a., w tym 500 j.a. dla WAP w Koszalinie. W latach 1966-1968 akta zszywano zszywarką, a od 1969 r. klejono „na styk" klejem C-20 – 6 529 j.a. Ponadto oczyszczano pieczęcie woskowe, zalaminowano karty w 1 351 j.a., oczyszczano 1880 j.a. dokumentów.

[81] Tamże, Sprawozdanie WAP w Rzeszowie z siedzibą w Przemyślu z lat 1966-1970: zszyto 662 j.a., oprawiono 1 929 j.a., zalaminowano karty w 361 j.a., wykonano 89 pudeł na dokumenty, wykonano 400 teczek na akta luźne.

[82] Tamże, Sprawozdanie WAP w Szczecinie z lat 1966-1970: dokonywano pomiarów wilgotności powietrza w magazynach (65-80%) i temperatury (15-20^{0}C), wykonywano konserwację pieczęci, poddano dezynfekcji 265 j.a. poszytów, sklejono 7 782 j.a.

[83] Sprawozdanie AP m. Wrocławia i woj. wrocławskiego z lat 1966-1970*:* dezynfekcja 30 000 dokumentów, map i planów, oprawiono 12 000 j.a., oczyszczono 2 000 sztuk pieczęci woskowych.

[84] Tamże, Sprawozdanie WAP w Lublinie z lat 1966-1970.

[85] Tamże, Sprawozdanie WAP w Olsztynie z lat 1966-1970.

[86] Tamże, Sprawozdanie WAP w Opolu z lat 1966-1970.

[87] Zob. L. Botti, G. Impagliazzo, L. Residori, D. Ruggiero, *Paper packaging for the long-term preservation of photographic plates*, „Restaurator" 1994, nr 15, s. 79-93.

W latach 1966-1970 wykonano 8 740 reprodukcji negatywowych, które stanowiły zabezpieczenie posiadanych materiałów. W Oddziale Nagrań oczyszczono i opakowano 5 000 płyt i zabezpieczono przez skopiowanie 948 nagrań na płytach i 137 na taśmach. Ponadto kontrolowano zapis nagrań na taśmach zgromadzonych w latach 1957-1962. Systematycznie kontrolowano wilgotność i temperaturę w magazynach[88].

W tym samym okresie poprawiła się nieco sytuacja w CLKA. Sprawozdanie CLKA za lata 1966-1970 podaje, że zatrudnionych tam było siedem osób (dwóch magistrów chemii, jeden mgr mikrobiolog, jeden laborant i trzech konserwatorów). Prowadzono dokumentację naukowych opracowań i współczesnych metod konserwacji, badano odporność klejów syntetycznych (zwłaszcza C-20), przystąpiono do badań odporności mikrobiologicznej folii z polietylenu, prowadzono prace nad zabezpieczeniem acetylocelulozy przed działaniem mikroflory. Badano wpływ czasu i warunków przechowywania na własności fizyko-chemiczne i mechaniczne dokumentacji papierowej; badano wpływ Rotanoxu na pergamin depolimeryzowany pod wpływem mikroorganizmów. Prowadzono także dalsze prace nad zastosowaniem środków grzybobójczych i bakteriobójczych do ochrony pergaminu (wpływ tlenku etylenu w mieszaninie z dwutlenkiem węgla - Rotanox); opracowano metodę zmiękczania pergaminu; badano odporność biologiczną związków wchodzących w skład pieczęci woskowych i środka natłuszczającego skórę - cerezyny i lanoliny. Opracowano i zgromadzono części składowe do zestawu aparatury do wywabiania plam z papieru przy użyciu chlorynu sodowego metodą suchą; zakończono opracowanie metody dezynfekcji powietrza w magazynach archiwalnych i bibliotecznych. W owym czasie zapoczątkowano opracowanie i wprowadzenie do praktyki metody rozdzielania skamieniałych akt. Zapoczątkowano również stosowanie wzmacniania papieru masą papierową – nie wdrożono tego jednak do praktyki. Wykonano prototyp aparatury – próby wykonano w Laboratorium Warszawskich Zakładów Papierniczych w Jeziornie.

W CLKA wykonywano prace naukowe, które planowano szybko wprowadzić do praktyki: badano przydatność nowych środków grzybobójczych do ochrony materiałów archiwalnych (pięciochlorofenol i jego sole), badano możliwości regulowania wilgotności powietrza, przygotowano aparaturę i opracowano metodę pomiaru pH bezpośrednio na obiekcie. Prowadzono także prace, związane z uruchomieniem laminatora i doborem materiałów konserwatorskich, które będą stosowane w przyszłości w tym aparacie. Zapoczątkowano temat oznaczania zakwaszenia papierów, przechowywanych w archiwach

[88] Tamże, Sprawozdanie ADM w Warszawie z prac wykonanych w latach 1966-1970.

w różnych województwach (krakowskie, katowickie, warszawskie). Pracownicy CLKA przeprowadzili 11 kompleksowych wizytacji w archiwach państwowych. Ponadto nawiązano kontakty z fabrykami, wytwarzającymi materiały stosowane w konserwacji, m.in. z Warszawskimi Zakładami Papierniczymi w Jeziornie, Warszawską Fabryką Tworzyw Sztucznych, Zakładami Chemicznymi „Boryszew". Przeprowadzono szkolenie pracowników archiwów państwowych, bibliotek i muzeów – były to szkolenia indywidualne oraz kursy dwutygodniowe. Prowadzono też wykłady i ćwiczenia dla słuchaczy Pomaturalnego Studium Archiwistyki. Oczywiście wykonywano także zabiegi z zakresu konserwacji[89].

W kolejnych latach (1966-1970) archiwa podkreślały w swoich sprawozdaniach, że kwestia konserwacji akt znajduje się w centrum uwagi, ze względu na wysoki stopień zniszczenia zasobu. Był to okres, gdy akta masowo klejono i szyto, zakładając iż wszystkie akta uporządkowane i opracowane wcześniej przez archiwistów należy trwale uformować w poszyty lub księgi. Skażone materiały archiwalne poddawano dezynfekcji i dezynsekcji.

W tym okresie istniały dwie względnie dobrze wyposażone pracownie konserwatorskie: w AGAD i w WAP w Poznaniu. Nie nadążały one jednak z wykonywaniem zadań. W CLKA kontynuowano badania naukowe z dziedziny mikrobiologii i chemii[90]. Pracownicy CLKA wizytowali archiwa państwowe, doradzając jak chronić zasób i jakie zabiegi konserwatorskie wykonywać[91]. Niejednokrotnie stwierdzano, że pracownicy nie są przeszkoleni w zakresie

[89] Tamże, Sprawozdanie AGAD w Warszawie z prac wykonanych w latach 1966-1970**:** dezynfekcji i drezynsekcji w komorze próżniowej poddano 1 530 mb akt; oczyszczono 2 728 szt. map, planów i dokumentów pergaminowych; oczyszczono 3 373 j.a., oczyszczono i wydezynfekowano 2 879 j.a., przygotowano 49 000 sztuk papierów przebitkowych; podklejono acetylocelulozą i bibułką japońską 2 220 sztuk map i planów; podklejano acetylo-celulozą i bibułką japońską zniszczone karty (1 084) wewnątrz 173 ksiąg; natłuszczono 3 600 skórzanych opraw ksiąg; zabezpieczono 1 382 szt. pieczęci woskowych i wydezynfekowano 116 sztuk. Dezynfekowano pomieszczenia, przygotowywano odczynniki i środki do konserwacji akt. Do 1968 r. pracownia introligatorska była odrębną komórką organizacyjną CLKA - oprawiono tam 1 653 j.a.

[90] Tamże, Plany i sprawozdania roczne i wieloletnie 1952-1973, sygn. 94/37: Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w latach 1966-1970.

[91] Tamże, Techniczne zabezpieczanie zasobu - 1973, sygn. 105/15, s. 24-32: w dniach 11-13.XII.1972 r. wizytowano AP m. Wrocławia i Województwa Wrocławskiego. Stwierdzono, że zaopatrzenie w sprzęt i materiały konserwatorskie jest niewystarczające w stosunku do potrzeb w tym zakresie; udzielono konsultacji dotyczących zasad konserwacji materiałów archiwalnych (używanie stosownych odczynników i klejów), wykonywania kolejnych czynności przy konserwacji (czyszczenie kart, sklejanie rozdartych kart „na styk" roztworem acetylocelulozy, natłuszczanie opraw skórzanych, zabezpieczanie oprawy tzw. fartuchem ochronnym, postępowanie z luźnymi kartami papieru (oczyszczanie, prostowanie, laminacja acetylocelulozą, umieszczenie w obwolucie papierowej). Konsultowano konserwację map (prostowanie i klejenie „na styk" roztworem acetylocelulozy, prostowanie i podklejanie klejem mącznym z dodatkiem Raschitu), rozkładanie dokumentów pergaminowych i umieszczanie ich w pudłach, mycie pieczęci woskowych i zabezpieczanie ich bibułką japońską. Przypomniano sposób zaopatrywania dokumentów w sygnaturę (metodą laminacji), zasady dezynfekcji i dezynsekcji akt w komorze próżniowej. Wnioskowano o wydzielenie pracowni konserwatorskiej z Działu Ewidencji i Informacji. Podkreślono, że kierownictwo winien sprawować pracownik z wyższym wykształceniem o kierunku chemicznym lub biologicznym. Przygotowano mały magazynek do doraźnego składowania akt przeznaczonych do bieżącej dezynfekcji i dezynsekcji w komorze, a także przygotowano stanowisko do ręcznego czyszczenia akt z kurzu i pyłu. Wnioskowano o zaopatrzenie pracowni konserwatorskiej

przechowywania i zabezpieczenia akt. W archiwach nie prowadzono prac introligatorskich i konserwatorskich poza klejeniem akt klejem C-20[92].

AGAD, na terenie którego działało CLKA, w dalszym ciągu planowało współpracę z IPO w opracowaniu następujących tematów: badanie odporności mikrobiologicznej klejów syntetycznych stosowanych w konserwacji, dalsze prace nad projektem normy „Badanie odporności mikrobiologicznej klejów", dalsze prace nad ustaleniem metod konserwacji skóry i pergaminu (próby zwalczania grzybów i promieniowców wyodrębnionych ze skóry środkami grzybobójczymi), mikrobiologiczna analiza materiałów stosowanych w konserwacji archiwaliów[93].

W 1974 r. przygotowano wykaz osób zatrudnionych w pracowniach konserwatorskich w archiwach państwowych, dzięki któremu posiadamy informację o przygotowaniu zawodowym pracowników, zajmujących się restauracją materiałów archiwalnych. Niektóre archiwa (WAP w Opolu i Koszalinie) nie zatrudniały pracowników konserwacji. Mimo posiadania etatów nie mieli oni kandydatów na nieobsadzone stanowiska. W innych archiwach byli to: asystent konserwatora, technik archiwalny, st. manipulant archiwalny, st. laborant, laborant. Zwykle były to osoby z wykształceniem zawodowym i średnim, ale zdarzało się, że były też osoby z wyższym wykształceniem, jak np. w AP w Katowicach, Poznaniu, Wrocławiu[94].

---

w drobny sprzęt laboratoryjny oraz kostki introligatorskie, skalpele, noże, pęsety, blaty szklane do laminacji, pędzle, słoje do waty, deski do prasy introligatorskiej.
W 1974 r. przedstawiciele CLKA wizytowali WAP w Lublinie – postawiono wówczas zarzut, że oszczędza się tam nadmiernie bibułkę japońską i zużywa za dużo acetylocelulozy i kleju C-20. (Tamże, Techniczne zabezpieczanie zasobu – 1974, sygn. 107/15, s. 75-78).

[92] Tamże, Techniczne zabezpieczanie zasobu – 1973, *sygn. 105/15*, s. 2-22.

[93] Tamże, s. 191-197.

[94] Tamże, Techniczne zabezpieczanie zasobu – 1974, sygn. 107/15, s. 2-19: W AAN w Warszawie pracowało pięć osób (asystent konserwatora, technik archiwalny, st. manipulant archiwalny) – były to osoby po szkole średniej i zawodowej. W AP m. st. Warszawy zatrudniano przy pracach konserwatorskich trzy osoby (st. referent, technik archiwalny, st. manipulant archiwalny) - były to także osoby po szkole średniej i zawodowej. W AP w Białymstoku – dwie osoby (technik archiwalny); w AP w Bydgoszczy – siedem osób (st. laborant, laborant, technik archiwalny) - cztery osoby pracowały w WAP a trzy w OT i PAP; w WAP w Gdańsku – cztery osoby (st. laborant); w WAP w Katowicach – cztery osoby (st. laborant, technik archiwalny, konserwator archiwalny – z wyższym wykształceniem biologicznym), w WAP Kielce – pięć osób (technik archiwalny, st. manipulant archiwalny – niepełne podstawowe, z-ca konserwatora - wyższe), w WAP w Krakowie – trzy osoby (st. laborant, technik konserwator); w WAP w Lublinie – cztery osoby (st. laborant), w WAP w Łodzi – trzy osoby (laborant, technik archiwalny), w WAP w Olsztynie – jedna osoba (laborant po ZSZ), w WAP w Poznaniu - pięć osób: konserwator archiwaliów (wyższe chemiczne), st. laborant (ZSZ), st. manipulant, laborant, laborant; w WAP w Rzeszowie – trzy osoby (st. laborant, technik archiwalny); w WAP we Wrocławiu – pięć osób (st. laborant, laborant, asystent konserwatora – mgr chemii); w WAP w Szczecinie – dwie osoby (st. laborant, technik archiwalny) – średnie ogólnokształcące; w WAP w Zielonej Górze – jedna osoba (st. laborant); w AGAD – trzynaście osób; w ADM – jedna osoba (kierownik sekcji konserwacji mikrofilmów – średnie techniczne).

W następnych latach systematycznie rozwijał się zakres prac konserwatorskich i wzrastała liczba akt poddawanych dezynfekcji, dezynsekcji, laminacji, sklejaniu, oprawie. Natłuszczano skórzane oprawy ksiąg, oczyszczano pieczęcie i mikrofilmy[95].

W połowie lat 70. XX w. uznawano, iż poziom metodyki konserwacji archiwaliów w archiwach państwowych oraz wiedza praktyczna i teoretyczna w tym zakresie jest na tyle znacząca, że Polska może wziąć udział w realizacji „Planu naukowo-badawczego archiwistyki krajów socjalistycznych na lata 1976-1983". Założono realizację tematu nr 7 „Współczesne metody restauracji, konserwacji, dezynfekcji dokumentów papierowych i pergaminowych". Opracowano kilka tematów: „Dezynfekcja materiałów archiwalnych", „Laminacja mechaniczna", „Konserwacja map i planów". Koordynację tematów badawczych powierzono (decyzją V Konferencji Dyrektorów Zarządów Archiwów Krajów Socjalistycznych w Ułan Bator) NDAP w Polsce. W harmonogramie współpracy znajdowało się: przygotowanie projektu programu „Podręcznika metodycznego konserwacji"[96].

Generalnie jednak w większości archiwów państwowych w Polsce w latach 70. XX w. prace konserwatorskie skupiały się na prowadzeniu na szeroką skalę laminacji akt „na zimno" przy użyciu kleju acetylocelulozowego i bibułki japońskiej oraz na klejeniu akt „na styk" klejem C-20 oraz wykonywaniem obwolut i pudeł na akta i dokumenty. Jednocześnie zaobserwowano wówczas działania w zakresie szeroko pojętej profilaktyki konserwatorskiej.

Sprawozdania z działalności archiwów państwowych z lat 80. XX w. informują o stosunkowo szerokim zakresie prac restauracyjnych, prowadzonych w istniejących pracowniach konserwatorskich[97]. I to mimo istniejących ogromnych trudności w zaopatrzeniu w materiały i narzędzia, a także trudności kadrowych. W handlu obowiązywały wówczas przydziały towarów na specjalne talony, a reglamentacja dotyczyła większości produktów. Zdobycie papieru, tektury, kleju, odczynników chemicznych okupione było zwykle wielkim trudem, a przyznane środki finansowe nie pozwalały na zakup nawet najbardziej podstawowych materiałów do konserwacji archiwaliów.

We wszystkich archiwach państwowych, podległych NDAP zatrudnionych było tylko 9 osób na etacie konserwatora archiwaliów (w tym dwie osoby w AGAD). To powodowało,

[95] Tamże, Zbiorcze plany perspektywiczne i wieloletnie oraz sprawozdania z ich wykonania - 1976, sygn. 167/28 - Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w latach 1971-1975, s. 12-13: dezynfekcja i dezynsekcja - 5 978,5 mb = 13 613 j.a.; laminacja 206 702 karty, sklejono lub zszyto 233 988 j.a., wymiana uszkodzonych obwolut, natłuszczanie opraw skórzanych, czyszczenie pieczęci i mikrofilmów. W CLKA badano odporność biologiczną klejów syntetycznych, badano kwasowość akt, odkwaszano materiały archiwalne.
[96] Tamże, Plan naukowo-badawczy archiwistyki krajów socjalistycznych na lata 1976- 1983, sygn. 179/19.
[97] Tamże, Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za lata 1981-1985, sygn. 206/48.

że w wielu wypadkach pilne prace konserwatorskie zlecano np. Przedsiębiorstwu Państwowemu „Sztuka Polska" oraz archiwom posiadającym duże i dobrze wyposażone pracownie konserwatorskie. W archiwach kontrolowano warunki klimatyczne w magazynach (pomiary przy użyciu termohigrometrów), odkurzano akta, kontrolowano czy zasób nie został zaatakowany przez mikroorganizmy i owady, pobierano próbki z zakażonych akt, organizowano narady dotyczące zabezpieczenia zasobu aktowego. Zakres prowadzonych prac konserwatorskich ograniczał się jednakże do: laminacji kart na zimno, uzupełnianiu ubytków papieru, sklejania i oprawiania akt, naprawiania uszkodzonych okładek, natłuszczania opraw skórzanych, dezynfekcji akt i pieczęci, wykonywania pudeł na akt. Dane o osiągnięciach ilościowych w tym zakresie znajdują się w sprawozdaniach za lata 1981-1985, przesłanych do NDAP przez archiwa państwowe.

W AGAD w Warszawie podjęto działania w celu instalacji nowoczesnych, mechanicznych systemów ochrony i ostrzegania, wprowadzono stałą i systematyczną kontrolę warunków klimatycznych w magazynach, podejmując przeciwdziałanie nadmiernemu wysuszeniu i zawilgoceniu akt, wykonano obwoluty ochronne, wykonywano dezynfekcję i dezynsekcję akt, nawiązano współpracę z Politechniką Warszawską i Uniwersytetem Warszawskim w zakresie zwalczania skażeń akt i atmosfery oraz instalacji systemu klimatyzacyjnego. CLKA prowadziło działalność konsultacyjną w stosunku do całej p.s.a.; organizowano narady i konferencje konserwatorskie[98].

AAN w Warszawie informowało, że warunki przechowywania i zabezpieczenia pozostawały niezmiennie złe – większość zasobu znajdowało się w gmachu Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (od 1991 r. Szkoła Główna Handlowa). 14% zasobu leżało w stosach na podłodze w warunkach „wręcz niedopuszczalnych". W pracowni konserwatorskiej wykonano: laminację na zimno – 2 264 k., dezynfekcję – 921 kart, laminację częściową – 2 933 k., dezynsekcję w komorze próżniowej – 16 mb; w nowych i trwałych teczkach umieszczono ok. 3 200 j.a. Kontrolowano stan zachowania akt, pobierano próbki z zakażonych akt i dokonywano pomiaru zagrożenia mikrobiologicznego zasobu AAN, kontrolowano wilgotność i temperaturę w magazynach, wydzielano akta zakażone i umieszczano je w osobnym boksie[99].

Z kolei w ADM w Warszawie w latach 1981-1985 dokonano przeglądów technicznych mikrofilmów przechowywanych w Centralnym Magazynie Mikrofilmów, nie prowadzono żadnych prac w zakresie konserwacji zasobu filmów i sprzętu filmowego.

[98] Tamże, Sprawozdanie AGAD: lata 1981-1985.
[99] Tamże, Sprawozdanie AAN za lata 1981-1985.

Sygnalizowano pojawienie się owadów niszczących pudła, w których są fotografie (pozytywy) i mikrofilmy. Sprawy te konsultowano z CLKA i uzyskano chemiczne środki owadobójcze. W 1981 r. opracowano „Kryteria oceny materiałów filmowych przeznaczonych do trwałego przechowywania w archiwach państwowych”[100].

W AP m.st. Warszawy stwierdzono, że stan akt nie jest najlepszy (zawilgocenie, zakażenie mikroflorą, rozpad papieru). Wskazywano na konieczność zakupu gilotyny, zainstalowano laminator na gorąco[101]. W AP w Białymstoku sklejono na styk i oprawiono w tekturę 4 550 j.a., podklejono 401 map, laminacji na zimno poddano 5 520 kart, wykonano 820 szt. pudeł, przekładano karty papierem przebitkowym nasączonym środkiem grzyb obójczym[102].

AP w Bydgoszczy sygnalizowało trudne warunki przechowywania zasobu. Stan zdrowotny akt był tam na ogół dobry i nie ulegał pogorszeniu. Nieliczne zespoły aktowe wymagały – zdaniem dyrekcji AP - dezynfekcji w komorze próżniowej, a tej AP nie posiadało. Podnoszono, że personel pracowni konserwatorskiej to osoby o niskich kwalifikacjach, który wykonywał tylko najprostsze prace introligatorskie. W 1984 r. zatrudniono tam inżyniera chemika, który miał przygotować projekt wyposażenia pracowni w niezbędny sprzęt i środki chemiczne do konserwacji akt. Informowano, że kończy się adaptacja lokalu w celu zainstalowania digestorium. Laminacji poddano 2 500 kart, dokonano przeglądu mikrofilmów – tylko część wymagała oczyszczenia. Konserwacji poddano 70 dokumentów i pieczęci średniowiecznych; sklejono na styk i oprawiono 22 918 j.a.[103].

W AP w Elblągu z siedzibą w Malborku poprawie uległy warunki przechowywania zasobu – magazyny ogrzewano piecami akumulacyjnymi, zainstalowano potrójne okna; sklejono i oprawiono 800 j.a. rocznie[104].

W AP w Gdańsku wykonywano dezynfekcję przekładkową akt – 50 mb; laminacji na zimno poddano 7 288 j.a., sklejono 9 800 j.a., oprawiano książki, dezynfekowano pieczęcie, Sygnalizowano brak dyplomowanego konserwatora oraz odpowiedniego lokalu na pracownię z mokrą obróbką akt oraz brak komory próżniowej[105]. W AP w Katowicach w pracowni nie prowadzono właściwych prac konserwatorskich i introligatorskich wobec braku obsady etatowej i komory próżniowej. Jedynie odkurzano akta, pakowano w papier oraz wymieniano

[100] Tamże, Sprawozdanie ADM z wykonania planu 5-letniego za okres 1981-1985.
[101] Tamże, Sprawozdanie AP m.st. Warszawy z wykonania planu 5-letniego za okres 1981-1985.
[102] Tamże, Sprawozdanie AP w Białymstoku z wykonania planu 5-letniego za okres 1981-1985.
[103] Tamże, Sprawozdanie AP w Bydgoszczy z wykonania planu 5-letniego za okres 1981-1985.
[104] Tamże, Sprawozdanie AP w Elblągu z siedzibą w Malborku z wykonania planu 5-letniego za okres 1981-1985.
[105] Tamże, Sprawozdanie AP w Gdańsku z wykonania planu 5-letniego za okres 1981-1985.

obwoluty[106]. W AP w Krakowie wykonano pudła, teczki lub obwoluty, naprawiano uszkodzone oprawy skórzane i wykonano nowe prawy. Ponadto natłuszczono oprawy skórzane z okresu staropolskiego, wykonano konserwację rysunków, grafiki i fotografii ze zbioru ikonograficznego. Zatrudniano w pracowni jedną osobę na pełnym etacie i dwie osoby na 0,5 etatu. Sygnalizowano brak było odpowiednich urządzeń w pracowni. Pod kierunkiem I. Sadurskiej z CLKA wykonano dezynfekcję jednego magazynu, w którym przechowywane były najbardziej zagrzybione i zarażone bakteriami akta w ilości 100 mb[107]. W AP w Kielcach dokonano przeglądu akt pod kątem ich stanu fizycznego. Ponadto laminacji na zimno poddano 500 kart, sklejono na styk 4 040 j.a., wymieniono obwoluty w 22 605 j.a.[108]. W AP w Koszalinie w pracowni konserwatorskiej pracowała jedna osoba – sklejała akta (2 500 j.a.), podklejała kart przedarte. Prócz tego naprawiono 138 afiszów i plakatów, wykonano 1 555 pudełek na akta – umieszczono w nich 12 520 j.a., sprawdzono stan techniczny 2 505,5 mb mikrofilmów[109]. W AP w Lesznie z uwagi na brak pracowni konserwatorskiej – tylko doryczo wykonywano najpilniejsze prace introligatorskie, sklejono 295 j.a., zszyto 227 j.a., naprawiono 647 j.a., laminacji poddano 55 kart, wykonano 67 obwolut na afisze[110]. Z kolei w AP w Lublinie oceniono, że ok. 20% zasobu wymaga różnych prac konserwatorskich – głównie wzmocnienia akt za pomocą laminacji i uzupełnienia ubytków (w zasobie staropolskim). Stwierdzono też, że konieczna jest także reperacja poszytów (akta spraw z XIX i XX w.), szycie i klejenie akt na styk (akta z okresu PRL). W pracowni konserwatorskiej zatrudniano wówczas cztery osoby. Przeprowadzano konsultacje z CLKA oraz wskazywano na trudności z zaopatrzeniem w materiały[111]. W AP w Łodzi konserwacji poddano 380 j.a. i 78 map (podklejono je na płótnie). Wskazywano tam także na małą obsadę pracowni[112]. W AP w Olsztynie stwierdzano, iż stan zabezpieczenia zasobu archiwalnego jest dobry choć brak jest sygnalizacji alarmowej antywłamaniowej i ppoż. W gotyckich piwnicach olsztyńskiego zamku panowały złe warunki przechowywania – były tam duże wahania temperatury i wilgotności względnej powietrza. Podczas skontrum zasobu odnotowywano jaki jest stanu zdrowotny akt[113]. W AP w Opolu nie było pracowni konserwatorskiej[114].

[106] Tamże, Sprawozdanie AP w Katowicach z wykonania planu 5-letniego za okres 1981-1985.
[107] Tamże, Sprawozdanie AP w Krakowie z wykonania planu 5-letniego za okres 1981-1985.
[108] Tamże, Sprawozdanie AP w Kielcach z wykonania planu 5-letniego za okres 1981-1985.
[109] Tamże, Sprawozdanie AP w Koszalinie z wykonania planu pracy za lata 1981-1985.
[110] Tamże, Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za lata 1981-1985, sygn. 206/49 - Sprawozdanie AP w Lesznie z wykonania planu pracy za okres 1981-1985.
[111] Tamże, Sprawozdanie AP w Lublinie z wykonania planu prac y za okres 1981-1985.
[112] Tamże, Sprawozdanie AP w Łodzi z wykonania planu pracy za okres 1981-1985.
[113] Tamże, Sprawozdanie AP w Olsztynie z wykonania planu prac y za okres 1981-1985.
[114] Tamże, Sprawozdanie AP w Opolu z wykonania planu prac y za okres 1981-1985.

W AP w Piotrkowie Trybunalskim również brak było pracowni konserwatorskiej. Warunki przechowywania materiałów archiwalnych określono jako bardzo dobre. Temperatura i wilgotność utrzymywana była na stałym, pożądanym poziomie. We własnym zakresie wykonano 465 pudeł i umieszczono tam akta. Wskazano, że ok. 30 mb akt z lat 1874-1914 jest zakażonych grzybem. Jedna osoba sklejała, szyła i czyściła archiwalia oraz przekłada zakażone akta bibułkami nasyconymi środkami grzybobójczymi[115]. Z kolei w AP w Płocku w omawianym okresie wykonano obwoluty dla 2 603 j.a., zszyto 3 767 j.a., zaś na zewnątrz zlecono oprawę 146 t. ksiąg[116]. W AP w Poznaniu warunki przechowywania określono jako nie najlepsze, gdyż magazyny były tam jedynie adaptowane na cele archiwalne. Przeprowadzano dezynfekcję akt przejmowanych do AP, wietrzono i nawilżano powietrze w zbyt suchych magazynach. W komorze próżniowej poddano dezynsekcji 250 mb akt. W 1985 r. zainstalowano system ppoż. Stwierdzono, iż stan zachowania akt jest dobry, choć papier jest przesuszony. Zaczęto czynić starania o umieszczenie akt w pudłach. W pracowni konserwatorskiej zatrudnione było cztery osoby – była także duża rotacja pracowników. Były też problemy z zaopatrzeniem w odczynniki chemiczne. Oczyszczono z pleśni 812 j.a. i 78 777 kart. Laminacji na zimno poddano 2 598 karty, laminacji poddano 1 266 afiszów teatralnych, konserwacji poddano 53 map. Wykonano dezynfekcję 91 pieczęci, natłuszczono 2 616 opraw skórzanych, wykonano 725 obwolut na księgi, wykonano 1 786 teczek do akt luźnych, 3 034 kopert do fotografii, 35 teczek do map i afiszów, 224 pudeł do taśm z nagraniami. Oprawiono 84 książki z biblioteki, wykonano wystrój i liternictwo do 30 wystaw materiałów archiwalnych[117]. W AP w Przemyślu nie było jeszcze pracowni konserwatorskiej. Magazyny zabezpieczono przed włamaniem, zakupiono gaśnice proszkowe. Akta skażone przez mikroflorę przekładano bibułkami nasyconymi środkiem grzybobójczym. Wietrzono magazyny oraz wyrywkowo kontrolowano stan zdrowotności akt. W 1984 r. akta przeglądali przedstawiciele CLKA[118]. W AP w Radomiu zorganizowano pracownię konserwatorską. Informowano, że są podstawowe narzędzia do konserwacji akt, ale brak jest digestorium i stanowiska do płukania i wybielania akt. Sytuacja miała ulec zmianie w chwili zaadaptowania budynku gospodarczego na pracownię. Laminacji poddano 11 849 kart, oprawiono 264 j.a., sklejono 14 j.a. Jedna osoba przeszła kilkudniowe przeszkolenie w CLKA[119]. Z kolei w AP w Rzeszowie laminacji poddano 2 350 k., na styk sklejono 30 j.a.,

[115] Tamże, Sprawozdanie AP w Piotrkowie Trybunalskim z wykonania planu prac y za okres 1981-1985.
[116] Tamże, Sprawozdanie AP w Płocku z wykonania planu prac y za okres 1981-1985.
[117] Tamże, Sprawozdanie AP w Poznaniu z wykonania planu pracy za okres 1981-1985.
[118] Tamże, Sprawozdanie AP w Przemyślu z wykonania planu pracy za okres 1981-1985.
[119] Tamże, Sprawozdanie AP w Radomiu z wykonania planu pracy za okres 1981-1985.

okładki wymieniono w 400 j.a. Wykonano też 20 pudeł tekturowych. Przeszkolono pracowników USC z terenu czterech województw w zakresie przechowywania i opieki nad księgami metrykalnymi[120]. AP w Słupsku informowało, że niekorzystne warunki panują w magazynie, w którym przechowuje się akta powstałe po 1945 r. – było to pomieszczenie o dużej wilgotności powietrza i niestabilnej temperaturze. Zaś akta z lat 1525-1945 przechowywane były w niekorzystnych warunkach – w zagrzybionej piwnicy. Sygnalizowano brak wyposażenia i materiałów do konserwacji materiałów archiwalnych. Sprawami profilaktyki zajmowała się tylko jedna osoba, co uniemożliwiało prowadzenie ciągłej oceny stanu zdrowotności akt i podjęcia walki z ewentualnym zagrożeniem[121]. AP w Suwałkach mieściło się w XIX-wiecznym gmachu byłego Trybunału Cywilnego – budynek wymagał kapitalnego remontu. Dla konserwatora przeznaczono 2,5 etatu. W pracowni był tylko podstawowy sprzęt introligatorski: prasa i nożyce. Mimo to wykonywano laminację na zimno, uzupełniano ubytki papieru i oprawiano akta[122]. W AP w Szczecinie zatrudniano pracowników do wykonywania prac konserwatorskich – zdecydowanie zwiększyła się ilość kart poddanych laminacji – do 2 000 kart rocznie. Zakupiono 800-1000 pudeł, w których umieszczano rocznie ok. 3 000 j.a. Ponadto sklejano akta[123]. W AP w Toruniu oceniano, że są tam dobre warunki przechowywania. Warunki płacowe nie zachęcały absolwentów z UMK o specjalizacji konserwacji papieru i skóry do podjęcia pracy w archiwum, i dlatego prace powierzano dorywczo zatrudnianym studentom konserwacji. Pojedyncze prace konserwatorskie wykonywano w ZKPiS UMK. W komorze próżniowej w pracowni konserwatorskiej Biblioteki Głównej UMK przeprowadzono dezynsekcję 2,5 mb akt. Na 0,5 etatu zatrudniono introligatora, który kleił akta „na styk”[124]. Dość korzystnie przedstawiała się sytuacja w AP we Wrocławiu w tamtym okresie. W 1981 r. w pracowni konserwatorsko-reprograficznej było 3,5 etatu, a w 1985 r. już 9 etatów. W komorze próżniowej poddano dezynsekcji 105 mb akt, dezynfekcję przeprowadzano metodą przekładkową. Archiwalia zniszczone poddawano zabiegowi laminacji, wykonywano pudła na akta. Ponadto przeszkolono pracowników obsługujących magazyny w zakresie profilaktyki i konserwacji[125].W AP w Zielonej Górze działania konserwatorskie prowadziły pracownia konserwatorska w Zielonej Górze i (od 1984 r.) w Żarach. Można przyjąć, że były to raczej

[120] Tamże, Sprawozdanie AP w Rzeszowie z wykonania planu pracy za okres 1981-1985.
[121] Tamże, Sprawozdanie AP w Słupsku z wykonania planu pracy za okres 1981-1985.
[122] Tamże, Sprawozdanie AP w Suwałkach z wykonania planu pracy za okres 1981-1985.
[123] Tamże, Sprawozdanie AP w Szczecinie z wykonania planu pracy za okres 1981-1985.
[124] Tamże, Sprawozdanie AP w Toruniu z wykonania planu pracy za okres 1981-1985.
[125] Tamże, Sprawozdanie AP we Wrocławiu z wykonania planu pracy za okres 1981-1985.

prowadzone w dość ograniczonym zakresie prace renowatorskie. Rozszerzono zakres prac introligatorskich. Akta umieszczono w tekturowych pudłach[126].

Bardzo interesująca jest charakterystyka działalności konserwatorskiej w polskich archiwach państwowych, której obraz znalazł odzwierciedlenie w ankiecie, przeprowadzonej w 1987 r. AP w Białymstoku nie posiadało pracowni konserwatorskiej, zaś oceniano, iż znajduje się tam ok. 200 mb akt zniszczonych (zasób liczył 2 000 mb). AP w Bydgoszczy podawało, iż posiada w swym zasobie ok. 20 mb akt zniszczonych (zasób liczył 8 000 mb), które należy poddać zabiegom konserwatorskim. Pracownia zaś była dopiero w trakcie organizacji. W AP w Częstochowie było tylko 0,3 mb akt zniszczonych (zasób liczył 619 mb) i brakowało personelu do wykonywania zabiegów – wnioskowano o przeprowadzenie szkolenia. AP w Elblągu podawało, że jest tam 2,5 mb akt zniszczonych (zasób liczył 1 934 mb) – doraźnej pomocy udzielało AP w Gdańsku. AP w Gdańsku podawało, iż posiada w swym zasobie ok. 100 mb akt zniszczonych (zasób liczył 5 781 mb). Sygnalizowano tam brak urządzenia do dezynfekcji akt oraz brak pomieszczenia z dostępem do wody. W Jeleniej Górze stwierdzono, iż mimo konieczności dezynfekcji akt, laminacji papieru oraz konserwacji ksiąg oprawnych w skórę, brak tam pomieszczeń i specjalisty do przeprowadzania zabiegów. Na szczęście było tam jedynie 5 mb akt zniszczonych. W AP w Kaliszu sygnalizowano brak lokalu, ludzi i sprzętu do konserwacji. Wnioskowano o systematyczne szkolenia i regularne zaopatrywanie w materiały do zabiegów renowatorskich. AP w Katowicach podawało, że jest tam ok. 67 mb akt zniszczonych (zasób liczył 13 343 mb). Placówka ta wskazywała na pilną potrzebę zorganizowania pracowni konserwatorskiej z odpowiednim wyposażeniem oraz przydzielenia etatów. W AP w Kielcach było ok. 500 mb akt zniszczonych (zasób liczył 5 000 mb) – zgłaszano brak urządzeń do dezynfekcji oraz mała obsadę. W AP w Koszalinie nie zgłaszano obecności akt zniszczonych (zasób liczył 1 750 mb), zaś doraźnej pomocy udzielało AP w Poznaniu. W AP w Krakowie było ok. 3 000 mb akt zniszczonych (zasób liczył 12 900 mb) – brak tam było urządzeń do dezynfekcji akt, zaś pracownia konserwatorska była w trakcie organizacji. W AP w Lesznie nie konserwowano akt. W AP w Łodzi było ok. 4 000 mb akt zniszczonych (zasób liczył 10 870 mb) – informowano o braku urządzeń do dezynfekcji oraz brak szaf na odczynniki. W AP w Olsztynie było ok. 50 mb akt zniszczonych (zasób liczył 4 118 mb) – zgłaszano brak pomieszczeń i ludzi. W AP w Opolu było ok. 60 mb akt zniszczonych (zasób liczył 4 005 mb) – informowano o braku sprzętu introligatorskiego oraz do konserwacji papieru. W AP w Piotrkowie Trybunalskim znajdowało się 50 mb akt

[126] Tamże, Sprawozdanie AP w Zielonej Górze z wykonania planu pracy za okres 1981-1985.

zniszczonych (zasób liczył 3 400 mb). Przeprowadzano tam drobne zabiegi renowatorskie; brak było pomieszczeń i etatów. W AP w Płocku było ok. 55 mb akt zniszczonych (zasób liczył 1 508 mb) – tu również przeprowadzano jedynie doraźne zabiegi renowatorskie; brak było pomieszczeń i etatów. W AP w Poznaniu było ok. 4 000 mb akt zniszczonych (zasób liczył 9 750 mb) – wykonywano tu szeroki zakres prac konserwatorskich, jednak wskazywano na mała obsadę pracowni w stosunku do potrzeb, brak podręcznego sprzętu introligatorskiego i złe zaopatrzenie w materiały papiernicze i dezynfekcyjne. W AP w Przemyślu odnotowano ok. 20 mb akt zniszczonych (zasób liczył 2 750 mb) – pracownia była w trakcie organizacji. Wnioskowano o zakup urządzeń do dezynfekcji oraz podręcznego sprzętu do konserwacji akt. W AP w Radomiu było ok. 720 mb akt zniszczonych (zasób liczył 2 400 mb) – sygnalizowano brak urządzeń do mycia akt, wybielania i dezynfekcji. W AP w Rzeszowie było ok. 120 mb akt zniszczonych (zasób liczył 4 100 mb) – brak było urządzeń do dezynfekcji archiwaliów. Uznawano, że jest tam zbyt niska obsada etatowa i wnioskowano o fachowy nadzór i systematyczne szkolenie personelu w zakresie konserwacji. W AP w Siedlcach było ok. 50 mb akt zniszczonych (zasób liczył 1 916 mb) – akt w ogóle nie konserwowano, natomiast zgłaszano brak lokalu, etatów i sprzętu. W AP w Suwałkach było zaledwie ok. 0,5 mb akt zniszczonych (zasób liczył 1 370 mb) – podano, iż brak jest tam materiałów i urządzeń do konserwacji i nie ma przeszkolonych pracowników. W AP w Szczecinie było ok. 80 mb akt zniszczonych (zasób liczył 9 000 mb) – informowano o braku materiałów do konserwacji, ubolewa no nad mała obsadą w pracowni i podawano, że prace introligatorskie wykonuje dorywczo czterech innych pracowników. W AP w Toruniu zasób liczył wówczas 2 021 mb i sygnalizowano brak etatów i sprzętu do dezynfekcji akt. W AP we Wrocławiu zasób liczył 18 000 mb, zaś wskazywano na trudności w pozyskaniu materiałów konserwatorskich i wskazywano (jako najwłaściwsze rozwiązanie) zaopatrzenie centralne. W AP w Zamościu było ok. 20 mb akt zniszczonych (zasób liczył 694 mb) – informowano o braku ludzi i sprzętu oraz materiałów do konserwacji. Podnoszono też kwestię szkolenia personelu. W AP w Zielonej Górze było zaledwie ok. 10 mb akt zniszczonych (zasób liczył 3 326 mb) – wskazywano na brak urządzeń do dezynfekcji i dezynsekcji akt, do szycia akt. Zgłaszano wniosek o bezwzględne zorganizowanie szkolenia w zakresie konserwacji starszych akt[127].

Tak więc w tym okresie na 29 archiwów państwowych jedynie w 5 prowadzono zabiegi konserwatorskie w szerokim zakresie (określano to wówczas jako tzw. „dużą konserwację"). Były to AP w Gdańsku, Krakowie, Łodzi, Poznaniu i Wrocławiu. W pozo-

[127] B. Mazur, *Problemy konserwacji archiwaliów w świetle literatury archiwalnej oraz realizacja metod konserwacji w praktyce*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny" 1988, t. 5, Przemyśl, s. 157-160.

stałych placówkach prowadzono jedynie proste prace renowatorskie (określane jako tzw. „mała konserwacja"). Brakowało sprzętu do pomiaru kwasowości papieru, stołów podświetlanych, narzędzi do szycia akt. Wszędzie istniały znaczne trudności w zakupie odczynników chemicznych, klejów, papieru, tektury. W archiwach, w których wykonywana była tzw. „duża konserwacja" było zatrudnionych 21 osób: 8 do prac introligatorskich i 13 do konserwacji papieru. W 24 innych archiwach zatrudniano wówczas 20 osób na pełny etat (12 do prac introligatorskich i 8 do konserwacji papieru) oraz trzy osoby na 0,5 etatu do prac introligatorskich. Wszędzie brakowało wykwalifikowanych konserwatorów. Absolwenci wyższych uczelni o specjalności konserwacja papieru i skóry nie podejmowali jednakże zatrudnienia w archiwach państwowych, z uwagi na bardzo skromne wyposażanie w sprzęt do konserwacji, a przede wszystkim ze względu na bardzo niskie uposażenie. Funkcję szkoleniową musiało więc spełniać wyłącznie CLKA.

Tylko AP w Poznaniu posiadało wówczas komorę próżniową do dezynfekcji akt, a w 5 archiwach (w Bydgoszczy, Poznaniu, Przemyślu, Szczecinie, Toruniu i Wrocławiu) znajdowały się wyciągi chemiczne (digestoria). Inne archiwa zlecały dezynfekcję akt innym instytucjom. Łącznie 24 archiwa wysuwało postulat zorganizowania u nich pracowni konserwatorskiej, przynajmniej w celu odkażania archiwaliów. Podnoszono również problem zakwaszenia zbiorów, ale wówczas jeszcze żadne z archiwów nie odkwaszało akt[128].

3. Wybrane zabiegi konserwatorskie – przemiany, ewolucja, wprowadzanie nowych technik

3.1. Wzmacnianie struktury papieru

Na podstawie książki *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, napisanej w 1929 r. przez Kazimierza Konarskiego, uzyskać można pierwsze, potwierdzone informacje o niektórych zabiegach konserwatorskich, przeprowadzanych wówczas na materiałach archiwalnych. Okazuje się, że do konserwacji zbutwiałych archiwaliów wykorzystywano – zalecaną przez Muzeum Egipskie w Kairze – metodę impregnowania papieru lakierem kolodynowym. Lakier ten był bezbarwny, oleisty, szybko wysychał. Lakier rozprowadzano na powierzchni papieru pędzlem. Jeśli zaś destrukcja była daleko posunięta, zalecano polewanie lakierem karty lub

[128] Tamże, s. 161-163.

nawet zanurzanie jej w nim[129]. W celu wzmocnienia barwy blaknącego atramentu lub farby drukarskiej proponowano zastosowanie siarczanu amonu.

W 1959 r. kierownik CLKA, mgr M. Husarska do praktyki konserwatorskiej wprowadziła roztwór acetylocelulozy[130]. Był to efekt badań nad metodami wzmacniania bardzo uszkodzonych i osłabionych materiałów archiwalnych na podłożu papierowym. Wcześniej acetyloceluloza używana był w zagranicznych ośrodkach konserwatorskich. Jako termoplastyczna folia została ona użyta do laminacji akt w laminatorach w podwyższonej temperaturze i pod zwiększonym ciśnieniem[131]. W zależności od typu laminatora i składu folii acetylocelulozowej, laminowanie odbywało się w temperaturze 80-160^{0}C i przy nacisku 22-40 kg/cm^2 [132]. Zdawano sobie jednak sprawę z faktu, iż taka temperatura i ciśnienie, nawet przy krótkotrwałym oddziaływaniu na papier mają wpływ na strukturę archiwaliów poddawanych temu zabiegowi oraz na trwałość tekstów pisanych atramentem oraz innymi, barwnymi środkami pisarskimi. Dlatego też Y. P. Kathpalia zaproponował wzmacnianie papieru folią acetylocelulozową w temperaturze pokojowej, bez użycia laminatora. Była to tzw. „metoda indyjska". Otrzymał on adhezję folii do papieru w wyniku powlekania jej acetonem i dociskania w prasie introligatorskiej bez ogrzewania. Uzyskana w ten sposób poprawa właściwości mechanicznych papieru nie odbiegała od własności otrzymywanych podczas laminacji na gorąco[133]. Własności folii acetylocelulozowej były szczegółowo badane w Komitecie Normalizacyjnym w Waszyngtonie przez W. F. Wilsona i B. W. Forshee`a[134]. Stwierdzili oni, że folia acetylocelulozowa w zupełności spełnia warunki jakie stawiane są dla tak zwanej idealnej folii, która może być zastosowana do celów laminowania dokumentów przeznaczonych do wieczystego przechowywania. Folię tę miała cechować wystarczająca

[129] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka…*, s. 128. Wskazówki konserwatorskie Muzeum Egipskiego w Kairze: „1. Wszelką prace rekonstrukcyjną należy zacząć od wysuszenia zniszczonego dokumentu. Suszenia tego należy dokonać bardzo wolno, najlepiej przez dłuższe przechowanie w ciepłem suchem pomieszczeniu, 2. Po wysuszeniu i rozwinięciu dokumentu skropić należy uszkodzone jego części słabym rozczynem 10,5 proc. Do 1 proc. Dobrego bezbarwnego celuloidum w czystym octanie amylu. Skrapianie to należy powtarzać. Używać tu można instrumentu, jakiego używają doktorzy przy szprycowaniu gardła, 3. Jeśli to możliwe, skrapianie to czynić należy od strony tylnej dokumentu, 4. Dokument wzmocniony przez impregnację winien być, jeśli to tylko możliwe, nalepiony na inny papier. Dobry, biały klej używany przez fotografów jest lepszy od gumy, która z czasem ciemnieje. Klej ten musi być wolny od chlorku cynku (zwykły składnik klejów) i innych związków kwasowych, 5. Małe szczypce z płaskiemi końcami, takie, jakich używają zbieracze marek pocztowych są najwygodniejsze przy takiej pracy, 6. Jeżeli kolor biały (mapy) zawiera biel ołowianą – minję, jak to się zdarza najczęściej i jeśli kolory te ściemniały, można im przywrócić barwę, pociągając je ostrożnie przy pomocy pendzelka z wielbłądziej sierści rozczynem dwutlenku wodoru w eterze lub w wodzie, przyczem pierwsze jest bardziej wskazane, niż drugie".

[130] M. Husarska, *Współczesne metody profilaktyki i konserwacji papieru stosowane w krajowych archiwach i bibliotekach*, [w:] *Konserwacja papieru i pergaminu*, Warszawa 1969, s. 63.

[131] Archiwum Zakładowe NDAP, sygn. 179/19: M. Brzozowska-Jabłońska, *Podręcznik metodyczny konserwacji*, temat 6.1.3.

[132] Y. P. Kathpalia, *Conservation et restauration des documents d`archives*, UNESCO, Paris 1973, s. 152-155.

[133] Y. P. Kathpalia, *Hand lamination with cellulose acetate*, „The American Archivist" 1958, nr 21, s. 271-274.

[134] W. K. Wilson, B. W. Forshee, *Preservation of documents by lamination*, National Bureau of Standards, Monograph 5, Washington 1959.

trwałość i stabilność w czasie przechowywania, zadawalający stopień wzmocnienia papieru i zachowania jego elastyczności po laminowaniu oraz, że istnieje możliwość jej usunięcia bez ryzyka uszkodzenia dokumentu. Aby zagwarantować giętkość i elastyczność folii wytypowano plastyfikator. Był to ftalan dwuetylowy lub dwumetylowy w ilości 25% wagowych w stosunku do ciężaru acetylocelulozy[135]. Stwierdzono przy tym, iż po starzeniu plastyfikowanej folii acetylocelulozowej ftalan dwumetylowy zachowuje większą trwałość niż ftalan dwuetylowy.

W CLKA M. Husarska zainteresowała się acetylocelulozą jako materiałem, które z uwagi na własności chemiczne i fizyczne jest przydatny do konserwacji materiałów archiwalnych. Efektem tego było opracowanie metody wzmacniania struktury papieru i sklejania jego rozdartych krawędzi przy użyciu acetylocelulozy w postaci roztworu acetonowego, zwaną laminowaniem ręcznym „na zimno". Zabieg polegał na ręcznym powlekaniu powierzchni papieru wraz z nałożoną na nią bibułką japońską acetonowym roztworem acetylocelulozy. Po odparowaniu acetonu, na powierzchni wzmacnianego papieru tworzyła się cienka błona, która przenika częściowo do wewnątrz struktury papieru i łączy jego powierzchnię z bibułką japońską.

Do laminowania „na zimno" stosowano dwuoctan celulozy w postaci granulatu, całkowicie rozpuszczalny w acetonie. Własności octanów celulozy zależą od zawartości związanego kwasu octowego i od stopnia polimeryzacji cząsteczki. Oceniono, że dobrze rozpuszczają się w acetonie octany celulozy, które zawierają związany kwas octowy w ilości od 52% do 58%, zaś średni statystyczny stopień podstawienia grup octanowych wynosił od 2,2 do 2,7. W CLKA, a później w innych archiwach państwowych do laminowania „na zimno" używano dobrze rozpuszczalną w acetonie dwuacetylocelulozę o zawartości grup acetylowych 53,5% - produkt firmy Bayer o nazwie handlowej Cellit L-900 lub Cellit F-900. Do wzmacniania papieru przygotowywano acetonowy roztwór dwuacetylocelulozy o stężeniu 4-5%, zaś jako plastyfikatora dodawano ftalan dwuetylowy w ilości 25% wagowych w stosunku do acetylocelulozy. W niektórych przypadkach stosowano roztwory o niższym stężeniu, co zależało zawsze od struktury papieru i stopnia jego zniszczenia.

Wzmacnianie papieru odbywało się następująco: wydezynfekowaną, dokładnie oczyszczoną i wyprostowaną kartę papieru, względnie uszkodzone i osłabione fragmenty karty, które miały być połączone i wzmocnione, kładziono na czystym i suchym blacie szklanym i przykrywano arkuszem bibułki japońskiej. Wykorzystywano najczęściej bibułkę o grama-

[135] Zob. N. G. Bielenkaja, N. J. Solecznik, T. N. Strielcowa, *O stanenii efirocelljuloznych plienok, primieniajemych dla laminacji*, „Woprosy konserwacji i retauracji bumagi i pieramienta", Moskawa - Leningrad 1962.

turze 9 g/m^2, jako że zapewniała ona wystarczającą przeźroczystość i czytelność tekstu dokumentu po laminowaniu. Następnie roztwór acetylocelulozy rozprowadzano równomiernie po powierzchni bibułki japońskiej i ułożonej pod nią karty, za pomocą miękkiego pędzla z naturalnego włosia. Aceton odparowywał bardzo szybko. Zalaminowaną kartę papieru zdejmowano ręcznie z powierzchni szkła. Wzmocnioną kartę umieszczano na kilka godzin pod prasą introligatorską, pomiędzy arkuszami twardej bibuły filtracyjnej lub kartonu. Jeśli brzegi kart były uszkodzone, wówczas wzmacniano go paskami bibułki japońskiej.

W pracowniach konserwatorskich wzmacniano także dokumenty posiadające odciski pieczętne (wyciśnięte w papierze, lakowe, woskowe lub papierowe wyciśnięte przez opłatek). Należało jednak zachować ostrożność przy tym zabiegu, aby nie narażać pieczęci lakowych na działanie acetonu, zaś w trakcie prostowania karty w prasie nieodzowne było dokładne zabezpieczenie miejsc opieczętowanych, aby nie dopuścić do uszkodzenia wskutek docisku.

Błona acetylocelulozowa pokrywała cienką warstwą włókna na powierzchni papieru[136]. Badania dowiodły, że błona acetylocelulozowa zabezpieczała skutecznie przed ścieraniem tekst pisany na papierze na przykład przy użyciu miękkiego ołówka węglowego. Odporność na ścieranie tekstu zabezpieczonego w tenże sposób wzrastała około sześćset razy w porównaniu do tekstu na powierzchni niezabezpieczonej. Tę właściwość acetylocelulozy wykorzystano w CLKA m. in. do znakowania ołówkiem niektórych dokumentów archiwalnych.

Roztwór acetylocelulozy o większym stężeniu niż do wzmacniania powierzchni papieru stosowano aż do lat 80. XX w. do sklejania rozdartych brzegów kart „na styk". Brzegi wzmacniano dodatkowo paseczkiem bibułki japońskiej. Miejsca sklejenia rozdartych kart, zwłaszcza w papierach z surowców długowłóknistych[137] były niewidoczne. Zabiegi takie wykonywano w materiałach archiwalnych z różnych okresów historycznych, w aktach luźnych i w księgach oraz poszytach, a także w materiałach kartograficznych.

W 1965 r. w CLKA oznaczano własności mechaniczne papierów wzmacnianych roztworem acetylocelulozy i określono wzrost wytrzymałości papieru po wzmocnieniu acetylocelulozą[138]. Próby wytrzymałości na podwójne zginanie i na zrywanie wykonano dla

[136] Zob. M. Hey, *The use of the scanning electron microscope in document restauration problems*, „Restaurator" 1969-1970, s. 239, ill. 9-16.
[137] Zob. D. Rams, D. Jarmińska, *Włókna papiernicze - historia i identyfikacja*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2, s. 147-177.
[138] M. Brzozowska-Jabłońska, *Porównanie niektórych własności fizykochemicznych i mechanicznych wybranych papierów dawnej i współczesnej produkcji z własnościami tych papierów po laminowaniu acetylocelulozą*, „Archeion" 1967, t. 47, s. 23-37.

kilku gatunków papieru o różnych początkowo wartościach odporności na podwójne zginanie i na zrywanie. Papiery uprzednio wzmocnione acetylocelulozą poddawano starzeniu termicznemu. Stwierdzono wzrost wytrzymałości na zrywanie od 2 do 2,5 raza, a na podwójne zginanie od 3 do 9 razy[139].

Mikrobiolodzy zaś ocenili, iż mimo opinii o dobrej odporności acetylocelulozy na działanie mikroflory, materiały archiwalne przechowywane wieczyście, które wzmocniono tworzywami sztucznymi (także acetylocelulozą), powinny być chronione środkami biobójczymi. Zalecano wówczas dichlorophen[140].

Wzmacnianie kart papieru w materiałach archiwalnych metodą laminacji „na zimno" dzięki prostocie wykonania i uniezależnieniu się od posiadania specjalistycznej aparatury znalazło w archiwach państwowych szerokie zastosowanie. Z czasem zakres stosowanych zabiegów zaczął się nawet powiększać. Na przykład bardzo osłabiony papier, zawierający liczne ubytki papieru wzmacniano roztworem acetylocelulozy, a następnie uzupełniano papierem względnie masą papierową w zawiesinie wodnej. Tym sposobem osiągano możliwość zachowania w maksymalnym zakresie początkowych cech fizycznych dokumentów.

3.2. Chemiczne metody zwalczania owadów, grzybów i gryzoni w archiwach

Przy podejmowaniu zabiegów zmierzających do zniszczenia drobnoustrojów lub owadów bytujących w materiałach archiwalnych, konserwatorzy w archiwach muszą podjąć określone działania wstępne. Zalicza się do nich: zbadanie i sklasyfikowanie archiwaliów, poznanie przebiegu procesu rozkładu archiwaliów, określenie zasięgu procesu rozkładu, opracowanie środków i metod zwalczania procesów rozkładu, dobór środków i metod zapobiegania procesowi rozkładu materiałów archiwalnych.

Do chemicznego zwalczania owadów, grzybów i gryzoni w archiwach używane są rozmaite preparaty zwane pestycydami. Wśród nich wyróżnia się:

- fungicydy – środki grzybobójcze,
- bakterycydy – preparaty bakteriobójcze,
- insektycydy – środki owadobójcze,
- rodentycydy – preparaty do zwalczania gryzoni,

[139] Zob. też M. Allumaa, *Izmienienije swoistw bumagi w procesje chołodnowo łaminnirowanija*, Raamat-AEG-Restaureerimine III, Tartu 1976, s. 157-170.

[140] I. Sadurska, R. Kowalik, *Mikrobiologiczny rozkład materiałów* archiwalnych, „Archeion" 1972, t. 57, s. 27-52; tychże, *Współczesne metody konserwacji i dezynfekcji dokumentów papierowych i pergaminowych* (mps); tychże, *Fungi preventive for archival papers*, „Bollettino dell`Instituto di Patologia del Libro" 1968, nr 27, s. 37-47.

- akarycydy - preparaty do zwalczania roztoczy[141].

Zabiegami, których celem jest zniszczenie szkodników biologicznych w archiwach są: - dezynfekcja – odkażanie akt i dokumentów w celu zniszczenia drobnoustrojów (grzybów pleśniowych i bakterii),

- dezynsekcja – niszczenie owadów w archiwaliach i magazynach aktowych,
- deratyzacja – tępienie szczurów i myszy.

3.2.1. Dezynsekcja materiałów archiwalnych

Niemal wszystkie owady, które doprowadzają do destrukcji drewna, papieru, tkanin, skóry i innych materiałów zabytkowych należą do *Isoptera* czyli termitów lub białych mrówek oraz do *Coleoptera* – chrząszczy. Termity są aktywne w krajach południowo-tropikalnych. Są trudne do wykrycia w archiwach, gdyż atakują tylne ściany szaf i półek, po czym przedostają się do wnętrza archiwaliów. O gatunkach owadów bytujących w magazynach archiwalnych była mowa w rozdz. III niniejszego opracowania.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że owady najlepsze warunki do rozwoju mają w temperaturze 25^0C i wilgotności względnej 75%. Są jednak owady, dla których papier, pergamin, kleje, tkaniny i drewno są naturalnym pożywieniem i owady rozwijają się nawet w warunkach niezbyt dla nich korzystnych[142].

Rybiki, karaczany i żywiaki zwalczano w archiwach w latach 60. i 70. XX w. poprzez opryskiwanie ścian, podłóg, sufitów i szaf środkami owadobójczymi: parathion i malathion w bezwonnej nafcie jako rozpuszczalniku lub przy użyciu opyłów zawierających piretrum lub piretroidy. Mimo początkowych korzystnych opinii na temat innych preparatow, jak: DDT, dieldrina, chlordan i sześciochlorocykloheksan, stwierdzono, że są one zbyt trwałymi truciznami i z czasem wręcz zakazywano ich stosowania do dezynfekcji. Niektóre z nich działały wręcz szkodliwie na papier.

Ze środków gazowych zalecano wciąż tlenek etylenu (C_2H_4O), czyli oksiran lub epoksyetan. Stosowano go w proporcji: 90% dwutlenku węgla i 10% tlenku etylenu w komorach próżniowych. Mieszaniny te z powietrzem nie są palne i są bezpieczne w użyciu[143]. Zastanawiano się także nad mieszaniną 40% tlenku etylenu i 60% bromku

[141] B. Zyska, *Biologia książki*, cz.1, Katowice 1997, s. 22-23.
[142] Zob. Z. P. Dworjachina, *Archives et bibliotheques de Belgique*, 1974, s. 77-89.
[143] *Skuteczna i bezpieczna dezynfekcja tlenkiem etylenu zbiorów archiwalnych i bibliotecznych* (B. Drewniewska-Idziak, W.), „Archeion" 2000, t. 102, s. 153-160; W. Sobucki, A. Tymińska, *Ocena skuteczności*

metylu, ale stwierdzono możliwość wywołania silnych zatruć u ludzi[144]. Zalecano także gazowanie materiałów archiwalnych w zamkniętym naczyniu, zawierającym kryształki p-dwuchlorobenzenu. Zabieg taki niszczył wszystkie dojrzałe owady i ich larwy w ciągu doby. Zalecano jednak aby pojemnika nie otwierać przez trzy tygodnie w celu upewnienia się, czy larwy, które wykluły się z jaj zostały także zniszczone. Wykazano, że pary dichlorvosu (2-chlorowinylo-dwumetylofosforanu) uwalniane stopniowo były całkowicie skuteczne w zahamowaniu dojrzałego osobnika *Anobium punctatum*, żerującego na papierze i drewnie, jak i przy zwalczaniu wykluwających się owadów z jaj.

Stwierdzono także, iż preparat Ficam-hendiocarb (2,2-dwumetylo-1,3-benzodioksolo-4-ilo-n-metylo-karbaminian) działa skutecznie na karaczany i inne owady. Zaś do zwalczania karaczanów i rybika proponowano w latach 70. XX w. fluorokrzemiany baru i karbaminiany baru. Jednakże, z uwagi na to, że dichlorvos był toksyczny dla ludzi, a Ficam wykazywał działania rakotwórcze, stwierdzono, iż związki te są zbyt niebezpieczne do praktycznego użycia w archiwach. Dokładnie przebadano żel krzemionkowy i kwas borowy jako środki owadobójcze przeciw karaczanom. Były one bezpieczne dla ludzi i były trwałe, toteż zalecano je do stosowania w archiwach i bibliotekach. Posiadały bowiem właściwość przenikania przez warstwę chitynową owadów do ich przewodu pokarmowego[145]. Kwas borny ma właściwości owadobójcze i odstraszał karaczany. Działał jako trucizna atakująca żołądek owada. Nierozcieńczony i technicznie czysty kwas borny pochodzi z boraksu (dziesięciouwodnionego czteroboranu sodu), traktowanego kwasem solnym lub siarkowym. Jako preparat owadobójczy stosowano także boraks (36% na wagę) z mąką, cukrem sproszkowanym i mąką kukurydzianą. Działanie boraksu było jednak bardzo powolne, co zniechęcało archiwistów do jego stosowania w magazynach z aktami.

---

stosowanej w Polsce masowej dezynfekcji zbiorów w komorach próżniowych oraz osiągnięcia zagraniczne w tym zakresie, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2, s. 179-181.

[144] W. Waszkow, A. G. Priszczep, *In life sciences and space*, Research VI, Amsterdam 1967, s. 41-50.

[145] W. Ebeling, „Pesticide Biochemistry and Pphysiology" 1975, nr 5, s. 81-89.

Badania biologiczne wykazały, iż piretroidy[146] są najlepszymi insektycydami w postaci opryskowej i opyłowej, ponieważ nie uszkadzają archiwaliów i wykazują niską toksyczność dla ludzi, zarówno doustnie, jak i na skórę. Piretroidy nie są też mutagenne i rakotwórcze[147]. Na uwagę zasługiwały – jako skuteczne w zwalczaniu karaczanów i innych owadów – resmatryna, bioresmetryn, cismetryna i permetryna. Badania potwierdzały, że bioresmetryna była mniej toksyczna dla ludzi[148]. Firma amerykańska oferowała w owym czasie insektycyd „Prentox" oparty na 2% pyretrynie i dwóch związkach synergicznych. Środek ten niszczył skutecznie rybiki, karaczany, mrówki i pająki. CLKA uznało więc, że w archiwach można używać do zwalczania owadów: tlenek etylenu, p-dwuchlorobenzen, kwas borowy z żelem krzemionkowym, boraks i bioresmetrynę[149].

3.2.2. Dezynfekcja materiałów archiwalnych

Prosta struktura mikroorganizmów i zdolność do absorbowania przez nie pożywienia sprzyja ich szybkiemu rozmnażaniu, a mutacje genetyczne przyczyniają się do ich łatwej adaptacji w nowych warunkach. Mogą więc nabyć odporność nie tylko na warunki klimatyczne ale także na preparaty biobójcze. Mikroorganizmy szybko się rozprzestrzeniają, gdyż ich zarodniki i strzępki mogą być przenoszone przez prądy powietrza i wodę. Łatwo też aklimatyzują się w magazynach archiwalnych i osadzają na aktach, niszcząc je.

W procesie niszczenia archiwaliów rozróżnia się dwa oddzielne typy działania, tj. rozkład mikrobiologiczny i korozję mikrobiologiczną.

Rozkładowi mikrobiologicznemu ulegają materiały pochodzenia organicznego, których składniki mogą być wykorzystywane przez mikroflorę jako środki pożywienia

[146] Piretroidy obejmują estrowe związki pochodne kwasu chryzantowego i piretrowego oraz alkoholi: piretrolu, cynerolu i jasmolonu. Piretroidy wykazują bardzo małą toksyczność wobec ludzi i innych ssaków. Ulegają biodegradacji w środowisku, nie kumulują się w ustroju. Działają specyficznie na bezkręgowce zaburzając neurotransmisję w układzie nerwowym. Piretroidy hamują aktywność pirofosfatazy i ATP-az zależnych od wapnia i magnezu, ponadto cyklazy adenylanowej i fosfodiesterazy. W środowisku nie zalegają, nie są stabilne, bowiem rozkłada je tlen i światło. Niemniej jednak działają zabójczo na owady, pająki, roztocze, wije oraz pasożyty przewodu pokarmowego. Działają na szkodniki szybko, wywołując u nich początkowo zaburzenia ruchowe, drgawki i zatrzymanie przewodzenia nerwowego, a w efekcie śmierć. Piretroidy wchodzą w skład wielu preparatów do zwalczania much, komarów, chrząszczy, mszyc itd., w postaci proszku i zawiesin (do posypywania, sporządzania roztworów do spryskiwania). Sprzedawane są w formie aerozolu. Niektóre mają silny i drażniący zapach, inne są przyjemne w stosowaniu i nie wywołują drażnienia układu oddechowego. Z uwagi na duże zapotrzebowanie na bezpieczny insektycyd wprowadzono piretroidy syntetyczne, a w 1973 r. nawet światłoodporne.

[147] J. Miyamoto, „Environmental Health Perspectives" 1978, nr 14, s. 15-28.
[148] I. N. White, „Pesticide Biochemistry and Physiology" 1976, nr 6, s. 491-500.
[149] Archiwum Zakładowe NDAP, sygn. 179/19.

i energii. Rozkład mikrobiologiczny przebiega pod wpływem wytwarzanych przez mikroflorę enzymów. Końcowym etapem tego rozkładu może być całkowita mineralizacja materiału. Rozkładowi mikrobiologicznemu ulegają substancje organiczne rozpuszczalne w wodzie, czyli np. skrobia zawarta w kleju, celuloza zawarta w papierze i tkaninie lnianej lub bawełnianej, kolagen zawarty w pergaminie i skórze oraz niektóre syntetyczne polimery.

Korozja mikrobiologiczna to niszczenie przez mikroflorę materiałów pochodzenia nieorganicznego. Korozja ta jest wynikiem działania na materiał kwasów, zasad i innych substancji wytwarzanych przez mikroflorę rosnącą na powierzchni materiału. Korozji mikrobiologicznej ulega np. metal, z którego wykonane są puszki na pieczęcie. Na intensywność mikrobiologicznego niszczenia materiałów największy wpływ mają takie czynniki, jak: wilgoć zawarta w materiale, wilgotność względna i temperatura otoczenia, a także zanieczyszczenia atmosfery[150].

Zagadnienie niszczenia mikrobiologicznego obejmuje poznanie chemii produktu niszczonego, morfologii i biochemii mikroorganizmów oraz dobór odpowiednich środków biobójczych. Typując środki ochronne do materiałów archiwalnych konserwatorzy i mikrobiolodzy brali pod uwagę ich wpływ na materiał chroniony, sposób działania na poszczególne grupy mikroorganizmów, warunki w jakich będzie przebywał materiał oraz toksyczność w stosunku do organizmów stałocieplnych. Przy badaniu laboratoryjnym materiału chronionego środkami bakterio- i grzybobójczymi ustalano normy badania, czyli metody, warunki badania, użyte mikroorganizmy, łącznie z organizmami opornymi na badane środki grzybo- i bakteriobójcze oraz sposób oceny[151].

Szybkie niszczenie materiałów archiwalnych, a zwłaszcza akt współczesnych, oraz materiałów wykorzystywanych do konserwacji, np. klejów, kartonu, tektury, tworzyw sztucznych sprawia, że opracowanie metod ochrony tych materiałów było dla CLKA kwestią niezwykle ważną. Do rozwiązania tych problemów konieczna stała się współpraca mikrobiologów i technologów.

Papier, na którym spisywano akta w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych był papierem produkowanym ze specjalnie dobranych na ten cel szmat. W XIX i XX w.

[150] H. J. Plenderleith, A.E.A. Werner, *The conservation of antiquities and works of art*, London Oxford University Press, New York, Toronto, 1974.
[151] E. Czerwińska, *Metodyka badania fungicydów stosowanych w ochronie materiałów*, „Postępy Mikrobiologii" 1969, t. 8, s. 127-136.

używano już bardzo złych surowców: ścieru drzewnego, zawierającego spore ilości polimerów innych niż celuloza, które były bardzo wrażliwe na oddziaływanie mikroflory. Są jednak specyficzne mikroorganizmy, dla których celuloza jest źródłem węgla – podstawowego źródła pożywienia. Pierwiastek jest dostępny dla tych organizmów dzięki wytwarzaniu przez nią enzymów rozpuszczających celulozę[152]. W papierze mikroorganizmy mają do dyspozycji nie tylko celulozę lecz także inne substancje, takie jak: lignina, pektyny, hemicelulozy, woski, tkaniny, białka i składniki mineralne. Prócz tego papier może zawierać żywice, wypełniacze, barwniki dodawane w czasie produkcji oraz różne zanieczyszczenia, jak np. produkty organiczne pochodzenia ludzkiego, które także mogą być pożywką dla mikroflory. Nieorganiczne źródła azotu mają też duże znaczenie dla wzrostu mikroflory. Dlatego też na papierze oprócz organizmów rozkładających celulozę występują także inne organizmy niezdolne do wykorzystania tego polimeru, jako źródła pożywienia. Ich rozwój jest ściśle związany z obecnością w papierze innych substancji poza celulozą. Mikroorganizmy te rozwijając się dostarczają dodatkowo pożywienia tym gatunkom, które są zdolne do korzystania z węgla wchodzącego w skład cząsteczki celulozy. Papier może ulec zakażeniu zarówno podczas produkcji, jak i w czasie magazynowania[153]. Do skażenia papieru może też przyczynić się farba drukarska[154].

Mikroorganizmy mają znaczący wpływ na jakość otrzymanego papieru, począwszy od chwili przygotowania produktów naturalnych aż do uzyskania końcowego produktu. W masie papierniczej spośród mikroorganizmów występują głównie bakterie, jako że dla ich rozwoju potrzebna jest duża zawartość wilgoci. W celu przeciwdziałania szkodliwemu wpływowi tych organizmów mikrobiolodzy musieli skupić się na uważnym i krytycznym doborem środków bakterio- i grzybobójczych i znalezienia odpowiedniej dawki biocydu. Zawsze podkreślano, że środki bakterio- i grzybobójcze powinny być stabilne i trwale utrzymywać się w młynach papierniczych. Prócz tego winny być bezbarwne i bez zapachu. Nie mogą także być toksyczne dla człowieka. W przemyśle papierniczym najczęściej stosowano następujące środki biobójcze: związki rtęci i cyny, pięciochlorofenolan miedziowy i 8-hydoksychinolinian miedziowy. Jednak za najbardziej odpowiednie i najmniej toksyczne dla ludzi w latach 70. i 80. XX w. uważano sole kompleksowe miedzi i cynku, związki organiczne siarki, fenolany

[152] W. J. Barrow, *Permanence durability of the book*, Dietz Press, Richmond 1964; J. C. Williams, *Preservation of paper and textiles of historic and artistic value*, „Advances in Chemistry" 1977, nr 164, American Chemical Society, Washington 1977.
[153] J. P. Casey, *Pulp and paper*, vol. 2. Papermaking, Intersci. Publ., New York 1960.
[154] D. M. Evans, *Biological deterioration of printers materials*, „Printing Technology", April 1966, s. 36-40.

połączone z chlorem i czwartorzędowymi zasadami amoniowymi i związki zawierające koloidalne srebro i miedź[155].

W 1929 r. Kazimierz Konarski podawał, iż do usuwania pleśni na archiwaliach służyła formalina, rozprowadzana na skażonych fragmentach archiwaliów[156].

Dla ochrony gotowego papieru, na którym najczęściej pojawiają się grzyby i promieniowce używano później konwencjonalnych środków grzybobójczych: pochodnych fenolu i chlorofenolu, salicylanilidu i jego pochodnych chlorowych i bromowych oraz dichlorophenu[157]. Dobrą ochronę stanowił także ziram. Spośród związków rtęciowych octan chlorometoksy-propylortęciowy dawał zadawalającą ochronę wskutek jego małej lotności i dobrej rozpuszczalności w wodzie. Dobre wyniki uzyskano też wykorzystując fenolany, które polepszają rozpuszczalność w wodzie związków rtęciowych. Fungicyd używany do ochrony papieru nie może być zbyt lotny, gdyż w tym przypadku jego aktywność trwałaby zbyt krótko. Powinien być rozpuszczalny w wodzie aby mógł reagować z komórkami mikroorganizmów. Przy stosowaniu środków ochronnych do papieru należało rozważyć ich wpływ na papier, warunki w jakich będzie użyty oraz zbadanie aktywności tych związków na poszczególne grupy mikroorganizmów, jak np. na *Penicillium funiculosum*, *Trichoderma viride* i inne grzyby, znane jako oporne wobec środków grzybobójczych. Ważne jest również zrozumienie własności fizykochemicznych samych środków grzybobójczych, łatwość i równomierność ich odkładania się na papierze i czas, w jakim mogą zagwarantować ochronę. Powinny one być łatwe do stosowania, zaś dla papieru przeznaczonego do trwałego przechowania winny być użyte przez specjalistów świadomych tego faktu. Nie mogły obniżać własności fizykochemicznych papieru i musiały odpowiadać kryteriom niskiej toksyczności wobec ludzi. Oprócz tego nie mogły być szkodliwe dla środowiska, a więc musiały być szybko metabolizowane (rozkładane w środowisku wodnym i glebowym), a przede wszystkim nie mogły być mutagenne i rakotwórcze. Dlatego też spośród omówionych biocydów można było wybrać tylko kilka: chloryn sodowy, dichlorofen (2,2-dwuhydroksy-5,5-dwuchlorodwufenylometan), Irgasan DP-300 (2,4,4-trójchloro-2-hydroksydwufenylo-metan) oraz nowo proponowane wówczas estry monochlorooctowe chlorowanych fenoli,

[155] S. S. Block, D. C. Torgeson, *Fungicides*, t. 1, New York 1967, s. 379-423; S.S. Block, C.A. Lawrence, *Disinfection, Sterilization and Preservation*, Philadelphie 1968, s. 575-615.
[156] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska…*, s. 128.
[157] H. H .M. Haldenwanger, *Biologische Zerstörung der Makromolekularen Werkstoffe*, Springer Verlag, Berlin-Heidelberg-Ne York, 1970; R. Kowalik, *Problems of mikrobiological deterioration of paper*, „Annali della Scuola Speciale per Archivisti e Bibliotecari dell` Universita di Roma, Nuova Tecnica Grafica", Roma 1972, s. 61-80; M. Zappala, L. Santucci, *Some Aspects of the chemical research in the Instituto de Patologia del Libro*, [w:] *Conservation of Painting and the Graphic Arts*, Lisbon Conference 1972, s. 995-1000.

a przypadku dichlorofenu dwustery. Związki rtęciowe i cynowe były zbyt toksyczne, zaś ziram uznano za związek rakotwórczy[158].

Do dezynfekcji materiałów archiwalnych zalecano: salicylanilid w trójchloroetylenie i acetonie[159], sublimat i tymol w roztworze eterowo-benzenowym[160], dichlorofen w etanolu oraz sól sodową pięciochlorofenolu[161] i bromek laurylodwuetylokarboksymetyloamoniowy[162] rozpuszczalne w wodzie. Salicylanilid jest skuteczny w przypadku papieru o małej zawartości wilgoci lecz nie utrzymuje się w papierze, kiedy papier narażony jest na dłuższe działanie podwyższonej wilgotności. Mieszanina chlorku rtęciowego (sublimat) i tymolu jest silnie toksyczna i zwiększa nieco kwasowość papieru[163]. Pięciochlorofenol nie rozkłada się w ściekach, jest etylowany przez grzyby z rodzaju *Aspergillus*, *Penicillium* i *Scopulariopsis* do pięciochloroanizolu. Nie polecano go więc do dezynfekcji.

Z chlorowanych fenoli do dezynfekcji najbardziej nadawał się dichlorofen. Rozpuszcza się on łatwo w etanolu[164], jest bezbarwny, nie zmienia kwasowości papieru oraz nie obniża jego wytrzymałości mechanicznej. Jest też mniej toksyczny dla człowieka w porównaniu z innymi fungicydami. Dichlorofen jest nieco lotny i wydziela chlor, który szkodliwe oddziałuje na papier. Można było to zniwelować stosując do papieru dichlorofen zestryfikowany kwasem octowym[165]. Wskazywano, że papierów zapisanych nie można dezynfekować bezpośrednio dichlorofenem, z uwagi na obecność etanolu jako rozpuszczalnika. Środek ten mógł być stosowany do kart nie zapisanych oraz do impregnacji przekładek oraz bibułek używanych do osuszania i odkażania mocno zawilgoconych kart papieru lub do zagrzybionych kart.

W latach 70. XX w. oceniano, że skutecznym środkiem ochronnym był Irgasan DP-300. Był on jednakże rozpuszczalny w etanolu, co oznaczało, że nie można go było zastosować bezpośrednio do zapisanych kart papieru.

---

[158] C. E. Searle, *Chemical carcinogens*, ACS Monograph 173, American Chemical Society, Washington 1976.
[159] O. K. Norstrand, *Chinese double-leaved books and their restoration*, Libri 17, 1967, s. 104.
[160] D. C. Hetherington, *Mold preventive for bookbindings*, „Science" 1945, nr 101, s. 323; J. Strnadová, M. Ďurovič, *The cellulose ethers in paper conservation*, „Restaurator" 1994, nr 15, s. 220-241.
[161] A. D. Baynes-Cope, *The conservator`s point of view*, „Society of Chemical Industry Monographs", London 1966, s. 121-124; R. A. Kennedy, *Conservation in wet tropics*, Technical Museums Association of Middle Africa 1959, nr 1.
[162] F. Flieder, *Ètude de la Résistance Biologique des Procédés renforcement des Documents Graphiques*, „Recent Advances in Conservation, Butterworths", London 1963, s. 65-69.
[163] I. Sadurska, R. Kowalik, *Fungi preventive...* s. 37-42.
[164] Zob. M. Nittérus, *Ethanol as fungal sanitizer in paper conservation*, „Restaurator" 2000, nr 21, s. 101-115.
[165] S. Kaye, *New nondamaging preventives of biodeterioration-mono-chloroacetate esters of chlorinated phenols*, „Developments in Industrial Microbiology" 1976, nr 17, s. 159-165.

Inne środki, jak czwartorzędowe zasady amoniowe (bromek laurylo-dwumetylo-karbatoksy-metylo-amoniowy o nazwie Cequartyl BE) oraz Sterinol (bromek cetylotrój-metyloamoniowy) posiadają nader słabe właściwości grzybo- i bakteriobójcze. Działają w zasadzie bakteriostatycznie, jednakże przy dłuższym działaniu doprowadzają do obumarcia komórki bakteryjnej. Związki te są substancjami bezbarwnymi, bez zapachu, rozpuszczają się w wodzie i wielu rozpuszczalnikach alifatycznych, a więc w etanolu i acetonie. Czwartorzędowe zasady amoniowe są kationowymi detergentami, ulegającymi powolnej hydrolizie, uwalniając kwas i dlatego też nie są obojętne dla papieru. Duże dawki mogły powodować niepożądane pienienie. Na ich aktywność biobójczą wpływała dodatnio podniesiona temperatura i alkaliczny odczyn środowiska. Są adsorbowane przez powierzchnie porowate i w tym przypadku należało zwiększać stężenie. Osłabiają adhezję atramentu do papieru oraz wywołują stopniową depolimeryzację papieru. Według doświadczeń CLKA działały bakteriobójczo na bakterie G+ i słabiej na bakterie G-. Nie wykazywały aktywności biobójczej w stosunku do bakterii z rodzaju *Pseudomonas* i kwasoodpornych. Do czwarto-rzędowych soli amoniowych zalicza się także Preventol R-80, czyli chlorowodorek. Niestety powstający z hydrolizy tej soli kwas chlorowodorowy powoduje zakwaszenie odkażanego papieru.

W połowie lat 90. XX w. w pracowniach konserwatorskich archiwów państwowych, a szczególnie od momentu powodzi w 1997 r. i konieczności szybkiego zdezynfekowania akt porastających grzybami pleśniowymi, zaczęto używać Licheniciḍę 246. Preparat ten jest połączeniem typu dwuchloro-fluoro-metylo-tio-trójchlorometylotiolu. Składnikiem biologi-cznie czynnym jest tu *Dichlofluanid.* Jest to preparat bardzo skuteczny i obecnie nie jest objęty ochroną patentową. Niestety powoduje lekki wzrost kwasowości papieru po użyciu. Dlatego niektórzy konserwatorzy bardzo ostrożnie stosują Licheniciḍę w praktyce[166]. Uważa się bowiem, że do dezynfekcji kontaktowej należy stosować tylko takie substancje, których metabolity nie zakwaszają środowiska, a które jednocześnie mają ten sam zakres biologicznej aktywności, co *Dichlofluanid.* Właściwości takie wykazują najnowsze fungicydy, określane jako inhibitory syntezy ergosterolu. Niektóre z nich przebadano za granicą gdzie zastosowano je do dezynfekcji pomieszczeń bibliotecznych metodą aerozolowego zamgławiania[167]. Metabolity tychże preparatów są zasadowymi substancjami heterocyklicznymi oraz

[166] D. Jarmińska, W. Sobucki, *Dezynfekcja papieru. Zmiany właściwości papierów po dezynfekcji Licheniciḍą 246,* „BIKDS" 1998, z. 54, s. 32-34; D. Jarmińska, W. Sobucki, *Ocena możliwości zastosowania Licheniciḍy 246 do dezynfekcji papierów zabytkowych*, „Przegląd Papierniczy" 1998, z. 54, s. 32-34.
[167] M. S. Rakotonirainy, F. Fohrer, F. Flieder, *Research of fungicides aerial disinfection by thermal fogging in libraries and archives,* „International Biodeterioration & Biodegradation" 1999, t. 44, s. 133-139.

pochodnymi zasadowej aniliny. Można z nich łatwo przygotować 1-2% roztwór w alkoholu etylowym. Roztwory takie (ale o większym stężeniu) wykorzystuje się następnie do nasycania arkuszy bibuły filtracyjnej, przeznaczonej do przekładania zainfekowanych kart w materiałach archiwalnych.

Do dezynfekcji fotografii zalecano preparat Hyamine 1622. Był to chlorek dwuetylobenzylo-tert-oktylo-fenoksy-etylo-amoniowy[168]. Związek ten – w odróżnieniu od innych związków amoniowych – działa bakterio- i grzybobójczo. Stwierdzono, że czwartorzędowe zasady amoniowe działają doraźnie.

W konserwacji papieru zabytkowego był stosowany tymol ($C_{10}H_{14}O$), czyli 2-izopropylo-5-metylofenol w postaci par. W CLKA sprawdzano wpływ tymolu na grzyby rozkładające papier[169]. Badania wykazały, że tymol nie jest zbyt skuteczny. Prócz tego okazało się, że może on działać jako silny rozpuszczalnik, uszkadzając papier. W laboratorium CLKA zbadano ponadto działanie par p-dwuchlorobenzenu jako środka owadobójczego. Według amerykańskich badaczy preparat ten można było stosować jako środek skuteczny w hamowaniu wzrostu grzybów w zamkniętych pomieszczeniach. W CLKA stwierdzono, iż p-dwuchlorobenzen w ilości 50 g/m^3 hamuje całkowicie wzrost *Chaetomium globusum Kuntze*, *Stachybotrys atra Corda* i *Trichoderma viride Persoon*, ale działa jedynie statycznie wobec *Aspergillus flavus Link*, *Aspergillus terreus Thom* i *Penicillium funiculosum Thom*[170].

W celu bezpośredniego zwalczania mikroorganizmów najczęściej w latach 70. i 80. XX w. CLKA zalecało tlenek etylenu[171]. Jeśli dodawano do niego 90% dwutlenku węgla lub fluorowanych węglowodorów, uzyskiwano mieszaninę niepalną przy zetknięciu z powietrzem. Użycie tlenku etylenu uważano za dopuszczalne, gdyż różne rodzaje materiałów archiwalnych można nim jałowić, nie narażając ich na uszkodzenie. Tlenek etylenu nie wpływa negatywnie na papier, nie zmienia jego kwasowości i nie obniża jego własności mechanicznych[172]. Odkaża on papier nie tylko względem mikroorganizmów rozkładających

[168] E. Czerwińska, R. Kowalik, *Microbiodeterioration of audiovisual collections*, „Restaurator" 1979, nr 3, s. 63-80.
[169] R. Kowalik, I. Sadurska, E. Czerwińska, *Zniszczenia papieru przez mikroflorę*, „Blok-Notes Muzeum im. A. Mickiewicza" 1963, nr 2, s. 257-312.
[170] Archiwum Zakładowe NDAP, sygn. 179/19.
[171] S. S. Block, *Sterilization and preservation*, „Les end Febiger", Philadelphia 1968, s. 669-685; T.N. Smołkina, *Zaszczita dokumientow ot powrieżdienija s primienienijem gazowowo mietoda dezinfekcji i dezynsekcji*, Gławnoje Archiwnoje Uprawlenije pri Sowietie Ministrow ZSRR, Moskwa 1975.
[172] Zob. J. H. Hofenk de Graff, W. G. Roelofs, *Badanie wpływu tlenku etylenu i promieniowania gamma na starzenie papieru*, „Notes Konserwatorski" 2001, nr 5, s. 78-88.

celulozę lecz także względem grzybów i bakterii chorobotwórczych dla człowieka łącznie z *Mycobactericum tuberculosis*, która może zakażać zasób archiwum[173]. Mikrobiolodzy z CLKA zaznaczali, że tlenek etylenu powinien być używany bardzo ostrożnie w stosunku do obiektów ze skóry i sztucznych produktów organicznych, gdyż materiały te łatwo absorbują ciekły tlenek etylenu. Mieszanina tlenku etylenu z dwutlenkiem węgla działa najskuteczniej przy wilgotności względnej 30-35%. Działanie to obniża się wówczas, gdy wilgotność względna podnosi się do 100%. Sterylizacja stawała się trudniejsza przy wilgotności względnej poniżej 30% oraz w przypadku, jeśli mikroorganizmy zostały przesuszone chemicznie względnie wskutek działania próżni. Nabywają one wtedy odporności, której nie da się obniżyć nawet wówczas, gdy wilgotność względna znów podniesie się do 30%. Mikroorganizmy w zależności od podłoża wykazywały różny stopień odporności na działania tlenkiem etylenu. Najmniej odporne były w środowisku wodnym[174]. Stwierdzono, że tlenkiem etylenu nie można wyjałowić m. in. kryształów wapnia, który może wpływać na odporność mikroorganizmów wegetujących na pergaminie, zawierającym duże ilości tego związku, niezależnie od innych przyczyn[175].

Uznano, iż stosowanie tlenku etylenu w dezynfekcji zniszczonych papierowych j.a. jest celowe z uwagi na zmniejszenie zakażenia mikroflorą, jak i na bezpieczeństwo osób przeprowadzających konserwację. Stwierdzono jednak, że dezynfekcji tlenkiem etylenu nie można traktować jako zabiegu, zapewniającego trwałą ochronę papieru. Wadą tlenku etylenu jako środka sterylizującego jest jego powolne działanie. Wskazywano, że istniały metody wzmocnienia działania tlenku etylenu poprzez zastosowanie par kwasu mrówkowego. Zabieg ten należałoby jednak stosować oddzielnie w celu uniknięcia reakcji chemicznej. Największą skuteczność biobójczą wykazywała natomiast mieszanina 40% tlenku etylenu z 60% bromku metylu[176]. W latach 1968-1984 zrewidowano pogląd na toksyczność działania tlenku etylenu na ludzi, którzy obsługiwali komory próżniowe, wykorzystujące ten gaz. W 1968 r. amerykańscy toksykolodzy i specjaliści od higieny przemysłowej uznali, że bezpieczną dawką tlenku etylenu jest 50 ppm w ciągu ośmiu godzin pracy, ale już w 1984 r. dawkę tę obniżono do 1 ppm[177].

---

[173] B. Drewniewska-Idziak, W. Sobucki, *Skuteczna i bezpieczna dezynfekcja tlenkiem etylenu zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*, „Archeion" 2000, t. 102, s. 153-159.
[174] R. K. Hoffman, W. B. Hugo, *Inhibition and destruction of the microbial cell*, „Academic Press", New York 1971, s. 225-258.
[175] I. Sadurska, R. Kowalik, *Protection of perchment against microflore*, „Annali della Scuola Speciale per Archivisti e Bibliotecari dell`Universita di Roma. Nuova Technica Grafica", Roma 1972, s. 51-64.
[176] W. J. Waszkow, A. G. Priszczep, *Life sciences.*...
[177] B. Zyska, *Biologia książki*, cz.1..., s. 26.

Od początku stosowania tlenku etylenu zdawano sobie sprawę z tego, że stosując go należy ściśle przestrzegać przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, jako że związek ten jest szkodliwy dla człowieka i może powodować podrażnienie błon śluzowych oczu, nosa i przewodu oddechowego[178]. Tlenek etylenu powoduje ogólne zakłócenie procesów biologicznych.

Zaraz po II wojnie światowej, kiedy istniało zapotrzebowanie na szybkie działania ratujące skażone mikrobiologicznie ocalałe materiały archiwalne, stosowano w polskich archiwach państwowych mieszaninę sublimatu i tymolu w roztworze eterowo-benzenowym. Mieszaniną tych związków traktowano bezpośrednio papiery zabytkowe mocno skażone. Stosowano ją także do nasycania bibułek (papierów przebitkowych) używanych do odizolowania zdrowych kart papieru od zakażonych oraz do impregnowania papieru do opakowania zagrzybionych ksiąg i poszytów lub też dokumentów przeznaczonych w dalszej kolejności do potraktowania środkiem grzybobójczym. Sublimat i tymol w roztworze eterowo-benzenowym użyty bezpośrednio do papieru zapewniał co prawda trwałą ochronę papieru, ale też nieznacznie zwiększał jego kwasowość. Była to mieszanina silnie toksyczna.

Z powyższych względów prowadzono nadal prace nad wytypowaniem jak najlepszych środków chemicznych do dezynfekcji papieru. Proponowano dichlorofen i Irgasan DP-300, gdyż preparaty te mają silne własności ochronne, nie zmieniają kwasowości papieru i nie obniżają wytrzymałości papieru na zrywanie. Ponadto są znacznie mniej toksyczne dla człowieka w porównaniu z innymi fungicydami. Badania przeprowadzone w CLKA dowiodły, że papiery czerpane potraktowane 0,5% etanolowym roztworem dichlorofenu i Irgasanu DP-300[179] nie ulegały niszczeniu przez mikroorganizmy. Jednakże środki te w podanych stężeniach nie zabezpieczały papierów wyprodukowanych w XX w. Aby je zabezpieczyć należało przygotowywać dwukrotnie wyższą dawkę, czyli 1% etanolowe roztwory. Irgasan DP-300 wykazywał nieco słabsze działanie ochronne jedynie wobec *Aspergillus niger*.

Od drugiej połowy lat 70. XX w. do dezynfekcji archiwaliów używano dichlorofenu. Powodem był m.in. fakt, że środek ten był bardziej dostępny za granicą niż Irgasan DP-300. Dichlorofenu w stężeniu 1% etanolowym roztworze używano do dezynfekcji papieru niezapisanego oraz grzbietów ksiąg nieoprawnych. Natomiast do zabezpieczenia papieru

[178] Zob. Z. Borecki, E. Czerwińska, Z. Eckstein, R. Kowalik, *Chemiczne środki grzybobójcze*, Warszawa 1965; E. F. Davis, B. L. Tuma, L. G. Lee, *Handbook of toxicology*, vol. V, Philadelphia, New York 1959; W. Rusiecki, *Trucizny. Zatrucia*, Warszawa 1972.
[179] E. Chruściak, *Z badań nad ochroną papieru za pomocą Irgasanu*, „Archeion" 1991, t. 89, s. 230-238.

zapisanego używano przekładek z papieru przebitkowego, nasyconego 10% etanolowym roztworem dichlorofenu. Przekładki, po odparowaniu z nich etanolu – umieszczano pomiędzy zakażonymi kartami papieru na okres co najmniej trzech miesięcy. Metoda ta okazywała się być skuteczną także przy osuszaniu mocno zawilgoconego papieru. Wówczas zalecano stosowanie bibuły filtracyjnej zaimpregnowanej dichlorofenem. Przypominano, aby przekładki wymieniać do czasu, aż karty papieru nie zostaną zupełnie osuszone, po czym umieścić tam impregnowane przekładki z papieru przebitkowego nasyconego 10% etanolowym roztworem dichlorofenu na czas od jednego do trzech miesięcy. Jeśli zawilgocony papier nie był skażony mikroflorą dopuszczano zastosowanie przekładek z 10% etanolowym roztworem dichlorofenu.

W archiwach państwowych dysponujących komorami próżniowymi przeprowadzano również dezynfekcję materiałów archiwalnych. Były to hermetycznie zamykane urządzenia metalowe, do których na miejsce wypompowanego powietrza wprowadzano gaz, działający owado- względnie grzybobójczo[180]. Ciśnienie w komorze po wypompowaniu powietrza wynosiło ok. 10 mm słupa rtęci, a po wprowadzeniu gazu 760 mm słupa rtęci.

W Polsce pierwsza komora próżniowa została zainstalowana w AGAD w 1950 r. z przeznaczeniem do dezynsekcji akt. Stosowano w niej mieszaninę tlenku etylenu i dwutlenku węgla w proporcjach 1:9. Zmieniały się nazwy handlowe tego gazu: „Cartox", „Rotanox", Etox", „Etoxide", „S". Gaz ten posiadał także pewne własności grzybobójcze. Gaz nie uszkadzając papieru niszczy w czasie co najmniej czterech godzin wszystkie stadia owadów i niektóre gatunki grzybów. Dezynsekcji w komorze próżniowej można było jednorazowo poddać większą ilość akt. Zabieg był jednak doraźny i nie zapobiegał wtórnej infekcji archiwaliów. Zakazywano stosowania tlenku etylenu do gazowania dokumentów pergaminowych i skóry, gdyż stwierdzono, że po przeprowadzeniu tego zabiegu materiały te stawały się bardziej wrażliwe na działanie mikroflory.

W archiwach w przeszłości często nie respektowano zasad bezpieczeństwa i higieny pracy podczas używania pestycydów. Zdarzały się także sytuacje niezgodnego z prawem stosowania fumigacji archiwaliów[181], co ujawnił postęp w pracach legislacyjnych, w rejestracji i dopuszczaniu różnych preparatów dezynfekcyjnych do obrotu. W latach 1950-1965

[180] A. Tymińska, B. F. Zerek, *Wpływ tlenku etylenu na długość życia określonych gatunków grzybów w warunkach pracy komory dezynfekcyjnej*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 9, s. 180-189.
[181] A. Krajewski, *Rozwój technologii dezynsekcji dóbr kultury przy użyciu fumigacji*, „Ochrona zabytków" 2002, z. 3-4, s. 360-370.

zastosowanie wielu lotnych fumigantów zostało więc ograniczone. Były to: dwusiarczek węgla, cyjanowodór, chlorek etylenu z dwutlenkiem węgla oraz bromek metylu[182].

Od lat 60. XX w. najczęściej stosowaną metodą masowego zwalczania szkodników biologicznych w zbiorach archiwalnych jest fumigacja. Archiwalia poddawane są działaniu trujących gazów lub par. Zaletą tejże metody jest bez wątpienia jej skuteczność, osiągana dzięki dobremu wnikaniu w obiekty oraz szybkość toksycznego działania, a także niski koszt zabiegu w odniesieniu do jednego obiekty i możliwość równoczesnego gazowania dużych ilości akt. Wśród wad należy wymienić toksyczne działanie gazów lub par na ludzi i środowisko, jako że resztki gazów lub par fumigantów pozostają na książkach lub dokumentach. Nie można też całkowicie wykluczyć ich niszczącego oddziaływania na niektóre materiały archiwalne. Ponadto dezynfekcja i dezynsekcja jednostek archiwalnych nie zabezpiecza ich przed ponownym porażeniem przez grzyby pleśniowe lub zaatakowaniem przez owady, jeśli występują w magazynie korzystne warunki dla ich rozwoju.

W CLKA opracowano także metodę dezynfekcji pomieszczeń archiwalnych, którą stosowano w przypadkach silnego zakażenia, np. po powodzi. Wówczas dezynfekcję przeprowadzano używając 5% etanolowego roztworu 4-chloro-3-krezolu w ilości 1 g/$m^{3.}$ powietrza. Preparat rozpryskiwano w pomieszczeniu przy użyciu generatora aerozolowego, dającego krople wielkości 10 mikronów. 4-chloro-3-krezol łatwo rozpuszcza się w etanolu i bardzo wolno paruje w temperaturze pokojowej. Używany w postaci aerozolu przylegał silnie do powierzchni, gdzie osadzał się pył i zarodniki mikroorganizmów, dzięki czemu działał biobójczo przez dłuższy czas w warunkach magazynowych[183].

Niektóre produkty pochodzenia zwierzęcego są bardziej trwałe od materiałów celulozowych. Są to pergamin i skóra, posiadające jako podstawowy składnik kolagen – białko złożone z aminokwasów o dużym ciężarze cząsteczkowym[184]. Chociaż kolagen jest rozkładany jedynie w warunkach beztlenowych przez beztlenowe bakterie[185], to jednak

[182] B. Zyska, *Biologia książki*, cz.1..., s. 24.
[183] I. Sadurska, R. Kowalik, *Stosowanie chlorowanych fenoli do dezynfekcji pomieszczeń archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych*, „Archeion" 1967, t. 48, s. 37-44.
[184] I. Sadurska, R. Kowalik, *Protection of perchment…*, s. 51-64.
[185] B. P. Eddy, C. Rainbow, A. H. Rose, *Biochemistry of industrial microorganisms*, „Academic Press", New York 1963, s. 489; R.G.H. Elliot, *Leather as a bookbinding material: leather deterioration and durability*, „Designer Bookbinders Review" 1975, t. 4, s. 11-15; P. J. Robbertse, D. R. Woods, A. H. Rosy, F. T. Robb, *Simple and sensitive procedure for screening collagenolytic bacteria and the isolation of collagenase mutants*, „Journal of general microbiology" 1978, nr 106, s. 373-376.

obiekty wykonane ze skóry i pergaminu są niszczone przez bakterie tlenowe i grzyby[186]. Przyczyną tego jest występowanie w wyprawionej skórze i pergaminie innych substancji poza kolagenem. Obiekty ze skóry zawierają kleje, taniny i zanieczyszczenia, niektóre witaminy i niewielkie ilości soli nieorganicznych. Skóra owcza, najczęściej używana do wyrobu pergaminu zwiera pewne ilości keratyny i elastyny, niewielkie ilości albuminy i globuliny, niektóre wielocukry, tłuszcze, mydło wapniowe. Wszystkie te substancje mogą stanowić pożywienie dla mikroorganizmów tlenowych. Zauważono jednak w archiwach, że antyczne pergaminy były uszkadzane bardzo rzadko lub też niezbyt drastycznie wskutek nie sprzyjającego dla mikroflory niskiego pH[187]. Stopień wrażliwości pergaminu i skóry na działanie mikroflory zależy od surowca, jak również od metody produkcji oraz warunków przechowywania. W przypadku gwałtownych zmian wilgotności i podwyższonej temperatury oraz działania promieni UV odporność skóry i pergaminu na działanie mikroflory obniża się znacząco. Materiałów tych nie można dezynfekować za pomocą tlenku etylenu, gdyż w pergaminie dochodzi wówczas do denaturacji kolagenu, co z kolei powoduje obniżenie odporności pergaminu na działanie mikroflory. W CLKA przeprowadzono liczne badania mające na celu wytypowanie środków dezynfekcyjnych do skóry ale tylko kilka związków chemicznych okazało się przydatnych dla cennych zbiorów kolagenowych. Z pochodnych fenolowych wskazywano na korzystne działanie: 4-chloro-3-krezolu, o-fenylofenolu, trójchlorofenolanu sodowego, pięciochlorofenolanu sodowego oraz na estry p-nitrofenolu, takie jak: węglan bis(p-nitrofenylowy) i węglan bis(o-chloro-p-nitrofenylowy), które wskazują tę samą aktywność co p-nitrofenol, a nie barwią materiału chronionego.

Stwierdzono ponadto, iż pożądane fizyczne cechy dla obiektów zabytkowych ze skóry ma również 5,6-dwuchloro-2-benzoksazolinon. W literaturze fachowej z tamtego okresu jako środki ochronne do pergaminu podawano: 4-chloro-3-krezol, tymol, formaldehyd i trójchlorometylen[188]. Mikrobiolodzy z CLKA uznali, że spośród wspomnianych środków mikrobiobójczych możliwy do stosowania był jedynie 4-chloro-3-krezol, gdyż posiada on silne własności grzybobójcze i bakteriostatyczne i wykazuje duże powinowactwo do materiałów kolagenowych. Prócz tego jest mniej toksyczny dla ludzi od innych,

[186] R. L. Welton, D. R. Woods, *Halotolerant collagenolytic activity of achromobacter iophagus*, „J.gen.Microbiol." 1973, nr 75, s. 191-196; R. L. Welton, D. R. Woods, *Collagenase production by achromobacter iophagus*, „Biochimica et Biophysica Acta" 1975, nr 384, s. 228-234; A. G. Walton, J. Black-well, *Biopolymers*, „Academic Press", New York, London 1973; W. D. Grant, *Microbialdegradation of conden-sed tannins*, „Science" 1976, nr 193, s. 1137-1139.
[187] H. J. Plenderleith, A. E. Werner, *The conservation of antiquities and works of art*, London 1974.
[188] A. D. Baynes-Coae, SCI Monographs, London 1966, s. 121.

wymienionych związków. Tymol posiadał krótkotrwałe działanie, zaś formaldehyd miał szkodliwy wpływ na pergamin, który zabarwiał się na niebiesko i tracił elastyczność. Trójchlorometylen posiadał jedynie działanie owadobójcze. Odradzano stosowanie tlenku etylenu, gdyż podczas doświadczeń próbki pergaminu poddane jego działaniu łatwiej zakażały się mikroflorą i przez znacznie więcej gatunków aniżeli niedezynfekowane próbki pergaminu.

Metody zwalczania drobnoustrojów, owadów i gryzoni w zbiorach archiwalnych podlegają ciągłym zmianom, co wynika z postępu wiedzy w zakresie nauk biologicznych, fizycznych i chemicznych.

W 1950 r. opracowano i wprowadzono do praktyki konserwatorskiej metodę drezynfekcji i dezynsekcji półek drewnianych regałów, które wtedy stanowiły wyłączne wyposażenie magazynów archiwalnych i niestety narażone były na nieustanne inwazje owadów (korniki itp.). W tymże roku zaczęto stosować (na wzór angielski) eterowo-benzenowy roztwór tymolu i sublimatu do dezynfekcji archiwaliów oraz bibuły, którą - po oprysku roztworem tymolu - przekładano skażone karty[189]. W połowie lat 70. XX w. zauważono jednak szkodliwy wpływ tymolu na papier - powodował osłabienie jego struktury oraz ciemnienie i dlatego wycofano ten specyfik z archiwów[190]. Badania chemiczne wykazywały, że niemal wszystkie preparaty ochronne mogą powodować zmiany śladowe w materiałach wrażliwych. Niekiedy można je uznać za nieistotne, czasami jednak mogą okazać się bardzo szkodliwe, zwłaszcza w przypadku długotrwałego kontaktu w przestrzeniach zamkniętych (oprawy, gabloty). Niezbędne jest permanentne kontrolowanie preparatów znajdujących się w handlu w warunkach zbliżonych do rzeczywistych. W latach 60. XX w. wśród środków grzybo- i bakteriobójczych, zalecanych do ochrony masy papierowej w procesie jego produkcji były: octan fenylortęciowy, 5-chloro-fenolan miedzi i tlenek 3-butyllocynowy. Ze względu na przystosowanie się niektórych mikroorganizmów do wysokich stężeń tych fungicydów związki te stosowano naprzemiennie. Wówczas również do ochrony papieru zaczęto stosować: pochodne fenoli i chlorowanych fenoli: o-fenylofenol, o-chlorofenol, 3-chlorofenol, 5-chlorofenol oraz jego sole: sodowa, cynkowa i laurylowa.
Jednakże wspomniana wyżej zasada ograniczonego zaufania do nowości chemicznych spowodowała m. in. wycofanie z praktyki konserwatorskiej pochodnych chlorowych związków organicznych. Wydzielanie nawet śladowych ilości chlorowodoru w obecności

[189] R. Kowalik, I. Sadurska, *Dezynfekcja pomieszczeń muzealnych, bibliotecznych i archiwalnych*, „Blok - Notes Muzeum A. Mickiewicza" 1959, nr 1, s. 173-175.
[190] A. E. Werner, *Das Buch als Aufgabe für Natutwissenschaft und Forschung, Wolfenbütteler Forschungen*, t. 1, Bremen 1977.

wilgoci tworzy bowiem kwas solny[191].

W roku 1951 sfinalizowano badania nad właściwościami owadobójczymi gazu *"Rotanox"* (mieszanina dwutlenku węgla - 90% i tlenku etylenu[192] - 10%). Wówczas to zbudowano - według własnego projektu - pierwszą w Polsce komorę próżniową (gazową) do dezynsekcji materiałów archiwalnych. Jej zaletą była prosta konstrukcja i łatwość obsługi[193]. Dziś kilka archiwów posiada takie komory. Wprawdzie zamierzano wykorzystywać gaz *"Rotanox"* (obecnie gaz „S") również w procesach dezynfekcyjnych, jednak szczegółowe badania dowiodły, że większość grzybów jest odpornych na jego działanie. Bromek metylu, który zabija całą mikroflorę nie może być stosowany z uwagi na ludzi, którzy obsługując komorę mogliby ulec śmiertelnemu zatruciu[194].

Kolejny rok (1952) przyniósł bardzo znaczący postęp w zabezpieczaniu akt przed mikroflorą. Przebadano i zalecono do powszechnego stosowania 4-chloro-3-krezol, znany pod handlową nazwą *Raschit*. Środek ten - podobnie jak stosowany od poł. lat 60. 2,2-dwuchloro-5,5-dwuhydroksydwufenylometan (*Dichlorophene*) - do dziś z powodzeniem stosowany jest w konserwacji i introligatorstwie[195]. Jako środek bezbarwny, bezwonny, nie toksyczny dla człowieka, wszedł na stałe do konserwacji właściwej archiwaliów. Potrafi skutecznie niszczyć szczepy najczęściej pojawiających się na papierze i skórze grzybów z rodzaju: *Aspergillus niger*, *Aspergillus fumigatus*, *Aspergillus ochraceus*, *Fusarium*, *Penicillium sp*[196], *Cladosporium*. *Dichlorophene* jest łatwo rozpuszczalny w alkoholu, bezbarwny, nie wpływa na zmianę kwasowości papieru oraz nie obniża wytrzymałości mechanicznej. Zaletą jest również to, że jest on znacznie mniej toksyczny dla człowieka aniżeli inne fungicydy[197].

Jak wiadomo, zakażenie archiwaliów następuje przez drobnoustroje unoszące się w po-

---

[191] H. Jędrzejewska, *Szkodliwe oddziaływanie...*, s. 148, 159-160.

[192] F. Gallo, P. Gallo, *Bromuro do Metile, ossido de etilene: Problemi biologici, tossicologici e problemi correlati al. trattamento dei materiali librari*, „Nouvi Annali d´ Igiene e Microbiologia" 1978, z. 1, s. 51-82; M. W. Ballard, N.S. Baer, *Ethylene oxide fumigation. Result and risk assement*, „Restaurator" 1986 nr 4; W. E. Luttrell, E. E. Brotherton, *Ethylene Oxide*, „Journal of Chemical Health and Safety" 2008, nr 15, s. 30-32.

[193] Zob. M. Husarska, *Dezynsekcja zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*, „Biuletyn Konserwatorski" 1954, nr 2, s. 30-44; tejże, *Konserwacja materiałów archiwalnych w Polsce Ludowej…* s. 121; M. Brzozowska-Jabłońska, *Przegląd metod konserwacji akt stosowanych w Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy* AGAD, „Archeion" 1982, t. 73, s. 196-197; E. Terlecki, *Owady…*

[194] B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych...*, t. 3, s. 148-149; M. W. Ballard, N.S. Baer, *Ethylene oxide fumigation…*; K. Nesheim, *The Yale non-toxic method of eradicating bookeatting insects by deep-freezing*, „Restaurator" 1984, nr 3-4.

[195] Zob. E. Czerwińska, *Metodyka badania fungicydów…*, s. 127-136; A.B. Strzelczyk, *Środki i metody zwalczania grzybów i owadów na zabytkach z papieru i skóry*, [w:] *Konserwacja zbiorów...*, s. 71-82; tejże, *Wpływ par fungicydów na grzyby niszczące książki zabytkowe*, [w:] *Konserwacja papieru...*, s. 162-168.

[196] E. Czerwińska, R. Kowalik, *Penicillia niszczące papier zabytkowy...*, s. 299.

[197] R. Kowalik, *Kilka zagadnień dotyczących mikrobiologicznego rozkładu papieru*, [w:] *Konserwacja papieru...*, s. 130-131.

wietrzu, które przy korzystnych warunkach rozwoju (wilgotność względna powietrza powyżej 60% RH i temperatura powyżej 25^{o}C) potrafią błyskawicznie rozmnożyć się (zwłaszcza na podłożach lekko kwaśnych pH 5,5-6,0) i syntezować enzymy ułatwiające rozkład składników zasiedlonego podłoża, powodując destrukcję papieru[198], skóry (w tym pergaminu), tkanin, drewna.

W magazynie archiwalnym równocześnie z cząsteczkami pyłu i kurzu unoszą się zarodniki (spory) grzybów[199], komórki wegetatywne i przetrwalnikowe bakterii, a także konidia promieniowców[200]. Stąd też skład mikroflory powietrza interesować musi - poza fitopatologami i alergologami - również i archiwistów[201].

CLKA oraz Instytut Przemysłu Organicznego prowadziły również badania nad właściwościami 2,4,4-trójchloro-2-hydroksy-dwufenyloeterem, znanym jako *Irgasan DP-300*. Ponieważ jednak wykazywał on jedynie właściwości bakterio- i fungistatyczne, nie zaś biobójcze - nie znalazł zastosowania w praktyce konserwatorskiej. Fungicyd ten może być jedynie zastosowany profilaktycznie, a więc wówczas, kiedy nie doszło jeszcze do skażenia, na przykład owijając jednostkę archiwalną papierem nasączonym *Irgasanem*[202].

W ostatnim czasie do dezynfekcji akt zaleca się preparat *Lichenicida 246* w roztworze etanolowym. Sprawdził się podczas odkażania akt zalanych przez powódź w 1997 r.

W świecie znanych jest kilka fizycznych metod dezynfekcji[203] i dezynsekcji archiwaliów, pozwalających na wyeliminowanie preparatów chemicznych, które stanowią zagrożenia dla zdrowia i bezpieczeństwa ludzi i dla środowiska. Nie są one jednak w Polsce upowszechnione. Metody te to: zwalczanie owadów poprzez głębokie zamrażanie (stosowana

---

[198] Tamże, s. 119-139.

[199] B. Skorkovský, *Plísně v archivech a prevence proti nim*, „Archivní Časopís" 1980, s. 139-142.

[200] E. Chruściak, *Źródła mikrobiologicznych zakażeń…*,s. 75-77; tejże, *Mikroflora fyllosfery*, „Acta Mycologica" 1974, nr 1, s. 173-180; I. Sadurska, *Mikrobiologiczny rozkład materiałów archiwalnych*, „Archeion" 1976, t. 64, s. 27-35; M. Woźniak, A. Tymińska, *Mikrobiologiczne aspekty konserwacji* starodruków, [w:] *III Konferencja Naukowa: Rozkład i korozja mikrobiologiczna materiałów technicznych, materiały konferencyjne*, Łódź 2003, s. 186-193; H. Stobińska, B. Zyska, *Mikrobiologia materiałów, papier – produkcja…*; J. Szostak-Kot, *Biodeterioracja obiektów zabytkowych.…*; J. Karbowska-Berent, R. L. Górny, A. B. Strzelczyk, A. Wlazło, *Airborne and dust borne microorganisms inselected Polish libraries and archives*, „Building and Environment" 2011, nr 46, s. 1872-1879.

[201] Zob. K. Klimaszewska, K. Szulc, *Jakość powietrza w AGAD…*; I. Pannenko, M. Draniak, *Ekologiczna metoda dezynfekcji zbiorów muzealnych i archiwalnych oraz pomieszczeń do eksponowania i magazynowania zbiorów dziedzictwa narodowego*, „Instal" 2012, nr 3, s. 6-10; K. Zykubek, *Bioaerozole grzybowe w magazynach archiwalnych – zagrożenie dla ludzi i zasobu, Problemy jakości powietrza wewnętrznego w Polsce*, Wyd. Instytutu Ogrzewnictwa i Wentylacji Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2007; M. Stasiuk, *Ochrona materiałów archiwalnych i bibliotecznych przed zniszczeniem mikrobiologicznym w Archiwum Państwowym w Przemyślu*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny" 2001, t. 15, s. 145-148.

[202] E. Chruściak, *Z badań nad ochroną papieru…*, s. 230-238.

[203] B. Gutarowska, J. Skóra, K. Pietrzak, *Dezynfekcja obiektów zabytkowych i archiwalnych w aspekcie mikrobiologicznym*, „Prace i materiały historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej" 2012, t. 9, s. 145-161.

od 1977 r. w bibliotece Uniwersytetu Yale)[204], działanie promieniami gamma (wykorzystywane w Archiwum Medycznym w Baltimore od 1982 r.)[205].

3.2.3. Deratyzacja

Do zwalczania gryzoni w archiwach, obok zapewnienia dobrej szczelności budynku (najstarszy i najpewniejszy sposób), stosuje się również rozmaite, chemiczne metody ich zwalczania. Korzystano i korzysta się nadal z preparatów o działaniu natychmiastowym, które są też niebezpieczne dla człowieka oraz z preparatów działających dłuższy czas. Bardzo szybko działają środki: fosforek cynkowy, *Norbromide* i *Chlorolose*. Do preparatów o działaniu przedłużonym zalicza się *Difenacoum*, *Diphacinone*, *Chlorophacinone*[206].

3.3. Fizyczne metody zwalczania szkodników biologicznych

W świecie znanych jest kilka fizycznych metod dezynfekcji i dezynsekcji archiwaliów, pozwalających na wyeliminowanie preparatów chemicznych, które stanowią zagrożenia dla zdrowia i bezpieczeństwa ludzi i dla środowiska. Nie były one jednak w archiwach państwowych w Polsce upowszechnione. Metody te to: zwalczanie owadów poprzez głębokie zamrażanie (stosowana od 1977 r. w bibliotece Uniwersytetu Yale)[207], działanie promieniami gamma (wykorzystywane w Archiwum Medycznym w Baltimore od 1982 r.)[208]. Możliwe jest ponadto działanie promieniami nadfioletowymi na powietrze lub

---

[204] K. Nesheim, *The Yale non-toxic method…*; J. G. Wellheiser, *Nonchemical treatment processes for disinfestation of insects and fungi in library collections*, München 1992.

[205] Zob. H. Horáková, F. Martinek, *Disinfection of archive documents by ionizing radiation*, „Restaurator" 1984 , nr 3-4; M.G.C. Tomazello, F. M. Wiendl, *The applicability of gamma radiation to the control of fungi in naturally contaminted paper*, tamże, 1995, nr 2; M. Adamo, M. Brizzi, G. Magaudda, G. Martinelli, M. Plossi-Zappalà, F. Rocchetti, F. Savagnone, *Gamma radiation treatment of paper in different environmental conditions: chemical, physical and microbiological analysis*, tamże, 2001, nr 22, s. 107-131; M. Adamo, G. Magaudda, P.T. Nisini, G. Tronelli, *Susceptibility of cellulose to attack by cellulolytic microfungi after gamma irradiation and ageing*, tamże 2003, nr 24, s. 145-151; M. Adamo, M. G. Magaudda, A. Tata, *Radiation technology for cultural heritage restoration*, tamże, 2004, nr 25, s. 159-170, J. Neuvirt, *Behaviour of paper documents after irradiation*, tamże, 2005, nr 26, s. 217-234; M. Adamo, G. Magaudda, S. Omarini, *Biological measurement of damage occurring to the inner structure of paper after gamma rays irradiation. Preliminary tests*, tamże, 2007, nr 28, s. 38-46; W. J. Chappas, N. Mc Call, *The use of ionizing radiation in disinfestation of archival and manuscript materials.* [w:] *Biodeterioration 6.* Eds. S. Barry, D. R. Houghton, London 1986, s. 370-373; F. J. Butterfield, *The potential long – term effects of gamma radiation on paper*, „Studies in Conservation" 1987, nr 32, s. 181-191; F. Martinek, *Doświadczenia z zastosowaniem promieniowania gamma do dezynfekcji archiwaliów*, „Archivní Časopís" 1986, nr 4 s. 225-234; P. Justa, *Dezinfekce historických listin pomocí ionizujícího záření*, [w:] *Sedmy seminār restaurātorů a historiků*, Praha 1989, s. 286-295; A. Krajewski, J. Perkowski, *Konserwacja zabytków z użyciem promieni gamma.15 lat badań i praktyki w Polsce*, „Ochrona Zabytków" 2004, nr 3-4, s. 209-214.

[206] J. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych*..., t. 3, s. 162-164; J. G. Wellheiser, *Nonchemical treatment processes*....

[207] K. Nesheim, *The Yale non-toxic method…*; J. G. Wellheiser, *Nonchemical treatment processes.…*

[208] W. J. Chappas, N. Mc Call, *The use of ionizing radiation.…*, s. 370-373; F. J. Butterfield, *The potential long…*; F. Martinek, *Doświadczenia z zastosowaniem promieniowania gamma…*; P. Justa, *Dezinfekce*

skażone powierzchnie, jednak z wyłączeniem obiektów papierowych.

4. Konserwacja pergaminu

W *Zarządzeniu NDAP z 29 lutego 1972 r. – Wytyczne w sprawie konserwacji zapobiegawczej materiałów archiwalnych i mikrofilmów* znajdujemy tylko jedno zdanie na temat konserwacji dokumentów pergaminowych. W §33 podano jedynie, że „dokumenty pergaminowe – w miarę możności rozłożone (rozprostowane) – powinny być przechowywane w pudłach." Jest to więc tylko zalecenie dotyczące sposobu przechowywania takich materiałów archiwalnych. Nie ma zaś informacji o metodach wykonywania w tamtym czasie konkretnych zabiegów konserwatorskich. Nawet ze sprawozdań archiwów państwowych nie można uzyskać tak szczegółowych informacji. Mowa jest jedynie o ilości dokumentów pergaminowych poddanych zabiegom. Były to ilości niewielkie, a zabiegów nie podejmowano z uwagi na brak specjalistów – konserwatorów w archiwach. Dopiero pod koniec lat 80. XX w. sytuacja w tym zakresie zaczęła się zmieniać. Dyplomowani konserwatorzy zaczęli zajmować się zniszczonymi pergaminami i przywracać im stan fizyczny, umożliwiający udostępnianie i dalsze przechowywanie w magazynach archiwalnych.

Typowy przebieg prac nad dokumentem pergaminowym obejmuje następujące etapy:
- sporządzenie dokumentacji fotograficznej i opisowej,
- badanie laboratoryjne pergaminu i atramentu,
- konserwacja dokumentu,

Badania dokumentu pergaminowego obejmują:
- określenie białości, pomiar grubości, pomiar pH, identyfikacja obecności związków chemicznych i zanieczyszczeń na powierzchni, pomiar wilgotności, badanie atramentu, badanie obecności grzybów i bakterii na powierzchni.

Przebieg prac konserwatorskich:
- czyszczenie mechaniczne na sucho przy użyciu gumek o różnej twardości (także elektrycznej), pędzelka, skalpela, sztyftu z włókna szklanego
- usunięcie plam z wosku przy użyciu kautera i bibuły, zaś plam tłustych alkoholem etylowym lub eterem,

---

historických listin…; M.G.C. Tomazello, F.M. Wiendl, *The applicability of gamma…*; A. Krajewski, *Z badań nad zwalczaniem promieniami gamma owadów niszczących zabytki i muzealia. Część 2. Odporność różnych gatunków*, „Ochrona zabytków" 1997, z. 1, s. 47-50.

- oczyszczenie na mokro tamponem zwilżonym w wodzie destylowanej, a następnie osuszenie 70% roztworem alkoholu etylowego (izopropylowego) lub strumieniem powietrza[209],
- przeprowadzenie kąpieli w wodnym roztworze alkoholu etylowego z zastosowaniem środków powierzchniowo-czynnych,
- uzupełnienie tłuszczu wypłukanego w trakcie kąpieli,
- usunięcie zacieków przy użyciu wody utlenionej,
- poddanie dokumentu dezynfekcji w przypadku skażenia przez mikroorganizmy – używano do tego celu p-chloro-m-krezolu,
- zmiękczenie – dokument umieszczano między wilgotnymi bibułami a potem napinano na ramy lub umieszczano pod lekkim przyciskiem pomiędzy arkuszami tektury - w celu wysuszenia. Zamiast zwilżania pergaminu wodąa stosowano zwilżanie alkoholem (metylowym, etylowym, izopropylowym),
- przedarcia łączono bibułką japońską, używając klajstru ryżowego,
- uzupełnienie ubytków oryginalnym tworzywem (zabytkowy pergamin). Przez wiele lat używano do tego celu papieru czerpanego i masy papierowej z dodatkiem proszku pergaminowego. Krawędzie ubytków i nowych uzupełnień fazowano i pokrywano klejem, a następnie umieszczano pod przyciskiem.

5. Konserwacja papieru

W *Zarządzeniu NDAP z 29 lutego 1972 r. – Wytyczne w sprawie konserwacji zapobiegawczej materiałów archiwalnych i mikrofilmów* kwestię konserwacji dokumentacji aktowej (papierowej) omówiono w rozdziale III w §§21-27. Sugerowano, by akta mające ślady owadów przenosić do innego pomieszczenia lub owijać w papier nasycony środkami owadobójczymi, a następnie poddać dezynsekcji w komorze próżniowej gazem „Rotanox". Podobne czynności zalecano w przypadku akt wykazujących rozwój mikroorganizmów.

Wzmacnianie osłabionych kart odbywało się przez wiele lat metodą laminacji „na zimno" a także poprzez uzupełnianie masa papierową. Rozerwane karty sklejano „na styk" roztworem acetylocelulozy.

Inne zabiegi nie były już szczegółowo omawiane. Ich stosowanie uzależnione było od wiedzy i praktyki osoby, która zajmowała się konserwacją papieru.

Z czasem upowszechniły się następujące etapy prac przy archiwaliach papierowych:

[209] Zob. S. Levèvre, C. Chahine, *Czyszczenie pergaminu*, „Zeszyty Konserwatorskie CLKA- AGAD" 1989, nr 3, (tłum. M. Brzozowska-Jabłońska).

- wykonanie dokumentacji konserwatorskiej opisowej i fotograficznej,
- poddanie dokumentu dezynfekcji w przypadku skażenia przez mikroorganizmy – używano do tego celu p-chloro-m-krezolu,
- czyszczenie mechaniczne na sucho przy użyciu gumek o różnej twardości (także gumki elektrycznej), pędzelka, skalpela, sztyftu z włókna szklanego,
- usunięcie plam z wosku przy użyciu kautera i bibuły, zaś plam tłustych alkoholem etylowym lub eterem,
- odkwaszanie karty papieru (przy pH<7),
- oczyszczenie na mokro w kąpieli wodnej lub przeprowadzenie kąpieli w wodnym roztworze alkoholu etylowego z zastosowaniem środków powierzchniowo-czynnych,
- usunięcie zacieków przy użyciu wody utlenionej,
- łączenie przedarć,
- uzupełnienie ubytków masą papierową (ręcznie lub maszynowo w maszynie RAS2L),
- uzupełnienie mniejszych ubytków na stole podświetlanym,
- dublowanie osłabionych kart na bibułkę japońską o niskiej gramaturze,
- wzmacnianie strukturalne kart roztworem metylocelulozy,
- prostowanie pod prasą[210].

6. Konserwacja map

Zabiegi, składające się na konserwację mapy obejmują zazwyczaj następujące etapy:
- wykonanie dokumentacji konserwatorskiej opisowej i fotograficznej,
- badanie stopnia zakwaszenia papieru,
- badanie odporności pigmentów, atramentów i fragmentów ręcznie kolorowanych na działanie wody,
- zabezpieczenie pieczęci i nieodpornych na wodę fragmentów specjalnym preparatem,
- usunięcie dawnych reperacji oraz taśm i podklejeń,
- czyszczenie mechaniczne z brudu i kurzu,
- tamponowanie na stole próżniowym,
- kąpiel w wodzie, przemywanie wodą, mydłem w płynie lub wodą z alkoholem,
- usuwanie zaplamień alkoholem etylowym, rozpuszczalnikami, wodą utlenioną, benzyną,
- odkwaszanie papieru,

[210] Por. E. Jabłońska, K. Olczyk, *Prace konserwatorsko-restauratorskie nad kopiariuszem Jura Vicariorum Ecclesiae Cathedralis Posnaniensis ze zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Notes Konserwatorski" 2011, nr 14, s. 146-149.

- zaklejenie (przeklejanie) papieru metylocelulozą w alkoholu,
- uzupełnienie ubytków masą papierową, papierem japońskim, papierem czerpanym,
- sklejenie przedarć bibułą japońską,
- dublaż na bibułę japońską,
- prostowanie pod przyciskiem,
- wykonanie scalającego retuszu.

7. Konserwacja pieczęci woskowych

Nie najlepszy (a często wręcz katastrofalny) stan fizyczny pieczęci przywieszonych do dokumentów pergaminowych, znajdujących się w polskich archiwach państwowych, zmuszał do podejmowania różnorodnych zabiegów konserwatorskich. Przez wiele lat, w zasadzie do początku lat 90. XX w., kiedy to w pracowniach konserwatorskich archiwów pojawili się dyplomowani konserwatorzy, zabiegi związane z ratowaniem uszkodzonych pieczęci wykonywano sporadycznie. Były oczywiście wyjątki, jak choćby AP w Poznaniu, w którym dr Kazimiera Chojnacka (kierownik Pracowni Konserwacji Materiałów Archiwalnych w latach 1981-1987) wykonywała pełną konserwację pieczęci woskowych.

Poniżej przedstawiony zostanie typowy przebieg prac konserwatorskich przy pieczęci woskowej[211]:

- badanie składu pieczęci (warstwy spodniej i górnej),
- oczyszczanie wstępne z kurzu przy użyciu pędzelka włosianego,
- mycie pieczęci pianą z roztworu szarego mydła z wodą destylowaną,
- usuwanie nadmiaru piany lignina nawilżoną wodą destylowaną,
- suszenie pieczęci,
- spajanie (sklejanie) pękniętych fragmentów pieczęci przy użyciu kautera elektrycznego[212],
- wygładzanie szpary pozostałem po złączeniu fragmentów pieczęci,
- uzupełnianie ubytków masą woskową – wykorzystywano masę w tonacji wosku oraz zabarwioną cynobrem zgodnie z dwuwarstwowością pieczęci. Typowy skład masy woskowej stosowanej do uzupełnień: 75% wosku pszczelego, 11% kalafonii, 11% damary, 2% oleju lnianego, 1% Rashitu. Dodanie cynobru powodowało, że uzupełnienie miało intensywny

[211] Na podst. E. Jabłońska, *Problemy konserwacji pieczęci woskowych*, [w:] *Konserwacja zbiorów bibliotecznych. Międzynarodowa narada ekspertów*, red. E. Potrzebnicka, Warszawa 1992, s. 150-160.
[212] Por. J. Matuszewski, *Złamana pieczęć, czyli o stosunku historyka do ustaleń zawartych w syntezie*, [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15-18 września 1999 r. Pamiętnik*, t. 2, cz. 1, red. K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński, Toruń 2000, s. 151-159.

kolor, jednak odróżniało się od oryginalnej masy pieczęci. Stosowano także uzupełnienia ubytków masą niebarwioną. Jeśli pieczęć umieszczona była w metalowej lub drewnianej puszce umieszczano ją tam z powrotem i mocowano. Warstwę barwną pieczęci uzupełnia się skraplając masę woskową, a po jej zastygnięciu wyrównuje powierzchnię uzupełnionych ubytków. Warstwa uzupełniona znajduje się ok. 1 mm niżej niż powierzchnia oryginalnych fragmentów.

- wygładzanie powierzchni pieczęci,
- przesmarowanie pieczęci mieszaniną oleju lnianego i olejku terpentynowego (1:1) w celu scalenia uzupełnianej i oryginalnej warstwy pieczęci i stworzenia warstwy chroniącej przed wnikaniem brudu,
- umieszczenie zakonserwowanej pieczęci w pudełku ochronnym.

8. Konserwacja pieczęci lakowych

Pieczęcie lakowe odciśnięte na powierzchni papieru są zwykle mocno spękane, mają zmienioną strukturę wewnętrzną i posiadają drobne (czasem znaczne) ubytki. Konserwatorzy podejmują próby zabezpieczenia ich wykorzystując jedną z trzech znanych metod. Metoda termiczna polega na podgrzaniu takiej pieczęci od spodu. Wykonuje się to kauterem elektrycznym od spodu poprzez papier. Dzięki temu lak zostaje nadtopiony, szczeliny zamykają się, a cała pieczęć zostaje częściowo scalona i wzmocniona mechanicznie. Można też chemicznie łączyć spoiny metodą nadtapiania ich krawędzi substancjami rozpuszczającymi lak, używając do tego celu olejku terpentynowego, alkoholu etylowego oraz rozpuszczalników organicznych (roztworu Paraloidu B-72 w toluenie). Stosuje się także scalenie pieczęci poprzez wprowadzenie w szczeliny substancji klejącej, która nie powoduje chemicznego wiązania z lakiem. Używany jest wówczas polioctan winylu, metyloceluloza, balsam kanadyjski i wosk pszczeli. Niekiedy stosuje się wzmacnianie pieczęci lakowych poprzez wprowadzenie środka okrywającego pieczęć z zewnątrz. Wykorzystuje się do tego celu bibułkę japońską mocowaną metylocelulozą lub klajstrem ryżowym. Pieczęć chroniona jest wtedy przed odpadaniem fragmentów, jednakże kosztem ograniczenia widoczności napisów i wyobrażeń napieczętnych. Dlatego metodę tę stosuje się w zasadzie do zabezpieczania pieczęci kruszących się ze słabo czytelnym rysunkiem[213].

[213] Ł. Brzeżycka, *Problem zabezpieczania i konserwacji pieczęci lakowych w aspekcie zabezpieczania dużego zespołu archiwaliów (archiwalia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Książnicy Cieszyńskiej)*, „Notes Konserwatorski" 2003, nr 7, s. 72-75.

9. Konserwacja opraw

W archiwach państwowych znajduje się wiele jednostek archiwalnych oprawionych w skórę i płótno. W okresie międzywojennym, gdy tworzyła się dopiero struktura sieci archiwów nie było możliwości zajmowania się konserwacją zabytkowych opraw ksiąg z okresu staropolskiego. Cenniejsze jednostki owijano zwykle w papier, chroniąc okładki przed uszkodzeniami mechanicznymi. Sporadycznie zlecano na zewnątrz naprawę najbardziej zniszczonych ksiąg. Introligatorzy przeoprawiali je, najczęściej nie troszcząc się o zachowanie elementów dawnych okładek. Natomiast akta luźne lub księgi rozerwane w części grzbietowej, a zwłaszcza te, które były częściej wykorzystywane do kwerend i badań, oprawiano w proste półpłócienne okładziny. Do tego celu wykorzystywano tekturę o większej gramaturze oraz papier marmurkowy. Oprawy te były bardzo solidne i przetrwały do czasów obecnych w bardzo dobrym stanie. Znaczna część akt trafiała do zasobu archiwów państwowych już oprawiona (np. akta notariuszy) lub zszyta (np. akta organów wymiaru sprawiedliwości, akta .miast, akta organizacji kościelnych, cechów, stowarzyszeń).

Konserwacja opraw skórzanych obejmowała początkowo tylko odkurzanie ich i natłuszczanie specjalnie do tego celu przygotowanymi preparatami. W ten sposób chroniono skórę przed wysychaniem i pękaniem. Z czasem zaczęto przygotowywać obwoluty z tektury oklejonej szarym, lnianym płótnem. Obwoluty takie stanowiły znakomitą ochronę przed uszkodzeniami okładki. Od lat 70. XX w. zaczęto przywiązywać większą wagę do szczegółów rekonstrukcji oprawy. Starano się odtwarzać sposób łączenia okładek z blokiem. Jeśli okładkę stanowiła deska i była ono bardzo zniszczona, wykonywano nową oprawę z deski z drewna dębowego. Krawędzie desek fazowano od strony grzbietu, natomiast od strony obcięcia wykonywany był rowek o profilu półwałka. Potem zawieszano okładki. Na polach między zwięzami naklejane były paski bawełniane. Zwięzy zabezpieczano sfazowaną skórą. Kapitałki szyto z kolorowych, jedwabnych nici i przyszywano je do grzbietu nicią lnianą.

10. Ochrona klejów stosowanych w konserwacji archiwaliów

Kleje wprowadzone jako substancje wiążące przy produkcji papieru, a także używane podczas konserwacji i w introligatorstwie działają pobudzająco na wzrost mikroorganizmów[214]. Większość węglowodanów, łącznie ze skrobią – podstawowym składnikiem kleju

[214] T. D. Beckwith, W. H. Swanson, T. M. Iliams, *Deterioration of paper. The cause and effect of foxing*, University of California Press, Berkeley, California 1945, s. 299-355; I. Sadurska, R. Kowalik, *Some tests upon microbioresistance of adhesives used in archive and library materials conservation*, ICOM Committee for

roślinnego – może być wykorzystywana jako źródło węgla. Kleje te szybko fermentują i tracą własności fizyczne. Prócz tego przyczyniają się do zwiększenia kwasowości węgla i pobudzają mikroorganizmy do wytwarzania barwnych produktów metabolicznych.

Kleje zwierzęco-białkowe stosowane w konserwacji archiwaliów były wrażliwe na wilgoć i szybko ulegały niszczeniu przez mikroflorę, zaś błona kleju jest również dobrym pożywieniem dla owadów niszczących materiały klejone. W latach 70. XX w. zastępowano te kleje klejami z pochodnych skrobi i klejami syntetycznymi. Spośród klejów syntetycznych najważniejszymi w introligatorstwie i pracach konserwatorskich są kleje winylowe, głównie zaś polioctan winylu. Za szczególnie dobry uznawano polialkohol winylowy[215]. Używany był najczęściej w połączeniu z emulsjami polioctanu winylu[216]. W pracach konserwatorskich często wykorzystywano kleje oparte na pochodnych celulozy, np. octan celulozy, etyloceluloza, metylo- i karboksymetyloceluloza oraz hydroksyetyloceluloza. Kleje syntetyczne mają wiele cech dodatnich i nie ulegają wpływom atmosferycznym, łatwo sklejają, tworząc bezbarwną, przezroczystą błonę. Zwiększają własności mechaniczne papieru i są bardziej odporne na działanie mikroflory w porównaniu z klejami pochodzenia naturalnego. Intensywność niszczenia tych klejów zależy głównie od rodzaju podstawowego składnika – polimeru, plastyfikatorów i rozpuszczalników. Badania odporności niektórych podstawowych składników klejów stosowanych w praktyce konserwatorskiej wykazały, że rozkład polimeru pod wpływem grzybów następuje stosunkowo powoli, zaś pod wpływem bakterii znacznie szybciej.

Spośród wielu wymienionych w literaturze fachowej środków ochronnych bakterio- i grzybobójczych[217] stosowanych w konserwacji, najczęściej zalecano sole sodowe 4-chloro-3-krezolu i dichlorofen. W CLKA stwierdzono, że środki te można było stosować do klejów syntetycznych w wyższych stężeniach niż do klejów pochodzenia naturalnego. W celu zabezpieczenia kleju skrobiowego najniższym, zalecanym stężeniem 4-chloro-3-krezolu

---

Conservation, 4-th Triennial Meeting Venice, vol. 75, 1975, s. 1-10; A. G. Thaysen, H. J. Bunker, *The microbiology of cellulose, hemicelluloses, pectin and gums*, Oxford 1926.

[215] I. Skeist, *Handbook of adhesives*, Reinhold Publ. Co, New York 1966; M. Zappala, *Some aspects of the chemical research in the Instituto di Patologia del Libro*, „Conservation of Paintings and the Graphic Arts", IIC Lisbon Congress 1972, s. 995-1000.

[216] Zob. P. Konieczny, A. Strzelczyk, *Zabezpieczanie polioctanu winylu przed atakiem drobnoustrojów*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo" 1983, t. 10, z. 129.

[217] E. Plath, L. Platch, *Taschenbuch der Kitte Und Klebstoffe*, Wissenschaftliche Verlags Gesellschaft MBH, Stuttgart 1963; M. Straschil, *Verwendung on Cellulose und derivaten in der Klebstofftechnik*, Seifen-Őle-Fette-Wachse, 1973, nr 69, s. 199-201; M. Straschill, *Klebstoffe aus Kunstoffen, Aufbau, Herstellung und Verwendung*, tamże, 1973, nr 99, s. 134-136; E. D. Klug, *Hydroxypropulcellulose. A new water soluble cellulose polymer*, „Food Technology" 1970, nr 24, s. 51-54.

i dichlorofenu wynosi 0,2% na wagę kleju, a dla kleju syntetycznego 0,5%. Środki te, użyte w niższych stężeniach nie chroniły kleju w sposób dostateczny przed działaniem bakterii. W CLKA takie właśnie dawki 4-chloro-3-krezolu i dichlorofenu stosowano do ochrony kleju skrobiowego i syntetycznego opartego na polioctanie.

Wykazano, iż dichlorofen posiadał lepsze własności bakteriobójcze niż 4-chloro-3-krezol. Włączony w ilości 1% na wagę kleju niszczył bakterie przetrwalnikujące. Działanie 4-chloro-3-krezolu w stosunku do bakterii jest statyczne – włączony do kleju hamował jedynie rozwój bakterii wegetatywnych. Dowiedziono, iż w przypadku kleju, którego proces rozkładu został zapoczątkowany, środki te nie były skuteczne nawet w dużych dawkach. Do prac konserwatorskich kleje winny być sporządzane bezpośrednio przed ich użyciem.

11. Masowe odkwaszanie papieru maszynowego w archiwach

Badania nad trwałością papierów drukowych zaczęto prowadzić w USA już pod koniec lat 50-tych XX w. (W. J. Barrow), a rozszerzono je w latach 70. XX w. (W. J. Haas, G. Walker, J. Fox). Podobne badania podjęto w RFN, Wielkiej Brytanii i Szwecji, jednak początkowo ich wyniki nie wpłynęły na zmianę technologii produkcji papieru. Badania objęły zawartość celulozy, ścieru drzewnego, szmat i słomy, natomiast w ramach badań fizycznych oznaczano gramaturę, grubość, gęstość, liczbę podwójnych zgięć, wytrzymałość na zerwanie, wydłużenie, samozerwalność i wytrzymałość na zerwanie po zginaniu. Badania chemiczne objęły zaś: zawartość chlorków, siarczanów, azotanów i szczawianów, zawartość glinu, powierzchniowe pH papieru oraz pH gorącego wyciągu wodnego papieru.

W Polsce kwestią trwałości papierów drukowych zajmowało się kilku badaczy. Już na początku lat pięćdziesiątych XX w. prof. R. Kowalik (mikrobiolog) pisał o tym zagadnieniu w artykule pt. *Konserwacja papieru*[218], a nieco później także prof. A. Winczakiewicz z Instytutu Celulozowo - Papierniczego w Łodzi w pracach: *Badania papierów polskich z XVI i XVII wieku*[219] oraz *Co papiernik powinien wiedzieć o tzw. pH*[220], a także w artykule *Badanie i właściwości papierów drukowych*[221]. Ciekawa jest także praca T. Nierychlewskiego zatytułowana *Badanie odporności papieru na podwójne zginanie za pomocą aparatu*

[218] „Przegląd Papierniczy" 1952, nr 10.
[219] Tamże, 1950, nr 3.
[220] „Papiernik" 1950, nr 6.
[221] K. Palenik, A. Winczakiewicz, *Badanie i właściwości papierów drukowych*, „Przegląd Papierniczy" 1952, nr 9; A. Winczakiewicz, *Badania papierów polskich z XVI i XVII wieku*, „Przegląd Papierniczy" 1950 nr 3, s. 71-75.

Koehler-Molin[222] oraz J. Krawca, T. Nierychlewskiego, A. Winczakiewicza pt. *Próby oznaczania odporności papieru na podwójne zginanie za pomocą aparatu Brechta-Wespa*[223].

Na problemy trwałości papierów drukowych zwrócono szczególną uwagę w 1969 r. podczas sympozjum na temat konserwacji papieru i pergaminu[224] Kwestię tę poruszyły w swych wystąpieniach: Maryna Husarska, Maria Brzozowska-Jabłońska[225], Janina Kaszyńska i Elżbieta Hochauz[226]. Autorki zajęły się zwłaszcza kwestią trwałości papieru w materiałach archiwalnych. Tam po raz pierwszy zgłoszono postulat produkcji dobrych gatunków papieru o pH 6,0 - 7,0. Głosy te nie miały jednak żadnego wpływu na poprawę jakości papieru drukowego.

Trwały papier musi spełniać określone wymagania dotyczące stabilności na przestrzeni długiego okresu. Określenie "trwały" dotyczy właściwości zarówno chemicznych jak i fizycznych papieru, gwarantujących długi czas użytkowania i umożliwiający ponowne jego wykorzystanie.

T r w a ł y p a p i e r to papier, którego półproduktem jest wyłącznie bielona celuloza, bez domieszki zdrewniałych włókien (ścieru drzewnego). Wyciąg wodny papieru ma pH <7,5-10>. Wypełniaczem jest węglan wapniowy[227] w ilości co najmniej 3% jako dodatkowa rezerwa zasadowa przed szkodliwymi wpływami środowiska[228]. Opór przedarcia papieru w kierunku wzdłużnym: dla papieru nie powlekanego - co najmniej 5,25 mNm^2/g, dla papieru powlekanego - co najmniej 3,50 mNm^2/g.

[222] Tamże 1952, nr 10, s. 300.
[223] Tamże, nr 8, 1960, s. 231-234; zob. też K. Modrzejewski, J. Olszewski, J. Rutkowski, *Metody badań w przemyśle celulozowo-papierniczym*, Łódź, 1966.
[224] Zob. *Konserwacja papieru i pergaminu*. red. M. Charytańska, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, ser. B, t. 24, Warszawa 1969.
[225] Zob. M. Brzozowska-Jabłońska, *Problemy zakwaszania materiałów archiwalnych*, „Archeion" 1975, t. 62, s. 31-36; D. Floveal [tłum. M. Brzozowska-Jabłońska], *Metody masowego odkwaszania*, „Zeszyty Konserwatorskie CLKA-AGAD" 1993, nr 17.
[226] E. Hochauz, *Postęp w technologii wytwarzania papierów białych a ich trwałość*, [w:] *Konserwacja papieru...*, s. 204-215.
[227] Zob. A. Szymański, *Badania nad przydatnością dolomitu…*, s. 291-294; B. Kaczmarek, A. Szymański, *Możliwości zastosowania krajowych mączek dolomitowych…*, „Przegląd Papierniczy" 1993, t. 49, s. 63-66, 88-90; A. Korczyński, *Minerały dla papiernictwa…*, s. 81-84; E. Stefanis, C. Panayiotou, *Protection of lignocellulosic and cellulosic paper by deacidification with dispersions of micro- and nanoparticles of $Ca(OH)_2$ and $Mg(OH)_2$ in alcohols*, „Restaurator" 2007, nr 28, s. 185-200; tychże, *Study of the photochemical stability of paper deacidified with dispersions of $Ca(OH)_2$ and $Mg(OH)_2$ nanoparticles in alcohols*, tamże 2008, nr 29, s. 125-138.
[228] B. Zyska, *Nad trwałością papierów drukowych*, Katowice 1993, s. 8; *European directory of acid-free and permanent book paper*, M. Walckiers, wyd. European Foundation for Library Cooperation, Groupe de Lausanne, Brussels 1944, s. 7-15; W. Sobucki, D. Jarmińska, D. Rams, *Nowe papiery…*, s. 30.

11.1. Realizacja WPR „Kwaśny papier” w polskich archiwach państwowych

W opublikowanym w styczniu 1998 r. *Memoriale o potrzebie ratowania dziedzictwa kultury polskiej w zbiorach bibliotecznych i archiwalnych XIX i XX wieku*[229], znalazło się następujące stwierdzenie: „Zbiory archiwalne i biblioteczne zmieniają kolor, stają się kruche i rozsypują się w pył. Stwierdzenie to dotyczy książek, czasopism i dokumentów drukowanych od połowy XIX wieku, odkąd to dominującym surowcem w świeżo powstałym przemyśle papierniczym stało się drewno. Podstawowym składnikiem papieru jest pochodząca z drewna celuloza. Substancje o charakterze kwaśnym dodawane do masy papierowej podczas produkcji powodują zrywanie łańcuchów celulozy, co później, nieraz po dziesiątkach lat, jest główną przyczyną pogarszania się własności papieru”. Autorami tego memoriału byli m.in. dyrektor Biblioteki Narodowej oraz Naczelny DAP.

Działające od 1995 r. Stowarzyszenie Na Rzecz Ochrony Zasobów Bibliotecznych i Archiwalnych, do którego akces zgłosili luminarze polskiej nauki i kultury[230] na otwartym spotkaniu w Bibliotece Jagiellońskiej 13 listopada 1997 r. przedstawiło projekt pisma do rządu polskiego, w którym zawarto informację o problemie kwaśnego papieru. Już wkrótce - w styczniu 1998 r. wspomniany na wstępie memoriał przekazano premierowi RP Jerzemu Buzkowi. W kilka tygodni później Kancelaria Premiera zawiadomiła, że prezes Rady Ministrów po zapoznaniu się z treścią memoriału polecił podjęcie stanowczych działań w tej kwestii. W kwietniu 1998 r. Komitet Społeczny Rady Ministrów poparł tezy memoriału i powierzył ich realizację ministrowi kultury i sztuki. 8 czerwca 1998 r. z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Sztuki Biblioteka Narodowa zorganizowała w Warszawie pierwsze spotkanie ekspertów z dziedziny bibliotekarstwa, archiwistyki, konserwacji, papiernictwa i chemii, poświęcone analizie tez memoriału i przygotowaniu roboczego projektu "Kwaśny papier". 16 czerwca 1998 r. projekt roboczy zredagowany na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie przesłano do Ministerstwa Kultury i Sztuki, a dwa dni później przekazano do Komitetu Społecznego Rady Ministrów, po czym skierowano go do dyskusji w Ministerstwie Edukacji Narodowej, Komitecie Badań Naukowych, Ministerstwie Gospodarki i Ministerstwie Finansów.

28 października 1998 r. odbyła się narada zespołu ekspertów z Biblioteki Narodowej, Biblioteki Jagiellońskiej, NDAP, Środowiskowego Laboratorium Analiz Fizykochemicznych

[229] A. Barański, J. Grochowski, D. Nałęcz, K. Zamorski, *Memoriał o potrzebie ratowania dziedzictwa kultury polskiej w zbiorach bibliotecznych i archiwalnych XIX i XX wieku* , „Archeion” 1998, t. 99, s. 21-35.
[230] „Przegląd Biblioteczny” - *Kronika krajowa*, 1995, z. 2, s. 228.

i Badań Strukturalnych UJ, UMK w Toruniu, Instytutu Celulozowo - Papierniczego w Łodzi. Obecni byli przedstawiciele MEN, KBN oraz MKiSz. Dyskutowano nad możliwością wznowienia prac nad nową, zmodyfikowaną wersją projektu w roku 2000.

26 listopada 1998 r. wiceminister kultury i sztuki powołał formalnie Zespół Ekspertów ds. Opracowania Projektu Strategicznego Programu Rządowego "KWAŚNY PAPIER". W jego skład weszli - prócz przedstawicieli w/w instytucji - również szefowie centralnych instytucji archiwalnych: Henryk Kurowski - z-ca dyrektora NDAP, Krzysztof Pątek - z ADM oraz kierownik CLKA. W pracach nad realizacją konkretnych działań mają ich wspomagać konserwatorzy z kilku archiwów państwowych: AGAD, AP w Krakowie, AP w Olsztynie, AP w Poznaniu. Szefem zespołu został dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, dr hab. Krzysztof Zamorski.

Na przestrzeni kilku miesięcy, od listopada 1998 r. do marca 1999 r., w Bibliotece Narodowej w Warszawie odbyło się osiem spotkań roboczych zespołu, który wniósł korekty i uzupełnienia do projektu opracowanego na Uniwersytecie Jagiellońskim. 30 marca 1999 r. Zespół Ekspertów przesłał na ręce ministra kultury i sztuki projekt "Kwaśny papier". Był on przewidziany do realizacji w latach 2000-2008. Określono w nim zagrożenia, jakie powoduje wysoka kwasowość papieru dla dziedzictwa piśmiennictwa polskiego oraz omawiał metody zapobiegania temu procesowi. Określał ogólnie wysokość nakładów finansowych i typował realizatorów poszczególnych zadań.

W czerwcu 1999 r. Ministerstwo Kultury i Sztuki przekazało projekt do ostatecznych uzgodnień w Komitecie Społecznym Rady Ministrów i Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów. 2 lipca 1999 r. ministrowie kultury i sztuki, edukacji narodowej, gospodarki i KBN podpisali *Porozumienie w sprawie realizacji Projektu*. 31 sierpnia 1999 r. Ministerstwo Edukacji Narodowej zadecydowało o sfinansowaniu interdyscyplinarnego laboratorium badawczego d.s. kwaśnego papieru na Uniwersytecie Jagiellońskim. Rektor UJ powołał w strukturze Środowiskowego Laboratorium Analiz Fizykochemicznych i Badań Strukturalnych - Pracownię Badań nad Trwałością i Degradacją Papieru.

17 listopada 1999 r. Rada Ministrów zatwierdziła wieloletni program rządowy „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych".

20 maja 1999 r. na międzynarodowym forum ekspertów w Amsterdamie (ECPA) wysoko oceniono polski program ochrony dóbr kultury przed zagrożeniami chemicznymi.

W październiku 2000 r. Komitet Badań Naukowych ogłosił konkurs na podjęcie badań nad poszczególnymi zadaniami, które przedstawiono poniżej.

Wieloletni program rządowy stawiał następujące zadania (określane też jako cele):

Zadanie A-1. Dokonanie oceny stanu zachowania i pełne zdefiniowanie zagrożeń dla polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych z XIX i XX w.

Zadanie to wykonały Biblioteka Narodowa (BN) i Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych (NDAP), zaś samą ocenę przeprowadzano trójstopniowo:

- w czterech bibliotekach i w trzech archiwach (AP w Poznaniu, AP w Olsztynie i AP w Warszawie), w których znajdują się cenne zbiory piśmiennictwa z XIX i XX w. przeprowadzone były statystyczne badania reprezentatywnej liczby egzemplarzy tzw. metodą stanfordzką, zmodyfikowaną przez BN,
- w dwudziestu bibliotekach i archiwach zlokalizowanych w różnych rejonach Polski wykonywano pomiary zakwaszenia na książkach pochodzących z tych samych wydań w liczbie do 50 vol.; miało to zapewnić dobrą ocenę lokalnych uwarunkowań, w tym wpływ zanieczyszczenia środowiska[231],
- w około dwustu bibliotekach i archiwach inwentaryzacja zagrożeń i stanu zachowania zbiorów planowano przeprowadzić metodą ankietową[232].

Zadanie A-2. Opracowanie mikrobiologicznych i konserwatorskich metod masowej ochrony polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych z XIX i XX w.

Zadanie to realizował Zakład Konserwacji Papieru i Skóry Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu im. M. Kopernika. Przedsięwzięcie obejmowało:

- wykonanie pełnej oceny statystycznej zniszczeń dokonanych przez owady i grzyby,
- dostosowanie konserwatorskich metod ochrony mikrobiologicznej do specyficznych potrzeb ochrony zbiorów z XIX i XX w., a zwłaszcza zbiorów już odkwaszonych,
- opracowanie zasad bezpiecznego przechowywania zbiorów; przeprowadzenie badań nad ograniczeniem zagrożeń poprzez ustalenie optymalnych warunków magazynowania z zachowaniem sterylności oraz stałości temperatury i wilgotności,
- dokonanie oceny zagrożeń biologicznych dla papierów stosowanych we współczesnych metodach powielania dokumentów,

---

[231] Zob. D. Rams, D. Jarmińska, *Ocena stopnia zakwaszenia zbiorów w bibliotekach polskich*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe…*, s. 114-123.

[232] Obecnie uważa się, iż szczegółowość oceny stanu zachowania obiektu zabytkowego (archiwaliów) zależy od złożoności i stopnia jego destrukcji, jego znaczenia, a także metod badawczych, jakimi dysponuje konserwator, a także zagadnień i problemów, które mają być rozstrzygnięte. Najistotniejszym elementem jest zdiagnozowanie rodzajów i rozmiarów powstałych zniszczeń z równoczesnym wskazaniem przyczyn ich zaistnienia. Określany jest stan fizyczny pojedynczej j.a. oraz całych zespołów aktowych. Zob. J. Czuczko, *Ocena stanu zachowania kolekcji dzieł sztuki wykonanych na podłożach papierowych. Propozycja doboru kryteriów i ich interpretacja*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15, s. 41-58; G. Musiał, „Ocena zniszczeń i opracowanie programu konserwacji zbioru Gabinetu Rycin Muzeum Narodowego w Poznaniu", praca mgr, promotor dr H. Rosa, ZKPiS UMK Toruń, 2001.

- opracowanie zaleceń i standardów dla bibliotek i archiwów, dotyczących konserwacji zbiorów i ich ochrony przed korozją biologiczną; upowszechnienie opracowanych programów poprzez wydawnictwa i konferencje szkoleniowe[233].

Zadanie B-1. Ograniczenie dopływu kwaśnego papieru jako nośnika informacji, a zwłaszcza informacji gromadzonej obecnie w bibliotekach i archiwach, zastąpieniem go papierem trwałym.

Zadanie to winien był wykonać Instytut Celulozowo - Papierniczy (ICP) w Łodzi. Obejmowało ono następujące przedsięwzięcia:

- opracowanie technologii wyrobu papierów archiwalnych (zdatnych do wieczystego przechowywania), w tym: rozpoznanie zapotrzebowania, określenie wymagań nie ujętych w normach, optymalizacja operacji technologicznych, uruchomienie produkcji maszynowej w wybranej papierni oraz produkcji rękodzielniczej w ICP,
- rozpoznanie zapotrzebowania oraz opracowanie technologii i uruchomienie produkcji bezkwasowych kartonów i tektur,
- opracowanie krajowego systemu certyfikacji papierów trwałych, papierów archiwalnych oraz bezkwasowych kartonów i tektur,
- ocena trwałości papieru na podstawie badań wpływu przyspieszonego starzenia na jego własności wytrzymałościowe i optyczne,
- badania rozpoznawcze dotyczące tzw. papierów alternatywnych, struktur papieropodobnych z polimerów syntetycznych oraz papierów z celulozy bakteryjnej.

Zadanie B-2. Przygotowanie merytoryczne i formalne dokumentacji do inicjatywy ustawodawczej w sprawie uregulowania zasad stosowania papieru bezkwasowego. Monitorowanie stosowania ustawy.

Zadanie to realizował Uniwersytet Jagielloński następującymi etapami:

- rozeznanie istniejących uregulowań prawnych prowadzonych w krajach technologicznie zaawansowanych; opracowanie bazy danych dotyczących norm branżowych dla trwałego papieru i odnośnych metod pomiarowych,
- przygotowanie merytorycznych podstaw legislacji regulującej zasady stosowania trwałego papieru w Polsce na tle istniejących opracowań światowych,
- opracowanie i wdrożenie statystycznych metod kontroli realizacji wprowadzonej w życie ustawy oraz oszacowanie społecznych, finansowych i ekologicznych skutków jej działania,

[233] Zob. A.B. Strzelczyk, E. Jabłońska, *Realizacja badań programu WPR „Kwaśny papier" w Zakładzie Konserwacji papieru i Skóry Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, [w:] *Przeszłość dla przyszłości*…, s. 49-53.

- gromadzenie informacji naukowych o alternatywnych sposobach zapisu informacji przeznaczonych do trwałego lub wieczystego przechowywania,
- ocena przydatności dla projektów legislacyjnych amerykańskiej zasady nakazującej wykorzystanie makulatury w produkcji papieru trwałego,
- szkolenie pracowników archiwów, bibliotek i dystrybutorów papieru w zakresie rozpoznania i znakowania papieru trwałego i archiwalnego,
- publikowanie informacji o dostępności papieru bezkwasowego w Polsce.

Zadanie C-1. Stworzenie sieci ośrodków wyposażonych w sprzęt do mikrofilmowania i podjęcie akcji mikrofilmowania zabezpieczającego zagrożonych XIX- i XX-wiecznych zbiorów bibliotecznych i archiwalnych wyselekcjonowanych do tego w trakcie realizacji celu A i B.

Zadanie to powierzono do realizacji Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Było ono wykonywane w następujących etapach:
- wybór i inwentaryzacja archiwaliów przeznaczonych do mikrofilmowania,
- utworzenie w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej i w Bibliotece Narodowej dwóch pilotażowych, wzorcowych laboratoriów mikrofilmowych z bardzo dobrym sprzętem i doskonale wyszkolonym personelem,
- zorganizowanie dwóch laboratoriów obróbki chemicznej taśmy mikrofilmowej, wyposażonych w maszyny wywołujące, kopiarki, sklejarki i czytniki,
- utworzenie w pięciu największych krajowych ośrodkach archiwalno-bibliotecznych sieci pracowni mikrofilmowych wyposażonych w nowoczesne kamery do szybkiego mikrofilmowania; zorganizowanie systemu rejonizacji mikrofilmowania, polegającego na obsłudze bibliotek i archiwów regionu przez kamery mikrofilmowe znajdujące się w wytypowanym centrum,
- ustanowienie instytucji koordynujących realizację zadań mikrofilmowych oraz ustalenie reguł koordynacji.

Zadanie C-2. Zakup sieci instalacji umożliwiających w skali masowej odkwaszanie oraz wzmacnianie książek i archiwaliów.

Zadanie to zrealizowały: Biblioteka Jagiellońska[234], Środowiskowe Laboratorium Analiz Fizykochemicznych i Badań Strukturalnych UJ, Wydział Chemii UJ. Do osiągnięcia tego ostatecznego celu posłużyły następujące kroki:

[234] T. Łojewski, K. Szklanny, *Masowe odkwaszanie – doświadczenia Biblioteki Jagiellońskiej*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe…*, s. 124-132.

- rozpoznanie i ocena najbardziej zaawansowanych technologii odkwaszania i wzmacniania papieru,
- realizacja programu badań fizykochemicznych i technologicznych ukierunkowanych na problematykę trwałości i degradacji papieru,
- utworzenie na UJ specjalistycznego laboratorium oraz uruchomienie pilotażowej instalacji do odkwaszania papieru,
- zakup i uruchomienie w Warszawie i Krakowie dwóch docelowych instalacji do masowego odkwaszania i wzmacniania papieru; uruchomienie trzech następnych optymalnie zlokalizowanych instalacji w Polsce; ocena robocza utworzonej sieci instalacji i korekty w organizacji procesu odkwaszania,
- kształcenie wyspecjalizowanych kadr do realizacji programu masowego odkwaszania poprzez studia doktoranckie i odpowiednie ukierunkowanie problematyki prac magisterskich; szkolenie personelu archiwów i bibliotek w zakresie zagadnień dotyczących masowego odkwaszania[235].

Zadanie A-1 zostało zrealizowane. Wykorzystując metodę stanfordzką dokonano oceny stanu fizycznego zasobu bibliotecznego w Bibliotece Narodowej[236] oraz w Archiwum Państwowym m. st. Warszawy, Archiwum Państwowym w Olsztynie i Archiwum Państwowym w Poznaniu. Okazało się, że w Bibliotece Narodowej w Warszawie odkwaszenia wymaga ok. 90% badanego zasobu, zaś wzmocnienia podłoża wymaga ok. 30% druków. Najbardziej zakwaszone (pH poniżej 5) były druki z lat 1841-1985. Z ostrożnością można było przypuszczać, że w archiwach wartości te będą zbliżone. W Archiwum Państwowym w Krakowie tamtejszym konserwatorom w badaniach pomogli Holendrzy.

Pesymistyczne prognozy przewidują, że ok. roku 2045 prawie 100% książek wydanych w latach 1880-1939 ulegnie takiej degradacji (spowodowanej zakwaszonym papierem), że będą się one rozsypywać. Prognozy optymistyczne zakładają, że proces ten dotknie ok. 50-70% książek zgromadzonych w polskich bibliotekach[237]. Podobnie wygląda

[235] A. Barański, J. Grochowski, K. Zamorski, *Kalendarium i założenia realizacyjne wieloletniego programu rządowego na lata 2000-2008: „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych”*, „Notes Konserwatorski” 2000, nr 4, s. 11-16.
[236] Zob. W. Sobucki, B. Drewniewska-Idziak, A. Michaś, K. Panoszewski, *Zasady charakteryzowania stanu zachowania zasobów bibliotecznych i archiwalnych*, „Notes Konserwatorski” 2001, nr 5, s. 55-67; W. Sobucki, *Pilotażowe badanie stanu zachowania zbiorów z XIX i XX w. w Bibliotece Narodowej w Warszawie*, tamże 2002, nr 6, s. 75-83; W. Sobucki, D. Rams, J. Pudlis, D. Jarmińska, *Ocena metodą stanfordzką stanu zachowania księgozbioru z XIX i XX w. w Bibliotece Narodowej - sprawozdanie końcowe*, tamże 2003, nr 7, s. 110-129.
[237] B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych...*, t. 4 *Katastrofy w bibliotekach - przyczyny, zapobieganie i akcje ratunkowe*, Katowice, 1998, s. 91-92.

ten problem w innych krajach. Dlatego też zainteresowały się tą kwestią rządy, wydając ustawy dotyczące stosowania papieru trwałego w tworzeniu i rozpowszechnianiu dokumentów państwowych oraz działań kontrolnych w tym zakresie. Ustawy takie ukazały się w USA (1990 r.), Kanadzie (1992 r.), Szwecji (1994 r.), Australii (1996 r.) i Niemczech (1996 r.)[238].

Ocenia się, że narodowy zasób archiwalny w Polsce obejmuje ok. 400 000 mb akt, z czego ok. 120 000 mb wymagać będzie odkwaszenia. Instalacja odkwaszająca musiałaby więc pracować ponad sto lat aby osiągnąć zamierzony skutek. Tak więc, niezależnie od problemów naukowo-technicznych związanych z wyborem metody odkwaszania, najważniejsze jest ustalenie optymalnej strategii ratowania zasobu archiwalnego. Trzeba więc ocenić trwałość zasobu, ustalić priorytety oraz ocenić jakie środki finansowe pozwolą na sprawne i realne przeprowadzenie akcji odkwaszania. Przyjmuje się, że podstawowym źródłem finansowania będzie skarb państwa, gdyż mało realne wydaje się pozyskanie na ten cel środków unijnych[239].

W 1996 r. w Warszawskich Zakładach Papierniczych S.A. rozpoczęto produkcję trwałego papieru drukowego. Jako wypełniacz węglanowy zastosowano wysokiej jakości mączkę dolomitową. Papier ten spełnia wymagania stawiane przez normę ISO 9706: 1994[240].

Pod koniec 1995 r. zakłady International Paper - Kwidzyn S.A. zaczęły produkować papier drukowy, zaklejany klejem ASA w środowisku zasadowym, z dodatkiem strąconego węglanu wapnia, produkowanego w tych zakładach. W połowie 1996 r. Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze S.A. również zaczęły produkować papier zasadowy z wypełniaczem węglanowym. Od tego więc czasu do drukarń i biur trafia papier zasadowy o pH>7. Tak więc przejęcie polskich papierni przez zachodnioeuropejskie koncerny okazało się pozytywne, gdy chodzi o jakość papieru. Po prostu wymagania ISO są tu w całej rozciągłości przestrzegane i – co najistotniejsze – jest to standard. W ten sposób częściowo wypełniono zadanie B-1, a więc do polskich archiwów i bibliotek zaczynają już dopływać zbiory powstałe na bezkwasowych nośnikach papierowych.

W ostatnim kwartale 2003 r. Biblioteka Jagiellońska, współdziałająca ze Środowiskowym Laboratorium Analiz Fizykochemicznych i Badań Strukturalnych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Wydziałem Chemii UJ w Krakowie (wiodące instytucje w realizacji

[238] J. Osięgłowski, *Ochrona książki bibliotecznej…*, s. 109.
[239] A. Barański, *Perspektywy masowego odkwaszania druków z XIX-XX wieku*, [w:] *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych*, Warszawa 1998, s. 55; A. Siemaszko, *Potrzebna odwaga*, „Sprawy Nauki. Biuletyn KBN" 1998, nr 1, s. 3.
[240] Zob. M. Č. Letnar, *The influence of unbleached pulp content on the permanence and durability of archive and library materials on paper*, „Restaurator" 2002, nr 23, s. 1-14.

Programu Rządowego) zakupiła urządzenie C-900 firmy Neschen[241], umożliwiające odkwaszanie książek i archiwaliów. Tym samym w Krakowie zaczęto wykonywać - choć na bardzo małą skalę - zadanie C-2 z *Programu „Kwaśny papier"*. Identyczną instalację odkwaszającą zakupiła Biblioteka Narodowa w Warszawie. Powstała tam Sekcja Masowego Odkwaszania Papieru[242].

Jak dowodzą fakty, istnieje już realna możliwość zapobiegania w przyszłości zakwaszeniu zasobów bibliotek i archiwów, poprzez wykorzystywanie do druku i pisania wyłącznie papieru zasadowego. Trzeba jednak pilnie zadbać o to, by istniejące zbiory uratować przed katastrofą destrukcji. Służyć ma temu omawiany tu program rządowy. Ocenia się iż jego realizacja będzie wymagała okresu 8-12 lat. Program musi oprzeć się na wieloletnim, stabilnym systemie finansowania, który wynikać będzie z prawnie ustalonych i sprawdzonych procedur postępowania.

Rozpoczęcie odkwaszania zbiorów na skalę masową było jednym z ważniejszych przedsięwzięć zrealizowanych w ramach programu „Kwaśny papier". Prócz tego przekazano środki na modernizację pracowni reprograficznych w celu zamontowania tam nowoczesnych skanerów do digitalizacji archiwaliów[243].

W 2005 r. do programu „Kwaśny papier" przystąpiło Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Przystąpiono wówczas do remontu pomieszczeń po byłej kotłowni i składzie opału i adaptowano na pracownię masowego odkwaszania. Ponadto przeprowadzono remont Pracowni Konserwacji Archiwaliów, wymieniając instalację elektryczną oraz posadzkę. 6 grudnia 2006 r. otwarto pierwszą w polskich archiwach pracownię masowego odkwaszania

---

[241] Zob. J. Sianko, *Technologia odkwaszania papieru aparatem C-900 firmy Neschen jako ważny krok na drodze do masowego odkwaszania zasobów archiwalnych*, „Archeion" 2003, t. 105, s. 219-221; L. Weberová, H. Paulusová, *Vliv „Bűckeburského odkyselovacího procesu" na vlasnosti papíru*, „Archivní Časopis" 2002, s. 236-248; V. Bukovský, M. Trnková, *The influence of secondary chromophores on the light induced oxidation of paper part I: The influence of light on cellulose and secondary chromophores*, „Restaurator" 2003, nr 24, s. 18-35; tychże, *The influence of secondary chromophores on the light induced oxidation of paper Part II: The influence of light on groundwood paper*, tamże, s. 118-132; E. Rousset, E. S. Ipert, H. Cheradame, *Mass deacidification of paper and books. I: study of the limitations of the gas phase processes*, tamże, s. 227-239; tychże, *Mass deacidification of paper and books, II: deacidification in the liquid phase using aminosilanes*, tamże 2004, nr 25, s. 104-118; G. Banik, *Mass deacidification technology in Germany and its quality control*, tamże, 2005, nr 26, s. 63-75.

[242] M. Woźniak, *Tradycyjna konserwacja na tle masowych technologii ratowania zbiorów XIX-XX wiecznych*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe. Zbiory biblioteczne i nowe technologie ich ochrony. Materiały z ogólnopolskiej konferencji - Warszawa, 16-17 października 2006 r.*, Warszawa 2006, s. 73-76.

[243] W. Sobucki, *Polski program rządowy „Kwaśny papier" – najważniejsze osiągnięcia*, [w:] *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008*, red. T. Łojewski, Kraków 2010, s. 9-12; tegoż, *O odkwaszaniu papierów*, „Roczniki Biblioteki Narodowej" 1993, R. 29. Warszawa 1994, s.185-192, tegoż, *Co to znaczy dobry papier?*, tamże, s.177-183.

akt XIX i XX-wiecznych[244]. Opracowano równocześnie kompleksowy zakres działań oparty na pełnym obiegu dokumentów w ścisłej współpracy z konserwacją tradycyjną, gdzie po wstępnej selekcji trafiają materiały archiwalne szczególnie cenne, zniszczone lub skomplikowane technicznie[245]. W trakcie procesu odkwaszania odbywa się nie tylko odkwaszanie i wzmacnianie osłabionych kart papieru lecz także czyszczenie i naprawa uszkodzeń. Akta uszkodzone podkleja się Filmoplastem[246] albo dubluje w całości. Poza odkwaszaniem w urządzeniu C-900 pracownia w AAN została przystosowana do odkwaszania i napraw dokumentów wielkoformatowych.

Jeszcze w 2005 r. zakupiono urządzenie C 900 do odkwaszania metodą Neschenaa, urządzono stanowisko do czyszczenia akt oraz zakupiono dwie prasy hydrauliczne. W kolejnych latach dokonano zakupu stołów, kuwet wielkoformatowych ze stali nierdzewnej, system do oczyszczania wody wodociągowej, odkurzacz, kautery, gumki elektryczne, opakowania ochronne, stoły warsztatowe, suszarki do suszenia arkuszy tektury, system do monitoringu temperatury i wilgotności powietrza, oczyszczacze powietrza, wyciągi stanowiskowe z filtrami Hepa, prasy introligatorskie śrubowe, maszynę do uzupełniania ubytków masa papierniczą[247], artykuły bhp. Opracowana technologia umożliwiła jednoczesny obieg 500 jednostek archiwalnych, co pozwala na poddanie zabiegom ok. 2 000 kart formatu A4 dziennie[248]. Po odkwaszeniu i niezbędnych naprawach konserwatorskich akta umieszczane są w bezkwasowych pudłach[249]. W 2008 r. zakupiono zestaw do ręcznego odkwa-szania akt bezwodną metodą Bookkeeper[250].

Program „Kwaśny Papier" umożliwił przekazanie Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych 9 mln zł na odkwaszanie i wzmacnianie zagrożonych archiwaliów oraz 9,5 mln zł na budowę i wyposażenie pomieszczeń pracowni oraz zakup instalacji do odkwaszania. W ten sposób powstały cztery pracownie masowego odkwaszania i konserwacji archiwaliów

[244] W. Sobucki, *WPR „Kwaśny papier" – stan realizacji programu pod koniec 2006 roku*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe. Zbiory biblioteczne i nowe technologie ich ochrony. Materiały z ogólnopolskiej konferencji – Warszawa, 16-17 października 2006 r.*, Warszawa 2006, s. 107-109.
[245] M. Wiercińska, *WPR „Kwaśny papier" w Archiwum Akt Nowych* [w:] *Odkwaszanie zbiorów bibliotecznych i archiwalnych w Polsce. Podsumowanie*. Warszawa 2008, s. 54-55; T. Łojewski, K. Szklanny, *„Acidic Paper" – Polish Government Programme 2000-2008, a Summary*, „Durability of Paper and Writing" 2008, nr 2, Ljubljana, s. 15-16.
[246] Zob. D. Rams, *Taśmy samoprzylepne*, „BIKDS" 1994, nr 1-4.
[247] Zob. D. Subocz, *Maszyna do uzupełniania masą papierową obiektów dużego formatu*, „BIKDS" 2000, nr 4.
[248] M. Wiercińska, W. Ściubisz, *Z doświadczeń nad masowym odkwaszaniem materiałów archiwalnych XX w.* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie...*, s. 531.
[249] Np. w celu zabezpieczenia akt powstałych w XIX i XX w. przed postępującą degradacją mechaniczną za kwotę 1 126 258 zł zakupiono w 2007 r. opakowania alkaliczne dla 27 archiwów - http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/AP2007.pdf.
[250] Zob. S. Zumbühl, S. Wuelfert, *Chemical aspects of the Bookkeeper deacidification of cellulosic materials: the influence of surfactans*, „Studies in Conservation" 2001, t. 46, nr 3, s. 169-180; zob. M. Ďurovič, *Hromadná neutralizace papírových dokumentu ve Francii*, „Archivní Časopis" 1997, s. 38-41.

w: Warszawie (2006 r.), Katowicach (2007 r.), Gdańsku - Oddział w Gdyni (2007 r.) i Milanówku (2007 r.). Pracownie te zostały ponadto wyposażone w szereg specjalistycznych urządzeń służące do niewielkich napraw dokumentów. Zakupiono także pH-metry elektroniczne w ceku dokonywania pomiarów kwasowości archiwaliów przekazywanych do odkwaszania.

Prócz tego NDAP przekazała ok. 140 000 zł na budowę pracowni masowego odkwaszania w roku 2007 i 543 000 na zakupy inwestycyjne, czyli sprzęt konserwatorski w roku 2008[251].

NDAP zakupiła cztery urządzenia C-900 firmy Neschen[252] do odkwaszania akt luźnych w roztworze wodnym. Wybór lokalizacji uzależniono od istniejących możliwości lokalowych. W instalacji tej konserwacji masowej zamierzano poddawać te archiwalia, które mają największe znaczenie historyczne i utylitarne dla miejscowego społeczeństwa oraz akta wpisane na listę dziedzictwa narodowego.

Proces odkwaszania polega na przepuszczaniu pojedynczych kart papieru pomiędzy dwoma siatkowymi taśmociągami przez basen wypełniony gęstą cieczą odkwaszająco-wzmacniającą. Ciecz ta ma następujący skład: woda (rozpuszczalnik), wodorowęglan magnezu Mg $(HCO_3)_2$ (związek odkwaszający)[253], Mesitol i Rewin (substancje utrwalające tusze i atramenty), metyloceluloza (substancja wzmacniająca i zaklejająca papier)[254]. Dokument przesuwa się w czasie ok. 3 minut przez ciecz odkwaszająco-utrwalającą o temperaturze 13^{o}C, po czym kart są suszone. Suszenie odkwaszonych kartek odbywa się w gorącym powietrzu (50^{o}C). Cały zabieg trwa 8 minut. Efektem tego procesu jest ustabilizowanie pH papieru na poziomie 8,2, wprowadzenie rezerwy zasadowej w odniesieniu do 0,7% $CaCO_3$ [255], wzmocnienie papieru o 70%. Do pracy maszyny C-900 potrzeba 220 litrów płynu odkwaszająco-wzmacniającego. Jego zużycie wynosi ok. 11 litrów podczas jednego dnia pracy. Odkwaszone i wzmocnione kartki są osuszane strumieniem gorącego

[251] A. Czajka, *Masowa konserwacja i reprografia. Dwie drogi ratowania archiwaliów z XIX i XX wieku w archiwach państwowych*, [w:] *Przeszłość dla przyszłości…*, s. 33.
[252] Zob. też A. Lipińska, D. Rams, M. Woźniak, *Masowa konserwacja zbiorów nowszych w Bibliotece Narodowej w Warszawie*, tamże, s. 39-46.
[253] Zob. J. Malesic, J. Kolar, M. Strlič, *Effect of pH and carbonyls on the degradation of alkaline paper factors affecting ageing of alkaline paper*, „Restaurator" 2002, nr 23,s. 145-153.
[254] Zob. F. Sundholm, M. Tahvanainen, *Paper conservation using aqueous solutions of calcium hydroxide/methyl cellulose: 1. Preparation of the solution*, „Restaurator" 2003, nr 24, s. 1-17; tychże, *Paper conservation using aqueous solutions of calcium hydroxide/methyl cellulose 2. The influence of accelerated ageing temperature on properties of treated paper*, tamże, s. 178-188; H. Bansa, *Aqueous deacidification - with Calcium or with Magnesium?*, tamże 1998, nr 19, s. 1-40.
[255] Zob. V. Bukovský, I. Kuka, *The influence of Mg on the light induced oxidation of newsprint*, „Restaurator" 2001, nr 22, s. 208-227.

powietrza, a po wyjęciu z urządzenia prostowane są w prasie. Po tych zabiegach grubość papieru zwiększa się o 2%[256].

Z czasem zakupiono także urządzenia Bookkeeper Hand Spray System, przeznaczone do ręcznego odkwaszania akt metodą bezwodną[257]. Została ona wynaleziona już w 1980 r. przez Richarda Spatz'a. Metoda Bookkeeper wykorzystuje związki magnezu w postaci zawiesiny gazowej[258]. Umożliwia ona odkwaszenie papieru, nie niszcząc podkładów, klejów, farb zastosowanych przy jego produkcji. W tej metodzie rozpuszczalnikiem jest gaz perfluoroheptan, a substancją zasadową tlenek magnezu. Stąd metodę tę określa jako bezwodną. Preparat Bookkeeper odkwasza pojedyncze karty papieru. Stosowany jest zwłaszcza do obiektów o większych gabarytach: map, afiszy, plakatów, grafik. Urządzenie do odkwaszania tą metodą składa się ze zbiornika pod ciśnieniem na płyn Bookkeeper, pistoletu do aplikacji z dyszą końcową, gwarantującą nanoszenie równej powłoki w formie mgiełki, kompresora powietrza, dostarczającego ciśnienie do podajnika na zbiorniku z zawiesiną i wypychający środek przez pistolet.

Dzięki urządzeniu Bookkeeper Hand Spray System możliwe stało się odkwaszanie również tych materiałów archiwalnych, które spisane były atramentami i tuszami nieodpornymi na wodę. W handlu dostępne są także małe opakowania w sprayu (butelki o wadze 150 g z pompką), zawierające zawiesinę tlenku magnezu, które natryskuje się na zakwaszoną kartę papieru.

W czterech pracowniach odkwaszanie i drobne reperacje akt wykonuje ok. 30 osób. Archiwista przygotowuje zespoły aktowe do przekazania pracowniom masowego odkwaszania, zaś mikrobiolog bada stan akt i stopień skażenia biologicznego powietrza w pracowniach. Mimo pierwotnego założenia, iż pracownie te będą działały na dwie zmiany, wskutek braku środków na opłacenie pracowników tylko pracownia w Gdyni pracuje w tym systemie, pozostałe zaś prowadzą odkwaszanie na jedną zmianę.

Do końca 2008 r. odkwaszeniu poddano 1 252 385 kart o formacie A4. Średnio pracownia może wykonać na jedną zmianę konserwację 1 200 - 1 400 kart, zaś na dwie zmiany – ok. 2 000 kart. Rocznie jedna pracownia masowego odkwaszania zużywa ok. 3 600

[256] J. Sianko, *Technologia odkwaszania papieru aparatem C-900*…, s. 220.
[257] Zob. A. L. Dupont, J. Barthez, H. Jerosch, B. Lavédrine, *Testing CSC Book Saver, a commercial deacidification spray*, „Restaurator" 2002, nr 23, s. 39-47.
[258] Zob. J. Dufour, J.B.G.A. Havermans, *Study of the photo-oxidation of mass-deacidified papers*, „Restaurator" 2001, nr 22, s. 20-40.

litrów płynu odkwaszającego. W celu kontroli jakości bada się losowo wybrane obiekty przed i po procesie odkwaszania[259].

Przykładowo w 2010 r. w Pracowni Konserwacji Masowej AAN zabiegom konserwatorskim, obejmującym mechaniczne czyszczenie dokumentów, odkwaszanie, wzmacnianie papieru, prostowanie kart, podklejanie oraz uzupełnianie ubytków, poddano prawie 8 118 000 kart materiałów archiwalnych. Ponadto przeprowadzono fumigację 260 mb akt. Pracownia Konserwacji Masowej AP w Gdańsku przeprowadziła odkwaszenie 22 mb akt (120 355 kart) oraz odkażanie w komorze próżniowej 270 mb akt z jednostek organizacyjnych znajdujących się pod nadzorem tego Archiwum. Natomiast Pracownia Konserwacji Masowej AP w Katowicach przeprowadziła odkwaszenie 33 mb akt (212 574 karty) oraz odkażenie w komorze próżniowej 165 mb akt[260]. Niestety wskutek malejącego wsparcia finansowego maleje liczba osób zatrudnionych w tychże pracowniach. Wskutek dostarczania przez archiwa do odkwaszania mocno zniszczonych archiwaliów, znaczną część czasu przeznacza się na ich naprawę, co niekorzystnie odbija się na wykonaniu rocznych planów pracy[261].

Archiwom pomaga Klinika Papieru, działająca przy Bibliotece Jagiellońskiej. Dokonuje ona badania zawartości magnezu w płynie odkwaszającym. Na koniec zaś badana jest rezerwa alkaliczna[262] na papierach testowych. Archiwalia przeznaczone do odkwaszania kontrolowane są również pod kątem skażenia mikrobiologicznego. Jeśli jest to konieczne, materiały dezynfekuje się w jezdnej komorze fumigacyjnej.

W 2012 r. ustalono nowe zasady funkcjonowania pracowni masowego odkwaszania w celu zapewnienia równomiernego korzystania przez wszystkie archiwa państwowe z technologii ochrony materiałów archiwalnych. W 2013 r. NDAP koordynowała (przy udziale CLKA) współpracę archiwów państwowych w zakresie masowego odkwaszania. Między innymi monitorowano wdrażanie wprowadzonych w 2012 r. zasad współpracy pomiędzy archiwami państwowymi dysponującymi pracowniami konserwacji masowej,

[259] Zob. T. Kozielec, *Przed, w czasie i po odkwaszaniu. Co dalej? Kilka uwag na temat właściwości odkwaszonych materiałów archiwalnych i bibliotecznych na wybranych przykładach*, [w:] *Przeszłość dla przyszłości…*, s. 179-193.
[260] Zob. Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w 2010 r. http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/sprawozdanie_AP'2010-1.pdf
[261] Przyjęto, że każda Pracownia Masowej Konserwacji wykonuje rocznie odkwaszania 150 000 kart formatu A4 (50% akt z własnego zasobu i 50% akt z zasobu przypisanych do pracowni archiwów państwowych)
[262] Zob. M. S. Rakotonirainy, C. Heraud, B. Lavedrine, *Influence of pH and alkaline reserve of paper on the growth of some filamentous fungi*, „Restaurator" 2003, nr 24, s. 152-159.

a pozostałymi archiwami przypisanymi do poszczególnych pracowni[263].

Badania dowiodły, że materiały archiwalne zawierające wrażliwe na czynniki fizyczne i chemiczne oraz szlachetne materiały, jak np. pergamin, skóra garbowana[264], jedwab, tworzywa sztuczne oraz fotografie, dokumenty z pieczęciami najkorzystniej jest odkwaszać ręcznie, po stosownym zabezpieczeniu tychże elementów. Archiwalia zawierające liczne rodzaje zapisków atramentem i długopisem oraz pieczątki, winny być odkwaszane przy wykorzystaniu preparatów powodujących stosunkowo nieduży wzrost pH po odkwaszeniu. Stworzenie w nich mniejszej niż w papierach drukowych rezerwy zasadowej jest korzystniejsze z uwagi na niebezpieczeństwo zmian kolorystycznych niektórych rodzajów atramentów[265].

Problemem na przyszłość będzie utrzymanie i zapewnienie prawidłowej działalności pracowni konserwacji masowej, zabezpieczanie i udostępnianie kopii cyfrowych z akt. W roku 2007 wykonano w ramach WPR „Kwaśny Papier" 2 052 673 kopii cyfrowych i mikrofilmowych, w tym 1 682 989 klatek mikrofilmowych oraz 369 684 skany.

U schyłku XX w. w kręgach konserwatorskich przyjęto, iż celem zabiegów restauracyjnych jest głównie ustabilizowanie i wzmocnienie zdegradowanych w procesie starzeniowym materiałów[266] oraz przywrócenie zniszczonym archiwaliom funkcji użytkowych i estetyki, która – o ile to możliwe – winna być zbliżona do stanu pierwotnego obiektu[267]. Na przełomie XX i XXI w. na pierwszy plan wysunęła się restauracja zachowawcza, która eksponuje autentyczne walory materiału archiwalnego. Konserwatorzy wykonując pełną konserwację obiektu starają się traktować zachowawczo zabytkową materię dokumentów i akt. Rozwiązanie nie są zwykle łatwe. Niekiedy zadowalające efekty osiąga się, ograniczając ingerencję konserwatorską do minimum, a w innych przypadkach podejmuje się bardziej drastyczne działania, stosownie do potrzeb użytkowych lub estetycznych obiektu[268].

---

[263] Zob. Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w 2013 r. http://archiwa.gov.pl/images/stories/Archiwapanstwowe/Sprawozdania/ap_2013_opisowe.pdf
[264] H. Rosa, Z. Wyszomirska-Noga, *Wpływ masowego odkwaszania książek…*.
[265] Tamże, s. 192-193.
[266] G. Banik, H. Stacheiberger, W. Sobótka, *Problemy starzenia się oraz destrukcji papieru…* s. 51-58; M. Cichoń, *Studium metrologii starzenia wyrobów papierniczych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie" 1978. Seria specjalna: Monografie nr 43.
[267] B. Marconi, *Estetyka i etyka w konserwacji*, „BIKDS" 1998, nr 4.
[268] M. Woźniak, *Konserwacja zabytków piśmiennictwa w Bibliotece Narodowej*, „Cenne, bezcenne, utracone" 2008, nr 2, s. 18.

Prace konserwatorskie poprzedzane są sporządzeniem dokumentacji opisowej i fotograficznej. Wykonuje się także badania mikrobiologiczne, fizykochemiczne papieru i wykorzystanych materiałów. Określany jest stan zachowania okładek. Badania takie są istotnym elementem profesjonalnej konserwacji, gdyż umożliwiają poznanie techniki wykonania obiektu i ustalenie przyczyn destrukcji materiałów. Ułatwiają ponadto dobór odpowiednich metod i technik konserwatorskich. Są one zawsze dostosowane indywidualnie do każdego obiektu.

NDAP wspiera w zakresie konserwacji głównie te archiwa, które w 2013 r. przeprowadzały się do nowych obiektów. Otrzymały one dodatkowe środki na opakowania ochronne. Ponadto stworzono wszystkim archiwom wkraczającym w proces inwestycyjny możliwość wypożyczania z CLKA specjalistycznego, atestowanego sprzętu do czyszczenia archiwaliów. Jednakże istniejące potrzeby w zakresie konserwacji masowej nadal znacznie przekraczają możliwości archiwów państwowych, przede wszystkim ze względów kadrowych i finansowych[269].

Przybliżeniu zagadnień konserwacji archiwaliów oraz wymianie doświadczeń i podnoszeniu umiejętności pracowników archiwów państwowych oraz pracowników innych instytucji, zajmujących się konserwacją sprzyjają organizowane przez CLKA, NDAP i AAN: spotkania konserwatorów archiwalnych, poświęcone problematyce badania jakości procesu odkwaszania masowego i ręcznego w pracowniach konserwacji w archiwach państwowych; szkolenia i warsztaty konserwatorskie dotyczące m.in. zabezpieczania zasobu archiwalnego przed skutkami katastrof, konserwacji pieczęci oraz stosowania zasad wypożyczania archiwaliów na wystawy, a także materiałoznawstwa, postępowania z fotografiami żelatynowymi, opakowań ochronnych; wizyty studyjne i pokazy dla gości z instytucji krajowych i zagranicznych.

Archiwa państwowe aktywnie współpracują z uczelniami wyższymi, przede wszystkim w zakresie organizacji praktyk studenckich, podczas których poruszane są zagadnienia z zakresu konserwacji archiwaliów.

Ilościowe dane dotyczące zakresu podejmowanych prac konserwatorskich znajdują się w „Sprawozdaniach NDAP z działalności archiwów państwowych" dostępnych na stronie internetowej www.archiwa.gov.pl

[269] Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2012 r.

http://www.archiwa.gov.pl/pl/strona-glowna/63-aktualnosci/3700-sprawozdanie-z-dziaalnoci-ndap-i-archiwow-pastwowych-w-2012-r-.html [dostęp: 20.09.2014]

Rozdział VII
Problematyka ochrony i zabezpieczania archiwaliów na Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich i Powszechnych Zjazdach Archiwistów Polskich

1. Powszechne Zjazdy Historyków Polskich

Podczas odbywających się cyklicznie Powszechnych Zjazdów Historyków Polskich, organizowanych przez Polskie Towarzystwo Historyczne[1], obok tematów związanych ściśle z historią społeczną, gospodarczą i polityczną, pojawiały się niekiedy zagadnienia dotyczące ochrony źródeł do dziejów Polski – źródeł zarówno pisanych jak i kultury materialnej (rzemiosła, architektury, malarstwa). Historycy zdawali sobie bowiem sprawę z tego, jak ważne jest zabezpieczenie ich naukowego warsztatu pracy i jakie zniszczenia w tym zakresie czyniły wojny, powstania i rewolucje.

Jeszcze w XIX w., podczas II Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie w 1890 r., a więc w czasach, gdy ziemie polskie pozostawały wciąż pod zaborami, Włodzimierz Demetrykiewicz przedstawił referat dotyczący konserwacji zabytków w Galicji[2]. Autor wskazywał na znikome możliwości prawnej interwencji w celu ochrony zabytków sztuki. Przepisy te był wówczas bowiem bardzo drobiazgowe i zawiłe. Autor sugerował utworzenie przy Wydziale Krajowym „Komisji dla zabytków". Byłby to profesjonalny organ doradczy. Wydział krajowy miałby zasięgać opinii Komisji w sprawach ustawodawczych, finansowych i administracyjnych odnoszących się do zabytków, na które władza autonomiczna wywiera wpływ bezpośredni lub pośrednio. Wskazywał na powierzanie prac restauracyjnych profesjonalistom: „[...] potrzeba najpierw znajomości zasad naukowych lub artystycznych, których trzymać się należy przy konserwacji zabytków, a po wtóre organów fachowych, które by mogły czuwać nad praktycznym zastosowaniem owych prawideł. Wskazać przytoczone zasady naukowe jest rzeczą umiejętności. Organów fachowych do nadzorowania i kierownictwa prac konserwacyjnych dostarczyć mogą stowarzyszenia prywatne ludzi uczonych, a w wyższym, doskonalszym stopniu państwo, tworząc umyślne kolegia uczone z charakterem oficjalnym.{...} Pomoc państwa jest więc dla konserwatorstwa w każdym kierunku bardzo ważną i to tak dalece, że bez niej konserwatorstwo nie

[1] Zob. *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1886-1986. Kalendarium*, oprac. T. *Kondracki* [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886-1986. Zbiór studiów i materiałów*, red. S.K. Kuczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1990, s. 295-334.
[2] W. Demetrykiewicz, *Konserwatorstwo zabytków w Galicyi i kwestya jego zasadniczej reform*, [w:] *Pamiętnik drugiego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie*, Lwów 1890, t. 1 – Referaty.

może właściwie nigdy stanąć zupełnie na wysokości swego zadania[3]". Dostrzegano więc tu kardynalną i właściwie najważniejszą rolę mecenatu państwa w procesie ochrony zabytków sztuki (także archiwaliów).

Na IV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, odbywającym się w Poznaniu w dniach 6-8 grudnia 1925 r., w ramach Sekcji VI B zajęto się sprawą zabezpieczenia (rewindykacji) akt zagrabionych Polsce przez państwa zaborcze. U progu odradzania się niepodległego państwa uznano, iż jest to sprawa najważniejsza dla kraju, dla archiwów państwowych, a także dla historyków[4]. Zadanie to miał wypełnić Wydział Archiwów Państwowych. O pracach rewindykacyjnych prowadzonych przez Delegację Polską w Moskwie mówili na zjeździe: E. Kuntze i M. Morelowski[5]. Natomiast W. Suchodolski[6] zreferował realizację art. IX traktatu ryskiego dotyczącego archiwaliów ziem polskich[7], zaś Józef Siemieński[8] rewindykację Archiwów Koronnych[9].

Na tymże Zjeździe K. Sochaniewicz postawił znaczący wniosek: [cyt.] „Zjazd mając na pamięci straty kulturalne, poniesione w analogiczny sposób jak pod zaborem rosyjskim na terenie byłego zaboru pruskiego i austriackiego, uchwala, że jest koniecznym w najbliższym okresie rozwinięcia na platformie istniejących traktatów, oraz w przyszłości mogących się rozwinąć rokowań z Niemcami i państwami sukcesyjnymi austriackimi, wysunąć energiczne postulaty rewindykacyjne i reewakuacyjne, tyczące ziem byłego zaboru austriackiego i pruskiego, w formie najszerszej, zarówno pod względem rzeczowym, jak i chronologicznym"[10].

---

[3] Tamże, s. 2.

[4] Szerzej o zagadnieniu rewindykacji akt zob. I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Wyd. Nauk. UAM, Poznań 2006, s. 195-221; tejże, *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa-Łódź 1990 s. 107-127; J. Róziewicz, *Polsko-radzieckie stosunki naukowe w latach 1918-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1979, s. 75; R. Piechota, B. Jagiełło, M. Motas, *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej*, cz. I, *Protokoły Rady Archiwalnej*, cz. II, *Regulaminy archiwalne*, „Teki Archiwalne" 1971, t. 13, s. 108-112; *Sprawozdania z działalności W[ydziału] A[rchiwów] P[aństwowych]* – publikowane w „Archeionie" w latach 1927-1938; C. Biernat, *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym, 1919-1939*, Warszawa 1969; K. Wróbel-Lipowa, *Rewindykacja archiwaliów polskich z ZSRR w latach 1945*-1964, Lublin 1982, s. 82-105; B. Woszczyński, *Porozumienie archiwalne z Rosją*, „Archiwista" 1993, nr 88, s. 3-8; W. Stępniak, *Żądania rewindykacyjne archiwów*, s. 31-36; tegoż, *Sprawy archiwów w stosunkach Polski z jej wschodnimi sąsiadami*, „Archiwista" 1995, nr 89, s. 43-56.

[5] Opublikowano w „Przeglądzie Współczesnym" 1926, nr 48, s. 131-143 pt. *Muzealne rewindykacje Delegacji Polskiej w Moskwie*.

[6] Zob. E. Jankowski, *Witold Suchodolski (29 stycznia 1887 – 9 lutego 1967)*, „Pamiętnik Literacki" 1967, z. 3, s. 309-315; P. Bańkowski, *Witold Suchodolski (29.I.1887 – 9.II.1967)*, „Archeion" 1968, t. 48, s. 256-263; J. Piwowar, *Wspomnienie o Witoldzie Suchodolskim – Naczelnym Dyrektorze Archiwów Państwowych (1887-1967)*, „Archiwista Polski" 1997, nr 4, s. 81-82; A. Chodkowska, *Materiały Witolda Suchodolskiego (1887-1967) (III-40a)*, „Biuletyn Archiwum PAN" 2008, nr 49, s. 111-117.

[7] W. Suchodolski, *Wykonanie art. XI traktatu ryskiego…*, s. 66-78.

[8] Zob. J. Karwasińska, *Józef Siemieński…*, s. 27-53.

[9] Zob. I. Mamczak-Gadkowska, *Problematyka archiwalna na Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Archiwistyka oraz problemy historii Polski, polonii i dyplomacji XX wieku*, red. J. Łosowski, Lublin 2011, s. 48-58.

[10] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8grudnia 1925 r.*, Lwów 1927, t. 2 - Protokoły, s. 138-139.

Podczas V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie, trwającego od 28 listopada do 4 grudnia 1930 r. Aleksy Bachulski[11] i Adam Stebelski[12] przedstawili zagadnienie archiwizacji akt współczesnych[13]. Zwrócili uwagę na fakt, iż wraz z upadkiem państw zaborczych, wytworzone przez kancelarie ich instytucji akta trafiły do zasobu archiwów państwowych, by tam mogły być udostępniane. Zanim to jednak nastąpi potrzebna była inwentaryzacja archiwaliów. Proces ten stał się podstawowym zadaniem postawionym przed ówczesnymi archiwami państwowymi. Powstałą sytuację Adam Stebelski w swym wystąpieniu opisał następująco: „Zaistniały tedy warunki, niezmiernie utrudniające opanowanie całego, porzuconego przez ustępujące urzędy zaborcze, materiału aktowego oraz opanowanie go tak, by stał się on łatwo dostępny nie tylko dla archiwisty, obeznanego z pewnym kompleksem akt z tytułu swych zajęć urzędowych, ale i dla historyka, zgłaszającego się do archiwum z zewnątrz”[14]. W jednym z akapitów autor podkreślił: „Nie należą do wyjątków wypadki, że akta jednego urzędu, przekazywane w różnym stanie, jako już zakończone do archiwów w celu konserwacji, trafiały do różnych archiwów i są dziś skutkiem tego w rozproszeniu”. Wyrażenia „konserwacja” użyto tu nie jako określenia zespołu zabiegów renowacyjnych lecz jako zabezpieczenia poprzez ulokowanie akt i dokumentów w pomieszczeniu archiwum.

Z kolei Aleksy Bachulski zwrócił uwagę na pilną konieczność zabezpieczenia archiwów i archiwaliów niepaństwowych, a więc znajdujących się w rękach prywatnych, o czym mówił już zresztą *Dekret o organizacji archiwów i opiece nad archiwaliami* z 1919 r. Skutkiem reformy rolnej rozproszeniu uległy akta majątków ziemskich, zaś dawni właściciele ziemscy nie byli zainteresowani ujawnianiem w ankietach swego stanu posiadania – także gdy chodzi o archiwalia gospodarcze. Autor widział tu ogromną rolę Polskiego Towarzystwa Historycznego, które za pośrednictwem oddziałów i prowadzonej odpowiednio akcji mogłoby gromadzić informacje o miejscu przechowywania tychże akt i czuwać nad ich stanem zachowania[15]. W podobnym celu postulował wprowadzenie w życie instytucji korespondentów WAP. Równocześnie z zabezpieczeniem archiwaliów należało „prowadzić prace inwentaryzacyjne, które w dziedzinie archiwów publicznych byłyby prowadzone pod

[11] Zob. K. Konarski, *Bachulski Aleksy*, „Archeion” 1952, t. 21, s. 15-17; T. Manteuffel, *Sylwetka naukowa dra Aleksego Bachulskiego*, tamże, s. 23-26; E. Szwankowski, *Aleksy Bachulski, dyrektor Archiwum Miejskiego i znawca przeszłości Warszawy*, tamże, s. 18-22; D. Lewandowska, *Aleksy Franciszek Bachulski – historyk, archiwista, bibliotekarz (1893-1951)*, „Archiwista Polski” 1998, nr 4, s. 79 i n.
[12] Zob. P. Bańkowski, *Adam Stebelski (10.VII.1894 – 6.VII.1969)*, „Archeion” 1970, t. 53, s. 295-302.
[13] A. Bachulski, A. Stebelski, *Sprawa zabezpieczenia i inwentaryzacji archiwów nowoczesnych*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, Lwów 1930, t. 1: Referaty, s. 357-368
[14] *Tamże*, s. 357.
[15] I. Mamczak-Gadkowska, *Problematyka archiwalna na Powszechnych Zjazdach…*, s. 60.

kierownictwem Wydziału Archiwów Państwowych, natomiast w dziedzinie archiwów prywatnych – z ramienia instytucji społecznej, bądź Kasy im. Mianowskiego, czy też Akademji Umiejętności”[16].

Nie mniej uwagi należało poświęcić rekonstrukcji zasobów aktowych Polski przedrozbiorowej. Jadwiga Karwasińska[17] prezentując delegatom Zjazdu kwestię odtworzenia archiwów I Rzeczypospolitej zwróciła uwagę na fakt, iż archiwa te są zespołami zamkniętymi, odzyskanymi dzięki rewindykacji i znajdują się już (w przeciwieństwie do akt XX w.) w archiwach państwowych. Dlatego winny być zinwentaryzowane wcześniej w celu udostępnienia historykom[18].

Podczas VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie w 1935 r. na obradach sekcji VI. Nauki pomocnicze historii: archiwistyka, zebrani wysłuchali wystąpienia Jana Adamusa dotyczącego stanu archiwów miejskich i gminnych. Autor apelował o chronienie akt wytworzonych w kancelariach miast i gmin przed zniszczeniem i bezmyślnym przekazywaniem wartościowych archiwaliów na makulaturę. Zaproponował następujące działania ochronne: a) przekazywanie archiwaliów miejskich w depozyt do archiwów państwowych w celu zabezpieczenia ich przed zniszczeniem, oraz zapewnienia im „opieki naukowo-archiwalnej”, b) całkowite przejęcie organizacji archiwów miejskich i gminnych przez archiwa państwowe, c) wykorzystanie i rozbudowanie instytucji archiwów objazdowych, d) rozbudowę osobnej sieci archiwów samorządowych instytucji publiczno-prawnych (archiwa te miałyby obsługiwać wszystkie gminy miejskie i wiejskie jednego lub więcej powiatów), e) połączenie funkcji archiwisty z funkcją kierownika registratury, mającej swój własny personel kancelaryjny[19].

Powyższy projekt poparł w dyskusji M. Niwiński, jednak z zastrzeżeniem, że depozyty będą zbierane z przeznaczeniem dla przyszłych archiwów samorządowych, oraz że archiwa państwowe nie będą miały wyłączności w tej dziedzinie. Depozytariusze mogliby składać swoje zbiory także w dobrze zorganizowanych archiwach miejskich lub w innych instytucjach naukowych, które zapewniają tym zbiorom należytą opiekę oraz ułatwiają ich wykorzystywanie. W miarę powstawania sieci archiwów samorządowych depozyty te miały być tam właśnie przekazywane. Archiwa w dużych miastach winny podlegać ogólnej kontroli WAP[20] A. Rybarski i W. Suchodolski wystąpili w sprawie zakazu brakowania akt gmin

[16] Tamże, s. 367-368.
[17] Zob. I. Sułkowska-Kurasiowa, *Jadwiga Karwasińska (6.I.1900 – 31.X.1986),* „Archeion” 1989, t. 85, s. 324-326.
[18] J. Karwasińska, *Odtworzenie archiwów dawnej Rzeczypospolitej*, tamże, s. 169-179.
[19] J. Adamus, *O Archiwa Miejskie i Gminne,* [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, Lwów 1935, t. 1: Referaty, s. 426-429.
[20] *Tamże*, t. 2, s. 191-192.

miejskich i wiejskich bez kontroli przedstawicieli państwowej służby archiwalnej. Zaś H. Piskorska[21] stwierdziła, że należy stworzyć sieć archiwów samorządowych na Pomorzu: „Archiwa będą tam spełniać rolę ośrodków naukowych prowincjonalnych, szczególnie w zakresie badań regionalnych. Przede wszystkim zaś utrzymują w gminach i miasteczkach tradycję poszanowania i opieki nad archiwaliami, której zanik odbija się nader ujemnie nie tylko na aktach urzędów lecz również i instytucji i towarzystw społecznych, cechów itp."[22]

Podczas VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu w 1948 r. wystąpił m.in. Adam Stebelski. W swoim wystąpieniu nawiązał do strat archiwów państwowych podczas II wojny światowej[23]. Zasób tych właśnie archiwów ucierpiał bardziej niż zasób innych archiwów publicznych lub prywatnych. Zniszczone lub poważnie uszkodzone zostały bowiem akta naczelnych i centralnych władz dawnej Rzeczypospolitej, Polski Odrodzonej oraz akta centralnych władz prowincjonalnych okresu zaborów: Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Poznańskiego i Śląska. Autor ocenił, że straty te dadzą się częściowo pokryć materiałami zastępczymi. Taka rolę spełnić miały przejęte przez państwo archiwa prywatne. O losach niektórych zasobów archiwalnych nie było wówczas nawet informacji, poza tą, że wywieziono je do Niemiec[24].

Na X Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie w 1968 r., w ramach Sekcji XI. Nauki pomocnicze historii, Maria Bielińska wygłosiła referat na temat współczesnych zadań archiwów. Skupiając się głównie na potrzebie teoretycznego zgłębienia problemów współczesnej dokumentacji i określenia jej granic na użytek archiwalny, stworzenia naukowych podstaw i kryteriów oceny współczesnej dokumentacji aktowej oraz opracowaniem podręcznika archiwistyki polskiej, przypomniała, iż jednym z głównych zadań archiwów jest – obok przechowywania, gromadzenia, opracowywania i udostępniania[25] - także zabezpieczanie i scalanie zasobu. Pomocne są tu rozmaite techniki archiwalne, w tym konserwacja, mikrofilmowanie, reprografia[26]. Autorka zwróciła także uwagę na

[21] K. Ciesielska, *Helena Piskorska (9.X.1895 – 19.XII.1973)*, „Archeion" 1975, t. 62, s. 327-330.
[22] *Tamże*, s. 192-194.
[23] Por. W. Suchodolski, *Archiwa polskie w obliczu strat…* s. 1-11; tegoż, *Stan archiwów polskich wobec potrzeb nauki historycznej*, „Kwartalnik Historyczny" 1948, R. 55, s. 23-34; tegoż, *Sprawy archiwalne na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, „Archeion" 1948, t. 18, s. 264-270.
[24] A. Stebelski, *Podstawa archiwalna historiografii polskiej po roku 1945*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, Warszawa 1948, t. 2, z.1, s. 53-65.
[25] M. Bielińska, *Współczesne zadania archiwów*, [w:] *Materiały sesji „Archiwa warsztatem pracy historyka"*, Toruń 1971, cz. II Toruń 1972.
[26] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 9-13 września 1969 r.*, Warszawa 1971, t. 2: Referaty, s. 355. Zob. B. Ryszewski, *Obrady sekcji nauk pomocniczych historii na X Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie 9-13 września 1969 r.*, Archiwista" 1970, nr 1; H. A[ltman], *X Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Lublinie*, „Archeion" 1970, t. 53, s. 225-226; tegoż, *Archiwistyka i nauki pomocnicze historii na X Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich*, tamże, 1970, t. 54, s. 204-208.

zabezpieczenie akt narastających w urzędach i instytucjach[27]. Kwestia ta absorbowała wówczas także archiwa w innych krajach Europy i uważana była za najważniejszą przy planowaniu prac archiwalnych. W końcowej części swego wystąpienia M. Bielińska napisała: „Są jeszcze dwa problemy, które w najwyższym stopniu interesują użytkowników archiwów. Należą do nich sprawa scalenia archiwaliów w skali krajowej i międzynarodowej oraz sprawa zabezpieczenia cennej podstawy źródłowej przed zniszczeniem fizycznym i mechanicznym, a więc sprawa konserwacji." Autorka z żalem stwierdziła, iż mimo upływu lat nie poprawiają się techniczne możliwości archiwów w zakresie sprostania tym zadaniom – także gdy chodzi o sprzęt reprograficzny i fotograficzny[28].

Podczas dyskusji głos zabierano na tematy dotyczące m. in. dokumentacji dźwiękowej. Bolesław Woszczyński zauważył, iż ten rodzaj materiałów archiwalnych nie był dotąd przedmiotem szerszych rozważań w gronie archiwistów. A przecież istnieje problem technicznego zabezpieczenia dokumentacji fonograficznej, będącej zapisem rozmów, audycji, wykładów. Dyskutant podkreślił: „Zdajemy sobie przecież sprawę z tego, że taśma magnetofonowa jest narażona na uszkodzenie w wypadku złego posługiwania się nią. Dlatego stanie przed kompetentnymi czynnikami zagadnienie personelu do obsługi urządzeń technicznych. Z tym łączy się też sposób zabezpieczania i konserwacji dokumentacji fonograficznej. Zachodzi też potrzeba szerszej popularyzacji zdobytych doświadczeń przez pokrewne placówki zagraniczne, drogą publikowania fachowych artykułów na łamach odpowiednich pism"[29]. Helena Karczowa zauważyła, iż istnieje potrzeba wnikliwej oceny wartości dokumentalnej materiałów fonograficznych. Wynika to również z faktu, że ta forma zapisu jest stosunkowo kosztowna, „wymaga specjalnych warunków przechowywania i konserwacji. [...] Zapisy na taśmach konserwuje się poprzez okresowe kopiowanie na nowe taśmy, co również bardzo podnosi koszty zabezpieczenia."[30] Postulowano wówczas szersze niż dotychczas popularyzowanie problemów związanych z zabezpieczeniem i wykorzystywaniem materiałów fonograficznych dla potrzeb historii. Brakowało fachowej literatury na ten temat.

Interesujące zagadnienia omawiano podczas obrad XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Gdańsku w 1995 r. J. Skowronek i A. Biernat przedstawili zadania archiwów wobec potrzeb nauk historycznych. Uznali, że już na początku ery komputeryzacji w Polsce poważnym wyzwaniem dla archiwów jest problem przechowywania i zabezpie-

[27] Zob. M. Bielińska, *Zasady oceny akt najnowszych*, „Archeion" 1959, t. 29, s. 99.
[28] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu...*, t. 2, s. 357-359.
[29] Tamże, t. 4, s. 426-427.
[30] Tamże, t. 4, s. 434-435.

czania dokumentacji zapisywanej na nośnikach elektronicznych[31]. Sporo uwagi autorzy poświęcili też sprawie ochrony materiałów archiwalnych przed zniszczeniem. Z tego właśnie względu placówki posiadające pracownie reprograficzne podjęły długofalową akcję mikrofilmowania zabezpieczającego. Chroniąc oryginalne j.a. przestrzega się w archiwach państwowych zasady, że użytkownikom udostępnia się mikrofilmy zamiast oryginałów. Archiwa dążą ponadto do ograniczenia wypożyczania oryginalnych akt między archiwami. Wysyła się jedynie mikrofilmy. Podejmowane są również kroki zmierzające do ograniczenia masowego kserokopiowania archiwaliów przez czytelników. Jak wykazała praktyka jest to wysoce utrudnione, gdyż nawet wysokie stawki za wykonanie kserokopii nie hamują tej tendencji. Udało się jednak zabronić korzystania ze skanerów ręcznych. Urządzenia te przyczyniają się bowiem do pogorszenia stanu fizycznego akt (silna wiązka światła i wysoka temperatura). Autorzy w konkluzji stwierdzili, iż wszystkie te - z pozoru restrykcyjne - zasady udostępniania akt w archiwach państwowych „mają na celu ochronę dla przyszłych pokoleń zasobu archiwalnego”[32].

Podczas XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu, w 1999 r.[33] Daria Nałęcz (Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych) w swoim przekrojowym wystąpieniu nakreśliła obraz archiwum XXI wieku. Jej zdaniem „archiwum XXI wieku będzie archiwum elektronicznym, którego zasób udostępniany będzie też dzięki łączom i na nośnikach elektronicznych.”[34] Hubert Wajs z kolei zajął się zagadnieniem wieczystego przechowywania dokumentu elektronicznego. Ocenił, że polega ono na przechowaniu jego treści i równocześnie związanych z nim metadanych, określających jego lokalizację w zespole. Taką możliwość stwarza (meta)język SGML (Standard Generalized Markup Language) – standardowy uniwersalny język znakowania.[35].

Na tymże Zjeździe poruszono także sprawę kondycji polskich archiwów. Ivo Łaborewicz wskazał, iż w placówkach tych brakuje już miejsca na przechowywanie akt, nie instaluje się systemów antywłamaniowych i przeciwpożarowych. Sami zaś twórcy akt nie dbają należycie o archiwalia i nie przestrzegają obowiązujących przepisów kancelaryjno-archiwalnych[36].

---

[31] J. Skowronek, A. Biernat, *Archiwa polskie wobec potrzeb nauk historycznych*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich.*, Gdańsk-Toruń 1995, t. 1, cz.1, s. 227.
[32] Tamże, s. 235-236.
[33] Por. *Odezwa XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, „Archeion” 1999, t. 100, s. 468-469; B. Woszczyński, *Archiwiści na zjazdach historyków* , „Archiwista Polski” 2004, nr 3, s. 29- 43.
[34] D. Nałęcz, *Archiwa wobec wyzwań XXI wieku*, [w:] *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15-18 września 1999 r. „Przełomy w historii”*, t. 3, cz. 1, Toruń 2001, s. 67.
[35] H. Wajs, *Dokumenty elektroniczne – nowy problem archiwalny*, tamże, s. 109.
[36] I. Łaborewicz, *Historycy a kondycja archiwów polskich*, tamże, s. 127.

XVII Powszechny Zjazd Historyków Polskich odbył się w Krakowie, w dniach od 15 do 18 września 2004 r. pod hasłem „Tradycja a nowoczesność - tożsamość". Najwięcej osób uczestniczyło w sympozjum zatytułowanym „Jakich archiwów potrzebują historycy?". Poruszono wówczas zagadnienie zamieszczania skanów materiałów archiwalnych na stronach internetowych archiwów państwowych, aby udostępnić je możliwie szerokiemu gronu badaczy (także licznemu gronu genealogów). W ten sposób chroni się również oryginalne archiwalia przed bezpośrednim i masowym korzystaniem z nich w czytelniach, co w oczywisty sposób prowadzi zwykle do destrukcji nośnika. Podkreślano też wagę edukowania młodych użytkowników w zakresie umiejętności korzystania z zasobów archiwalnych[37].

XVIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich obradował w Olsztynie, w dniach od 16 do 18 września 2009 r. pod hasłem „Powrót do źródeł". Jednak nie poruszano wówczas zagadnień związanych z szeroko pojętą ochroną źródeł historycznych[38].

XIX Powszechny Zjazd Historyków Polskich, który odbył się 17-21 września 2014 r. w Szczecinie pod hasłem „Polska - Bałtyk - Europa" również nie podjął tejże tematyki[39].

2. Powszechne Zjazdy Archiwistów Polskich

Stowarzyszenie Archiwistów Polskich od chwili swego powstania, tj. od roku 1965 inicjowało różnego rodzaju spotkania branżowe. Już podczas I Krajowego Zjazdu Delegatów SAP w dniu 27 marca 1965 r. mówiono o potrzebie zwołania powszechnego zjazdu archiwistów[40]. Mówiono też o tym na posiedzeniach Zarządu Głównego. Jednak żadnej z tych inicjatyw nie udało się zrealizować. Dopiero na VII Krajowym Zjeździe Delegatów SAP, obradującym w Warszawie w 1984 r. podjęto uchwałę o zwołaniu I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich w 1986 r.[41] Zadania tego podjął się Oddział SAP oraz Archiwum Państwowe w Przemyślu.

Powszechne Zjazdy Archiwistów Polskich są okazją do wymiany myśli na rozmaite tematy związane z archiwistyką praktyczną i teoretyczną. Biorący w nich udział archiwiści, a także historycy, bibliotekarze, konserwatorzy i informatycy reprezentujący różne instytucje

[37] *Pamiętnik 17 Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie. Tradycja a nowoczesność – tożsamość*. Kraków, 15-18 września 2004, Kraków 2005, ss. 214; us.edu.pl/node/223291 [dostęp: 28.07.2014].
[38] pth.olsztyn.pl/zjazd [dostęp: 28.07.2014].
[39] pth.szczecin.pl/wp-content/uploads,2014/03/Program-szczegółowy [dostęp: 28.07.2014].
[40] Zob. B. Woszczyński, *Pierwszy Zjazd Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w 1965 r.*, „Archiwista Polski" 2005, nr 3, s. 7-18; Z. Kolankowski, *Wspomnienie o współtwórcach SAP*, tamże 1996, nr 1, s. 16-18; A. Tomczak, *Z prehistorii Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, „Archiwista" 1984, nr 1-2, s. 1-22.
[41] B. Woszczyński, *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (1965-2005)*, [w:] *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich 1965-2005. Tradycje i współczesność*, Warszawa 2005, s. 44.

mają niepowtarzalną okazję do wysłuchania podczas obrad plenarnych oraz na sekcjach problemowych referatów i komunikatów, a przede wszystkim do zabrania głosu w dyskusji i zorientowania się, jaki jest aktualny stan wiedzy w określonej dziedzinie. Zjazdy nie mają formuły ściśle naukowej. Udział w obradach sekcji może wziąć każdy, kto interesuje się określonym zagadnieniem ze względu na rodzaj wykonywanej pracy, zakres obowiązków, czy też prywatne zainteresowania.

Na I Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich, który zorganizowano w Przemyślu w dniach 27-29 sierpnia 1986 r.[42] obrady toczyły się w czterech sekcjach problemowych[43], ale nie wyodrębniła się wówczas Sekcja Konserwatorów. Ilość osób zatrudnionych w ówczesnych pracowniach konserwatorskich byłe niewielka, stąd organizatorzy nie widzieli potrzeby utworzenia oddzielnej platformy dyskusyjnej dla tejże grupy. Niemniej, pamiętając o tak ważnej kwestii, jaką jest stan fizyczny zasobu aktowego narastającego w urzędach i instytucjach, poprosili ówczesną kierowniczkę Pracowni Konserwacji Materiałów Archiwalnych Archiwum Państwowego w Poznaniu, dr Kazimierę Chojnacką o wygłoszenie komunikatu o roli archiwum zakładowego w zakresie profilaktyki i konserwacji akt. Komunikat ten przedstawiony został na obradach Sekcji IV[44] - „Problemy powstawania, obiegu i zabezpieczania dokumentacji w urzędach, instytucjach i innych zakładach pracy". Autorka przedstawiła czynniki niszczące papier oraz warunki przechowywania akt. Podkreślała, by w przypadku każdej wątpliwości, jaką miałby archiwista zakładowy w przypadku niszczejących akt, konsultować się z Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów w Warszawie. K. Chojnacka przedstawiła podstawowe zabiegi renowatorskie, które mógłby - po krótkim instruktażu - wykonać archiwista na aktach współczesnych. Zaliczyła do nich: mechaniczne usuwanie śladów rdzy z papieru, oczyszczanie zabrudzonych kart gumką, prostowanie zagnieceń papieru. Wskazywała, jak bardzo ważne jest natychmiastowe przystąpienie do osuszania akt zalanych przez wodę w razie awarii sieci wodociągowej, powodzi itp. Zastrzegała, by nie podejmować innych prac konserwatorskich we własnym zakresie, tylko zawsze porozumiewać się z CLKA lub pracownią działającą w najbliższym archiwum państwowym[45].

---

[42] B. Woszczyński, *Powszechne zjazdy archiwistów polskich*, „Archiwista Polski" 2002, nr 3, s. 28-30; tegoż, *Trzydzieści lat Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, tamże 1996, nr 1, s. 7 i n.

[43] M. Motas, *I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, 27-29 sierpnia 1986 r. w Przemyślu*, „Archiwista" 1987, nr 83, s. 5-17; A. Strižencová, *I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich*, „Archeion" 1989, t. 85, s. 268-272.

[44] *Sprawozdanie z obrad Sekcji IV: Problemy powstawania, obiegu i zabezpieczania dokumentacji w urzędach, instytucjach i innych zakładach pracy* (I. Radtke), tamże, s. 54.

[45] *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich – Przemyśl, 27-29 sierpnia 1986*. t. 2, Warszawa 1991, s. 377-382; zob. także K. Chojnacka, *Rola i zadania archiwów zakładowych w zakresie profilaktyki i konserwacji akt*, [w:] *Archiwistyka praktyczna dla archiwistów zakładowych*, red. S. Kłys, Poznań 1987, s. 193-

II Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, obradujący w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w dniach 20-21 sierpnia 1992 r.[46], miał wymiar symboliczny. Wygłoszono na nim tylko kilkanaście referatów plenarnych, lecz nie znalazł się wśród nich żaden o tematyce konserwacji archiwaliów[47].

Toruński, III Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich obradował w dniach 2-3 września 1997 r. pod hasłem: „Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku". Po raz pierwszy Komitet Naukowo-Programowy powołał na tymże zjeździe odrębną Sekcję konserwacji archiwaliów[48]. Była to więc dla archiwistów i konserwatorów pierwsza okazja do spotkania się w szerszym kręgu i wymiany myśli oraz doświadczeń związanych z problematyką profilaktyki i konserwacji właściwej.

Sekcja VI obradowała w gmachu Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu im. M. Kopernika. Każdego dnia uczestniczyło w niej ok. 50 osób. Nie byli to wyłącznie konserwatorzy papieru i skóry. Były to zaś przede wszystkim osoby odpowiedzialne w swoich instytucjach za stan fizyczny przechowywanych tam archiwaliów, a także ci, którzy interesują się problematyką profilaktyki i konserwacji właściwej, np. archiwiści zakładowi. Zabrakło wśród uczestników dyrektorów archiwów państwowych, pod których adresem kierowano większość uwag i postulatów.

Podczas obrad Sekcji VI wygłoszono dziewięć referatów: 1. *Opieka nad zabytkami piśmiennictwa i archiwaliami u progu XXI w.*[49] - mgr Przemysław Wojciechowski (AP w Poznaniu), 2. *Problemy masowego zakwaszenia papierów maszynowych w magazynach*[50] - prof. dr hab. Alicja Strzelczyk (Zakład Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu), 3. *Organizacja ochrony i konserwacji zbiorów archiwalnych w państwowej służbie archiwalnej w oparciu o ostatnie tendencje europejskie*[51] - mgr Agata Bąkowska (CLKA w Warszawie), 4. *Centralne Laboratorium Konserwacji Archiwaliów - rola i perspektywy*

---

204. Na posiedzeniu Komisji Metodycznej w dn. 17 marca 1981 r. K. Chojnacka wygłosiła referat nt. *Działalność profilaktyczna w archiwach zakładowych w zakresie ochrony akt przed uszkodzeniem i niszczeniem*, AP w Poznaniu – akta własne, sygn. 70, s. 7-9.

[46] M. Motas, *II Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, 20-21 sierpnia 1992 r.*, „Archiwista" 1993, nr 88, s. 9-15; R. Mozołowski, *Kilka uwag o II Zjeździe Archiwistów Polskich*, tamże, nr 89, s. 91-95.

[47] B. Woszczyński, *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (1965-2005)*, [w]: *Stowarzyszenie Archiwistów...*, Warszawa 2005, s. 46-48.

[48] P. Wojciechowski, *Program Sekcji konserwacji materiałów archiwalnych*, „Archiwista Polski" 1997, nr 2, s. 68-

[49] P. Wojciechowski, *Opieka nad zabytkami piśmiennictwa i archiwaliami u progu XXI w.* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich - Toruń, 2-4 września 1997*, red. D. Nałęcz, t. 1, Radom 1997, s. 277-284.

[50] Tamże, t. 1, s. 291-302.

[51] Tamże, t. 2, s. 65-69. Zob. też M. Brzozowska-Jabłońska, *Problemy zakwaszania materiałów…*, s. 31-36.

rozwoju[52] - mgr Teresa Tryfon (CLKA w Warszawie), 5. *Konserwacja archiwaliów w Muzeum Narodowym Rolnictwa w Szreniawie*[53] - mgr Hanna Nowicka, 6. *Zabezpieczanie zbiorów archiwalnych przed destrukcją w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu*[54] - ks. dr Konrad Lutyński (dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu), 7. *Prace konserwatorskie w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie* - ks. dr Marian Aleksandrowicz (dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie), 8. *Problemy profilaktyki i konserwacji archiwaliów - na przykładzie archiwów krakowskich i Biblioteki Jagiellońskiej*[55] - mgr Anna Michaś (AP w Krakowie), 9. *Dokumenty pergaminowe z pieczęciami woskowymi w praktyce konserwatorskiej*[56] - dr Elżbieta Jabłońska (Zakład Konserwacji Papieru i Skóry UMK).

Referenci przedstawili w swych wystąpieniach zakres i metody zabezpieczania materiałów archiwalnych przed destrukcją oraz poruszyli problemy natury organizacyjnej, zaopatrzeniowej, finansowej i personalnej, z jakimi spotykają się w swej codziennej pracy. Zebrani wysłuchali informacji o działalności pracowni konserwatorskich w archiwach państwowych, kościelnych i muzeach. Zapoznali się też z problematyką zakwaszenia papieru i restauracji dokumentów pergaminowych, opatrzonych pieczęciami woskowymi

Przypomniano wiele spraw, które czekają na swe rozwiązanie już od wielu lat, ale pojawiły się też nowe problemy, których właściwe rozpatrzenie uznano za podstawowy warunek prawidłowego rozwoju opieki nad narodowym zasobem archiwalnym u progu nowego stulecia. Sporo miejsca zajęła dyskusja o aktach zniszczonych przez lipcową powódź i o sposobach ratowania tych bezcennych, niepowtarzalnych źródeł historycznych[57]. Wydarzenia pokazały, że państwowa administracja archiwalna nie była w pełni przygotowana na podejmowanie szeroko zakrojonych działań ratowniczych w sytuacji klęski żywiołowej.

Oprócz zagadnień związanych z konserwacją akt, poruszono również kwestię wyposażenia pracowni mikrofilmowych w dobrej klasy sprzęt reprograficzny, który umożliwiłby przyspieszenie prac nad mikrofilmowaniem zabezpieczającym, dzięki czemu

---

[52] *Archiwa polskie wobec wyzwań*... t. 1, s. 285-290. Zob. też M. Husarska, *Utworzenie i rozwój CLKA (1948-1974)*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1985, t. 1, s. 23-32.
[53] *Archiwa polskie wobec wyzwań* ..., t. 1, s. 323-330.
[54] Tamże, t. 1, s. 319-322.
[55] Tamże, t. 2, s. 71-78. Zob. też A. P. Pawłowska, *Profilaktyka i jej zastosowanie w konserwacji zbiorów* bibliotecznych, „ABMK", 1990, t. 59, s. 172-178; B. Drewniewska-Idziak, *Zdefiniowanie zagrożeń zbiorów…*, s. 49-64.
[56] *Archiwa polskie wobec wyzwań*..., t. 1, s. 303-318; zob. też E. Jabłońska, *Zniszczenia i rekonstrukcje pieczęci woskowych*, „Ochrona zabytków" 1997, nr 4, s. 336-349; tejże *Metody wykonywania pieczęci* woskowych, tamże 1998, nr 2, s. 147-155; tejże, *Problemy konserwacji pieczęci woskowych…*, s. 150-160; M. Brzozowska-Jabłońska, *Przechowywanie i zabezpieczanie dokumentów pergaminowych*, „Archeion" 1990, t. 88, s. 111-121.
[57] Zob. B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*, t. 4 *Katastrofy w bibliotekach.…*.

oryginały dokumentów nie byłyby już tak masowo udostępniane użytkownikom, jak to się wciąż jeszcze działo w pracowniach naukowych archiwów[58].

Uczestnicy Sekcji zgłosili następujące postulaty pod adresem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych:

- opracowanie programu ratowania i ochrony zbiorów archiwalnych,
- przekształcenie Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów w instytucję podległą bezpośrednio NDAP i rozszerzenie jego kompetencji oraz zakresu działania, by stało się ono organem nadzorującym pracownie konserwatorskie działające w archiwach państwowych oraz wspomagającym te pracownie w zakresie zaopatrzenia w materiały konserwatorskie i szkolącym personel pracowni,
- zwiększenie aktywności organizacyjnej sekcji konserwatorskich działających w ramach stowarzyszeń zawodowych i społecznych (np. w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich oraz w Stowarzyszeniu Archiwistów Polskich),
- włączenie się do prac związanych z programem „Pamięć Świata"[59] (w jego ramach opracowywane były *„Ogólne wytyczne ochrony dokumentów dziedzictwa intelektualnego"*),
- opracowanie Normy Archiwalnej (w późniejszym etapie Polskiej Normy) na stosowanie w pracy biurowej trwałego papieru bezkwasowego (zasadowego),
- utworzenie ekipy ratowniczej, która w wypadku klęsk żywiołowych byłaby w stanie przyjść z natychmiastową pomocą. Ekipa ta winna dysponować jezdną komorą gazową oraz liofilizatorem do zamrażania i osuszania zalanych przez powódź archiwaliów[60],
- dołożenie starań, aby w pracowniach konserwatorskich zatrudniać dyplomowanych konserwatorów papieru (w 1997 r. było ich w archiwach tylko 8; resztę stanowiły osoby przyuczone do prac konserwatorskich),
- zadbanie o godziwe warunki pracy i płacy konserwatorów - wprowadzenie dla nich (ze względu na szkodliwe warunki pracy) sześciogodzinnego dnia pracy[61],
- zorganizowanie w CLKA szkolenia dla dyrektorów archiwów państwowych celem przybliżenia im całej złożoności problemów związanych z: wyposażeniem pracowni konserwatorskich, zapoznania z zakresem i możliwościami wykorzystania sprzętu i personelu, charakterem pracy konserwatora,

[58] Zob. E. Rosowska, *Mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, „Notes Konserwatorski" 2003, nr 7, s. 173-178; K. Pątek, *Zabezpieczanie mikroform w świetle wytycznych Międzynarodowej Rady Archiwów*, „Archeion" 1990, t. 88, s. 123-132.

[59] Zob. W. Stępniak, *Program UNESCO…*, s. 123-136; E. Głowacka, *„Pamięć Świata"…*, s. 19-21; E. Stachowska-Musiał, *Program UNESCO…*, s. 11-23.

[60] Zob. A. Strzelczyk, *Doświadczenia i wnioski…*, s. 25-37.

[61] A. B. Strzelczyk, *Był Zjazd... Kilka refleksji z obrad Sekcji „Konserwacja archiwaliów" Toruń, 2-4 września 1997 r.*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań...*, t. 2, s. 80.

- wycenianie kosztów przeprowadzanych prac konserwatorskich,
- stworzenie sieci kilku bardzo dobrze wyposażonych pracowni konserwatorskich, kierowanych przez dyplomowanych konserwatorów, mających do pomocy mikrobiologa. Pracownie takie, działając w wyznaczonych archiwach państwowych, miałyby pod opieką zbiory aktowe mniejszych archiwów,
- zorganizowanie w CLKA kursu uzupełniania ubytków masą papierową oraz innych specjalistycznych szkoleń dla personelu pracowni konserwatorskich. Szkolenia winny kończyć się egzaminem, zaś słuchacze otrzymywaliby świadectwa ukończenia kursu,
- zwrócenie się do Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu im. M. Kopernika z wnioskiem o zorganizowanie studiów podyplomowych w zakresie konserwacji archiwaliów – planowano dofinansowanie udziału pracowników archiwów państwowych w tych studiach,
- wykorzystanie możliwości przyjmowania do archiwów na praktykę studentów Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK (wykonują oni nieodpłatnie różne prace restauratorskie i udzielają fachowych porad),
- wyposażenie pracowni reprograficznych w nowoczesny sprzęt do mikrofilmowania i fotografowania archiwaliów oraz urządzenia do wykonywania kserokopii z mikrofilmów,
- szkolenie personelu pracowni reprograficznych w Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w zakresie nowoczesnych technik mikrofilmowania; umożliwienie temu personelowi wymiany doświadczeń na konferencjach; zorganizowanie spotkania kierowników pracowni reprograficznych,
- wydanie poradnika dla archiwistów pt. *Przechowywanie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych.*

Znaczna część wniosków, zwłaszcza tych, dotyczących zakupu sprzętu technicznego została rychło zrealizowana. Powódź sprawiła, że zakupiono jezdną komorę gazową do dezynfekcji akt zainstalowaną na dużym samochodzie ciężarowym, liofilizator do suszenia akt[62], aparaturę do odczytu w podczerwieni dokumentów, które utraciły czytelność wskutek zalania przez wodę[63]. Wyremontowano kamery do mikrofilmowania. Wkrótce też zaczęto intensywnie przygotowywać Wieloletni Program Rządowy „Kwaśny papier", aby ratować niszczejące zbiory XIX- i XX-wieczne[64].

[62] Zob. W. Sobucki, *Liofilizacja książek w Bibliotece Narodowej w Warszawie*, „BIKDS" 1999, nr 3, s. 36-41; W. Sobucki, D. Jarmińska, D. Rams, M. Woźniak, *Suszenie zamoczonych książek metodą liofilizacji*, „Notes Konserwatorski" 2000, nr 4, s. 115-125.
[63] D. Nałęcz, *Doświadczenie powodzi*, „Archeion" 1998, t. 99, s. 16-17; W. Stępniak, *Skutki powodzi w 1997 r. w archiwach w Polsce*, „Archiwista Polski", 1997, nr 1, s. 58 i n.
[64] Zob. A. Barański, *Problem kwaśnego papieru. Koncepcje badawcze, uwarunkowania i działania praktyczne*, [w:] *Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego*, Warszawa 2001, s. 46-54.

Szczeciński, IV Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich obradował w dniach 12-13 września 2002 r. pod hasłem: „Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego”[65]. Był już drugą (po zjeździe toruńskim w 1997 r.) okazją do spotkania w większym gronie konserwatorów materiałów archiwalnych oraz osób zainteresowanych ochroną narodowego zasobu archiwalnego. Jak zauważono na początku obrad sekcyjnych, już wcześniej doszło do pewnych korzystnych zmian w tym zakresie, jako że jesienią 1999 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr hab. Daria Nałęcz powołała *Zespół ds. profilaktyki konserwatorskiej i konserwacji materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*. Na czele tego Zespołu stanął szef Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów – mgr Konrad Panoszewski, organizujący okresowe spotkania konserwatorów, na których czynione były próby rozwiązywania węzłowych spraw dotyczących pracy konserwatorów. W spotkaniach tych brał początkowo udział dyrektor generalny NDAP.

Ułatwieniu wzajemnych kontaktów i przekazywaniu informacji o bieżących sprawach konserwatorskich posłużyła zmiana formuły czasopisma „Archeion”. Od numeru 103-go, który ukazał się pod koniec 2001 r. wprowadzono tam nowy dział, zatytułowany: *Konserwacja i zabezpieczanie zasobu*. Wymiana myśli upowszechniona dzięki publikacji ogółowi archiwistów sprawi być może, że problematyka profilaktyki i restauracji akt stanie się bliższa wszystkim tym, którzy dotąd musieli sięgać do artykułów rozproszonych w innych - głównie bibliotecznych - czasopismach.

Prace Sekcji V skupione były wokół tematyki zabezpieczania i konserwacji nośników magnetycznych, fonograficznych i fotograficznych[66]. Są to zagadnienia raczej mało znane w środowisku archiwalnym, a przecież niezwykle istotne w dzisiejszych czasach. O przygotowanie referatów na te tematy zwrócono się do osób, które konserwacją tych nośników zajmują się profesjonalnie. Wśród innych zagadnień, które poruszono podczas obrad sekcji znalazły się: etyka w pracy konserwatora, zagrożenia wynikające z pracy nad aktami skażonymi przez mikroflorę, stan badań nad trwałością wydruków komputerowych oraz niebezpieczeństwa związane z częstym wykonywaniem kserokopii z archiwaliów. Odrębnym tematem było zagadnienie badania stanu zachowania materiałów archiwalnych metodą stanfordzką. Wiąże się to z programem rządowym *„Kwaśny papier” Ratowanie*

[65] *Program IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, „Archiwista Polski” 2002, nr 3, s. 9 i n.; J. Porazinski *IV Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich. Szczecin, wrzesień 2002 r.*, tamże 2001, nr 2, s. 109 i n.

[66] P. Wojciechowski, *Sekcja V - Konserwacja archiwaliów*, „Archiwista Polski” 2002, nr 3, s. 19-20.

w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych. Problem kwaśnego papieru dotyczy wszystkich bibliotek i archiwów na świecie[67].

Z uwagi na to, że w 2001 r. niektóre rejony kraju nawiedziła znów powódź, powrócono podczas obrad sekcji do kwestii metod postępowania z aktami zalanymi przez wodę. Tym bardziej, że kataklizm ów dotknął przede wszystkim archiwa zakładowe.

Łącznie wygłoszono dziewięć referatów – osiem w trakcie obrad sekcji i jeden na obradach plenarnych. Na bazie wygłoszonych referatów oraz dyskusji, można było sformułować wiele wniosków na przyszłość. Do realizacji części z nich wystarczała nieraz dobra wola osób kierujących archiwami, natomiast niektóre wnioski pociągały już za sobą określone wydatki finansowe.

Temat konserwacji nośników i zapisów fonograficznych przedstawił mgr Stefan Kruczkowski ze Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków w Warszawie[68]. Ustalono, że:

- należy opublikować teoretyczne zagadnienia dotyczące konserwacji i archiwizacji dokumentacji fonograficznej[69],
- należy zachęcać do stworzenia ośrodka naukowo-badawczego, który zająłby się profesjonalnie tym zagadnieniem,
- należy podejmować tematykę konserwacji nośników fonograficznych na sympozjach międzynarodowych,
- archiwizacji wieczystej trzeba poddawać zawsze oryginał fonogramu, tzn. nośnik, na którym sporządzono pierwotne utrwalenie danego fonogramu (w wyniku braku oryginału należy wskazać kopię, która powinna być zarchiwizowana wieczyście jako wzorzec zastępczy fonogramu, zwany substytutem oryginału), oryginałom i substytutom trzeba zapewnić tzw. kopię zabezpieczającą (możliwie wiernie oryginalny fonogram, przechowywany w innym miejscu niż oryginał),
- niedopuszczalne jest brakowanie oryginałów analogowych po przegraniu nagrania na nośnik cyfrowy (nośniki te są mniej odporne na ewentualne uszkodzenia mechaniczne i chemiczne i znacznie mniej trwałe); dopiero przyszłość wykaże, czy większą przydatność archiwalną posiadać będzie fonogram w postaci analogowej czy też cyfrowej,

---

[67] Zob. W. Sobucki, *Kilka aktualnych uwag o odkwaszaniu papierów*, „Notes Konserwatorski" 2000, nr 4, s. 106-114; tegoż, *Cicha katastrofa…*, s. 73.

[68] S. Kruczkowski, *Problemy konserwacji nośników i zapisów fonograficznych*, [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Szczecin, 12-13 września 2002 r.*, t. 1, s. 349-360.

[69] Zob. H. Karczowa, *Z problemów oceny i archiwizacji…*, s. 89-103; D. Rams, *Ochrona dokumentów dźwiękowych…*, s. 112-121.

- w celu udostępniania i korzystania z fonogramu należy posiadać co najmniej jedną kopię użytkową,
- należy posiadać cyfrowe kopie fonogramów sporządzonych metodą analogową (powoduje to zmniejszenie gabarytów jednostki, ustawienie początku lub fragmentu fonogramu jest łatwe i szybkie, kopiowanie jest szybsze i nie powoduje strat jakości dźwięku),
- winno się eliminować poglądy o tym, że im nowocześniejszy typ seryjnego gramofonu lub magnetofonu, na którym założony jest stary nośnik, tym lepsza jakość dźwięku odtwarzanego ze ścieżki takiego nośnika,
- wierne odtworzenie może zapewnić tylko aparatura odtwarzająco-restauracyjna (niemożliwa obecnie do kupienia w formie gotowego zestawu),
- najważniejszym zadaniem jest konserwacja nośników i tworzenie jak najlepszych warunków ich przechowywania, gdyż nawet najstarsze fonogramy nie znikają z nośników,
- długotrwałość zapisu przy najlepszych parametrach jakości dźwięku spełniona jest w następującym standardzie: taśma magnetofonowa typu BASF 911, poziom wysterowania: 0 dB = 800 nWb/m, prędkość przesuwu 76,2 cm/s, charakterystyka zapisu 17µs.

Omawiane problemy zostały przez autora zilustrowane nagraniami dźwiękowymi z lat 40., 60. i 70. XX w. (były to płyty analogowe, płyty CD i taśmy magnetofonowe).

Podobnej tematyki dotyczył referat Krzysztofa Pątka z Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie o *w*arunkach przechowywania i trwałość zapisu informacji na nośnikach magnetycznych[70]. Wnioski dotyczące warunków przechowywania i trwałości zapisu informacji na taśmach magnetycznych są następujące:

- nagrania archiwalne muszą się charakteryzować wysokimi parametrami technicznymi, zapewniającymi dobrą jakość nagrania, maksymalny czas eksploatacji bez zmian użytkowych nośnika oraz pozwalających na długi okres ich przechowywania w magazynach archiwalnych,
- taśmy magnetyczne muszą odznaczać się trwałością eksploatacyjną parametrów pierwotnych, tzn. odpornością na zrywanie, wydłużanie i inne deformacje mechaniczne, odpornością na zmiany temperatury i wilgotności otoczenia,

[70] K. Pątek, *Warunki przechowywania i trwałość zapisu informacji na nośnikach magnetycznych*, [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego*... t. 1, s. 361-368; zob. także: tegoż, *Problemy techniczne przechowywania i eksploatacji taśm magnetycznych*…, s. 161-169; J. Pruszyński, *Ochrona zabytkowych zapisów fonograficznych*, „Ochrona zabytków" 1999, nr 2, s. 189-193.

- taśmy muszą posiadać dobre własności elektroakustyczne, odporność na szumy spowodowane strukturą podłoża wynikające z przesuwu taśmy, wysoki stopień kasowania,
- taśmy magnetyczne winny być nawinięte na plastikowe krążki i przechowywane w plastikowej torebce i opakowaniach tekturowych,
- taśmy muszą być ustawione pionowo na obojętnych magnetycznie regałach drewnianych – w temperaturze 18-20^{o}C i 40-50% wilgotności względnej,
- konserwacja nośnika dźwięku polega na niezwłocznym przekopiowaniu go na nową taśmę o dobrych parametrach technicznych i użytkowych, gwarantującą długi okres przechowywania,
- konieczne jest przeprowadzanie okresowej (raz na 5 lat) kontroli jakości dźwięku przez przesłuchanie zapisu dźwięku,
- należy unikać sklejania taśm archiwalnych,
- kasety magnetofonowe nie mogą być używane jako nośnik służący do trwałego zabezpieczania archiwaliów.

Zagadnienie zabezpieczenia i konserwacji materiałów fotograficznych jako nośnika informacji przedstawiła Anna Michaś z Archiwum Państwowego w Krakowie, bazując na ustaleniach programu *SEPIA 2002*[71]. Podstawowe wnioski w tej kwestii sprowadzają się do tego, iż:

- podstawowymi przyczynami zniszczeń materiałów fotograficznych są: niewłaściwa temperatura i wilgotność otoczenia, światło, zanieczyszczenia atmosferyczne, niewłaściwe opakowywanie, nieodpowiednie pomieszczenie ekspozycyjne,[72]
- fotografie winny być przechowywane w papierowych kopertach lub koszulkach posiadających atest PAT (Photographic Activity Test) ISO 18902,
- koperty z fotografiami w liczbie do 20 sztuk przechowuje się w pozycji poziomej w pudłach bezkwasowych i buforowanych (z rezerwą alkaliczną $CaCO_4$),

[71] Zob. Y. de Lusenet, *Przechowywane fotografie. Doświadczenia programu SEPIA w latach 1999-2003*, „Archeion" 2005, t. 105, s. 109-120; E. Klijn, Y.de Lusenet, *SEPIADES. Katalogowanie zbiorów fotograficznych*, tamże, s. 121-136.

[72] Zob. K. Garczewska, *Konferencja i warsztaty „Zabezpieczanie, przechowywanie i konserwacja materiałów fotograficznych (Kraków, 9-11.V.2002 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2003, nr 7, s. 224-226; K. Garczewska, *Sympozjum „Zabezpieczanie, digitalizacja i udostępnianie materiałów fotograficznych w kolekcjach archiwów, bibliotek i muzeów" (Kraków, 14.X.2003 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8, s. 373-374; K. Garczewska-Semka, *Seminarium na temat zabezpieczania, digitalizacji i udostępniania fotografii w zbiorach archiwów, bibliotek i muzeów (Gdańsk, 17-18.V.2004 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 9, s. 217-218.

- w magazynach, w których przechowuje się fotografie muszą panować następujące warunki: dobra wentylacja, temperatura 17-18^{o}C (dla rzadko udostępnianych obiektów 13^{o}C), wilgotność względna 30-40%[73],
- zabronione są następujące czynności: usuwanie z fotografii papierów podkładowych, kąpiel w wodzie, odkwaszanie papieru, oczyszczanie lica fotografii na sucho, ściąganie warstwy lustrzenia, stosowanie mieszanin rozpuszczalników[74].

Największe emocje i szeroką dyskusję wywołał referat traktujący o oddziaływaniu mikroflory bytującej w materiałach archiwalnych na organizm ludzki, przygotowany przez mgr Jadwigę Książek - mikrobiologa z Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy AGAD w Warszawie[75]. Przedstawiono różne rodzaje grzybów i bakterii bytujących na papierze i pergaminie. Kontakt z grzybami może stwarzać trzy podstawowe grupy zagrożeń dla archiwistów: choroby infekcyjne (grzybice), alergie grzybowe i mikotoksykozy. Wskazano na ciągle jeszcze powtarzające się zaniedbania w kwestii higieny pracy w archiwach, w związku z czym postuluje się przeprowadzanie okresowych szkoleń pracowników ze szczególnym uwzględnieniem problemów zdrowotnych. Generalnie jednak konieczne jest przestrzeganie pięciu podstawowych zasad:

- utrzymywanie czystości w pomieszczeniach magazynowych (w razie konieczności – przeprowadzenie odkażania),
- używanie odzieży ochronnej i maseczek,
- częste mycie rąk (także mydłem antybakteryjnym),
- spożywanie posiłków tylko w wydzielonych pomieszczeniach,
- posiadanie odpowiedniego zapasu środków dezynfekcyjnych[76].

Do tematyki zniszczeń archiwaliów powrócono w wystąpieniu dotyczącym problemów konserwatorskich materiałów archiwalnych zalanych przez wodę na przykładzie powodzi

[73] Zob. A. Kołątaj, *Konferencja na temat konserwacji fotografii (Muzeum-Pałac w Wilanowie, 4 października 2007 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12, Warszawa 2008, s. 362.
[74] Zob. J. Hanus, P. M. Richardin, S. Bonnassies-Termes, *Wpływ tlenku etylenu na papiery fotograficzne*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 9, s. 149-160.
[75] J. Książek, *Oddziaływanie mikroflory bytującej w materiałach archiwalnych na organizm ludzki*, „Archiwista Polski" 2007, nr 1, s. 43-51; zob. też: E. Chruściak, *Elementy biologii w archiwistyce*, „Archiwista Polski" 1997, nr 2, s. 25-30; tejże, *Źródła mikrobiologicznych zakażeń…*, s. 75-77; E. Krysińska-Traczyk, *Skażenie księgozbiorów archiwum grzybami pleśniowymi oraz ocena ich potencjalnej patogenności*, „Medycyna Pracy" 1994, nr 45, s. 495-500. J. Karbowska-Berent, D. Jarosińska, M. Muszyńska-Graca, *Ocena stopnia narażenia pracowników bibliotek i archiwów na alergie i grzybice w środowisku pracy*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11, s. 255-266; J. Skóra, B. Gutarowska, A. Koziróg, *Grzyby mikroskopowe…*, s. 755-762; C. Pałczyński, M. Wiszniewska, J. Walusiak, *Pleśnie jako alergen zawodowy*, „Alergia" 2007, nr 4, s. 28-32; M. Wiszniewska, J. Walusiak, B. Gutarowska, Z. Żakowska, C. Pałczyński, *Grzyby pleśniowe w środowisku komunalnym i w miejscu pracy - istotne zagrożenie zdrowotne*, „Medycyna Pracy" 2004, nr 55, s. 257-266.
[76] Zob. B. Zyska, *Biologia książki*, cz. 2, Katowice 1997, s. 22-35.

w Gdańsku w 2001 r.[77] Autor - mgr Jarosław Sianko z Archiwum Państwowego w Gdańsku, ilustrując sytuację w gdańskich archiwach zakładowych latem 2001 r., przedstawił następujące wnioski:

- do strat w zasobie aktowym w wyniku powodzi doszło przede wszystkim na skutek błędnych decyzji ludzi, którzy zadecydowali o takiej, a nie innej lokalizacji archiwum,
- gdyby nie oszczędzano na profilaktyce konserwatorskiej, straty byłyby mniejsze,
- należy kontrolować (w ramach nadzoru archiwalnego prowadzonego przez archiwa państwowe) dalsze losy zalanych pomieszczeń archiwów zakładowych, gdyż instytucje po wyremontowaniu magazynów z powrotem wprowadzały tam zasób aktowy,
- pracownicy AP w Gdańsku mieli okazję przećwiczyć działania w warunkach nagłego zagrożenia powodziowego.

O skutkach kserokopiowania XIX-wiecznych papierów drukowych mówiła mgr Izabella Kiełczewska z Pracowni konserwacji obiektów zabytkowych z papieru, skóry i pergaminu w Poznaniu[78]. Prowadząc z Haliną Rosą badania w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu nad zmianami właściwości fizycznych i chemicznych papieru drukowego doszła do następujących wniosków:

- zmiany w papierze następują wskutek działania naświetlającej lampy halogenowej o natężeniu światła 95300 lx i podwyższonej temperaturze szyby naświetlania osiągającej podczas pracy 71^{o}C,
- natężenie światła znacznie przewyższa to, któremu podlegają papiery w czasie ekspozycji na wystawach,
- obniża się stopień polimeryzacji (SP),
- w papierach z mas celulozowych podwyższeniu uległa kwasowość,
- obniżają się własności wytrzymałościowe,
- papier XIX-wieczny o niskim pH, zawierający klej kalafoniowy i ligninę resztkową żółknie w miarę upływu czasu pod wpływem procesu kserowania,
- kserowanie prowadzi do powstania nowych grup chromoforowych w strukturze papieru i jego żółknięcie,

[77] J. Sianko, *Problemy konserwatorskie materiałów archiwalnych zalanych przez wodę na przykładzie powodzi w Gdańsku w 2001 r.* [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa...*, s. 343-348.
[78] I. Kiełczewska, *Skutki kserokopiowania XIX-wiecznych papierów drukowych*, tamże, s. 369-380.

- kserowanie papierów zabytkowych (archiwaliów) należy maksymalnie ograniczyć, zastępując je np. skanowaniem.

Zbliżonym i jakże współczesnym problemem zajęła się Marzenna Ciechańska z Katedry Konserwacji i Restauracji Starych Druków i Grafiki Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, przedstawiając zagadnienie trwałości wydruków cyfrowych[79]. Omówiła urządzenia do druku komputerowego, materiały stosowane w druku, a przede wszystkim - czynniki wpływające na trwałość wydruków komputerowych. Swe wystąpienie zakończyła podaniem wskazówek dotyczących warunków przechowywania wydruków:

- temperatura w pomieszczeniu nie może przekraczać 20^{o}C, (przy długotrwałym przechowywaniu 16-18ºC), a wilgotność względna 55% (norma ISO 18920 zaleca temp. do 20^{o}C - wahania +(-) 2^{o}C i RH 30-40% - wahania 5% w ciągu doby),
- wydruki powinny być przechowywane bez dostępu światła; należy je traktować jak techniki nietrwałe, akwarele i rękopisy atramentowe,
- wydruki mogą być eksponowane okresowo wyłącznie pod szkłem pochłaniającym promienie UV, w świetle rozproszonym o natężeniu do 50 lx,
- ze względu na specyfikę technologii wszelkie prace związane z oczyszczaniem, naprawą i konserwacją wydruków winny być wykonywane jedynie przez specjalistów - konserwatorów wydruków cyfrowych lub pod ich ścisłą kontrolą.

Aktualnie uważa się, iż najtrwalsze są czarno-białe wydruki z drukarek laserowych. Najmniej trwałe są wydruki z drukarek termicznych bezpośrednich, termosublimacyjnych i atramentowych. Uważa się, że trwałość wydruków jest parametrem stanowiącym o konkurencyjności urządzeń, toteż laboratoria producentów intensywnie pracują nad poprawieniem trwałości druków. Najlepsze tusze (przy zachowaniu ściśle określonych warunków przechowywania) przetrwają bez widocznych zmian koloru od 100 do 200 lat.

Wciąż aktualne zagadnienie etyki w pracy konserwatora przedstawiła mgr Monika Bogacz-Walska z Archiwum Państwowego w Olsztynie[80]. Przytaczając opinie konserwatorów dzieł sztuki na ten ważny temat oraz nawiązując do *Dokumentu z Pawii* (przyjętego w 1997 r. przez przedstawicieli 16 państw z Międzynarodowej Konfederacji Związków Konserwatorów i Restauratorów ECCO) oraz do projektu *Kodeksu etyki zawodowej konserwatorów dzieł*

[79] Zob. M. Ciechańska, W. Sobucki, *Próba oceny trwałości druków komputerowych*, „Notes Konserwatorski" 2001, nr 5, s. 36-46; tychże, *O trwałości druków komputerowych*, „Notes Konserwatorski" 2002, nr 6, Warszawa 2002, s. 146-155.

[80] M. Bogacz-Walska, *Etyczne zasady postępowania konserwatorskiego przy restauracji* archiwaliów, *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa...,* s. 333-342; zob. też J. Furdyna, *Wybór wartości i inne zagadnienia teoretyczne w konserwacji dzieł sztuki*, „BIKDS" 1998, nr 4, s. 10-13.

sztuki[81] (opublikowanego w 2000 r.), autorka referatu przedstawiła następujące wnioski – zalecenia, którymi należy się kierować podczas konserwacji archiwaliów:

- nie szkodzić materiałowi archiwalnemu,
- dokumentować stan przed i po konserwacji (sporządzać *Dokumentację konserwatorską*),
- nie podejmować się prac konserwatorskich wykraczających poza posiadane kwalifikacje,
- starannie wykonywać wszelkie zabiegi, poświęcając im niezbędny czas,
- zaplanowane prace poprzedzać badaniami,
- używać tylko sprawdzonych, odpowiadającym wymaganym standardom materiałów,
- w pracy stosować materiały odwracalne,
- stosować zasadę odwracalności działań,
- uzupełnienia ubytków powinny być widoczne,
- nie należy dopisywać brakującej treści,
- nie należy bielić papieru,
- nie zacierać śladów dawności ani zubażać oryginału przez wymianę większej ilości substancji autentycznej, niż jest to niezbędne,
- przywracać walory estetyczne,
- w razie konfliktu funkcji użytkowych lub wartości historycznej i estetycznej, priorytet winy mieć te pierwsze,
- konserwację archiwaliów trzeba przeprowadzać tak, aby w jej wyniku można było odczytać treść i aby nie ulegały destrukcji w trakcie przechowywania i udostępniania,
- prace, które mogą mieć wpływ na formę zapisu tekstu lub ingerujące w budowę technologiczną, mogą być przeprowadzone tylko wówczas, gdy nie ma innej możliwości uratowania konserwowanej jednostki archiwalnej i po konsultacji z archiwistami.

W części obrad planarnych wystąpił kierownik Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów, mgr Konrad Panoszewski przedstawiając *Metody badań stanu zachowania akt XIX i XX-wiecznych w archiwach - perspektywy zahamowania procesu zakwaszenia zbiorów*. Przedstawił cel badań, który - według założeń - miał być realizowany w ramach programu rządowego *„Kwaśny papier". Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów*

[81] J. Wolski, *Kodeks etyki zawodowej konserwatorów dział sztuki*, tamże, s. 16-17.

bibliotecznych i archiwalnych”.[82] Problem kwaśnego papieru dotyczy wszystkich bibliotek i archiwów na świecie.[83] W Polsce do roku 2002 tylko Biblioteka Narodowa przeprowadziła badania co do skali tego problemu w swoich zbiorach. Badania miały być przeprowadzane w kolejnych latach w archiwach państwowych w Warszawie (Archiwum Państwowe m. st. Warszawy[84]), Olsztynie[85] i w Krakowie[86] (ostatecznie wybrano Poznań zamiast Krakowa, w którym badania przeprowadzono metodą holenderską we własnym zakresie). Ocenie stanu zachowania archiwaliów w trzech wybranych archiwach państwowych służyć miała metoda stanfordzka. K. Panoszewski przedstawił instrukcję wykonania badań. Swą wypowiedź zilustrował fotografiami oraz *Atlasem zniszczeń materiałów archiwalnych*. Metoda stanfordzka jest statystycznym sposobem oceny stanu zachowania książek i czasopism z XIX i XX w. Ocenie poddaje się osobno papier, konstrukcję bloku oraz oprawę, zaszeregowując powyższe elementy do jednej z trzech grup (stan: dobry, lekko uszkodzony, bardzo zniszczony). Na końcu ustala się ocenę stanu zachowania całej jednostki[87].

Autor referatu wskazał, iż prace związane z oceną stanu zachowania archiwaliów w archiwach państwowych nie zostały jeszcze rozpoczęte z uwagi na problemy z pozytywnym rozpatrzeniem wniosku przez Komitet Badań Naukowych i czasowy brak funduszy na to przedsięwzięcie. Od strony organizacyjnej trzy wskazane archiwa państwowe są jednak gotowe przystąpić do realizacji programu. Efektem końcowym programu *Kwaśny papier* ma być zakup instalacji umożliwiającej w skali masowej odkwaszanie oraz wzmacnianie struktury papieru w książkach i archiwaliach[88].

V Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, który odbył się w dniach 6-7 września 2007 r. w Olsztynie obradował pod hasłem „Archiwa polskie w nowoczesnym społe-

[82] Zob. A. Barański, J. Grochowski, K. Zamorski, *Kalendarium i założenia realizacyjne…*, s. 9-17; W. Sobucki, B. Drewniewska-Idziak, *Realizacja wieloletniego programu rządowego „Kwaśny papier” w 2004 r.*, „Notes Konserwatorski” 2005, nr 9, s. 11-19.

[83] Zob. B. Zyska, *Zagrożenia dla zbiorów bibliotecznych u progu XXI w.*, [w:] *Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego*, Warszawa 2001, s. 15-24.

[84] W. Sobucki, B. Drewniewska-Idziak, A. Czajka, *Stanfordzka metoda badania stanu zachowania archiwaliów papierowych z XIX i XX w. w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy*, „Archeion” 2005, t. 108, s. 57-70.

[85] W. Sobucki, A. Czajka, M. Bogacz-Walska, A. Ulewicz, *Wyniki badań stanu zachowania archiwaliów papierowych z XIX i XX w. w Archiwum Państwowym w Olsztynie*, tamże, s. 71-83.

[86] A. Michaś, M. Bochenek, T. Steemers, G. de Bruin, *Uniwersalna procedura oceny stopnia zniszczenia materiałów archiwalnych metodą losową oraz jej zastosowanie do badania zasobu Archiwum Państwowego w Krakowie*, tamże, s. 96-108.

[87] Zob. W. Sobucki, A. Czajka, *Stan zachowania archiwaliów z XIX i XX wieku*, [w:] *Stan zachowania polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych z XIX i XX wieku*, red. B. Drewniewska-Idziak, Warszawa 2006, s. 23-34; W. Sobucki, B. Drewniewska-Idziak, A. Michaś, K. Panoszewski, *Zasady charakteryzowania stanu zachowania…*, s. 47-67.

[88] Zob. M. Ďurović, H. Paulusová, J. Zelinger, *Masowe odkwaszanie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*, tamże, s. 107-120.

czeństwie”[89]. Pracująca w jego ramach Sekcja Konserwatorów stała się kolejną okazją do wymiany uwag i doświadczeń z zakresu współczesnych problemów ochrony i zabezpieczenia archiwaliów przed destrukcją. Sekcja Konserwatorów nie jest teraz już jedyną platformą spotkań osób z tej branży, zatrudnionych w archiwach. Coroczne spotkania zainicjowała przed kilku laty mgr Anna Czajka - kierownik Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów w Warszawie. I tam omawia się wszystkie sprawy bieżące[90]. Zjazd umożliwia natomiast podzielenie się rozmaitymi kwestiami z zakresu zabezpieczania archiwaliów z większym gronem osób. Pełni wtedy dla nich również funkcję szkoleniowo-instruktażową[91].

Ponieważ rok 2007 był kolejnym etapem realizacji zadań WPR *„Kwaśny papier”*[92], stworzono okazję do zaprezentowania doświadczeń w zakresie odkwaszania archiwaliów metodą Neschena. Kolejno bowiem w kilku archiwach oddawano do użytku nowoczesne Pracownie Masowego Odkwaszania, których budowa była sfinansowana ze środków Wieloletniego Programu Rządowego. Jako pierwsza pracownia taka otwarta została w Archiwum Akt Nowych w Warszawie 6 grudnia 2006 r. Prezentację pt. *Z doświadczeń nad masowym odkwaszaniem materiałów archiwalnych XX wieku* przedstawiły uczestnikom obrad Magdalena Wiercińska i Weronika Ściubisz[93]. To właśnie na nich spoczął obowiązek wypracowania procedur postępowania w trakcie masowego odkwaszania akt. Ponieważ badania wykazały, iż prawie cały zasób AAN winien zostać odkwaszony, a ponad 80% może zostać zabezpieczone metodą masową, po licznych doświadczeniach wypracowano sprawnie działający system obiegu dokumentów, pozwalający na jednoczesne zarządzanie około 500 jednostkami archiwalnymi, znajdującymi się na różnych etapach procesu odkwaszania, z uwzględnieniem ich różnorodności technologicznej, a przez to i konieczności zastosowania rozmaitych zabiegów konserwatorskich. Każda jednostka archiwalna dzielona jest tam na grupy dokumentów w zależności od tego, jaki będzie wybrany sposób postępowania z nimi.

[89] *V Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich i XIII Krajowy Zjazd Delegatów SAP*, „Archiwista Polski” 2006, nr 1, s. 7 i n.; J. Porazinski, *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. V Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, Olsztyn 2007*, tamże, 2006, Nr 2, s. 7; D. Kasparek, *V Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, Olsztyn 6-7 września 2007 r. - podsumowanie*; tamże, 2008, nr 1, Bydgoszcz 2008, s. 7-13.

[90] P. Wojciechowski, *Sekcja Konserwatorów na V Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich (Olsztyn 6-7 września 2007)*, „Notes Konserwatorski” 2008, nr 12, Warszawa 2008, s. 328-329.

[91] P. Wojciechowski, *Otwarcie obrad Sekcji Konserwatorów*, [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich - Olsztyn 6-7 września 2007*, red. J. Porazinski i K. Stryjkowski, Warszawa 2008, s. 509-511.

[92] W. Sobucki, B. Drewniewska-Idziak, *Pierwsze lata wieloletniego programu rządowego „Kwaśny papier”*, „Notes Konserwatorski” 2004, nr 8, s. 11-19; A. Czajka, K. Pątek, *Dotychczasowy udział archiwów państwowych w programie „Kwaśny papier”*, „Archeion” 2005, t. 108, Warszawa 2005, s. 50-54; W. Sobucki, B. Drewniewska-Idziak, *WPR „Kwaśny papier” - rok po roku*, „Notes Konserwatorski” 2008, nr 12, s. 9-33.

[93] M. Wiercińska, W. Ściubisz, *Z doświadczeń nad masowym odkwaszaniem…*, s. 531-536.

Grupy tych akt przekładane są do papierowych przekładek, których kolory wskazują, co dalej należy z nimi czynić. Dla każdej jednostki przygotowywana jest indywidualna karta dokumentacyjna, na której zapisywane są dane o ilości kart w teczce oraz w poszczególnych, kolorowych przekładkach. Po selekcji karty przeznaczone do konserwacji tradycyjnej odsyła się do Pracowni Konserwacji AAN, a te które pozostają w Pracowni Konserwacji Masowej oczyszcza się mechanicznie z kurzu i brudu. Po oczyszczeniu akta odkwaszane są w maszynie C-900.[94] Po odkwaszeniu akta układa się między tekturami i przekładkami z włókniny i prostuje się w prasie introligatorskiej.

Zgodnie z ustaleniami programu „Kwaśny Papier" efekty pracy rozliczane są poprzez podanie ilości odkwaszonych arkuszy w przeliczeniu na format A-4, co jest czynnością bardzo czasochłonną. Złożone i kompletne jednostki archiwalne pakowane są w bezkwasowe teczki, a następnie w pudła, które po stosownym oznaczeniu przekazywane są do magazynów. Na losowo wybranych jednostkach i kartach wykonywane są badania, kontrolujące wzrost pH papieru po kąpieli odkwaszająco-wzmacniającej. Daje się zaobserwować nieregularność wzrostu pH. Punkty odniesień na krzywej ukazują wzrost pH średnio o ponad dwa stopnie. Jednak nie można określić, że wzrost ten jest systematyczny. Czynnikiem najbardziej wyróżniającym jest grubość papieru. Papier o małej grubości charakteryzuje się wyższą różnicą pH, natomiast w papierze o dużej grubości różnica jest nieznaczna i wynosi około 1,5 stopnia. Drugim w kolejności czynnikiem decydującym jest stopień zaklejenia, a więc chłonność papieru. Tu wyniki nie są tak jednolite, tym nie mniej papier odznaczający się większą chłonnością posiada większą różnicę pH przed i po odkwaszeniu[95].

Aby przyspieszyć ten proces, opracowano metodę wprowadzania do maszyny materiału archiwalnego, odznaczającego się dużą delikatnością podłoża lub uszkodzeniami mechanicznymi. Dokumenty takie wprowadza się do maszyny umieszczając je pomiędzy syntetycznymi włókninami. Włókniny te są przepuszczalne, co umożliwia przepływanie środka odkwaszającego, wykonane z materiału chemicznie obojętnego, o gramaturze zbliżonej do papieru. Metoda zabezpiecza papier z obu stron przed urazami mechanicznymi w trakcie obróbki maszynowej, a jednocześnie pozwala na swobodne wniknięcie substancji.

[94] Zob. W. Sobucki, D. Rams, D. Jarmińska, *Ocena skuteczności odkwaszania papierów z XIX i XX w. metodą bűckeburską w urządzeniu C 900*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8, s. 329-340; T. Łojewski, *Masowe odkwaszanie druków metodą Neschena – doświadczenia krakowskie*, tamże, s. 301-304; D. Rams, D. Jarmińska, *Badanie wpływu na papier roztworu utrwalającego barwniki w bűckeburskiej metodzie masowego odkwaszania dokumentów*, tamże, s. 305-317; T. Łojewski, *Kontrola jakości masowego odkwaszania druków. Część 1 – odkwaszanie metodą bűckeburską w aparacie Neschen C 900*, tamże 2008, nr 12, s. 225-231.

[95] Zob. T. Kozielec, *Ocena wpływu masowego odkwaszania metodami Bookkeeper, Battelle, Libertec i DAE na wybrane właściwości papierów*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11, s. 277-299.

W podobny sposób są traktowane obiekty wielkoformatowe takie jak mapy, plakaty, afisze, itp. Z uwagi na ewentualne różnice prędkości elementów transportujących w maszynie mogące powodować napięcia na dużej powierzchni, obiekty o większym formacie (powyżej A2), szczególnie o niskiej gramaturze, są wprowadzane do maszyny także pomiędzy włókninami.

Testy odpornościowe wykonuje się nie tylko na drukach, ale przede wszystkim na odciskach stempli i zapiskach atramentowych, pomimo substancji zabezpieczających wchodzących w skład płynu odkwaszającego. Materiał archiwalny charakteryzuje się niezwykłą różnorodnością, co sprawia, że nie można jednoznacznie określić stabilności tuszu i atramentu bez takich prób. Tym bardziej, że zaobserwowano różnice odporności podobnego tuszu i atramentu na podłożach o różnej chłonności i gładkości. Jednoczesne odkwaszenie i konsolidacja w płynie Neschen nie jest w stanie odwrócić procesu degradacji papieru, a jedynie go zahamować i wprowadzić rezerwę alkaliczną[96]. Po zabiegach papierowe podłoże odznacza się pozornie lepszą wytrzymałością mechaniczną. Cząsteczki substancji konsolidującej (metylodietyloceluloza) wnikają pomiędzy uszkodzone włókna celulozy, lecz nie odbudowują ich. Dlatego niektóre rodzaje papieru wymagają dodatkowego wzmocnienia. Decyzje o zastosowaniu i zakresie ewentualnych reperacji są podejmowane względem indywidualnych archiwaliów. W Pracowni Masowej jako metodę dodatkowego wzmocnienia stosuje się pełne dublowanie podłoża za pomocą laminatora i termozgrzewalnej bibułki japońskiej - Filmoplastu R. Zabieg wykonywany jest jednostronnie. Tą samą bibułką wykonywane są przez pracowników miejscowe reperacje uszkodzeń mechanicznych papieru.

Pracownia jest w stanie zakonserwować metodą masową dziennie około 2000 kartek formatu A4. Daje to ilość wielokrotnie większą w porównaniu do metod tradycyjnych. Należy jednak pamiętać, że przyspieszenie procesu masowego polega głównie na uproszczeniu i ograniczeniu czynności, a tym samym nie jest w stanie zastąpić skuteczności konserwacji tradycyjnej. Należy także podkreślić, że maszyny nigdy nie zastąpią w tym procesie całkowicie człowieka.

Autorki prezentacji stwierdziły na koniec, iż mimo różnych niedoskonałości metody Neschena na wielu płaszczyznach, zarówno chemicznych, jak i fizycznych otwiera ona nowe możliwości postępowania z XIX- i XX- wiecznymi zasobami archiwalnym. Daje nadzieję na

[96] B. Wagner, E. Bulska, W. Sobucki, *Analiza rozmieszczenia magnezu w arkuszach papieru odkwaszonych metodami: CSC Book Saver i buckeburska w urządzeniu C 900*, „Notes Konserwatorski" 2006, nr 10, Warszawa 2006, s. 268-278; J. Dąbrowski, *Degradacja włókien roślinnych…*, s. 214-252; B. F. Zerek, *Wpływ odkwaszania obiektów papierowych w urządzeniu C 900 firmy Neschen na ich podatność na infekcje spowodowane wybranymi gatunkami grzybów pleśniowych,* tamże, s. 279-288.

ocalenie przed zniszczeniem archiwaliów zagrożonych wysoką kwasowością[97]. Chociaż oszacowano, że według obecnej dziennej normy odkwaszenie wszystkich zakwaszonych archiwaliów wchodzących w skład zasobu AAN zajęłoby ponad sto lat, to jednak częściowo pozwala to sprostać ogromnej skali tego problemu.

Kolejne wystąpienie dotyczyło *Udziału polskich archiwów państwowych w programie TAPE* (Training for Audiovisual Preservation in Europe)[98]. Jego autorką była Anna Czajka, kierownik CLKA w Warszawie. Autorka podkreśliła, iż chodzi przede wszystkim o program szkoleń w zakresie ochrony materiałów audiowizualnych w Europie. Nośniki audiowizualne są nietrwałe i łatwo ulegają destrukcji. Szansą na przedłużenie trwałości zapisu audiowizualnego i ułatwienie dostępu do zarejestrowanej informacji jest digitalizacja. Projekt TAPE został zainicjowany jesienią 2004 r. i zapowiedziano, iż będzie przedłużony do lutego 2008 r. Głównym celem jest zwrócenie uwagi na konieczność ratowania zagrożonych zbiorów audiowizualnych w Europie. Projekt realizowany jest przez ECPA oraz instytucje archiwalne czterech krajów, w tym m.in. przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych. TAPE koncentruje się na propagowaniu wiedzy na temat archiwalnych materiałów audiowizualnych, ich zabezpieczania oraz digitalizacji. Ankieta, która dała obraz zawartości i stanu zbiorów audiowizualnych w 34 krajach pozwoliła określić potrzeby w zakresie kształcenia pracowników archiwów i innych instytucji gromadzących zbiory tego typu. Planowano wydać *Mały przewodnik po kolekcjach audiowizualnych*[99] oraz przygotować raport o stanie zbiorów audiowizualnych w Europie. Organizowano też warsztaty, przygotowywano materiały szkoleniowe i ich tłumaczenia. W listopadzie 2006 r. odbyły się takie warsztaty w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Duże zainteresowanie uczestników Sekcji Konserwatorów wzbudziła prezentacja dr hab. Elżbiety Jabłońskiej z Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu pt. *Archiwalia w konserwacji - prace studentów realizowane w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu*[100]**.** Autorka zwróciła uwagę iż w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu na kierunku Konserwacja i Restauracja Dzieł Sztuki, na sześcioletnich studiach kształceni są specjaliści z zakresu konserwacji papieru i skóry. W ramach Pracowni

[97] Zob. T. Kozielec, *Masowe odkwaszanie XIX- i XX-wiecznych papierów drukowanych: ratunek czy niebezpieczeństwo?*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8, s. 271-300; tegoż, *Badanie wpływu odkwaszania XIX-i XX-wiecznych papierów drukowych na ich podatność mikrobiologiczną*, tamże, s. 254-269.
[98] Zob. H. Machaj, *Ochrona materiałów audiowizualnych – Europejski Projekt TAPE – Training for Audiovisual Preservation in Europe*, „Archeion" 2005, t. 108, s. 180-187; J. Szczygieł, *Międzynarodowe Warsztaty Projektu TAPE*, tamże, s. 188-190.
[99] W lutym 2008 r. ukazała się książka E. Klijn, Y. de Lusenet, *Tracking the reel world. A survey of audiovisual collections in Europe*, wyd. ECPA, Amsterdam 2008, s. 149.
[100] E. Jabłońska, *Archiwalia w konserwacji…*, s. 517-527.

Konserwacji Zabytków istnieje na roku III wydzielony blok poświecony konserwacji archiwaliów. Studenci wykonują konserwację: dokumentów pergaminowych uwierzytelnianych pieczęciami woskowymi, dokumentów papierowych poświadczanych pieczęciami papierowo-woskowymi, lakowymi, tuszowymi. Zapoznają się z problemami konserwacji XIX i XX-wiecznych archiwaliów papierowych, wykonując zabiegi odkwaszania oraz konserwacji zachowawczej. Równolegle do zajęć praktycznych prowadzone są wykłady z metodyki konserwacji archiwaliów oraz nauk pomocniczych historii. W ramach prac dyplomowych i magisterskich podejmowane są także zagadnienia dotyczące zbiorów archiwalnych. Wśród nich na uwagę zasługuje inwentaryzacja zbioru tabliczek woskowych w Polsce wraz z fotograficzną rejestracją stanu ich zachowania i konserwacja dwóch poliptyków woskowych, a także badania nad zniszczeniami i konserwacją pieczęci woskowych i ołowianych oraz rękopiśmiennych dokumentów i ksiąg z kancelarii polskich królów.

Wystąpienie dr hab. E. Jabłońskiej było prezentacją najciekawszych realizacji konserwatorskich wykonanych w ostatnim okresie przez studentów z Torunia.

Drugi dzień obrad otworzył referat Bolesława Rassalskiego z AP w Bydgoszczy pt. *Nośniki elektroniczne, problemy przechowywania, zachowania i dostępu do danych cyfrowych*. Referat został wygłoszony na sali obrad Sekcji archiwów elektronicznych, gdyż temat ten interesował obie sekcje zjazdowe. Autor przedstawił historię nośników elektronicznych, dzień dzisiejszy i perspektywy ich rozwoju. Poruszył kwestię starzenia się nośników w aspekcie fizycznym. Omówił czynniki mające wpływ na degradację nośników – tj. na zanikanie lub całkowitą utratę danych na nich zawartych[101]. B. Rassalski przedstawił, jak wygląda czasokres życia nośników elektronicznych z punku widzenia zachowania archiwalnego. Przypomniał zalecenia odnośnie przechowywania nośników elektronicznych. Odniósł się także do zagadnienia długoterminowego przechowywania dokumentów cyfrowych i przypomniał standardy międzynarodowe obowiązujące w tej dziedzinie (m. in. standard OAIS)[102].

[101] Zob. J. Grochowski, *Zapis cyfrowy. Trwałość i dostępność*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8, s. 20-46.
[102] Zob. E. Stachowska-Musiał, *Zastosowanie techniki cyfrowej w ochronie dziedzictwa intelektualnego i kulturowego*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8, s. 47-60; E. Potrzebnicka, *Digitalizacja nowoczesną formą tworzenia kopii dokumentów bibliotecznych*, tamże, 2005, nr 9, Warszawa 2005, s. 66-76; J. Grochowski, *Trwały zapis. Technologia i egzekucja (rzecz o normach)*; J. Szczygieł, *Digitalizacja materiałów archiwalnych…*, s. 147-161.

Tematem wystąpienia Joanny Konkolewskiej-Buchholz z AP w Toruniu była *Konserwacja tabliczek woskowych z 1410 r.*[103] Tabliczki woskowe (128 tabliczek zebranych w 16 poliptyków) to swego rodzaju księgi służące niegdyś do bieżących zapisków Rady Miejskiej. Należą do cymeliów Archiwum Państwowego w Toruniu wpisanych na Krajową Listę Dziedzictwa Kulturowego UNESCO. Zostały one objęte autorskim programem konserwatorskim Pracowni Konserwatorskiej Archiwum Państwowego w Toruniu, w ramach którego wszystkie poliptyki mają zostać poddane konserwacji zachowawczej i zdigitalizowane. W ramach tego programu w latach 2004-2005 Joanna Konkolewska-Buchholz wraz z Marzeną Kamińską przeprowadziły pełną konserwację poliptyku D[104] wraz z rekonstrukcją formy poliptyku. Rekonstrukcja ta była sposobem zabezpieczenia kruchych tafli masy woskowej przed wypadnięciem. Poliptyk umieszczono w dostosowanym do jego specyficznej formy pudle ochronnym. Prace konserwatorskie przy Poliptyku D zostały nagrodzone I nagrodą w konkursie ZPAP Oddział Toruński „Dzieło Roku 2005”[105].

O niezwykle istotnej *Roli konserwatora w systemie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym* mówił kierownik Pracowni Konserwatorskiej w Archiwum Państwowym w Gdańsku mgr Jarosław Sianko[106]. Autor ocenił, iż zniszczeń w aktach w archiwach zakładowych mogłoby być znacznie mniej, gdyby dokumenty były właściwie przechowywane i eksploatowane na etapie narastania zasobu. Konserwatorzy mając świadomość tego, jakie trudności wiążą się z utrzymaniem i przywróceniem walorów użytkowych zniszczonych akt, powinni więc starać się zapobiegać niszczeniu dokumentacji jeszcze zanim trafi ona do archiwów państwowych. Konieczna jest współpraca z istniejącymi w archiwach państwowych oddziałami ds. archiwów zakładowych (tzw. nadzorem archiwalnym). Istnieją różne doświadczenia w tym zakresie, toteż warto je wymieniać, by wypracować model skutecznego współdziałania archiwistów z konserwatorami. Archiwa państwowe nie dysponują praktycznie sankcjami w stosunku do podmiotów kontrolowanych. Muszą jednakże udzielać pomocy metodycznej i dostarczać informacji dotyczących prawdziwego stanu zachowania akt. Konieczne jest uzupełnienie formularzy kontrolnych,

[103] J. Konkolewska-Buchholz, *Tabliczki woskowe – poliptyk D z 1410 r. Konserwacja i zabezpieczanie. Komunikat,* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie...*, s. 529-530.
[104] AP Toruń, Kat. II, sygn. XVI-D.
[105] Zob. szerzej: J. Konkolewska-Buchholz, M. Kamińska, *Tabliczki woskowe - poliptyk D. Średniowieczne rękopisy z kancelarii miejskiej miasta Torunia. Konserwacja i zabezpieczenie*, „Notes Konserwatorski” 2007, nr 11, s. 98-112.; zob. też E. Jabłońska, *Konserwacja 16 tabliczek woskowych z zapiskami sądowymi komturstwa Gdańskiego ze zbiorów Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, - materiały z konferencji Kancelarie Krzyżackie – Stan Badań i Perspektywy Badawcze*, Muzeum Zamkowe, Malbork 18-19 październik 2001 r., s. 125-140.
[106] J. Sianko, *Rola konserwatora w systemie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym*, [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie...*, s. 513-516.

organizowanie szkoleń dla archiwistów zakładowych. Konserwatorzy nie powinni wyręczać archiwistów w sprawowaniu nadzoru, ale skutecznie ich wspierać. Pomoc powinna polegać na udzielaniu konsultacji, a także wykonywaniu specjalistycznych ekspertyz.

Interesujące zagadnienie *Zanieczyszczenia mikrobiologicznego powietrza w magazynach archiwalnych* poruszył mgr Krzysztof Zykubek z Pracowni Mikrobiologicznej CLKA w Warszawie[107]. Zauważył, iż magazyny archiwalne pod względem mikrobiologicznym są specyficznym środowiskiem. Prowadzone od kilku lat badania wykazały, że w powietrzu większości pomieszczeń magazynowych występuje pewien ustalony skład drobnoustrojów.[108] Prezentacja miała na celu przybliżenie mechanizmów powstawania i oddziaływania bioaerozoli grzybowych na zasób archiwalny oraz na ludzi mających najczęstszy kontakt z tym zasobem. Autor przeprowadził badania w ok. 160 magazynach znajdujących się w 7 archiwach państwowych.

Stałe przebywanie w pomieszczeniu, w którym odnotowuje się nadmierne stężenie bioaerozolu może doprowadzić do wielu schorzeń[109]. Żywe jak i martwe mikroorganizmy unoszące się w powietrzu mogą być przyczyną wielu reakcji alergicznych – podrażnień błon śluzowych gardła, jamy nosowej, spojówek.

Drobnoustroje unoszące się w powietrzu magazynów z czasem opadają na powierzchnię regałów i archiwaliów, tworząc istotny składnik tzw. pyłu archiwalnego. Żywe zarodniki grzybowe i fragmenty strzępek grzybni w sprzyjających warunkach podwyższonej wilgotności powietrza, zaczynają kiełkować i dają początek nowym koloniom grzybów pleśniowych[110]. W ten sposób dochodzi do zakażenia i zniszczenia archiwaliów określanego mianem biodeterioracji.

Badania powietrza prowadzone przez Pracownię Mikrobiologiczną Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów miały na celu określenie stężenia i składu jakościowego bioaerozolu grzybowego występującego w pomieszczeniach archiwalnych. Miarą stężenia bioaerozoli jest jtk/m^3 (jednostki tworzące kolonie) lub synonim CFU/m^3 (ang.

---

[107] K. Zykubek, *Zanieczyszczenia mikrobiologicznego powietrza w magazynach archiwalnych*, tamże, s. 537-546.

[108] Zob. A. Johansson, *Air pollution and paper deterioration…*; A. Johanssson, P. Kolseth, O. Lindgvist, *Uptake of air pollutans…*, s. 117-137; D. Rams, *Mikrobiologia środowiska muzealnego…*, s. 252-258; M. Piotrowska, K. Zielińska-Jankiewicz, A. Kozajda, B. Gutarowska, *Zanieczyszczenie powietrza grzybami…*, s. 176-179.

[109] Zob. L. R. Górny, *Biologiczne czynniki szkodliwe: normy, zalecenia i propozycje wartości dopuszczalnych*, „Podstawy i Metody Ochrony Środowiska Pracy" 2004, nr 3, s. 17-39; K. Zielińska-Jankiewicz, E. Kozajda, I. Szadkowska-Stańczyk, *Narażenie na czynniki biologiczne w miejscu pracy - badanie wiedzy narażonych pracowników*, tamże 2004, nr 41, s. 41-53; A. Tymińska, *Mikotoksyny - pochodzenie, budowa, występowanie*, „Notes Konserwatorski" 2006, nr 8, s. 262-266; *Zarys mikologii lekarskiej*, red. E. Baran, Wrocław 1998.

[110] Zob. E. Chruściak, *Kontrola mikrobiologiczna…*, s. 50-53.

colony forming units). Jednostka ta oznacza ilość żywych zarodników grzybowych, fragmentów strzępek, przetrwalników i komórek bakteryjnych, które są zawieszone w $1m^3$ powietrza.

Pracownia Mikrobiologiczna CLKA posiadała wypracowany – na podstawie literatury fachowej, konsultacji naukowych i własnych doświadczeń – schemat prowadzenia badań bioaerozoli w magazynach archiwalnych. Aby dokładnie określić ewentualny stopień skażenia powietrza i zainfekowania zasobu archiwalnego w danej placówce, każdorazowo wykonywane są dodatkowe obserwacje i pomiary (m.in.: oględziny budynku i magazynów, pomiary wilgotności murów, temperatury i wilgotności względnej powietrza, natężenia światła naturalnego i sztucznego padającego na zbiory, a także zawartości wody w papierach). Pobierane są również próby mikrobiologiczne z powierzchni archiwaliów i wyposażenia magazynów (badanie pyłu osiadłego). Określany jest ponadto ogólny stan zachowania zbiorów i warunków przechowywania. Przeprowadzany jest także wywiad z pracownikami mającymi najczęstszy kontakt z archiwaliami.

Jak wynika z dotychczasowych doświadczeń, zestawienie wyżej wymienionych pomiarów i obserwacji z badaniami bioaerozoli, daje dopiero pełen obraz potencjalnych zagrożeń dla zbiorów przechowywanych w danej placówce. Badania wykonywane przez Pracownię Mikrobiologiczną CLKA prowadzone są więc w ramach szeroko pojmowanej masowej ochrony zasobu czyli tzw. konserwacji prewencyjnej.

Uzyskane wyniki badań bioaerozoli kwalifikowane są do jednego z trzech stopni stężeń.

Ważne jest zestawienie uzyskanych wyników z tzw. tłem porównawczym, czyli próbką bioaerozolu pobraną na zewnątrz budynku.

Badania i obserwacje wykonane we wszystkich magazynach wykazały szereg czynników wpływających niekorzystnie na stan i trwałość zasobu archiwalnego: brak termohigrometrów i odpowiedniej kontroli warunków klimatycznych w magazynach. W kilku pomieszczeniach odnotowano na ścianach obecność zacieków z intensywnym wzrostem grzybów pleśniowych.

Średnie stężenie bioaerozoli grzybowych w magazynach archiwalnych, w miejscach, gdzie sporadycznie przebywali pracownicy wyniosło 146 jtk/m^3. W przejściach pomiędzy regałami lub w pobliżu regałów, gdzie często były wykonywane realizacje czytelników stężenie było już nieco wyższe i wyniosło 180 jtk/m^3. Badania mikrobiologiczne wykonano również w pomieszczeniach, gdzie cyrkulacja powietrza była znacznie większa, a same akta poddawane były większej „dynamice". Podczas przekładania archiwaliów, przewracania kart, następuje wzbudzenie pyłu osiadłego – zarodniki i komórki strzępek grzybowych odrywają

się od powierzchni kart i unoszą w powietrzu, powodując znaczne podwyższenie stężenia bioaerozoli. Sytuacja taka występuje szczególnie w pracowniach masowego odkwaszania, pracowniach konserwatorskich, introligatorniach, w pomieszczeniach, gdzie oczyszczane są zbiory, a także w czytelniach.

Jak wykazały badania przeprowadzone w CLKA, skład jakościowy bioaerozoli grzybowych był różnorodny. Dominującymi drobnoustrojami były jednak grzyby z rodzajów *Penicillium* sp., *Aspergillus* sp., *Alternaria* sp., *Cladosporium* sp. oraz grzyby niezarodnikujące. Większość z wyizolowanych mikroorganizmów posiadała właściwości celulolityczne. Zaobserwowano pewną zmienność występowania poszczególnych gatunków grzybów w różnych placówkach. Grzyby *Penicillium notatum* występowały w stężeniach: 84,1% w AAN, 56% w AP w Katowicach, ale już tylko 4,5% w AGAD (przy znacznym udziale grzybów z rodzajów *Aspergillus* sp. i *Alternaria* sp.).

K. Zykubek podkreślił jak ważne jest to, aby pracownicy posiadali odpowiednie środki ochrony osobistej: fartuch, rękawiczki lateksowe lub poliwinylowe. Do ochrony dróg oddechowych, czyli bezpośredniej ochrony przed bioaerozolem powinny być stosowane maski przeciwpyłowe z filtrami typu FFP2. Pracownicy szczególnie narażeni na działanie bioaerozoli sami mogą zmniejszyć potencjalne ryzyko zachorowalności np. poprzez okresową dezynfekcję stołów – stanowisk pracy (np. skażonym alkoholem), częstą wentylację pomieszczeń, mycie rąk po kontakcie z archiwaliami, spożywanie posiłków poza stanowiskiem pracy. Niedopuszczalne jest spożywanie posiłków w bezpośrednim sąsiedztwie archiwaliów.

W pomieszczeniach, gdzie może występować szczególnie wysokie stężenie bioaerozoli grzybowych, należy zastosować urządzenia znacznie redukujące ilość drobnoustrojów zawieszonych w powietrzu. Można tu wymienić odciągi stanowiskowe i oczyszczacze powietrza wyposażone m.in. w filtry HEPA. Lampy UV skutecznie dezynfekują powietrze, jednak w odróżnieniu od oczyszczaczy nie eliminują z powietrza martwych zarodników, obumarłych komórek bakteryjnych czy kurzu i włókien papieru unoszących się podczas oczyszczania dokumentów.

Najskuteczniejszym sposobem masowej ochrony zasobu archiwalnego przed biodeterioracją jest profilaktyka, a więc: kontrola warunków klimatycznych panujących w magazynach, okresowe przeglądy techniczne i dezynfekcja instalacji klimatyzacyjnej, nawiewowej i wentylacji oraz częste przeglądy komisyjne pomieszczeń ze szczególnym uwzględnieniem zagrożeń ze strony mikroorganizmów. Zdecydowanie na jakość powietrza

w magazynach korzystnie wpływa zachowanie porządku, częste zmywanie podłóg, systematyczne oczyszczanie i dezynfekcja półek.

Dotychczasowe badania wykazały, że doskonałym sposobem ochrony zasobu archiwalnego i bibliotecznego przed drobnoustrojami jest oczyszczanie książek i archiwaliów[111]. Zabieg ten określany jest jako dezynfekcja pasywna. Dodatkowym zabezpieczeniem zasobu jest przechowywanie archiwaliów w teczkach i pudłach bezkwasowych. Jest to dostateczna ochrona nie tylko przed uszkodzeniami mechanicznymi, gwałtownymi zmianami temperatury i wilgotności względnej powietrza ale również przed osiadaniem kurzu, którego istotnym składnikiem są zarodniki grzybowe i komórki bakterii.

W trakcie dyskusji podsumowującej obrady Sekcji Konserwatorów na V Zjeździe Archiwistów Polskich, najwięcej głosów zabierano w kwestii współpracy konserwatorów z archiwami (i archiwistami) zakładowymi. Ich wspólne zaangażowanie w ochronę zasobu aktowego może sprawić, że do archiwów państwowych materiały archiwalne będą trafiały w bardzo dobrym stanie, a wówczas pracownie konserwatorskie nie będą musiały zajmować się współczesnymi aktami i będą mogły skupić się na zasobie starszym. Im częstsze kontakty i im więcej porad udzielonych archiwom zakładowym tym w kwestii przechowywania i zabezpieczenia akt przed działaniem szkodliwych czynników, tym lepszy będzie stan fizyczny akt w momencie przejmowania do archiwum państwowego, gdzie materiały te mają być przecież przechowywane wieczyście[112].

Kierownik CLKA, Anna Czajka sporo uwagi poświęciła możliwościom pozyskiwania przez archiwa państwowe dodatkowych środków finansowych na konserwację materiałów archiwalnych z różnych programów pomocowych. Często korzystają z nich duże biblioteki, posiadające cenny księgozbiór. Wśród dużych programów europejskich, oferujących pomoc finansową znajdują się: „Kultura 2000" (w jego ramach program TAPE[113] i SEPIA[114]), Mechanizm Finansowy Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG)[115] i Norweski Mechanizm Finansowy[116] (dotyczący digitalizacji oraz przygotowania archiwaliów do digitalizacji). Program „Kultura 2000"[117] zakończył co prawda swe funkcjonowanie w roku

[111] J. Karbowska-Berent J., R. Górny, K. Zykubek, *Ocena zanieczyszczeń mikrobiologicznych powietrza i powierzchni książek i bibliotekach i archiwach objętych badaniami*, „Kwaśny papier – ratowanie w skali masowej polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych, Prezentacja multimedialna przedstawiona na konferencji podsumowującej badania", Toruń 2006.
[112] P. Wojciechowski, *Podsumowanie obrad Sekcji Konserwatorów na V Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich w Olsztynie*, [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie*...s. 552.
[113] http://www.tape-online.net [dostęp: 10.09.2014]
[114] www.ica.org/download.php [dostęp: 12.09.2014]
[115] http://www.mos.gov.pl/mfeog [dostęp: 11.09.2014]
[116] http://www.eog.pl [dostęp: 12.09.2014]
[117] K. Waluch, *Finansowanie kultury w programach i funduszach Unii Europejskiej*, Płock 2004, s. 11-20.

2006, jednak działania Unii Europejskiej, mające na celu wspieranie współpracy kulturalnej państw członkowskich, będą kontynuowane w latach 2007-2013 poprzez nowy program „Kultura 2007”[118]. Jest to aktualnie główny program wspólnotowy skierowany bezpośrednio do instytucji kulturalnych w Europie. Grupą projektów dotyczących ochrony i konserwacji zbiorów są projekty badawcze, realizowane w ramach 5. i obecnie 6. Programu Ramowego w Dziedzinie Badań i Rozwoju Techniki[119].

Unia Europejska służy pomocą krajom członkowskim także poprzez tzw. europejskie fundusze strukturalne. Na cele kultury skierowany jest Fundusz Rozwoju Regionalnego[120]. W tym przypadku to władze centralne i regionalne danego państwa decydują o tym, co ująć w programie rozwoju i ile pieniędzy przeznaczyć na kulturę, a ile na inne dziedziny. Ochrona i konserwacja zbiorów może być finansowana ze środków strukturalnych Unii Europejskiej.

VI Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich odbył się w dniach 5-7 września 2012 r. we Wrocławiu. Zjazd obradował pod hasłem „Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Archiwa, nowoczesne państwo i społeczeństwo”. Tym razem organizatorzy postanowili, aby cykliczne spotkanie archiwistów z całego kraju miało formułę warsztatów i paneli dyskusyjnych. Pośród wielu innych znalazł się panel dyskusyjny Sekcji Konserwatorów. Wcześniej grupa archiwistów zakładowych spotkała się na warsztatach „Zabezpieczanie dokumentacji w archiwum zakładowym”. Moderator – mgr Przemysław Wojciechowski z AP w Poznaniu, podczas prezentacji multimedialnej omówił zagadnienia dotyczące sposobu przechowywania i zabezpieczania, dokumentacji archiwalnej w archiwach zakładowych. Przypomniano obowiązujące przepisy prawne (ustawy, rozporządzenia resortowe, zarządzenia NDAP, normy ISO), scharakteryzowano przyczyny zniszczeń archiwaliów, pokazano jak radzić sobie w sytuacjach kryzysowych (przygotowanie planu postępowania w takiej sytuacji, metody suszenia zamoczonych akt). Dużo czasu poświęcono kwestii właściwego przechowywania akt w archiwum w odpowiednich opakowaniach i warunkach klimatycznych. Zwrócono uwagę na problem kwaśnego papieru w aktach z XX w. Ogólnie omówiono także metody konserwacji archiwaliów na podłożu papierowym.

[118] Tamże, s. 84-93.
[119] Zob. J. Pasztaleniec-Jarzyńska, *Europejskie programy dotyczące ochrony i konserwacji dziedzictwa kulturowego*, „Notes Konserwatorski” 2007, nr 11, s. 9-22; T. Łojewski, *Europejskie projekty dotyczące konserwacji papieru realizowane na Uniwersytecie Jagiellońskim*, tamże, s. 23-26; tegoż, *Konserwacja w projektach badawczych UE (Kraków, 16-18.V.2002 r.)*, tamże 2003, nr 7, s. 228-230.
[120] http://www.funduszeeuropejskie.gov.pl [dostęp: 12.09.2014]

Następnie odbyły się zajęcia w Pracowni Konserwatorskiej AP we Wrocławiu. Tam jej kierownik, mgr Krystyna Wilczyńska dokonała prezentacji urządzeń pozwalających na tworzenie optymalnych warunków przechowywania dokumentacji archiwalnej. Pokazano różne rodzaje zniszczeń na wybranych jednostkach archiwalnych, powstałych na skutek niewłaściwego przechowywania. Zaprezentowano właściwe opakowania zabezpieczające materiały archiwalne (pudła, teczki z tektury bezkwasowej). Prócz tego archiwiści obserwowali, jak można wykonać proste prace zabezpieczające przy uszkodzonych archiwaliach: czyszczenie mechaniczne zabrudzonych kart, prostowanie zgniecionych, sklejanie przedarć Filmoplastem P, przeszywanie luźnych kart, wykonywanie obwolut. Warsztatom towarzyszyła wystawa, obrazująca skutki powodzi i przebieg akcji podczas ratowania zalanych akt podczas powodzi latem 1997 r. Jedna z firm zajmująca się sprzedażą urządzeń i materiałów do konserwacji archiwaliów zaprezentowała swoją ofertę. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się bezpieczne dla papieru bezkwasowe taśmy samoprzylepne, służące do sklejania podartych kart w aktach.

Kolejny dzień upłynął osobom zainteresowanym sprawami konserwatorskim na wysłuchaniu referatów podczas panelu dyskusyjnego pt. „Przechowywanie i zabezpieczanie materiałów archiwalnych - standardy i rzeczywistość". Panel Sekcji Konserwatorów zorganizowany został w celu przedyskutowania problemów związanych z tworzeniem i zastosowaniem w praktyce standardów obejmujących szeroko pojętą ochronę zasobu archiwalnego. Wiadomo, że wypracowano już szereg zasad i procedur określających sposób przechowywania, udostępniania, konserwacji materiałów archiwalnych. Wiele instytucji wprowadza je w życie, wiele dopiero próbuje, wiele ma z tym problemy natury finansowej, kadrowej i mentalnej. Podczas panelu konserwatorzy zastanawiali się nad tym, jak korzystać z istniejących standardów oraz jak ich przestrzegać. Dyskutowali nad rolą nauki w tworzeniu standardów oraz zasad postępowania ze zbiorami akt i dokumentów. Uczestnicy panelu zastanawiali się także nad tym, jak u progu XXI w. zmieniło się na świecie podejście do spraw związanych z tzw. konserwacją aktywną i pasywną. Jakie kryteria zabezpieczenia zasobu wysuwa się na plan pierwszy? Co w warunkach polskich warto przenieść na nasz grunt, a czego nie można, czy wręcz nie wolno czynić, z uwagi choćby na położenie geograficzne, specyfikę archiwaliów itp. Rozmawiali też o ryzyku związanym ze stosowaniem „nowości technologicznych" w warsztacie pracy konserwatora archiwaliów.

Hasło panelu korespondowało z hasłem VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Słowa „zatrzymać przeszłość" polscy konserwatorzy pojmują jako starania o zachowanie w dobrym stanie fizycznym dokumentów przeszłości znajdujących się w archiwach państwowych i zakładowych. Natomiast słowa „dogonić przyszłość" pojmowane są jako stworzenie takich procedur i standardów, które pozwolą jak najlepiej z tego zadania się wywiązać w nowoczesnym państwie.

Podczas panelu wygłoszono cztery referaty.

Małgorzata Bochenek (kierownik Oddziału konserwacji i zabezpieczania zasobu archiwalnego AP w Krakowie) oraz Anna Michaś-Bailey (niezależny specjalista z USA) przedstawiły referat pt. *Transformacja w zawodzie konserwatora materiałów archiwalnych: zabezpieczanie i profilaktyka – wiodącą specjalizacją*. Autorki - opierając się na własnych doświadczeniach - zwróciły uwagę na to, ile czasu poświęca konserwator materiałów archiwalnych w pracowni na czynności nie związane z praktyczną konserwacją. Zmuszony jest on do sporządzania wielu zestawień i sprawozdań. Czas pracy wypełniony jest problemami związanymi już nie z pojedynczym obiektem, ale co najmniej z zespołem aktowym. Dziś daje się zaobserwować zmianę roli archiwów w społeczeństwie. Zmieniają się także priorytety archiwów. Najpierw były to: gromadzenie i opracowywanie zasobu, zaś obecnie jest nim udostępnianie.

Autorki wskazały, że dziś terminem „konserwacja" określa się działania i środki mające na celu utrzymanie obiektu zabytkowego w dobrym stanie technicznym dla teraźniejszych i przyszłych pokoleń. Konserwacja obejmuje: konserwację zabezpieczającą (preventive conservation), konserwację ratunkową (remedial conservation) i restaurację (restoration).

Przytoczono opinię jednego z konserwatorów amerykańskich, Jerry`ego Podanego (prezesa Międzynarodowego Instytutu Konserwacji Dzieł Historycznych i Artystycznych), konserwacja zabezpieczająca została uznana za konceptualne podejście do tematu, w przeciwieństwie do bardziej tradycyjnego podejścia praktycznego, czyli restauracji, która zakłada szereg konkretnych, często inwazyjnych, zabiegów mających na celu ustabilizowanie stanu zachowania dzieła sztuki bądź obiektu, któremu przypisane jest znaczenie historyczne lub kulturowe. Konserwacja jako pojęcie ogólne, nie jest już tylko zestawem norm i standardów. Dzisiejsza konserwacja obejmuje znacznie szerszy zakres działań bardziej dynamicznych i elastycznych, niż na przykład w latach 90. XX w.

Współczesna konserwacja wykorzystuje coraz bardziej zróżnicowaną grupę dyscyplin naukowych i opiera się na znacznie większej liczbie obszarów wiedzy specjalistycznej. Konserwacja nie jest „wymyślona" i wykonywana wyłącznie przez konserwatorów,

zwłaszcza, że całościowe podejście – wymagające współudziału innych specjalistów - do wyzwań związanych z zabezpieczaniem jest obecnie bardziej konieczne niż kiedykolwiek.

Autorki przedstawiły historię zabezpieczania zbiorów archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych, jako jednej ze specjalności szeroko pojętej konserwacji zabytków. Szczególne znaczenie dla rozwoju konserwacji zabezpieczającej miała konferencja w Dreźnie w 1990 r. To Stefan Michalski (Canadian Conservation Institute) po raz pierwszy przedstawił *Ogólne podstawy konserwacji zabezpieczającej i konserwacji ratunkowej*, które stały się fundamentem przyszłego rozwoju tych zagadnień. W 1994 r. International Institute for Conservation zorganizował międzynarodowy kongres poświęcony już wyłącznie konserwacji zabezpieczającej. Z kolei w 1997 r. Getty Conservation Institute zajął się projektami mającymi na celu opracowanie strategii zabezpieczania szczególnie dla zbiorów w klimacie gorącym i wilgotnym. Autorki wskazały, iż współczesna konserwacja jest dziedziną dużo bardziej złożoną niż to było jeszcze dziesięć lat temu. Zawód konserwatora wiąże się z dużo większą odpowiedzialnością i wymaga współpracy ze specjalistami z coraz większej ilości dziedzin wiedzy. Konserwatorzy mają obecnie większy wpływ na wygląd, stabilność i czas trwania obiektów. Konserwacja zabezpieczająca sprawia, że konserwator musi opuścić pracownię i podjąć kwestie związane z zarządzaniem ochroną. Do tych zadań konserwator musi się dodatkowo przygotować oraz nauczyć nowych zagadnień. W Polsce nie ma programu uniwersyteckiego, kształcącego konserwatora - specjalistę w zabezpieczaniu i zarządzaniu zasobem. Niewiele jest też szkoleń w tym zakresie, a zajęcia z zabezpieczania na archiwistyce, czy bibliotekoznawstwie często prowadzą osoby do tego nienależycie przygotowane. Także dla studentów konserwacji nie opracowano nowoczesnego programu zajęć, dostosowanego do obecnych i przewidywanych potrzeb w zakresie zabezpieczania materiałów w archiwach, bibliotekach i muzeach. Autorki oceniają, iż studenci konserwacji nie są przygotowywani do wymagań pracy w tychże instytucjach. Brak także infrastruktury dla wykładania tego przedmiotu.

Obecnie na świecie instytucje gromadzące i przechowujące archiwalia są zainteresowane głównie pasywnymi zabiegami konserwatorskimi, nie zaś praktyczną konserwacją. Ograniczana jest więc ingerencja konserwatora, zaś restauracji poddawana jest tylko część zbiorów. Prowadzi to do skoncentrowania prac badawczych naukowców-konserwatorów na tematach związanych z profilaktyką, a nie na rozwoju nowych lub ulepszaniu znanych już metod konserwatorskich. Jednocześnie ograniczane są fundusze przeznaczone na badania dotyczące problemów restauracji, gdyż dotyczą one głównie pojedynczych obiektów. Zwrócenie głównej uwagi na konserwację pasywną wiąże się też być

może z mającymi miejsce w przeszłości błędnymi metodami konserwatorskimi, które nie sprawdziły się w czasie.

Przedstawiono także zagadnienie obowiązków i pozycji konserwatora materiałów archiwalnych w świetle „Strategii Archiwów Państwowych na lata 2010-2020". Misją archiwów państwowych w Polsce jest „trwałe zachowanie świadectw przeszłości i zapewnienie do nich powszechnego dostępu w celu wspierania rozwoju państwa i społeczeństwa obywatelskiego". Realizacja tejże strategii opiera się w dużej mierze na wiedzy, doświadczeniu i zaangażowaniu konserwatora materiałów archiwalnych, który powinien być jednocześnie konserwatorem-restauratorem oraz konserwatorem-specjalistą ds. zabezpieczania archiwaliów.

Rozbudowana odpowiedzialność konserwatora wymaga – zdaniem autorek – zdefiniowanego, ujednoliconego określenia miejsca oddziału względnie pracowni konserwatorskiej w strukturach archiwum państwowego oraz wiąże się z opracowaniem spójnego zakresu obowiązków. Natomiast w archiwach państwowych umiejscowienie pracowni konserwatorskiej w strukturze organizacyjnej oraz zasady jej funkcjonowania wynikają ze „Statutu", nadanego przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych poszczególnym archiwom. Dyrektor danego archiwum opracowuje i wprowadza regulamin organizacyjny, określa zasady i zakres funkcjonowania oddziałów i zakresy czynności zatrudnionych pracowników. Dlatego różne są cele, zadania i obowiązki tak pojedynczego konserwatora jak i pracowni konserwatorskich.

W archiwach państwowych nie ma jednolitych przepisów prawnych mówiących o zasadach organizacji ochrony zasobu archiwalnego. Każdy dyrektor sam wypracowuje formy i zakres zarządzania ochroną zasobu archiwalnego oraz powołuje kierowników oddziałów. Nie ma wytycznych ze strony NDAP, dotyczących organizacji, funkcjonowania i kwalifikacji osoby kierującej oddziałem, do którego należy przechowywanie, zabezpieczanie i ochrona zasobu archiwalnego. W sieci archiwów państwowych szeroko rozumiana ochrona zasobu archiwalnego należy do różnych oddziałów, w większości do oddziałów zajmujących się: ewidencją, opracowywaniem i udostępnianiem zasobu; ewidencją i przechowywaniem zasobu; czy też zabezpieczaniem i upowszechnianiem wiedzy o zasobie archiwalnym. Jedynie w dwóch archiwach istnieją Oddziały konserwacji i zabezpieczania zasobu archiwalnego (AP w Krakowie i AP w Katowicach).

Autorki poruszyły także problem zabezpieczania zasobu archiwalnego w kontekście narastających materiałów cyfrowych. Archiwiści i konserwatorzy zobligowani będą do zajęcia się przyszłością konserwacji zabezpieczającej w archiwach w zakresie edukacji i ba-

dań konserwatorskich, transformacji zakresu obowiązków,[121] dostosowania zabezpieczania zasobów cyfrowych do tradycyjnych działań, oraz rozwoju współpracy personelu pokrewnych specjalizacji (konserwatorów, informatyków, różnego rodzaju dostawców i producentów materiałów i technologii służących zabezpieczaniu) i wielu innych. Większość instytucji zajmujących się przechowalnictwem będzie musiała utworzyć nowe stanowisko pracy - specjalisty ds. zabezpieczania zbiorów cyfrowych[122].

Kolejne wystąpienie zjazdowe miało na celu pokazanie zakresu i metod konserwacji Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego, tzw. Archiwum Ringelbluma. Dokonała tego Zofia Goliszewska z Pracowni Konserwacji Dokumentów Archiwalnych Żydowskiego Instytutu Historycznego. Podziemne Archiwum Getta Warszawskiego, znane jako „Archiwum Dr Emanuela Ringelbluma", jest jednym z najważniejszych światowych źródeł odnoszących się do drugiej wojny światowej i znajduje się na liście „Pamięć Świata" UNESCO. Archiwum zostało podzielone na trzy części, które zostały zabezpieczone i schowane osobno. Pierwsza część została umieszczona w 10 metalowych pojemnikach i umieszczona w specjalnie przygotowanym miejscu w piwnicy domu. Druga partia została włożona do dwóch metalowych baniek na mleko i także umieszczona w piwnicy. Te dwie partie zbioru szczęśliwie przetrwały. Zagadnienia związane z konserwacją były bardzo skomplikowane. Archiwum stanowiło prawdziwe wyzwanie pod względem konserwatorskim, zarówno ze względu na skalę zniszczeń jak i złożoność technologiczną materiałów, jakie zawiera. Przyjęto zasadę minimalnej ingerencji w stosunku do substancji zabytkowej. Wydobyte dokumenty obejmowały 28 346 j.a. i pochodzą z lat 1939-1943. Konserwacji poddano nie tylko archiwalia znajdujące się tam, ale również metalowe pojemniki[123].

Interesujący temat podjęła Monika Bogacz-Walska – kierownik pracowni konserwatorskiej AP w Olsztynie. Dokonała *Przeglądu i oceny zalecanych metod w konserwacji archiwaliów po 1945 roku - jako ostrzeżenie przed „nowościami technologicznymi*. Inspiracją do podjęcia takiego tematu były obserwacje poczynione podczas wieloletniej praktyki zawodowej autorki, będącej świadkiem różnych tendencji w podejściu do konserwacji zbiorów. Często kolejne zalecenia bardzo różniły się, a nawet były sprzeczne w stosunku do poprzednich. Niestety, poza pozytywnymi skutkami, dały się zauważyć również szkody jakie

---

[122] M. Bochenek, A. Michaś-Bailey, *Transformacje w zawodzie konserwatora materiałów archiwalnych: „zabezpieczanie" i „profilaktyka" – wiodącą specjalizacją*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5-7 września 2012 r.*, red. W. Chorążyczewski, K. Stryjkowski, Warszawa 2013, s. 405-419.

[123] Z. Goliszewska, *Konserwacja Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego, tzw. Archiwum Ringelbluma*, tamże, s. 421-425.

zostały wyrządzone podczas prac prowadzonych w dobrej wierze, zgodnie z zaleceniami, mającymi z założenia ratować archiwalia. Zdaniem autorki, w nowoczesnej myśli konserwatorskiej w Polsce, rozwiniętej po 1945 roku, daje się dostrzec ewolucję od zasady głębokiej ingerencji w obiekt, wprowadzania wielu nowych materiałów (w tym substancji chemicznych), często obcych technologicznie obiektowi, do współczesnej tendencji bardzo zachowawczej, nieingerencyjnej. Punkt ciężkości w ochronie zbiorów coraz bardziej przesuwa się w stronę profilaktyki, co znajduje odzwierciedlenie w licznych publikacjach.

Autorka przytoczyła fakty z historii CLKA, przedstawiła osiągnięcia jego kierownika – mgr Maryny Husarskiej oraz przypomniała o rozpowszechnionej w latach 60-80. XX w. metodzie podklejenia papieru bibułką japońską przy użyciu acetylocelulozy, który to zabieg przynosił tak zgubne w skutkach rezultaty. Kolejnym negatywnym następstwem zaleceń z tego okresu było powszechne użycie polioctanu winylu o nazwie handlowej: klej C-20. Na przykładzie różnych akt pokazano, jak niewłaściwie wykonywano zabiegi na materiałach archiwalnych, używając do tego celu nieodpowiednich klejów i materiałów papierniczych.

Autorka zauważyła jednak, iż większość zaleceń wydawanych od lat powojennych była bardzo nowoczesna, a zawarte tam poglądy nadal są aktualne. Zwraca jednakże uwagę na to, aby w przyszłości większy nacisk kłaść na szkolenie i z większą ostrożnością podchodzić do wprowadzania do starych archiwaliów materiałów chemicznych obcych technologicznie zabytkom. Takie podejście znajduje swoje odbicie w najnowszych tendencjach konserwatorskich, które największy nacisk kierują na sprawy profilaktyki i zabezpieczania akt przed dalszym niszczeniem[124].

Dr hab. Tomasz Łojewski, kierownik Pracowni Badań nad Trwałością i Degradacją Papieru działającej na Wydziale Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, przedstawił podczas obrad panelu konserwatorskiego referat pt. „Nowe techniki dezynfekcji archiwaliów". Przedstawił tu cechy idealnej metody dezynfekcji, do których zaliczył: wysoką skuteczność i szerokie spektrum organizmów ulegających działaniu metody lub środka dezynfekującego, brak niepożądanych efektów dla odkażanego materiału, brak zagrożeń dla osób wykonujących dezynfekcję i osób mających kontakt z odkażonymi obiektami, dostępność i łatwość stosowania techniki, w tym możliwość dezynfekcji druków zwartych, niskie koszty wykonywania zabiegu. Istnieje kilka metod dezynfekcji: dezynfekcja chemiczna wykonywana przy użyciu środków syntetycznych oraz naturalnych dezynfektantów oraz dezynfekcja fizyczna.

[124] M. Bogacz-Walska, *Przegląd i ocena zalecanych metod…*, s. 399-404.

Dezynfekcję chemiczną wykonuje się przy użyciu: formaldehydu[125], czwartorzędowych soli amoniowych[126], tlenku etylenu (EtO, C_2H_4O)[127], alkoholi (etylowy, C_2H_5OH)[128], związków chlorowych[129], nadtlenków (H_2O_2).[130] W dezynfekcji chemicznej można także wykorzystać środki pochodzenia naturalnego, takie jak olejki eteryczne (Margosan, olejek rozmarynowy, z drzewa herbacianego i eukaliptusowy). Wspomniano także o dezynfekcji z wykorzystaniem atmosfery beztlenowej, np. dla małych opakowań (hermetyczne woreczki). Są to sorbenty tlenu.

Do nowych metod dezynfekcji autor zaliczył metody fizyczne: promieniowanie gamma, promieniowanie beta, promieniowanie mikrofalowe, nietermiczna plazma niskotemperaturowa oraz metody chemiczne: waporyzowany nadtlenek wodoru (H_2O_2) i olejki eteryczne. Dezynfekcja niskotemperaturową nierównowagową plazmą nietermiczną polega na jednoczesnym działaniu rodników (stany wzbudzone gazu nośnego – argonu, helu lub tlenku azotu), promieniowania UV i ozonu. Jest to technologia wykorzystywana od niedawna do dezynfekcji instrumentów medycznych, powietrza, przy produkcji prototypowych urządzeń do de-zynfekcji zębów, rąk. Sterylizacja plazmą zachodzi poprzez współdziałanie trzech procesów: erozji mikroorganizmu przez wytrawianie, niszczenie materiału genetycznego drobnoustro-jów na skutek napromieniowania UV, erozji mikroorganizmu przez wewnętrzną fotode-sorpcję[131]. Wykonano już w Polsce dwa prototypowe urządzenia: pędzel plazmowy do dezynfekcji punktowej i w miejscach trudno dostępnych oraz komorę plazmową do dezynfekcji arkuszy lub obiektów 3D[132].

Inna metoda dezynfekcji to wykorzystanie waporyzowanego nadtlenku wodoru (H_2O_2). Stosowany jest on do dezynfekcji pomieszczeń szpitalnych, aparatury medycznej i sprzętu wojskowego. Dezynfekcja za pomocą gazowego nadtlenku wodoru testowanych

[125] W konserwacji stosowany jest 1-5% roztwór formaliny.
[126] Są to bakteriobójcze związki powierzchniowo czynne, np. *Dezynfektol*.
[127] Jest to gaz, stosowany tylko w dużych instalacjach.
[128] Stosowany do dezynfekcji w wysokich stężeniach (>60%).
[129] Np. podchloryn sodu (NaClO) i inne związki będące źródłem chloru - gaz ClO_2
[130] Związki będące źródłem tlenu.
[131] U. Vohrer, I. Trick, J. Bernhardt, C. Oehr, H. Brunner, *Plasma treatment - an increasing technology for paper restoration*, „Surface and Coating Technology" 2001, s. 142-144; L. Laguardia, E. Vassallo, F. Cappitelli, E. Mesto, A. Cremona, C. Sorlini, G. Bonizzoni, *Investigation of the effects of plasma treatments on biodeteriorated ancient paper*, „Applied Surface Science" 2005, s. 252; J. Vrajova, L. Chalupova, O. Novotny, J. Cech, F. Krcma, P. Stahel, *Removal of paper microbial contamination by atmospheric pressure DBD discharge*, „European Physical Journal D" 2009, nr 54, s. 233-237.
[132] P. Wojciechowski, *Dezynfekcja i dezynsekcja materiałów archiwalnych - dawniej, dziś i w najbliższej przyszłości*, [w:] *Przeeszłość Kościoła w archiwach Pomorza Zachodniego*, red. T. Ceynowa, Koszalin 2014, s. 151-152.

próbek papieru i nośników pisma w szeregu przypadków prowadzi do bardzo istotnych zmian barwy. Zaobserwowano także nieznaczne wybielenie części papierów.

Autor przedstawił także efekty prac nad papierem biostatycznym. Jest to papier z wypełniaczem zeolitowym z nanocząstkami srebra. Papier taki działa biobójczo (zwłaszcza na bakterie *Staphylococcus aureus*, *Escherichia coli*, *Bacillus cereus oraz* grzyby pleśniowe *Aspergillus flavus*, *Penicillium chrysogenum* i *Fusarium culmorum*). Posiada też zdolność sorpcji lotnych związków organicznych. Jest dobrym materiałem na pudła archiwizacyjne, teczki, koperty, papiery przekładkowe, passe-partout. Nanotechnologia pomóc może także w walce z korozją atramentową. Badania takie prowadzone są za granicą[133].

Wydaje się, że badania nad nowymi technikami dezynfekcji archiwaliów wobec stwierdzonego szkodliwego działania tlenku etylenu na organizm osób, obsługujących komory próżniowe, są zjawiskiem bardzo pożądanym. Dają nadzieję, że zabieg ten będzie w przyszłości bardziej skuteczny, niezbyt kosztowny i łatwiejszy do wykonania – bez konieczności montażu bardzo drogich instalacji zużywających drogi preparat służący do dezynfekcji materiałów archiwalnych.

* * * * *

Tematyka obrad Sekcji Konserwatorów na Powszechnych Zjazdach Archiwistów Polskich jest zawsze odbiciem aktualnych problemów związanych z zabezpieczeniem i ochroną narodowego zasobu archiwalnego. W zależności od sytuacji (klęska powodzi) i potrzeb (sprawy ochrony zdrowia archiwistów) zgłaszanych przez środowisko archiwalne, podejmowane są zagadnienia konserwacji różnych nośników informacji (dokumentacja aktowa, dźwiękowa, elektroniczna itp.).

O przygotowanie referatów proszeni są więc specjaliści z różnych dziedzin. Zdarza się, że wystąpienie takie jest w stanie wyjaśnić określony problem niemalże do końca, ale są też takie wystąpienia, które sygnalizują pewien problem konserwatorski, zachęcając do zajęcia się nim głębiej oraz odsyłając do osiągnięć innych gałęzi nauki: chemii, biologii, informatyki.

Działalność Sekcji Konserwatorów stale ewoluuje. Nie jest to działalność stricte naukowa. Nastawiona jest bardziej na praktyczne rozwiązywanie problemów profilaktyki i konserwacji właściwej. Nawiązane podczas obrad Sekcji kontakty umożliwiają później wymianę uwag i doświadczeń w sposób bardziej bezpośredni, poprzez pocztę elektroniczną,

[133] E. Stefanis, C. Panayiotou, *Deacidification of documents containing iron gall ink with dispersions of Ca(OH) 2 and Mg(OH) 2 nanoparticles*, „Restaurator" 2010, nr 31, s. 19-40; G. Poggi, P. Baglioni, R. Giorgi, *Alkaline earth hydroxide nanoparticles for the inhibition of metal gall ink corrosion*, tamże 2011, nr 32, s. 247-273.

wizyty w pracowniach konserwatorskich archiwów, bibliotek i muzeów. Sprzyja to również integracji zawodowej i rozwojowi myśli konserwatorskiej.

Tematykę ochrony i konserwacji materiałów archiwalnych podejmowały także Oddziały SAP działające w Polsce. Takim przykładem może być sesja naukowa zorganizowana przez poznański Oddział SAP w 1995 r. pt. *Ochrona narodowego zasobu archiwalnego w archiwach, bibliotekach i muzeach Poznania.* Sesję tę zorganizowano z okazji 30-lecia poznańskiego Oddziału SAP[134]. Podczas obrad zajęto się następującymi zagadnieniami: prawne aspekty ochrony zbiorów archiwalnych[135], ochrona i zabezpieczanie oraz konserwacja zbiorów archiwalnych w Muzeum Narodowym w Poznaniu[136], w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu[137], w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu[138], w Archiwum PAN – Odział w Poznaniu[139], w Bibliotece Raczyńskich[140], w Archiwum Państwowym w Poznaniu[141], a także w Archiwum Artystycznym Teatru Wielkiego w Poznaniu[142].

Konserwatorzy zatrudnieni w archiwach państwowych biorą aktywny udział w konferencjach organizowanych przez różne uczelnie oraz instytucje kulturalne (biblioteki, muzea), a także w międzynarodowych konferencjach archiwalnych[143]. Szczególnie cenny jest ich udział w sympozjach organizowanych przez Zakład Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu[144], którego są oni często absolwentami[145]. Obecnie pojawiają się tam w nowej roli

---

[134] P. Wojciechowski, *Sesja naukowa pt. Ochrona narodowego zasobu archiwalnego w archiwach, bibliotekach i muzeach Poznania - z okazji 30-lecia oddziału wojewódzkiego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Poznaniu*, „Archiwista Polski" 1996, nr 3, s. 62-65.

[135] S. Kłys, *Prawne aspekty ochrony zbiorów archiwalnych*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1997, R. 4, s. 15-18.

[136] T. Grabski, *Działalność konserwatorska Muzeum Wielkopolskiego w latach 1920-1950 w świetle materiałów archiwalnych Archiwum Muzeum Narodowego w Poznaniu*, tamże, s. 19-22 oraz G. Musiał, *Uwagi na temat zniszczeń obiektów zabytkowych na papierze i skórze w Muzeum Narodowym w Poznaniu*, tamże, s. 23-26.

[137] M. Przybył, *Stan i zabezpieczenie dokumentacji archeologicznej w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu*, tamże, s. 27-29.

[138] K. Lutyński, *Profilaktyka i konserwacja archiwaliów w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu*, tamże, s. 31-33.

[139] A. Marciniak, *Ochrona zbiorów archiwalnych w Archiwum PAN – Oddział w Poznaniu*, tamże, s. 35-38.

[140] I. Mrugasiewicz, *Ochrona zbiorów specjalnych w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu*, tamże, s. 41-43.

[141] P. Wojciechowski, *Konserwacja akt w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, tamże, s. 49-56.

[142] T. Boniecki, *Problemy zabezpieczania zbiorów w Archiwum Artystycznym Teatru Wielkiego w Poznaniu*, tamże, s. 39-40.

[143] Zob.: W. Stępniak, XIII Międzynarodowy Kongres Archiwów w Chinach, „Archiwista Polski" 1996, nr 4, s. 3 i n.; W. Chorążyczewski, *Polacy na XV Międzynarodowym Kongresie Archiwów w Wiedniu*, tamże 2004, nr 4, s. 7 i n.); tegoż, *Archiwa, zarządzanie i rozwój: planując przyszłe społeczeństwo (XVI Międzynarodowy Kongres Archiwów w Kuala Lumpur)*, tamże 2008, nr 1, s. 15 i n.

[144] Zob.: M. Pronobis-Gajdzis, E. Jabłońska, *Toruńskie spotkanie konserwatorów-restauratorów obiektów zabytkowych na podłożu z papieru i skóry (Toruń, 2-4 października 2008 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2010, nr 13, s. 221-230; T. Kozielec, *Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji Pergamin i skóra...*, s. 163-170.

[145] Np. wystąpienie mgr A. Czajki (kierownik CLKA) podczas VII Europejskiej Konferencji Archiwów w Warszawie, w dniach 18-20 maja 2006 r. pt. „Zachowanie zbiorów archiwalnych – nowe technologie, nowe

– praktyków z kilku- a nawet kilkudziesięcioletnim stażem, którzy dzielą się swymi doświadczeniami zawodowymi, nabytymi już w trakcie pracy w archiwum, gdzie mają do czynienia z dużymi zasobami akt i dokumentów. Wygłaszają tam referaty i komunikaty związane z profilaktyką i swoimi realizacjami konserwatorskimi. Prowadzą sekcje i panele dyskusyjne[146]. Ich wkład w rozwój polskiej myśli konserwatorskiej jest bezsprzeczny. Praktycznie nie ma sympozjów i konferencji naukowych dotyczących ochrony zbiorów archiwalnych i bibliotecznych, w których nie uczestniczyliby konserwatorzy z archiwów państwowych[147].

kompetencje, nowe wyzwania"; tejże, wystąpienie pt. „Masowa konserwacja i reprografia. Dwie drogi ratowania archiwaliów z XIX i XX w. w archiwach państwowych" podczas konferencji w Krakowie pt. „Przeszłość dla przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobu bibliotek i archiwów w dniach 13-14 października 2008 r.; tejże referat pt. „Katastrofy" na konferencji „Ochrona zasobu archiwów kościelnych" w Pułtusku, w dniach 22-24 listopada 2011 r.; wystąpienie mgr A. M. Ulewicza z AP w Olsztynie pt. „Ocalone inwentarze Prussia Museum" zorganizowanej przez Zakład Konserwacji Papieru i Skóry Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w dniach 2-4 października 2008 roku w 40-lecie powstania specjalizacji; tegoż, referat pt. „Od sztuki i rzemiosła do „bylejakości" czyli krótka historia dziejów dokumentów w XIX i XX wieku" na konferencji pt. „Sztuka, rzemiosło, przemysł z XIX i XX wieku konserwacja-restauracja" w dniach 18-19 października 2012 r. w Toruniu; wystąpienie mgr M. Bogacz-Walskiej z AP w Olsztynie pt. „Przyczyny zniszczeń materiałów archiwalnych. Jak im przeciwdziałać?" na konferencji „Ochrona zasobu archiwów kościelnych" w Pułtusku, w dniach 22-24 listopada 2011 r. Planowane jest także wystąpienie mgr M. Bogacz-Walskiej z referatem pt. „Kompleksowe zabezpieczenie starodruków ze zbioru Bibliotecznego Archiwum Państwowego w Olsztynie" podczas IV Naukowej Konferencji Konserwatorów Papieru i Skóry pt. „Wczoraj i dziś konserwacji-restauracji zabytkowych kodeksów" w Toruniu w dniach 23-24 października 2014 r.

[146] Np. podczas odbywających się w Warszawie od 2013 r. Targach Konserwacji i Restauracji Zabytków oraz Ochrony, Wyposażenia Archiwów, Muzeów i Bibliotek >Dziedzictwo< oraz odbywających się od kilkunastu lat w Toruniu Targach Konserwatorskich. Spotkania konserwatorów i wystawców z firm zajmujących się produkcją i sprzedażą urządzeń do konserwacji archiwaliów i książek oraz materiałów konserwatorskich przyczyniają się do wymiany doświadczeń, nowatorskich myśli i rozwiązań, a tym samym do zintegrowania działań na rzecz ochrony wspólnego dziedzictwa kulturowego.

[147] Jest to odrębny, szeroki temat, który wykracza poza ramy niniejszego opracowania i godny jest osobnej monografii.

Rozdział VIII
Perspektywy ochrony i konserwacji zasobu w archiwach państwowych w Polsce

W jednym z ważniejszych referatów wygłoszonych podczas konferencji konserwatorów w Warszawie w 1969 r., zatytułowanej „Konserwacja papieru i pergaminu", Hanna Jędrzejewska z pracowni konserwatorskiej Muzeum Narodowego w Warszawie stwierdziła: „Konserwacja zabytków jest dyscypliną wyjątkową. Splatają się w niej bardzo silnie dwa przeciwstawne kierunki: technologiczny i filozoficzny. Ten ostatni zawiera w sobie wszystkie elementy estetyczne, historyczne, emocjonalne itd., związane z zabytkiem. Natomiast kierunek technologiczny obejmuje substancję zabytku. Zagadnienia tych dwóch grup nie mogą być rozpatrywane oddzielnie, ponieważ dopiero łącznie reprezentują istotę zabytku. Niewątpliwie jednak sprawy techniczno-konserwatorskie muszą być podporządkowane postulatom filozoficznym. (...) Odpowiedzialność konserwatora za powierzone jego staraniom niepowtarzalne dzieła minionych epok jest zupełnie wyjątkowa. Stąd też wynika konieczność nieustannego k r y t y c z n e g o [podkr. P.W.] stosunku do sposobu postępowania z zabytkiem. Dotyczy to zarówno właściwego obchodzenia się z obiektem, jak i zabiegów stosowanych dla leczenia i profilaktyki. Jednym z najważniejszych zagadnień jest dobór właściwych preparatów dla zabiegów oraz odpowiednie ich stosowanie."[1]

Jakże inne było ono w wieku XVIII i XIX. Odwieczna lekarska sentencja *Primum non nocere* znajduje pełne zastosowanie w konserwacji materiałów archiwalnych, a jak najdłuższe zachowanie akt ma zawsze priorytet przed wykonaniem takich, czy innych zabiegów[2]. Nigdy bowiem doraźne zapotrzebowanie na efektowną konserwację archiwaliów nie może przesłonić istoty ich przechowywania - dla potrzeb nauki, kultury i społeczeństwa.

Warto w tym miejscu przytoczyć również inne znamienne słowa wypowiedziane przez Amerykanina P. Coremansa na VII Generalnej Konferencji ICOM w Waszyngtonie w 1965 r.: "Jak artysta, który tworzy, tak konserwator, który restauruje wgłębić się musi w świat materii i myśli, formę i treść, nie zapominając jednak, że istnieje nie dla tworzenia, lecz dla zabezpieczenia dzieła twórczego z przeszłości. (...) Subtelne działanie jego ręki będzie kierowane

[1] H. Jędrzejewska, *Szkodliwe oddziaływanie środków owadobójczych na zabytki papierowe* [w:] *Konserwacja papieru i pergaminu*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Warszawa, 1969, ser. B, t. 24, s. 145.

[2] Zob. B. Marconi, *Zagadnienia estetyczne w konserwacji papieru i pergaminu* [w:] *Konserwacja papieru...*, s. 13-22; L. N. Gusiewa, *Estetyka konserwacji książki* [w:] *Konserwacja zbiorów bibliotecznych*, Warszawa 1992, s. 57-59.

zarówno przez inteligencję, jak i wrażliwość..."[3].

Technika konserwacji i sposobów zabezpieczenia archiwaliów przed działaniem szkodliwych czynników mechanicznych, fizykochemicznych i biologicznych ulegała na przestrzeni dziejów wielu przemianom. Można jednak przyjąć, że do schyłku XVIII w. nie było postępu w tej dziedzinie. Opierano się bowiem wyłącznie na zdrowym rozsądku i doświadczeniu zawodowym ówczesnych introligatorów[4]. Najważniejszy był jednak własny interes posiadacza archiwaliów, dla którego zachowanie dokumentów w dobrym stanie fizycznym gwarantowało możliwość potwierdzenia konkretnego stanu prawnego.

Przez wiele stuleci stosowano kilka bardzo prostych zabiegów konserwatorsko-introligatorskich. Było to: podklejanie i dublowanie papieru, szycie i oprawa ksiąg, a z zakresu profilaktyki: wietrzenie pomieszczeń magazynowych, odkurzanie akt i usuwanie z regałów akt skażonych przez mikroflorę, którą dało się zaobserwować gołym okiem. Oczywiście przedsięwzięcia te nie były powszechne i zależały raczej od zrozumienia problemu przez osoby, które zobligowane były do gromadzenia, przechowywania i udostępniania akt.

Od XIX w. widoczna już jest większa ingerencja nauki w kwestię konserwacji papieru. Na specjalistycznych konferencjach spotykali się archiwiści, bibliotekarze, chemicy, introligatorzy i papiernicy. Rozważali rozmaite problemy restauracji zniszczonych akt i książek. Wtedy to zaczęto stosować szyfon i papier japoński do podklejania osłabionych i zniszczonych fragmentów kart[5]. Do impregnowania papieru i pergaminu użyto azotanu celulozy z dodatkiem kamfory jako plastyfikatora[6].

Obfite korzystanie z osiągnięć chemii organicznej spowodowało, że niektóre zabiegi konserwatorskie oparte na niepełnych badaniach naukowych, w pogoni za doraźnymi efektami - bez ich szczegółowej znajomości i uprzedniego sprawdzenia, było przyczyną destrukcji cennych dokumentów[7].

W przeciwieństwie do XIX stulecia wiek XX odznaczył się w zakresie konserwacji papieru nawiązaniem bardzo bliskiej współpracy między chemikami, mikrobiologami, entomologami, introligatorami, archiwistami i bibliotekarzami. To współdziałanie było

[3] P. Coremans, *Training of technical personel. Conservation.* ICOM, Washington, Philadelphia, New York 1965.
[4] O konserwacji papieru i pergaminu w okresie średniowiecznym i nowożytnym w Polsce zob.: J. Osięgłowski, *Konserwacja książki w Polsce przedrozbiorowej*, Poznań 1985; tegoż, *Konserwacja książki w średniowieczu*, „Mówią Wieki" 1977, nr 5; B. Lenart, *Konserwacja książki zabytkowej i jej oprawy*, Wilno 1926.
[5] J. Baranowska, M. Husarska, R. Kowalik, J. Kulesza, *Konserwacja materiałów archiwalnych*, Warszawa 1953, s. 33; zob. też W. Ślesiński, *Rys dziejów konserwacji papieru*, [w:] *Konserwacja papieru...*, s. 23-32.
[6] A. Linhard, *Die Konservierung von Drucksachen und Druckpapier*, „Archiv Buchbinderei" 1907, t. 7, nr 5, s. 71.
[7] Por. B. Lenart, *Rozważania konserwatorskie nad zbiorami obiektów papierowych*, „Przegląd biblioteczny", 1953, z. 21, nr 2, s.128.

następstwem rozwoju wiedzy o papierze, pergaminie i o przyczynach jego niszczenia, którym przeciwdziałanie przekracza możliwości poszczególnego specjalisty. Zagadnienia ochrony cennych archiwaliów i książek były odtąd integralną i nierozłączną częścią każdej ukazującej się ustawy o ochronie zabytków[8].

Okres międzywojenny przyniósł w Polsce tworzenie pierwszych z prawdziwego zdarzenia pracowni konserwatorskich. W 1929 r. powstała w Bibliotece Narodowej pracownia konserwacji książki, gdzie oprócz typowych egzemplarzy bibliotecznych restaurowano również zbiory rękopiśmienne, w tym archiwalia.

Po zakończeniu II wojny światowej przed archiwami stanęło zadanie bezzwłocznego zabezpieczenia i odrestaurowania akt zniszczonych w trakcie działań wojennych. Akta często przenoszone z miejsca na miejsce, przechowywane w przypadkowych pomieszczeniach, narażone na znaczne zmiany temperatury i wilgotności, musiały ulec rozmaitym zniszczeniom mechanicznym, fizykochemicznym i biologicznym[9]. Zastanawiano się nad powołaniem placówki której głównym zadaniem byłoby opracowanie współczesnych metod konserwacji i wprowadzanie tych metod do praktyki konserwatorskiej oraz określenie podstawowych kanonów profilaktyki archiwalnej, służącej poprawieniu warunków przechowywania akt i dokumentów.

Stwierdzenie powyższe charakteryzuje najpełniej spojrzenie na rolę i zadania konserwacji archiwaliów po II wojnie światowej.

Czas, w którym Polska stała się członkiem Unii Europejskiej jest okazją do zastanowienia się, czy przypadkiem nie warto inaczej spojrzeć na zagadnienia ochrony narodowego zasobu archiwalnego, zgromadzonego w polskich archiwach[10]. Czy pozostawać przy tradycyjnym rozumieniu zabezpieczania archiwaliów poprzez ich długotrwałą i kosztowną restaurację w istniejących pracowniach konserwatorskich, czy też – wzorem niektórych państw europejskich – zmienić politykę ochrony zbiorów, uznając za priorytet profilaktykę[11], w najszerszym tego słowa znaczeniu? Najistotniejsze bowiem jest stworzenie archiwaliom odpowiednich warunków przechowywania. Nie jest prawdą, że taką możliwość

[8] W. Ślesiński, *Rys dziejów konserwacji*..., s. 27-28; P. Wojciechowski, *Przechowywanie i konserwacja akt*, [w:] *Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań 1998, s. 232.

[9] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1, Warszawa 1957; A. Gryczowa, *O konserwację zabytków papierowych*, „Przegląd Biblioteczny" 1952, z. 2-3, s. 281-283.

[10] Zob. P. Wojciechowski, *Przemiany w profilaktyce i konserwacji materiałów archiwalnych w XX wieku*, [w:] *Technika archiwalna w XX wieku*, red. S. Sierpowski, J. Wiśniewski, Warszawa 2001, s. 47-81.

[11] Zob. A. P. Pawłowska, *Profilaktyka i jej zastosowanie…*, s. 172-178; J. Makowiecki, *Guidelines on preservation and conservation politicies in the archives and libraries heritage. Generation Information Programme and UNISIST*, RAMP Study, Paris 1990; H. Zdunek, *Bezpieczeństwo i higiena książki w bibliotece*, „Poradnik bibliotekarza" 2006, nr 4, s. 9-11.

daje tylko posiadanie znacznych środków finansowych i przeznaczenie ich na ten właśnie cel. Potrzebna jest tu dogłębna znajomość podstawowych zasad profilaktyki oraz przepisów w tym zakresie i ich ścisłe przestrzeganie. Najważniejsze są tu *Zalecenia dotyczące warunków przechowywania materiałów archiwalnych* określone w PN-ISO 11799:2003 w dziale *Informacja i dokumentacja*. Ta międzynarodowa norma zatwierdzona przez prezesa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego określa: lokalizację budynku archiwum, konstrukcję budynku, instalacje i wyposażenie, warunki korzystania z materiałów archiwalnych (i bibliotecznych), wskazuje jak przygotować plan antykryzysowy (głównie na wypadek powodzi). Norma określa ponadto warunki bezpieczeństwa archiwaliów w salach wystawienniczych. Do stosowania tejże normy niezbędne są tzw. dokumenty powołane, a więc normy ISO, które przez powołanie się na nie stają się również postanowieniami normy 11799.

Zadaniem pierwszoplanowym dla archiwum jest bez wątpienia niedopuszczenie do powstania zagrożeń. Pomocne jest w tym doświadczenie zawodowe i zwykły, zdrowy rozsądek. Codzienny odczyt pomiaru temperatury i wilgotności względnej w magazynach oraz zapisywanie danych musi być stałą czynnością osób odpowiedzialnych za stan fizyczny zbiorów.

Stworzenie materiałom archiwalnym należytych warunków przechowywania sprawi, że ograniczy się wydatki na konserwację właściwą. Wydatki te są zawsze bardzo wysokie i rosną w zależności od zakresu prowadzonych prac konserwatorskich.

Korzystny przełom w dostrzeganiu ogromnych potrzeb polskich archiwów i bibliotek w zakresie zabezpieczania przed destrukcją źródeł pisanych do dziejów państwa i społeczeństwa przyniosły lata dziewięćdziesiąte XX w. Powstały fundacje, których statutowym zadaniem było wspieranie przedsięwzięć służących zabezpieczaniu narodowego dorobku naukowego i kulturalnego. Najlepszym przykładem była działalność Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. To dzięki programom *ARCHIWA* (realizowanym w latach 1992-1994) i *LIBRARIUS* (realizowanym w latach 1995-1997) wiele archiwów i bibliotek mogło zakupić do swoich pracowni konserwatorskich specjalistyczny sprzęt służący profilaktyce i konserwacji akt (czternaście pracowni w archiwach państwowych otrzymało urządzenia i materiały pomocnicze do konserwacji akt)[12].

Dużą rolę w dziedzinie opieki nad archiwaliami w Polsce odgrywały i odgrywać będą branżowe organizacje społeczne: Stowarzyszenie Archiwistów Polskich i Stowarzyszenie

[12] T. Tryfon, *Rola i perspektywy rozwoju Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów,* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Toruń, 2-4 września 1997 r.*, red. D. Nałęcz, Radom 1997, t. 1, s. 287.

Bibliotekarzy Polskich[13]. Nie mniejsze znaczenie w tym obszarze ma założone w 1995 r. Stowarzyszenie na Rzecz Ochrony Zasobów Bibliotecznych i Archiwalnych[14]. Nie do przecenienia są również inicjatywy lokalnych środowisk konserwatorskich, organizujących cykliczne spotkania, mające na celu wymianę doświadczeń zawodowych: metodycznych, warsztatowych i tych z zakresu teorii[15].

Wszystkie działania zabezpieczające pociągają za sobą wysiłek organizacyjny i finansowy, co mobilizuje do przyjęcia jak najbardziej optymalnej i skutecznej polityki ochrony narodowego zasobu archiwalnego[16]. Polityka ta musi obejmować:

- działania profilaktyczne zapobiegające różnorodnym szkodom (higiena zasobu, stosowanie trwałego papieru[17]),
- działania likwidujące powstałe szkody,
- działania zabezpieczające treść zasobu (przenoszenie ich na inne nośniki).[18]

Aspektem podstawowym ochrony zbiorów jest p r o f i l a k t y k a.

Dobrze zorganizowane i nie pociągające za sobą dużych kosztów zabiegi profilaktyczne chronią zbiory przed destrukcją i znacznie obniżają koszty restauracji. Wiele spośród tych zabiegów profilaktycznych nie wymaga wręcz żadnych nakładów pieniężnych, a jedynie zaplanowania w rocznym planie pracy, chęci i zdrowego rozsądku. Bo przecież nie są kosztowne przedstawione poniżej elementy systemu ochrony materiałów:

- inwentaryzacja zagrożeń zasobu archiwalnego (dokonywana na podstawie *Atlasu zniszczeń materiałów archiwalnych*[19]),
- opracowanie planu działania na wypadek katastrofy[20],

[13] P. Wojciechowski, *Opieka nad zabytkami piśmiennictwa…*, t. 1, s. 279, 282.
[14] Zob. *Kronika krajowa*, „Przegląd Biblioteczny" 1995, z. 2, s. 228.
[15] Zob. P. Wojciechowski, *Spotkania wielkopolskich konserwatorów papieru i skóry organizowane w latach 2010-2012 przez Archiwum Państwowe w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 2012, R. 15, s. 259-266.
[16] Zob. A. Wilson, *Library policy for preservation and conservation in the European Community. Principles, practicies and the contribution of new information technologies*, München-New York-London-Paris, 1988.
[17] Zob. P. Bégin, *The impact of lignin on paper permanence..*, s. 135-154; J. Dąbrowski, *Trwałe papiery drukowe…*, s. 21-25; R. Deventer, J. Havermans, S. Berkhout, *A comparison of three durability…*, s. 161-174; J. Grochowski, *Zasady użytkowania papieru trwałego…*, s. 9-23; B. Zyska, *Nad trwałością papierów drukowych*, Katowice 1993.
[18] E. Stachowska-Musiał, *Polityka ochrony zbiorów bibliotecznych we współczesnym świecie*, [w:] *Ochrona i konserwacja zbiorów...*, s. 22; K. Panoszewski, *Warunki przechowywania, stan zachowania i konserwacja zasobu archiwalnego w archiwach państwowych*, „Archeion" 2001, t. 103 s. 144.
[19] *Atlas zniszczeń materiałów archiwalnych*, na podst. oprac. B. Kazimierskiej-van Slooten, NDAP, CLKA, Warszawa 2000.
[20] Zob. B. Zyska, *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*, t. 4 *Katastrofy…*, s. 153-190; J. Sianko, *Problemy konserwatorskie…*, s. 343-348; H. Weber, *Disaster prevention for archives*, [w:] *VII European Conference on Archives. Archivist: Profession of the Future in Europe, Warsaw, May 18-29, 2006*, ed. by W. Stępniak, Warsaw 2006, s. 283-287; H. Weber, *Schadensbegrenzung und Schadensbeseitigung bei Katastrophenfällen*, tamże, s. 283-287.

- diagnostyka degradacji archiwaliów,
- przegląd rozmieszczenia zasobu aktowego,
- kontrola sposobu korzystania z akt przez użytkowników,
- obsługa urządzeń pomiarowych i klimatyzacyjnych w magazynach[21],
- kontrola przestrzegania norm dotyczących przechowywania archiwaliów,
- kontrola jakości odkurzania zbiorów,
- wyrywkowe badanie stanu fizycznego akt w celu wczesnego wykrycia mechanicznych, fizykochemicznych[22] i biologicznych[23] uszkodzeń akt,
- weryfikacja skuteczności dezynfekcji i dezynsekcji zasobu[24],
- szkolenie pracowników i użytkowników archiwów w zakresie ochrony archiwaliów.

Jak się okazuje w Polsce mogą występować rozmaite zjawiska meteorologiczne. Zmieniający się klimat sprawia, że powodzie nie są już zjawiskiem nadzwyczajnym. Dlatego archiwa przygotowują „Plany działania na wypadek nadzwyczajnych zagrożeń".

W 1996 r. Europejska Komisja Ochrony i Dostępu (*European Commission Preservation and Access*) zorganizowała w Lipsku konferencję pod hasłem „Choosing to preserve". Właśnie ten problem: wybierania w celu ochrony jest bazą dla kształtowania polityki ochrony zasobu w naszych czasach. Każde archiwum w zależności od specyfiki zbiorów, powierzonych zadań i potrzeb użytkowników musi opracować własny program ochrony swoich zbiorów.

Dziś konserwatorzy coraz rzadziej używają już terminu „wieczyste przechowywanie zasobu archiwalnego". Wiadomo bowiem, że każdy dokument papierowy, czy nawet pergaminowy kiedyś ulegnie degradacji. Podstawowym zadaniem jest więc stworzenie takich warunków przechowywania i udostępniania, aby proces ten maksymalnie opóźnić. Niezbędna jest tu więc ścisłą współpraca pomiędzy archiwistą a konserwatorem. To ten pierwszy ma

[21] Zob. J. Makowiecki, *Rola klimatyzacji…*, s. 99-107.
[22] Zob. P. Bégin, *The effect of air pollutants…*, „Restaurator" 1999, nr 20, s. 1-21; A. L. Dupont, *Degradation of cellulose at the wet/dry interface. An approach to the identification of the oxidation compounds*, tamże, t. 17, s. 145-164; J. Havermans, *Effects of air pollutants on the accelerated ageing of cellulose-based materials*, tamże 1995, t. 16, s. 209-233; P. M. Whitmore, J. Bogaard, *The effect on the subsequent oven aging of filter paper*, tamże, s. 10-30.
[23] Zob. M. Bogacz-Walska, *Główne przyczyny niszczenia…*, s. 113-120; E. Chruściak, *Źródła mikrobiologicznych zakażeń…*, s. 75-77; R. Fuchs, *Zwalczanie szkodników na zaatakowanym materiale bibliotecznym i archiwalnym – porównanie starych i nowych metod. Nowoczesne metody badawcze do porównania zmian w strukturze molekularnej*, „Ochrona zabytków" 1998, nr 1, s. 63-79; A. Strzelczyk, J. Karbowska-Berent, *Drobnoustroje i owady…*; C. Craig-Bullen, *Guidelines for the prevention and treatment of mould-damaged archival and library material*, „The Archivist" 1996, nr 112, s. 32-36.
[24] Zob. B. Drewniewska-Idziak, W. Sobucki, *Skuteczna i bezpieczna dezynfekcja…*, s. 153-159.

największy wpływ na zapewnienie właściwych warunków przechowywania oraz na to, jak obiekt poddany restauracji ma wyglądać po zabiegach, kierując się potrzebami nauki i kultury. Konserwator zaś wykonuje jedynie określony zespół zabiegów, mających na celu przywrócenie pierwotnego, dobrego stanu fizycznego obiektu (jednostki archiwalnej).[25] Archiwistom brakuje często teoretycznej wiedzy o możliwościach, jakie proponuje im konserwator.

Udostępnianiu zbiorów służą mikrofilmowanie i digitalizacja. Coraz większy odsetek udostępnianych akt stanowią mikrofilmy, dzięki którym oryginał bezpiecznie spoczywa na regale w magazynie. Czytelnik zaś spokojnie przeglądać może szpule mikrofilmu w pracowni naukowej. Mikrofilm można też wysłać do innej instytucji, a także powielić.

Komputerowe bazy danych stosowane przez kilka lat w archiwach (SEZAM, PRADZIAD, KITA, ELA, SCRINIUM, MAPY itd.)[26], obecnie zastąpione przez wyszukiwarkę internetową szukajwarchiwach.pl oraz indeksy do poszczególnych zespołów aktowych również sprawiają, że do rąk użytkowników docierają te jednostki archiwalne, które musi on koniecznie przejrzeć z uwagi na badany temat, a nie ogromne ilości akt wertowanych dopiero w poszukiwaniu koniecznych informacji. Jest to więc nie tylko znaczna oszczędność czasu, ale - a może przede wszystkim - ochrona jednostki archiwalnej przed uszkodzeniami mechanicznymi, do których najczęściej dochodzi wskutek translokacji z magazynu do czytelni oraz w trakcie korzystania z niej przez człowieka.

Kiedy wprowadzono komputerowe bazy danych, jako środek służący ewidencji materiałów archiwalnych, ukazały się decyzje Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, regulujące związane z tym zagadnienia[27].

W społeczeństwie informacyjnym, w którym dostęp do danych jest dla człowieka sprawą najważniejszą - niejako przy okazji - chroni się archiwalia przed ich masowym udostępnianiem w formie oryginałów.

---

[25] J. Osięgłowski, *Restaurować czy konserwować?*, „Biblioteka" 2003, nr 7, s. 134.

[26] Zob. A. Laszuk, *Bazy danych w archiwach państwowych* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań...*, t. 1, s. 231-239; J. Adamus-Kowalska, *System informacji archiwalnej w Polsce. Historia, infrastruktura, standardy i metody*, Katowice 2011, s. 132 i n.

[27] Zob. *Decyzja Nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 1 lutego 2005 r. w sprawie struktury i zawartości komputerowych baz danych tworzonych i użytkowanych w archiwach państwowych, Decyzja Nr 11 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 6 marca 2007 r. w sprawie wprowadzenia do stosowania w archiwach państwowych bazy danych System Ewidencji Zasobu Archiwalnego SEZAM 6.2, Decyzja Nr 23 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 15 września 2008 r. uchylająca decyzję w sprawie struktury i zawartości komputerowych baz danych tworzonych i użytkowanych w archiwach państwowych, Decyzja Nr 24 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 15 września 2008 r. w sprawie wprowadzenia do stosowania w archiwach państwowych bazy danych System Ewidencji Zasobu Archiwalnego SEZAM 6.2.*

Podobnie - digitalizacja zasobu. Jest to najbardziej nowoczesny sposób zabezpieczenia akt przed pogorszeniem ich stanu fizycznego w czasie kontaktu z czytelnikiem. Choć poważnym problemem będzie określenie trwałości zapisu elektronicznego lub optycznego i warunków jego przechowywania[28], to jednak od digitalizacji zbiorów odejść nie można.

Wciąż za najlepszy sposób zabezpieczenia zbiorów uważa się mikrofilmy[29], których długą żywotność niejednokrotnie udowadniano. Jest to obecnie najbardziej powszechna i ekonomiczna metoda miniaturyzacji archiwaliów[30]. Czy jednak z mikrofilmów będzie można zawsze korzystać? A może nie będą już produkowane czytniki do nich? I stanie się to, z czym zetknęły się niektóre archiwa przechowujące filmy, czy taśmy magnetofonowe? Nie ma już projektorów do wyświetlania filmów[31] nagranych na początku XX w. i brakuje części zamiennych do magnetofonów szpulowych aby naprawić stary sprzęt i przesłuchać nagranie dźwiękowe[32].

Społeczeństwo informatyczne pragnie szybkiego i wygodnego dostępu do danych zawartych w materiałach archiwalnych[33]. Dzisiejszy użytkownik najchętniej przegląda zeskanowane dokumenty[34] w Internecie lub też zamawia w archiwum skan konkretnego materiału, oczekując przesłania go na jego adres pocztą elektroniczną. Jak na razie oferta archiwów polskich jest niewielka, choć w kilku archiwach w pracowniach naukowych zainstalowano już małe skanery, przy użyciu których czytelnik sam skanuje strony materiałów archiwalnych i zapisuje na pendrive`a[35]. Swobodny dostęp użytkownicy Internetu mają do bazy „Skarby archiwów polskich". Wdrożono go w 2002 r. dzięki umowie z Naukową i Akademicką Siecią Komputerową (NASK). Można więc bez przeszkód oglądać na monitorze komputerowym najważniejsze i najciekawsze dokumenty do dziejów państwa

[28] B. Drewniewska-Idziak, *Mikrofilmowanie i skanowanie zbiorów jako formy ich ochrony*, [w:] *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych*, Warszawa 1998, s. 71; *Decyzja Nr 25 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 30 grudnia 2005 r. w sprawie standardów sporządzania cyfrowych kopii materiałów archiwalnych w archiwach państwowych.*

[29] A. Biernat, *Ewolucja techniki komputerowej w archiwach*, [w:] *Technika archiwalna...*, s. 24

[30] K. Pątek, *Dokumentacja audiowizualna i mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, [w:] *Technika archiwalna...*, s. 45.

[31] Zob. *The film preservation guide. The basic for archives, libraries and museums*, San Francisco 2004.

[32] Zob. K. Pątek, *Warunki przechowywania i trwałość zapisu informacji na taśmach magnetycznych*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań...*, s. 361-368; tegoż, *Problemy techniczne przechowywania i eksploatacji taśm magnetycznych używanych do zabezpieczania państwowego zasobu archiwalnego dokumentów dźwiękowych*, „Archeion" 1983, t. 76, s. 161-169; D. Rams, *Ochrona dokumentów dźwiękowych (Analiza aktualnej sytuacji w Zakładzie Dokumentów Dźwiękowych Biblioteki Narodowej)*, [w:] *Konserwacja zbiorów bibliotecznych*, Warszawa 1992, s. 112-121.

[33] Zob. D. Nałęcz, *Archiwa u progu ery informacji - bilans otwarcia*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań...*, s. 23-43.

[34] Zob. H. Dudała, J. Dziwoki, *Wykorzystanie skanera we współczesnej archiwistyce - wady i zalety - dotychczasowe doświadczenia*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań...*, s. 77-86.

[35] Umożliwia to *Zarządzenie nr 4 NDAP z dnia 1 lutego 2013 r. w sprawie organizacji udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych.*

i społeczeństwa polskiego. To wirtualne archiwum ma formę wystawy on-line. Obok skanów przedstawionych dokumentów znajdują się szczegółowe opisy przedstawiające treść i historyczny kontekst ich powstania. Wszystkie takie programy są jednak kosztowne i pracochłonne. Dalej w tych działaniach udało się pójść polskim bibliotekom.

Prof. E. Ketelaar z Uniwersytetu w Amsterdamie już przed laty napisał, że użytkownik nie będzie odwiedzał osobiście instytucji, która przechowuje archiwalia. Nie interesuje go także miejsce, gdzie informacja może zostać udostępniona, a w zasadzie tylko to, w jaki sposób można ją uzyskać[36]. Powstaną swoiste „archiwa bez ścian", z których użytkownicy oglądać będą drogą elektroniczną potrzebne dokumenty[37]. Już dziś widzimy, jak niektóre zespoły aktowe zdematerializowały się w postaci usług online. Dla użytkownika ważniejszy od teczek akt leżących na regałach będzie dostęp do serwisów internetowych[38]. Dokumenty będą więc mogły być oglądane (i kopiowane) równocześnie przez setki tysięcy osób z całego świata, w zależności od ograniczeń dostępu i technologii serwera.

Gdy chodzi o Holandię, warto przypomnieć o programie „Delta", który powstał w celu podjęcia konkretnych przedsięwzięć dla zabezpieczenia materiałów archiwalnych przed destrukcją. Skoncentrowano się tam na tzw. konserwacji pasywnej, polegającej na przepakowaniu wszystkich materiałów w pudła bezkwasowe[39].

Obecne lata to okres, kiedy w coraz większym stopniu polskie biblioteki, muzea i archiwa mogą korzystać z programów finansowego wsparcia przedsięwzięć, mających na celu zabezpieczenie zgromadzonych tam cennych zbiorów[40]. Bez opracowania szczegółowego programu ochrony oraz idącymi w ślad za nimi środkami, niemożliwa byłaby ochrona unikatowych źródeł do dziejów miast i regionów - zwłaszcza w mniejszych ośrodkach, które nie znajdują się na czele listy sztandarowych instytucji nauki i kultury. I nie mogą otrzymać takiej pomocy, jaka kierowana jest na przykład do bibliotek, czy muzeów narodowych.

---

[36] Zob. E. Ketelaar, *Exploitation of new archival materials*, „Archivum" 1989, nr 35, s. 189-199.
[37] Zob. *Archiwa w postaci cyfrowej. Materiały międzynarodowych warsztatów DELOS CEE*, red. E. Rosowska, NDAP 2003.
[38] Zob. J. Rifkin, *The age of access: the new culture of hypercapitalism where all of life is a paid-for experience*, Tarcher/ Putnam, New York 2000, s. 76-93.
[39] B. Kazimierska- van Slooten, *Plan Delta - ochrona spuścizny archiwalnej Holandii*, „Archeion" 2002, t. 104, s. 183-196; tejże, *Ochrona zasobów kolekcji archiwalnych w Holandii*, [w:] *Między teorią a praktyką..*, s. 52-82.
[40] Zob. T. Łojewski, *Konserwacja w projektach badawczych…*, s. 228-230; tegoż, *Europejskie projekty dotyczące konserwacji papieru realizowane na Uniwersytecie Jagiellońskim*, tamże, 2007, nr 11, s. 23-26; E. Rosowska, *Archiwa w polityce Unii Europejskiej. Vademecum*, Warszawa 2004; J. Pasztaleniec-Jarzyńska, *Europejskie programy…*, s. 9-22; A. Zasada, *Wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej przez polskie archiwa państwowe*, „Archiwista Polski" 2012, nr 4, s. 7-20.

W związku z tym, każda możliwość uzyskania dodatkowych środków finansowych powinna być rzetelnie wykorzystana. I tak właśnie postąpiono w przypadku projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego". Autorom tegoż projektu chodziło o kompleksowe zabezpieczenie i konserwację dziedzictwa miasta Cieszyna. Wśród uczestników projektu, który rozpisano na trzy lata (2007-2010) znalazły się: Książnica Cieszyńska, Archiwum Państwowe w Katowicach Oddział w Cieszynie, Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Parafia Ewangelicko-Augsburska i Konwent Zakonu Bonifratrów w Cieszynie[41]. Funkcję lidera projektu powierzono Książnicy Cieszyńskiej. Archiwum Państwowe w Katowicach było zarówno koordynatorem, jak i wykonawcą części prac związanych z konserwacją materiałów archiwalnych. W ramach programu przewidziano nie tylko zadania inwestycyjne mające na celu modernizację pomieszczeń, w których przechowywane są cenne zbiory, lecz również kompleksową konserwację masową i indywidualną, czyszczenie, inwentaryzację i digitalizację książek i archiwaliów[42]. Celem, a zarazem rezultatem tych działań jest ogromna poprawa dostępu do zgromadzonych w Cieszynie skarbów piśmiennictwa. Realizacja programu stała się też wielką lekcją budowania sieci współpracy i zaufania na płaszczyźnie zarówno ludzkiej, jak i zawodowej pomiędzy realizującymi projekt instytucjami[43].

Dziś w świecie konserwatorskim podkreśla się znaczenie konserwacji zapobiegawczej. Postawa zachowawcza wobec dzieła sztuki będzie dążyć do zachowania i ochrony elementów zabytku, zachowania jego spójnego charakteru zgodnego z technologią i intencją twórcy[44]. Działania prewencyjne, doraźne, lub zabezpieczające będą zatem zmierzały do zapobieżenia postępującej destrukcji, poprzez zastosowanie odpowiednich działań, warsztatu konserwatora oraz metod chemicznych i fizycznych. Być może wielką rolę odegra w niedalekiej przyszłości specjalny papier antyseptyczny (biostatyczny), w który pakowane będą archiwalia w maga-

[41] K. Szelong, *Projekt „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego*, [w:] *Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach*, red. A. Czajka i R. Lis, Cieszyn 2010, s. 399-448; B. Tyrna, *Organizacyjne i finansowe aspekty realizacji projektu Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego*, tamże, s. 449-469; Ł. Brzeżycka, *Projekt „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego" z perspektywy konserwatora*, tamże, s. 470-529; K. Kwaśniewicz, *Cele i założenia projektu, a jego realizacja w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Cieszynie. Metody zabezpieczania zbiorów*, tamże, s. 530-553; Ł. Brzeżycka, A. Fedrizzi-Szostok, *Ochrona zbiorów w cieszyńskich bibliotekach zabytkowych*, cz. I. „Poradnik Bibliotekarza" 2012, nr 7-8, s. 4-7, cz. II – tamże, 2012, nr 9, s. 9-12.

[42] Zob. S. Macihorska, *Digitalizacja zbiorów w ramach projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego"*, [w:] *Między teorią a praktyką..*, s. 554-562.

[43] A. Czajka, *Wstęp*,[w:] *Między teorią a praktyką..*, s. 5-6.

[44] Zob. M. Woźniak, *Rekonstruować czy traktować zachowawczo – dylematy konserwatorskie*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12, s. 35-45; B. Wojdyła, M. Winiarczyk, *Konserwacja zapobiegawcza – warsztaty toruńskie (Toruń, 25-28 maja 2004 r.)*, tamże, 2005, nr 9, 2005, s. 219-224; M. Woźniak, D. Rams, *„Rola konserwacji zapobiegawczej w muzeach". Konferencja w Muzeum Narodowym w Warszawie (Warszawa, 6-7 listopada 2006 r.)*, tamże, s. 377-384.

zynach. Pracują nad tym uczeni z Pracowni Badań nad Trwałością i Degradacją Papieru Uniwersytetu Jagiellońskiego. Papier taki będzie można wykorzystywać do produkcji pudeł archiwalnych, kopert i teczek. Papier ma pochłaniać wszystkie szkodliwe substancje, które wydzielają materiały archiwalne w procesie naturalnego starzenia. Oprócz tego będzie absorbował kwaśne związki chemiczne, m.in. tlenki azotu i dwutlenek siarki, czyli zanieczyszczenia znajdujące się w powietrzu, których źródłem jest spalanie paliw. Będzie miał też właściwości antybakteryjne i przeciwgrzybiczne[45]. W papierze umieszczono porowatą substancję zwaną zeolitem, która pochłania szkodliwe substancje chemiczne. Ponadto wprowadzono tam nanocząstki srebra[46] o właściwościach antyseptycznych.

Polscy naukowcy z Krakowa, Łodzi i Lublina pracują również nad wykorzystaniem do dezynfekcji archiwaliów właściwości plazmy niskotemperaturowej[47], która dzięki znajdującym się w niej różnym cząstkom zjonizowanym (elektrony, rodniki) usuwać może np. bakterie, niszcząc ich DNA. Urządzenia plazmowe mogłyby być wykorzystywane także do usuwania zanieczyszczeń z gazów wylotowych (m.in. tlenków siarki, tlenków azotu) oraz substancji powstających w trakcie różnych procesów przemysłowych. Plazma w odróżnieniu od sterylizacji pozwala na usuwanie wyselekcjonowanych zanieczyszczeń. Może mieć zastosowanie tam, gdzie zanieczyszczenia te występują w dużym rozproszeniu i są rozcieńczone. Przewiduje się wykorzystywanie do dezynfekcji punktowej pędzla plazmowego, zaś do dezynfekcji archiwaliów – komory plazmowej. Prowadzone są prace konstrukcyjne nad prototypami tych urządzeń.

Naukowcy zastanawiają się ponadto nad wykorzystaniem do dezynfekcji materiałów archiwalnych waporyzowanego nadtlenku wodoru (WNW) o stężeniu 600 ppm. Środek ten używany był dotąd do dezynfekcji pomieszczeń szpitalnych i sprzętu wojskowego.

[45] R. Gołąb, J. L. Thomas, B. Błyskal, T. Łojewski, „Prewencyjny nanokompozytowy materiał opakowaniowy o właściwościach antyseptycznych, sorbcyjnych i katalitycznych: wykorzystanie do przechowywania dzieł sztuki" - referat wygłoszony podczas konferencji pt. „Zastosowanie metod fizykochemicznych w obszarze interdyscyplinarnych badań dziedzictwa kulturowego" we Wrocławiu 19 marca 2012 r.
[46] Zob. B. Gutarowska, J. Skóra, K. Pietrzak, *Dezynfekcja obiektów zabytkowych i archiwalnych.*…, s. 153-154.
[47] D. Pawcenis, „Dezynfekcja archiwaliów metodami niskotemperaturowej plazmy nietermicznej i waporyzowanego nadtlenku wodoru" - referat wygłoszony podczas konferencji pt. „Zastosowanie metod fizykochemicznych w obszarze interdyscyplinarnych badań dziedzictwa kulturowego" we Wrocławiu 19 marca 2012 r. W 2012 r. Uniwersytet Jagielloński uzyskał grant Narodowego Centrum Nauki na realizację projektu *Ocena efektów dezynfekcji archiwaliów plazmą niskotemperaturową*. W Pracowni Badań nad Trwałością i Degradacją Papieru UJ budowane jest stanowisko do dezynfekcji plazmowej oraz obrazowania hiperspektralnego - http://www.chemia.uj.edu.pl/kp [dostęp: 21 marca 2013 r.].

Termin „konserwacja zachowawcza” odnosi się do zespołu działań, które obejmują wszystkie niezbędne czynności wobec materiałów archiwalnych, aby mogły one bezpiecznie funkcjonować do czasu przeprowadzenia konserwacji całościowej.

Konserwacja zabezpieczająca została uznana za konceptualne podejście do tematu, w przeciwieństwie do bardziej tradycyjnego podejścia praktycznego, czyli restauracji, która zakłada szereg konkretnych, często inwazyjnych zabiegów mających na celu ustabilizowanie stanu zachowania dzieła sztuki bądź obiektu, któremu przypisane jest znaczenie historyczne lub kulturowe. Wg amerykańskiego konserwatora Jerry Podany`ego konserwacja jako pojęcie ogólne, nie jest już tylko zestawem norm i standardów. Dzisiejsza konserwacja obejmuje znacznie szerszy zakres działań bardziej dynamicznych i elastycznych, niż dwie dekady temu. Współczesna konserwacja wykorzystuje coraz bardziej zróżnicowaną grupę dyscyplin naukowych i opiera się na znacznie większej liczbie obszarów wiedzy specjalistycznej. Konserwacja nie jest wykonywana wyłącznie przez konserwatorów, tym bardziej, że całościowe podejście, wymagające współudziału innych specjalistów do wyzwań związanych z zabezpieczaniem, jest obecnie bardziej konieczne niż dawniej. Dotyczy to na przykład zabiegów radiacji laserowej, którą można będzie wykorzystywać do ratowania zniszczonych archiwaliów[48].

We współczesnej konserwacji i restauracji ogromną rolę przykłada się do dokumentacji konserwatorskiej. W przypadku prowadzonych zachowawczych prac konserwatorskich jest ona niezbędna. Poza słowem pisanym należy włączyć do dokumentacji fotografie, łącznie z negatywami, wykonane w formie analogowej oraz wykonane w zapisie cyfrowym (umieszczone na płycie CD lub innym nośniku). Opracowywanie i gromadzenie dokumentacji konserwatorskich może mieć charakter pracy naukowej i nie dotyczy to tylko obiektów konserwowanych, ale też pozostałych obiektów należących do księgozbioru. Opisy zawarte w dokumentacji konserwatorskiej, do których przywiązujemy tak dużą wagę, mają znaczenie nie tylko jako bogata i wyczerpująca informacja o obiekcie, ale również jako obraz rzeczywistych zmian zachodzących w jego stanie i wyglądzie[49].

Archiwa w Polsce wciąż jeszcze liczą użytkowników odwiedzających pracownie naukowe. Ale zaczynają też liczyć ilość odwiedzin na swoich stronach internetowych. Coraz

[48] Zob. M. Adamo, G. Magaudda, F. Rocchetti, *The effect of γ-radiation on acidified and artificially aged paper*, „Restaurator” 2007, nr 28, s. 227-238; I. A. Balakhnina, N. N. Brandt, A.Y. Chikishev, N. L. Rebrikova, *Effect of laser radiation on 19th century paper*, tamże 2013, nr 33, s. 30-33.
[49] W. Chrościcki, M. Ciechańska, *Konserwacja zachowawcza jako forma świadomego działania konserwatora-restauratora starych druków i rękopisów*, [w:] *Między teorią a praktyką…*, s. 141-165.

ważniejszy jest bowiem dostęp do informacji o zasobie aktowym[50]. Stąd tak wielki nacisk na zamieszczanie w Internecie inwentarzy zespołów aktowych i przepisywanie do bazy IZA dawnych inwentarzy książkowych.

Celem, do którego archiwa powinny dążyć, winna być przejrzyście zredagowana strona internetowa zawierająca: informacje o zespołach, ich twórcach, pomocach ewidencyjnych, a także umożliwiająca przeglądanie katalogów zbiorów fotograficznych, skryptów nagrań dźwiękowych oraz dokumentów tekstowych. Droga do tego celu jest bez wątpienia długa i naznaczona przeszkodami (głównie natury finansowej i kadrowej). Ale zejść z niej raczej nie sposób. Również mając na uwadze kwestie związane z zabezpieczeniem i udostępnianiem zasobu aktowego.

Zabezpieczaniu oryginałów przed ich zniszczeniem podczas każdorazowego udostępniania służy prowadzona w archiwach akcja digitalizacji zbiorów[51]. Umożliwiają to pozyskane z ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego środki finansowe, przeznaczane na zakup skanerów najwyższej klasy. Zamieszczane w Internecie skany akt i dokumentów umożliwiają: ogólny dostęp do badań materiałów archiwalnych (źródeł historycznych), objętych szczególną ochroną, niedostępnych dla początkujących badaczy, przeprowadzanie badań porównawczych na szeroką skalę, zaprowadzenie nowego sposobu korzystania z rękopisów, bezpiecznego dla zbiorów i przystępnego dla badaczy[52]. Umożliwiają także pracownikom naukowym i nauczycielom wykorzystanie w sposób nowatorski źródeł archiwalnych w pracy naukowej i dydaktycznej z młodzieżą akademicką i szkolną. Skany udostępniane są na portalu szukajwarchiwach.pl, na stronach internetowych archiwów państwowych, a także na stronach Bibliotek Cyfrowych. Nadrzędnymi celami digitalizacji archiwaliów są: realizacja Narodowej Strategii Rozwoju Kultury na lata 2004-2013[53], przyjętej przez Rząd RP w dniu 21 września 2004 r.; realizacja Narodowego Programu „Ochrona Zabytków i Dziedzictwa Kulturowego" na lata 2004-2013[54]; realizacja programu operacyjnego „Dziedzictwo kulturowe", ogłoszonego przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego; realizację „Programu digitalizacji dóbr kultury oraz gromadzenia,

[50] Zob. A. Menne-Haritz, *Dostęp do archiwów, czyli przeformułowanie archiwalnego paradygmatu*, „Archeion" 2002, t. 104, s. 68-93.
[51] Zob. H. Krystek, *Digitalizacja materiałów archiwalnych w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 2012, R. 15, s. 13-50; *Zarządzenie nr 13 NDAP z dnia 29 czerwca 2011 r. w sprawie digitalizacji zasobu archiwów państwowych*.
[52] A. Cieślar, Z. Pietrzyk, *Droga Biblioteki Jagiellońskiej do Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej*, [w:] *Między teorią a praktyką…*, s. 191.
[53] http://bip.mkidn.gov.pl/media/docs/Narodowa_Strategia_Rozwoju_Kultury.pdf [dostęp: 6 grudnia 2012 r.]
[54] http://bip.mkidn.gov.pl/media/docs/NPK_Zabytki.pdf [dostęp: 6 grudnia 2012 r.]

przechowywania i udostępniania obiektów cyfrowych w Polsce 2009-2020[55]"; realizacja „Strategii Rozwoju Archiwów Państwowych na lata 2010-2020"[56]; upowszechnienie polskiego i europejskiego dziedzictwa kulturowego[57].

Cyfrowe kopie materiałów archiwalnych są zamieszczane sukcesywnie w Internecie. Zbiory archiwów państwowych dostępne są w różnych serwisach internetowych**:** szukajwarchiwach.pl, którym administruje Narodowe Archiwum Cyfrowe i który docelowo ma prezentować zasoby wszystkich archiwów państwowych; własnych serwisach internetowych archiwów państwowych oraz stronach instytucji współpracujących z archiwami państwowymi.

Na stronie internetowej szukajwarchiwach.pl która od czerwca 2014 r. oferuje 11,5 mln skanów dokumentów - dostępne są między innymi akta stanu cywilnego z XIX i XX w. z Warszawy, Częstochowy, Kalisza, Krakowa, Leszna, Lublina i Zielonej Góry, ewidencja ludności z zasobu Archiwum Państwowego w Toruniu, a także akta konsystorza grekokatolickiego z zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie. Są tu ponadto akta miast z okresu staropolskiego z zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu, dokumenty Biura Odbudowy Stolicy z zasobu Archiwum Państwowego w Warszawie i akta Powstań Śląskich z zasobu Archiwum Państwowego w Katowicach.

W „Strategii Archiwów Państwowych na lata 2010-2020" określono misję tych placówek. W misji tej daje się zauważyć znaczenie konserwacji zasobu archiwalnego i osoby konserwatora. Albowiem zaznaczono, iż misją archiwów państwowych w Polsce jest „trwałe zachowanie świadectw przeszłości i zapewnienie do nich powszechnego dostępu w celu wspierania rozwoju państwa i społeczeństwa obywatelskiego". Większość celów strategicznych i operacyjnych archiwów państwowych zależy od pracy i współpracy konserwatora, archiwisty i informatyka. I tak cel 1.3., czyli przygotowanie archiwaliów do udostępniania on-line obliguje konserwatora do przygotowywania materiałów archiwalnych do digitalizacji poprzez wykonanie drobnych prac konserwatorskich, paginację stron itd. Musi on także skupić swoją uwagę na przechowywaniu i zabezpieczeniu zdigitalizowanych materiałów archiwalnych[58]. Cel 3.3: Nadzorowanie postępowania z dokumentacją w podmiotach wykonujących zadania publiczne oraz cel 4, tj. zapewnienie właściwych warunków

[55] Zob. *Raport o digitalizacji dóbr kultury*, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa 2009, s. 11: http://www.kongreskultury.pl/title,Raport_o_digitalizacji_dobr_kultury,pid,398.html [dostęp: 6 grudnia 2012 r.]
[56] Zob. http://www.archiwa.gov.pl/pl/strategia-archiwow-pastwowych.html [dostęp: 6 grudnia 2012 r.]
[57] H. Krystek, *Digitalizacja materiałów archiwalnych…*, s. 48.
[58] Zob. R. Kusyk, *Digitalizacja archiwaliów. Dylematy prawne*, „Archeion" 2004, t. 107, s. 285-300; R. T. Prinke, *Standardy i formaty danych w digitalizacji zasobów archiwalnych i bibliotecznych*, tamże, s. 219-236.

gromadzenia i trwałego przechowywania zasobu archiwalnego w postaci tradycyjnej i cyfrowej. Do realizacji tego celu strategicznego wyznaczonych jest pięć celów operacyjnych, które „obejmują szerokie spectrum działalności archiwów w zakresie zabezpieczania, gromadzenia, przechowywania, konserwacji materiałów archiwalnych oraz budowy nowych, czy też remontów już istniejących obiektów". Wśród celów operacyjnych wymieniono: poprawę warunków przechowywania oraz zapewnienie powierzchni magazynowej dla zasobu archiwalnego; budowę i rozwój systemu do gromadzenia i zarządzania archiwaliami w postaci cyfrowej; zabezpieczenie i konserwację archiwaliów; gromadzenie zasobu archiwalnego w postaci tradycyjnej i cyfrowej; przechowywanie zasobu archiwalnego w postaci tradycyjnej i cyfrowej.

Obecnie trwającym programem z grupą docelową instytucji archiwalnych jest priorytet „Digitalizacja" Wieloletniego Programu Rządowego KULTURA+. Tenże projekt zakłada wydatkowanie 85 mln złotych w latach 2011-2015, w naborach corocznie ogłaszanych przez operatora programu Narodowy Instytut Audiowizualny[59].

Wydaje się, iż realizacja strategii archiwów państwowych w Polsce na najbliższe lata opiera się w dużej mierze na wiedzy, doświadczeniu i zaangażowaniu konserwatora materiałów archiwalnych, który według strategii powinien być jednocześnie konserwatorem-restauratorem oraz konserwatorem specjalistą ds. zabezpieczania i najlepiej jeszcze reformatowania materiałów archiwalnych.

Mocno rozbudowana odpowiedzialność konserwatora sprawia, że należy ściślej określić miejsce oddziału, lub samej pracowni konserwatorskiej w strukturze organizacyjnej archiwum państwowego. Winno się także opracować spójny zakres czynności. Obecnie w archiwach państwowych miejsce pracowni konserwatorskiej w strukturze tej instytucji oraz zakres jej funkcjonowania wynikają ze „Statutu organizacyjnego", nadanego przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Natomiast dyrektor określonego archiwum opracowuje i wprowadza „Regulamin organizacyjny", w którym podane są zasady i zakres funkcjonowania oddziałów oraz zakresy czynności zatrudnionych tam pracowników. Dlatego różne są cele, zadania i obowiązki tak pojedynczego konserwatora, jak i pracowni konserwatorskich.

W archiwach państwowych nie ma jednolitych przepisów prawnych mówiących o zasadach organizacji ochrony zasobu archiwalnego. Każdy dyrektor może prowadzić swoją

[59] *Program Wieloletni KULTURA+ Priorytet: Digitalizacja*, regulamin wprowadzony *Uchwałą nr 176/2010 Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego 12 X 2010 r.*,
http://www.nina.gov.pl/digitalizacja/programy/aktualne-programy/artykuł [dostęp 13 marca 2013 r.]

politykę zarządzania ochroną zasobu archiwalnego oraz samodzielnie powołuje kierowników oddziałów. NDAP nie określa sposobu organizacji, funkcjonowania i kwalifikacji osoby kierującej oddziałem, do którego należy przechowywanie, zabezpieczanie i ochrona zasobu archiwalnego. W archiwach państwowych szeroko rozumiana ochrona zasobu archiwalnego należy do różnych oddziałów, w większości do oddziałów zajmujących się: ewidencją, opracowywaniem i udostępnianiem zasobu; ewidencją i przechowywaniem zasobu; czy też zabezpieczaniem i upowszechnianiem wiedzy o zasobie archiwalnym. Jedynie w archiwach państwowych w Katowicach i Krakowie istnieją oddziały konserwacji i zabezpieczania zasobu archiwalnego.

Współczesna, pracownia konserwatorska musi być nowocześnie zorganizowana i wyposażona. Uważa się więc, iż musi być odpowiednio wyposażona i zaopatrzona w niezbędne urządzenia, sprzęt techniczny i materiały konserwatorskie. Zatrudnieni tam pracownicy muszą mieć takie warunki pracy, które nie będą stanowiły zagrożenia dla zdrowia i nie powodowały przemęczenia. Sami muszą bezwzględnie przestrzegać przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Prowadzone działania muszą być planowe, a ich realizacja winna dokonywać się poprzez współpracę z innymi oddziałami archiwum. Realizacja zadań, będąca efektem pracy zespołowej, powinna być również kontrolowana. Dziś częściej niż dawniej mówi się o zatrudnianiu w pracowniach konserwatorskich osób o odpowiednich kwalifikacjach i predyspozycjach (cierpliwość, systematyczność i kreatywność). Przyjmuje się też, że pracownicy muszą stale podnosić swoje kwalifikacje na kursach, konferencjach, seminariach oraz poprzez zapoznawanie się z bieżącą literaturą fachową[60].

Lepsze warunki pracy zyskają niewątpliwie konserwatorzy w nowo budowanych gmachach archiwów państwowych. Modernizacja bazy lokalowej archiwów pozwoli na bardziej ekonomiczne i racjonalne zarządzanie materiałami archiwalnymi, które będą przechowywane w budynkach odpowiadających wymaganym standardom i umożliwią bezpieczne przechowywanie i udostępnianie akt. Dlatego właśnie przygotowano „Wieloletni program rządowy modernizacji infrastruktury archiwów państwowych". Przygotowaniem i wdrażaniem przez archiwa optymalnych, skorelowanych standardów technicznych i organizacyjnych zabezpieczania i przechowywania archiwaliów zajmuje się od 2012 r. Departament Infrastruktury i Rozwoju Archiwów, funkcjonujący w strukturze NDAP[61]. Opracowany wstępnie w 2008 r. projekt, przewidywał zrealizowanie w latach 2009-2013 inwestycji

[60] M. Wiercińska, *Organizacja i działalność pracowni konserwatorskiej ze szczególnym uwzględnieniem wymagań kadrowych i specyfiki zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, „Teki Archiwalne. Seria nowa" 2006, t. 9, s. 185-186.
[61] W. Stępniak, *Najważniejsze zmiany i kierunki działalności…*, s. 27.

budowalnych w 8 archiwach o łącznej wartości 245 mln zł. Został on jednak - z uwagi na kryzys ekonomiczny - ograniczony. W zbudowanych od podstaw archiwach państwowych w Radomiu, Gorzowie Wielkopolskim i Zielonej Górze powstały nowocześnie wyposażone pracownie konserwatorskie. Działania inwestycyjne podjęto także w ostatnich latach przy Archiwum Narodowym w Krakowie oraz przy rozbudowie i przebudowie archiwów państwowych w Białymstoku, Gdańsku, Rzeszowie, Bielsku-Białej (Oddział AP w Katowicach), Międzyzdrojach (Oddział AP w Szczecinie), Bolesławcu (Oddział AP we Wrocławiu). Przebudowuje się ponadto gmach AAN w Warszawie, AP w Katowicach, gmach w Milanówku (Oddział AP m.st. Warszawy), magazyny AP w Lublinie. W planie jest rozbudowa AP w Poznaniu oraz budowa Archiwum Narodowego w Warszawie. To wyjątkowy i niepowtarzalny moment, aby zgromadzić tam najlepszy sprzęt techniczny i zatrudnić dyplomowanych konserwatorów papieru i skóry, jeśli wcześniej takich osób tam nie było. W dalszym etapie planuje się budowę gmachów archiwalnych w Białymstoku, Katowicach, Krakowie i Rzeszowie. Ukończono rozbudowę AP w Gdańsku[62].

Archiwa zarówno w Polsce, jak i na całym świecie przeżywają rewolucję cyfrową. Dokumenty w formie cyfrowej, które nie mają ekwiwalentu w formie analogowej stają się dokumentami w archiwach. Obiekty cyfrowe są znaczną częścią naszego kulturowego i intelektualnego dziedzictwa, szczególnie, że niektóre obiekty zbierane w przeszłości w formie analogowej, obecnie często występują tylko w formie cyfrowej (listy, korespondencja, niektóre gazety itd.). Niektórzy ludzie (np. artyści i fotograficy) pracują obecnie wyłącznie w technice cyfrowej. Zapiski, korespondencja prowadzone są w formie cyfrowej. Cyfrowe video zastąpiło taśmę filmową acetylocelulozową i poliestrową. Serwer jest dziś częścią budynku archiwum, gdyż tam gromadzone są obiekty cyfrowe.

W dokumencie „Sprawne państwo 2020”[63], podkreśla się, iż istotnym elementem efektywnego zarządzania instytucjami jest w dobie społeczeństwa informacyjnego szerokie korzystanie z nowoczesnych technologii informacyjnych i komunikacyjnych. Zaś nieodzownym elementem podniesienia efektywności instytucji publicznych jest ich dążenie do wprowadzenia wewnętrznych systemów elektronicznego zarządzania dokumentacją (e-administracja), co ma wpłynąć na wzrost szybkości i przejrzystość realizowanych zadań, a także zapewni łatwiejszy dostęp obywateli do zgromadzonych informacji i danych. Mimo

[62] G. Ignaczak-Bandych, S. Radoń, *Projekt modernizacji infrastruktury archiwów państwowych*, „Archeion” 2007-2008, t. 110, s. 9-15.

[63] Strategia „Sprawne państwo” będzie realizowana w latach 2013-2020. Nadzór nad jej realizacją będzie sprawował minister administracji i cyfryzacji. Głównym narzędziem jej wdrażania i bieżącego monitoringu będzie plan działań, przygotowany przez ministra administracji i cyfryzacji we współpracy z ministrami i centralnymi organami administracji rządowej.

bardzo wolno zachodzących zmian dokumentacja elektroniczna będzie wypierać dokumentację tradycyjną. Będzie się to odbywało albo poprzez zastępowanie tradycyjnych pism podpisywanych na papierze, systemem elektronicznego zarządzania dokumentacją, albo też poprzez cyfryzację procesów, co doprowadzi do zasadniczego uproszczenia procedur załatwiania spraw i całkowitego ograniczenia powstawania dokumentacji papierowej. Już teraz więc należy zająć się wypracowaniem dobrej praktyki, która ukaże, jak można skutecznie i bezpiecznie przekazać uporządkowaną dokumentację elektroniczną do archiwum państwowego[64].

Niewykluczone, iż w najbliższej przyszłości w archiwach będzie musiało powstać nowe stanowisko pracy: specjalisty ds. zabezpieczania cyfrowych zbiorów archiwalnych. Osoba zatrudniona na tymże stanowisku otrzyma zupełnie nowe zadania. Wśród nich znajdą się: opracowanie i wdrożenie programu zabezpieczania zbiorów cyfrowych archiwum; przegląd istniejących praktyk archiwalnych i analiza potrzeb w celu opracowania zasad postępowania z materiałami cyfrowymi wszystkich rodzajów, tak wytworzonych jak i przejętych przez archiwum; współpraca z działem technologii informacyjnej nad rozwojem repozytorium cyfrowego dla zbiorów archiwalnych; współpraca z archiwistami i informatykami nad opracowaniem zasad dla personelu archiwum nt. nabywania i długoterminowej archiwizacji materiałów cyfrowych, które nie mają ekwiwalentu w formie analogowej; ścisła współpraca z działem opracowania zbiorów, archiwistami, kustoszami, kierownikami działów, działem technologii informacyjnej w celu zapewnienia spójnych procedur i wytycznych dla zintegrowania zasad i procedur zabezpieczania materiałów cyfrowych; współpraca z działem technologii informacyjnej nad opracowaniem strategii migracji publikacji elektronicznych[65], która zapewni długoterminową użyteczność materiałów cyfrowych zwłaszcza gdy format oryginalny staje się przestarzały i wychodzi z użycia; przygotowanie wytycznych dotyczących digitalizacji; dokształcanie pracowników archiwum nt. programu zabezpieczania zbiorów cyfrowych nie tylko poprzez organizowanie szkoleń,

[64] K. Schmidt, *Na drodze do e-administracji,* [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś…*, s. 49-58; por. *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 2 listopada 2006 r. w sprawie wymagań technicznych formatów zapisu i informatycznych nośników danych, na których utrwalono materiały archiwalne przekazywane do archiwów państwowych* (Dz. U. 2006, nr 206, poz. 1519).

[65] Zob. H. Wajs, *Dokumenty elektroniczne jako wyzwanie*, [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś…*, s. 45-48; zob. *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30 października 2006 r. w sprawie niezbędnych elementów struktury dokumentów elektronicznych*, (Dz. U. 2006, nr 206, poz. 1517); B. Rassalski, *Problemy zachowania cyfrowego dziedzictwa (część I)*, „Archiwista Polski" 2004, nr 1, s. 43-47; D. Ganczar, *Dokumentacja elektroniczna – okiem* archiwisty, tamże 2003, nr 2, s. 9-17; G. Piątkowski, *Komputeryzacja archiwów państwowych – wybrane problemy*, „Teki Archiwalne. Seria nowa" 2004, t. 8, s. 100-106; W. Daszewski, *Bezpieczne przechowywanie plików cyfrowych przez dłuższy czas*, [w:] *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego*, Materiały pokonferencyjne, red. B. Czekaj-Wiśniewska, Warszawa 2011, s. 39-43.

strony internetowe i publikacje; stworzenie i utrzymanie sieci kontaktów z pracownikami innych archiwów oraz specjalistami z zakresu cyfryzacji zbiorów archiwalnych spoza biblioteki w celu polepszenia i unowocześnienia systemu zabezpieczania zbiorów cyfrowych archiwum; opracowanie i wprowadzenie w życie zasad postępowania z kolekcjami cyfrowymi na wypadek zagrożeń.

W Polsce nie ma programu uniwersyteckiego kształcącego konserwatora - specjalistę w zabezpieczaniu i zarządzaniu zasobem, czy kolekcją[66]. Niewiele jest też szkoleń w tym zakresie, a zajęcia z zabezpieczania na archiwistyce, czy bibliotekoznawstwie często prowadzone są przez osoby bez specjalistycznego wykształcenia konserwatorskiego. Również studenci konserwacji nie kształcą się w oparciu o nowoczesny program zajęć, dostosowany do obecnych i przewidywanych potrzeb związanych z zabezpieczaniem materiałów w archiwach[67]. Obserwuje się, iż studenci konserwacji nie są przygotowywani do wymagań pracy w archiwach. Planowanie i zorganizowanie zabezpieczania, nowoczesne techniki służące kontroli warunków środowiskowych, generalnie nowe technologie w archiwach, czy zagadnienia administracyjne wymagają wiedzy specjalistycznej. Obligują do współpracy z zespołem osób. Wymagają uregulowania miejsca i pozycji konserwatora-profilaktyka w strukturze archiwum. Archiwa są coraz bardziej zainteresowane pasywnymi zabiegami konserwatorskimi, a nie praktyczną konserwacją i często ograniczają ingerencję konserwatora[68]. Zaś restauracja jednostek archiwalnych dotyczy jedynie części zasobu. Konsekwencją tego będzie więc koncentracja prac badawczych naukowców-konserwatorów na tematach związanych z profilaktyką, a nie na rozwoju nowych, czy też ulepszaniu znanych metod konserwatorskich. Równolegle z rozwijającą się tendencją konserwacji pasywnej, ograniczane są fundusze przeznaczone na badania dotyczące problemów restauracji, ponieważ dotyczą one jedynie fragmentów zespołów archiwalnych lub też nawet pojedynczych akt. To zwrócenie się w kierunku konserwacji zachowawczej (pasywnej) ma

[66] Zob. A. Czajka, *Archival preservation – new technologies, new competencies, new challenges,* [w:] *VII European Conference on Archives. Archivist: Profession of the Future in Europe, Warsaw, May 18-29, 2006,* ed. by W. Stępniak, Warsaw 2006, s. 130-136; G. Banik, *Education strategies for science communication and education in conservation science,* „Restaurator" 2013, nr 34, s. 261-274.

[67] Zob. D. Jutrzenka-Supryn, *Masowa ochrona zbiorów bibliotecznych – rozszerzenie programu nauczania w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry*. [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010, s. 233-237.

[68] Por. E. Urzykowska, *Konserwacja zachowawcza starego druku „Evangelia et epistolae" jako przykład minimalnej ingerencji w strukturę obiektu*, [w:] *Studenci o konserwacji. Materiały IV Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Studentów Konserwacji Zabytków*, Toruń, 21-23 lutego 2002 r., red. T. Korzeniowski, Toruń 2002, s. 367-371.

swoje podłoże w stosowanych dawniej metodach konserwatorskich, które nie sprawdziły się w czasie[69].

W najbliższych latach optymistycznie rysuje się kwestia finansowego wspierania projektów z zakresu ochrony i konserwacji zbiorów archiwalnych i bibliotecznych. Zrezygnowano ze Zintegrowanego Programu Rozwoju Regionalnego (ZPORR)[70]. Podstawą rozdziału środków będzie Narodowa Strategia Spójności 2007-2013[71], zakładająca realizację zadań poprzez 16 Regionalnych Programów Operacyjnych (RPO) zarządzanych przez samorządy województw dysponujących budżetem ok. 16 mld euro oraz w ramach tzw. programów sektorowych. Utworzono odrębny, sektorowy program operacyjny finansowany ze środków strukturalnych „Infrastruktura i środowisko". Zadania z zakresu kultury mają być tu wspierane w ramach Priorytetu XII „Kultura i dziedzictwo kulturowe". Dysponentem znacznych funduszy będzie Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. W związku z tym w każdym państwie uczestniczącym w tym programie mają powstać Punkty Kontaktowe ds. Kultury. W Polsce Punkt taki działa w ramach Ministerstwa Kultury i jest współfinansowany przez Komisję Europejską. Komisja rozpatruje wnioski o granty na projekty w ramach Programu „Kultura 2007-2013". W każdym z trzech obszarów Programu wspierane są innego rodzaju przedsięwzięcia. Szczegóły podawane są każdorazowo na stronie internetowej Punktu Kontaktowego ds. Kultury[72].

Mechanizm Finansowy EOG oraz Norweski Mechanizm Finansowy zakłada przekazanie przez Norwegię, Islandię i Lichtenstein kwoty ok. 70 mln euro na ochronę kulturowego dziedzictwa europejskiego. W ramach programu norweskiego udało się stworzyć tzw. Projekt Cieszyński. W latach 2007-2010 Archiwum Państwowe w Katowicach realizowało projekt pt. „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego". Zostały nim objęte wszystkie instytucje z terenu miasta Cieszyn przechowujące archiwalia lub księgozbiory. Należą do nich: Książnica Cieszyńska, cieszyński oddział zamiejscowy Archiwum Państwowego w Katowicach, Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Zakon Bonifratrów, Parafia Ewangelicko-Augsburska.

Mniejsze przedsięwzięcia udaje się niekiedy archiwom sfinansować dzięki Komitetowi Badań Naukowych.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego rozdzielało dotychczas kwotę ok. 300 milionów złotych w ramach Programów Ministra (pieniądze pochodzą z budżetu i Fun-

[69] M. Bochenek, A. Michaś-Bailey, *Transformacje w zawodzie konserwatora….*
[70] http://www.zporr.garr.pl
[71] http://www.funduszestrukturalne.gov.pl/nss
[72] http://www.mk.gov.pl/pkk

duszu Promocji Kultury). Od roku 2009 zmianom uległy zasady rozdzielania pieniędzy. Poprzedni system prowadził do rozproszenia środków i lawinowego wzrostu liczby składanych wniosków. W całym 2007 roku do ministerstwa wpłynęło ich 14.662. Zaś do marca 2008 r. liczba wniosków sięgnęła 9.670. Dlatego minister Bogdan Zdrojewski zdecydował o wprowadzeniu zmian: liczbę programów zmniejszono z 12 do 4. Nowe Programy Ministra, o których poinformował on na konferencji w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie w dniu 18 kwietnia 2008 r. są następujące: 1. Wydarzenia artystyczne, 2. Edukacja, 3. Infrastruktura, 4. Dziedzictwo narodowe. Program „Dziedzictwo Narodowe", umożliwi m.in. poprawę stanu zabytków, wzbogacenie i konserwację kolekcji oraz działania na rzecz podtrzymania tradycji.

Wspomniany wcześniej „Wieloletni program rządowy modernizacji infrastruktury archiwów państwowych" ma służyć z kolei realizacji celów wynikających ze „Strategii Rozwoju Kraju 2007-2015", a zwłaszcza jej celu głównego – „Podniesienia poziomu i jakości życia mieszkańców Polski". Do ważniejszych celów programu modernizacji infrastruktury archiwów państwowych zalicza się umożliwienie, ułatwienie i zwiększenie dostępu do zasobów archiwalnych. Ujęte w programie cele zgodne są z zaleceniami, które zawarto w priorytecie drugim Strategii, a mianowicie „Poprawa stanu infrastruktury technicznej i Społecznej". Modernizacja obiektów kultury na poziomie ogólnokrajowym i lokalnym umożliwi szersze upowszechnienie dóbr kultury oraz promocję dziedzictwa kultury z tego terenu. Zaś budowa i modernizacja archiwów sprawi, iż możliwa będzie skuteczniejsza ochrona przed zniszczeniem cennych dla kultury polskiej zbiorów archiwalnych, które teraz przechowywane są w niewłaściwych warunkach. Program modernizacji infrastruktury archiwów jest też zgodny z priorytetem szóstym Strategii – „Rozwój regionalny i podniesienie spójności terytorialnej". Realizacja programu bez wątpienia przyczyni się do poprawy warunków zabezpieczenia, a przez to i stanu materialnego dziedzictwa kultury polskiej[73].

Polska będąc pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej może i powinna angażować się w działania innych państw tego kontynentu w zakresie ochrony materiałów archiwalnych oraz konserwacji i profilaktyki. Zakłada się, że działaniami pierwszoplanowymi winny być: wprowadzenie w życie Deklaracji 25 państw o sposobach zapobiegania zniszczeniom w archiwach w Europie[74]; udoskonalenie środków koordynacji i wymiany wiedzy specjalistycznej celem opracowania Europejskiego Programu Ochrony i Ratownictwa dla Archiwów, dotyczącego zapobiegania zniszczeniom dokumentów i archiwów oraz ich konserwacji

[73] G. Ignaczak-Bandych, S. Radoń, *Projekt modernizacji infrastruktury…*, s. 17.
[74] Deklarację uzgodniono podczas spotkania szefów archiwów narodowych w Atenach w 2003 r.

w Europie[75]; sporządzenie opisu Europejskiego Programu oraz planu działania oraz określenie zapotrzebowania na personel specjalistyczny, warsztaty i sprzęt techniczny. Ponadto konieczne jest dążenie do tworzenia Grup Szybkiego Reagowania, które będą oceniały zniszczenia i będą także podejmowały stosowne działania. Ocenia się, iż kierunkiem aktywności powinno być organizowanie centralnych laboratoriów interwencyjnych, które będą działały ponad granicami w sytuacjach kryzysowych, zagrażających zniszczeniom archiwaliów, takich jak pożary, powodzie, ataki terrorystyczne, katastrofy wojenne i inne.

Kiedy w 2002 r. wiele krajów w Europie nawiedziła powódź, zniszczonych zostało wiele archiwów i bibliotek, a w nich znajdujące się tam zbiory. Aby lepiej przygotować się na nadejście żywiołu w przyszłości i zminimalizować koszy naprawcze. konieczne jest stworzenie warunków do wymiany wiedzy i doświadczeń (warsztaty, konferencje). Wspólna wiedza i specjalistyczne umiejętności fachowców od ochrony dziedzictwa kultury powinna dać konkretne rezultaty w postaci określenia wysokości środków finansowych, przeznaczonych na działania zapobiegające katastrofom. Wiadomo, że najkorzystniejsze będzie budowanie takich gmachów archiwalnych, które odpowiadają międzynarodowym standardom pod względem odporności na klęski żywiołowe i wznoszone są daleko poza terenami zalewowymi rzek.

Niezbędne jest także upowszechnianie informacji o zapobieganiu zniszczeniom drogą udzielania porad i konsultacji wśród wytwórców dokumentacji (urzędów administracji państwowej i samorządowej, sądów, banków).

Nieprzewidywalność katastrof i skali zniszczeń zmusza do wprowadzenia takich programów ochrony i ratowania archiwaliów, które oparte są nie tylko na wytycznych, które obowiązują w danym kraju, lecz także na tych, które odnoszą się do większych terenów kontynentu europejskiego. Eksperci oceniają, iż powołanie Europejskiego Porozumienia (*European Network*) byłoby najkorzystniejszym rozwiązaniem. Pomagałoby ocenie i zarządzaniu sytuacjami kryzysowymi oraz wspierałoby konserwację zniszczonych zasobów archiwalnych. Europejskie Porozumienie realizowałoby następujące zadania: 1. opracowanie wykazu ekspertów łącznie z podaniem ich danych kontaktowych, 2. przygotowanie informacji o wykorzystaniu odpowiednich środków i najlepszych praktyk w przypadku katastrofy, 3. opracowanie wykazu dostępnego sprzętu i wyposażenia, które można dostarczyć na miejsce kryzysu, 4. przygotowanie informacji o najbliżej położonych ratunkowych sprzętach technicznych (osuszacze, chłodnie, liofilizatory, komory fumiga-

[75] *Rezolucja Rady Europejskiej z dnia 6 maja 2003 r.*

cyjne), 5. opracowanie ekonomicznej i skutecznej metody osuszania zbiorów archiwalnych w celu redukcji niepożądanych skutków zalania.

Powołanie Europejskiego Programu Ochrony i Ratownictwa dla Archiwów będzie sprzyjało stworzeniu europejskiej sieci, której celem byłaby ochrona archiwaliów, a także zbadaniu planu utworzenia i sfinansowania co najmniej czterech regionalnych, ponadgranicznych ośrodków kompetencji, które będą usytuowane w tych czterech regionach Europy, które są najbardziej narażone na powodzie. Te właśnie ośrodki, współdziałające z istniejącymi profesjonalnymi pracowniami konserwacji materiałów archiwalnych, miałyby być wyposażone nie tylko w specjalistyczny sprzęt techniczny i personel konserwatorski, ale przede wszystkim byłyby zdolne do szybkiego powiadomienia i zebrania ekspertów wraz z odpowiednim sprzętem ratowniczym. Przyjęto, że jeden z takich ośrodków pełniłby rolę ośrodka koordynującego w ramach Unii Europejskiej[76].

Przewiduje się opracowanie wspólnego zestawu standardów i zaleceń dla budynków archiwalnych, z położeniem nacisku na potrzebę zapewnienia autentyczności, przechowywania w długim czasie oraz dostępności dokumentacji elektronicznej i materiałów archiwalnych. Jako dalszy kierunek przewiduje się rozwój planu działania w sytuacjach kryzysowych, do którego zaliczono: zbadanie możliwości utworzenia specjalistycznych centralnych laboratoriów interwencyjnych, które będą działały ponad granicami w sytuacjach kryzysowych; uwzględnienie potrzeby powołania Grup Szybkiego Reagowania do oceny skali zniszczeń i podejmowania innych stosownych czynności[77]; dokonanie analizy wpływu zmian klimatycznych na przechowywanie archiwaliów w Europie; przeprowadzenie analizy metod konserwacji zniszczonych akt i dokumentów sporządzonych na nośnikach papierowych, elektronicznych i multimedialnych; zbadanie specjalnych sposobów zabezpieczania przechowywanej dokumentacji.

Rezolucja Rady Europejskiej z 6 maja 2003 r. o archiwach w państwach członkowskich[78] i odpowiedzialność w zakresie ochrony i zachowania dziedzictwa kulturowego sprawiły, że szefowie archiwów narodowych określili, iż niezbędna jest: koordynacja zabiegów konserwatorskich w stosunku do materiałów archiwalnych zniszczonych w czasie katastrof, analiza ryzyka i opracowanie planów kryzysowych. Podkreśla się konieczność

[76] *Raport o archiwach w Unii Europejskiej po rozszerzeniu. Pogłębiona współpraca archiwalna w Europie. Plan działania*, red. naukowa i przygot. polskiej wersji: A. Biernat, W. Stępniak, V. Urbaniak, NDAP, Warszawa 2012, s. 195-198; zob. E. Rosowska, *Archiwa w polityce Unii Europejskie…*

[77] W. Stępniak, *Archiwa w kontekście międzynarodowym*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. 1. *Archiwistyka na uniwersytetach, archiwistyka w archiwach*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2009, s. 26-27.

[78] http://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/PDF/?uri=CELEX:32003G0513(01)&qid=1406836525154&from=EN [dostęp: 31.07.2014 r.]

zbadania możliwości współpracy z działaniami Błękitnej Tarczy w tym zakresie. Międzynarodowy Komitet Błękitnej Tarczy (*International Committee of the Blue Shield*, ICBS) działa w muzeach, archiwach, bibliotekach i miejscach historycznych i ma za zadanie chronić światowe dziedzictwo kulturowe poprzez koordynację przygotowań i reakcję na sytuacje kryzysowe[79].

Coraz większą wagę będzie się przywiązywać do analizy wpływu zmian klimatycznych na przechowywanie materiałów archiwalnych, a zwłaszcza warunków mikroklimatycznych w magazynach (jakość powietrza, obecność gazów, temperatura, wilgotność względna, jakość opakowań i obwolut. Zwróci się uwagę na popularyzowanie właściwych standardów międzynarodowych oraz ich praktycznego zastosowania w celu opracowania podstaw prawnych dla poprawienia jakości gmachów archiwalnych i magazynów na akta w państwach rozszerzonej Unii Europejskiej w celu zapewnienia dobrych warunków dla właściwego przechowywania i zabezpieczenia materiałów archiwalnych.

Podkreśla się obecnie rolę kopii-matek, wytwarzanych dla bezpieczeństwa oryginalnych materiałów archiwalnych oraz kopii użytkowych, czyli duplikatów udostępnianych on-line lub w czytelniach archiwów państwowych. Mikrofilmy cieszą się wciąż niesłabnącym zainteresowaniem na całym świecie, gdyż w przeciwieństwie do innych, nowoczesnych mediów informacyjnych, na którym jest sporządzony, nie podlega żadnym zasadniczym zmianom technicznym. Natomiast informacja przechowywana analogowo jest dostępna łatwo i bezpośrednio, a przede wszystkim może być w każdej chwili poddana digitalizacji. Państwa UE powinny zająć się analizą wad i zalet mikrofilmowania i digitalizacji, aby najlepiej i najskuteczniej wykorzystać je do zachowania zasobów archiwalnych dla przyszłych pokoleń. Powinny także wspólnie wspierać badania naukowe, projekty i zastosowanie odpowiednich metod, zabiegów i materiałów, które służą zachowaniu i konserwacji zagrożonych i zniszczonych archiwaliów.

W związku z niezwykle istotnym problemem kwaśnego papieru w zasobach archiwalnych, państwa członkowskie rozszerzonej UE muszą się ponadto skupić na wspieraniu i ocenie naukowo-badawczej technologii i urządzeń do masowego odkwaszania. Wiąże się to z wytwarzaniem dokumentów w obecnych czasach – muszą one powstawać na papierze trwałym i wytrzymałym aby mogły być przechowywane przez długi okres.

Jednym z pierwszoplanowych zadań jest również zmobilizowanie aktotwórców do stosowania trwałego papieru przy sporządzaniu akt o wartości historycznej (korzystanie

[79] Zob. R. D. Smith, *Paper stability and collection risk: a perspective and choices*, „Restaurator" 2004, nr 25, s. 199-210.

z papieru produkowanego zgodnie z wymogami nor ISO 9706 i 11108). Kilka państw UE planuje wprowadzenie przepisów, które wprowadzą nakaz stosowania przez aktotwórców papieru trwałego w przypadku akt, które w przyszłości będą przekazane do archiwów państwowych, gdzie będą przechowywane wieczyście.

Kolejnym ważnym zadaniem jest rozwiązanie problemu długoterminowego przechowywania dokumentów i zasobów elektronicznych, przy czym ich autentyczność i treść muszą zostać zachowane i to niezależnie od technologii, techniki czy sposobu zachowania. Z jednej bowiem strony technologie informacyjne i komunikacyjne oferują wciąż nowe możliwości ale z drugiej strony wywołują problemy związane z zachowaniem dokumentów i archiwów elektronicznych, które nie mogą – przy obecnym stanie wiedzy technicznej i wyposażeniu – uzyskać optymalnego efektu w większości archiwów państw członkowskich UE. Wyjątkowo szybki rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych powoduje, że diametralnie poszerza się rozziew między ich praktycznym zastosowaniem we wszystkich sferach działalności człowieka a pilną i rosnącą potrzebą właściwego rozwiązania problemu długotrwałego przechowywania nowych nośników w archiwach. Obliguje to do skoncentrowanych i skoordynowanych wysiłków wszystkich państw na rzecz wspólnego opracowania, sprawdzania i wprowadzenia w życie odpowiednich rozwiązań i konkretnych środków w tej dziedzinie[80].

Osobnym problemem dla archiwów europejskich jest zagadnienie ochrony materiałów fotograficznych. Pomocny był tu niewątpliwie program ECPA Sepia[81]. Wciąż jednak brakuje większej liczby instytucji i ekspertów zajmujących się profesjonalną ochroną i konserwacją fotografii.

Archiwa coraz częściej udostępniają oryginalne materiały archiwalne na wystawach krajowych i zagranicznych w celu ukazania ich jak najszerszej publiczności. Jak dotąd, tylko standard francuski omawia w sposób szczegółowy zagadnienie wystawiania archiwaliów[82]. Należy więc w miarę możliwości w krótkim czasie ujednolicić politykę w tej dziedzinie.

Kolejnym zadaniem będzie niewątpliwie opracowanie minimalnych wymogów dla programów nauczania konserwatorów i włączenie ich do programów wszystkich szkół i kursów tej specjalności w krajach europejskich. Jak dotąd, większość państw UE oferuje odmienny sposób kształcenia konserwatorów, począwszy od szkół specjalistycznych na

[80] *Raport o archiwach w Unii Europejskiej…*, s. 199-207.
[81] Zob. A. Michaś, M. Bochenek, *Doświadczenia Archiwum Państwowego w Krakowie z udziału w programie SEPIA*, http://20090209.archiwa.gov.pl [dostęp: 04.08.2014 r.]
[82] Norme NF Z 40-010 Prescriptions de conservation des documents graphiques dans le Madre d`une exposition. ANFOR Juin 2002 (Wymagania związane z zachowaniem ekspozycji materiałów graficznych i fotograficznych).

poziomie średnim i wyższym, a skończywszy na różnych rodzajach kursów i szkoleń w miejscu pracy. Trzeba także rozszerzyć zakres szkolenia archiwistów w obszarze zabezpieczenia archiwaliów, gdyż programy studiów nie zawsze poświęcają temu wystarczająco dużo uwagi.

Państwa UE poświęcają coraz więcej uwagi kwestii budowy gmachów archiwów. Przewiduje się więc utworzenie interdyscyplinarnej Grupy Roboczej, złożonej z archiwistów, inżynierów, architektów i geologów, która zobligowana będzie do opracowania i rozbudowania standardów i wymagań dotyczących budowy obiektów przeznaczonych na cele archiwalne. Planuje się także opracowanie procedur regulujących zastosowanie tych standardów i wymagań na szczeblu krajowym i europejskim. Winny one objąć zabezpieczenie i ochronę przed powodziami, trzęsieniami ziemi, wojnami, atakami terrorystycznymi. Trzeba także zbadać, w jaki sposób nowe standardy i wymagania należy zastosować do unowocześnienia istniejących budynków archiwalnych i innych miejsc przechowywania archiwaliów w budynkach rządowych. Jak dotąd podstawowym standardem w tym zakresie jest norma ISO 11799 Informacja i dokumentacja – wymogi przechowywania dokumentów dla archiwów i bibliotek[83].

Nowym obszarem, który stał się obiektem zainteresowania i troski ze strony NDAP są archiwa rodzinne. W ramach kampanii społecznej określonej hasłem „Wszyscy jesteśmy archiwistami" organizowane są od 2013 r. w archiwach państwowych punkty konsultacyjne dla osób indywidualnych[84]. Sprawy te koordynuje Departament Organizacji i Udostępniania NDAP. Każdy obywatel może się zgłosić do takiego punktu po poradę odnośnie form gromadzenia i przechowywania rodzinnych fotografii i dokumentów, a także może otrzymać wskazówki co do przeprowadzenia prostych zabiegów konserwatorskich w przypadku archiwaliów uszkodzonych. W kampanię tę włączają się media nagrywając audycje o ciekawych archiwach rodzinnych, organizowane są wystawy w archiwach państwowych, a także konkursy. Z powyższego widać, że państwo stara się pomóc obywatelom chronić ich rodzinne zbiory. Nie może tego czynić poprzez jakąkolwiek kontrolę, a właśnie poprzez system porad i szkoleń.

[83] *Raport o archiwach w Unii Europejskiej…*, s. 209-216, zob. K. Stryjkowski, *Architektura i wyposażenie nowoczesnego archiwum XXI wieku*, „Poznańskie Studia Teologiczne" 2001, t. 11, s. 312-327.
[84] Zob. *Archiwa rodzinne. Zostań rodzinnym archiwistą*, wyd. NDAP, Warszawa 2013, ss. 136

ZAKOŃCZENIE

Ochrona i konserwacja zasobu archiwalnego jest jednym z najważniejszych ustawowych zadań archiwów państwowych i państwowej służby archiwalnej. Działania te są szczególnie ważne z punktu widzenia potrzeb zabezpieczania i ochrony narodowego zasobu archiwalnego. Praca przedstawia rozwój myśli i techniki konserwatorskiej w archiwach państwowych od roku 1918 r. aż do czasów współczesnych. Autor, korzystając z szerokiej bazy źródłowej (szczególnie od lat 50. XX w.) i posługując się własnym, blisko trzydziestoletnim doświadczeniem zawodowym i naukowym, ukazał rozwój technik restauracji akt i dokumentów, z uwzględnieniem przeobrażeń, jakie następowały w zakresie dezynfekcji, dezynsekcji, oczyszczania mechanicznego i w roztworach wodnych, odkwaszania, wzmacniania struktury papieru i pergaminu, sklejania kart rozdartych, dublażu kart, oprawy, sporządzania opakowań ochronnych. Uwzględnił przy tym przyczyny zniszczeń materiałów archiwalnych i przedstawił zmiany warunków przechowywania akt w archiwach na przestrzeni blisko stu lat. Tu przeobrażenia były wyjątkowo duże i obejmowały nie tylko wyposażenie magazynów archiwalnych w regały przesuwane i komody na dokumentację dźwiękową i kartograficzną, ale także stworzenie optymalnych warunków przechowywania akt poprzez umieszczanie ich w teczkach i pudłach z tektury bezkwasowej i montaż urządzeń wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, umożliwiających utrzymanie w miarę stałej temperatury i wilgotności względnej powietrza. Praca pokazuje wzrastające zainteresowanie państwa i organów decyzyjnych (NDAP) stanem fizycznym akt, zgromadzonych i przejmowanych przez archiwa państwowe. Znaczące sumy wydawane przez budżet państwa przeznacza się na ochronę dziedzictwa narodowego znajdującego się w archiwach. Umożliwia to zakup dla archiwów najnowocześniejszego sprzętu technicznego i wysokiej klasy materiałów konserwatorskich do pracowni konserwatorskich oraz zakup skanerów, umożliwiających szybkie i jakościowo najlepsze tworzenie kopii cyfrowych z materiałów archiwalnych. Są one w ten sposób doskonale chronione przed bezpośrednim udostępnianiem użytkownikom w postaci oryginalnej. Konserwatorzy mają więc czas na zajęcie się zniszczonym dokumentem, poddanie go zabiegom restauracyjnym w czasie, gdy z jego cyfrowej kopii korzystać można bez ograniczeń w sieci internetowej.

Na przestrzeni okresu, który obejmuje niniejsza praca nastąpiły znaczące zmiany w polskiej archiwistyce. Ewoluowała metodyka prac archiwalnych w zakresie opracowywania akt, gromadzenia, przechowywania i udostępniania. Musiała się więc także zmieniać

metodyka ochrony i konserwacji materiałów archiwalnych. Chociaż może się wydawać, a przynajmniej było tak do końca lat 80. XX w., że jest to dziedzina związana raczej z rzemiosłem artystycznym, to jednak nie może ona w żadnym wypadku funkcjonować na marginesie statutowej działalności archiwów państwowych. Wręcz przeciwnie, jak pokazują źródła i doświadczenie ostatnich lat, staje się ona jedną z ważniejszych funkcji statutowych tychże placówek. Tak jak w ostatnich latach rozwija się funkcja edukacyjno-popularyzacyjna archiwów, tak w oczywisty sposób na znaczeniu zyskuje funkcja ochrony i zabezpieczania materiałów archiwalnych, które z założenia mają być przecież przechowywane wieczyście.

Zatrudniani w archiwach od początku lat 90. XX w. konserwatorzy dyplomowani, którzy wcześniej z uwagi na niskie płace nie podejmowali pracy w tych instytucjach, są osobami wszechstronnie przygotowanymi do pełnienia funkcji profesjonalnych konserwatorów archiwalnych, decydujących o sposobie zabezpieczania poszczególnych rodzajów materiałów archiwalnych, o prowadzeniu profilaktyki. Potrafią szkolić innych pracowników w zakresie: ochrony zbiorów, postępowania w sytuacjach kryzysowych i stwarzania najdogodniejszych warunków do przechowywania zbiorów.

W ostatnich latach daje się także zauważyć ściślejsza współpraca konserwatorów z krajów Unii Europejskiej. Jak pokazują przeprowadzone badania, na licznych sympozjach, konferencjach i warsztatach polscy konserwatorzy występują już nie tylko w roli słuchaczy, ale także w roli instruktorów i ekspertów. To całkowicie nowa rola i nowe wyzwania. Sytuacja taka zmusza do ustawicznego szkolenia się, zapoznawania z nowymi materiałami i technikami konserwacji archiwaliów. Zdobyte na studiach wiedza i do-świadczenie muszą być z czasem zastosowane w praktycznych działaniach w placówkach archiwalnych oraz uaktualnione poprzez śledzenie literatury fachowej i udział w szkoleniach tematycznych.

Dokonana przez autora analiza aktów prawnych, regulujących kwestie ochrony i Konserwacji materiałów archiwalnych, umożliwiła przekrojowe spojrzenie na rozwój prawa archiwalnego w tym obszarze. Pokazuje wyraźnie, że inne były priorytety zabezpieczania akt w czasach odrodzenia się Rzeczypospolitej, jeszcze inne w okresie po II wojnie światowej, zaś diametralnie inne w czasach współczesnych. Musiało za tym nadążać polskie prawo i decyzje NDAP.

Niniejsza praca wypełnia lukę w dotychczasowej literaturze przedmiotu i ukazuje w szerszym aspekcie zagadnienia ochrony i konserwacji archiwaliów w Polsce tuż po odzyskaniu niepodległości, w okresie międzywojennym, w latach wojny i okupacji oraz

w okresie po II wojnie światowej, aż do czasów nam współczesnych. Akcentując przełomowe wydarzenia w dziejach polskiej archiwistyki, na podstawie gruntownej analizy źródeł i literatury przedmiotu, przedstawia te przedsięwzięcia, które determinowały politykę ochrony zasobu w archiwach. Podkreśla też zmiany mentalności archiwistów, magazynierów, pracowników administracji w archiwach, co prowadziło do innego spojrzenia na sposób postępowania z aktami w procesie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym, przejmowania akt do archiwum państwowego, opracowywania, przechowywania w magazynach i udostępniania w pracowniach naukowych i na coraz liczniejszych wystawach. Wiadomo, że na każdym z tych etapów istniał i istnieje inny sposób podejścia do akt i ich stanu fizycznego.

Praca podkreśla wiodącą rolę Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów w Warszawie, które będąc doskonale wyposażoną pracownią konserwatorską jest równocześnie miejscem spotkań konserwatorów ze wszystkich archiwów państwowych oraz miejscem warsztatów szkoleniowych, podczas których uczestnicy uczą się nowych technik konserwatorskich od najlepszych.

Obfita bibliografia polska i obcojęzyczna cytowana w pracy wskazuje czytelnikowi możliwości pogłębienia wiedzy na określony temat. Służyć może ponadto w przyszłości jako punkt wyjścia do podjęcia bardziej szczegółowych badań w zakresie profilaktyki i konserwacji zarówno materiałów archiwalnych, jak i bibliotecznych.

Obecnie archiwa, biblioteki i muzea kładą największy nacisk na profilaktykę. Przyjęto bowiem słusznie, że korzystniej i taniej jest przeprowadzać takie działania i zabiegi, które nie dopuszczą do destrukcji obiektów prawnie chronionych. Pełna konserwacja jednostkowa zarezerwowana jest dla wyjątkowych obiektów, mających najwyższą wartość historyczną i artystyczną. Taka świadomość zauważalna jest także w Polsce, gdzie zaczęto przywiązywać większą wagę do stworzenia należytych warunków przechowywania całych zespołów akt, a nie konserwacji poszczególnych jednostek archiwalnych.

Analiza źródeł, zwłaszcza danych statystycznych, pozwoliła pokazać zakres prac podejmowanych w różnych okresach czasowych przez poszczególne pracownie konserwatorskie, działające w archiwach. W ten bowiem sposób można zaobserwować korzystne przemiany zachodzące w tej dziedzinie na przestrzeni prawie stu lat. Autor podkreślił umiejętne wykorzystywanie sprzętu technicznego, wyciąganie wniosków przy projektowaniu nowych gmachów archiwów, w których już obowiązkowo przewiduje się

miejsce na salę akcesji akt przejmowanych z zewnątrz, pomieszczenie na zainstalowanie komory fumigacyjnej i pokoju kwarantanny, a przede wszystkim na przestronną pracownię konserwatorską (mokrą i suchą). Istniejące standardy międzynarodowe nie są już – jak wynika to z przeprowadzonych badań – pewnym wzorcem, do którego należy nawiązywać w miarę możliwości. Są to już normy, które uwzględniać musi w XXI w. każdy architekt przygotowujący projekt gmachu archiwalnego. Pomagają mu w tym konserwatorzy, archiwiści i specjaliści od ochrony obiektów zabytkowych. Współpraca między nimi zacieśnia się i staje się czymś oczywistym, czego nie dało się zaobserwować we wcześniejszym okresie historycznym. Wówczas - co potwierdzają badania i kwerenda źródłowa - głównym celem archiwów było zabezpieczanie kompletności akt, dbanie o to, by wywiezione za granicę akta powróciły do kraju i by można je ułożyć na drewnianych regałach w zaniedbanych, często wilgotnych magazynach znajdujących się w przypadkowych budynkach adaptowanych na cele archiwalne. Wykonywane doraźnie drobne zabiegi renowatorskie ograniczały się z konieczności do zawinięcia w papier, sporządzenia kartonowej obwoluty, sklejenia bloku księgi. Powodem takiego postępowania był brak środków na zmianę tego stanu rzeczy i obojętność władz zwierzchnich. Niestety archiwa były obiektem zainteresowania władz państwowych dopiero po muzeach i bibliotekach. Traktowane jako magazyny dawnych, niepotrzebnych do bieżącego urzędowania akt, pozostawały niedoinwestowane i zapomniane. Zaangażowanie archiwistów w proces ochrony materiałów archiwalnych nie było dyskontowane wsparciem finansowym ich wysiłków w tym zakresie. Niewielkie budżety archiwów państwowych pozwalały zaledwie na przetrwanie kolejnych lat, a środki finansowe umożliwiały jedynie przeprowadzanie drobnych remontów budynków, dokonywanie opłat za czynsz i energię, wypłacanie pensji pracownikom i zakup najpotrzebniejszych artykułów biurowych. Modernizacji nielicznych istniejących pracowni konserwatorskich nie można było podejmować. Dokonywano jedynie zakupu niezbędnych artykułów konserwatorskich.

Dziś, w czasach kształcenia konserwatorów papieru i skóry na poziomie wyższym, sytuacja zmieniła się tak bardzo, a specjalizacja posunęła się tak daleko, że przypomnienie tamtych, nieodległych czasów stało się obowiązkiem historyka. Autor czyni to w celu m. in. ukazania ewolucji polityki ochrony zbiorów archiwalnych.

Od początku lat 90. XX w. rozpoczął się nowy okres w historii pracowni konserwatorskich w polskich archiwach państwowych. Dzięki Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz wykorzystywaniu programów pomocowych Ministerstwa Kultury, a później

także programów unijnych, możliwy stał się jakościowy skok w technicznym wyposażeniu tych pracowni. Stopniowo zaczęto wymieniać stary sprzęt i kupować nowoczesne urządzenia. Dziś w każdej pracowni konserwatorskiej znajdują się: stół próżniowy, maszyna do uzupełniania ubytków masą papierową, sprzęt do odkwaszania papieru, suszarki, urządzenia introligatorskie, stanowiska do kąpieli kart, podręczny sprzęt do wykonywania rozmaitych zabiegów restauracyjnych. Pracownie upodobniły się do siebie i stanowią przeciwieństwo tego, co spotykano w archiwach w latach 1950-1989. Zmieniła się także mentalność dyrektorów archiwów państwowych, którzy w działach ochrony i konserwacji materiałów archiwalnych widzą komórki niezbędne we właściwym zarządzaniu zasobem aktowym. Zazwyczaj żadna decyzja co do przebudowy gmachu, remontu magazynu, translokacji akt, czy wysłania archiwaliów na wystawę nie odbywa się bez szczegółowych konsultacji z konserwatorami. Podejmowane decyzje wsparte są ponadto pisemną opinią kierowników pracowni konserwatorskich. Osoby te uważane są już za równorzędnych partnerów dyrektorów w sprawach ochrony zasobu. Nie traktuje się ich tylko jako wykonawców prac konserwatorskich przy zniszczonych jednostkach archiwalnych. Wykorzystuje się ich wiedzę teoretyczną i doświadczenie zawodowe w codziennym kierowaniu archiwum.

Ochronie zasobu sprzyja prowadzona na niezwykle szeroką skalę digitalizacja materiałów archiwalnych. Najwyższej klasy skanery wykonują corocznie po kilka milionów skanów, zabezpieczanych następnie na serwerach Narodowego Archiwum Cyfrowego. To właśnie ta placówka staje się miejscem, w którym dla przyszłych pokoleń przechowuje się cyfrowe obrazy akt i dokumentów wytworzonych od połowy XII do XXI w. Udostępnianie skanów w internecie powoduje, że zmniejsza się liczba czytelników w pracowniach naukowych archiwów państwowych. Zaczynają oni korzystać z portali internetowych archiwów, gdzie znajdują się już skany zdigitalizowanych zespołów akt. Tak więc, pozostając w domu lub w dowolnym miejscu na świecie, mogą w dogodnym dla siebie czasie zapoznawać się z cyfrowymi postaciami dokumentów, wykorzystywać je do badań, prezentacji mul time-dialnych, czy użytku osobistego. Oryginały akt spoczywają w tym czasie bezpiecznie w magazynach archiwalnych.

W planach NDAP jest budowa Archiwum Narodowego, które będzie nowoczesnym gmachem, wzniesionym zgodnie z najwyższymi standardami światowego budownictwa archiwalnego. Znajdą się tam zbiory trzech archiwów centralnych: AGAD, AAN i NAC. Specjaliści od profilaktyki i konserwacji, wraz z inżynierami i architektami zadbają o wy-

posażenie magazynów w sprawne i skuteczne systemy klimatyzacyjne, a także o takie zaprojektowanie pracowni konserwatorskiej, aby spełniała ona swoje statutowe zadania i przeprowadzała zabiegi ratujące stan fizyczny tych jednostek archiwalnych, które tego wymagają.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt zrealizowania w Polsce Wieloletniego Programu Rządowego „Kwaśny Papier". To właśnie dzięki środkom z budżetu państwa możliwe było podjęcie na niezwykle szeroką skalę odkwaszania archiwaliów pochodzących z XIX i XX w., spisanych na papierze mocno zakwaszonym. W istniejących budynkach archiwalnych zbudowano od podstaw cztery pracownie masowego odkwaszania, wyposażone w instalacje Neschen i Bookkeeper. Mimo trudności kadrowych udaje się tam odkwaszać setki tysięcy kart, ratując je w ten sposób przed degradacją chemiczną. Pracownie te nie ustępują innym pracowniom masowego odkwaszania w Europie, a ich efekty pracy stawiają polskie archiwa na pozycji jednego ze światowych liderów w odkwaszaniu papieru.

Autor celowo poświęcił dużo uwagi zagadnieniu ochrony archiwaliów w sytuacjach kryzysowych. Powodzie, które nawiedziły południowe tereny Polski pod koniec XX w. oraz na początku XXI w. każą skoncentrować się na tej ważnej kwestii mocniej, aniżeli czyniono to w okresie międzywojennym i powojennym. Okazało się bowiem, iż sytuacje takie nie należą do wyjątkowych i mogą zdarzyć się wszędzie tam, gdzie archiwa znajdują się na terenach zalewowych lub też tam, gdzie kanalizacja miejska jest niewydolna i nie przyjmuje wody po ulewnych deszczach. Osobiste doświadczenia autora, który w 1997 r. pomagał ratować zalane zbiory w Nysie (Oddział AP w Opolu, obecnie już nieistniejący) pokazały, że niewłaściwa lokalizacja budynku archiwum oraz błędy archiwistów w rozmieszczeniu akt w magazynach archiwalnych i spóźniona reakcja na informacje o nadchodzącej katastrofie powodzi, mogą spowodować tragiczne w skutkach konsekwencje. Dlatego tak wielką uwagę przywiązuje się obecnie do szkolenia personelu archiwów metodą ćwiczeń i warsztatów. Uświadamia się istnienie ryzyka, opracowuje plan działania na wypadek katastrofy (pożaru lub powodzi), aby w razie potrzeby uratować zasób aktowy przed zniszczeniem. Archiwa prowadzą takie szkolenia i jest nadzieja, że tak znaczne zniszczenia, jakie nastąpiły latem 1997 r. już się nie powtórzą. Mogą natomiast nastąpić zalania akt znajdujących się w archiwach zakładowych urzędów i instytucji, a nie przekazanych jeszcze do archiwów państwowych. Dzieje się tak z powodu dość licznych awarii sieci wodociągowych i kanalizacyjnych. Niestety wciąż jeszcze archiwa te lokalizuje się w dolnych kondygnacjach budynków, gdzie akta stale narażone są na zalanie. W ratowaniu akt pomocne są „zestawy

ratunkowe", skompletowane zgodnie z wytycznymi CLKA i łatwo dostępne dla personelu – zwłaszcza w większych archiwach. Dzięki nim możliwe jest natychmiastowe wykorzystanie potrzebnych elementów zestawu i przystąpienie do zorganizowanej akcji ratowniczej, co pomaga zminimalizować straty.

Autor podkreślił także rolę Powszechnych Zjazdów Historyków Polskich oraz Powszechnych Zjazdów Archiwistów Polskich w krzewieniu wiedzy o najnowszych trendach w profilaktyce i konserwacji materiałów archiwalnych. Widać wyraźnie, że w przygotowywanych programach kolejnych spotkań tych grup zawodowych uwzględnia się tematykę ochrony dziedzictwa narodowego, stanowiącego warsztat pracy historyka i archiwisty. Istnieje coraz wyższa świadomość faktu, że źródła historyczne wymagają nie tylko gromadzenia, przechowywania i udostępniania w archiwach ale także – a może nawet przede wszystkim - konserwatorskiego zabezpieczenia, także dla celów późniejszej digitalizacji akt. Bagatelizowanie tego ważnego odcinka pracy archiwów mogłoby się bowiem skończyć tym, że archiwalia nie przetrwałyby do następnych pokoleń, a baza źródłowa uległaby znacznemu uszczupleniu. Już dziś spotyka się w magazynach akta tak zniszczone przez czynniki mechaniczne i fizykochemiczne, że niemożliwe jest odczytanie fragmentów tekstu, gdyż oderwana została część karty lub zakwaszenie papieru spowodowało degradację całego tomu lub poszytu.

Konserwatorzy prowadzą dziś (nie tylko w Polsce) swoisty wyścig z czasem, starając się ratować przede wszystkim zakwaszone akta, wytworzone w kancelariach w XIX i XX w. Restaurują także cenne dokumenty pergaminowe i papierowe, zaopatrzone w uszkodzone pieczęcie woskowe. Dokładają starań aby ocalić zbiory fotografii, które są tak poszukiwane przez badaczy dla zilustrowania efektów prac naukowych i poszukiwań genealogicznych. Specjalistyczne wykształcenie personelu pracowni konserwatorskich, ustawiczne doskonalenie umiejętności praktycznych oraz dobry sprzęt techniczny, którym dysponują konserwatorzy, pozwalają optymistycznie spojrzeć na skuteczność podejmowanych działań i zapewnienie optymalnego zabezpieczenia narodowego zasobu archiwalnego, zgromadzonego w polskich archiwach państwowych. Muszą iść za tym odpowiednio wysokie środki finansowe i realizacja właściwej polityki ochrony materiałów archiwalnych, opartej na sprawdzonych standardach światowych.

Autor ma nadzieję, że praca, ukazując bardzo szeroko zagadnienie ochrony i konserwacji archiwaliów w polskich archiwach państwowych w kontekście historycznym spełniła

założony cel. Jednocześnie wytyczyła kilka dróg do prowadzenia badań nad zagadnieniami szczegółowymi, czy nawet podjęcia szerszej dyskusji nad budownictwem archiwalnym. Rozwijająca się nanotechnologia z pewnością wkroczy także w obszar działania archiwów. Szybki rozwój chemii, mikrobiologii, cyfryzacji będzie sprzyjał ochronie oryginalnych materiałów archiwalnych. Nie są to wszak eksponaty muzealne, które można oglądać w szklanych gablotach. Są to akta wytworzone przez publiczne kancelarie, z których społeczeństwo ma prawo zgodnie z *Konstytucją* korzystać do własnych celów i potrzeb. Zaś archiwa państwowe muszą mu to umożliwić, gdyż jest to ich misją, finansowaną z budżetu państwa. Należy to jednak czynić w taki sposób, aby chronić archiwalia przed destrukcją i stworzyć warunki spowalniające naturalne starzenie się papieru, na którym akta w przeszłości zostały spisane. Rola opiekunów zbiorów i konserwatorów w tym procesie jest niepodważalna, zaś zadaniem NDAP i dyrektorów archiwów jest stworzenie możliwie najlepszych warunków do działania.

Wykaz źródeł i opracowań

Źródła niepublikowane:

Archiwum Zakładowe NDAP

Konserwacja akt (sprawozdanie, plan pracy, korespondencja i inne) 1953-1954, sygn. II/279

Nadzór nad konserwacją i restauracją archiwaliów, sygn. 75/40

Opieka nad archiwaliami. [Korespondencja] 1954, sygn. II/282

[Konserwacja zabytków i archiwaliów. Korespondencja z Ministerstwem Kultury i Sztuki] 1955. Wydział Organizacyjno-Prawny, sygn. I/78

Plan naukowo-badawczy archiwistyki krajów socjalistycznych na lata 1976- 1983, sygn. 179/19

Plany i sprawozdania roczne i wieloletnie 1952-1973, sygn. 94/37

Sprawozdania archiwów za rok 1950, sygn. II/168

Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za 1951 r. t. 1 – sygn. II/107, t. 3 – sygn. II/10

Sprawozdanie z prac NDAP za rok 1952 r., sygn. II/115, II/116

Plany i sprawozdania roczne i wieloletnie 1952-1973, sygn. 94/37

Sprawozdania archiwów z wykonania planu pracy za rok 1953 oraz protokoły z narad produkcyjnych

Sprawozdanie z prac WAP w Warszawie za rok 1953 r., sygn. II/134

Sprawozdania z działalności państwowej służby archiwalnej za rok 1957 r., sygn. I/10

Sprawozdania z działalności archiwów za lata 1966-1970, sygn. 29/5

Zbiorcze plany i sprawozdania roczne podległych jednostek. Zbiorcze plany archiwów na rok 1970. 1969-1970, sygn. 28/5

Nadzór nad konserwacją i restauracją archiwaliów, sygn. 75/40

Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za lata 1981-1985, sygn. 206/48

Techniczne zabezpieczanie zasobu – 1967, sygn. 67/18

Techniczne zabezpieczanie zasobu – 1973, sygn. 105/15

Techniczne zabezpieczanie zasobu – 1974, sygn. 107/15

Zbiorcze plany i sprawozdania roczne podległych jednostek. Zbiorcze plany archiwów na rok 1970. 1969-1970, sygn. 28/5

Zbiorcze plany perspektywiczne i wieloletnie oraz sprawozdania z ich wykonania – 1976, sygn. 167/28

Sprawozdania z działalności archiwów państwowych za lata 1981-1985, sygn. 206/48

Zbiorcze plany i sprawozdania roczne [dot. mikrofilmowania zabezpieczającego materiałów archiwalnych w archiwach państwowych] 1981-1992 - Ocena realizacji planów mikrofilmowania zabezpieczającego w archiwach państwowych w latach 1982-1984

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Tymczasowa Rada Stanu w Warszawie 1916-1918) (zespól nr 1)

sygn. 17, „Sprawozdanie Departamentu Spraw Politycznych za miesiąc marzec i kwiecień 1917 r."

sygn. 16, s. 27: Szkic działalności departamentów i stałych komisji Tymczasowej Rady Stanu do dnia 1 września 1917 r.

Prezydium Rady Ministrów w Warszawie 1917-1939 (zespół nr 8)

„Protokoły posiedzeń Rady Ministrów"

Gabinet Cywilny Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego w Warszawie 1917-1918 (zespól nr 2), sygn. 180

Główny Urząd Likwidacyjny (zespól nr), sygn. 350

Archiwum Państwowe w Gdańsku

Archiwum Państwowe w Gdańsku, sygn. 280

Archiwum Państwowe w Katowicach

Archiwum Państwowe w Katowicach, sygn. 245, 246, 247, 255

Rejencja Katowicka 1939-1945 (Regierung Kattowitz), zespół nr 119

Archiwum Państwowe w Krakowie

Spuścizna Stanisława Tomkowicza, sygn. St.T.63 „Sprawozdania z podróży służbowej dr J. Serugi, archiwisty objazdowego"

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Spuścizna Józefa Paczkowskiego, sygn. 8

Namiestnik Rzeszy w Okręgu „Kraju Warty" Poznań, sygn. 904

Archiwum Państwowe w Toruniu

Akta miasta Torunia, sygn. 56, 310

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Archiwum Państwowe w Szczecinie, sygn. 1105, 1106

Archiwum PAN w Warszawie

Materiały Piotra Bańkowskiego, sygn. III-217, sygn. 211

Wykaz przepisów i aktów prawnych:

Dekrety i ustawy

Dekret o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919 r. (Dz. Praw R.P. 1919, nr 4, poz. 182)

Dekret Rady Regencyjnej z dnia 31 października 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury,

Ustawa z dnia 25 stycznia 1933 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. 1933, Nr 10, poz. 62)

Dekret o archiwach państwowych z 29 marca 1951 r. (Dz. U. 1951, Nr 19, poz. 149)

Ustawy o ochronie dóbr kultury i o muzeach z dnia 15 lutego 1962 r. (Dz. U. 1962, nr 10, poz. 48. Tekst jednolity: *Dz. U.* 1999, nr 98, poz. 1150)

Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach z 14 lipca 1983 r. (Dz. U. 2011, Nr 123, poz. 698, z późn. zm.)

Dekret Rady Regencyjnej z 4 listopada 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury (Dz. Praw RP z 3 listopada 1918 r., nr 16, poz. 36)

Ustawa z dnia 25 stycznia 1933 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. 1933, Nr 10, poz. 62)

Dekret z dnia 1 marca 1946 r. o rejestracji i zakazie wywozu dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej (Dz. U. 1946, Nr 14, poz. 99)

Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 r.

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. 2003, nr 162, poz. 1568 z późn. zm.)

Rozporządzenia Prezydenta RP

Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami (Dz. U. 1928, Nr 29, poz. 265)

Rozporządzenie Rady Ministrów i Ministrów

*Reskrypt o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami (*Dz. Urz. MWRiOP 1918, nr 6, poz. 1)

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie biurowości ministerstw z dnia 28 października 1920 r.

*Uchwała Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 1931 r. o przepisach kancelaryjnych w administracji publicznej (*S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, Poznań 1988, s. 57-63

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 2 czerwca 1937 r. o przechowywaniu i niszczeniu akt i ksiąg w sprawach sądowych i administracji sądowej (Dz. U. Nr 42, poz. 335)

Rozporządzenie prezesa Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1952 r. w sprawie sieci archiwalnej (Mon. Pol. 1952, nr A-9, poz. 87)

Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 10 lutego 1956 r. w sprawie przekazania uprawnień Ministra Kultury i Sztuki do udzielania zezwoleń na wywóz dzieł sztuki plastycznej oraz przedmiotów o wartości artystycznej, historycznej lub kulturalnej (Dz. U. 1956, Nr 5, poz. 28)

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie państwowego zasobu archiwalnego (Dz. U. 1957, nr 12, poz. 66 oraz zm. Rozporządzenia z 30 grudnia 1958 r. – Dz. U. 1959, nr 2, poz. 12)

Rozporządzenia Ministra Kultury i Sztuki z dnia 30 czerwca 1965 r. w sprawie trybu zgłaszania wniosków oraz wydawania zaświadczeń i zezwoleń na wywóz za granicę dóbr kultury

Zarządzenie nr 6 NDAP z 7 marca 1972 r. w sprawie znakowania materiałów archiwalnych

Rozporządzenie Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 25 lipca 1984 r. *w sprawie zasad klasyfikowania i kwalifikowania dokumentacji oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych* (Dz. U. 1984, nr 41, poz. 216)

Rozporządzenia Ministra Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki z dnia 25 lipca 1984 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych (Dz. U. 1984, Nr 41, poz. 218)

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 16 września 2002 r. w sprawie postępowania z dokumentacją, zasad jej klasyfikowania i kwalifikowania oraz zasad i trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych (Dz. U. 2002, nr 167, poz. 1375)

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 12 maja 2003 r. w sprawie warunków przechowywania dokumentacji osobowej i płacowej pracodawców (Dz. U. 2003, nr 98, poz. 901)

Rozporządzenie Ministra Kultury z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie organizacji i sposobu ochrony zabytków na wypadek konfliktu zbrojnego i sytuacji kryzysowych (Dz. U. 2004, nr 212, poz. 2153)

*Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dn. 22 maja 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu gromadzenia, ewidencjonowania, kwalifikowania, klasyfikacji oraz udostępniania materiałów archiwalnych tworzących zasób jednostek publicznej radiofonii i telewizji (*Dz. U., 2006, Nr 98, poz. 680)

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30 października 2006 r. w sprawie niezbędnych elementów struktury dokumentów elektronicznych, (Dz. U. 2006, nr 206, poz. 1517)

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 2 listopada 2006 r. w sprawie wymagań technicznych formatów zapisu i informatycznych nośników danych, na których utrwalono materiały archiwalne przekazywane do archiwów państwowych (Dz. U. 2006, nr 206, poz. 1519)

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dn. 6 lutego 2008 r. w sprawie zmiany nazwy i zakresu działania Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych (Dz. U., 2011, Nr 14, poz. 67).

Konwencje międzynarodowe

Konwencja z dnia 14 maja 1954 r. w sprawie ochrony dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego (Dz. U. 1957, nr 46, poz. 212)

Konwencja wiedeńska z dnia 8 kwietnia 1983 r. *o sukcesji państw w sprawach mienia publicznego, archiwów i długów* (Dz. U. 1983, nr 38, poz. 173)

Zarządzenia Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych

Zarządzenie nr 13 NDAP z 14 maja 1955 r. *w sprawie prowadzenia pracowni mikrofilmowych przy archiwach państwowych*

Zarządzenie nr 17 NDAP z 20 lipca 1956 r. w sprawie powierzenia ADM nadzoru i opieki nad pracowniami mikrofilmowymi w archiwach państwowych

Zarządzenie nr 24 NDAP z 13 października 1956 r. w sprawie przeniesienia pracowni foto-mikrofilmowej z AGAD do ADM wraz ze sprzętem i personelem

Zarządzenie NDAP z 13 sierpnia 1958 r. w sprawie zasad przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych

Zarządzenie nr 13 NDAP z dnia 12 maja 1960 r. w sprawie konserwacji materiałów archiwalnych, Zbiór przepisów archiwalnych, 1961, s. 230-238

Zarządzenie nr 14 NDAP z dnia 3 czerwca 1960 r. w sprawie zasad przekazywania do archiwów państwowych materiałów foto- i fonograficznych

Zarządzenie nr 8 NDAP z 22 maja 1961 r. w sprawie wytycznych do opracowania pieczęci przechowywanych w archiwach państwowych

Zarządzenie nr 9 NDAP z dnia 22 maja 1961 r. w sprawie regulaminu udostępniania materiałów archiwalnych dla celów wystawienniczych

Zarządzenie nr 11 NDAP z dnia 14 czerwca 1961 r. w sprawie mikrofilmowania materiałów archiwalnych oraz ewidencji i przechowywania mikrofilmów

Zarządzenie nr 18 NDAP z dnia 16 października 1965 r. w sprawie regulaminu udostępniania materiałów archiwalnych dla celów wystawienniczych

Zarządzenie nr 3 NDAP z dn. 29 lutego 1972 r. – wytyczne w sprawie konserwacji zapobiegawczej materiałów archiwalnych i mikrofilmów

Zarządzenie nr 6 NDAP z 7 marca 1972 r. w sprawie znakowania materiałów archiwalnych

Zarządzenie nr 11 NDAP z dnia 18 maja 1977 r. w sprawie wprowadzenia regulaminów dotyczących udostępniania materiałów archiwalnych w pracowniach naukowych archiwów państwowych

Zarządzenie nr 21 NDAP z 9 listopada 1977 r. w sprawie nadzoru archiwów państwowych nad materiałami archiwalnymi jednostek organizacyjnych

Zarządzenie nr 15 NDAP z 4 kwietnia 1979 r. w sprawie mikrofilmowania materiałów archiwalnych oraz ewidencji mikrofilmów

Zarządzenie nr 12 NDAP z 1979 r. w sprawie usprawnień organizacyjnych zmierzających do lepszego wykorzystania sprzętu

Zarządzenia nr 15 NDAP z 4 kwietnia 1979 r. w sprawie mikrofilmowania materiałów archiwalnych oraz ewidencji mikrofilmów

Zarządzeniu NDAP z dnia 25 lutego 1986 r. w sprawie szczegółowych zasad porządkowania oraz trybu przekazywania materiałów archiwalnych do archiwów państwowych.

Zarządzenie Nr 12 NDAP z dnia 18 października 1989 r. w sprawie trybu i warunków udzielania zezwoleń na brakowanie dokumentacji niearchiwalnej

Zarządzenie nr 6 NDAP z 24 września 1999 r. w sprawie powołania *Zespołu do spraw profilaktyki konserwatorskiej i konserwacji materiałów archiwalnych*

Zarządzenie nr 11 NDAP z 28 grudnia 1999 r. w sprawie mikrofilmowania i ewidencji mikrofilmów w archiwach państwowych

Zarządzenie nr 4 NDAP z dnia 18 maja 2000 r. w sprawie organizacji udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych

Zarządzenie Nr 8 NDAP z dnia 15 czerwca 2000 r. w sprawie przeprowadzania przez archiwa państwowe kontroli postępowania z materiałami archiwalnymi wchodzącymi do państwowego zasobu archiwalnego

Zarządzenie nr 13 NDAP z dnia 29 czerwca 2011 r. w sprawie digitalizacji zasobu archiwów państwowych

Zarządzenie Nr 15 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 31 października 2012 r. w sprawie

wypożyczania materiałów archiwalnych do celów wystawienniczych (zał. nr 1 - Warunki ekspozycji i transportu wypożyczonych materiałów archiwalnych; zał. nr 2 - Kwestionariusz dotyczący warunków wystawienniczych i konserwatorskich w miejscu ekspozycji; zał. nr 3 - Umowa wypożyczenia materiałów archiwalnych; zał. nr 4 - Protokół zdawczo-odbiorczy; zał. nr 5 - Dokumentacja stanu zachowania wypożyczanych materiałów archiwalnych; zał. nr 6 - Wykaz materiałów archiwalnych wypożyczanych z zasobu archiwalnego na wystawę; zał. nr 7 - Opis ustaleń warunków transportu, sposobu zabezpieczenia i ekspozycji materiałów oraz środków ochrony niezbędnych w odniesieniu do wypożyczanych materiałów archiwalnych)

Zarządzenie nr 4 NDAP z dnia 1 lutego 2013 r. w sprawie organizacji udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych

Decyzje Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych

Decyzja nr 19 NDAP z 6 października 1978 r. w sprawie zastosowania techniki laserowo-holograficznej w państwowej służbie archiwalnej.

Decyzja Nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 27 maja 2002 r. w sprawie zasad i sposobu ustalania przez archiwa państwowe państwowych jednostek organizacyjnych, jednostek samorządu terytorialnego i samorządowych jednostek organizacyjnych, w których tworzy się archiwa zakładowe

Decyzja nr 4 NDAP z 21 czerwca 2002 r. w sprawie znakowania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych

Decyzja Nr 5 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 21 czerwca 2002 r. w sprawie przeprowadzenia w archiwach państwowych lustracji stanu zasobu

Decyzja Nr 4 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 1 lutego 2005 r. w sprawie struktury i zawartości komputerowych baz danych tworzonych i użytkowanych w archiwach państwowych

Decyzja nr 25 NDAP z 30 grudnia 2005 r. w sprawie standardów sporządzania cyfrowych kopii materiałów archiwalnych w archiwach państwowych

Decyzja nr 3 NDAP z dnia 13 stycznia 2007 r. w sprawie zabezpieczenia i ochrony zasobu archiwalnego archiwów państwowych

Decyzja Nr 11 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 6 marca 2007 r. w sprawie wprowadzenia do stosowania w archiwach państwowych bazy danych System Ewidencji Zasobu Archiwalnego SEZAM 6.2

Decyzja Nr 23 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 15 września 2008 r. uchylająca decyzję w sprawie struktury i zawartości komputerowych baz danych tworzonych i użytkowanych w archiwach państwowych,

Decyzja Nr 24 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 15 września 2008 r. w sprawie wprowadzenia do stosowania w archiwach państwowych bazy danych System Ewidencji Zasobu Archiwalnego

SEZAM 6.2

Pisma okólne NDAP i In.

Pismo okólne Nr 4 Prezesa Rady Ministrów z 5 lutego 1948 r. w sprawie uporządkowania i ujednolicenia systemu kancelaryjnego w ministerstwach i urzędach centralnych

Pismo okólne NDAP z 29 lutego 1952 r. w sprawie zabezpieczania i przejmowania akt przez powiatowe archiwa państwowe

Pismo okólne nr 43 NDAP z 14 października 1953 r. w sprawie sposobu plombowania magazynów i pomieszczeń archiwalnych

Pismo okólne nr 15 NDAP z 23 września 1961 r. w sprawie uaktywnienia nadzoru nad archiwalizacją akt w zakładach objętych specjalną opieką archiwów

Pismo okólne Nr 9 NDAP z dnia 17 grudnia 1970 r. w sprawie wzmożenia nadzoru nad zasobem archiwów państwowych

Pismo okólne nr 3 NDAP z 25 marca 1972 r. w sprawie bezpieczeństwa przeciwpożarowego

Pismo okólne Nr 5 NDAP z dnia 18 września 1976 r. w sprawie zabezpieczenia budynków archiwów przed włamaniem

Pismo okólne Nr 4 NDAP z dnia 18 marca 1978 r. w sprawie sprawowania nadzoru przez archiwa państwowe nad działalnością archiwów zakładowych (składnic akt)

Pismo okólne nr 7 NDAP z 9 grudnia 1981 r. w sprawie wytycznych dotyczących opracowywania dokumentów pergaminowych i papierowych przechowywanych w archiwach państwowych

Zarządzenia dyrektorów archiwów państwowych

Zarządzenie Dyrektora AAN nr 1/200 z 14 stycznia 2000 r. w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zasobu AAN

Zarządzenie Dyrektora AAN nr 1/200 z 14 stycznia 2000 r. w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa zasobu AAN

Zarządzenie Dyrektora AAN z dnia 8 lipca 2002 r. w sprawie kontroli ruchu wewnętrznego w magazynach archiwalnych

Źródła publikowane

Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1927, red. W. Łopaciński, „Archeion" 1929, t. 5, Dział urzędowy

Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych, pod red. Wincentego Łopacińskiego. Rok 1928. „Archeion" 1930, t. 6-7

Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w 1929 r. „Archeion" 1930, t. 6-7,, Dział urzędowy

[Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych pod red. Wincentego Łopacińskiego]. Rok 1929, „Archeion" 1930, t. 6-7, Dział urzędowy

Sprawozdanie Wydziału Archiwów Państwowych z czynności w roku 1930. „Archeion" 1931, t. 9, Dział urzędowy

Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych pod red. Wincentego Łopacińskiego. Rok 1930, „Archeion" 1931, t. 9, Dział urzędowy

Sprawozdanie Wydziału Archiwów Państwowych z lat 1931 i 1932, „Archeion" 1933, t. 11

Łopaciński W., *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1931*, „Archeion" 1932, t. 10, Dział urzędowy

Rybarski A, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Lata 1933 i 1934*, „Archeion" 1935, t. 13

Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w latach 1933 i 1934, „Archeion" 1935, t. 13

Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w roku 1935, „Archeion" 1936, t. 14

Rybarski A., *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1935*, „Archeion" 1936, t. 14

Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w roku 1936, „Archeion" 1937-1938, t. 15

Rybarski A., *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1936*, „Archeion" 1937-1938, t. 15

Rybarski A., *Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w roku 1937*, „Archeion" 1938-1939, t. 16

Rybarski A., *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1937*, „Archeion" 1938-1939, t. 16,

Rybarski A., *Wydział Archiwów Państwowych w latach 1945–1947*, „Archeion" 1948, t. 17

Rybarski A., *Działalność archiwów państwowych w latach 1945–1947*, „Archeion" 1948, t. 18

Konarski K., *Kronika organizacyjno-naukowa archiwów polskich za rok 1947*, „Archeion" 1948, t. 17

Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych za rok 1948, „Archeion" 1951, t. 19-20

Rybarski A., *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w roku 1948*, „Archeion" 1951, t. 19-20

Sprawozdanie Wydziału Archiwów Państwowych z działalności w roku 1949, „Archeion" 1951, t. 19-20

Bielińska M., Durko J., *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych za rok 1949*, „Archeion" 1951

Bielińska M., *Działalność Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w latach 1950 i 1951*, „Archeion" 1952

Brańska E., *Działalność archiwów państwowych w latach 1950–1951*. „Archeion" 1952, t. 21

Bielińska M., Brańska E., *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w r. 1952*, „Archeion" 1953, t. 22.

Brańska E., Lipińska W., *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w r. 1953*, „Archeion" 1954, t. 23

Brańska E., *Działalność państwowej służby archiwalnej w roku 1954*, „Archeion" 1956, t. 25

Brańska E., *Działalność państwowej służby archiwalnej w roku 1955*, „Archeion" 1956, t. 26

Lipińska W., *Działalność państwowej służby archiwalnej w roku 1956*, „Archeion" 1957, t. 27

Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w roku 1957, „Archeion" 1958, t. 29

[Lipińska W.], *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1958*, „Archeion" 1959, t. 31

[Lipińska W.], *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1959*, „Archeion" 1961, t. 34

[Lipińska W.], *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1960*, „Archeion" 1962, t. 36

[Lipińska W.], *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1961*, „Archeion" 1961 t. 38

[Lipińska W.], *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1962*, „Archeion" 1963, t. 39

[Lipińska W.], *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1963*, „Archeion" 1964, t. 41

[Lipińska W.], *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1964*, „Archeion" 1966, t. 43

[Lipińska W.], Olszewska D., Pestkowska M., *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1965*, „Archeion" 1966, t. 45

Pestkowska M., *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1966*, „Archeion" 1967, t. 48

Rusinek J., Koberdowa I., *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w r. 1967*, „Archeion" 1968, t. 50

[Lipińska W.], *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1968*, „Archeion" 1961, t. 53

[Lipińska W.], *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1969*, „Archeion" 1961, t. 55

[Lipińska W.], *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1970*, „Archeion" 1971, t. 56

Lipińska W., Zagrodzki A., *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1971*, „Archeion" 1973, t. 59

[Bańkowski P.] R.A., *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w roku 1972*, „Archeion" 1974, t. 60

Zagrodzki A., *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1972*, „Archeion" 1974, t. 60

Zagrodzki A., *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1973*, „Archeion" 1975, t. 62

Zagrodzki A., *Sprawozdanie z działalności Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych i podległych jej placówek w roku 1974*, „Archeion" 1976, t. 64

Zagrodzki A., *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w latach 1971–1975*, „Archeion" 1977, t. 65

Rocka D., *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1986*, „Archeion" 1989, t. 85

Rocka D., *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1987*, „Archeion" 1990, t. 87

Rocka D., *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku* 1988, „Archeion" 1992, t. 90

Rocka D., *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1989*, „Archeion" 1993, t. 92

Rocka D., *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1990*, „Archeion" 1994, t. 93

Rocka D., *Sprawozdanie z działalności państwowej służby archiwalnej w roku 1994*, „Archeion" 1995, t. 95

Woszczyński B., *Państwowa służba archiwalna w roku 1995*, „Archeion" 1997, t. 97

Państwowa służba archiwalna w roku 1996, „Archeion" 1998, t. 99

Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2001 r.
http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/AP2001.pdf

Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2002 r.
http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/AP2002.pdf

Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2003 r.
http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/AP_03.pdf

Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2004 r.
http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/spraw_2004.pdf

Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2005 r.
http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/AP_2005.pdf

Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2006 r.
http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/AP2006.pdf

Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2007 r.
http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/AP2007.pdf

Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2008 r.
http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/Aktualnosci/AP08_opis.pdf

Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2009 r.
http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/Archiwapanstwowe/Sprawozdania/AP2009.pdf

Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2010 r.
http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/sprawozdanie_AP'2010-1.pdf

Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2011 r.

http://archiwa.gov.pl/images/stories/AP_'2011_opisowe.pdf

Sprawozdanie NDAP z działalności archiwów państwowych w 2012 r. http://www.archiwa.gov.pl/images/stories/file/pdf/ap_2012_opisowe.pdf

Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych w 2013 r. http://archiwa.gov.pl/images/stories/Archiwapanstwowe/Sprawozdania/ap_2013_opisowe.pdf

Narodowa Strategia Rozwoju Kultury na lata 2004-2013 - www.mk.gov.pl

Opracowania

Abdel-Maksoud G., Marcinkowska E., *Changes in some properties of aged and historical parchment*, „Restaurator" 2000, nr 21

Adamczewski M., *Analiza statystyczna zespołu staropolskich pieczęci miejskich z obszaru Wielkopolski*, [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006

Adamczewski M., *Pieczęcie instytucji sądowych miast Wielkopolski do końca XVII w. a heraldyka miejska*, „Acta Universitatis Lodzensis, Folia Historica" 1999, vol. 64

Adamo M., Brizzi M., Magaudda G., Martinelli G.,Plossi-Zappalà M., Rocchetti F., Savagnone F., *Gamma radiation treatment of paper in different environmental conditions: chemical, physical and microbiological analysis*, „Restaurator" 2001, nr 22

Adamo M., Magaudda G., Nisini P.T., Tronelli G., *Susceptibility of cellulose to attack by cellulolytic microfungi after gamma irradiation and ageing*, „Restaurator" 2003, nr 24

Adamo M., Magaudda G., Omarini S., *Biological measurement of damage occurring to the inner structure of paper after gamma rays irradiation. Preliminary tests*, „Restaurator" 2007, nr 28

Adamo M., Magaudda G., Rocchetti F., *The effect of γ-radiation on acidified and artificially aged paper*, „Restaurator" 2007, nr 28

Adamo M., Magaudda M. G., Tata A., *Radiation technology for cultural heritage restoration*, „Restaurator" 2004, nr 25

Adamus J., *O Archiwa Miejskie i Gminne*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r.*, Lwów 1935, t. 1: Referaty

Adamus J., *Problematyka języków informacyjno-wyszukiwawczych w komputerowym systemie informacji archiwalnej w Polsce*, „Archeion" 2004, t. 107

Adamus-Kowalska J., *System informacji archiwalnej w Polsce. Historia, infrastruktura, standardy i metody*, Katowice 2011

Akty prawne z 1957 roku dotyczące archiwów polskich, „Archeion" 1957, t. 28.

Akty prawne z roku 1958 dotyczące archiwów polskich, „Archeion" 1959, t. 30.

Allsopp D., Seal K. J., *Introduction to biodeterioration*, London 1986

Allumaa M., *Izmienienije swoistw bumagi w procesje chołodnowo łaminnirowanija*, Raamat-AEG-Restaureerimine III, Tartu 1976

Altman H., *Archiwistyka i nauki pomocnicze historii na X Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich*, „Archeion" 1970, t. 54

A[ltman] H., *X Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Lublinie*, „Archeion" 1970, t. 53

Altman H., *Protokół o wzajemnym przekazaniu materiałów archiwalnych pomiędzy Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną*, „Archeion" 1961, t. 35

Altman H., W dziesięciolecie o archiwach państwowych, „Archeion" 1962, t. 37

Antonów M., *Archiwa na Górnym Śląsku*, „Sobótka" 1948, R. 3

Antonów M., *Dwudziestopięciolecie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Katowicach (1932-1957)*, „Archeion" 1958, t. 28

Arai H., *Foxing caused by Fungi: twenty five years of study*, „International Biodeterioration and Biodegradation" 2000, nr 46

Archivmassnahmen in den befreiten und besetzten Gebieten des Ostens, „Mitteilungsblatt", Berlin 1940, nr 1

Archiwa polskie, red. K. Kozłowski, Warszawa - Szczecin 1998

Archiwa polskie wczoraj i dziś, red. K. Kozłowski i W. Stępniak, NDAP, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2012

Archiwa polskie zagrożone, Warszawa 1939

Archiwa polskie z czasów wielkiej wojny, „Przegląd Historyczny" 1928, t. 27

Archiwa rodzinne. Zostań rodzinnym archiwistą, wyd. NDAP, Warszawa 2013

Archiwa w postaci cyfrowej. Materiały międzynarodowych warsztatów DELOS CEE, red. E. Rosowska, NDAP 2003

Archiwum Akt Dawnych w Warszawie w latach 1918–1926. Kronika, „Archeion" 1927, t. 2

Archiwum Główne w Warszawie. Lata 1915–1926. Kronika, „Archeion" 1927, t. 2

Archiwum Oświecenia Publicznego w latach 1915-1926. „Archeion" 1927, t. 2

Archiwum Państwowe Miasta Poznania i Województwa Poznańskiego. Przewodnik po zasobie, oprac. zbior. pod kier. C. Skopowskiego, Warszawa-Poznań 1969

Archiwum Państwowe w Poznaniu w latach 1918-1926, „Archeion" 1928, t. 4

Archiwum Państwowe w Wilnie w latach 1919-1926. Kronika, pod red. W. Łopacińskiego, „Archeion" 1928, t. 4

Archiwum Państwowe we Lwowie w latach 1918-1926, „Archeion", 1928, t. 3

Archiwum Skarbowe w latach 1918-1926. „Archeion" 1927, t. 2

Archiwum Wojskowe w Warszawie w latach 1919-1926. Kronika, „Archeion" 1927, t. 2

Archiwum Ziemskie we Lwowie w latach 1920-1926, „Archeion" 1928, t. 3

Arłamowski K., *Archiwum Akt Dawnych Miasta Przemyśla, jego dzieje, zasób i pracownicy*, „Archeion" 1963, t. 39

Atlas zniszczeń materiałów archiwalnych, na podst. oprac. B. Kazimierskiej-van Slooten, NDAP, CLKA, Warszawa 2000

Aubier D., Bengino M., Brandt A.C., Silve N., *Degradation caused by cellulose diacetate: analysis and proposals for conservation treatment*, „Restaurator" 1996, t. 17

Bachulski A., Stebelski A., *Sprawa zabezpieczenia i inwentaryzacji archiwów nowoczesnych,* [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 r.*, Lwów 1930, t. 1: Referaty

Badecki K., *Archiwum miasta Lwowa. Jego stan obecny oraz potrzeby reorganizacyjne, inwestycyjne i wydawnicze*, „Archeion" 1934, t. 12

Bakalarz A., *Destrukcja mikrobiologiczna w procesie naturalnego starzenia się papieru z księgozbioru ojców paulinów z klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie*, „Studia bibliologiczne" 2010, t. 18

Bakalarz A., *Morfologia książki*, „Bibliotheca Nostra" 2011, nr 4

Bakalarz A., *Papier drukowy wykorzystywany w czasopismach, gazetach. Ochrona konserwatorska i sposób przechowywania*, „Nowa Biblioteka" 2012, nr 1

Baker C., *Methylcellulose and sodium carboxymethylcellulose: a nandout*, AIC Conference, Book and Paper Group, Milwaukee, 1982

Balakhnina I. A., Brandt N. N., Chikishev A.Y., Rebrikova N. L., *Effect of laser radiation on 19th century paper*, „Restaurator" 2013, nr 33

Ballard M. W., Baer N.S., *Ethylene oxide fumigation. Result and risk assement*, „Restaurator" 1986 nr 4

Banduch R., *Potrzeby zmian niektórych regulacji prawnych dotyczących udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*, „Archiwista Polski" 2000, nr 2

Bandurka M., *Dziesięć lat działalności archiwów państwowych na terenie województwa łódzkiego*, „Archeion", 1961, t. 35

Banik G., *Education strategies for science communication and education in conservation science*, „Restaurator" 2013, nr 34

Banik G., *Mass deacidification technology in Germany and its quality control*, „Restaurator" 2005, nr 26

Banik G., Stachelberger H., Sobótka W., *Problemy starzenia się oraz destrukcji papieru i pergaminu w bibliotekach i archiwach*, [w:] *Ochrona zbiorów bibliotecznych – z problemów konserwacji*, red. O. S. Czarnik, J. Wieprzkowski, Warszawa 1992

Bansa H., *Aqueous deacidification - with Calcium or with Magnesium?*, „Restaurator" 1998, nr 19

Bańkowski P., *Adam Stebelski (10.VII.1894 - 6.VII.1969)*, „Archeion" 1970, t. 53

Bańkowski P., *Postulaty badawcze polskiej nauki o archiwach*, „Archeion" 1962, t. 38

Bańkowski P., *Pół wieku odrodzonych polskich archiwów państwowych*, „Archeion" 1969, t. 51

Bańkowski P., *Witold Suchodolski (29.I.1887 – 9.II.1967)*, „Archeion" 1968, t. 48

Bańkowski P., *Wrocławska Konferencja Archiwalna*, „Archeion" 1948, t. 18

[Bańkowski P.], *W sprawie okupacyjnych losów archiwów* polskich, „Archeion", t. 34, 1961

Baranowska J., Husarska M., Kowalik R., Kulesza J., *Konserwacja materiałów archiwalnych*, Warszawa 1953

Barański A., *Perspektywy masowego odkwaszania druków z XIX-XX wieku*, [w:] *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych*, Warszawa 1998

Barański A., *Problem kwaśnego papieru. Koncepcje badawcze, uwarunkowania i działania praktyczne*, [w:] *Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego*, Warszawa 2001

Barański A., Grochowski J., Nałęcz D., Zamorski K., *Memoriał o potrzebie ratowania dziedzictwa kultury polskiej w zbiorach bibliotecznych i archiwalnych XIX i XX wieku* , „Archeion" 1998, t. 99

Barański A., Grochowski J., Zamorski K., *Kalendarium i założenia realizacyjne wieloletniego programu rządowego na lata 2000-2008: „Kwaśny papier. Ratowanie w skali masowej zagrożonych polskich zasobów bibliotecznych i archiwalnych"*, „Notes Konserwatorski" 2000, nr 4

Barański A., Konieczna-Molenda A., Łagan J.M., Proniewicz L.M., *Catastrophic room temperature degradation of cotton cellulose*, „Restaurator" 2003, nr 24

Barrow W. J., *Permanence durability of the book*, Dietz Press, Richmond 1964

Barwiński E., *Archivvelwaltung bei dem kaiserlichdeutschen Generalgouvernment Warschau*, „Kwartalnik Historyczny" 1917, R. 31

Barwiński E., *Archiwa państwowe, ich stanowisko, zadania i cele*, [w:] *Pamiętnik IV Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1 Referaty, Sek.6, Lwów 1925

Barwiński E., *Rokowania z Austrią w sprawach archiwalnych*, „Archeion" 1927, t. 1

Baynes-Cope A. D., *The conservator`s point of view*, „Society of Chemical Industry Monographs", London 1966

Beach A., Gapen K., *Kradzież książek z bibliotek: przykład Biblioteki Ohio State University*, [w:] *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed kradzieżami*, Warszawa 1986

Becker E., Reikow-Rääuchle M., Banik G., *A new mass scale surface cleaning technology for collections of historical maps*, „Restaurator" 2011, nr 32

Beckwith T. D., Swanson W. H., Iliams T. M., *Deterioration of paper. The cause and effect of foxing*, University of California Press, Berkeley, California 1945

Bėgin P., *The effect of air pollutants on paper stability*, „Restaurator" 1999, nr 20

Bégin P., *The impact of lignin on paper permanence. A comprehensive study of the aging behavior of hands heets and commercial paper stamples,* „Restaurator" 1998, nr 3

Bégin P., S. Deschatelets S., Grattan D., Gurnagul N., Iraci J., Kaminska E., Woods D., Zou X., *The effect of air pollutants on paper stability*, „Restaurator" 1999, nr 20

Belka A., *Próby rekonstrukcji zasobu Archiwum Miejskiego w Warszawie w pierwszych latach po II wojnie światowej (wybrane problemy)*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. nauk. A. Kulecka, Warszawa 2012

Berezowski C., *Ochrona prawno-międzynarodowa zabytków i dzieł sztuki w czasie wojny*, „Prace i materiały Biura Rewindykacji i Odszkodowań", nr 6, Warszawa 1948

Bering P., *Spuścizna Józefa Paczkowskiego w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Archeion" 1991 , t. 91

Białek W., Białek-Guillemette A., *Kształtowanie się poglądów na ochronę dóbr kultury podczas wojny*, Warszawa 1998

Białkowski L., *Archiwum Państwowe w Lublinie*, „Region Lubelski" 1928, t. 1

Bicchieri M., Brusa P., *The bleaching of paper with the tert-butylamine complex*, „Restaurator" 1997, nr 18

Bicchieri M., Pappalardo G., Romano F.P., Sementilli F.M., Acutis R., *Characterization of foxing stains by chemical and spectrometric methods*, „Restaurator" 2001, nr 22

Bielenkaja N.G., Kuzniecowa E.H., *Metodika primienienija wodorastworimoi metylocelulozy pri restawracji knig i dokumentow* [w:] *Pricziny razruszenija pamiatnikow pismiennosti pieczati*, Leningrad 1967

Bielenkaja N.G., Solecznik N.Ja, Strielcowa T.N., *O stanenii efirocelljuloznych plienok, primienia-jemych dla laminacji*, [w:] „Woprosy konserwacji i retauracji bumagi i pieramienta", Moskawa - Leningrad 1962

Bielińska M., *Dekret z 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych a ustawy archiwalne innych krajów socjalistycznych* [w:] *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji - Łódź 10.XI.1979*, Warszawa 1981

Bielińska M., *Działalność Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w latach 1950-1951*, „Archeion" 1952, t. 21

Bielińska M., *Rozwój sieci archiwalnej w Polsce Ludowej w latach 1944–1953*, „Archeion" 1955, t. 24

Bielińska M., *Współczesne zadania archiwów*, [w:] *Materiały sesji „Archiwa warsztatem pracy historyka"*, Toruń 1971, cz. II – Toruń 1972

Bielińska M., *Zasady oceny akt najnowszych*, „Archeion" 1959, t. 29

Bielińska M., *Z problematyki zabezpieczania akt najnowszych*, „Archeion" 1956, t. 26

Bieńkiewicz K. J., *Fizykochemia wyprawy skór*, Warszawa 1986

Biernat A., *Ewolucja techniki komputerowej w archiwach*, [w:] *Technika archiwalna w XX wieku*,

red. S. Sierpowski, J. Wiśniewski, Poznań 2001

Biernat C., *Archiwum Państwowe w Gdańsku i jego zasób*, „Rocznik Gdański" 1966, t. 25

Biernat C., *Narastający zasób archiwalny w dwudziestoleciu Polski Ludowej*, „Archeion" 1964, t. 41

Biernat C., *Spór archiwalny polsko-gdańsko-niemiecki w okresie międzywojennym, 1919-1939*, Warszawa 1969

Biernat C., *Udostępnianie materiałów archiwalnych*, „Archeion" 1986, t. 81

Biernat C., *Ustawa o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, „Archeion" 1986, t. 80

Bisaga E., Jastrzębiowska N., Kościelniak M., Maciaszczyk M., *Archiwalia zawierające barwniki anilinowe na przykładzie zespołu dokumentów SS-Hygiene Institut*, „BIKDS" 2007, nr 1-4

Blank M. G., *Issledowanije sposobow konserwacji rukopisiej wypolnienych żelezo-gallowymi czernilami*, „Tieorija i Praktika Sochranienija Knig w Bibliotiekie" 1976, t. 8

Block S. S., *Sterilization and preservation*, „Les end Febiger", Philadelphia 1968

Block S. S., Torgeson D.C., *Fungicides*, t. 1, New York 1967, s. 379-423; S.S. Block, C.A. Lawrence, *Disinfection, Sterilization and Preservation*, Philadelphie 1968

Błaszczyk S., *Ochrona zbiorów na wypadek katastrof i klęsk żywiołowych – stan prawny w Europie i Polsce*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11

Błaszczyk S., *Trwałość papieru w książkach polskich (1920-1939)*, Warszawa 1999

Bobowski K., *Dawne pieczęcie na Pomorzu* Zachodnim, Szczecin 1989

Bobusia B., *Odnowiona siedziba Archiwum Państwowego w Przemyślu po remoncie kapitalnym*, „Archeion" 1991, t. 89

Bobusia B., *Otwarcie nowej siedziby Archiwum Państwowego w Przemyślu*, „Archeion" 1997, t. 97

Bochenek M., Michaś-Bailey A., *Transformacje w zawodzie konserwatora materiałów archiwalnych: „zabezpieczanie" i „profilaktyka" – wiodącą specjalizacją* [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5-7 września 2012 r.*, red. W. Chorążyczewski, K. Stryjkowski, Warszawa 2013

Bogacz-Walska M., *Etyczne zasady postępowania konserwatorskiego przy restauracji* archiwaliów, [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Szczecin, 12-13 września 2002 r.* t. 1, Toruń 2002

Bogacz-Walska M., *Główne przyczyny niszczenia materiałów archiwalnych*, „Archeion" 1998, t. 99

Bogacz-Walska M., *Przegląd i ocena zalecanych metod w konserwacji archiwaliów po 1945 r. jako ostrzeżenie przed „nowościami technologicznymi"*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5-7 września 2012 r.*, red. W. Chorążyczewski, K. Stryjkowski, Warszawa 2013

Bogacz-Walska M., *Przyczyny zniszczeń materiałów archiwalnych i metody zapobiegania*, [w:] *Ochrona zasobu*

archiwów kościelnych, red. A. Laszuk, Warszawa 2012

Bogusławska K., *Trochę historii atramentów*, „Przegląd Papierniczy", 1956, t. 12

Bokota P., *Legenda* pieczęci, [w:] *Pieczęcie i herby miast Kujaw brzeskich i ziemi dobrzyńskiej w* średniowieczu, cz. 1, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku" 2006, t. 21

Bonet M., Muñoz-Viñas S., Cases F., *A note on the reversibility of cellulose ethers. Detection on artwork surfaces using modified FTIR*, „Restaurator", 2007, nr 28

Boniecki J., *Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, „Archeion" 1982, t. 73

Boniecki J., *Mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, „Archeion" 1984, t. 78

Boniecki T., *Problemy zabezpieczania zbiorów w Archiwum Artystycznym Teatru Wielkiego w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1997, R. 4

Borecki Z., Czerwińska E., Eckstein Z., Kowalik R., *Chemiczne środki grzybobójcze*, Warszawa 1965

Borowy W., *Tezy ogólne w sprawie rewindykacji i odszkodowań z zakresu kultury i sztuki*, Warszawa 1945

Botti L., Impagliazzo G., Residori L., Ruggiero D., *Paper packaging for the long-term preservation of photographic plates*, „Restaurator" 1994, nr 15

Botti L., Mantovani O., Orrù M.A., Ruggiero D., *The effect of sodium and calcium ions in the deacidification of paper: a chemo-physical study using thermal analysis*, „Restaurator" 2006, nr 27

Botti L., O. Mantovani, Ruggiero D., *Calcium phytate in the treatment of corrosion caused by iron gall inks: effects on paper*, „Restaurator" 2004, nr 26

Brannahl G., *Restaurierung einer tinterfrassgeschädigten Federzeichnung des Jan van de Velde (1597-1641)*, „Acta Chimica Slovenia Maltechnik-Restauro", 1977, t. 83

Brannahl G., Gramse M., *Untersungen an Tinten*, „Archivalische Zeitschrift" 1974, t. 70

Brańska E., *Sieć organizacyjna archiwów państwowych w Polsce Ludowej*, „Archeion" 1964, t. 41

Bruin G., *Narodowe programy ochrony zbiorów w Holandii*, [w:] *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008*, red. T. Łojewski, Kraków 2010

Brzeżycka Ł., *Problem zabezpieczania i konserwacji pieczęci lakowych w aspekcie zabezpieczania dużego zespołu archiwaliów (archiwalia Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Książnicy Cieszyńskiej)*, „Notes Konserwatorski" 2003, nr 7

Brzeżycka Ł., *Projekt „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego" z perspektywy konserwatora*, [w:] *Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach*, red. A. Czajka i R. Lis, Cieszyn 2010

Brzeżycka Ł., Fedrizzi-Szostok A., *Ochrona zbiorów w cieszyńskich bibliotekach zabytkowych*, cz. I „Poradnik Bibliotekarza" 2012, nr 7-8, cz. II, tamże, 2012, nr 9

Brzozowska-Jabłońska M., *Porównanie niektórych własności fizykochemicznych i mechanicznych wybranych*

papierów dawnej i współczesnej produkcji z własnościami tych papierów po laminowaniu acetylocelulozą, „Archeion" 1967, t. 47

Brzozowska-Jabłońska M., *Problemy zakwaszania materiałów archiwalnych*, „Archeion" 1975, t. 62

Brzozowska-Jabłońska M., *Przechowywanie i zabezpieczanie dokumentów pergaminowych*, „Archeion" 1990, t. 88

Brzozowska-Jabłońska M., *Przegląd metod konserwacji akt stosowanych w Centralnym Laboratorium Konserwacji Archiwaliów przy* AGAD, „Archeion" 1982, t. 73

Brzozowska-Jabłońska M., *Skutki niszczącego działania czynników fizykochemicznych na przykładzie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*, [w:] *Konserwacja papieru i pergaminu*, Warszawa 1969

Brzozowska-Jabłońska M., *Warunki wieczystego przechowywania archiwaliów*, „Archeion" 1996, t. 96

Brzozowska-Jabłońska M., *Wystawa: Maszyny, przyrządy i narzędzia do konserwacji*, „Archeion" 1993, t. 92

Budka W., *Nieznana rozprawa o papiernictwie z połowy XIX stulecia*, „Przegląd Papierniczy" 1950, z. 6

Budka W., *O najstarszych papierniach na ziemiach ruskich dawnej* Rzeczypospolitej, „Studia Źródłoznawcze" 1966, t. 11

Budka W., *Papiernia biskupów krakowskich w Mędrowie*, „Przegląd Papierniczy" 1970, z. 26

Budka W., *Papiernia pod Duklą*, „Archeion" 1977, t. 65

Budka W., *Papiernia przysuska w 1777 roku*, „Przegląd Biblioteczny" 1928, z. 2

Budka W., *Papiernia w Balicach*, „Archeion" 1935, t. 13

Budka W., *Papiernia w Kościelcu Śląskim*, „Przegląd Biblioteczny" 1929, z. 1

Budka W., *Papiernia w Młodziejowicach*, [w:] *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*, Wrocław 1951

Budka W., *Papiernia w Poczesnej*, [w:] *Z zagadnień teorii i praktyki bibliotekarskiej*, Wrocław 1961

Budka W., *Papiernia w Podchełmiu*, „Archeion" 1948, t. 18

Budka W., *Papiernia w Porębie Wielkiej*, „Silva Rerum" 1928, z. 4

Budka W., *Papiernia w Sukowie*, „Przegląd Papierniczy" 1952, z. 8

Budka W., *Papiernie miasta Olkusza*, „Przegląd Papierniczy" 1953, z. 9

Budka W., *Papiernie poznańskie*, „Przegląd Papierniczy" 1954, z. 10

Budka W., *Papiernie w Królestwie Polskim w r. 1858*, „Przegląd Papierniczy" 1948, z. 4

Budka W., *Papiernie w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1810-1830)*, „Przegląd Biblioteczny" 1953, z. 9

Budka W., *Papiernie w Lublinie i Kocku*, „Archeion" 1956, t. 25

Budka W., *Papiernie w Mostkach (Zimnowodzie), Drugni i Słopcu*, „Przegląd Papierniczy" 1970, z. 26

Budka W., *Papiernie w Nowym Stawie i Radomyślu*, „Przegląd Biblioteczny" 1929, z. 4

Budka W., *Początki papiernictwa krakowskiego*, „Przegląd Papierniczy", 1948, z. 4

Budka W., *Urządzenie papierni krzeszowickiej w XIX wieku*, „Silva Rerum" 1928, t. 4

Budka W., *Z dziejów papiernictwa krakowskiego w XVIII wieku* [w:] *Prace z dziejów Polski Feudalnej ofiarowane Romanowi Grodeckiemu*, Warszawa 1960

Budka W., Siniarska-Czaplicka J., *Papiernia arcybiskupów gnieźnieńskich w Kęszycach pod Łowiczem*, „Archeion" 1965, t. 42

Bukovský V., *Is deacidification a step to the rescue of historic newspapers?*, „Restaurator" 1999, nr 20

Bukovský V., *Ochrana knižných a archívnych zbierok - vplyv svetla*, „Archivní Časopis" 1998

Bukovský V., *The analysis of alkaline reserve in paper after deacidification*, „Restaurator" 2005, nr 25

Bukovský V., *The influence of light on ageing of newsprint paper*, „Restaurator" 2000, nr 22

Bukovský V., *The natural ageing of paper after exposure to daylight*, „Restaurator" 2000, nr 21

Bukovský V., Kuka I., *The influence of Mg on the light induced oxidation of newsprint*, „Restaurator" 2001, nr 22

Bukovský V., Trnková M., *The influence of secondary chromophores on the light induced oxidation of paper part I: The influence of light on cellulose and secondary chromophores*, „Restaurator" 2003, nr 24

Burke P., *Naoczność. Materiały wizualne jako świadectwa historyczne*, Kraków 2012

Burkhard H., *Problem ochrony przeciwlotniczej archiwów i zbiornic akt*, „Archivalische Zeitschrift", 1936, t. 44

Butterfield F. J., *The potential long - term effects of gamma radiation on paper*, „Studies in Conservation" 1987, nr 32

Byers F.R., *Care and handling of CDs and DVDs – A guide for librarians and archivists*

Casey J. P., *Pulp and paper*, vol. 2. Papermaking, Intersci. Publ., New York 1960

Cedzová M., I. Gállová, Katuščák S., *Patents for paper deacidification*, „Restaurator" 2006, nr 27

Cele i zadania Polskiego Archiwum Wojennego, Kraków 1917

Centek J., Kozielec T., *Zaklejanie papierów klejem żywicznym – spojrzenie w historię ważnego wynalazku*, „Przegląd Papierniczy" 2011, t. 67, nr 2

Chajn L., *Dwadzieścia pięć lat polskich archiwów państwowych*, „Archeion" 1969, t. 52

Chajn L., *Rola i zadania państwowej służby archiwalnej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Archeion" 1971, t. 56

Chappas W. J., Mc Call N., *The use of ionizing radiation in disinfestation of archival and manuscript materials*, [w:] *Biodeterioration 6*. Eds. S. Barry, D.R. Houghton, London 1986

Chmaj M., *Konstytucyjne podstawy ochrony dóbr kultury*, [w:] *Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocha,

J. Sobczak, Toruń 2009

Chmiel A., *Godła rzemieślnicze i przemysłowe krakowskie od poł. XIV do XX w.*, Kraków 1922

Chmielewski Z., *Polskie archiwa w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] *Archiwa polskie*, red. K. Kozłowski, Warszawa - Szczecin 1998

Chodkowska A., *Materiały Kazimierza Konarskiego (1886-1972) (III-399)*, „Biuletyn Archiwum PAN" 2008, nr 49

Chodkowska A., *Materiały Witolda Suchodolskiego (1887-1967) (III-40a)*, „Biuletyn Archiwum PAN" 2008, nr 49

Chojnacka K., *Rola i zadania archiwów zakładowych w zakresie profilaktyki i konserwacji akt*, [w:] *Archiwistyka praktyczna dla archiwistów zakładowych*, red. S. Kłys, Poznań 1987

Chojnacka K., *Tłoki pieczętne przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu jako źródła do badań historii kultury* materialnej, AP Poznań, Archiwum Państwowe w Poznaniu: Referaty, protokoły – 1975

W. Chorążyczewski, *Archiwa, zarządzanie i rozwój: planując przyszłe społeczeństwo (XVI Międzynarodowy Kongres Archiwów w Kuala Lumpur)*, „Archiwista Polski" 2008, nr 1

W. Chorążyczewski, *Polacy na XV Międzynarodowym Kongresie Archiwów w Wiedniu*, „Archiwista Polski" 2004, nr 4

Chrościcki W., Ciechańska M., *Konserwacja zachowawcza jako forma świadomego działania konserwatora-restauratora starych druków i rękopisów*, [w:] *Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach*, red. A. Czajka i R. Lis, Cieszyn 2010

Chruściak E., *Elementy biologii w archiwistyce*, „Archiwista Polski" 1997, nr 2

Chruściak E., *Kontrola mikrobiologiczna warunków przechowywania akt w archiwach*, „Archiwista Polski" 1999, nr 1

Chruściak E., *Mikroflora fyllosfery*, „Acta Mycologica" 1974, nr 1

Chruściak E., *Ochrona archiwaliów przed uszkodzeniami biologicznymi*, „ABMK" 1989, t. 58

Chruściak E., *Przeżywalność wybranych grzybów na różnych podłożach archiwalnych*, „Archiwista Polski" 1998, nr 3

Chruściak E., *Z badań nad ochroną papieru za pomocą Irgasanu*, „Archeion" 1991, t. 89

Chruściak E., *Źródła mikrobiologicznych zakażeń zbiorów archiwalnych*, „Archiwista Polski" 1997, nr 3

Ciabach J., *Własności i zastosowanie estrów celulozy*, „Ochrona Zabytków" 1990, nr 1

Cichoń M., *Studium metrologii starzenia wyrobów papierniczych*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie" 1978. Seria specjalna: Monografie nr 43

Ciechańska M., Sobucki W., *O trwałości druków komputerowych*, „Notes Konserwatorski" 2002, nr 6

Ciechańska M., Sobucki W., *Próba oceny trwałości druków komputerowych*, „Notes Konserwatorski" 2001,

nr 5

Ciesielska K., *Helena Piskorska (9.X.1895 - 19.XII.1973)*, „Archeion" 1975, t. 62

Cieślak F., *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie w nowej siedzibie*, „Archeion" 1967, t. 46

Cieślar A., Pietrzyk Z., *Droga Biblioteki Jagiellońskiej do Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej*, [w:] *Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach*, red. A. Czajka i R. Lis, Cieszyn 2010

Coremans P., *Training of technical personel. Conservation*. ICOM, Washington, Philadelphia, New York 1965

Craig-Bullen C., *Guidelines for the prevention and treatment of mould-damaged archival and library material*, „The Archivist" 1996, nr 112

Cramer C. J., *New papers for new inks*, „Paper Trade Journal" 1949

Czajka A., *Archival preservation – new technologies, new competencies, new challenges*, [w:] *VII European Conference on Archives. Archivist: Profession of the Future in Europe, Warsaw, May 18-29, 2006*, ed. by W. Stępniak, Warsaw 2006

Czajka A., *Charakterystyka i przyczyny zniszczeń materiałów fotograficznych*, „BIKDS" 1995, vol. 6, nr 3-4

Czajka A., *Masowa konserwacja i reprografia. Dwie drogi ratowania archiwaliów z XIX i XX wieku w archiwach państwowych*, [w:] *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008*, red. T. Łojewski, Kraków 2010

Czajka A., *Ogólne zasady przechowywania zbiorów fotograficznych*, „Rocznik Biblioteki Narodowej" 1993, R. 29

Czajka A., *Podstawy przygotowania na wypadek katastrofy*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012

Czajka A., Pątek K., *Dotychczasowy udział archiwów państwowych w programie „Kwaśny papier"*, „Archeion" 2005, t. 108

Czerniejewski T., *Przemysł papierniczy w Polsce*, Warszawa, 1929

Czerwińska E., *Metodyka badania fungicydów stosowanych w ochronie materiałów*, „Postępy Mikrobiologii" 1969, nr 8

Czerwińska E., Kowalik R., *Microbiodeterioration of audiovisual collections*, „Restaurator" 1979, nr 3

Czerwińska E., Kowalik R., *Penicillia niszczące papier zabytkowy*, „Acta Microbiologica Polonica" 1959, nr 5

Czerwińska E., Sadurska I., Kozłowska D., *Promieniowce niszczące papier zabytkowy*, „Acta Microbiologica Polonica" 1953, nr 2

Czuczko J., *Ocena stanu zachowania kolekcji dzieł sztuki wykonanych na podłożach papierowych. Propozycja doboru kryteriów i ich interpretacja*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15

Daszewski W., *Bezpieczne przechowywanie plików cyfrowych przez dłuższy czas*, [w:] *Ochrona Narodowego*

Zasobu Bibliotecznego, Materiały pokonferencyjne, red. B. Czekaj-Wiśniewska, Warszawa 2011

Daum J., *Insekten als Schädlinge in Bibliotheken. Bibliothek und Wissenschaft*, Weisbaden 1976, t. 10

Davis E. F., Tuma B. L., Lee L. G., *Handbook of Toxicology*, vol. V, Philadelphia, New York 1959

Dąbrowski J., *Degradacja włókien roślinnych w papierze o odczynie kwaśnym lub zasadowym*, „Notes Konserwatorski 2004, nr 8

Dąbrowski J., *Papier drukowy i jego trwałość*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 1

Dąbrowski J., *Trwałe papiery drukowe, obecnie i dawno temu*, „BIKDS" 1997, nr 3-4

Dąbrowski J., *Wczesne badania trwałości papierów dokumentowych, opublikowane w 1887 r. w Warszawie, poświadczające opanowanie maszynowej produkcji papieru bezkwasowego*, „Archiwista Polski" 2004, nr 2

Dąbrowski J., Głębowski A., *Krajowe pigmenty do powlekania papieru*, „Przegląd Papierniczy" 1985, nr 41

Dąbrowski J., Siniarska-Czaplicka J., *Rękodzieło papiernicze*, Warszawa 1991

Dekret z dnia 29 marca 1951 r. o archiwach państwowych „Archeion" 1951, t. 19-20

Demetrykiewicz W., *Konserwatorstwo zabytków w Galicyi i kwestya jego zasadniczej reform*, [w:] *Pamiętnik drugiego Zjazdu Historyków Polskich we Lwowie*, Lwów 1890, t. 1 – Referaty

Dereń A., *Zarys dziejów Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, „Archeion" 1961, t. 35

Dernovšková J., Jirasová H., Zelinger J., *An investigation of the hygroscopicity of parchment subjected to different treatments*, "Restaurator" 1995, nr 16

Deventer R., Havermans, Berkhout S., *A comparison of three durability standards for paper*, „Restaurator" 1995, nr 3, 1995

Dębowska M., *Mikrofilmowanie materiałów archiwalnych w archiwach kościelnych*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012

Dębowska M., *Mikrofilmowanie zbiorów kościelnych w Instytucie Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn 6-8 września 2007 r.*, red. J. Porazinski, K. Stryjkowski, Warszawa 2008

Digitalizacja piśmiennictwa, red. D. Paradowski, Warszawa 2010

Długajczyk E., *Układy o wzajemnej wymianie akt między Polską a Niemcami w związku z podziałem Górnego Śląska w roku 1922*, „Archeion" 1976, t. 64

Długosz A., *Józef Seruga - konserwator zabytków archiwalnych i bibliotecznych, archiwista objazdowy*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 2008, t. 14

Dobijanka M., *Jeszcze o pieczęciach wsi województwa krakowskiego*, „Archeion" 1963, t. 39

Dobrowolski H., *Pomieszczenia archiwalne i wyposażenie archiwów państwowych*, „Archeion" 1964, t. 41

Dobrusina S., Ganicheva S.I., Tikhonova I.G., *Preservation of CD-ROM-based data*, „Restaurator" 2004, nr 25

Dobrusina S.A., Podgornaya N.I., Tsypkin D.O., *The influence of the photocopying process on the properties of paper*, „Restaurator" 2011, nr 32

Dolecka R., *Metody i środki uwielokrotnienia dokumentów w bibliotekach i ośrodkach informacji*, Łódź 1972

Dorcz K., *Pieczęcie miejskie i gminne oraz wykonawcy pieczęci w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (do 1830 r.),* „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego" nowej serii, t. 6 (17), Warszawa 2003

Dragan M., *Archiwa państwowe w Gdańsku dawniej, dzisiaj*, „Jantar" 1947, nr 5

Dragan M., *Otwarcie Archiwum Państwowego w Gdańsku 18 X 1947 r.*, „Archeion" 1948, t. 17

Drewniacki D., *Międzynarodowa ochrona dób kultury w razie konfliktów zbrojnych. Materiały i komentarze*, Warszawa 1999

Drewniewska-Idziak B., *Mikrofilmowanie i skanowanie zbiorów jako formy ich ochrony*, [w:] B. Drewniewska-Idziak, E. Stachowska-Musiał (red.), *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji, Warszawa 15-17 października 1998*, Warszawa 1998

Drewniewska-Idziak B., *Zdefiniowanie zagrożeń zbiorów z XIX i XX w. w polskich bibliotekach i archiwach na podstawie badania ankietowego*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 9

Drewniewska-Idziak B., Sobucki W., *Skuteczna i bezpieczna dezynfekcja tlenkiem etylenu zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*, „Archeion" 2000, t. 102

Drewniewska-Idziak B., Stachowska-Musiał E., *Ochrona zbiorów w polskich bibliotekach i archiwach*, „Notes Konserwatorski" 2006, nr 10

Dudała H., Dziwoki J., *Wykorzystanie skanera we współczesnej archiwistyce - wady i zalety – dotychczasowe doświadczenia*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich - Toruń, 2-4 września 1997*, red. D. Nałęcz, t. 1, Radom 1997

Dufour J., Havermans J.B.G.A., *Study of the photo-oxidation of mass-deacidified papers*, „Restaurator" 2001, nr 22

Dupont A. L., *Degradation of cellulose at the wet/dry interface. An approach to the identification of the oxidation compounds*, „Restaurator" 1997, nr 17

Dupont A. L., Barthez J., Jerosch H., Lavédrine B., *Testing CSC Book Saver, a commercial deacidification spray*, „Restaurator" 2002, nr 23

Ďurovič M., *Hromadná neutralizace papírových dokumentu ve Francii*, „Archivní Časopis" 1997

Ďurovič M., *Papír pro dokumenty ČSN ISO 9706 vs. recyklovaný papír*, „Archivni Časopis", 2005

Ďurovič M., *Seminář „Degradace archivních a knižnich materiálů vs. stály a trvalnivy papír"*, „Archivni Časopis" 1993, nr 3

Ďurović M., Paulusová H., Zelinger J., *Masowe odkwaszanie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*,

„Notes Konserwatorski" 2001, nr 5

Dworzaczek W., *Co archiwom polskim zabrała wojna*, „Odrodzenie" 1945, R. 2, nr 43

Dymmel P., *Józefa Siemieńskiego wkład do teorii edytorstwa dawnych tekstów*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012

Dziedzictwo kultury wobec zagrożeń czasu wojny i pokoju. Konferencja międzynarodowa w 50. rocznicę podpisania konwencji z 14 maja 1954 r. o ochronie dóbr kulturalnych w razie konfliktu zbrojnego. Warszawa 13-15 maja 2004 r., wyd. SBP, Warszawa 2004

Dziesięć lat pracy Centralnego Archiwum Wojskowego, „Archeion" 1957, t. 27

Eddy B. P., Rainbow C., Rose A. H., *Biochemistry of industrial microorganisms*, „Academic Press", New York 1963

Ehrenkreutz S., *Archiwiści objazdowi czy konserwatorowie zabytków sztuki i kultury?* „Archeion" 1927, t. 1

Elliot R.G.H., *Leather as a bookbinding material: leather deterioration and durability*, „Designer Bookbinders Review" 1975, t. 4

Erhardt D., Tumosa Ch. S., *Chemical degradation of cellulose in paper over 500 years*, „Restaurator" 2005, nr 26

Esman T., *Archiwum Państwowe w Bydgoszczy*, Instytut Bałtycki – Wydział Pomorzoznawczy, „Komunikaty Działu Informacji Naukowej" 1946, R. 2, nr 10

European directory of acid-free and permanent book paper, M. Walckiers, wyd. European Foundation for Library Cooperation, Groupe de Lausanne, Brussels 1944

Evans D. M., *Biological deterioration of printers materials*, „Printing Technology", April 1966

Fabijański W., *Pieczęcie papierowe z podkładem w zbiorze sfragistycznym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu*, Wrocław 2

Fabijański W., *Pieczęcie w zasobie Archiwum Wrocławskiego*, „Archeion" 1987, t. 83

Fassatiova O., *Grzyby mikroskopowe w mikrobiologii technicznej*, Warszawa 1983

Feber M.A.P.C., Havermans J.B.G.A., Defize P,, *Iron-gall ink corrosion: a compound-effect study*, „Restaurator" 2000, nr 21

Fedrizzi-Szostok A., *Badania nad mikrobiologicznymi zniszczeniami zabytkowych skór wyprawionych glinowo*, praca mgr pod kier. A.B. Strzelczyk, ZKPiS UMK, Toruń 2000

Fernandez J.N., *Grafika w Internecie. GIF, JPEG, BMP*, Warszawa 1998

Ferrer N., Sistach M.C., *Analysis of sediments on iron gall inks in manuscripts*, „Restaurator" 2013, nr 34

Flieder F., *Ètude de la Résistance Biologique des Procédés renforcement des Documents Graphiques*,

„Recent Advances in Conservation, Butterworths", London 1963

Floveal D., *Metody masowego odkwaszania*, „Zeszyty Konserwatorskie CLKA-AGAD" 1993, nr 17

Follprecht K., *Pieczęcie mieszczan krakowskich*, [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006

Forstreuter K., *Das Preussische Staatsarchiv in Königsberg. Ein geschichtlicher Rückblick mit einer Űbersicht über seine Bestände*, Gőttingen 1955

Franciszkiewicz L., *GEN-ea - indeksacja i digitalizacja akt stanu cywilnego w AP w Płocku. Założenia, realizacja, pierwsze wnioski*, „Archiwista Polski" 2011, nr 1

Friedberg M., *Archiwa i biblioteki krakowskie*, [w:] *Kraków pod rządami wroga 1939-1945*, „Biblioteka Krakowska" 1946, nr 104

Froehlich M., *Wzmacnianie papieru roztworami metylocelulozy i jej pochodnych*, „Ochrona Zabytków", 1977, t. 30

Fuchs R., *Wżery historycznych atramentów i tuszy. Problemy ich restauracji*, „Ochrona zabytków" 1999, nr 2

Fuchs R., *Zwalczanie szkodników na zaatakowanym materiale bibliotecznym i archiwalnym – porównanie starych i nowych metod. Nowoczesne metody badawcze do porównania zmian w strukturze molekularnej*, „Ochrona zabytków" 1998, nr 1

Furdyna J., *Wybór wartości i inne zagadnienia teoretyczne w konserwacji dzieł sztuki*, „BIKDS" 1998, nr 4

Gajewski M., *Digitalizacja w archiwum – ujęcie praktyczne*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012

Galuba R., *Archiwa państwowe w latach 1918-2011. Podstawy prawne działalności*, Poznań 2012

Gallo F., *Contenuto microbo dell`aria e infezioni secondarie del libri*, „Bolletino del`Institutu di Patologia del Libro", Roma 1964

Gallo F., Gallo P., *Bromuro do Metile, ossido de etilene: Problemi biologici, tossicologici e problemi correlati al trattamento dei materiali librari*, „Nouvi Annali d´ Igiene e Microbiologia" 1978, z. 1

Ganczar D., *Dokumentacja elektroniczna – okiem* archiwisty, „Archiwista Polski" 2003, nr 2

Garczewska K., *Konferencja i warsztaty „Zabezpieczanie, przechowywanie i konserwacja materiałów fotograficznych (Kraków, 9-11.V.2002 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2003, nr 7

Garczewska K., *Sympozjum „Zabezpieczanie, digitalizacja i udostępnianie materiałów fotograficznych w kolekcjach archiwów, bibliotek i muzeów" (Kraków, 14.X.2003 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8

Garczewska-Semka K., *Seminarium na temat zabezpieczania, digitalizacji i udostępniania fotografii w zbiorach archiwów, bibliotek i muzeów (Gdańsk, 17-18.V.2004 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 9

Garczewska-Semka K., *Tak zwane naturalne wady materiałów archiwalnych*, „Notes Konserwatorski" 2004,

nr 8

Garlicki L. (red.) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wyd. Sejmowe, Warszawa 2007, t. 5

Garside P., Wyeth P., *Polarised ATR-FTIR characterisation of cellulosic fibres in relation to historic artefacts*, „Restaurator", 2004, nr 25

Gawron A., *Zagadnienia związane z konserwacją oprawnego zbioru akt sądowych z XVI wieku*, [w:] *Studenci o konserwacji. Materiały II ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Studentów Konserwacji Zabytków, Toruń, 24-26 lutego 2000 r.*, red. T. Korzeniowski, t. 2, Toruń 2000

Gąska M., *Ochrona dóbr kultury jako stały element nauki prawa międzynarodowego, ćwiczeń oraz szkolenia kadry* [w:] *Siły zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej w działaniach na rzecz ochrony dóbr kultury wobec zagrożeń czasu wojny i pokoju, MON DWiPO. Konferencja naukowa*, Warszawa 2002

Gąska M., *Ochrona dóbr kultury w czasie konfliktów zbrojnych i w sytuacjach kryzysowych*, [w:].*Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2009

Gerber R., *Cele i zadania służby archiwalnej w Polsce*, „Archeion" 1951, t. 19-20

Gerber R., *Wytyczne do projektu nowelizacji dekretu o państwowej służbie archiwalnej*, „Archeion" 1948, t. 18

Geschichte der Archivverwaltung bei dem Deutschen Generalgouvernement Warschau, Berlin 1919

Giglewicz E., *Pieczęcie biskupów warmińskich jako źródło heraldyczne*, [w:] *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, red. P. Dymmel, Lublin 1998

Gizbert-Studnicki W., *Archiwa państwowe w Wilnie w okresie wojennym 1914 do 1920 i stan ich dzisiejszy*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności" 1922, nr 5

Głowacka E., *Pamięć Świata – program UNESCO poświęcony ochronie i udostępnianiu najcenniejszych zasobów bibliotek i* archiwów, „Bibliotekarz" 2001, nr 4

Gmachy archiwów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej, oprac. W. Łopaciński, A. Rybarski, „Archeion" 1929, t. 5

Godlewska D., *Powiatowe Archiwum Państwowe w Łomży. Jego dzieje, akta i stan obecny*, tamże 1972, t. 57

Golat R., *Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami. Komentarz*, Kraków 2004

Golczewski K., *Przymusowa ewakuacja z nadbałtyckich prowincji III Rzeszy (1944-1945)*, Poznań 1971

Goliszewska Z., *Konserwacja Podziemnego Archiwum Getta Warszawskiego, tzw. Archiwum Ringelbluma*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5-7 września 2012 r.*, red. W. Chorążyczewski, K. Stryjkowski, Warszawa 2013

Gołąb R., Łojewski T., *Czy skanowanie jest realnym zagrożeniem dla zbiorów archiwalnych?*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15

Gołembiowski M., *Problemy dostępności archiwaliów naukowych. (Wyniki ankiety)*, „Archeion" 1982, t. 75

Góral J., Konferencja poświęcona omówieniu cywilnoprawnych aspektów działalności archiwalnej. „Archeion",

1982, t. 82

Górny L. R., *Biologiczne czynniki szkodliwe: normy, zalecenia i propozycje wartości dopuszczalnych*, „Podstawy i Metody Ochrony Środowiska Pracy" 2004, nr 3

Grabież polskiego mienia na Ziemiach Zachodnich Rzeczypospolitej, wcielonych do Rzeszy 1939-1945. Wyd. źródłowe, przygot. do druku Cz. Łuczak, Wyd. UAM, Wydz. Filozoficzno-Historyczny, Ser. Historia, nr 32, Poznań 1969

Grabowski J., *Zbiory sfragistyczne Archiwum Głównego Akt Dawnych*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piecha i W. Strzyżewski, Warszawa 2009

Grabski T., *Działalność konserwatorska Muzeum Wielkopolskiego w latach 1920-1950 w świetle materiałów archiwalnych Archiwum Muzeum Narodowego w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1997, R. 4

Grochowski J., *Trwały zapis. Technologia i egzekucja (rzecz o normach i ich stosowaniu)*, „Notes Konserwatorski" 2003 nr 7

Grochowski J., *Zapis cyfrowy. Trwałość i dostępność*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8

Grochowski J., *Zasady użytkowania papieru trwałego i archiwalnego w przepisach polskich i zagranicznych – podstawy prawne i merytoryczne*, „Notes Konserwatorski" nr 5, Warszawa 2001

Grodzki P., *Zabezpieczenie muzeów i ich zbiorów. Kilka uwag do wyników kontroli NIK*, „Cenne, bezcenne, utracone", Wyd. specjalne – Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych, Warszawa 2009

Grundsätze bei der Konservierung von biblio-thekarischem Sammelgut. Deutsches Bibliotheksinstitut, Kommision für Bestandserhaltung des DBI, 1992

Gryczowa A., *O konserwację zabytków papierowych*, „Przegląd Biblioteczny" 1952, z. 2-3

Grygorowski D., *Dokumenty nieksiążkowe w bibliotece*, Warszawa 2001

Grzelak J., *Budynki Archiwum Państwowego w Szczecinie 1900-2000*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 2002, nr 14/15

Grzonkowski J., Wild J., *Elektryczne źródła światła i ich wpływ na oświetlane dzieła sztuki*, [w:] *Sztuka konserwacji*, Warszawa 1997

Gulik R., Kersten-Pampiglione N.E, *A closter look at iron gall ink burn*, „Restaurator" 1996, nr 15

Gumowski M., *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV w.*, Toruń 1960

Gumowski M., *Pieczęcie i herby miast pomorskich*, Toruń 1939

Gumowski M., *Pieczęcie i herby miast wielkopolskich*, Poznań 1932

Gumowski M., *Pieczęcie królów polskich*, Kraków 1910

Gumowski M., *Pieczęcie w archiwach i ich reprodukcja*, „Archeion" 1951, t. 19-20

Gusiewa L. N., *Estetyka konserwacji książki* [w:] *Konserwacja zbiorów bibliotecznych*, Warszawa 1992

Gusmano A., *The writing and printing inks through the ages*, Reinol s.p.a., Torino 2008

Gut A., Gut P., *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego w Szczecinie*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piecha i W. Strzyżewski, Warszawa 2009

Gut P., *Kolekcja tłoków pieczętnych w zbiorze sfragistycznym Archiwum Państwowego w Szczecinie (1580-1950)*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 2004, t. 18

Gut P., *Problemy inwentaryzacji kolekcji tłoków pieczętnych w Archiwum Państwowym w Szczecinie w latach 1831-2004*, „Archiwista Polski" 2007, nr 1

Gutarowska B., Skóra J., Pietrzak K., *Dezynfekcja obiektów zabytkowych i archiwalnych w aspekcie mikrobiologicznym*, „Prace i materiały historyczne Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi i Muzeum Archidiecezji Łódzkiej" 2012, t. 9

Hahn O., *Analyses of iron gall and carbon inks by means of X-ray fluorescence analysis: a non-destructive approach in the field of archaeometry and conservation science*, „Restaurator" 2010, nr 31

Hahn O., Wilke M., Wolff T., *Influence of aqueous calcium phytate/calcium hydrogen carbonate treatment on the chemical composition of iron gall inks*, „Restaurator" 2008, nr 29

Haisig M., *Sfragistyka szlachecka doby średniowiecza w świetle archiwaliów lwowskich*, Lwów 1938

Haisig M., *Z problematyki inwentaryzacji zbiorów sfragistycznych w archiwach dolnośląskich*, tamże, 1987, t. 83

Haldenwanger H.H.M., *Biologische Zerstörung der Makromolekularen Werkstoffe*, Springer Verlag, Berlin-Heidelberg-Ne York, 1970

Hanus J., Maková A., Čeppan M., Mináriková J., Hanusová E., Havlinová B., *Survey of historical manuscripts written with iron gall inks in the Slovak Republic*, „Restaurator" 2009, nr 30

Hanus J., Richardin P.M., Bonnassies-Termes S., *Wpływ tlenku etylenu na papiery fotograficzne*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 9

Harwood S., *Technologie fotograficzne z XIX i początku XX wieku - wprowadzenie do zagadnienia*, „Archeion" 2005, t. 108

Havermans J., *Effects of air pollutants on the accelerated ageing of cellulose-based materials*, Restaurator" 1995, nr 16

Havermans J., Dufour J., *Photo oxidation of paper documents. A literature review*, „Restaurator" 1997, nr 18

Havlínová B., Mináriková J., Hanus J., Jančovičová V., Szabóová Z., *The conservation of historical documents carrying iron gall ink by antioxidants*, „Restaurator" 2007, nr 28

Heike O., *Das Saadtarchiv in Lodz insbesondere während der jahre 1939-1945*, „Zeitschrift für Ostforschung"

1978, R. 27, z. 1

Heller F., Mairinger F., Schreiner M., Wächter O., *Tintenfrass im Papier, die Migration der Eisenionen bei Konservatorischen Nassverfahren*, „Restauro" 1993, t. 90

Henniges U., Potthast A., *Phytate treatment of metallo-gallate inks: Investigation of its effectiveness on model and historic paper samples*, „Restaurator" 2008, nr 29

Herzberg W., *Destruction of paper by writing ink*, „Paper Trade Journal" 1923

Hetherington D.C., *Mold preventive for bookbindings*, „Science" 1945 nr 101

Hey M., *The use of the scanning electron microscope in document restauration problems*, „Restaurator" 1969-1970

Hlebionek M., *Ołowiane pieczęcie książąt polskich*, „Studia Źródłoznawcze" 2010, t. 47

Hlebionek M., *Pieczęcie królów polskich epoki nowożytnej*, [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006

Hlebionek M., *Pieczęcie królów pruskich*, „Archiwista Polski" 2008, nr 2

Hlebionek M., *Pieczęcie Piastów Kujawskich*, Inowrocław 2011

Hlebionek M., *Pieczęcie w zbiorach bydgoskich - Archiwum Państwowe, Biblioteka Wojewódzka i Miejska, Muzeum Okręgowe*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piecha i W. Strzyżewski, Warszawa 2009

Hlebionek M., *W stronę Sigillum. Problem opisu pieczęci w polskich archiwach*, „Archiwista Polski" 2006, nr 4

Hochauz E., *Postęp w technologii wytwarzania papierów białych a ich trwałość*, [w:] *Konserwacja papieru…*

Hofenk de Graff J. H., Roelofs W. G., *Badanie wpływu tlenku etylenu i promieniowania gamma na starzenie papieru*, „Notes Konserwatorski" 2001, nr 5

Hoffman R. K., Hugo W. B., *Inhibition and destruction of the microbial cell*, „Academic Press", New York 1971

Horáková H., Martinek F., *Disinfection of archive documents by ionizing radiation*, „Restaurator" 1984, nr 3-4

Huhsmann E., Hähner U., *Work standard for the treatment of 18th- and 19th-century iron gall ink documents with calcium phytate and calcium hydrogen carbonate*, „Restaurator" 2008, nr 29

Husarska M., *Archiwalne materiały – warunki przechowywania archiwaliów papierowych*, [w:] *Vademecum Dyrektora. Poradnik-informator dla przedsiębiorstw przemysłowych. Dział XV. Organizacja i technika pracy biurowej*, Warszawa 1960-1965

Husarska M., *Dezynsekcja zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*, „Biuletyn Konserwatorski" 1954, nr 2

Husarska M., *Konserwacja materiałów archiwalnych w Polsce Ludowej*, „Archeion", t. 41, 1964

Husarska M., *Kopie czy oryginały na wystawach*, „Archeion", t. 24, 1955

Husarska M., *Leningradzkie laboratorium konserwacji ksiąg, dokumentów i dzieł sztuki*, „Archeion" 1959, t. 30

Husarska M., *Utworzenie i rozwój CLKA (1948-1974)*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1985, t. 1

Husarska M., *Współczesne metody profilaktyki i konserwacji papieru stosowane w krajowych archiwach*

i bibliotekach, [w:] *Konserwacja papieru i pergaminu*, Warszawa 1969

Husarska M., Sadurska I., *Konserwacja zbiorów archiwalnych i bibliotecznych*, Warszawa 1968

Ignaczak-Bandych G., Radoń S., *Projekt modernizacji infrastruktury archiwów państwowych*, „Archeion" 2007-2008, t. 110

Ihring S., Ihring E., *Skanowanie dla profesjonalistów*, Warszawa 1998

Instrukcja kancelaryjna dla urzędów gminnych (z objaśnieniami i wskazówkami), oprac. S. Podwiński, P. Typiak, Warszawa 1934

Introligatorstwo warszawskie, „Sesje Varsavianistyczne", z. 15, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy, Warszawa b.d.

Iraci J., *The cold storage of CD, DVD, and VHS tape media*, „Restaurator" 2011, nr 32

Iraci J., *The relative stabilities of optical disc formats*, „Restaurator" 2005, nr 26

Iraci J., *The stability of DVD optical disc formats*, „Restaurator" 2011, nr 32

Iwanowski J., Perz T., *Garbarstwo*, cz. 1, Warszawa 1962

Jabłońska E., *Archiwalia w konserwacji – prace studentów realizowane w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu*, [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. V Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, Olsztyn 2008*, Warszawa 2008

Jabłońska E., *Konserwacja 16 tabliczek woskowych z zapiskami sądowymi komturstwa Gdańskiego ze zbiorów Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Gdańsku, - materiały z konferencji Kancelarie Krzyżackie – Stan Badań i Perspektywy Badawcze*, Muzeum Zamkowe, Malbork 18-19 październik 2001 r.

Jabłońska E., *Metody wykonywania pieczęci* woskowych, „Ochrona zabytków" 1998, nr 2

Jabłońska E., *Problemy konserwacji pieczęci woskowych*, [w:] *Konserwacja zbiorów bibliotecznych. Międzynarodowa narada ekspertów*, red. E. Potrzebnicka, Warszawa 1992

Jabłońska E., *Problematyka konserwacji - restauracji zabytkowych obiektów z wosku* [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010

Jabłońska E., *Wax tablets in polish collections - issues concerning the state of preservation and restoration*, [w:] *New approaches to book and paper conservation - restoration*, Verlag Berger, Horn, Wien, 2011

Jabłońska E., *Zniszczenia i rekonstrukcje pieczęci woskowych*, „Ochrona zabytków" 1997, nr 4

Jabłońska E., Jutrzenka-Supryn D., *Zmiany w kształceniu konserwatorów na tle nowego podejścia do ochrony zbiorów*, „Notes Konserwatorski" 2011, nr 14

Jabłońska E., Olczyk K., *Prace konserwatorsko-restauratorskie nad kopiariuszem Jura Vicariorum Ecclesiae Cathedralis Posnaniensis ze zbiorów Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Notes Konserwatorski" 2011, nr 14

Jabłońska E., Pronobis-Gajdzis M., *Współpraca Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu z archi-*

wami kościelnymi i klasztornymi, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012

Jabłońska E., Strzelczyk A.B., *Czynniki niszczące zbiory biblioteczne i archiwalne*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11

Jacaszek-Janczak J., „Drobno-ustroje związane z występowaniem plam foxingowych na papierze", praca mgr pod kier. A.B. Strzelczyk, ZKPiS UMK, Toruń 1993

Jak czytać rękopis średniowieczny, red. P. Géhin, Warszawa 2008

Jakość wobec wyzwań i zagrożeń XXI wieku, red. R. Reclik i A. Zduniak, Poznań 2010

Jakucewicz S., *Surowce stosowane do produkcji papieru i ich odporność na starzenie*, „ABMK" 1990, t. 59

Jamer B., *Szkodliwe działanie niektórych mikroorganizmów na mokre masy celulozowe i ścier*, „Przegląd Papierniczy" 1948, nr 3

Janczewska-Sołomko K., *Zachować dźwięk. Katalog wystawy w Bibliotece Narodowej*, Warszawa 2000

Janicki J., Żurakowski M., Filipek Z., *Garbniki roślinne*, Warszawa 1951

Jankowska H., *Sympozjum poświęcone technice wykonywania mikrofisz na aparaturze Pentakta*, „Biuletyn Informacyjny BN" kwiecień-czerwiec 1973, nr 2

Jankowska J., *Józef Stojanowski, dyrektor Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Józef Paczkowski (1861-1933)*, „Archeion" 1966, t. 43

Jankowski E., *Witold Suchodolski (29 stycznia 1887 – 9 lutego 1967)*, „Pamiętnik Literacki" 1967, z. 3

Janosz-Biskupowa I., *Historia Archiwum w Toruniu w latach 1945–1965*, „Archeion" 1967, t. 47

Janowski W., *Problematyka przejmowania, przechowywania i zabezpieczania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych w świetle uregulowań prawnych*, "Teki Archiwalne. Seria nowa", t. 9 (31), 2006

Janowski A., Jesionek C., *Problem mikrofilmowania akt w archiwach*, „Archeion" 1968, t. 50

Jarmińska D., Sobucki W., *Dezynfekcja papieru. Zmiany właściwości papierów po dezynfekcji Lichenicidą 246*, „BIKDS" 1998

Jarmińska D., Sobucki W., *Ocena możliwości zastosowania Lichenicidy 246 do dezynfekcji papierów zbytkowych*, „Przegląd Papierniczy" 1998, z. 54

Jaros J., *Brakowanie akt najnowszych*, „Archeion" 1956, t. 25

Jarzębska T., *Teatralia w zasobie nagrań Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, tamże, 1971, t. 55

Jastrzębski W., Sziling J., *Okupacja hitlerowska na Pomorzu Gdańskim w latach 1939-1945*, Gdańsk 1979

Jelonek-Litewka K., *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego w Krakowie (tłoki pieczętne, pieczęcie luźne, odlewy)*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piecha i W. Strzyżewski, Warszawa 2009

Jenkowska J., *Archiwa państwowe na Ziemiach Zachodnich i Północnych w okresie dwudziestolecia Polski*

Ludowej, „Przegląd Zachodni", R. 21 1965, nr 2

Jeziorański F., *Papier i jego znaczenie*, Kielce 1929

Jędrzejewska H., *Szkodliwe oddziaływanie środków owadobójczych na zabytki papierowe* [w:] *Konserwacja papieru i pergaminu*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Warszawa, 1969, ser. B, t. 24

Jirowec J., *Technika mikrofilmowa. Mikrografia*, Warszawa 1974

Jirovec J., *Zastosowanie techniki mikrofilmowej do celów gromadzenia, wyszukiwania i rozpowszechniania informacji*, „Prace, studia i przyczynki INTiE" 1973, nr 3

Johansson A., *Air pollution and paper deterioration. Causes and remedies; thesis for the degree of doctor and philosophy*, Dept. of Chemistry, Gőteborg University, Gőteborg 2000

Johansson A., Kolseth P., Lindqvist O., *Uptake of air pollutants by paper*, „Restaurator" 2000, nr 21

Judziński J., *Otwarcie Nidzickiego Oddziału Archiwum Państwowego w Olsztynie*, „Archeion" 1991, t. 89

Jurkiewicz K., Weinberg A. M., *Badania nad papierami krajowemi ze względu na ich własności fizyczne i skład chemiczny. I. Papiery dokumentowe*, Warszawa 1887

Justa P., *Dezinfekce historických listin pomocí ionizujícího záření*, [w:] *Sedmy seminār restaurātorů a historiků*, Praha 1989

Jutrzenka-Supryn D., *XVII-wieczne panoramy Rzymu i Wiednia F.B. Wernera wydane w Augsburgu przez J. F. Probsta ze zbiorów klasztoru w Stoczku Klasztornym. Odzyskiwanie przestrzeni zabytkowych planów - zagadnienia konserwatorskie*, [w:] *Dawne mapy jako źródła historyczne*, „Biblioteka Polskiego Przeglądu Kartograficznego" 2012, t. 3

Jutrzenka-Supryn D., *Konserwacja Atlasu Kartograficznego utworzonego sztucznie ze zbioru map powstałych w oficynie Homani Herderes i J.H. Homann, w Norymberdze, w I poł. XVIII ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie*, „Rocznik Olsztyński" 2010, nr 29

Jutrzenka-Supryn D., *Masowa ochrona zbiorów bibliotecznych – rozszerzenie programu nauczania w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry*. [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010

Jutrzenka-Supryn D., Chlebus E., Sroka J., *Konserwacja zachowawcza zbioru starodruków (XV-XVII w.) z Biblioteki Elbląskiej. Projekt, założenia i realizacja*, [w:] *Zabytkowe zbiory biblioteczne w województwie warmińsko-mazurskim. Stan zachowania*, Olsztyn 2012

Jutrzenka-Supryn D., Chlebus E., Sroka J., Karbowska-Berent J., *Konserwacja zachowawcza inkunabułów i starych druków (XV-XVII w.) Biblioteki Elbląskiej. Założenia i realizacja projektu zrealizowanego w 2010 roku, współfinansowanego z funduszy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego*, „Rocznik Elbląski" 2012, t. 23

Kacprzak F., Niewieczerzał B., *Barwniki do skóry*, Warszawa 1956

Kaczmarek B., Szymański A., *Możliwości zastosowania krajowych mączek dolomitowych jako substytutu konwencjonalnych wypełniaczy mineralnych*, „Przegląd Papierniczy", t. 48, 1992, t. 49, 1993

Kaczmarczyk K., *Archiwum Państwowe w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania" 1938, R. 16

Kaczmarczyk K., *Archiwum Państwowe w Poznaniu w czasie okupacji niemieckiej*, „Archeion" 1948, t. 17

Kaczmarczyk K., *Działalność niemieckiego zarządu archiwalnego w Warszawie w latach 1915-1918*, „Archiwum Komisji Historycznej PAU" 1923, seria 2, t. 1.

Kaczmarczyk K., *Józef Paczkowski (1861-1933)*, „Archeion" 1934, t. 12

Kaczmarczyk K., *Nasze archiwa w latach 1901-1925*, Poznań 1926

Kaczmarczyk K., *Straty archiwalne na terenie Poznania w latach 1939-1945*, „Archeion" 1957, t. 27

K. Kaczmarczyk, *Potrzeby naszych archiwów*, „Nauka polska" 1929, t. 10

Kaczmarczyk K., *W sprawie ustalania jakości względnie formatu papieru, atramentu, taśmy i kalki*, „Archeion" 1931, t. 9

Kaczmarek R., *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi w latach 1952-1953*, „Archeion" 1954, t. 23

Kamiński A., *Eugeniusz Barwiński, historyk, bibliotekarz, archiwista 1874-1947*, „Archeion" 1959, t. 30

Kamiński A., *Tłoki pieczętne Archiwum Ziemskiego w Krakowie*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne" 1934, t. 16

Kaput W., *Archiwum miasta Przemyśla w latach 1874–1950*, „Archeion" 1977, t. 65

Karbowska-Berent J., *O zastosowaniu związków cynoorganicznych do dezynfekcji zbiorów*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15

Karbowska-Berent J., Górny R. L, Strzelczyk A. B., Wlazło A. , *Airborne and dust borne microorganisms inselected Polish libraries and archives*, „Building and Environment" 2011, nr 46

Karbowska-Berent J., Jarmiłko J., *Jakość mikrobiologiczna powietrza w magazynach i poziom ATP na obiektach – nowe metody oceny warunków przechowywania zbiorów i stanu ich zachowania*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15

Karbowska-Berent J., Jarosińska D., Muszyńska-Graca M., *Ocena stopnia narażenia pracowników bibliotek i archiwów na alergie i grzybice w środowisku pracy*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11

Karbowska-Berent J., Kozielec T., Jarmiłko J., Brycki B., *Possible application of quaternary ammonium salts for disinfection of paper based objects*, „Restaurator" 2011, nr 3

Karbowska-Berent J., Strzelczyk A., *The role of Streptomycetes in the biodeterioration of historic parchment*, Toruń 2000

Karczowa H., *Rozwój form kancelaryjnych i współczesne rodzaje dokumentów archiwalnych: dokumentacja wizualna i audialna (fotografie, filmy, nagrania)*, Toruń 1979

Karczowa H., *Z problemów oceny i archiwalizacji materiałów fonograficznych*, tamże 1978, t. 66

Karwasińska J., *Archiwum Główne Akt Dawnych w latach 1920-1939*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego*

Karwasińska J., *Józef Siemieński, dyrektor Archiwum Głównego*, „Archeion" 1948, t. 17

Karwasińska, *Odtworzenie archiwów dawnej Rzeczypospolitej*, „Archeion" 1989, t. 85

Kasparek D., *V Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, Olsztyn 6-7 września 2007 r. - podsumowanie*; „Archiwista Polski" 2008, nr 1

Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy, Warszawa 2012

Kater H. M., *Das „Ahnenerbe der SS (1939-1945). Ein Beitrag zur Kulturpolitik des Dritten Reiches*, Stuttgart 1974

Kathpalia Y.P., *Conservation et restauration des documents d`archives*, UNESCO, Paris 1973

Kathpalia Y.P., *Hand lamination with cellulose acetate*, „The American Archivist" 1958, nr 21

Kaye S., *New nondamaging preventives of biodeterioration-mono-chloroacetate esters of chlorinated phenols*, „Devel. Ind. Microbiol" 1976, nr 17

Kazimierska- van Slooten B., *Ochrona zasobów kolekcji archiwalnych w Holandii*, [w:] *Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach*, red. A. Czajka i R. Lis, Cieszyn 2010

Kazimierska- van Slooten B., *Plan Delta - ochrona spuścizny archiwalnej Holandii*, „Archeion" 2002, t. 104

Kazimierski J., *Otwarcie nowych pomieszczeń Archiwum w Pułtusku*, „Archeion" 1988, t. 84

Kennedy C. J., Craig T.J., *The structure of collagen within parchment – a review*, „Restaurator" 2003, nr 24

Kennedy R. A., *Conservation in wet tropics*, Technical Museums Association of Middle Africa 1959, nr 1

Ketelaar E., *Exploitation of new archival materials*, „Archivum" 1989, nr 35

Kiełczewska I., Rosa H., *Skutki kserokopiowania dziewiętnastowiecznych papierów drukowych* [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Szczecin, 12-13 września 2002 r.* t. 1, Toruń 2002

Kieniewicz S., *Archiwum Skarbowe w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 2 „Archiwa porozbiorowe i najnowsze", Warszawa 1956

Kin Z., *Lignina. Chemia i wykorzystanie*, Warszawa 1971

Kisiel H., Boniecki J., *Otwarcie nowego gmachu Archiwum Państwowego w Radomiu*, tamże 1964, t. 41

Klijn E., Lusenet Y.de, *SEPIADES. Katalogowanie zbiorów fotograficznych*, „Archeion" 2005, t. 105

Klijn E., Lusenet Y.de, *Tracking the reel world. A survey of audiovisual collections in Europe*, wyd. ECPA, Amsterdam 2008

Klimaszewska K., Szulc K., *Jakość powietrza w Archiwum Akt Dawnych w Warszawie*, „Archeion" 1997, t. 98

Klimkiewicz S., *Udostępnianie dokumentacji technicznej z zasobu archiwów państwowych w 1994 r.*,

„Archeion" 1997, t. 97

Klug E. D., *Hydroxypropulcellulose. A new water soluble cellulose polymer*, „Food Technology" 1970, nr 24

Kłys S., *Prawne aspekty ochrony zbiorów archiwalnych*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1997, R. 4

Koberdowa I., *Straty w archiwaliach polskich w czasie II wojny światowej*, [w:] *Stan i perspektywy badań w zakresie zbrodni hitlerowskich*, t. 2, Warszawa 1973

Kobyliński Z., *Własność dziedzictwa kulturowego*, Warszawa 2009

Kocoń L., *Czterdziestolecie Archiwum w Łomży*, „Archeion" 1995, t. 94

Kohl M., *Farby drukowe*, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1984

Kolak W., *Zbiór fotograficzny w Archiwum Państwowym w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 1997, R. 3

Kolankowski Z., *O organizację archiwów polskich 1917-1918*, [w:] *Naród i państwo. Prace ofiarowane H. Jabłońskiemu w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1969

Kolankowski Z., *Wspomnienie o współtwórcach SAP*, „Archiwista Polski" 1996, nr 1

Kolar J., *Mechanism of autoxidative degradation of cellulose*, „Restaurator" 1997, nr 18

Kolar J., Možir A., Balažic A., Strlič M., Ceres G., in., *New antioxidants for treatment of transition metal containing inks and pigments*, „Restaurator" 2008, nr 29

Kolar J., Strlič M., *Evaluating the effects of treatments on iron gall ink corroded documents. A new analytical methodology* „Restaurator" 2004, nr 25

Kolar J., Strlič M., Budnar M., Malešič J., Simcic J., *Stabilisation of corrosive iron gall inks*, „Acta Chimica Slovenia" 2003, t. 50

Kolbe G., *Gelatine in historical paper production and as inhibiting agent for iron gall ink corrosion on paper*, „Restaurator" 2004, vol. 25

Kołacz L., Parczewski W., *Projekt Centralnego Gmachu Archiwów Państwowych w Warszawie*, „Archeion" 1960, t. 32

Kołątaj A., *Konferencja na temat konserwacji fotografii (Muzeum-Pałac w Wilanowie, 4 października 2007 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12

Kołodziej E., *Archiwa warszawskie w latach drugiej wojny światowej*, [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. Kozłowski K. i Stępniak W., NDAP, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2012

Kołodziej E., *Straty Archiwum Akt Nowych w latach 1939-1945*, [w:] *2 września 1944...*, Warszawa 1996

Kołodziejczak M., *50 lat działalności państwowej służby archiwalnej na obszarze województwa łódzkiego*, „Rocznik Łódzki" 1974, t. 19

Konarski K., *Archiwa państwowe na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu*, „Archeion" 1930, t. 6

Konarski K., *Archiwum Akt Dawnych w Warszawie*, „Archeion" 1956, t. 25

Konarski K., *Bachulski Aleksy*, „Archeion" 1952, t. 21

Konarski K., *Kronika organizacyjno-naukowa archiwów polskich za rok 1947*, „Archeion" 1948, t. 17

Konarski K., *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929

Konarski K., Łopaciński W., *Organizacja archiwów państwowych*, [w;] *Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich*, t. 1 Lwów 1930

Konieczny P., Strzelczyk A., *Zabezpieczanie polioctanu winylu przed atakiem drobnoustrojów*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo" 1983, t. 10

Konkolewska-Buchholz J., *Tabliczki woskowe – poliptyk D z 1410 r. Konserwacja i zabezpieczanie. Komunikat*, [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn 6-8 września 2007 r.*, red. J. Porazinski, K. Stryjkowski, Warszawa 2008

Konkolewska-Buchholz J., Kamińska M., *Tabliczki woskowe - poliptyk D. Średniowieczne rękopisy z kancelarii miejskiej miasta Torunia. Konserwacja i zabezpieczenie*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11

Konopka M., *Pamięć Świata*, „Spotkania z Zabytkami" 1999, nr 10

Konserwacja materiałów archiwalnych, praca zbior. Warszawa 1953

Konserwacja papieru i pergaminu. red. M. Charytańska, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, ser. B, t. 24, Warszawa 1969

Konstankiewicz M., *Prawne regulacje działalności archiwalnej w Polsce (stan prawny z dnia 1 stycznia 2010 roku)*, „Archiwa – kancelarie – zbiory" 2010, nr 1

Konstankiewicz M., *Trzydzieści lat obowiązywania Ustawy z 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, „Archiwista Polski" 2014, nr 2

Korczyński A., *Minerały dla papiernictwa – stan aktualny i przyszłość*, „Przegląd Papierniczy" 1992, t. 48 i t. 49, 1993

Korytkowska K., Śmigielska K., *Papiery drukowe - właściwości i ich ocena*, Warszawa, 1979

Kosa H., Strzelczyk A., *Badania nad zdolnością tworzenia śluzów przez grzyby wyodrębnione ze skamieniałych książek*, „Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo" 1979, t. 7

Kotala-Skiba I., *Zasady wypożyczania i eksponowania materiałów archiwalnych*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012

Kotewicz R., *„Sprawozdanie" Antoniego Rybarskiego z ratowania zasobu AGAD we wrześniu 1939 r. – ze zbioru Adolfa Erazma Mysłowskiego*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1994, t. 4

Kotlik P., *Methods of removal from previously flooded buildings*, „Restaurator" 2010, nr 31

Kowalik R., *Kilka zagadnień dotyczących mikrobiologicznego rozkładu papieru* [w:] *Konserwacja papieru*

i pergaminu, Warszawa 1969

Kowalik R., *Problems of mikrobiologicald deterioration of paper*, „Annali della Scuola Speciale per Archivisti e Bibliotecari dell` Universita di Roma, Nuova Tecnica Grafica", Roma 1972

Kowalik R., *Wpływ czynników fizyko-chemicznych na papier*, „Blok-Notes Muzeum A. Mickiewicza" 1959, nr 1

Kowalik R., Sadurska I., *Badania nad ochroną archiwaliów przed szkodliwym działaniem mikroorganizmów*, „Archeion" 1982, t. 73

Kowalik R., Sadurska I., *Dezynfekcja pomieszczeń muzealnych, bibliotecznych i archiwalnych*, „Blok - Notes Muzeum A. Mickiewicza" 1959, nr 1

Kowalik R., Sadurska I., *Mikroorganizmy niszczące pieczęcie woskowe*, „Blok-Notes Muzeum A. Mickiewicza" 1959, nr 1

Kowalik R., Sadurska I., Czerwińska E., *Zniszczenia papieru przez mikroflorę*, „Blok-Notes Muzeum im. A. Mickiewicza" 1963, nr 2

Kowalik R., Sadurska I., Czerwińska E., *Zniszczenie papieru zabytkowego przez mikroorganizmy*, „Blok-Notes Muzeum im. A. Mickiewicza" 1963, z. 2

Kowalska M., *Archiwizacja i digitalizacja (Propozycja programu nauczania przedmiotu na studiach z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa)*, [w:] *Biblioteki wobec nowych wyzwań*, red. E. Głowacka, Toruń 2004

Kowalska M., *Cyfrowa ochrona dorobku dokumentalnego ludzkości w programach i wytycznych Europejskiej Komisji Ochrony i Dostępu, IFLA, i UNESCO*, „Przegląd biblioteczny" 2005, z. 2

Kowalska M., *Digitalizacja zbiorów bibliotek polskich*, wyd. SBP, Warszawa 2007

Kowalski J., *Eugeniusz Barwiński – w 50. rocznicę śmierci*, „Archiwista Polski" 1998, nr 2

Kowalski W., *Likwidacja skutków wojny w dziedzinie kultury*, Warszawa 1990

Kowalski W., *Międzynarodowo-prawne aspekty ochrony wspólnego dziedzictwa kulturowego. Od sporów do współpracy* [w:] *Ochrona wspólnego dziedzictwa kulturowego*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1993

Kowalski Z., *Konferencja w 75-lecie Centralnego Archiwum Wojskowego*, „Archeion" 1995, t. 94

Kowalski Z., *Badanie wpływu odkwaszania XIX-i XX-wiecznych papierów drukowych na ich podatność mikrobiologiczną*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8

Kozielec T., *Co kryją w sobie wytwory papiernicze z XVIII i XIX stulecia?*, „Przegląd Papierniczy", 2010, nr 12

Kozielec T., *Dyski optyczne a podłoża papierowe*, „Poligrafika", 2008, nr 3

Kozielec T., *Garbniki w obiektach zabytkowych, historycznych i dziełach sztuki. Charakterystyka oraz proste metody ich wykrywania – wprowadzenie*, „Analityka" 2011, nr 1

Kozielec T., *Masowe odkwaszanie XIX- i XX-wiecznych papierów drukowanych: ratunek czy niebezpie-*

czeństwo?, „Notes Konserwatorski” 2004, nr 8, Warszawa 2004

Kozielec T., *Materiały introligatorskie z odkwaszonych książek i archiwaliów - problematyka badań".* Cz.2, *Elementy skórzane (dokończenie) i tkaniny celulozowe*, „Analityka”, 2008, nr 1

Kozielec T., *Możliwości zastosowania odczynnika Schweizera oraz światła spolaryzowanego do identyfikacji bawełny, lnu, konopi w papierach drukowych, tekturach, materiałach introligatorskich oraz podłożach fotograficznych*, „Notes Konserwatorski” 2012, nr 15

Kozielec T., *Niektóre operacje technologiczne przyczyniające się do powstawania wad i nietrwałości skór wyprawionych* (część 1), „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Zabytkoznawstwo i Konserwatorstwo” 2010, t. 39

Kozielec T., *Ocena wpływu masowego odkwaszania metodami Bookkeeper, Battelle, Libertec i DAE na wybrane właściwości papierów*, „Notes Konserwatorski” 2007, nr 11

Kozielec T., *Papiery stosowane do celów fotograficznych w XIX wieku*, „Przegląd Papierniczy” 2011, t. 67, nr 12

Kozielec T., *Przed, w czasie i po odkwaszaniu. Co dalej? Kilka uwag na temat właściwości odkwaszonych materiałów archiwalnych i bibliotecznych na wybranych przykładach*, [w:] *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008*, red. T. Łojewski, Kraków 2010

Kozielec T., *Sprawozdanie z międzynarodowej konferencji Pergamin i skóra. Badania, konserwacja-restauracja, rzemiosło. Toruń, 21-23 października 2010*, „Notes Konserwatorski” 2012, t. 15

Kozielec T., Strzelczyk A., Maciaszczyk M., *Badanie sukcesji drobno-ustrojów na papierach z 2.poł.XIX wieku odkwaszonych różnymi metodami*, „BIKDS” 2006, nr 3-4, s. 66-67

Kozłowski K., *Formowanie się i rozwój archiwów państwowych na ziemiach zachodnich i północnych powojennej Polski*, [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski i W. Stępniak, NDAP, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2012

Krajewska H., *Dzieje i zasób Archiwum Głównego Akt Dawnych w* Warszawie, „Archiwista” 1995, nr 89

Krajewski A., *Ewolucja poglądów na niszczenie książek i rękopisów przez owady oraz na metody ochronne*, „BIKDS” 2003, nr 1-2

Krajewski A., *Owady niszczące zabytki drewniane*, „Ochrona zabytków” 2003, z. 1-2

Krajewski A., *Owady niszczące zabytkowe książki. Chrząszcze drążące starodruki i dawne rękopisy*, „Ochrona Zabytków” 2000, nr 2

Krajewski A., *Owady niszczące zabytkowy papier. Gatunki ogryzające stare książki i dawne rękopisy*, „Ochrona Zabytków” 2000, nr 2

Krajewski A., *Rozwój technologii dezynsekcji dóbr kultury przy użyciu fumigacji*, „Ochrona zabytków” 2002,

nr 3-4

Krajewski A., *Z badań nad zwalczaniem promieniami gamma owadów niszczących zabytki i muzealia. Część 2: Odporność różnych gatunków*, „Ochrona zabytków" 1997, z. 1

Krajewski A., Perkowski J., *Konserwacja zabytków z użyciem promieni gamma.15 lat badań i praktyki w Polsce*, „Ochrona Zabytków" 2004, nr 3-4

Krochmal J., *Kopiowanie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych*, [w:] *Odkwaszanie zbiorów bibliotecznych i archiwalnych w Polsce. Podsumowanie*, Warszawa 2008

Krochmal J., *Nazwy Archiwum Głównego w XIX w.*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012

K[roll] B., L[andau] E., *Zmiana lokalów archiwów warszawskich*, „Archeion" 1962, t. 38

Krótki opis archiwów państwowych z punktu widzenia gmachów i lokali, w jakich się one mieszczą, „Archeion" 1927 t. 2

Kruczkowski S., *Problemy konserwacji nośników i zapisów fonograficznych*, [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Szczecin, 12-13 września 2002 r*. t. 1, Toruń 2002

Krysińska-Traczyk E., *Grzyby pleśniowe i mikotoksyny jako czynniki narażenia zawodowego*, Instytut Medycyny Wsi, Lublin 2000

Krysińska-Traczyk E., *Skażenie księgozbiorów archiwum grzybami pleśniowymi oraz ocena ich potencjalnej patogenności*, „Medycyna Pracy" 1994, nr 45

Krystek H., *Digitalizacja materiałów archiwalnych w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 2012, R. 15

Książek J., *Oddziaływanie mikroflory bytującej w materiałach archiwalnych na organizm ludzki*, „Archiwista Polski" 2007, nr 1

Kubiczek B., *Mikrofilmowanie zastępcze dokumentacji i materiałów archiwalnych a wartość dowodowa mikrofilmów (stosowana praktyka i aktualny stan prawny)*, „Archiwista" 1984, nr 3-4

Kubiczek B., *Sposoby gromadzenia dokumentacji audiowizualnej w krajach zachodnich*, „Archeion" 1983, t. 76

Kubiczek B., *Z problematyki gromadzenia dokumentacji audiowizualnej w Polsce*, „Archeion" 1981, t. 72

Kuczyński S. K., *Inwentaryzacja pieczęci w archiwach* państwowych, „Studia Źródłoznawcze", 1962, t. 7

Kuczyński S. K., *Tłok pieczęci sądu ziemskiego sieradzkiego z polowy XVIII w.*, „Wiadomości Numizmatyczne" 1968, t. 12

Kuczyński S. K., *Zbiory sfragistyczne Archiwum Głównego Akt Dawnych w* Warszawie, „Wiadomości Numi-

zmatyczne", 1972, t. 16

Kulecka A., *Inspiracje francuską i niemiecką myślą archiwalną w środowisku archiwistów warszawskich (1918-1989)*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012

Kułakowski T., *Hitlerowska polityka eksterminacji kulturalnej*, „Sprawy międzynarodowe" 1955, nr 2, 5

Kumor B., *Mikrofilmowanie zbiorów kościelnych przez Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych*, „ABMK" 1980, t. 40

Kunicki-Goldfinger W.J.H., *Życie bakterii*, Warszawa 1994

Kuntze E., *Sprawy rewindykacyjne*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu*, t. 1: Referaty, sekcja VI B; Lwów 1925

Kupczyński T., *Organizacja przedwojenna Państwowego Archiwum w Gdańsku i dzisiejsze jego zasoby*, „Archeion" 1948, t. 18

Kusyk R., *Digitalizacja archiwaliów. Dylematy prawne*, „Archeion" 2004, t. 107

Kwaśniewicz K., *Cele i założenia projektu, a jego realizacja w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział w Cieszynie. Metody zabezpieczania zbiorów*, [w:] *Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach*, red. A. Czajka i R. Lis, Cieszyn 2010

Kwiatek F., *Zbiory fotograficzne Narodowego Archiwum Cyfrowego – wczoraj, dziś, jutro*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012

Lachmann J., *Das ehemalige Staatsarchiv Kattowitz*, „Der Archivar" 1953, R. 6, nr 1

Laguardia L., Vassallo E., Cappitelli F., Mesto E., Cremona A., Sorlini C., Bonizzoni G., *Investigation of the effects of plasma treatments on biodeteriorated ancient paper*, „Applied Surface Science" 2005

Landau-Paszkowska E., *Organizacja i działalność Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie*, „Archeion" 1964, t. 41

Laszuk A., *Bazy danych w archiwach państwowych*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich - Toruń, 2-4 września 1997*, red. D. Nałęcz, t. 1, Radom 1997

Leisinger H., *Mikrofotografia dla archiwów*, Waszyngton 1968 [w:] *Problemy udostępniania archiwaliów oraz zagadnienie mikrofilmowania akt*, „Przekłady z obcej literatury archiwalnej" 1970, nr 10

Lenart B., *Konserwacja książki zabytkowej i jej oprawy*, Wilno 1926

Lenart B., *O trwały papier książkowy*, „Przegląd Biblioteczny" 1936, nr 4

Lenart B., *Piękna książka jako zespół czynników materialnych, papieru, czcionek, ilustracji, druku i oprawy*,

Wilno 1928

Lenart B., *Rozważania konserwatorskie nad zbiorami obiektów papierowych*, „Przegląd biblioteczny", 1953, z. 21, nr 2

Lenort F., *Z dziejów organizacji i zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „ABMK" 1967, t. 15

Leppert W., *Pierwsza farba anilinowa*, „Chemik Polski" 1906, nr 38

Lesiak B., *Zbiory fotograficzne w Archiwum Państwowym w Krakowie*, „Krakowski Rocznik Archiwalny" 1997, R. 3

Lesiński H., *Otwarcie nowego gmachu Archiwum Państwowego w Płotach*, „Archeion" 1966, t. 44

Lesiński H., *Przekazanie akt do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Szczecinie przez Niemiecką Republikę Demokratyczną*, „Archeion" 1964, t. 40

Letnar M. Č., *The influence of unbleached pulp content on the permanence and durability of archive and library materials on paper*, „Restaurator" 2002, nr 23

Levèvre S., Chahine C., *Czyszczenie pergaminu*, „Zeszyty Konserwatorskie CLKA- AGAD" 1989, nr 3

Lewandowicz L., *Organizacja i działalność Centralnego Archiwum Wojskowego*, „Archeion" 1959, t. 31

Lewandowska D., *Aleksy Franciszek Bachulski - historyk, archiwista, bibliotekarz (1893-1951)*, „Archiwista" Polski" 1998, nr 4

Lewandowska D., *Archiwa w epoce porozbiorowej*, [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski i W. Stępniak, NDAP, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2012

Lewandowski R., *Porównanie nośnika papierowego oraz elektronicznego z punktu widzenia biblioteki cyfrowej*, [w:] *Problemy i metody nauki o informacji. Szkice i studia*, red. M. Górny i P. Nowak, Poznań 1998

Libura B., *Taśmy magnetyczne*, Warszawa 1974

Liénardy A., P. van Damme, *Inter Folia. Handboek voor de conservatie ed de restauratie van papier*, Brussel 1989

Lienardy A., Damme P., *Wpływ odkwaszania na atrament żelazowo-galusowy* [tłum. M. Brzozowska-Jabłońska], „Zeszyty Konserwatorskie CLKA-AGAD" 1992, nr 15

Liers J., *Determination of the content of alkalis and acids in paper*, „Restaurator" 1999

Linhard A., *Die Konservierung von Drucksachen und Druckpapier*, „Archiv Buchbinderei" 1907, t. 7, nr 5

Lipińska A., Rams D., Woźniak M., *Masowa konserwacja zbiorów nowszych w Bibliotece Narodowej w Warszawie*, [w:] *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008*, red. T. Łojewski, Kraków 2010

Lorentz S., *Straty w dziełach sztuki i zabytkach przeszłości*, „Kwartalnik historyczny" 1946, R. 53, z. 3-4

Lupa G., Lupa M., *Pracownia konserwacji*, [w:] *Mundus archi mundur memoriae. Archiwum Państwowe*

w Szczecinie 1945-2005, praca zbior. pod red. M. Frankel, Szczecin 2007

Lusenet de Y., *Przechowywane fotografie. Doświadczenia programu SEPIA w latach 1999-2003,* „Archeion" 2005, t. 105

Luttrell W. E., Brotherton E. E., *Ethylene Oxide*, „Journal of Chemical Health and Safety" 2008, nr 15

Lutyński K., *Profilaktyka i konserwacja archiwaliów w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1997, R. 4

Łaborewicz I., *Historycy a kondycja archiwów polskich*, [w:] *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15-18 września 1999 r. „Przełomy w historii"*, t. 3, cz. 1, Toruń 2001

Łojewski T., *Europejskie projekty dotyczące konserwacji papieru realizowane na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11

Łojewski T., *Konserwacja w projektach badawczych UE (Kraków, 16-18.V.2002 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2003, nr 7

Łojewski T., *Kontrola jakości masowego odkwaszania druków. Część 1 – odkwaszanie metodą bűckeburską w aparacie Neschen C 900*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12

Łojewski T., *Masowe odkwaszanie druków metodą Neschena – doświadczenia krakowskie*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8

Łojewski T., Gołąb R., Thomas J. L., *Mikrofedometria - sposób na wyznaczanie światłotrwałości oryginałów*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15

Łojewski T., K. Szklanny K., *„Acidic Paper" – Polish Government Programme 2000-2008, a Summary*, „Durability of Paper and Writing" 2008, nr 2

Łojewski T., Szklanny K., *Masowe odkwaszanie – doświadczenia Biblioteki Jagiellońskiej*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe. Zbiory biblioteczne i nowe technologie ich ochrony. Materiały z ogólnopolskiej konferencji – Warszawa, 16-17 października 2006 r.*, Warszawa 2006

Łopaciński W., Rybarski A., *Gmachy archiwów państwowych Rzeczypospolitej Polskiej*, „Archeion" 1929, t. 5

Łosowski J., *Wspomnienia Kazimierza Konarskiego z okresu wojny jako obraz przeżyć jednostki w czasie zmagań z dwoma systemami totalitarnymi*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012

Łuczak A., *Utracone decorum. Grabież dóbr kultury z majątków ziemiaństwa polskiego w Wielkopolsce w czasie okupacji niemieckiej w latach 1939-1945*, Warszawa-Poznań, 2011

Łuczak Cz., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979

Łukaszuk L., *Międzynarodowa ochrona dóbr kultury*, [w:] *Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocha,

J. Sobczak, Toruń 2009

Łuniewski J., Ogierman L., *Chromatographic analysis of parchment glue used to produce historical hand-made paper* [w:] *XXIV Sympozjum naukowe nt. „Chromatograficzne metody badania związków organicznych”*, Katowice-Szczyrk 2000

Łysiak L., *Nowe polskie prawo archiwalne*, „Archeion” 1987, t. 82

Machaj H., *Ochrona materiałów audiowizualnych – Europejski Projekt TAPE – Training for Audiovisual Preservation in Europe*, „Archeion” 2005, t. 108

Macholak J., *Zabezpieczenie archiwaliów przez polską administrację Pomorza* Zachodniego, „Szczeciński Informator Archiwalny” 1987, nr 3

Maciejewska W., *Opracowywanie państwowego zasobu archiwalnego w Polsce Ludowej*, „Archeion” 1964, t. 41,

Maciejewska W., *Wzajemne przekazanie akt przez Niemiecką Republikę Demokratyczną i Polską Rzeczpospolitą Ludową*, „Archeion” 1962, t. 38

Macihorska S., *Digitalizacja zbiorów w ramach projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego”*, [w:] *Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach*, red. A. Czajka i R. Lis, Cieszyn 2010

MacKenzie G., *Międzynarodowy Komitet Blue Shield. Działania na rzecz ochrony światowego dziedzictwa kulturowego*, „BIKDS” 2000, nr 4

Madajczyk Cz., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970

Makowiecki J., *Guidelines on preservation and conservation politicies in the archives and libraries heritage. Generation Information Programme and UNISIST*, RAMP Study, Paris 1990

Makowiecki J., *Rola klimatyzacji w przechowywaniu materiałów archiwalnych*, „Archeion” 1993, t. 92

Makowska A., Ryszewski B., *Zarys dziejów Archiwum Państwowego w Kielcach*, „Archeion” 1963, t. 39

Maleczyńska K., *Dzieje starego papieru*, Wrocław 1974

Malesic J., Kolar J., Strlič M., *Effect of pH and carbonyls on the degradation of alkaline paper factors affecting ageing of alkaline paper*, „Restaurator” 2002, nr 23

Malinowski J., Wojtczak M. (red.). *Toruńskie studia o sztuce Orientu*. T. 3, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2008

Mamczak-Gadkowska I., *Archiwa i służba archiwalna na ziemiach polskich w czasie I wojny światowej*, [w:] *Między wielką polityka a narodowym partykularyzmem*, pod red. J. Kiwerska i B. Koszel, Poznań 2002

Mamczak-Gadkowska I., *Archiwa warszawskie w Polsce niepodległej (1918–1939)*, [w:] *Wkład archiwistów*

warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu, red. nauk. A. Kulecka, Warszawa 2012

Mamczak-Gadkowska I., *Co zawdzięczamy archiwom z okresu dwudziestolecia międzywojennego?*, [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski i W. Stępniak, NDAP, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2012

Mamczak-Gadkowska I., *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa-Łódź 1990

Mamczak-Gadkowska I., *Polsko-niemieckie rokowania archiwalne po I wojnie światowej*, [w:] *Polska i Europa w XIX-XX wieku*, red. D. Matelski i in., Poznań 1992

Mamczak-Gadkowska I., *Problematyka archiwalna na Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich w okresie międzywojennym*, [w:] *Archiwistyka oraz problemy historii Polski, polonii i dyplomacji XX wieku*, red. J. Łosowski, Lublin 2011

Mamczak-Gadkowska I., *Profesor Józef Paczkowski – pierwszy Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych w Polsce*, „Archiwista Polski" 1998, nr 4

Manteuffel T., *Archives de l'Ètat en Pologne — Origines, organisation et état actuel. Supplément au vol. 9 de la Revue* „Archeion" 1931, t. 9

Manteuffel T., *Archiwa państwowe w minionym pięćdziesięcioleciu*, „Archeion", t. 50, 1968

Manteuffel T., *Archiwum Oświecenia Publicznego w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów...*, t. 2

Manteuffel T., *Moja praca w Archiwum Akt Nowych podczas okupacji*, [w:] *Walka o dobra kultury...* t. 1, Warszawa 1970

Manteuffel T., *Sylwetka naukowa dra Aleksego Bachulskiego*, „Archeion" 1952, t. 21

Manteuffel T., *Wykaz akt. Wskazówki praktyczne*, Warszawa 1935

Marciniak A., *Ochrona zbiorów archiwalnych w Archiwum PAN - Oddział w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1997, R. 4

Marcinkowski S., *Archiwum Państwowe w Sandomierzu w nowym budynku*, „Archeion" 1967, t. 47

Marcisz B., *Cechowe pieczęcie i tłoki* pieczętne [w:] *Zabytki cechów śląskich*, Wrocław 2002;

Marconi B., *Estetyka i etyka w konserwacji*, „BIKDS" 1998, nr 4

Marconi B., *Zagadnienia estetyczne w konserwacji papieru i pergaminu*, [w:] *Konserwacja papieru i pergaminu*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Warszawa, 1969, ser. B, t. 24

Margutti S., Conio G., Calvini P., Pedemonte E., *Hydrolytic and oxidative degradation of paper*, „Restaurator" 2001, nr 22

Martinek F., *Doświadczenia z zastosowaniem promieniowania gamma do dezynfekcji archiwaliów*, „Archivní

Časopís" 1986, nr 4

Masłowska M., *Ewakuacja – sposobem ochrony zbiorów,* [w:] *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego*, Materiały pokonferencyjne, red. B. Czekaj-Wiśniewska, Warszawa 2012

Matelski D., *Ochrona dziedzictwa kultury w prawodawstwie międzynarodowym po II wojnie światowej*, [w:] *Jakość wobec wyzwań i zagrożeń XXI wieku*, red. R. Reclik i A. Zduniak, Poznań 2010

Matelski D., *Polityka okupanta niemieckiego wobec polskich dóbr kultury (1939-1945)*, „ABMK" 2003, t. 80

Matelski D., *Polskie dobra kultury pod okupacją niemiecką (1939-1945)*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi" 2003, t. 26

Matelski D., *Restytucja polskich dóbr kultury w świetle prawodawstwa międzynarodowego przed I po wejściu Polski do Unii Europejskiej*, [w:] *Problemy bezpieczeństwa Polski w XXI wieku*, red. W. Hładkiewicz i M. Szczerbiński, Zielona Góra-Gorzów Wielkopolski, 2009

Matuszewski J., *Złamana pieczęć, czyli o stosunku historyka do ustaleń zawartych w syntezie,* [w:] *Przełomy w historii. XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Wrocław 15-18 września 1999 r. Pamiętnik*, t. 2, cz. 1, red. K. Ruchniewicz, J. Tyszkiewicz, W. Wrzesiński, Toruń 2000

Mazur B., *Problemy konserwacji archiwaliów w świetle literatury archiwalnej oraz realizacja metod konserwacji w praktyce*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny" 1988, t. 5

„*Memory of the World" – General Guindelines to Safeguard Documentary* Heritage, Paris, UNESCO, 1996

Mencel T., *Archiwum Ogólne w Warszawie 1808-1813*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958

Mencel T., *Dekret o archiwach i opiece nad archiwaliami z 7 lutego 1919 r. na tle ówczesnego ustawodawstwa archiwalnego w Europie,* [w:] *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji – Łódź, 10.XI.1979 r.*, Warszawa 1981

Mencel T., *O pracy archiwistów na Ziemiach Zachodnich i Północnych w pierwszych latach po wyzwoleniu*, „Archeion" 1987, t.

Menne-Haritz A., *Dostęp do archiwów, czyli przeformułowanie archiwalnego paradygmatu*, „Archeion" 2002, t. 104

Metodyka pracy archiwalnej, red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań 2004

Michaś A., *Konwencje międzynarodowe dotyczące ochrony dóbr kultury na wypadek konfliktów zbrojnych oraz działalność organizacji Blue Shield*, „BIKDS" 2000, nr 1

Michaś A., Bochenek M., Steemers T., Bruin G. de, *Uniwersalna procedura oceny stopnia zniszczenia materiałów archiwalnych metodą losową oraz jej zastosowanie do badania zasobu Archiwum Państwowego w Krakowie*, „Archeion" 2005, t. 108

Michaś A., Helman-Ważny A., *Warsztaty w Krakowie, 9-11 maja, 2002, Zabezpieczenie, przechowywanie*

i konserwacja materiałów fotograficznych, „BIKDS" 2002, nr 13

Mickiewiczowa I., *Plany niemieckich władz okupacyjnych w sprawie registratur Zarządu Cywilnego w Polsce*, „Przegląd Historyczny" 1928, t. 27

Mienicki R., *Archiwum Akt Dawnych w Wilnie*, Warszawa 1923

Mienicki R., *Archiwum Akt Dawnych w Witebsku*, Warszawa 1939

Międzynarodowe konflikty zbrojne a ustalenia haskiej konwencji o ochronie dóbr kultury. Studia i materiały, red. L. Łukaszuk, W. Śmiałek, D. Drewniacki, Warszawa 1997

Międzynarodowe prawo wojenne. Zapobieganie konfliktom zbrojnym. Odpowiedzialność za przestępstwa wojenne. Zbiór dokumentów. Wybór M. Fleming, Warszawa 1978

Mika M. J., *Dzieje Archiwum Miejskiego w Poznaniu*, Warszawa 1975

Mitchell A. C., *Inks, their composition and manufacture*, London 1947

Modrzejewski K., Olszewski J., Rutkowski J., *Metody badań w przemyśle celulozowo-papierniczym*, Łódź, 1966

Moraczewska H., *Konferencja naukowa: W siedemdziesięciolecie pierwszego dekretu o archiwach państwowych*, „Archeion" 1993, t. 91

Moraczewski A., *Sprawa przekazywania akt administracji rządowej do archiwów państwowych w świetle obowiązujących przepisów*, „Archeion" 1937-1938, t. 15

Motas M., *I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, 27-29 sierpnia 1986 r. w Przemyślu*, „Archiwista" 1987, nr 83

Motas M., *II Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, 20-21 sierpnia 1992 r.*, „Archiwista" 1993, nr 88

Motas M., O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej, (1918–1939), „Archeion" 1968, t. 48

Motas M., *Powstawanie polskiej państwowej służby archiwalnej przed odzyskaniem niepodległości (1917-1918)*, „Archeion" 1979, t. 69

Motas M., *W sześćdziesiątą rocznicę objęcia archiwów i archiwaliów przez władze polskie na jesieni 1918 r. w byłej Kongresówce*, „Archeion" 1977, t. 67

Mozołowski R., *Kilka uwag o II Zjeździe Archiwistów Polskich*, „Archiwista" 1993, nr 89

Mrugasiewicz I., *Ochrona zbiorów specjalnych w Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1997, R. 4

Murawska A., *Pieczęcie Piastów Wielkopolskich*, [w:] *Przemysłowie wielkopolscy od księcia dzielnicowego do króla Polski*, red. H. Kočka-Krenz, Poznań 2008

Musiał G., „Ocena zniszczeń i opracowanie programu konserwacji zbioru Gabinetu Rycin Muzeum Narodowego w Poznaniu", praca mgr, promotor dr H. Rosa, ZKPiS UMK Toruń, 2001

Nahlik S. E. , *Grabież dzieł sztuki, rodowód zbrodni międzynarodowych*, Wrocław-Kraków 1958

Nahlik S. E., *Międzynarodowa ochrona dóbr kulturalnych. Ochrona prawna w razie konfliktów zbrojnych. Zbiór tekstów*, Warszawa 1962

Nałęcz D., *Archiwa u progu ery informacji - bilans otwarcia*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich - Toruń, 2-4 września 1997*, red. D. Nałęcz, t. 1, Radom 1997

Nałęcz D., *Archiwa wobec wyzwań XXI wieku*, [w:] *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15-18 września 1999 r. „Przełomy w historii"*, t. 3, cz. 1, Toruń 2001

Nałęcz D., *Doświadczenie powodzi*, „Archeion" 1998, t. 99

Nałęcz D., *Rozwój archiwistyki a kształtowanie nowych potrzeb w zakresie edukacji*, „Archeion" 2001, t. 103

Narojczyk K., *Dokument elektroniczny w badaniach naukowych. Szanse i zagrożenia* [w:] *Uniwersum piśmiennictwa wobec komunikacji elektronicznej*, red. Migoń K., Skalska-Zlat M., Wrocław 2009

Naumienko B., *Podstawy interaktywnego dostępu do zasobów archiwalnych* , „Archeion" 2004, t. 107

Nawrocki S., *Działalność państwowej służby archiwalnej na ziemiach Zachodnich i Północnych*, „Archeion" 1987, t. 83

Nawrocki S., *Rola Archiwum Państwowego w Poznaniu w tworzeniu i działalności archiwów na ziemiach zachodnich i północnych Polski*, [w:] *Pół wieku polskiej państwowej służby archiwalnej na ziemiach zachodnich i północnych*, red. K. Kozłowski, Warszawa - Szczecin 1997

Neevel J.G., *(Im)possibilities of the phytate treatment of ink corrosion*, [in:] *Contributions to Conservation*, London 2002

Neevel J.G., *Phytate: A potential conservation agent for the treatment of ink corrosion caused by irongall inks*, „Restaurator" 1995, nr 16

Neevel J.G., *The development of in-situ methods for identification of iron gall inks*, [w:] *Iron gall inks: Manufacture characterization, degradation and stabilization*, J. Kolar & M. Strlič eds, National and University Library, Ljubljana 2006

Neevel J.G., *UV-Belastung durch Elektronenblitze und Kopiergerate*, „Restauro" 1995, nr 2

Nesheim K., *The Yale non-toxic method of eradicating bookeatting insects by deep-freezing*, „Restaurator" 1984, nr 3-4

Neuvirt J., *Behaviour of paper documents after irradiation*, „Restaurator" 2005, nr 26

Nieć H., *Ojczyzna dzieła sztuki. Międzynarodowa ochrona integralności narodowej spuścizny kulturalnej*, Warszawa - Kraków 1980

Nittérus M., *Ethanol as fungal sanitizer in paper conservation*, „Restaurator" 2000, nr 21

Nittérus M., *Fungi in archives and libraries*, „Restaurator" 2000, nr 21

Norstrand O. K., *Chinese double-leaved books and their restoration*, Libri 17, 1967

Nowacki J., *Losy wojenne Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu*, „Sprawozdanie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk", 1945-1946, t. 13

Nowaczyk H., *Miniaturyzacja dokumentów w archiwach państwowych*, „Archeion" 1982, t. 74

Nowicki R., *Dwa lata działalności Archiwum Dokumentacji Mechanicznej*, „Archeion" 1958, t. 28

Nyuksha J. P., *Biological principles of book kemping conditions*, „Restaurator" 1979, nr 3

Ochrona dziedzictwa naszych dokumentów a trwały papier, oprac. R.W. Frase, J.I. Whiffin, wyd. Sekcja Konserwacji Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy IFLA, 1997

Ochrona dóbr kultury w razie zagrożeń czasu wojny i pokoju. Materiały z międzynarodowej konferencji zorganizowanej w ramach „Partnerstwo dla Pokoju". Kraków 18-21 czerwca 1996 r. Sztab Obrony Cywilnej Kraju, Kraków 1996

Ochrona dóbr kultury w razie zagrożeń ze szczególnym uwzględnieniem powodzi. Materiały z Miedzynarodowych warsztatów. Warszawa-Wrocław-Kłodzko-Brzeg 1998 r. oprac. W. Białek, Warszawa 1998

Ochrona i przechowywanie zbiorów. Zalecenia IFLA w kwestii opieki i obchodzenia się z materiałami bibliotecznymi, oprac. E.P. Adcock, Wrocław 1999

Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego, Warszawa 2001

Ochrona wspólnego dziedzictwa europejskiego. Materiały z konferencji poświęconej mikrofilmowaniu zabytków piśmiennictwa z polsko-niemieckiego pogranicza kulturowego, Warszawa, 3 czerwca 2002, Warszawa 2003, red. A. Mężyński

Ochrona zbiorów bibliotecznych - z problemów konserwacji, red. O. S. Czarnik, J. Wieprzkowski, Warszawa 1992

Odezwa XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, „Archeion" 1999, t. 100

Odkwaszanie zbiorów bibliotecznych i archiwalnych w Polsce. Podsumowanie. Warszawa 2008

Ogierman L., *Konserwatorska ochrona zabytkowego zbioru bibliotecznego Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie,* Katowice 2001

Olszewicz B., *Lista strat kultury polskiej (1 IX 1939 - 1 III 1946)*, Warszawa 1947

Opacki J., *Archiwum Miejskie w Gliwicach. Historia i stan obecny*, „Zaranie Śląskie" 1946, R. 17

Oseredchuk O., *Archiwalia Lwowa w czasie pierwszej okupacji sowieckiej (1939-1941). Ogólna charakterystyka*, „Archiwista Polski" 2013, nr 4

Osięgłowski J., *Konserwacja książki – rozważania terminologiczne*, „Studia o Książce" 1984, t. 14

Osięgłowski J., *Konserwacja książki w Polsce przedrozbiorowej*, Poznań 1985

Osięgłowski J., *Konserwacja książki w średniowieczu*, „Mówią Wieki" 1977, nr 5

Osięgłowski J., *Magazynowanie i ochrona zbiorów informacyjnych w regionie,* [w:] *Miejsce informacji*

regionalnej w krajowym systemie informacji naukowej. Sesja naukowa - materiały. Poznań 1979

Osięgłowski J., *Ochrona książki bibliotecznej*, Poznań 2003

Osięgłowski J., *Restaurować czy konserwować?*, „Biblioteka" 2003, nr 7

Palenik K., Winczakiewicz A., *Badanie i właściwości papierów drukowych*, „Przegląd Papierniczy" 1952, nr 9

Pałczyński C., Wiszniewska M., Walusiak J., *Pleśnie jako alergen zawodowy*, „Alergia" 2007, nr 4

Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich – Przemyśl, 27-29 sierpnia 1986. t. 2, Warszawa 1991

Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925 r., Lwów 1927, t. 2 – Protokoły

Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 9-13 września 1969 r., Warszawa 1971, t. 2: Referaty

Pamiętnik 17 Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie. Tradycja a nowoczesność – tożsamość. Kraków, 15-18 września 2004, Kraków 2005

Pannenko I., Draniak M., *Ekologiczna metoda dezynfekcji zbiorów muzealnych i archiwalnych oraz pomieszczeń do eksponowania i magazynowania zbiorów dziedzictwa narodowego*, „Instal" 2012, nr 3

Pannenko I., Draniak M., *Wykorzystanie olejków eterycznych w dezynfekcji obiektów zabytkowych i środowiska muzealnego*, „BIKDS" 2009, nr 1-4

Panoszewski K., *Stan zachowania akt sądowych w archiwach państwowych i kierunki działań konserwatorskich*, [w:] *Archiwa instytucji wymiaru sprawiedliwości. III Krajowe Sympozjum Archiwalne, Łódź, 4-5 września 2001 r.*, red. J. Baranowski, U. Zarzycka-Sutter, Łódź 2001

Panoszewski K., *Warunki przechowywania, stan zachowania i konserwacja zasobu archiwalnego w archiwach państwowych*, „Archeion" 2001, t. 103

Pańków S., *Trzecia archiwalna konferencja metodyczna*, „Archeion" 1956, t. 25

Parchement and leather heritage. Conservation-Restoration, International conference organized by Department of Paper and Leather Conservation at Nicolaus Copernicus University in Toruń on 21-24 October 2010, ed: Jabłońska E., Kozielec T., Wyd. Naukowe UMK, Toruń 2012

Pas M. des, Flieder F., *History and prospects for analysis of black manuscripts inks*, [w:] *Conservation and restauration of pictoral art.*, London-Boston 1976

Pasik E., „Badania nad przyczynami powstawania plam foxingowych", praca mgr pod kier. A.B. Strzelczyk, ZKPiS UMK, Toruń 1991

Pasztaleniec-Jarzyńska J., *Europejskie programy dotyczące ochrony i konserwacji dziedzictwa kulturowego*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11

Pawłowska A. P., *Profilaktyka i jej zastosowanie w konserwacji zbiorów* bibliotecznych, „ABMK", 1990, t. 59

Pątek K., *Dokumentacja audiowizualna i mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, „Teki Archiwalne, Seria

Nowa" 2000, t. 4

Pątek K., *Dokumentacja audiowizualna i mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, [w:] *Technika archiwalna w XX wieku*, red. S. Sierpowski, J. Wiśniewski, Poznań 2001

Pątek K., *Problemy techniczne przechowywania i eksploatacji taśm magnetycznych używanych do zabezpieczania państwowego zasobu archiwalnego dokumentów dźwiękowych*, „Archeion" 1983, t. 76

Pątek K., *Warunki przechowywania i trwałość zapisu informacji na nośnikach magnetycznych,* [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, t. 1, Toruń 2002

Pątek K., *Zabezpieczanie mikroform w świetle wytycznych Międzynarodowej Rady Archiwów*, „Archeion" 1990, t. 88

Pątek K., *Zadania i wyposażenie pracowni fonograficznej ADM oraz wojewódzkich archiwów państwowych*, „Archeion" 1980, t. 70

Pencak T., *Papiernia Ordynacji Zamojskiej w* Hamerni, „Archeion" 1958, t. 28

Perminova O. I., Byrtseva I, *Masowe odkwaszanie gazet w Rosyjskiej Bibliotece Państwowej*, [w:] *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008*, red. T. Łojewski, Kraków 2010

Perminowa O., Stepanowa T., Burczewa I., Manturowska N., Popunowa W., Szarikcowa A., *Wpływ skanowania na dokumenty*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12

Petrovičová M., Havlínová B., Paulusová H., Ďurovič M., *Wpływ MMMC i BHT na mechaniczne właściwości dokumentów zapisanych atramentem żelazowo-galusowym*,

Petuskova J. P., Koestler R. J., *Biodeterioration studies on parchment – and leather – attacking bacteria in the Commonwealth of Socialist States. International conference on conservation and restoration of archive and library materials*, Erice 1996

Piątkowski G., *Komputeryzacja archiwów państwowych – wybrane problemy*, „Teki Archiwalne. Seria nowa" 2004, t. 8

Piech Z., *Ikonografia pieczęci Piastów*, Warszawa 1993

Piechota R., *Wielkość i struktura zasobu archiwów państwowych w dwudziestoleciu międzywojennym i w PRL*, [w:] *Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji - Łódź 10.XI.1979*, Warszawa 1981

Piechota R., Jagiełło B., Motas M., *Pierwsze protokoły Rady Archiwalnej*, cz. I: *Protokoły Rady Archiwalnej*, cz. II: *Regulaminy archiwalne*, „Teki Archiwalne" 1971, t. 13

Pierwsze akty prawne o organizacji polskich archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami z dnia 31 lipca

1918 r. i z dnia 7 lutego 1919 r. Oprac. do druku M. Motas, „Archeion" 1968, t. 50

Pietrzak E., „Dalsze badania nad przyczynami powstawania plam foxingowych", praca mgr pod kier. A. B. Strzelczyk, ZKPiS UMK, Toruń 1992

Piontek M., *Grzyby pleśniowe*, Zielona Góra 1999

Piotrowska M., Zielińska-Jankiewicz K., Kozajda A., Gutarowska B., *Zanieczyszczenie powietrza grzybami strzępkowymi w archiwach i bibliotekach*, [w:] IV Konferencja Naukowa „Rozkład i korozja mikrobiologiczna materiałów technicznych", Łódź 2006

Piotrowski B., *Adolf Warschauer (1855-1930). Niemiecki uczony-archiwista, zwolennik współpracy z Polakami*, [w:] *Der Weg zum Nachbarn. Beiträge zurThematisierung deutsch-polnischer Beziebungen in der Literatur des 20. Jahrhunderts.* Herausgegeben von Edyta Połczyńska, Poznań 1982

Piskorska H., *Archiwum miasta Torunia w czasie i po okupacji*, „Zapiski TNT" 1947, t. 13

Piwowar J., *Wspomnienie o Witoldzie Suchodolskim – Naczelnym Dyrektorze Archiwów Państwowych (1887-1967)*, „Archiwista Polski" 1997, nr 4

Plath E., Platch L., *Taschenbuch der Kitte Und Klebstoffe*, Wissenschaftliche Verlags Gesellschaft MBH, Stuttgart 1963

Plenderleith H. J., Werner A.E.A., *The conservation of antiquities and works of art*, London Oxford University Press, New York, Toronto, 1974

Pływaczewski W., *Ochrona światowego dziedzictwa kultury przed skutkami konfliktów zbrojnych i zamachami terrorystycznymi – wybrane aspekty kryminologiczne* [w:] *Prawna ochrona dóbr kultury*, red. T. Gardocha, J. Sobczak

Poggi G., Baglioni P., Giorgi R., *Alkaline earth hydroxide nanoparticles for the inhibition of metal gall ink corrosion*, „Restaurator" 2011, nr 32

Pokora P., *Stan i perspektywy badań nad pieczęciami episkopatu średniowiecznej Polski*, [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006

Polskie Archiwum Wojenne (Sprawozdanie z lat 1915-1917), „Brzask" 1917, R. 2

Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1886-1986. Kalendarium, oprac. T. *Kondracki* [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886-1986. Zbiór studiów i materiałów*, red. S. K. Kuczyński, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1990

Pomes K., *T`sai Lun - zapomniany wynalazca papieru*, „Poradnik bibliotekarza" 2009, nr 7-8

Popiołek S. *Pierwsze dni państwowej służby archiwalnej na Ziemiach Odzyskanych*, „Archeion", 1987, t. 83

Porazinski J., *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. V Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, Olsztyn 2007*, „Archiwista Polski" 2006, nr 1

J. Porazinski, *IV Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich. Szczecin, wrzesień 2002 r.*, „Archiwista Polski"

2001, nr 2

Posiedzenie Rady Archiwalnej poświęcone ochronie materiałów archiwalnych, „Archeion", t. 72, 1981

Potkowski E., *175 lat Archiwum Głównego Akt Dawnych*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1987, t. 2

Potrzebnicka E., *Digitalizacja nowoczesną formą tworzenia kopii dokumentów bibliotecznych*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 9

Potrzebnicka E., *Typowe zniszczenia zbiorów bibliotecznych spowodowane przez niewłaściwe użytkowanie*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2

Powstański A., *Wiadomości o Archiwum Krajowym Królestwa Polskiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim połączonego",1824, t. 9

V Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich i XIII Krajowy Zjazd Delegatów SAP, „Archiwista Polski" 2006, nr 1

Prawdzińska L., Zygmund H., *Kleje. Informator*, wyd. III, Warszawa 1979

Prinke R. T., *„Kwaśne pliki". Standardy digitalizacji i problem długowieczności zasobów cyfrowych*, [w:] *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych. Materiały z ogólnopolskiej konferencji pt. „Digitalizacja zbiorów bibliotecznych", Warszawa 3-4 czerwca 2005 r.*, Warszawa 2006

Prinke R. T., *Standardy i formaty danych w digitalizacji zasobów archiwalnych i bibliotecznych*, „Archeion" 2004, t. 107

Problemy udostępniania archiwaliów oraz zagadnienia mikrofilmowania akt, „Przekłady z obcej literatury archiwalnej", 1970, z. 10

Program IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, „Archiwista Polski" 2002, nr 3

Pronobis M., „Charakterystyka plam foxingowych na zabytkach z papieru", praca mgr pod kier. A.B. Strzelczyk, ZKPiS UMK, Toruń 1990

Pronobis-Bobowska M., *Charakterystyka plam foxingowych na papierach zabytkowych*, [w:] *Naukowe podstawy ochrony i konserwacji dzieł sztuki oraz zabytków kultury materialnej*, red. A. B. Strzelczyk, S. Skibiński, UMK Toruń, 1990

Pronobis-Gajdzis M., *Konserwacja zapobiegawcza zabytkowych księgozbiorów na przykładzie kolekcji książek zgromadzonych w klasztorze Mniszek Zakonu Kaznodziejskiego w Świętej Annie*, [w:] *Archeologica hereditas; Konserwacja zapobiegawcza środowiska*, red. Z. Kobyliński, J. Wysocki, Warszawa - Zielona Góra 2012

Pronobis-Gajdzis M., *Nasze doświadczenia i praktyka w zakresie konserwacji-restauracji książki zabytkowej*. [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wyd. Naukowe UMK, Toruń 2010

Pronobis-Gajdzis M., *Wartościowanie zabytkowych kodeksów – dylematy konserwatorskie*, [w:] *Wartościowanie w ochronie i konserwacji zabytków*, praca zbiorowa pod red. B. Szmygina, Warszawa – Lublin 2012

Pronobis-Gajdzis M., Jabłońska E., *Toruńskie spotkanie konserwatorów-restauratorów obiektów zabytkowych*

na podłożu z papieru i skóry (Toruń, 2-4 października 2008 r.), „Notes Konserwatorski" 2010, nr 13

Pruszyński J., *Dziedzictwo kultury Polski. Jego straty i ochrona prawna*, Kraków 2007

Pruszyński J., *Dziedzictwo kultury w świetle Konstytucji RP z 2 IV 1997 r.* [w:] *Konstytucja i władza we współczesnym świecie*, Warszawa 2002

Pruszyński J., *Ochrona zabytkowych zapisów fonograficznych*, „Ochrona zabytków" 1999, nr 2

Przekazane Polsce przez Związek Radziecki materiały rękopiśmienne, wywiezione w czasie wojny przez hitlerowców do Niemiec, „Archeion" 1958, t. 28

Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008, red. T. Łojewski, Kraków 2010

Przyborowska-Klimczak A., *Międzynarodowa współpraca w dziedzinie ochrony dziedzictwa kulturalnego*, [w:] *Prawna ochrona zabytków*, pod red. T. Gardockiej i J. Sobczaka, Toruń 2010

Przybył M., *Stan i zabezpieczenie dokumentacji archeologicznej w Muzeum Archeologicznym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1997, R. 4

Przybysz K., *Technologia celulozy i papieru*, cz. 2. *Technologia papieru*, Warszawa 1997

Przygotowanie na wypadek katastrofy. Aneks do: Zasady postępowania z materiałami archiwalnymi. Ochrona zasobu archiwalnego, oprac. A. Czajka, Warszawa 2006

Ptaśnik J., *Papiernie w Polsce XVI w.*, „Rozprawy PAU. Wydz. Filozoficzny", 1920, t. 62

Radtke I., *Dzieje Archiwum Państwowego w Poznaniu (1869-1999)*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1999/2000, R. 6/7

Radtke I., *Gromadzenie narastającego zasobu archiwalnego w świetle przepisów archiwalnych. Referaty i dyskusja*, cz. II [w:] *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Przemyśl 27-29 sierpnia 1986* , cz. I, red. A. Tomczak, Warszawa 1991

Radtke I., *Józef Paczkowski – historyk i archiwista*, „Archeion" 1993, t. 91

Radtke I., *Kształtowanie się zespołów akt w archiwach zakładowych*, „Archeion" 1981, t. 72

Radtke I., *Stan wykorzystania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych w latach 1964-1974 (w świetle wyników ankiety archiwalnej)*, „Archeion" 1979, t. 68

Rakotonirainy M. S., Fohrer F., Flieder F., *Research of fungicides aerial disinfection by thermal fogging in libraries and archives*, „International Biodeterioration & Biodegradation" 1999, nr 44

Rakotonirainy M. S., Heraud C., Lavedrine B., *Influence of pH and alkaline reserve of paper on the growth of some filamentous fungi*, „Restaurator" 2003, nr 24

Rams D., *Laminacja papieru - tak czy nie?*, „Bibliotekarz" 1997, nr 1

Rams D., *Mikrobiologia środowiska muzealnego*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 1

Rams D., *Ochrona dokumentów dźwiękowych. (Analiza aktualnej sytuacji w Zakładzie Dokumentów Dźwięko-*

wych Biblioteki Narodowej), [w:] *Konserwacja zbiorów bibliotecznych*, Warszawa 1992

Rams D., *Taśmy samoprzylepne*, „BIKDS" 1994, t. 5

Rams D., *Wpływ niektórych zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego na zbiory biblioteczne*, „Notes Konserwatorski" 2003, nr 7

Rams D., *Wpływ warunków przechowywania na trwałość materiałów bibliotecznych*, „Roczniki Biblioteki Narodowej" 1993, R. 29

Rams D., *Wpływ zmian wilgotności i temperatury powietrza oraz innych czynników zewnętrznych na stan zachowania zbiorów bibliotecznych i archiwalnych*, [w:] *Ogólnopolskie Seminarium i Warsztaty na temat Ochrony Zbiorów Zabytkowych w Regionie*, Cieszyn 1995

Rams D., Jarmińska D., *Badanie wpływu na papier roztworu utrwalającego barwniki w bűckeburskiej metodzie masowego odkwaszania dokumentów*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8

Rams D., Jarmińska D., *Ocena stopnia zakwaszenia zbiorów w bibliotekach polskich*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe. Zbiory biblioteczne i nowe technologie ich ochrony. Materiały z ogólnopolskiej konferencji – Warszawa, 16-17 października 2006 r.*, Warszawa 2006

Rams D., Jarmińska D., *Włókna papiernicze - historia i identyfikacja*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2

Rams D., Woźniak M., *Wpływ światła na zbiory biblioteczne*, „Notes Konserwatorski" 2002, nr 6

Rams D., Woźniak M., *Wymogi i zalecenia konserwatorskie dotyczące prawidłowego przechowywania i eksponowania zbiorów bibliotecznych i archiwalnych*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8

Raport o archiwach w Unii Europejskiej po rozszerzeniu. Pogłębiona współpraca archiwalna w Europie. Plan działania, red. naukowa i przygot. polskiej wersji: A. Biernat, W. Stępniak, V. Urbaniak, NDAP, Warszawa 2012

Raport o digitalizacji dóbr kultury, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa 2009

Rappaport H., *Źródła do dziejów okupacji niemieckiej w Królestwie Polskim w czasie wojny światowej w pozostałościach akt Generał-Gubernatora Warszawskiego*, „Archeion" 1969, t. 52

Rassalski B., *Problemy zachowania cyfrowego dziedzictwa (część I)*, „Archiwista Polski" 2004, nr 1

Rebrikova N. L., Manturovskaja N. V., *Foxing. A new approach to an old problem*, „Restaurator" 2000, z. 21

Reed R., *The natureand making of parchment*, London 1975

Reháková M., Čeppan M., *Wpływ składu atramentów żelazowo-galusowych na własności dokumentów*, [w:] *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008*, red. T. Łojewski, Kraków 2010

Reychman J., *Pożar archiwum w Budapeszcie*, „Archeion" 1958, t. 28

Rifkin J., *The age of access: the new culture of hypercapitalism where all of life is a paid-for experience*,

Tarcher/ Putnam, New York 2000

Riley W. J., *Bezpieczeństwo bibliotek a Federalne Biuro Śledcze*, [w:] *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed kradzieżami*, Warszawa 1986

Robbertse P. J., Woods D. R., Rosy A. H., Robb F. T., *Simple and sensitive procedure for screening collagenolytic bacteria and the isolation of collagenase mutants*, „J. gen. Microbiol." 1978, nr 106

Robótka H., *Kancelaria urzędów administracji państwowej II Rzeczypospolitej. (Procesy aktotwórcze)*, Toruń 1993

Rosa H., *Charakterystyka papierów w książkach XIX i początku XX wieku z zarysem historycznym*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11

Rosa H., Strzelczyk A. B., *Historia i osiągnięcia Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry* [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010

Rosa H., Wojtczak M., Kaliszek B., Ciesielczyk A., Rychter A., Pieczychlebek K., Maciaszczyk M., Dobrowolska D., *Konserwacja-restauracja globusów w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry*. [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010

Rosa H., Wyszomirska - Noga Z., *Wpływ masowego odkwaszania książek na stan zachowania dziesiętnastowiecznych skór oprawnych*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11

Roselieb H., *Chemie alter und neuer Tinten*, „Archivalische Zeitschrift" 1974, t. 70

Rosowska E., *Archiwa w polityce Unii Europejskiej. Vademecum*, Warszawa 2004

Rosowska E., *Losy polskich archiwaliów na ziemiach wschodniej II Rzeczypospolitej (1939-1945)*, „Archeion" 2003, t. 106

Rosowska E., *Mikrofilmowanie w archiwach państwowych*, „Notes Konserwatorski" 2003, nr 7

Rousset E., Ipert E. S., Cheradame H., *Mass deacidification of paper and books. I: study of the limitations of the gas phase processes*, „Restaurator" 2003, nr 24

Rousset E., Ipert E. S., Cheradame H., *Mass deacidification of paper and books, II: deacidification in the liquid phase using aminosilanes*, „Restaurator" 2004, nr 25

Róziewicz J., *Polsko-radzieckie stosunki naukowe w latach 1918-1939*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, 1979

Rudek L., *Technika i technologia średniowiecznych rysunków i pisma na pergaminie*, „Ochrona Zabytków" 1980, t. 33

Rusiecki W., *Trucizny. Zatrucia*, Warszawa 1972

Rybarski A., *Centralny Zarząd Archiwalny w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej*, „Archeion" 1927, t. 1

Rybarski A., *Działalność archiwów państwowych w latach 1945-1947*, „Archeion" t. 18, 1948

Rybarski A., *Notatki archiwisty – wrzesień 1939. Fragment dziennika*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia*

Archiwum Głównego

Rybarski A., *Potrzeby i zadania fotografii w pracy archiwalnej*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, 6-8 grudnia 1925*, t. 1 *Referaty*, Lwów 1925

Rybarski A., *Rewindykacja i zabezpieczanie archiwaliów w latach 1945-1947*, „Kwartalnik Historyczny" 1948, t. 55

Rybarski A., *Sprawozdanie z działalności WAP za rok 1948*, „Archeion" 1951, t. 19-20

Rybarski A., *Sprawozdanie WAP z działalności w roku 1949*., tamże, 1951, t. 19-20

Rybarski A., *Wydział Archiwów Państwowych w latach 1945-1947*, „Archeion" 1948, t. 18

Ryder M. L., *The biology and history of parchment.*

Ryguła M., *Nagrania dźwiękowe w archiwach. Problemy gromadzenia, udostępniania i zabezpieczania*, Poznań 2012

Rymaszewski B., *Polska ochrona zabytków*, Warszawa 2005

Ryszewski B., *Obrady sekcji nauk pomocniczych historii na X Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie 9-13 września 1969 r.*, Archiwista" 1970, nr 1

Ryszewski B., *Polskie ustawy archiwalne i wynikające z nich problemy*, [w:] *Pomorze - Polska - Europa. Studia i materiały z dziejów XIX i XX wieku*, red. Z. Karpus, J. Sziling, Z. Waszkiewicz, Toruń 1995

Ryszewski B., *Rozproszenie archiwaliów polskich i starania o ich rewindykację w okresie międzywojennym*, [w:] *Od obcego panowania do niepodległego państwa*, Toruń 1991

Sadurska I., *Mikrobiologiczny rozkład materiałów archiwalnych*, „Archeion" 1976, t. 64

Sadurska I., *Ochrona klejów przed działaniem mikroflory*, „Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków" Seria B, 1969, t. 24

Sadurska I., Kowalik R., *Fungi preventive for archival papers*, „Bollettino dell`Instituto di Patologia del Libro" 1968, nr 27

Sadurska I., Kowalik R., *Mikrobiologiczny rozkład materiałów* archiwalnych, „Archeion" 1972, t. 57

Sadurska I., Kowalik R., *Ochrona skórzanych opraw książkowych*, „Biuletyn Konserwatorski" 1954, nr 2

Sadurska I., Kowalik R., *Protection of perchment against microflore*, „Annali della Scuola Speciale per Archivisti e Bibliotecari dell`Universita di Roma. Nuova Technica Grafica", Roma 1972

Sadurska I., Kowalik R., *Some tests upon microbioresistance of adhesives used in archive and library materials conservation*, ICOM Committee for Conservation, 4-th Triennial Meeting Venice, vol. 75, 1975

Sadurska I., Kowalik R., *Stosowanie chlorowanych fenoli do dezynfekcji pomieszczeń archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych*, „Archeion" 1967, t. 48

Sadurska I., Kowalik R., *Współczesne metody konserwacji i dezynfekcji dokumentów papierowych i pergami-*

nowych (mps)

Saïe-Belaïsch F., *Water and archives buildings*, „Restaurator" 2010, nr 31

Sandner H., *Owady*, Warszawa 1990

Santucci L., Zappal M.P., *Cellulose viscometric oxidometry*, „Restaurator" 2001, nr 22

Sarnecki K., *Z dziejów wytwarzania tektury*, „Przegląd Papierniczy" 1976, z. 12

K. Schmidt, *Na drodze do e-administracji*, [w:] *Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski i W. Stępniak, NDAP, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2012

Schönbohm D., Dirk A., Blüher A., Banik G., *Enzymes in solvent conditioned poultices for the removal of starch-based adhesives from iron gall ink corroded manuscripts*, „Restaurator" 2004, nr 25

Searle C.E., *Chemical carcinogens*, ACS Monograph 173, American Chemical Society, Washington 1976

Seki M., Sonoda N., Morita T., Okayama T., *A new technique for strengthening book papers using cellulose derivatives*, „Restaurator" 2005, nr 26

Semkowicz A., *Introligatorstwo*, Kraków 1948

Semkowicz J., *Polskie Archiwum Wojenne. Dzieje Instytucji*, „Archeion" 1966, t. 45

Sekcja Archiwalna T-wa Miłośników Historji w Warszawie, „Archeion" 1927, t. 2

Seruga J., *Niszczenie archiwów przez okupantów austriackich*, „Drogi Polski" 1922, nr 2

Sequeira S.O., Cabrita E.J., Macedo M.F., *Fungal biodeterioration of paper: how are paper and book conservators dealing with it? An international survey*, „Restaurator" 2014, nr 35

Sfragistyka, oprac. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, Warszawa 1960

Sianko J., *Problemy konserwatorskie materiałów archiwalnych zalanych przez wodę na przykładzie powodzi w Gdańsku w 2001 r.* [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, t. 1, Toruń 2002

Sianko J., *Rola konserwatora w systemie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym*, [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn 6-8 września 2007 r.*, red. J. Porazinski, K. Stryjkowski, Warszawa 2008

Sianko J., *Technologia odkwaszania papieru aparatem C-900 firmy Neschen jako ważny krok na drodze do masowego odkwaszania zasobów archiwalnych*, „Archeion" 2003, t. 105

Siemieński J., *Rewindykacja Archiwów* Koronnych, tamże, s. 33-60; L. Białkowski, *Co powinniśmy rewindykować z Kijowa?*, „Archeion" 1927, t. 1

Siemieński J., *Stan i sprawa archiwów polskich*, „Nauka polska" 1929, t. 10

Sierpowski S., Matelski D., *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, t. 2. Poznań 1993

Sikorski D., *Reprografia - środki i metody zwielokrotnienia kopii dokumentów. Materiały szkoleniowe D*,

CINTE, Warszawa 1969

Siniarska-Czaplicka J., *Historia papierni w Jeziornie do r. 1939*, (cz. 1) „Przegląd Papierniczy" 1958, nr 6; (cz. 2) tamże, nr 8

Siniarska-Czaplicka J., *Papier narzędziem badań księgoznawczych*, „Studia o Książce" 1970, t. 1.

Siniarska-Czaplicka J., *Papiernictwo na ziemiach środkowej Polski w latach 1750-1850*, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu" 1965, t. 6

Skeist I., *Handbook of adhesives*, Reinhold Publ. Co, New York 1966

Skorupski W., *Zanieczyszczanie powietrza w Archiwum Głównym Akt Dawnych na tle stanu powietrza miejskiego*, „Archeion" 1993, t. 92

Skopowski C., *Kazimierz Kaczmarczyk 3.II.1878-6.IV.1966*, „Archeion" 1967, t. 47

Skopowski C., *Zwrot Archiwum Unitatis (Braci Czeskich) z Leszna*, „Archeion" 1962, t. 37

Skorkovský B., *Plísně v archivech a prevence proti nim*, „Archivní Časopís" 1980

Skowronek J., Biernat A., *Archiwa polskie wobec potrzeb nauk historycznych*, [w:] *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich.*, Gdańsk-Toruń 1995, t. 1, cz.1

Skóra J., Gutarowska B., Koziróg A., *Grzyby mikroskopowe jako czynnik zagrażający trwałości papieru oraz zdrowiu pracowników w pomieszczeniach bibliotecznych i archiwalnych*, Przegląd Papierniczy" 2011, nr 67

Skuteczna i bezpieczna dezynfekcja tlenkiem etylenu zbiorów archiwalnych i bibliotecznych (Drewniewska-Idziak B., Sobucki W.), „Archeion" 2000, t. 102

Skuza C., Odzyskanie *mienia polskiego po II wojnie światowej*, Piła 1992

Skuza C., *Wojenne i powojenne losy polskich skarbów narodowych*, Toruń 1994

Sławoj-Składkowski F., *Prace i czynności Rządu Polskiego we wrześniu 1939 r.*, „Życie Warszawy" 1954, nr 208 i 210

Słomczyński A., *W warszawskim Arsenale*, [w:] *Walka o dobra kultury...* t. 1, Warszawa 1970

Smith A., *Dlaczego przekształcać na postać cyfrową?* [w:] *Archiwa w postaci cyfrowej. Materiały międzynarodowych warsztatów DELOS CEE*, red. E. Rosowska, Warszawa 2003

Smith R. D., *Disaster recovery: problems and procedures.* „IFLA Journal" 1992, nr 1

Smith R. D., *Paper stability and collection risk: a perspective and choices*, „Restaurator" 2004, nr 25

Smołkina T. N., *Zaszczita dokumientow ot powrieżdienija s primienienijem gazowowo mietoda dezynfekcji i dezynsekcji*, Gławnoje Archiwnoje Uprawlenije pri Sowietie Ministrow ZSRR, Moskwa 1975

Sobalski F., *Nowy lokal Archiwum Państwowego w Częstochowie*, „Archeion" 1965, t. 42

Sobalski F., *Z dziejów Częstochowskiego Archiwum (1924–1984)*, „Archeion" 1988, t. 84

Sobucki W., *Cicha katastrofa chemiczna w bibliotekach i archiwach*, „Zabytki" 2009, nr 3

Sobucki W., *Co to znaczy dobry papier?*, „Roczniki Biblioteki Narodowej" 1993, R. 29

Sobucki W., *Jak oceniać klimat w pomieszczeniach bibliotecznych*, „Bibliotekarz" 1996, nr 12

Sobucki W., *Kilka aktualnych uwag o odkwaszaniu papierów*, „Notes Konserwatorski" 2000, nr 4

Sobucki W., *Konserwacja wżerów atramentowych*, „BIKDS" 1994, nr 1-4

Sobucki W., *Liofilizacja książek w Bibliotece Narodowej w Warszawie*, „BIKDS" 1999, nr 3

Sobucki W., *O odkwaszaniu papierów*, „Roczniki Biblioteki Narodowej" 1993, R. 29

Sobucki W., *Pilotażowe badanie stanu zachowania zbiorów z XIX i XX w. w Bibliotece Narodowej w Warszawie*, „Notes Konserwatorski" 2002, nr 6

Sobucki W., *Polski program rządowy „Kwaśny papier" - najważniejsze osiągnięcia*, [w:] *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008*, red. T. Łojewski, Kraków 2010

Sobucki W., *Przegląd klejów stosowanych w bibliotecznych pracowniach konserwatorskich*, „Notes Konserwatorski" 1998, nr 1

Sobucki W., *WPR „Kwaśny papier" - stan realizacji programu pod koniec 2006 roku*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe. Zbiory biblioteczne i nowe technologie ich ochrony. Materiały z ogólnopolskiej konferencji – Warszawa, 16-17 października 2006 r.*, Warszawa 2006

Sobucki W., Czajka A., *Stan zachowania archiwaliów z XIX i XX wieku*, [w:] *Stan zachowania polskich zbiorów bibliotecznych i archiwalnych z XIX i XX wieku*, red. B. Drewniewska-Idziak, Warszawa 2006

Sobucki W., Czajka A., Bogacz-Walska M., Ulewicz A., *Wyniki badań stanu zachowania archiwaliów papierowych z XIX i XX w. w Archiwum Państwowym w Olsztynie*, „Archeion" 2005, t. 108

Sobucki W., Czajka A., Kotala I., Machaj H., Wagner B., *Wżery atramentowe w kolekcjach archiwalnych – badanie zasobu AGAD w Warszawie*, „Notes Konserwatorski", 2008, nr 12

Sobucki W., Drewniewska-Idziak B., *Pierwsze lata wieloletniego programu rządowego „Kwaśny papier"*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8

Sobucki W., Drewniewska-Idziak B., *Realizacja wieloletniego programu rządowego „Kwaśny papier" w 2004 r.*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 9

Sobucki W., Drewniewska-Idziak B., *WPR „Kwaśny papier" – rok po roku*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12

Sobucki W., Drewniewska-Idziak B., Czajka A., *Stanfordzka metoda badania stanu zachowania archiwaliów papierowych z XIX i XX w. w Archiwum Państwowym m.st. Warszawy*, „Archeion" 2005, t. 108

Sobucki W., Drewniewska-Idziak B., Michaś A., Panoszewski K., *Zasady charakteryzowania stanu zachowania zasobów bibliotecznych i archiwalnych*, „Notes Konserwatorski" 2001, nr 5

Sobucki W., Jarmińska D., Rams D., *Nowe papiery w konserwatorskiej jakości*, „BIKDS" 1996, nr 3-4

Sobucki W., Jarmińska D., Rams D., Woźniak M., *Suszenie zamoczonych książek metodą liofilizacji*, „Notes Konserwatorski" 2000, nr 4

Sobucki W., Rams D., Jarmińska D., *Ocena skuteczności odkwaszania papierów z XIX i XX w. metodą bűckeburską w urządzeniu C 900*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8

Sobucki W., Rams D., Jarmińska D., *Zakwaszenie zbiorów bibliotecznych*, „BIKDS" 2005, nr 2-4

Sobucki W., Rams D., Pudlis J., Jarmińska D., *Ocena metodą stanfordzką stanu zachowania księgozbioru z XIX i XX w. w Bibliotece Narodowej - sprawozdanie końcowe*, „Notes Konserwatorski" 2003, nr 7

Sobucki W., Tymińska A., *Ocena skuteczności stosowanej w Polsce masowej dezynfekcji zbiorów w komorach próżniowych oraz osiągnięcia zagraniczne w tym zakresie*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2

Smoleńska B., *Archiwa podworskie w Polsce Ludowej*, „Archeion" 1983, t. 75

Spasski N. A., *Kleje stosowane w introligatorstwie*, Warszawa 1956

Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939-1945, Warszawa 1947

Sprawozdanie za rok 1936 z prac Komisji Odbiorczo-Zdawczej do wykonania układu archiwalnego polsko-niemieckiego, „Archeion" 1937-1938, t. 15

Sprawozdanie z działalności WAP w 1929 r., „Archeion" 1929, t. 6-7

Sprawozdanie z działalności WAP. Rok 1931, „Archeion" 1932, t. 10-11

Sprawozdanie z działalności WAP w 1935 r., „Archeion" 1936, t. 14

Sprawozdanie z działalności WAP w 1936 r., „Archeion" 1937-1938, t. 14

Sprawozdanie z działalności WAP w 1937 r., „Archeion" 1938-1939, t. 16

Sprawozdanie z działalności WAP za rok 1948, „Archeion" 1951, t. 19-20

Sprawozdanie z obrad Sekcji IV: Problemy powstawania, obiegu i zabezpieczania dokumentacji w urzędach, instytucjach i innych zakładach pracy (I. Radtke), „Archeion" 1989, t. 85

Sprawozdanie z prac Komisji Odbiorczo-Zdawczej do wykonania układu archiwalnego polsko-niemieckiego za rok 1937, „Archeion" 1938-1939, t. 16

Sprawy archiwalne na VII-ym Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22.IX.1948 r., „Archeion", t. 18, 1948

Sroka J., Jutrzenka-Supryn D., *Atlas Silesiae ze zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Opolu – dokument historyczny i dzieło sztuki kartograficznej. Pełna konserwacja i restauracja*, „Notes Konserwatorski" 2012, t. 15

Stachowska-Musiał E., *Polityka ochrony zbiorów bibliotecznych we współczesnym świecie*, [w:] *Ochrona i konserwacja zbiorów bibliotecznych*, Warszawa 1998

Stachowska-Musiał E., *Procedury zastosowane przy suszeniu zalanych zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej*

we Wrocławiu, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2

Stachowska-Musiał E., *Program UNESCO "Pamięć Świata" i wkład Polski w jego realizację*, „Notes Konserwatorski" 2002, nr 6

Stachowska-Musiał E., *Projektowanie i planowanie budynków bibliotecznych – aspekty techniczne i funkcjonalne*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8

Stachowska-Musiał E., *Zastosowanie techniki cyfrowej w ochronie dziedzictwa intelektualnego i kulturowego*, „Notes Konserwatorski" 2004, nr 8

Standardy w procesie digitalizacji obiektów dziedzictwa kulturowego, red. G. Płoszajski, Warszawa 2008

Starak J., *Mikrofilm - czynnik usprawnienia pracy biurowej*, „Technika w służbie administracji" 1963

Stasiuk M., *Ochrona materiałów archiwalnych i bibliotecznych przed zniszczeniem mikrobiologicznym w Archiwum Państwowym w Przemyślu*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny" 2001, t. 15

Staszków A., *Archiwa prywatne w prowincji Górnego Śląska (1939-1945)*, „Archeion" 1981, t. 72

Stażewski M., *Niemiecka polityka archiwalna na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy 1939-1945*, Warszawa-Łódź 1991

Stebelska H., *Udostępnianie materiałów archiwalnych w archiwach państwowych Polski Ludowej*, „Archeion" 1964, t. 41

Stebelski A., *AGAD za dyrekcji Teodora Wierzbowskiego*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958

Stebelski A., *Archiwa warszawskie po wojnie*, „Przegląd Historyczny" 1948, t. 37

Stebelski A., *Czego archiwa polskie żądają od Niemiec i Austrii?* „Przegląd historyczny", t. 36 1946

Stebelski A., *Dzieje zniszczenia Archiwum Głównego Akt Dawnych*, [w:] *Straty archiwów i bibliotek warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. 1, Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa 1957

Stebelski A., *Losy archiwów polskich w latach wojny 1939-1945*, „Roczniki Warszawskie" 1963, t. 4

Stebelski A., *Podstawa archiwalna historiografii polskiej po roku 1945*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, Warszawa 1948, t. 2, z.1

Stebelski A., *Rokowania z Niemcami w sprawach* archiwalnych, „Archeion" 1927, t. 1

Stefanis E., Panayiotou C., *Deacidification of documents containing iron gall ink with dispersions of $Ca(OH)_2$ and $Mg(OH)_2$ nanoparticles*, „Restaurator" 2010, nr 31

Stefanis E., Panayiotou C., *Protection of ligno-cellulosic and cellulosic paper by deacidification with dispersions of micro- and nanoparticles of $Ca(OH)_2$ and $Mg(OH)_2$ in alcohols*, „Restaurator" 2007, nr 28

Stefanis E., Panayiotou C., *Study of the photochemical stability of paper de 2acidified with dispersions of*

$Ca(OH)_2$ and $Mg(OH)_2$ nanoparticles in alcohols, „Restaurator" 2008, nr 29

Stelmach M., *Losy archiwaliów szczecińskich w okresie II wojny światowej*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 1995, nr 9

Stępniak W., *Archiwalia w polskim systemie prawnym ochrony dóbr kultury*, „Archeion", t. 82, 1987

Stępniak W., *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów a program UNESCO „Pamięć Świata"*, „Miscellanea Historico-Archivistica", t. 7, 1997

Stępniak W., *Czy program „Pamięć Świata" powinien zostać zastąpiony konwencją w sprawie ochrony światowego dziedzictwa dokumentacyjnego?*, „Archeion" 2011, t. 112

Stępniak W., *Klauzule archiwalne Konwencji Wiedeńskiej z 8 IV 1983 r.*, „Archeion" 1985, t. 79

Stępniak W., *Kontrowersje wokół podstaw prawnych rozstrzygania międzynarodowych sporów archiwalnych*; [w:] *Archiwa i archiwiści w dobie społeczeństwa informacyjnego. Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, t. 1, Toruń 2002

Stępniak W., *XIII Międzynarodowy Kongres Archiwów w Chinach*, „Archiwista Polski" 1996, nr 4

Stępniak W., *Misja Adama Stebelskiego. Rewindykacja archiwaliów polskich z Niemiec w latach 1945-1949*, Warszawa-Łódź 1989

Stępniak W., *Najważniejsze zmiany i kierunki działalności archiwów państwowych w latach 2011-2013*, „Archeion" 2013, t. 114

Stępniak W., Problemy międzynarodowego prawa archiwalnego w dorobku archiwistyki polskiej, „Archeion" 1979, t. 69

Stępniak W., *Program UNESCO Memory of the World*, „Archeion", t. 93, 1994

Stępniak W., *Relacja Witolda Suchodolskiego o spaleniu archiwów warszawskich*, „Miscellanea Historico-Archivistica" 1994, nr 4

Stępniak W., *Skutki powodzi w 1997 r. w archiwach w Polsce*, „Archiwista Polski" 1998, nr 1

Stępniak W., *Sprawy archiwów w stosunkach Polski z jej wschodnimi sąsiadami*, „Archiwista" 1995, nr 89

Stępniak W., *Sukcesja państw dotycząca archiwaliów*, red. W. Stępniak, Warszawa, Łódź, 1989

Stępniak W., *Tradycyjne metody rozstrzygania międzynarodowych sporów archiwalnych*, „Archeion" 2003, t. 106

Stępniak W., *Z dziejów rewindykacji. Współpraca między PRL i NRD w zakresie wymiany archiwaliów*, „Archiwista Polski" 1999, nr 4

Stępniak W., *Żądania rewindykacyjne archiwów polskich wobec Niemiec* , „Archiwista Polski" 1997, nr 2

Stobińska H., Zyska B., *Mikrobiologia materiałów. Papier – produkcja, wytwory papiernicze, materiały w zbiorach bibliotecznych*, wyd. Politechnika Łódzka, Łódź 2005

Stogowska A., *W 75-lecie Archiwum w Płocku*, „Archeion" 1995, t. 95

Stojanowska A., *Nowy budynek Powiatowego Archiwum Państwowego w Wałbrzychu*, „Archeion" 1966, t. 44

Stojanowski J., *Dotychczasowe wykonywanie układu archiwalnego polsko-austriackiego*, „Archeion" 1935, t. 13

Stojanowski J., *Karta z dziejów Archiwum Akt Nowych w Warszawie w okresie okupacji, w latach 1939-1944*, „Archeion" 1959, t. 30

Stojanowski J., *Pięć lat pracy w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie 1919-1924*, [w:] *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958

Stojanowski J., *Registratury byłych władz okupacyjnych*, „Przegląd Historyczny" 1928, t. 27

Stojanowski J., *Rokowania z Niemcami w sprawach archiwalnych*, „Archeion" 1927, t. 1

Stojanowski J., *Układ archiwalny polsko-austriacki z dnia 26 października 1932 r.*, „Archeion" 1933, t. 11

Stosyk S., *Przepisy o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej*, Warszawa 1936

Straschil M., *Verwendung on Cellulose und derivaten in der Klebstofftechnik*, Seifen-Őle-Fette-Wachse, 1973, nr 69

Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych, t. 1 i 2 *Archiwa porozbiorowe i najnowsze*, Warszawa 1956-1957

Straty kultury polskiej 1939-1944, t. 1-2, red. A. Ordęga i T. Terlecki, Glasgow 1945

Straty wojenne Polski w latach 1939-1945, Poznań 1962

Straus H., Rosa H., Sobucki W., *Dogarbowywanie i natłuszczanie skórzanych opraw książek*, „Ochrona Zabytków" 1998, nr 4

Stružencová A., *I Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich*, „Archeion" 1989, t. 85

Strlič M., Pihlar B., Mauko L., Kolar J., Hočevar S., Ogorevc B., *A new electrode for micro-determination of paper pH*, „Restaurator" 2005, nr 26

Strnadová J., Ďurovič M., *The cellulose ethers in paper conservation*, „Restaurator" 1994, nr 15

Stróżyk P., *Średniowieczne pieczęcie templariuszy i joannitów na ziemiach polskich*, [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006,

Stryczyński M., *Gdańsk w latach 1945-1948. Odbudowa organizmu miejskiego*, Wrocław - Kraków-Gdańsk-Łódź 1981

Stryjkowski K., *Architektura i wyposażenie nowoczesnego archiwum XXI wieku*, „Poznańskie Studia Teologiczne" 2001, t. 11

Strzelczyk A. B., *Był Zjazd... Kilka refleksji z obrad Sekcji „Konserwacja archiwaliów" Toruń, 2-4 września 1997 r.*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich - Toruń, 2-4 września 1997*, red. D. Nałęcz, t. 1, Radom 1997

Strzelczyk A. B., *Doświadczenia i wnioski płynące z ratowania zbiorów bibliotecznych po powodzi w 1997 r.*

[w:] *Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego*, Warszawa 2001

Strzelczyk A. B., *Mikrobiologiczne zniszczenia zbiorów bibliotecznych. Przyczyny i objawy destrukcji*, „Studia Bibliologiczne" 1997, t. 10

Strzelczyk B., *Problemy masowego zakwaszenia dokumentów w magazynach*, [w:] *Archiwa wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Toruń, 2-4 września 1997 r.*, red. D. Nałęcz, Radom 1997, t. 1

Strzelczyk A.B., *Środki i metody zwalczania grzybów i owadów na zabytkach z papieru i skóry*, [w:] *Konserwacja zbiorów bibliotecznych. Międzynarodowa narada ekspertów, Warszawa, październik 1987*, red. E. Potrzebnicka, Warszawa 1992

Strzelczyk A. B., *Zbiory biblioteczne – przyczyny zniszczeń i możliwości zapobiegania tym procesom*, [w:] *Zabezpieczanie i ochrona zbiorów bibliotecznych. Materiały z konferencji zorganizowanej przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną i Książnicę Miejską im. M. Kopernika w Toruniu w dniach 21-22 kwietnia 1994 roku*, Toruń 1995

Strzelczyk A. B., Jabłońska E., *Realizacja badań programu WPR „Kwaśny papier" w Zakładzie Konserwacji Papieru i Skóry Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu*, [w:] *Przeszłość dla Przyszłości. Masowe zabezpieczanie zasobów bibliotek i archiwów, Kraków, 13-14.10.2008*, red. T. Łojewski, Kraków 2010

Strzelczyk A. B., Karbowska J., *Mikrobiologiczny rozkład zabytkowych pergaminów*, „Postępy Mikrobiologii" 1993, z. 32

Strzelczyk A. B., Karbowska J., *The role of microorganisms in the decay of parchment*, „Acta Microbiologica Polonica" 1994, z. 43

Strzelczyk A. B., Karbowska J., *Specyficzne zniszczenia papieru - foxingi i puszysta destrukcja*, „Ochrona zabytków" 1995, nr 48

Strzelczyk A. B., Karbowska-Berent J., *Drobnoustroje i owady niszczące zabytki i ich zwalczanie*, Toruń 2004

Strzelczyk A. B., Kuroczkin J., Krumbein W. E., *Studies on the microbiological degradation and ancient leather bookbindings*, Part 1, „Internationall Biodegradation", 1989, z. 23

Strzelczyk A. B., Leźnicka S., *The Role of Fungi and Bacteria in the Consolidation of Books*, „International Biodeterioration Bulletin" 1981, z. 17

Stupińska H., *Co powoduje żółknięcie mas celulozowych*, „Przegląd Papierniczy" 1965, t. 11

Subocz D., *Maszyna do uzupełniania masą papierową obiektów dużego formatu*, „BIKDS" 2000, nr 4

Suchodolska E., *Radziwiłłowski tłok pieczętny z drugiej połowy XVIII w.*, „Studia Źródłoznawcze" 1997, t. 36

Suchodolski W., *Archiwa polskie w obliczu strat poniesionych podczas wojny*, „Przegląd Biblioteczny" 1947, R. 15

Suchodolski W., *Archiwa polskie za okupacji (1939-1945)*, „Archeion", t. 17, 1948

Suchodolski W., *Józef Stojanowski (1884-1964)*, „Archeion" 1964, t. 41

Suchodolski W., *Potrzeby archiwów państwowych*, „Archeion" 1948, t. 18

Suchodolski W., *Sprawy archiwalne na VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich we Wrocławiu 19-22 września 1948 r.*, „Archeion" 1948, t. 18

Suchodolski W., *Stan archiwów polskich wobec potrzeb nauki historycznej*, „Kwartalnik Historyczny" 1948, R. 55

Suchodolski W., *Straty archiwów warszawskich w czasie wojny i okupacji*, „Kwartalnik Historyczny" 1946, R. 53

Suchodolski W., *Wydział Archiwów Państwowych*, „Kwartalnik historyczny", R. 54, 1947

Suchodolski W., *Wykonanie art. XI Traktatu Ryskiego w zakresie archiwów państwowych*, „Archeion", 1927, t. 1

Suchodolski W., *Ze wspomnień archiwisty*, [w:] *Walka o dobra kultury. Warszawa 1939-1945*, red. S. Lorentz, t. 1, Warszawa 1970

Sułkowska-Kurasiowa I., *Jadwiga Karwasińska (6.I.1900 – 31.X.1986)*, „Archeion" 1989, t. 85

Sundholm F., Tahvanainen M., *Paper conservation using aqueous solutions of calcium hydroxide/methyl cellulose: 1. Preparation of the solution*, „Restaurator" 2003, nr 24

Sundholm F., Tahvanainen M., *Paper conservation using aqueous solutions of calcium hydroxide/methyl cellulose 2. The influence of accelerated ageing temperature on properties of treated paper*, „Restaurator" 2003, nr 24

Surewicz W., *Podstawy technologii mas włóknistych*, Warszawa 1971

Sylwestrzak W., *XML… a informatyzacja archiwów*, „Archeion" 2004, t. 107

Szczepaniak R., *Archiwum zakładowe*, Warszawa 1973

Szczęsny R., *Materiałoznawstwo introligatorskie*, Warszawa 1983

Szczygieł J., *Digitalizacja materiałów archiwalnych – wybrane zagadnienia*, „Teki Archiwalne. Seria nowa" 2006, t. 9

Szczygieł J., *Międzynarodowe Warsztaty Projektu TAPE*, „Archeion" 2005, t. 108

Szelong K., *Projekt „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego*, [w:] *Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach*, red. A. Czajka i R. Lis, Cieszyn 2010

Sześćdziesięciolecie polskich archiwów państwowych. Materiały z sesji - Łódź 10.XI.1979, Warszawa 1981

Sziling J., *Straty w dziedzinie kultury polskiej poniesione na obszarze województwa bydgoskiego w okresie II wojny światowej*, „Rocznik Kulturalny Kujaw i Pomorza" 1970, t. 6

Szlapkina L. B., Leonowicz A. A., Nikitin M. K., *Restauracja papieru książkowego i suszenie książek po klęsce*

żywiołowej [tłum. M. Brzozowska-Jabłońska], „Zeszyty Konserwatorskie CLKA-AGAD" 1992, nr 16

Szostak-Kot J., *Biodeterioracja obiektów zabytkowych. Aspekty mikrobiologiczne w konserwacji*, V Konferencja Naukowa „Rozkład i korozja mikrobiologiczna materiałów technicznych", materiały konferencyjne, Łódź 2009

Szostak-Kotowa J., *Nowe metody opisu procesu biodegradacji papieru i ich zastosowanie w badaniach towaroznawczych*, Kraków 1993

Szwankowski E., *Aleksy Bachulski, dyrektor Archiwum Miejskiego i znawca przeszłości Warszawy*, „Archeion" 1952, t. 21

Szwarcsztajn E., *Przygotowanie masy papierniczej*, Warszawa 1991

Szymański A., *Badania nad przydatnością dolomitu do wypełniania papieru*, „Przegląd Papierniczy" 1992, t. 48

Ślesiński W., *Konserwacja zabytków sztuki*, Warszawa 1995, t. 3

Ślesiński W., *Rys dziejów konserwacji papieru*, [w:] *Konserwacja papieru i pergaminu*, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, Warszawa, 1969, ser. B, t. 24

Śliziński J., *Jak rewindykowano archiwum Jednoty Braci Czeskich z Leszna*, „Jednota" 1961, R. 5, nr 10

Śmigielska K., Leśniowska M., *Badania nad odpornością na starzenie papierów drukowych o wysokiej zawartości ścieru*, „Przegląd Papierniczy" 1972, nr 12

Tarasow W.P., *Dlaczego są potrzebne kopie bezpieczeństwa dokumentów*, „Archeion" 2012, t. 113

Thurston A., *Digitalizacja materiałów archiwalnych oraz ich przechowywanie - ogólnoświatowe możliwości i wyzwania*, „Archeion" 2012, t. 113

Titus S., Schneller R., Huhsmann E., Hähner U., Banik G., *Stabilising local areas of loss in iron gall ink copy documents from the savigny estate*, „Restaurator" 2009, nr 30

Tarakanowska M., *Problem brakowania akt w Polsce w świetle przepisów i literatury archiwalnej w latach 1918-1965*, „Archeion" 1967, t. 46

Tatarkiewicz W., *Etyczne podstawy rewindykacji i odszkodowań*, Min. Kultury i Sztuki. Prace i Materiały Wydziału Rewindykacji i Odszkodowań, nr 3, Warszawa 1945

Terlecki E., *Owady – szkodniki książek i ich wrogowie*, SBP, Warszawa 1958

Thaysen A. G., Bunker H. J., *The microbiology of cellulose, hemicelluloses, pectin and gums*, Oxford 1926

The film preservation guide. The basic for archives, libraries and museums, San Francisco 2004

Tomazello M.G.C., Wiendl F.M., *The applicability of gamma radiation to the control of fungi in naturally contaminted paper*, „Restaurator" 1995, nr 2

Tomczak A., *Zarys dziejów archiwów polskich*, wyd. 2, Toruń 1982

Tomczak A., *Z prehistorii Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, „Archiwista" 1984, nr 1-2

Tomczyk D., *Pieczęcie górnośląskich cechów rzemieślniczych z XV-XVIII wieku i ich znaczenie historyczne*,

Opole 1975

Tomkiewicz S., *Obecny stan archiwów i bibliotek w Królestwie Polskim pod okupacją austriacką*, „Sprawozdanie Akademii Umiejętności" 1916, nr 15

Trembowiecki A., *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych. Teoria i praktyka*, Warszawa 2006

Trembowiecki A., *Digitalizacja zbiorów bibliotecznych – ujęcie teoretyczne*, „Poradnik bibliotekarza" 2006, nr 2

Trojanowska M., *Katalog pieczęci miasta Lublina od roku 1317 do roku 1811*, „Archeion" 1974, t. 60

Trojanowska M., *Pieczęcie miasta Lublina od roku 1317 do roku 1811*, „Archeion" 1974, t. 60

Tryfon T., *Rola i perspektywy rozwoju Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów*, [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich Toruń, 2-4 września 1997 r.*, red. D. Nałęcz, Radom 1997, t. 1

Tse S., Hendry H., Bégin P., Jane Sirois P., Trojan-Bedynski M., *The effect of simmering on the chemical and mechanical properties of paper*, „Restaurator" 2004, nr 26

Turnau I., *Garbarstwo na ziemiach polskich w XVI-XVII wieku*, Wrocław, 1975

Tymińska A., *Mikotoksyny – pochodzenie, budowa, występowanie*, „Notes Konserwatorski" 2006, nr 8

Tymińska A., Zerek B. F., *Wpływ tlenku etylenu na długość życia określonych gatunków grzybów w warunkach pracy komory dezynfekcyjnej*, „Notes Konserwatorski" 2005, nr 9

Tyrna B., *Organizacyjne i finansowe aspekty realizacji projektu Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego*, [w:] *Między teorią a praktyką. Ochrona zbiorów w małych bibliotekach i archiwach*, red. A. Czajka i R. Lis, Cieszyn 2010

Tyszkowski K., *Kronika naukowa. Archiwa i biblioteki. Sprawy rewindykacyjne*, „Kwartalnik historyczny" 1926, R. 40

Tyszkowski K., *Z dziejów rewindykacji*, „Kwartalnik historyczny" 1924, R. 38

Urbaniak V., *Spotkanie w AGAD w pięćdziesiątą rocznicę spalenia archiwów warszawskich*, „Archeion" 1995, t. 95

Urzykowska E., *Konserwacja zachowawcza starego druku „Evangelia et epistolae" jako przykład minimalnej ingerencji w strukturę obiektu*, [w:] *Studenci o konserwacji. Materiały IV Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej Studentów Konserwacji Zabytków*, Toruń, 21-23 lutego 2002 r., red. T. Korzeniowski, Toruń 2002

Ustawa archiwalna (z dnia 14 lipca 1983 r.) i rozporządzenia wykonawcze, „Archeion" 1986, t. 80

Valentín N., Garcia R., De Luis O., Maekwa S., *Microbial control in archives, libraries and museums by ventilation systems*, „Restaurator" 1998, nr 19

Vávrová P., Paulusová H., Kučerová I., *The properties and lifetime of polymer UV films*, „Restaurator" 2004,

nr 25

Vohrer U., Trick I., Bernhardt J., Oehr C., Brunner H., *Plasma treatment - an increasing technology for paper restoration*, „Surface and Coating Technology" 2001

Vrajova J., Chalupova L., Novotny O., Cech J., Krcma F., Stahel P., *Removal of paper microbial contamination by atmospheric pressure DBD discharge*, „European Physical Journal D" 2009, nr 54

Wächter O., *Diagnose und Therapie in der Pergament- und Miniaturenrestaurierung*, „Restaurator" 1981-1982, vol. 5, nr 1-2

Wagner B., *Badanie procesów degradacji celulozy pod wpływem atramentów żelazowo-galusowych w zabytkach rękopiśmiennych*, „Analityka" 2003, nr 3

Wagner B., Bulska E., W. Sobucki, *Analiza rozmieszczenia magnezu w arkuszach papieru odkwaszonych metodami: CSC Book Saver i buckeburska w urządzeniu C 900*, „Notes Konserwatorski" 2006, nr 10

Wagner B., Bulska E., Rams D., Jarmińska D., Sobucki W., *Ocena przydatności procedury ekstrakcji żelaza roztworem DTPA do celów konserwatorskich*, „BIKDS" 2004, nr 15

Wajs H., *Dokumenty elektroniczne jako wyzwanie, Archiwa polskie wczoraj i dziś*, red. K. Kozłowski i W. Stępniak, NDAP, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich, Warszawa 2012

Wajs H., *Dokumenty elektroniczne - nowy problem archiwalny*, [w:] *XVI Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15-18 września 1999 r. „Przełomy w historii"*, t. 3, cz. 1, Toruń 2001

Wajs H., *Prekursorzy standaryzacji opisu archiwalnego – Teodor Wierzbowski i Adam Wolff*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012

Walckiers M., *European directory of acid-free and permanent book paper*, wyd. European Foundation for Library Cooperation, Groupe de Lausanne, Brussels 1994

Walczak H., *Archiwum szczecińskie w latach 1945-1948*, „Szczeciński Informator Archiwalny" 1987, nr 3

Walichnowski T., *Z prac nad doskonaleniem prawa archiwalnego w Polsce Ludowej*, „Archeion" 1979, t. 68

Walka o dobra kultury. Warszawa 1939-1945, red. S. Lorentz, t. 1, Warszawa 1970

Waluch K., *Finansowanie kultury w programach i funduszach Unii Europejskiej*, Płock 2004

Wandelt P., *Technologia celulozy i papieru*, t. 1. *Technologia mas włóknistych*, Warszawa 1996

Wańka D., *Mikrofilmowanie jako forma zabezpieczenia archiwaliów i zbiorów bibliotecznych. Wady i zalety na tle nowoczesnych technologii cyfrowych*, [w:] *Wybrane aspekty ochrony polskiego dziedzictwa kulturowego*, red. S. Kowalska, Poznań-Kalisz, 2010

Warschauer A., *Deutsche Kulturarbeit in der Ostmark*, Berlin 1926

Warschauer A., *Die preussischen Registraturen in den polnischen Staatsarchiven Warschau*, t. 2, 1918

Warunki i program LXXVIII konkursu ogłoszonego przez Koło Architektów w Warszawie dnia 15 lipca 1921 r.,

„Archeion” 1929, t. 5

Wasiak J., *Zarys dziejów Archiwum Miejskiego w Łodzi*, „Rocznik Łódzki” 1976, t. 21

Wasilewska J., *Chora książka*, „ABMK” 2005, t. 83

Waszkow W., Priszczep A. G., *In life sciences and space research*, vol. 6, z. 4, Amsterdam 1967

Ważyńska E., Wołk-Jezierska W., *Porównanie metod konserwacji na przykładzie dwóch obiektów w stanie destruktu*, „Ochrona Zabytków” 1981, t. 34

Ważyńska J., „Zastosowanie wygotowywania rękopisów na papierze jako metody konserwacji wżerów atramentowych”, ASP Warszawa 1995, praca magisterska – mps

Wąsowicz M., *Dziesięć lat działalności państwowej służby archiwalnej na ziemiach odzyskanych*, „Archeion” 1955, t. 24

Weber H., *Disaster prevention for archives*, [w:] *VII European Conference on Archives. Archivist: Profession of the Future in Europe, Warsaw, May 18-29, 2006*, ed. by W. Stępniak, Warsaw 2006

Weber H., *Schadensbegrenzung und Schadensbeseitigung bei Katastrophenfällen*, [w:] *VII European Conference on Archives. Archivist: Profession of the Future in Europe, Warsaw, May 18-29, 2006*, ed. By W. Stępniak, Warsaw 2006

Weberová L., Paulusová H., *Vliv „Bűckeburského odkyselovacího procesu” na vlasnosti papíru*, „Archivní Časopis” 2002

Wellheiser J. G., *Nonchemical treatment processes for disinfestation of insects and fungi in library collections*, München 1992

Werner A. E., *Das Buch als Aufgabe für Natutwissenschaft und Forschung, Wolfenbütteler Forschungen*, t. 1, Bremen 1977

Whitmore P. M., Bogaard J., *Determination of the cellulose scission route in the hydrolytic and oxidative degradation of paper*, „Restaurator” 1994, nr 15

Whitmore P. M., Bogaard J., *The effect on the subsequent oven aging of filter paper*, „Restaurator” 1995, t. 16

Wiercińska M., *Organizacja i działalność pracowni konserwatorskiej ze szczególnym uwzględnieniem wymagań kadrowych i specyfiki zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, „Teki Archiwalne. Seria nowa” 2006, t. 9

Wiercińska M., *WPR „Kwaśny papier” w Archiwum Akt Nowych* [w:] *Odkwaszanie zbiorów bibliotecznych i archiwalnych w Polsce. Podsumowanie*. Warszawa 2008

Wiercińska M., Ściubisz W., *Z doświadczeń nad masowym odkwaszaniem materiałów archiwalnych XX w.* [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn 6-8 września 2007 r.*, red. J. Porazinski, K. Stryjkowski, Warszawa 2008

Wierzbowski T., *Projekt organizacji archiwów w Polsce*, „Przegląd Narodowy” 1920, R. 9, nr 2

Wilczyńska K., *Pracownia konserwatorsko-reprograficzna*, [w:] *Archiwum Państwowe we Wrocławiu 1811-2011. Przeszłość i współczesność*, red. J. Drozd i J. Gołaszewski, Wrocław 2011

Willaume J., *Rewindykacja archiwaliów i depozytów z Prus (1807-1812)*, „Przegląd Zachodni" 1954, nr 9-10

Williams J. C., *Preservation of paper and textiles of historic and artistic value*, „Advances in Chemistry", Series No 164, American Chemical Society, Washington 1977

Wilson A., *Library policy for preservation and conservation in the European Community. Principles, practicies and the contribution of new information technologies*, München-New York-London-Paris, 1988

Wilson W. K., Forshee B. W., *Preservation of documents by lamination*, National Bureau of Standards, Monograph 5, Washington 1959

Winczakiewicz A., *Badania papierów polskich z XVI i XVII wieku*, „Przegląd Papierniczy" 1950 nr 3

Winiarczyk M., Rosa H., *Ocena stanu zachowania zbioru gazet i czasopism z lat 1800-1920 zgromadzonych w WBP - Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu*, „Notes Konserwatorski" 2007, nr 11

Winiarz A., *Archiwum Namiestnictwa we Lwowie*, Lwów 1909

Wiszewski P., *Średniowieczne śląska pieczęć klasztorna jako środek przekazu informacji (XIII-1 połowa XVI w.)*, [w:] *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, ed. P. Dymmel, Lublin 1998

Wiszniewska M., *Grzyby pleśniowe – ekspozycja zawodowa i zagrożenia*, „Medycyna pracy" 2008, nr 11

Wiszniewska M., Walusiak J., Gutarowska B., Żakowska Z., Pałczyński C., *Grzyby pleśniowe w środowisku komunalnym i w miejscu pracy - istotne zagrożenie zdrowotne*, „Medycyna Pracy" 2004, nr 55

Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu, red. A. Kulecka, Warszawa 2012

Włodarczyk W., *Historia Wydziału Konserwacji Akademii Sztuk Pięknych. Wydział Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki ASP w Warszawie 1947-1997*, „Notes Konserwatorski" 2003, t. 7

Włodarska T., Spyra B., *Historia Archiwum Książąt Pszczyńskich*, „Archeion" 1962, t. 37

Wołosz J., *Uwagi i wnioski wynikające z katastrofy powodziowej w 1997 r.*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2

Wojciechowski L., *Pieczęcie zakonu paulinów w Polsce do 1630 r.*, [w:] *Pieczęć w Polsce średniowiecznej*

Wojciechowski P., *Czynniki niszczące papier gazetowy. Metody zabezpieczania i konserwacji gazet w XXI w.*, [w] *Gazety - zasoby, opracowanie, ochrona, digitalizacja, promocja/informacja. Materiały z Międzynarodowej konferencji naukowej – Poznań 19-21.X.2006*, Poznań 2006

Wojciechowski P., *Konserwacja akt w Archiwum Państwowym w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 1997, R. 4

Wojciechowski P., *Opieka nad zabytkami piśmiennictwa i archiwaliami u progu XXI w.* [w:] *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich – Toruń, 2-4 września 1997*, red. D. Nałęcz, t. 1, Radom 1997

Wojciechowski P., *Otwarcie obrad Sekcji Konserwatorów*, [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich - Olsztyn 6-7 września 2007*, red. J. Porazinski i K. Stryjkowski, Warszawa 2008

Wojciechowski P., *Podsumowanie obrad Sekcji Konserwatorów na V Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich w Olsztynie*, [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu*

Archiwistów Polskich, Olsztyn 6-8 września 2007 r., red. J. Porazinski, K. Stryjkowski, Warszawa 2008

Wojciechowski P., *Program Sekcji konserwacji materiałów archiwalnych*, „Archiwista Polski" 1997, nr 2

Wojciechowski P., *Przechowywanie i konserwacja akt*, [w:] *Metodyka pracy archiwalnej*, red. S. Nawrocki, S. Sierpowski, Poznań 1998

Wojciechowski P., *Przemiany w profilaktyce i konserwacji materiałów archiwalnych w XX wieku*, [w:] *Technika archiwalna w XX wieku*, red. S. Sierpowski, J. Wiśniewski, Warszawa 2001

Wojciechowski P., *Sekcja V - Konserwacja archiwaliów*, „Archiwista Polski" 2002, nr 3

Wojciechowski P., *Sekcja Konserwatorów na V Powszechnym Zjeździe Archiwistów Polskich (Olsztyn 6-7 września 2007)*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12, Warszawa 2008

Wojciechowski P., *Sesja naukowa pt. Ochrona narodowego zasobu archiwalnego w archiwach, bibliotekach i muzeach Poznania - z okazji 30-lecia oddziału wojewódzkiego Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w Poznaniu*, „Archiwista Polski" 1996, nr 3

Wojciechowski P., *Spotkania wielkopolskich konserwatorów papieru i skóry organizowane w latach 2010-2012 przez Archiwum Państwowe w Poznaniu*, „Poznański Rocznik Archiwalno-Historyczny" 2012, R. 15

Wojdyła B., Winiarczyk M., *Konserwacja zapobiegawcza – warsztaty toruńskie (Toruń, 25-28 maja 2004 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12

Wojtczak M., *Kształcenie studentów w dziedzinie konserwacji-restauracji dzieł sztuki Orientu* [w:] *Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja*, Wyd. Naukowe UMK, Toruń 2010

Wojtkowski A., *Józef Paczkowski*, „Roczniki Historyczne" 1933, t. 9

Wolski J., *Kodeks etyki zawodowej konserwatorów dział sztuki*, „BIKDS" 1998, nr 4

Woszczyński B., *Archiwiści na zjazdach historyków* , „Archiwista Polski" 2004, nr 3

Woszczyński B., *Archiwum Wojskowe po odzyskaniu niepodległości (1918–1921)*, „Archeion" 1968, t. 50

Woszczyński B., *Dwudziestolecie Centralnego Archiwum Wojskowego*, „Archeion" 1966, t. 44

Woszczyński B., *Jubileusz Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie*, „Archeion" 1971, t. 56

Woszczyński B., *Losy archiwaliów polskich na byłych ziemiach wschodnich RP*, [w:] D. Nałęcz (red.), *Archiwa polskie wobec wyzwań XXI wieku. Pamiętnik III Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Toruń 2-4 września 1997*, t. 1, Radom 1997

Woszczyński B., *Pierwszy Zjazd Stowarzyszenia Archiwistów Polskich w 1965 r.*, „Archiwista Polski" 2005, nr 3

Woszczyński B., *Porozumienie archiwalne z* Rosją, „Archiwista" 1993, nr 88

Woszczyński B., *Powszechne zjazdy archiwistów polskich*, „Archiwista Polski" 2002, nr 3

Woszczyński B., *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich (1965-2005)*, [w:] *Stowarzyszenie Archiwistów Polskich 1965-2005. Tradycje i współczesność*, Warszawa 2005

Woszczyński B., *Trzydzieści lat Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, „Archiwista Polski" 1996, nr 1

Woźniak A. M., *Sztuka konserwacji opraw książkowych*, „BIKDS" 1996, nr 3-4

Woźniak M., *Konserwacja zabytków piśmiennictwa w Bibliotece Narodowej*, „Cenne, bezcenne, utracone"

2008, nr 2

Woźniak M., *Rekonstruować czy traktować zachowawczo - dylematy konserwatorskie*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12

Woźniak M., *Tradycyjna konserwacja na tle masowych technologii ratowania zbiorów XIX-XX wiecznych*, [w:] *Dziedzictwo kulturowe. Zbiory biblioteczne i nowe technologie ich ochrony. Materiały z ogólnopolskiej konferencji – Warszawa, 16-17 października 2006 r.*, Warszawa 2006

Woźniak M., *Założenia programowe planu ratowania materiałów bibliotecznych zniszczonych przez wodę*, „Notes Konserwatorski" 1999, nr 2

Woźniak M., Rams D., *„Rola konserwacji zapobiegawczej w muzeach". Konferencja w Muzeum Narodowym w Warszawie (Warszawa, 6-7 listopada 2006 r.)*, „Notes Konserwatorski" 2008, nr 12

Woźniak M., Tymińska A., *Mikrobiologiczne aspekty konserwacji* starodruków, [w:] *III Konferencja Naukowa: Rozkład i korozja mikrobiologiczna materiałów technicznych, materiały konferencyjne*, Łódź 2003

Woźniak W., *Misja Narodowego Archiwum Cyfrowego – spojrzenie w przyszłość*, „Archeion" 2012, t. 113

Woźniak W., *Zadania Narodowego Archiwum Cyfrowego w zakresie gromadzenia, przechowywania i udostępniania dokumentów elektronicznych*, [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. A. Kulecka, Warszawa 2012

Wójcik M. L., *Pieczęcie cystersów jemielnickich do połowy XVI wieku (z zespołu Rep. 85 Archiwum Państwowego we Wrocławiu)*, [w:] *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej*, red. P. Dymmel, Lublin 1998

Wójcik M. L., *Średniowieczne pieczęcie rycerstwa śląskiego*, [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006

Wójcik M. L., *Zbiory sfragistyczne Archiwum Państwowego we Wrocławiu*, [w:] *Zbiory pieczęci w Polsce*, red. Z. Piech i W. Strzyżewski, Warszawa 2009

Wójcikowa S., Rogala J., *Udostępnianie zbiorów w pracowni Archiwum Państwowego m.st. Warszawy w latach 1967-1977*, tamże 1979, t. 69

Wroniszewski J., *Średniowieczne pieczęcie rycerstwa polskiego*, [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006

Wróbel-Lipowa K., *Rewindykacja archiwaliów polskich z ZSRR (1945-1964)*, Lublin 1982

Wunderlicht Ch.H., *Geschichte und Chemie der Eisengallustine*, „Restauro", t. 100

Wyczańska K., *O konserwacji i reprodukowaniu pieczęci*, „Archeion" 1951, t. 19-20

Wyczański A., *Mikrofilm nowa postać książki*, Ossolineum 1972

Wyczański A., *Mikrofilm w archiwach i bibliotekach polskich*, „Archeion" 1956, t. 26

Wysocki W., *Archiwum Akt Nowych w Warszawie 1930-1946. Dzieje i działalność*, „Teki Archiwalne" 2004,

Seria nowa, t. 8 (30)

Yates S.A., *Kalka techniczna. Konserwacja XIX-wiecznej kalki technicznej*, „The paper conservator" 1984

Zając I., *Oprawy skórzane – pułapki i niespodzianki*, „Notes Konserwatorski" 2012, nr 15

Zając I., *Profilaktyka konserwatorska i metody konserwacji archiwaliów*, [w:] *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012

Zalewski K., *Otwarcie nowych pomieszczeń Archiwum w Nysie*, „Archeion" 1986, t. 81

Zalewski K., *Trzydzieści lat działalności Archiwum w Nysie, Oddziału Archiwum Państwowego w Opolu (1954–1984)*, „Archeion" 1987, t. 82

Zappala M. P., *Conservation of acid paper – studies carried out in the Chemistry Laboratory of the Instituto Centrale per la Patologia del Libro*, „Restaurator" 1997, nr 18

Zappala M. P., *Some aspects of the chemical research in the Instituto di Patologia del Libro*, „Conservation of Paintings and the Graphic Arts", IIC Lisbon Congress 1972, s. 995-1000

Zappalà A., Stefani C. de, *Evaluation of the effectiveness of stabilization methods. Treatments by deacidification, trehalose, phytates on iron gall inks*, „Restaurator" 2004, nr 26

Zarzycka U., *Sześćdziesięciolecie Archiwum Państwowego w Łodzi*, „Archeion" 1989, t. 85

Zasada A., *Wykorzystanie funduszy Unii Europejskiej przez polskie archiwa państwowe*, „Archiwista Polski" 2012, nr 4

Zasady eksponowania obiektów archiwalnych. Wytyczne Międzynarodowej Rady Archiwów, oprac. zbior. Komitetu ICA ds. Ochrony Archiwów w Warunkach Klimatu Umiarkowanego (CSTE) 2002-2006, oprac. A. Lipińska, Warszawa 2008

Zasady ochrony zbiorów bibliotecznych oprac. przez Sekcję Ochrony i Konserwacji IFLA w ramach programu Preservation and Conservation w 2000 r.

Zasady postępowania z materiałami archiwalnymi. Ochrona zasobu archiwalnego, oprac. M. Borowski, A. Czajka, A. Michaś, Warszawa 2006

Zbiór przepisów archiwalnych NDAP w latach 1952-2000, NDAP Warszawa 2001

Zdunek H., *Bezpieczeństwo i higiena książki w bibliotece*, „Poradnik bibliotekarza" 2006, nr 4

Zeidler K., *Pojęcie dziedzictwa narodowego w Konstytucji RP i jego prawna ochrona*, „Gdańskie Studia Prawnicze", t. 12, 2004.

Zeidler K., *Prawo ochrony dziedzictwa kultury*, Kraków 2007

Zeidler K., *Źródła międzynarodowego prawa ochrony dziedzictwa kultury*, „Studia Europejskie" 2003, t.11

Zekgroo S., *Methods of creating, testing and identifying traditional black persian inks*, „Restaurator" 2014, nr 35

S. Zervos, *Accelerated ageing kinetics of pure cellulose paper after washing, alkalization and impregnation with methylcellulose*, „Restaurator" 2007, nr 28

Zbiory biblioteczne, muzealne i archiwalne – badania i konserwacja, materiały z konferencji, red. E. Jabłońska, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2010

Zbiór przepisów archiwalnych, Warszawa 1961

Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952-2000, oprac. M. Tarakanowska, E. Rosowska, Warszawa 2001

Zerek B. F., *Wpływ odkwaszania obiektów papierowych w urządzeniu C 900 firmy Neschen na ich podatność na infekcje spowodowane wybranymi gatunkami grzybów pleśniowych*, „Notes Konserwatorski" 2006, nr 10

Zielińska-Jankiewicz K., Kozajda E., Szadkowska-Stańczyk I., *Narażenie na czynniki biologiczne w miejscu pracy - badanie wiedzy narażonych pracowników*, „Podstawy i Metody Ochrony Środowiska Pracy" 2004, nr 3

Zimmermann E. W., Weber C. G., Kimberly A. E., *Relation of ink to the preservation of written records*, „Journal Research" 1935

Zotti M., Ferroni A., Calvini P., *Inhibition properties of simple fungistatic compounds on fungi isolated from foxing spots*, „Restaurator", 2007, nr 28

Zubala H., *Organizacja pracy w dziale mikrofilmów, fotokopii i fotografii w Archiwum PAN*, „Biuletyn Archiwum PAN" 1964, nr 7

Zubala H., *Mikrofilmowanie zbiorów archiwalnych i bibliotecznych w Polsce 1950-1970. Zarys rozwoju. Stan. Perspektywy*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1978

Zumbűhl S., Wuelfert S., *Chemical aspects of the Bookkeeper deacidification of cellulosic materials: the influence of surfactans*, „Studies in Conservation" 2001, t. 46, nr 3

Zwrot depozytów archiwalnych miast i wsi pomorskich, „Archeion" 1937-1938, t. 15

Zykubek K., *Bioaerozole grzybowe w ma-gazynach archiwalnych – zagrożenie dla ludzi i zasobu, Problemy jakości powietrza wewnętrznego w Polsce*, Wyd. Instytutu Ogrzewnictwa i Wentylacji Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2007

Zykubek K., *Zanieczyszczenia mikrobiologicznego powietrza w magazynach archiwalnych*, [w:] *Archiwa w nowoczesnym społeczeństwie. Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Olsztyn 6-8 września 2007 r.*, red. J. Porazinski, K. Stryjkowski, Warszawa 2008

Zyska B., *Biologia książki*, cz. 1, Katowice 1996

Zyska B., *Biologia książki*, cz. 2, Katowice 1997

Zyska B., *Nad trwałością papierów drukowych*, Katowice 1993

Zyska B., *Ochrona zbiorów bibliotecznych przed zniszczeniem*, t. 1 *Charakterystyka materiałów archiwalnych w zbiorach bibliotecznych*, Katowice 1991; t. *2 Czynniki niszczące materiały w zbiorach bibliotecznych*, Katowice 1994; t. 4 *Katastrofy w bibliotekach – przyczyny, zapobieganie i akcje ratunkowe*, Katowice 1998

Zyska B., *Permanence of paper in polish books of the period 1900-1994*, „Restaurator" 1996, nr 17

B. Zyska, *Problem trwałości papieru drukowego w książkach polskich w okresie 1960-1979*. Komunikat 2, „Studia Bibliologiczne" 1993, t. 6

Zyska B., *Tragiczne obniżenie trwałości papieru drukowego w książkach polskich w okresie 1800-1990. Zarys problematyki*, „Studia bibliologiczne" 1992, t. 5

Zyska B., *Zagrożenia dla zbiorów bibliotecznych u progu XXI w.*, [w:] *Ochrona narodowego zasobu bibliotecznego*, Warszawa 2001

Zyska B., Mrowiec E., *Ocena trwałości papieru w drukach polskich z okresu 1861-1870*. Komunikat 3 „Studia Bibliologiczne" 1993, t. 7

Zyska B., Pietraszek E., *Trwałość dziewiętnastowiecznych papierów drukowych na Śląsku*, „Roczniki Biblioteczne" 1988, R. 32

Zyss B., *Produkcja i zastosowanie klejów zwierzęcych*, cykl: *Tłuszcze*, Warszawa 1951, z. 4

Zyśko W., *Niemiecki Urząd Archiwalny w Lublinie w latach 1939-1944 i jego nadzór nad działalnością Archiwum Państwowego*, „Archeion" 1975, t. 63

Żarkowski P. *Przygotowanie sił zbrojnych do ochrony dóbr kultury na wypadek konfliktu zbrojnego*, [w:] *Ochrona Narodowego Zasobu Bibliotecznego*, Materiały pokonferencyjne pod red. B. Czekaj-Wiśniewskiej, Warszawa 2012

Żebrawski T., *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*, Kraków 1865

Żurowski S., *Rękodzielnicze papiernie wielkopolskie*, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu" 1964, z. 4